

ARCHEOLOGIA POLSKI

INSTYTUT ARCHEOLOGII I ETNOLOGII
POLSKIEJ AKADEMII NAUK

ARCHEOLOGIA POLSKI

TOM LXVIII

2023



WARSZAWA
2023

T o m r e c e n z o w a n y

S k ł a d R e d a k c j i N a u k o w e j:

Redaktor: MARIA DEKÓWNA

Z-ca Redaktora: TOMASZ PUROWSKI

Sekretariat: JOLANTA SADOWSKA-TOPÓR, KATARZYNA KERNEDER-GUBAŁA

Członek Redakcji: HANNA KOWALEWSKA-MARSZAŁEK

S k ł a d K o m i t e t u R e d a k c y j n e g o:

JOSEF BÁTORA (Bratysława), FELIX BIERMANN (Szczecin),
HANNA KÓČKA-KRENZ (Poznań), SARUNAS MILISAUSKAS (Buffalo),
PETR NERUDA (Brno), MARIAN RĘBKOWSKI (Szczecin/Warszawa),
DAGFINN SKRE (Oslo), DANICA STAŠŠÍKOVÁ-ŠTUKOVSKÁ (Nitra),
NATALIE VENCLOVÁ (Praga)

A d r e s R e d a k c j i:

Instytut Archeologii i Etnologii PAN
00-140 Warszawa, al. Solidarności 105
tel. (0-22) 620 28 81 do 84 wewn. 138, 132, 193
e-mail: archeologia.polski@wp.pl

K o r e k t a:

Dorota Cyngot

PL ISSN 0003-8180

© Copyright by Instytut Archeologii i Etnologii PAN
Warszawa 2023

Wszystkie artykuły w tym tomie są opublikowane w wolnym dostępie
na licencji CC BY 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0>).

All articles in this volume are published in an open access
under the CC BY 4.0 license (<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0>).

No part of this publication may be reproduced or transmitted in any form
or by any means, electronic or mechanical, including photocopy, recording,
or any information storage and retrieval system, without permission from
the copyright owner.

D T P:

Janusz Świnarski

D r u k:

Partner Poligrafia, Białystok

Nakład 250 egz., papier offset 90 g
Druk ukończono w grudniu 2023 r.

SPIS TREŚCI

Od Redaktora (Maria Dekówna)	7
From the Chief Editor	9
Dr hab. Zofia Antonina Sulgostowska, prof. IAE PAN (13.06.1944–12.02.2023) (Hanna Kowalewska-Marszałek, Halina Królik, Maria Dekówna, Katarzyna Kerneder-Gubała, Dagmara H. Werra, Jacek Kabaciński, Małgorzata Winiarska-Kabacińska, Iwona Sobkowiak-Tabaka, Wojciech Borkowski, Elżbieta Ciepiewska, Dominik Kacper Płaza)	11
Dr hab. Zofia Antonina Sulgostowska, IAE PAS Professor (13.06.1944–12.02.2023)	35
Bibliografia prac dr hab. Zofii Sulgostowskiej, prof. IAE PAN, za lata 2014–2019 (Katarzyna Kerneder-Gubała, Hanna Kowalewska-Marszałek)	40

METODY I METODOLOGIA

Dorota Cyngot, Analiza funkcji tzw. chaty z beczką (obiekt 1/62) z grodziska w Kaliszu na Zawodziu. Perspektywa etnolingwistyczna	43
The function of the “hut with a barrel” (feature 1/62) from the Kalisz-Zawodzie stronghold: an ethnolinguistic approach	66

STUDIA

Jerzy Libera, Piotr Mączyński, Przyczynek do badań nad chronologią dwuciennych siekier krzemiennych na przykładzie znaleziska z miejscowości Pieniany-Kolonia (Grzęda Sokalska)	69
Contribution to the study of the chronology of bifacial flint axes based on finds from the Pieniany-Kolonia locality (Grzęda Sokalska)	88
Anna Strobina, Groby szkieletowe w kulturze oksywijskiej	91
Oksywie Culture inhumation graves	157
Jerzy Maik, Piotr Łuczkiwicz, Jörg Kleemann, Tekstylna kultura wielbarkowska w Malborku-Wielbarku, stan. 1 (5)	161
Textiles from the Wielbark Culture cemetery at Malbork-Wielbark, site 1 (5)	179
Maria Dekówna, Reflections on the beginnings of ancient Russian glassmaking	181
Refleksje na temat początków szklarstwa staroruskiego	205
Katarzyna Skrzyńska, Osada Siennica w kontekście wczesnośredniowiecznej rubieży południowo-wschodniego Mazowsza	209
The Siennica settlement in the context of the medieval frontier in south-eastern Mazovia	240

ANEKS: Zygmunt Gałęcki, Nazwa miejscowa i wodna <i>Siennica</i> w świetle danych onomastycznych.....	243
Topo- and hydronym <i>Siennica</i> in light of onomastic data	248
Joanna Piątkowska-Małecka, Zwierzęta w życiu mieszkańców wczesnośredniowiecznego grodu na Zawodziu w Kaliszu w świetle dawnych i aktualnych wyników badań archeozoologicznych	251
Animals in the life of the inhabitants of the early medieval stronghold in Kalisz-Zawodzie in light of the results of earlier and current archaeozoological research	283

DYSKUSJE I POLEMIKI

Przemysław Urbńczyk, Słowianie byli „produktem” przypadku historycznego!?	285
Slavs as a “product” of a historical coincidence!?	312
Michał Auch, Tomasz Dzieńkowski, Irka Hajdas, Anna Hrychała, Maciej Trzeciecki, Marcin Wołoszyn, Na wschodzie bez zmian? W sprawie chronologii absolutnej ceramiki z obszaru pogranicza polsko-ruskiego. Gródek, stanowisko nr 35	317
All quiet on the eastern front? On the absolute chronology of pottery from the Polish-Ruthenian borderland. Gródek, site 35	355
Kamil Nowak, Jarosław Rola, Aleksandra Towarek, Barbara Wagner, Siekierka z piętką typu nordyjskiego „ze Szczecina”. Głos w dyskusji na temat obecności replik w zbiorach muzealnych	357
A palstave of the Nordic type “from Szczecin”. A voice in the discussion on the presence of replicas in museum collections	368

RECENZJE

Andrzej Buko, Świt państwa polskiego (Joanna Kalaga)	371
--	-----

KRONIKA

Sława Nowińska (21.07.1939–6.09.2023) (Urszula Kobylińska)	387
Seria wydawnicza „Documents d’archéologie française” (1985–2021) (Hanna Kowalewska-Marszałek)	389

Pełne wydania tomów „Archeologii Polski” znajdują się na stronie:
<https://journals.iaepan.pl/apol>

Complete issues of “Archeologia Polski” are to be found at: <https://journals.iaepan.pl/apol>

„Archeologia Polski” jest indeksowana w bazach: Scopus, DOAJ
i Copernicus Journals Master List

“Archeologia Polski” is indexed in Scopus, DOAJ and Copernicus Journals Master List

OD REDAKTORA

Pożegnania nadszedł czas! W grudniu 2023 r. kończy się kolejna kadencja Redakcji „Archeologii Polski”. Tym razem jest ona znacznie skrócona ze względu na moją wcześniejszą rezygnację z funkcji Redaktor Naczelnej¹. Wydarzenie to różni się od zmiany wielu poprzednich kadencji, gdy Redaktorzy i Zastępcy Redaktorów w większości przypadków wywodzili się z zespołów redakcyjnych „Archeologii Polski”, przechodząc kolejne stopnie wtajemniczenia w tego rodzaju pracę, poczynawszy od funkcji sekretarza. Dzięki temu utrzymano zasadnicze założenia programowe przyjęte w 1957 r.² Wprowadzano oczywiście zmiany, ale polegały one głównie na zmianach w strukturze czasopisma oraz, zwłaszcza w ostatnich latach, w asortymencie narzędzi wykorzystywanych w pracy redakcyjnej – na wprowadzaniu coraz liczniejszej różnego rodzaju instrumentów elektronicznych.

Teraz rezygnuję z dalszego redagowania czasopisma: obecna Redaktor Naczelna (po pięćdziesięciu dwóch latach pracy w Redakcji na różnych stanowiskach) oraz Zastępca Redaktor (po dwudziestu dwóch)³ (ryc. 1). Funkcje te obejmą osoby nie związane dotąd z Redakcją „Archeologii Polski”.

Dotychczasowe Redakcje starały się utrzymać wysoki poziom merytoryczny i edytorski czasopisma. Będąc wydawnictwem Instytutu Archeologii i Etnologii (do 1991 r. – Instytutu Historii Kultury Materialnej) Polskiej Akademii Nauk, jest ono w Polsce jednym z głównych centralnych wydawnictw ciągłych poświęconych problematyce archeologicznej dotyczącej ziem polskich, ale rozpatrywanej na tle europejskim. Ważne miejsce zajmują w nim prace z zakresu metodologii i metodyki badań archeologicznych oraz dyscyplin współpracujących z archeologią.

W latach 1998 i 2002 „Archeologia Polski” zajmowała pierwsze miejsca wśród najważniejszych periodyków archeologicznych w rankingach organizowanych przez Komitet Nauk Pra- i Protohistorycznych ówczesnego Wydziału I Nauk Społecznych PAN. Oceny te są tym cenniejsze, że wystawiane były przez archeologów w drodze głosowania. W ostatnich latach uzyskała wysoką pozycję (100 punktów) na liście Ministerstwa Edukacji i Nauki, w latach 2004-2019 była indeksowana w bazie CEJSH (The Central European Journal of Social Sciences and Humanities), a obecnie w bazach: Scopus, DOAJ i Index Copernicus Journals Masters List.

Osiągnięcia te są wynikiem działań podejmowanych przez kolejne zespoły redakcyjne. Nie byłyby one jednak możliwe bez współpracy wielu osób: Autorów,

¹ Na stanowisko to zostałam powołana uchwałą Rady Naukowej Instytutu Archeologii i Etnologii PAN na okres od 01.01.2022 r. do 31.12.2025 r.

² M. Dekówna, *Od Redakcji*, „Archeologia Polski”, 50/1–2: 2005, s. 7–11.

³ M. Dekówna, *op. cit.*, tabela 1.



Ryc. 1. Zespół redakcyjny w czasie pandemii Covid-19

Od lewej: prof. dr hab. Maria Dekówna, Redaktor Naczelna; dr Jolanta Sadowska-Topór, sekretarz Redakcji; dr hab. Tomasz Purowski, prof. IAE PAN, zastępca Redaktor; dr Hanna Kowalewska-Marszałek, członkini Redakcji. Pokój redakcyjny w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie, marzec 2021 r.

Fot. D. Cyngot

Fig. 1. The Editorial Team during the Covid-19 pandemic

From left: Prof. dr hab. Maria Dekówna, Chief Editor; Dr. Jolanta Sadowska-Topór, Editorial Secretary; Dr. hab. Tomasz Purowski, IAE PAS professor, Deputy Chief Editor; Dr. Hanna Kowalewska-Marszałek, Editorial Team member.

The Editorial office at the Institute of Archaeology and Ethnology of the Polish Academy of Sciences in Warsaw, March 2021.

Photo D. Cyngot

którzy przysyłają do publikacji w „Archeologii Polski” interesujące, wartościowe prace, oraz wysokiej klasy różnych specjalistów: Pani Iwony Zych, wieloletniej tłumaczki na język angielski; Pana Andrzeja Jacka Tomaszewskiego, korektora również wieloletniego; i ostatnio wykonującej tę pracę Pani Doroty Cyngot; Pani Beaty Kity, wspomagającej nas w prowadzeniu korespondencji i korektach tekstów w języku angielskim; Wydawnictwa Ossolineum; Państwa Krzysztofa Anuszewskiego, Romany Walenzewicz i Janusza Świnarskiego, składających kolejne tomy; Recenzentów oraz stałych konsultantów (Członków Redakcji): Państwa dr hab. Zofii Sulgostowskiej, prof. IAE PAN, prof. dra hab. Romualda Schilda i dr Hanny Kowalewskiej-Marszałek. Wszystkich ich proszę o przyjęcie moich bardzo serdecznych podziękowań.

Dziękuję też Czytelnikom, wśród których znajdowali się życzliwie śledzący nasze dokonania i wspomagający nas cennymi radami.

Przyszłemu zespołowi redakcyjnemu życzę wielu nowych inicjatyw stymulujących dalszy rozwój czasopisma, przyjaznych obserwatorów jego działalności oraz dużo satysfakcji z efektów tej żmudnej pracy.

Maria Dekówna

FROM THE CHIEF EDITOR

The time has come to bid farewell! With my early resignation as Chief Editor at the close of December 2023 yet another term¹ of the Editorial Board of the journal “Archeologia Polski” will draw to an end, much earlier than planned.

In the past, transitions have been smooth, the new Editors and Deputy Editors in most cases rising up through the editorial ranks of the journal, learning on the job and thus ensuring a continuous implementation of the program premises adopted in 1957². The changes that were naturally introduced over the years concerned chiefly journal structure and, especially in recent years, a growing immersion in the tools of a digital editorial workflow.

This time the transition will take on a different dimension. My resignation as Chief Editor comes after 52 years on the Editorial Team in various positions; the Deputy Chief Editor, who is also resigning, has worked in this position for 22 years³ (Fig. 1). Our successors have not been previously associated with the journal’s Editorial Board.

Over the years the Editors of “Archeologia Polski” have worked to cultivate the journal’s high content and editorial level. The journal, which is published by the Institute of Archaeology and Ethnology (until 1991 the Institute of the History of Material Culture) of the Polish Academy of Sciences, is one of the regularly published central journals in Poland devoted to archaeological issues territorially limited to the lands of modern Poland, but considered in a European context. Of equal significance for the journal’s profile are studies on methods and methodology in archaeology and associated disciplines.

In 1998 and 2002 “Archeologia Polski” was ranked first among the most important archaeological periodicals by the Committee on Pre- and Protohistoric Sciences of the then Department I of Social Sciences of the Polish Academy of Sciences. These evaluations are voted on by active archaeologists, hence their special importance. Recently, the journal was listed with a high 100 points on the Ministry of Education and Science’ official list of ranked journals. In 2004–2019, “Archeologia Polski” was indexed in the CEJSH (The Central European Journal of Social Sciences

¹ I was appointed to this position by a resolution of the Scientific Council of the Institute of Archaeology and Ethnology of the Polish Academy of Sciences for the period from 1 January 2022 to 31 December 2025.

² M. Dekówna, *Od Redakcji*, „Archeologia Polski”, 50/1–2: 2005, pp. 7–11.

³ M. Dekówna, *op. cit.*, Table 1.

and Humanities) database, and is currently indexed in Scopus, DOAJ and Index Copernicus Journals Masters List.

Successive editorial teams have worked toward this end, the journal's success made possible primarily by authors regularly submitting articles of importance in their respective fields, and the contribution of professional associates involved in the production of the journal: Iwona Zych, longtime English translator, Andrzej Jacek Tomaszewski, longtime proofreader, and Dorota Cyngot, who has undertaken proofreading in recent years; Beata Kita, helping out with the correspondence with authors and English language proofreading; Ossolineum Publishers; Krzysztof Anuszewski, Romana Walendzewicz and Janusz Świnarski, laying out successive volumes. Not the least, one should mention here the reviewers and regular consultants (members of the Editorial Team): Dr. hab. Zofia Sulgostowska, professor at the Institute of Archaeology and Ethnology PAS, Prof. Romuald Schild and Dr. Hanna Kowalewska-Marszałek. I would like to ask all of them to accept my heartfelt thanks.

I am also thankful to the journal's Readers, among whom were those who kindly followed our achievements and supported us with valuable advice.

I wish the new editorial team many new initiatives to stimulate further development of the journal, many friendly observers of its activities and much satisfaction with the results of this arduous work.

Maria Dekówna

DR HAB. ZOFIA ANTONINA SULGOSTOWSKA, PROF. IAE PAN
(13.06.1944 – 12.02.2023)¹

Abstrakt: Prezentowany zbiór tekstów poświęcony jest pamięci niedawno zmarłej Profesor Zofii Sulgostowskiej, wybitnej specjalistki w zakresie prehistorii starszej i środkowej epoki kamienia. Składają się nań wspomnienia uczniów, współpracowników i przyjaciół Pani Profesor, związanych głównie z dwiema naukowymi instytucjami archeologicznymi (w których Pani Profesor była zatrudniona): Państwowym Muzeum Archeologicznym (dr Wojciech Borkowski, mgr Elżbieta Ciepiewska) i Instytutem Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk (dr Hanna Kowalewska-Marszałek, mgr Halina Królik, prof. dr hab. Maria Dekówna, mgr Katarzyna Kerneder-Gubała, dr Dagmara H. Werra, prof. dr hab. Jacek Kabaciński, dr hab. Iwona Sobkowiak-Tabaka, obecnie profesor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu). Znalazły się w nim także wypowiedzi osób z innych placówek naukowych: Muzeum Archeologicznego w Poznaniu (dr Małgorzata Winiarska-Kabacińska) oraz Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi (dr Dominik Kacper Plaza).

Słowa kluczowe: Polska, śp. Zofia Sulgostowska, paleolit, mezolit, wspomnienia uczniów, współpracowników i przyjaciół

Abstract: The authors presented here commemorate the Late Professor Zofia Sulgostowska, an eminent prehistorian specializing in Palaeolithic and Mesolithic studies. Remembering Prof. Sulgostowska are her colleagues, friends and students from the two archaeological institutions where she had worked: the State Archaeological Museum (Dr. Wojciech Borkowski, Elżbieta Ciepiewska, MA) and the Institute of Archaeology and Ethnology of the Polish Academy of Sciences (Dr. Hanna Kowalewska-Marszałek, Halina Królik, MA, Prof. dr hab. Maria Dekówna, Katarzyna Kerneder-Gubała, MA, Dr. Dagmara H. Werra, Prof. dr hab. Jacek Kabaciński, Dr. hab. Iwona Sobkowiak-Tabaka, currently a professor at the Adam Mickiewicz University in Poznań). Also included are reminiscences by researchers from other scientific institutions: the Poznań Archaeological Museum (Dr. Małgorzata Winiarska-Kabacińska), and the Archaeological and Ethnographic Museum in Łódź (Dr. Dominik Kacper Plaza).

Keywords: Poland, RIP Zofia Sulgostowska, Palaeolithic, Mesolithic, reminiscences of students, colleagues and friends

¹ Zamieszczone tu materiały wspomnieniowe zostały zebrane i przygotowane do druku przez Hannę Kowalewską-Marszałek i Katarzynę Kerneder-Gubałę. Wszystkie fotografie pochodzą ze zbiorów prywatnych.

Zofia Sulgostowska – Pani Profesor, Pani Zofia, dla wielu spośród nas – po prostu Zosia. Odeszła na zawsze 12 lutego 2023 r., a w kilka dni później, 21 lutego, w słoneczny, przedwiosenny dzień, pożegnaliśmy Ją na Starych Powązkach. Były kwiaty, wspomnienia, chwile zadumy i muzyka; pozostała – bolesna pustka...

Zofia Antonina Sulgostowska, córka Heleny i Wacława Sulgostowskich, przez całe życie związana była z Warszawą: tu przyszła na świat 13 czerwca (w dniu Św. Antoniego właśnie) – półtora miesiąca przed wybuchem Powstania Warszawskiego w 1944 r. Dramatyczny czas Powstania przeżyła na wsi, dokąd Ją i starszego brata Bogusia zabrali rodzice. Do Warszawy powrócili wszyscy dopiero w 1945 r. Jej dzieciństwo przypadło więc na trudne, powojenne lata, które jednak nie pozbawiły Jej ani wrodzonej pogody ducha, ani poczucia humoru. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego im. J. Dąbrowskiego (w 1962 r.) jako kierunek studiów wybrała archeologię (sekcja: Archeologia Polski i Powszechna) na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego (ryc. 1), którą ukończyła w 1967 r., uzyskując magisterium w dniu 22.01.1968 r. Bardzo wcześnie, bo już na początku studiów, zainteresowała się problemami najstarszych odcinków pradziejów, a świetnie zdany egzamin z paleolitu i mezolitu zaowocował „nagrodą” w postaci udziału w badaniach wykopaliskowych w Schronisku Wylotne w Ojcowie, prowadzonych przez docenta Waldemara Chmielewskiego. Pod kierunkiem tego badacza przygotowała następnie swoją pracę magisterską *Późny paleolit i mezolit Wyżyny Częstochowskiej*, ocenioną, podobnie jak egzamin magisterski, jako bardzo dobrą. Wybór starszej i środkowej epoki kamienia jako przedmiotu zainteresowań, a później także własnych badań, okazał się wyborem na całe życie, realizowanym konsekwentnie aż do końca². Wpisały się weń zarówno rozprawa doktorska *Prahistoria północnej części Europy Centralnej u schyłku plejstocenu*, przygotowana pod kierunkiem prof. Romualda Schilda i obroniona w 1983 r. w Instytucie Historii Kultury Materialnej (obecnie: Instytut Archeologii i Etnologii) PAN, a opublikowana pod nieco zmienionym tytułem w roku 1989 [25]³, jak i praca habilitacyjna *Kontakty społeczności późnopaleolitycznych i mezolitycznych między Odrą, Dźwiną i górnym Dniestrem. Studium dystrybucji wytworów ze skał krzemionkowych* [69], stanowiąca podstawę do nadania (w 2006 r.) stopnia doktora habilitowanego. Problemom najstarszych odcinków pradziejów człowieka poświęcone były także liczne publikacje Z. Sulgostowskiej w czasopiśmie naukowych i pracach zbiorowych, Jej badania terenowe i wystąpienia na konferencjach i sympozjach naukowych polskich i zagranicznych.

Takie były też Jej ostatnie publikacje: dwa istotne rozdziały w pracy zbiorowej *Past Societies*, poświęcone kontaktom międzygrupowym społeczności zbieracko-łowieckich na ziemiach polskich [115] oraz paleolitycznym i mezolitycznym pochówkom ludzkim [116], a także książka: *Kultura duchowa społeczności zamieszkujących ziemie polskie w późnym paleolicie i mezolicie* (2019) [124], stanowiąca

² Omówienie dorobku naukowego Zofii Sulgostowskiej: M. Kobusiewicz, *Dr hab. Zofia Sulgostowska, prof. IAE PAN*, „Archeologia Polski”, 59: 2014, s. 7–12.

³ Liczby w nawiasach kwadratowych oznaczają pozycję bibliograficznych zestawionych w bibliografii prac dr hab. Z. Sulgostowskiej, opublikowanej w „Archeologii Polski”, 59: 2014, s. 13–20 oraz w wykazie zamieszczonym w bieżącym tomie.



Ryc. 1. Zofia Sulgostowska, studentka archeologii UW (pierwsza z prawej) na badaniach archeologicznych we Francji (okolice Montpellier, 1967 r.). Na zdjęciu od lewej: Halina Królik, Stefan Karol Kozłowski – opiekun grupy, NN, Maria Pikulińska.

Fig. 1. Zofia Sulgostowska, archaeology student at the University of Warsaw (first on the right) at an archaeological dig in France (region of Montpellier, 1967). Pictured from the left: Halina Królik, Stefan Karol Kozłowski in charge of the group, NN, Maria Pikulińska.

swoiste *Credo* Autorki w usiłowaniu głębszego zrozumienia tych odległych w czasie społeczności. Podsumowała w niej swoje przemyślenia dotyczące kwestii rytuałów w traktowaniu szczątków ludzkich, działań związanych ze sztuką i użytkowaniem barwników, relacji społecznych, stosunku ówczesnych ludzi do otaczającego ich świata. „Zagadnienie kultury duchowej pasjonowało mnie od dawna [...]” – przyznała we *Wprowadzeniu* (s. 10) do publikacji, w którą włożyła wiele wysiłku i serca.

„Ścieżka kariery” przyszłej Pani Profesor nie była jednak ani łatwa, ani prosta. Zaraz po studiach młoda adeptka archeologii podjęła pracę w Muzeum Mazowieckim w Płocku, gdzie przez kilka miesięcy kierowała Działem Naukowo-Oświatowym. Stąd niebawem (w końcu 1968 r.) przeniosła się do Muzeum Ziemi Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, do Zespołu Prahistorii, którym kierował profesor Stefan Krukowski. Pozostała tam do 31.08.1972 r., inwentaryzując i opracowując zabytki archeologiczne z licznych stanowisk z terenów Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy, co przyniosło Jej niekwestionowaną znajomość źródłowych materiałów krzemiennych oraz wiedzę w zakresie ich typologii, i stworzyło solidną podstawę do dalszej pracy. Uczestniczyła też w badaniach terenowych w dolinie Bugu i redagowała (wspólnie z mgr Jolantą Janiec) słynną publikację *Skam 71*⁴.

⁴ S. W. Krukowski, A. Nowakowski, *Skam 71*, Wrocław 1976.



Ryc. 2. W magazynie zabytków Państwowego Muzeum Archeologicznego. Zofia Sulgostowska (pierwsza z lewej), Halina Królik, Bogdan Balcer, Jolanta Janiec (1970 r.).

Fig. 2. At the State Archaeological Museum's storeroom. Zofia Sulgostowska (first on the left), Halina Królik, Bogdan Balcer, Jolanta Janiec (1970).

Po odejściu z Zespołu wyjechała na kilka miesięcy do Paryża, gdzie doskonaliła znajomość języka francuskiego – między innymi ukończyła kurs języka francuskiego dla obcokrajowców – i studiowała francuskie materiały paleolityczne w Musée de l'Homme oraz w Institut de Paléontologie Humaine. Po powrocie (w 1973 r.) podjęła pracę w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie (ryc. 2): pozostała tam do 1986 r., pełniąc obowiązki kustosa, a od 1975 r. także kierownika Działu Paleolitu i Mezolitu. W roku 1986 (16.10.1986 r.) została zatrudniona w Instytucie Historii Kultury Materialnej (obecnie: Instytut Archeologii i Etnologii) PAN; pracowała tu do przejścia na emeryturę 31.12.2014 r. W latach 1991–2011 kierowała Zakładem Epoki Kamienia, a następnie, do 2013 r., Ośrodkiem Interdyscyplinarnych Badań Archeologicznych. Była Osobą żywotnie zaangażowaną w działalność Instytutu jako członek jego Rady Naukowej, współorganizatorką zebrań i konferencji naukowych, w tym międzynarodowego „VII International Flint Symposium” (4–8.09.1995 r.). Uczestniczyła w pracach Rady Muzealnej Państwowego Muzeum Archeologicznego (w okresie 1998–2004) i Komitetu Nauk Pra- i Protohistorycznych PAN jako jego członek oraz Sekretarz Naukowy w VI. Kadencji Komitetu (lata 2007–2010).



Ryc. 3. Zofia Sulgostowska w trakcie badań terenowych (lata siedemdziesiąte XX w.).

Fig. 3. Zofia Sulgostowska during fieldwork (1970s).

Umiejętnie wykorzystywała swoje zdolności dydaktyczne, prowadząc przez kilka lat (od 1.10.1986 do 30.09.1991 r.) zajęcia dla studentów archeologii Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; pod Jej kierunkiem powstały tam dwie prace magisterskie. Prowadziła też wykłady dla doktorantów studium doktoranckiego IAE PAN. Podjęła się także roli promotora trojga doktorantów – dwóch wypromowanych (Tomasz Boroń, Dominik Kacper Płaza), zakończenie trzeciego przewodu uniemożliwiła bezlitosna choroba Promotorki... Recenzowała rozprawę doktorską Justyny Orłowskiej i pracę habilitacyjną Tomasza Płonki. Chciała i potrafiła dzielić się swoją wiedzą ze wszystkimi zainteresowanymi. Docenili to Jej uczniowie, dając temu wyraz m.in. w dedykowanej Jej publikacji wyników badań T. Borońa w Wilczycach: „w podziękowaniu za zaangażowanie i merytoryczną pomoc, za okazane wsparcie podczas pisania prac dyplomowych, [...] za ofiarowany czas i cenne rady”⁵

A przecież to jeszcze nie wszystko, bo trzeba tu także dodać badania terenowe, przede wszystkim na Mazowszu i Podlasiu oraz w rejonach Polski północno-wschodniej (ryc. 3, 4): badania powierzchniowe w okolicach Grajewa (woj. podlaskie) i w rejonie torfowiska Łąki Staświńskie (d. woj. suwalskie), badania wykopaliskowe w Brwilnie Dolnym (d. pow. Gostynin, woj. mazowieckie), Okunince,

⁵ *Wilczyce, stanowisko 10. Norma i precedens w rytuale pogrzebowym małopolskiej kultury ceramiki sznurowej*, P. Włodarczak red., *Ocalone Dziedzictwo Archeologiczne*, 9, Kraków–Niepołomice–Pękowice 2019.



Ryc. 4. Zofia Sulgostowska
w trakcie badań terenowych na
stanowisku torfowym
(lata osiemdziesiąte XX w.).

Fig. 4. Zofia Sulgostowska during
fieldwork at a peat bog site
(1980s).

stan. Glinki (gm. Włodawa, woj. lubelskie), Augustowie, stan. Wójtowskie Włóki i Woźnej Wsi, gm. Rajgród (obie miejscowości: woj. podlaskie), Rudówce Starej, stan. Łajty (gm. Ryn, d. woj. suwalskie) oraz w Zwoleniu (woj. mazowieckie) – prowadzone samodzielnie lub wspólnie z innymi badaczami: Jolantą Janiec, Elżbietą Kempistą, Romualdem Schildem, Jackiem Tomaszewskim. Były to głównie stanowiska piaskowe lub piaskowo-torfowe; te ostatnie wybierane z uwagi na możliwość równoczesnego prowadzenia badań przyrodniczych we współpracy ze specjalistami. Uczestniczyła także w innych badaniach na terenie Polski – w Ełku, Krzemionkach (ryc. 5), Nieborowej, Przemyślu, Smolnie Wielkim, Sośni, Wojnowie – i poza jej granicami: we Francji, Danii, Rosji i Egipcie.

Należy także wspomnieć o realizacji ważnych projektów badawczych: indywidualnego, „Ozdoby i przedmioty osobiste społeczności paleolitycznych i mezolitycznych z obszaru Polski”, oraz dużego projektu zespołowego: „Vetera et nova. Opracowanie źródeł archeologicznych z zasobów IAE PAN nowymi metodami badawczymi” (projekt NPRH nr 11H 11 021080), którym Z. Sulgostowska kierowała w latach 2012–2017, będąc zarazem redaktorem naukowym ośmiotomowej serii wydawniczej *Vetera et nova* [96, 111, 117, 119]. Przypomnieć trzeba uczestnictwo w pracach redakcyjnych, zapoczątkowanych wspomnianą już publikacją *Skam 71*, a kontynuowanych w kolejnych latach, m.in. przy wydawaniu „Informatora Archeologicznego” (od 1970 do 1987 r., z przerwami) czy redagowaniu (wspólnie z J. Tomaszewskim) książki dedykowanej R. Schildowi [78], a także udział w pracach Komisji Wydawniczej IAE PAN i Komitetu Redakcyjnego „Archeologii Polski”...

Nie można też pominąć Jej działań na rzecz popularyzacji nauki – wykładów i prelekcji (m.in. w ramach Festiwalu Nauki), komentarzy do doniesień praso-

Ryc. 5. Zofia Sulgostowska w neolitycznej kopalni krzemienia pasiastego w Krzemionkach koło Ostrowca Świętokrzyskiego. Z lewej – Jerzy Tomasz Bąbel (1984 r.).

Fig. 5. Zofia Sulgostowska in the Neolithic mine of banded flint at Krzemionki near Ostrowiec Świętokrzyski. On the left, Jerzy Tomasz Bąbel (1984).



wych na temat najnowszych odkryć i ustaleń badawczych, zamieszczanych m.in. na łamach „Rzeczpospolitej” bądź prezentowanych w audycjach radiowych, czy przygotowywania wystaw muzealnych, z których jedna („Technika i technologia w epoce kamienia”) została uznana za najciekawsze wydarzenie muzealne roku 1983 i nagrodzona laurem Ministerstwa Kultury i Sztuki. Trzeba przypomnieć inicjowanie i organizowanie uroczystości jubileuszowych pracowników kierowanego przez nią Zakładu: Hanny Więckowskiej [88], Marii Chmielewskiej [118], Zygmunta Krzaka, Romualda Schilda [114], Izabeli Niewiadomskiej... Ostatnie takie spotkanie, z okazji jubileuszu Haliny Królik, połączone z wycieczką na stanowiska archeologiczne „Rydno”, pow. skarżyski i Całowanie, pow. otwocki (8–9.10.2015 r.), zgromadziło znaczące grono badaczy epoki kamienia z całej Polski.

Za swoją działalność otrzymała w 1983 r. Złotą Odznakę za Opiekę nad Zabytkami, a w latach 2003 i 2013 – medale jubileuszowe IAE PAN. W 2015 r. została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Zdaniem profesora Michała Kobusiewicza, autora pięknej jubileuszowej laudacji⁶, to właśnie praca „w instytucjach archeologicznych o różnym charakterze [...]

⁶ M. Kobusiewicz, *op. cit.*



Ryc. 6. Zofia Sulgostowska w Landesmuseum für Vorgeschichte w Halle (Saale) w 2013 r.

Fig. 6. Zofia Sulgostowska at the Landesmuseum für Vorgeschichte in Halle (Saale) in 2013.

w wielkiej mierze przyczynia się do lepszego zrozumienia i mądrzejszego podejścia do archeologii, której to nauki uprawianie wymaga i prowadzenia badań terenowych, i znajomości zagadnień muzealnictwa – metod przechowywania i zabezpieczania zbiorów i wreszcie ich naukowego opracowywania, analizowania i syntezy zdobytych wiadomości”. Zofii Sulgostowskiej dane było przekonać się o tym osobiście i udowodnić własnym życiem zasadność tego stwierdzenia.

Tyle suche fakty. A przecież była – i jest nadal – cała gama barw, wspomnienia rozmów, spotkań, opowieści – całe to bogactwo Osobowości, któremu trudno „odpowiednie rzeczy dać słowo”.

Zosia była Osobą otwartą na świat i na ludzi – ciągle uczyła się nowych rzeczy: języków obcych, podstaw statystyki, obsługi komputera... Miała duże zdolności językowe, mówiła biegle trzema językami (francuskim, angielskim i rosyjskim). Rozwijiała i doskonaliła swoje umiejętności zawodowe, m.in. w trakcie zagranicznych staży i pobyków studyjnych w Danii, Finlandii, Norwegii i byłym ZSRR. Czerpała radość i satysfakcję z pracy, podejmując coraz to nowe tematy, ostatnio na przykład możliwości badania diety ludności paleolitycznej na podstawie analiz izotopowych. Zainteresowana światem, lubiła też podróżować, zwiedzać nowe miejsca, uczestniczyć w wydarzeniach kulturalnych (ryc. 6).

Zosia była wybitnym archeologiem, o ogromnej wiedzy – i to nie tylko związanej z wykonywanym zawodem. Wszystko to oraz Jej życzliwy i przyjazny stosunek do kolegów archeologów, jak i studentów, powodowało, że była badaczem bardzo

cenionym i lubianym nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Świadczy o tym choćby liczna obecność znajomych i przyjaciół na zorganizowanym w siedzibie IAE PAN spotkaniu z okazji promocji Jej ostatniej książki w lutym 2020 r., które to spotkanie okazało się ostatnim...

*Hanna Kowalewska-Marszałek
Halina Królik*

To, co zawsze zwracało uwagę w postawie życiowej Pani Profesor Zofii Sulgostowskiej, to obowiązkowość i życzliwość – ta ostatnia cecha przejawiała się przede wszystkim w konkretnym działaniu na rzecz ludzi, przy czym działania te były prowadzone przez Nią bez rozgłosu, z wielką determinacją i najczęściej skutecznie.

Będąc przez wiele lat kierownikiem Zakładu Epoki Kamienia, a później Ośrodka Interdyscyplinarnych Badań Archeologicznych IAE PAN, pilnie przestrzegała termi-



Ryc. 7. Jubileusz Zofii Sulgostowskiej i Michała Kobusiewicza: wręczenie dedykowanego im tomu „Archeologii Polski” (Warszawa, IAE PAN, 13.04.2015 r.). Od lewej: Bogdan Balcer, Michał Kobusiewicz, Hanna Kowalewska-Marszałek, Zofia Sulgostowska, Andrzej Buko (Dyrektor IAE PAN), Maria Dekówna (Redaktor „Archeologii Polski”), Tomasz Purowski, Henryk Mamzer.

Fig. 7. Jubilee of Zofia Sulgostowska and Michał Kobusiewicz: presentation of the volume of „Archeologia Polski” dedicated to the Jubilarians (Warsaw, IAE PAS, 13 April 2015). From the left: Bogdan Balcer, Michał Kobusiewicz, Hanna Kowalewska-Marszałek, Zofia Sulgostowska, Andrzej Buko (IAE PAS Director), Maria Dekówna („Archeologia Polski” Editor), Tomasz Purowski, Henryk Mamzer.



Ryc. 8. Jubileusz Zofii Sulgostowskiej i Michała Kobusiewicza: Zofia Sulgostowska w gronie Koleżanek i Kolegów z IAE PAN. Od lewej: Halina Królik, Zbigniew Kubiowski, Joanna Urban, Ewa Gumińska, Tomasz Boroń, Dariusz Wach, Eliza Gregorz, Dagmara H. Werra, Zofia Sulgostowska, Stanisław Suchodolski, Henryk Mamzer, Przemysław Bobrowski, Iwona Kabzińska-Stawarz, Tadeusz Baranowski, Stefan Karol Kozłowski.

Fig. 8. Jubilee of Zofia Sulgostowska and Michał Kobusiewicz: Zofia Sulgostowska with colleagues from IAE PAS. From the left: Halina Królik, Zbigniew Kubiowski, Joanna Urban, Ewa Gumińska, Tomasz Boroń, Dariusz Wach, Eliza Gregorz, Dagmara H. Werra, Zofia Sulgostowska, Stanisław Suchodolski, Henryk Mamzer, Przemysław Bobrowski, Iwona Kabzińska-Stawarz, Tadeusz Baranowski, Stefan Karol Kozłowski.

nów kolejnych awansów pracowników, występując w odpowiednim czasie z wnioskami do władz Instytutu; starała się także o nagrody dla tych z nich, którzy – Jej zdaniem – na to zasłużyli. Pamiętała również o jubileuszach pracowników Zakładu, inicjując opracowanie i opublikowanie rocznicowych materiałów. Dotyczyło to także zmarłych, zarówno pracowników Zakładu, jak i naukowców zagranicznych współpracujących z polskim środowiskiem badaczy epoki kamienia skupionych w Instytucie. Rekomendowała je Redakcji „Archeologii Polski”, której była członkinią, i na łamach kilku tomów tego czasopisma materiały te ukazały się drukiem. Zespół byłego Zakładu Epoki Kamienia był w Instytucie chyba jedynym zespołem, którego prawie wszyscy starsi członkowie, łącznie z pracownikami pomocniczymi, zostali w ten sposób upamiętnieni.

Interesowała się losem pracowników Zakładu, którzy przeszli na emeryturę, również tych, którzy już dawno odeszli z Instytutu, będąc z nimi w kontakcie i organizując, w razie potrzeby, różne formy pomocy dla nich.

Mimo zdarzających się trudnych momentów w kierowaniu dużym zespołem tworzącym wymieniony Zakład, a później Ośrodek, w którym niektórzy z bada-

czy mocno akcentowali swoje indywidualne priorytety badawcze, umiała stworzyć warunki, w których wszyscy mogli spokojnie realizować własne plany naukowe.

Włączała się aktywnie (lub była włączana) w pracę Komitetu Nauk Pra- i Protohistorycznych PAN, którego przez kilka lat była sekretarzem, oraz Rady Naukowej IAE; w tej ostatniej, jak zwykle, sumiennie wypełniała swoje obowiązki nawet wówczas, gdy zaatakowała ją ciężka choroba. Nie chciała bowiem prosić o zwolnienie Jej z tych obowiązków, by nie utrudniać przebiegu procedowanych wówczas pilnych spraw.

W ostatnich latach, walcząc z chorobą, która okazała się nieuleczalna, starała się jednak, jak dotychczas, brać udział w życiu naukowym Instytutu, nie narzekała; wielki szacunek nas wszystkich budził jej wielki hart, a jednocześnie pogoda ducha, która Jej nie opuszczała mimo tych ciężkich przeżyć.

Bardzo mi brak rozmów z Nią, Jej spokojnego dystansu do toczących się wokół nas wydarzeń, zwięzłego formułowania myśli, Jej poczucia humoru, życzliwości i przyjaznej atmosfery, którą umiała wokół siebie stworzyć (ryc. 7; 8).

Maria Dekówna

Panią Profesor Zofię Sulgostowską poznałam osobiście na początku studiów na kierunku archeologia w Instytucie (obecnie Wydziale) Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, kiedy przyszedłam do Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie na staż studencki. Pani Profesor kierowała wówczas Zakładem Epoki Kamienia. Od początku urzekła mnie Jej otwartość, optymizm i... niezwykła elegancja.

Prace przewidziane dla stażystów były skoncentrowane na zdobyciu przez nas praktycznego doświadczenia niezbędnego w dalszej pracy w zawodzie archeologa. Były to więc nie tylko prace techniczne, inwentaryzacyjne, archiwizacyjne. Pani Profesor dbała, żebyśmy mieli szansę pracować z materiałem zabytkowym i brać udział w jego opracowaniu, a także zapoznawała nas z dalszymi etapami publikacji naukowych. Dbała także, a może przede wszystkim, żebyśmy czuli się w Instytucie swobodnie, wprowadzała niezwykle pozytywną atmosferę, częstowała nas „smakołykami”...

W 2009 r. Pani Profesor kierowała grantem *Ozdoby i przedmioty osobiste społeczności paleolitycznych i mezolitycznych z obszaru Polski*. Był to projekt wymagający interdyscyplinarnej współpracy z naukowcami różnych dziedzin, zarówno nauk ścisłych, jak i humanistycznych. Pani Profesor angażowała nas – stażystów, studentów – do pracy nad tym zagadnieniem i włączała nas w opracowania tych unikatowych zabytków, co dla nas było wyróżnieniem i niepowtarzalną szansą, nawet jeśli praca polegała na wykonywaniu pomiarów czy fotografii. Wyniki prac Pani Profesor szczęśliwie opublikowała w całości w 2019 r. w swojej najnowszej monografii [124].

Pani Profesor zawsze starała się promować swoich uczniów. Mnie osobiście bardzo wspierała w podejmowaniu pierwszych kroków w trakcie konferencji naukowych, pierwszych publikacji, a także w podejmowaniu drobnych prac w kolejnych



Ryc. 9. Zofia Sulgostowska na badaniach wykopaliskowych w Orońsku. Od prawej: Zofia Sulgostowska, Katarzyna Kerneder-Gubała, Halina Królik, Romuald Schild (2017 r.).

Fig. 9. Zofia Sulgostowska at the excavations in Orońsko. From the right: Zofia Sulgostowska, Katarzyna Kerneder-Gubała, Halina Królik, Romuald Schild (2017).

projektach naukowych; m.in. dzięki Jej wsparciu mogłam zostać zaangażowana w prace kierowanego przez Nią od 2012 r. dużego grantu – *Vetera et nova. Opracowanie źródeł archeologicznych z zasobów IAE PAN nowymi metodami badawczymi* (projekt NPRH nr 11H 11 021080), zakończonego opublikowaniem monografii ważnych stanowisk archeologicznych.

Po moim zatrudnieniu w IAE PAN w Warszawie w 2013 r. na stanowisku asystenta w Zakładzie Epoki Kamienia, Pani Profesor – jako kierownik – zleciła mi opracowanie materiałów z kolekcji Ludwika Sawickiego (zbiory IAE PAN) oraz Stefana Krukowskiego (zbiory PMA) ze stanowisk Orońsko 1 i Orońsko 2 (kopalnia krzemienia czekoladowego). W konsekwencji prace te stały się podstawą do sformułowania tematu mojej pracy doktorskiej przygotowywanej wówczas pod kierunkiem Pani Profesor oraz do podjęcia nowych, weryfikacyjnych badań terenowych w rejonie kopalni krzemienia czekoladowego w Orońsku, co do dnia dzisiejszego kontynuuję. Na każdym etapie badań terenowych i opracowania materiałów zabytkowych oraz przygotowywania rozprawy doktorskiej Pani Profesor wspierała mnie



Ryc. 10. Spotkanie badaczy epoki kamienia na stanowisku w Całowaniu, Jubileusz mgr Haliny Królik (9.10.2015 r.). Od lewej: Dorota Cyngot, Magdalena Sudoł-Procyk, Krzysztof Cyrek, Bolesław Ginter, Halina Królik, Romuald Schild, Iwona Sobkowiak-Tabaka, Michał Kobusiewicz, Zofia Sulgostowska, Hanna Kowalewska-Marszałek, Barbara Drobniiewicz; siedzą od lewej: Karol Kollinger, Maciej Jórdeczka, Przemysław Bobrowski, Katarzyna Kerneder-Gubała.

Fig. 10. Meeting of Stone Age researchers at the Całowanie site, Halina Królik's Jubilee (9 October 2015). From the left: Dorota Cyngot, Magdalena Sudoł-Procyk, Krzysztof Cyrek, Bolesław Ginter, Halina Królik, Romuald Schild, Iwona Sobkowiak-Tabaka, Michał Kobusiewicz, Zofia Sulgostowska, Hanna Kowalewska-Marszałek, Barbara Drobniiewicz; sitting from the left: Karol Kollinger, Maciej Jórdeczka, Przemysław Bobrowski, Katarzyna Kerneder-Gubała.

nie tylko merytorycznie. Kiedyś nawet pojechała ze mną na kilka dni do Ośrodka Magazynowo-Studyjnego PMA w Rybnie, gdzie opracowywałam zabytki z kolekcji Profesora Stefana Krukowskiego; był to motywujący i piękny czas. Przyjeżdżała także w odwiedziny na nasze badania wykopaliskowe na stanowisku Orońsko 2 (ryc. 9) i angażowała się w lokalne działania popularnonaukowe inicjowane przez przedstawicieli Orońska.

Bibliografia i zakres zainteresowań Pani Profesor są imponujące. Osobiście od początku byłam zafascynowana Jej pracą *Kontakty społeczności późnopaleolitycznych i mezolitycznych między Odrą, Dźwinią i górnym Dniestrem. Studium dystrybucji wytworów ze skał krzemionkowych* [69], która stanowiła bardzo ważne źródło dla moich prac dyplomowych (licencjackiej, magisterskiej i obecnie doktorskiej). Zarówno do tej publikacji, jak i do pozostałych (m.in. [22, 25, 52, 78, 82, 83, 99, 121, 124]) stale sięgam. Stanowią one dla mnie ważną podstawę i „drogowskaz” do dalszej pracy naukowej.

Pani Profesor była zaangażowana w bardzo wiele projektów naukowych, komisji, zadań; chętnie podejmowała współpracę w przygotowaniu artykułów – zarówno

naukowych, jak i popularnych; aktywnie uczestniczyła w krajowych i zagranicznych konferencjach naukowych i popularnonaukowych. To z inicjatywy Pani Profesor odbyło się niezapomniane spotkanie na stanowiskach archeologicznych „na Rydnie” i w Całowaniu z okazji jubileuszu Pani Mgr Haliny Królik, w którym uczestniczyło ponad 70 badaczy epoki kamienia z całej Polski – gości, współpracowników, przyjaciół... (ryc. 10)⁷.

Dla mnie jako uczennicy – stażystki – doktorantki – współpracowniczką, Pani Profesor zawsze była i pozostanie wielkim autorytetem naukowym. Żywię ogromną wdzięczność za przekazaną mi wiedzę i umiejętności, a także za wszelkie wskazówki, rady i wsparcie w życiu prywatnym. Wdzięczna też jestem za niepowtarzalny, fascynujący czas spędzony zarówno w pokoju 212 w siedzibie IAE PAN, jak i w trakcie wielu naukowych wydarzeń.

Dziękuję...

Katarzyna Kerneder-Gubała

Człowiek pozostawia po sobie pamięć, a dla każdego pamięć jest czymś innym. Jest nierozzerwalnie związana z nami, z naszymi emocjami, z otaczającymi nas zapachami, kolorami i obrazami. Każdy z nas pamięta daną osobę inaczej, bo towarzyszyła nam w różnych sytuacjach, z różnym natężeniem uczuć.

Zofię Sulgostowską, Panią Profesor, zapewne każdy wspomina inaczej, poprzez własne przeżycia i emocje. Wertowałam moją pamięć, moje obrazy Pani Profesor w głowie, aby uzyskać Jej najwyraźniejszy obraz. Okazało się, że nie muszę sięgać daleko, aby Ją wyraźnie zobaczyć.

Pani Profesor była moją pierwszą kierowniczką w ówczesnym Zakładzie Epoki Kamienia IAE PAN. Pamiętam naszą pierwszą rozmowę, była to rozmowa telefoniczna. Pani Profesor zadzwoniła do mnie 12 grudnia tamtego roku i oznajmiła, że wygrałam konkurs na stanowisko asystenta w kierowanym przez Nią wówczas Zakładzie. Od tego czasu miałam przyjemność współpracowania z Zofią Sulgostowską i pomimo iż moje zadanie badawcze nie było realizowane pod Jej opieką naukową, to opiekowała się mną i pomagała mi w realizacji innych zadań.

Rozpoczęcie nowej pracy, przeprowadzka do nowego miasta, podjęcie nowych wyzwań, jest jak wskoczenie do rozpedzonego rollercoastera. Stress z ekscytacją przeplatają się, wszystko jest nowe i intensywne. W tym natłoku nowych obowiązków i wyzwań łatwo się zatracić, bo wszystko jest takie ciekawe. Konfucjusz powiedział kiedyś: „Wybierz pracę, którą kochasz, i nie przepracujesz ani jednego dnia więcej w Twoim życiu”. Wszyscy wiemy, jakie jest drugie dno tego stwierdzenia. Pani Profesor dobrze wiedziała, czym jest praca w zawodzie, który jest twoją pasją. W takiej kombinacji trudno oddzielić pasję od pracy i nietrudno paść w pracoholizm. Dlatego opiekowała się nami, bo nie tylko mną, ale i innymi

⁷ K. Kerneder-Gubała, *Spotkanie Naukowe „Rydno – Miejsca i Ludzie”. Jubileusz mgr Haliny Królik*, „Archeologia Polski”, 61: 2016, s. 376–378.



Ryc. 11. Zofia Sulgostowska w trakcie pracy (2011 r.).

Fig. 11. Zofia Sulgostowska at work (2011).

koleżankami i kolegami z Instytutu, żebyśmy pamiętali o tym, żeby żyć i cieszyć się życiem.

Gdy otrzymałam możliwość wprowadzenia się do mieszkania pracowniczego, Pani Profesor obdarowała mnie niezbędnym wyposażeniem domowym i wiele z tych przedmiotów nadal mi towarzyszy. Otrzymałam wówczas wszystko, co było niezbędne do zamieszkania w 17-metrowym mieszkaniu (mieszkanku?), i jeszcze o wiele więcej. Ponieważ Pani Profesor, jak nikt inny, wiedziała, że do życia nie są potrzebne tylko rzeczy przydatne, takie jak garnki czy talerze. Obdarowując mnie bibelotami pokazywała, że w życiu najważniejsze są właśnie te dodatki i że trzeba o nie dbać w każdej sferze naszego życia.

Początkowo tego nie rozumiałam. Skupiona na pracy, na artykułach, na doktoracie i wykopaliskach, podejrzliwie patrzyłam na bukiet świeżo ściętych kwiatów zakupionych przy Hali Mirowskiej, na nową broszkę (ryc. 11), czy też na opowieść o dziwnej rozmowie w tramwaju. Z czasem się do tego przyzwyczaiłam, a później, sama nie wiem kiedy, zaczęłam wyczekiwać Jej opowieści i naszych rozmów. Z każdego wyjścia do sklepów z używaną odzieżą, które nazywała szmizjerkami, coś mi przynosiła. Były to zarówno ubrania, jak wełniany szal, wraz z komentarzem „to jest

Pani kolor”, jak i drobne cudzeńka. Do dziś zdobią moje życie. Pozwalają na chwilę się zatrzymać i odetchnąć. Są to te dziwne rzeczy, które ktoś widzi u ciebie w domu i nie może oderwać od nich oczu.

Pani Profesor swoją obecnością zaczęła dodawać do mojego życia rzeczy „zbędne”, zaczęła uczyć mnie, jak „ozdabiać” życie i jak się nim cieszyć. Wyciągnęłam bardzo wiele z każdej rozmowy z Panią Profesor i dziś mam nieskończoną liczbę rzeczy „niezbędnych”. Z pasją i zaangażowaniem wprowadzam w życie przyjęte od Pani Profesor nauki, te archeologiczne, jak i życiowe.

Dlatego nie musiałam długo wertować mojej pamięci. Wystarczyło, że spojrzalam na świeżo ścięte kwiaty skąpane w słońcu, na broszkę zdobiącą płaszcz osoby w tramwaju, czy na małątki przedmiot w pomieszczeniu, najmniej pasujący, a jednak dopełniający całość. Tylko tyle i aż tyle, by usłyszeć Jej głos, mówiący pięknie.

Dagmara H. Werra

W naszej pamięci profesor Zofia Sulgostowska zawsze będzie Zosią. Poprosiła, aby tak się do niej zwracać, mniej więcej w połowie naszej z Nią długiej znajomości, pewnie gdzieś w latach dziewięćdziesiątych XX w.

Po raz pierwszy spotkaliśmy Ją razem w Zwoleniu w 1984 r. Dzięki prof. Michałowi Kobusiewiczowi byliśmy wówczas zaproszeni przez prof. Romualda Schilda do wzięcia udziału w badaniach tego niezwyklego obozowiska łowieckiego neandertalczyka. Zosię znaliśmy wówczas jedynie z anegdotycznych opowiadań prof. M. Kobusiewicza o jego badaniach w Smolnie Wielkim w latach sześćdziesiątych XX w. Zosia zjawiła się tam z polecenia prof. Stefana Krukowskiego, który w liście



Ryc. 12. Zofia Sulgostowska w trakcie pracy (2010 r.).

Fig. 12. Zofia Sulgostowska at work (2010).



Ryc. 13. Zofia Sulgostowska z wizytą na badaniach archeologicznych Jacka Kabacińskiego w Krzyżu Wielkopolskim (2.08.2012 r.).

Fig. 13. Zofia Sulgostowska visiting Jacek Kabaciński's excavations at Krzyż Wielkopolski (2 August 2012).

polecającym opisał ją jako „dziecię niewymownie zielone”, odnosząc się najpewniej do Jej niewielkich wówczas doświadczeń archeologicznych związanych z mezolitem. W Zwoleniu ówczesna dr Zofia Sulgostowska była już w pełni ukształtowaną i znaną badaczką epoki kamienia, współprowadzącą wraz z prof. R. Schildem badania wykopaliskowe z ramienia Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie.

Później nasze kontakty, doświadczenia i spotkania z Zosią Sulgostowską były nieco odmienne dla każdego z nas. W latach osiemdziesiątych, kiedy jeszcze istniał ZSRR, uczestniczyliśmy razem (MWK) w tzw. szkole traseologicznej prowadzonej przez prof. Galinę Korobkową, uczennicę Sergeja Semenowa. To wyjazd, z którego z Zosią miałyśmy niezwykle wspomnienia, związane z pobytem w ówczesnym Leningradzie oraz w Republice Mołdawii. W tym ostatnim miejscu, dzisiaj niezależnym państwie, zorganizowane były międzynarodowe warsztaty traseologiczne. W kolejnych latach współpracowałam (MWK) z Zosią w Jej projektach badawczych w zakresie badań funkcjonalnych inwentarzy krzemiennych i kościanych (ryc. 12).

Dla mnie (JK) kontakty z Zosią związane były w dużej mierze z naszą wspólną pracą w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN, którą rozpoczynaliśmy razem w połowie lat osiemdziesiątych XX w. jeszcze w Instytucie Historii Kultury Materialnej PAN. Najdłużej, i intensywnie, współpracowałam z Zosią w trakcie powstawania I tomu publikacji *Past Societies* – 5-tomowej edycji pod redakcją Przemysława Urbańczyka. Jako redaktor I tomu często spotykałem się z Nią, omawiając i dyskutując jej ważne dwa artykuły [115, 116], które w tym tomie zostały opublikowane. Z wielką sympatią wspominamy spotkanie autorów *Past Societies* zorganizowane na

stanowisku mezolitycznym w Krzyżu Wielkopolskim, w którym Zosia uczestniczyła. Była zresztą w tym miejscu niejednokrotnie (ryc. 13).

Jaką Zosię zapamiętamy? Była znakomitą uczoną, o niezwykle szerokich zainteresowaniach badawczych. Lecz przede wszystkim była niezwykle człowiekiem – ciepłym, serdecznym i pomocnym. Inspirującym, ciekawym świata i ludzi, o niezwykajnym poczuciu humoru. Widzimy Ją uśmiechniętą, elegancką, i z nieodzowną broszką wpiętą w klapę garsonki. I taką chcemy Ją pamiętać.

*Jacek Kabaciński
Małgorzata Winiarska-Kabacińska*

Profesor Zofię Sulgostowską poznałam we wrześniu 2002 r. w trakcie wyjazdu na konferencję archeologiczną (ryc. 14). Jechaliśmy do Greifswaldu samochodem, zwanym przez profesora Michała Kobusiewicza pieszczotliwie „autobusem”, w pięcioro – Pani Profesor, profesor Kobusiewicz, profesor Bolesław Ginter, dr Przemysław Bobrowski i ja. Podróż zaczęliśmy o 6.00 rano ze śpiewem na ustach – zainicjowaną przez profesora Gintera pieśnią „Kiedy ranne wstają zorze”...

Przed inną wspólną konferencją Pani Profesor przygotowała litewską kolację – prelude w naukowym i dosłownym smakowaniu Wilna. Trasa wyjazdu wiodła



Ryc. 14. W trakcie wycieczki konferencyjnej na Rugię (wrzesień 2002 r.): Iwona Sobkowiak-Tabaka, Zofia Sulgostowska.

Fig. 14. During a conference trip to Rügen (September 2002): Iwona Sobkowiak-Tabaka, Zofia Sulgostowska.

przez północne Mazowsze i Mazury, dlatego z sentymentem wspominała swoje badania wykopaliskowe w tej okolicy, opowiadała anegdoty o organizacji badań w czasach PRL-owskiej rzeczywistości. Takich wspólnych podróży i spotkań było jeszcze wiele, a każde z nich było szczególne ze względu na niesamowite poczucie humoru Pani Profesor, Jej wysoką kulturę osobistą i dystans do siebie. Poczytuję sobie za zaszczyt, że po latach znajomości, podczas prac we wspólnym projekcie naukowym, zaproponowała, abyśmy mówiły sobie po imieniu.

Jej archeologiczna pasja była zaraźliwa, umiała czerpać wiedzę z każdego okruszka przeszłości. W mojej pamięci na zawsze pozostanie nie tylko jako wspaniała, rzetelny naukowiec, badający zarówno materialne pozostałości przeszłych społeczności, jak i ich sferę duchową, ale też jako Osoba elegancka, życzliwa, obdarzona niezwykłą wrażliwością i fantazją.

Któż z nas odważyłby się podziwiać panoramę Krakowa z wysokości kilkudziesięciu metrów w balonie na uwięzi podczas przerwy w trakcie konferencji, albo wybrałby się na spektakl teatralny w szarym dresie z kapturem, balerinach i z broszką w kształcie srebrnego łabędzia?

Zofio, będzie mi Ciebie bardzo brakowało...

Iwona Sobkowiak-Tabaka

Profesor Zofia Sulgostowska, dla mnie od 40 lat Pani Zosia. Pozwalała tak do siebie mówić nawet mnie, studentowi III roku archeologii, a jednocześnie pracownikowi Państwowego Muzeum Archeologicznego na pół etatu. Nie łączyły nas stosunki służbowe, ale coś więcej... koleżeństwo. Ceniłem je sobie do ostatnich dni Jej życia. Takie też prywatno-koleżeńskie są moje o Niej wspomnienia.

Trafiłem do Muzeum w smutnym okresie stanu wojennego, jesienią 1982 r. Po euforycznym zachłyśnięciu się wolnością roku „Solidarności” przyszła noc stanu wojennego. Nieoczekiwanie w gmachu Arsenалу Warszawskiego spotkałem wspaniałych ludzi i cudowną koleżeńską atmosferę, która pozwalała zapomnieć choć na chwilę o beznadziejnych, jak się wtedy mojemu pokoleniu wydawało, perspektywach życia w komunistycznej ojczyźnie. Pani Zosia była bardzo istotnym elementem tego klimatu życzliwości i prawości, jaki zastałem w PMA, i w który zanurzyłem się z całkowitą niefrasobliwością i niesfornością, która mnie cechowała (ryc. 15).

Byłem przeciwieństwem skrupulatnego i dokładnego muzealnika. Wiele z tego, co udało mi się osiągnąć w pracy nad sobą, zawdzięczam właśnie Pani Zosi Sulgostowskiej. Darzyła mnie niezasłużoną sympatią i zaufaniem, nadużycie którego nie mieściło mi się nawet w głowie. Była chyba jedyną osobą w Muzeum, której wstydzilem się... całkiem poważnie. Nie dlatego, żeby mnie często strofowała, Jej uwagi krytyczne były bowiem zawsze okraszone uroczym i szczerym uśmiechem. Tak naprawdę przez cztery lata wspólnej pracy nie widziałem Jej smutnej lub zagniewanej. Może tylko ja miałem takie szczęście, ale chyba nie... W sercu mam wspomnienia z różnych swoich niezbyt mądrych aktywności, niekoniecznie muzealnych, i wzrok Pani Zosi, która z uśmiechem zwykła mówić: „Panie Wojtku,



Ryc. 15. Jubileusz 60-lecia Państwowego Muzeum Archeologicznego (listopad 1983 r.). Zofia Sulgostowska (stoi) w trzecim rzędzie pośrodku (szósta od prawej), z naszyjnikami; Wojciech Borkowski w pierwszym rzędzie, trzeci od lewej.

Fig. 15. Sixty Years of the State Archaeological Museum Jubilee (November 1983). Zofia Sulgostowska, with the necklace, third row in the centre (sixth from the right). Wojciech Borkowski first row, third from the left.

przecież to nie wypada...”. Wystarczało to za wielominutowe „kazanie”, bo trafiło z serca do serca.

Wiele podstawowych umiejętności z warsztatu archeologa-muzealnika zawdzięczałam radom Pani Zosi i współpracy z Nią. Od Niej nauczyłem się poważnego podejścia do tego, co robię, nie tylko w pracy zawodowej, ale po prostu... w życiu. Radziła mi, abym nie robił rzeczy, do których nie mam przekonania, a za to te, których się podjąłem, powinny być wykonane najlepiej, jak to możliwe. Oznaczało to w naszym ówczesnym slangu „niebranie jeńców”. Ona zdecydowanie jeńców nie brała. W praktyce sprowadza się to do porządnego życia, branego serio, ale i z życzliwym uśmiechem, bo tak jest po prostu milej. A właśnie Pani Zosia była miła. Tak Ją wszyscy postrzegaliśmy, i taka miła pozostanie w naszej muzealnej pamięci.

Miałem jeszcze to szczęście, że odnalazła we mnie dalekiego kuzyna. Nasze rodziny pieczętowały się bowiem herbem Łabędź. Bardzo ubolewała, że jako kuzyn i prahistoryk nie przejawiam zainteresowań dziejami własnego rodu. Z uporem, ale niejako mimochodem, dostarczała mi wygrzebane gdzieś dokumenty rodowe Borkowskich i stale zapraszała na zjazdy rodzinne Duninów, na które nigdy się nie wybrałem. Te, jak je nazywałem, „szpargaly” trafiły w ręce mojego syna i okazały

się dla niego skarbami, wręcz relikwiami rodzinnymi. Tak zrodziła się jego pasja genealogiczna, którą mogłem się pochwalić i podziękować za nią Pani Zosi.

Pani Zosia znakomicie tańczyła rock'n'rolla; przypomniał mi o tym po Jej pożegnaniu Michał Dąbski. Dzieliłem z Nią tę sympatię do muzyki rockowej, choć w formie bardziej kontemplacyjnej niż użytkowej. Była też Pani Zosia moim mentorem w dziedzinie... ubioru. Nie tylko tego wyjściowego. Kiwała z politowaniem głową nad moim niechlujnym wyglądem codziennym. Nie przywiązywałem kompletnie uwagi do tego, jak się ubieram w pracy... do czasu. Już po kilku dniach przebywania w Dziale Neolitu zatrzymała mnie pośrodku korytarza na drugim piętrze Arsenалу i z lekkim uśmiechem stwierdziła: „Panie Wojtku, chyba pan przesadził. Czerwona szydełkowa kamizelka i żółta koszula. To po prostu nie wypada...”. Cóż było robić? Kamizelka była prezentem urodzinowym od mojej kochanej żony, ale zakładałem ją dopiero wracając do domu. Ostatni raz zaliczyłem podobną wpadkę dobrych kilka lat temu na jubileuszu Prof. Zygmunta Krzaka. Przechodząc przez rozkopany dziedziniec Arsenалу, wpadłem w błoto i czarne, wyjściowe pantofle przestały nadawać się do użytku. Szybko wróciłem i założyłem brązowe, też niczego sobie, w końcu jestem zastępcą dyrektora. W Sali Lustrzanej kamienicy Jacobsona stanąłem, w czarnym garniturze, w kącie przy oknie. Jedną z pierwszych osób, które weszły do Sali, była Pani Zosia. Natychmiast zbliżyła się do mnie i aż Ją zamurowało na widok moich brązowych pantofli do czarnego garnituru. Nic nie musiała mówić. Wystarczył uśmiech. Spłonąłem rumieńcem aż po czubki nieszczęsnych brązowych pantofli.

Coraz częściej odchodzą do Pana moi Profesorowie, nauczyciele zawodu, pasji, życia. Wspomnienia po Nich są dla mnie jak bukiet kwiatów, wiecznie żywy i pachnący wspólnie spędzonymi chwilami. Patrząc na nie, wzbudzam w sobie wdzięczność, że dobry Bóg zasadził ich na ścieżce mojego życia tak wiele. Jednym z najpiękniejszych kwiatów-wspomnień będzie do końca moich dni Pani Zosia, Profesor Zofia Sulgostowska, herbu Łabędź.

Wojciech Borkowski

Z Profesor Zofią Sulgostowską – wtedy kierowniczką Działu Paleolitu i Mezolitu PMA – spotkałam się po raz pierwszy w 1984 r. przy selekcji materiałów schyłkowopaleolitycznych i mezolitycznych do mojej pracy magisterskiej. Pracowałyśmy w piwnicy pałacu w Rybnie, gdzie wtedy były one przechowywane. Ze zręcznością i znanstwem Pani Zofia wydzielala mi kolejne grupy zabytków z licznych stanowisk, wtedy jeszcze dla mnie dość tajemnicze. W ostatnich latach lepiej zrozumiałam tę biegłość, gdy jako pracownik PMA przystąpiłam do systematycznego spisu z natury zbiorów Działu. Dziesiątki, jeśli nie setki, kolekcji zostały zinwentaryzowane i opisane właśnie przez Zofię Sulgostowską, głównie w latach 1969–1970, gdy pracowała u Stefana Krukowskiego w Zespole Prehistorii przy Muzeum Ziemi PAN z siedzibą w PMA. Liczbą wypisanych metryczek może konkurować z samym Krukowskim. Z Jej pracy w PMA w późniejszych latach pochodzą m.in. opublikowane opraco-



Ryc. 16. W jesiennym krajobrazie: Otwock Wielki. Od lewej: Zofia Sulgostowska, Halina Królik, Elżbieta Ciepiewska.

Fig. 16. An autumn landscape: Otwock Wielki. From the left: Zofia Sulgostowska, Halina Królik, Elżbieta Ciepiewska.

wania gigantycznych kolekcji muzealnych z wykopalisk S. Krukowskiego w Noblu czy Gulinie. Pozostawiła też liczne materiały z własnych badań wykopaliskowych, prowadzonych razem z Elżbietą Kempisty w Woźnej Wsi i wspólnie opublikowanych [32]. Pracowitość Zosi szła w parze z Jej ogromną witalnością oraz serdecznością wobec otaczających osób. Również po przejściu do pracy w IHKM PAN (obecnie IAE PAN) utrzymywała ściśle kontakty z kolegami z działu. Wyrażały się one również we wspólnie z Jackiem Tomaszewskim prowadzonych badaniach archeologicznych na stanowisku w Zwoleniu w latach 1983–1990 (pod kierunkiem prof. R. Schilda). Osobiście czułam zawsze Jej życzliwość i zachętę do pracy. Zapamiętam też zorganizowany przez Nią w szerszym gronie koleżeńskim wypad na film dokumentalny Wernera Herzoga o jaskini Chauveta, awangardowe jak na tamte czasy paznokcie pomalowane na zielono i wiele miłych rozmów w czasie archeologiczno-towarzyskich spotkań (ryc. 16).

Elżbieta Ciepiewska

Pani Profesor Zofia Sulgostowska była znakomitą badaczką stanowisk z epoki kamienia oraz niekwestionowaną specjalistką od problematyki obejmującej zagadnienia kultury duchowej społeczności pradziejowych. Pierwszy raz usłyszałem o Niej na początku studiów, jeszcze w 1999 r., zarówno od prof. Lucyny Domańskiej, jak i wówczas mgr. Marcina Wąsa. Dlatego też, kiedy znalazłem w antykwariacie przy ulicy Piotrkowskiej w Łodzi publikację Pani Zofii *Prahistoria międzyrzecza Wisły, Niemna i Dniestru u schyłku plejstocenu* [25], zaraz ją kupiłem. Pierwsze bezpośrednie spotkanie z prof. Sulgostowską miało miejsce na konferencji *Krzemień czekoladowy w pradziejach*, która odbyła się w Orońsku w 2003 r. Pani Profe-



Ryc. 17. Publiczna obrona pracy doktorskiej mgr. Dominika Kacpra Płazy. Od lewej: doktorant, Tomasz Boroń, Zofia Sulgostowska, Iwona Kabzińska-Stawarz, Stanisław Suchodolski, Dariusz Główka, Jacek Kabaciński, Michał Kobusiewicz, Romuald Schild, Stefan Karol Kozłowski (Warszawa, IAE PAN, 15.06.2015 r.).

Fig. 17. Dominik Kacper Płaza's public PhD dissertation defence. From the left: the PhD candidate, Tomasz Boroń, Zofia Sulgostowska, Iwona Kabzińska-Stawarz, Stanisław Suchodolski, Dariusz Główka, Jacek Kabaciński, Michał Kobusiewicz, Romuald Schild, Stefan Karol Kozłowski (Warsaw, IAE PAS, 15 June 2015).

sor była ciepłą osobą i pamiętam, że miałem z Nią na tej konferencji bardzo miłą rozmowę w czasie jednej z przerw. Przechodziliśmy wtedy do parku, gdzie było wykonywane zdjęcie grupowe. Ustawienie osób na tym zdjęciu po latach okazało się dla mnie niezwykle ciekawe i znaczące, ale o tym później. Po nieudanej próbie dostania się na studia doktoranckie na Uniwersytecie Łódzkim rozpocząłem pracę w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi. Już po kilku tygodniach pracy, w marcu 2006 r., udało nam się odkryć materiały mezolityczne m.in. w Redczu Krukowym na stanowisku nr 20⁸. W trakcie pierwszego sezonu badań pojawił się pomysł napisania pracy doktorskiej o mezolocie na Kujawach. Ostateczna decyzja o przystąpieniu do pisania została podjęta wspólnie z mgr Ewą Niesiołowską i dr. Piotrem Papiernikiem w 2008 r. W 2010 r. o podjęcie się promotorstwa poprosiłem prof. Ryszarda Grygiela, dyrektora Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, ale otrzymałem odpowiedź odmowną. Znalazłem się w trudnej sytuacji. Nie wiedziałem, kto mógłby zostać promotorem mojej pracy doktorskiej. Z pomocą przyszła Pani Ewa Niesiołowska, która w drugiej połowie tego roku zadzwoniła do swojej koleżanki, Pani Zofii Sulgostowskiej z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie. Podczas tej rozmowy doszło do zaproszenia nas obojga do Warszawy. Zarówno to pierwsze, jak i każde następne spotkanie z Panią Zofią było niezwykle. Na tym pierwszym spotkaniu odbyliśmy długą rozmowę w sprawie doktoratu. Przez kolejne lata, do 2015 r., praca szła, z różnych powodów, w zmiennym tempie. Paradoksalnie, kontuzja ścięgna Achillesa, którą odniosłem 8 czerwca 2012 r., pozwoliła zdecydowanie „nadrobić straty” związane z pracą doktorską. Przez 2013

⁸ P. Papiernik, D. K. Płaza, *Od epoki kamienia do współczesności. Badania archeologiczne w Redczu Krukowym na Kujawach*, Łódź 2018.

i 2014 r. odbywało się „szlifowanie” dysertacji, której szczęśliwy finał miał miejsce w czerwcu 2015 r.⁹ W czasie pisania pracy wielokrotnie odwiedzałem Zakład Epoki Kamienia w IAE PAN w Warszawie. Zgodnie z oczekiwaniami Pani Promotor miałem tam dwa wystąpienia, referując kolejne rozdziały pracy i prowadząc wiele dyskusji związanych z realizacją doktoratu. W miarę możliwości przywoziłem ze sobą materiały, które konsultowałem z Panią Zofią, jak i z innymi pracownikami Instytutu, np. prof. Romualdem Schildem czy mgr Haliną Królik. Kilkakrotnie, przy okazji wizyt w Łodzi, Pani Zofia odwiedzała mnie w muzeum, m.in. konsultując materiały krzemienne. Podczas moich przyjazdów do Instytutu w al. Solidarności 105, na spotkania z innymi doktorantami czy na seminaria, przed nimi lub po nich zawsze dyskutowaliśmy o kolejnych zagadnieniach związanych z doktoratem. Ten czas wspominam bardzo dobrze: zawsze były to miłe i bardzo inspirujące spotkania. Kiedy praca na początku 2015 r. była gotowa, Pani Promotor przystąpiła do błyskawicznych działań związanych z dalszymi etapami przewodu doktorskiego. Ostatecznie egzamin przedmiotowy odbył się 27 maja, a obrona – 15 czerwca. Podsumowując, pomoc Pani Promotor w czasie pracy nad doktoratem była na bardzo wysokim poziomie. Szczególnie w ostatnim półroczu, wiosną 2015 r., kiedy bardzo sprawnie przeszła cała procedura wskazania recenzentów, wyznaczenia egzaminów i egzaminatorów oraz samej obrony (ryc. 17). Bez wyjątkowego zaangażowania prof. Zofii Sulgostowskiej nie byłoby tak gładko i przyjemnie.

Pozostaje do wyjaśnienia kwestia wspomnianego zdjęcia z okładki książki *Krzemień czekoladowy w pradziejach*¹⁰. Fotograf, który je wykonał, uchwycił moment, kiedy – stojąc za prof. Lucyną Domańską, u której planowałem pisać pracę magisterską i myślałem o pozostaniu na studiach doktoranckich – jestem twarzą zwrócony w stronę Pani Zofii. Wrażenie, jakie na mnie wywarło to zdjęcie z 2003 r., kiedy wiedziałem już, jak potoczyły się moje dalsze losy, jest wzmocnione kolejnymi latami i współpracą z prof. Zofią Sulgostowską przy pracy doktorskiej. Spojrzenie w Jej stronę i bardzo miła rozmowa w 2003 r. przerodziły się w nieoszacowaną pomoc w czasie pisania pracy doktorskiej, co pokazuje, że nieraz nawet ulotne spojrzenie w którąś stronę może być wskazówką na kolejne lata naszego życia (ryc. 18).

Dominik Kacper Płaza

⁹ D. K. Płaza, *Mezolit na Kujawach*, Łódź 2015. Maszynopis pracy doktorskiej przechowywany w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi.

¹⁰ *Krzemień czekoladowy w pradziejach. Materiały z konferencji w Orońsku 8–10 X 2003*, W. Borkowski, J. Libera, B. Sałacińska, S. Sałaciński red., *Studia nad gospodarką surowcami krzemiennymi w pradziejach*, 7, Warszawa–Lublin 2008.



Ryc. 18. Zofia Sulgostowska na stanowisku w Całowaniu (9.10.2015 r.).

Fig. 18. Zofia Sulgostowska at the Całowanie site (9 October 2015).

DR HAB. ZOFIA ANTONINA SULGOSTOWSKA,
IAE PAS PROFESSOR (13.06.1944–12.02.2023)

Zofia Sulgostowska – “Madame Professor”, “Madame Zofia”, to many of us simply “Zosia”. She passed on February 12, 2023, and we said our farewells on a sunny afternoon in late winter at the Old Powązki cemetery in Warsaw a few days later. There were flowers, remembrances, time to reflect, music, and a lingering feeling of painful loss...

Zofia Antonina Sulgostowska, daughter of Helena and Waclaw Sulgostowski, was associated with Warsaw all her life: she was born here on June 13 (on St Anthony’s Day [a child’s name often included the name of the saint to whom a given day is dedicated – Translators’ note]), barely 90 days before the outbreak of the Warsaw Uprising in 1944. She spent the dramatic days of the Uprising in the countryside, taken there together with her elder brother Boguś by her parents. They did not return to Warsaw until 1945. Thus her childhood fell in the difficult post-war years, which however did not detract in any way from her innate good spirits or sense of humour. Having finished in 1962 her secondary schooling at the Jaroslav Dąbrowski Highschool, she enrolled as an archaeology student (Polish and general archaeology section) at the University of Warsaw Faculty of History (Fig. 1), completing her studies in 1967 with an MA degree awarded on 22 January 1968. Almost from the start of her studies she took an interest in the oldest chapter of human prehistory. Excellent marks on her Palaeolithic and Mesolithic exam resulted in an opportunity to participate in the excavation of the Schronisko Wylotne site in Ojców (in Lesser Poland) directed by the then Assistant Professor Waldemar Chmielewski. He also supervised her MA thesis on *Późny paleolit i mezolit Wyżyny Częstochowskiej* [*The Late Palaeolithic and the Mesolithic of the Częstochowa Upland*]. Her thesis, as well as her MA exam, were highly scored. Her research choices turned out to be for life, implemented consistently until her last days.¹¹ Her doctoral dissertation was on the *Prahistoria północnej części Europy Centralnej u schyłku plej-*

¹¹ For an overview of Zofia Sulgostowska’s academic record see M. Kobusiewicz, *Dr hab. Zofia Sulgostowska, prof. IAE PAN*, “Archeologia Polski”, 59: 2014, pp. 7–12.

stocenu [Prehistory of the northern part of Central Europe in the late Pleistocene], written under the supervision of Prof. Romuald Schild and defended at the Institute of the History of Material Culture (now the Institute of Archaeology and Ethnology) of the Polish Academy of Sciences in 1983 and published under a slightly changed title in 1989 [25].¹² So was also her habilitation thesis, which was on the *Kontakty społeczności późnopaleolitycznych i mezolitycznych między Odrą, Dźwinią i górnym Dniestrem. Studium dystrybucji wytworów ze skał krzemionkowych* [Contacts of late Palaeolithic and Mesolithic communities between the Odra, Dźwina and the Upper Dniester. A study of the distribution of products made of siliceous rock] [69]. Based on this study she was awarded a habilitation degree in 2006. Her extensive publishing record in academic journals and collected works also concerned issues related to the earliest history of mankind, as did her fieldwork and presentations at conferences and symposia in Poland and abroad.

Her last publications were also devoted to this theme: two important chapters in the collectively authored volume of *Past Societies*, concerning intergroup contacts of hunters-gatherers in Polish territory [115] and Palaeolithic and Mesolithic human burials [116], as well as the book *Kultura duchowa społeczności zamieszkujących ziemie polskie w późnym paleolicie i mezolicie* [The spiritual culture of communities living in the territory of modern Poland in the late Palaeolithic and Mesolithic] (2019) [124], a kind of author's credo in her efforts to gain a better understanding of these communities from a remote time. In this study she summed up her thoughts on the issue of the ritual treatment of human remains, actions related to art and the use of dyes, social relations, past people's attitudes to the world around them. "Issues of spiritual culture have long impassioned me...", she admitted in the *Introduction* (p. 10) to her study, which she had written with much zeal and effort.

The Professor's "career path" was neither simple nor easy. With a fresh degree in archaeology she took up work at the Mazowieckie Museum in Płock, where for a few months she was head of the educational section. Shortly, in late 1968, she moved to the Earth Museum of the Polish Academy of Sciences in Warsaw, joining the Prehistoric Unit directed by Prof. Stefan Krukowski. She worked there until 31 August 1972, inventorying and processing archaeological finds from numerous sites in Poland, Lithuania, Belarus and Ukraine. This gave her an unquestionable knowledge of flint source material and artefact typology, and created a solid base for her future work. She also participated in fieldwork in the valley of the Bug river. At this time she was co-editing (together with Jolanta Janiec) the famous *Skam 71* publication.¹³

Leaving the Prehistoric Unit, she spent a few months in Paris to improve her French—finishing among other things a French language course for foreigners—and to study French Palaeolithic material at the Musée de l'Homme and the Institut de Paléontologie Humaine. Upon returning (in 1973) she joined the staff of the State Archaeological Museum in Warsaw (Fig. 2), where she worked as a curator of the collections, heading the Palaeolithic and Mesolithic Department from 1975. In 1986 (October 16), she moved to the now Institute of Archaeology and Ethnology of the Polish Academy of Sciences (IAE PAS), working there until retirement at the end of 2014. In 1991–2011 she headed the Stone Age Department and until 2013 the Center of Interdisciplinary Archaeological Research. As a member of the Institute's Scientific Council, she had a strong vested interest in the research done at the IAE PAS; she co-organized scientific meetings and conferences, including the VII International Flint Symposium (4–8 September 1995). She also participated in the meetings of the State Archaeological Museum Council (in 1998–2004) and the Polish Academy's Committee of Pre- and Protohistoric Sciences, where she served as Scientific Secretary during the Committee's sixth term (2007–2010).

A competent teacher, she lectured for a few years (from 1 October 1986 to 30 September 1991) at the Archaeology Department of the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, supervising two MA theses in the course of this time. She also ran a course for IAE PAS PhD candidates and supervised three doctoral dissertations, two already successfully defended (Tomasz Boroń, Dominik

¹² The numbers in square brackets refer to a numbered list of works authored by Zofia Sulgostowska: the list of publications until 2014 published in "Archeologia Polski", 59: 2014, pp. 13–20, and the list of works after that date presented in this volume.

¹³ S. W. Krukowski, A. Nowakowski, *Skam 71*, Wrocław 1976.

Kacper Płaza), the third interrupted by her merciless illness. She reviewed the doctoral dissertation of Justyna Orłowska and the habilitation study of Tomasz Płonka. Her readiness to share her knowledge was appreciated by her students. Dedicating to Zofia Sulgostowska a volume on his own research from the Wilczyce site, Tomasz Boroń and other authors wrote: "In gratitude for the commitment and substantive help, for the support shown during the writing of theses, ... for the time offered and valuable advice."¹⁴

Added to this was her fieldwork, primarily in the Masovia and Podlasie regions, and in north-eastern Poland (Figs 3; 4), survey around Grajewo (Podlaskie voivodeship) and in the area of the Łąki Stawińskie bog (formerly Suwałki voivodeship), excavations in Brwilno Dolne (formerly Gostynin district, Mazowieckie voivodeship), Okuninka, Glinki site (Włodawa commune, Lublin voivodeship), Augustów-Wójtowskie Włóki and Woźna Wieś sites (both Podlaskie voivodeship), Rudówka Stara, Łajty site (Ryn commune, formerly Suwałki voivodeship) and Zwoleń (Mazowieckie voivodeship), conducted independently or in collaboration with other researchers: Jolanta Janiec, Elżbieta Kempisty, Romuald Schild, Jacek A. Tomaszewski. These were for the most part sites on sands or bogs and sands, the latter chosen because of the possibility of research in cooperation with specialists in the natural sciences. She also participated in other fieldwork in Poland – Elk, Krzemionki (Fig. 5), Nieborowa, Przemyśl, Smolno Wielkie, Sośnia, Wojnowo – and abroad, in France, Denmark, Russia and Egypt.

Of equal significance were her research projects, her own "Ornaments and personal accessories of the Palaeolithic and Mesolithic communities from the region of modern Poland", and a large team project: "Vetera et nova. New research methods in the study of archaeological sources from the IAE PAS collections" (NPRH Project No. 11H 11 021080), which Sulgostowska headed in 2012–2017, while scientifically editing at the same time an eight-volume publication series *Vetera et nova* [96, 111, 117, 119]. One should also mention her editing contribution, which started with the *Skam 71* publication and was continued with her work in successive years on the *Informator Archeologiczny* (from 1970 to 1987 with breaks) and her joint editing with Jacek A. Tomaszewski of the Jubilee volume dedicated to Romuald Schild [78], as well as her participation in the work of the IAE PAS Publishing Committee and the Editorial Committee of the journal "Archeologia Polski".

There is no forgetting of her efforts in popularizing archaeology as a science: public lectures (especially during the Science Festival, an annual event in Warsaw from the late 1990s), comments accompanying press releases on the newest discoveries and studies in the media (the newspaper "Rzeczpospolita" among others) and on the radio, and curating museum exhibitions, one of which ("Technique and technology in the Stone Age") received a distinction as the most interesting museum event of 1983, including an award from the then Ministry of Culture and Art. Let us not forget the various Jubilee meetings that she initiated and organized for members of the staff of her department: Hanna Więckowska [88], Maria Chmielewska [118], Zygmunt Krzak, Romuald Schild [114], Izabela Niewiadomska... The last such meeting, the Jubilee of Halina Królik, combined with a trip to the "Rydno" complex (Skarżysko district) and Całowanie (Otwock district) archaeological sites (8–9 October 2015), brought together a considerable group of Stone Age researchers from all over Poland.

She was recognized for her contribution with a Gold Badge for the Protection of Monuments in 1983 and with IAE PAS Jubilee medals in 2003 and again in 2013. In 2015 she received a state distinction, Poland's Gold Cross of Merit.

In the words of Prof. Michał Kobusiewicz, who authored a fine Jubilee laudation¹⁵, it was her work "in archaeological institutions of a different nature ... [that] largely contributes to a better understanding and wiser approach to archaeology as a science, the practice of which requires both fieldwork and an awareness of museum issues relevant to the presentation and protection of collections, and not the least, their scientific processing and analysis, and synthesizing of the collected data". This Zofia Sulgostowska experienced herself and validated it with her entire professional life.

¹⁴ *Wilczyce, stanowisko 10. Norma i precedens w rytuale pogrzebowym małopolskiej kultury ceramiki sznurowej*, P. Włodarczak ed., *Ocalone Dziedzictwo Archeologiczne*, 9, Kraków–Niepołomice–Pętkowice 2019.

¹⁵ M. Kobusiewicz, *op. cit.*

So much for the dry facts. But there was—and remains—a whole gamut of colours, memorable conversations, meetings, stories—the richness of her presence, her personality, that cannot be easily put into words.

Zosia was always open to people and the world at large. She was continuously learning new things, whether foreign languages, principles of statistics, computer use... She had a knack for languages with a fluency in French, English and Russian. She developed and perfected her professional skills, during international internships and study stays in Denmark, Finland, Norway and the former Soviet Union. She derived pleasure and satisfaction from her work, undertaking new themes, recently, for example, the possibility of studying the diet of Palaeolithic communities based on stable isotope analyses. Interested in the world, she liked to travel and see new places, and take part in cultural events (Fig. 6).

Zosia was an eminent archaeologist, endowed with a vast knowledge, not only of her chosen profession. All this and her kind and friendly attitude to colleagues as well as students of archaeology made her a valued researcher, well liked both in Poland and abroad. Attendance at the promotion of her last book at the IAE PAS in Warsaw in February 2020, which turned out to be her last such meeting with numerous friends and colleagues, is the best proof of this.

*Hanna Kowalewska-Marszałek
Halina Królik*

Below are brief resumes of commemorative texts offered by some of Professor Zofia Sulgostowska's friends, colleagues and students.

Maria Dekówna

Characterizing a lifelong friend and colleague, Maria Dekówna writes of her professional relations with Zofia Sulgostowska, but also the much missed private conversations, Sulgostowska's measured distance to events, her succinct way of formulating ideas, and her sense of humor, kindness and cordiality with which she treated everyone (Figs 7; 8).

Katarzyna Kerneder-Gubała

Katarzyna Kerneder-Gubała remembers her years with Professor Sulgostowska, from a student-trainee to doctoral candidate and collaborator, deeply grateful for the scientific knowledge and skills that Zofia Sulgostowska shared with her, as well as for advice and support in her private life (Figs 9; 10).

Dagmara H. Werra

For Dagmara H. Werra the first contact with Professor Sulgostowska was when she heard from her over the phone that she had been given a job at the IAE PAS Stone Age Department. She remembers "Madame Professor" as not only her supervisor at work, but as someone who taught her how to find the measure of life, including the small bric-a-brac, the "superfluous little things" that make life enjoyable (Fig. 11).

Jacek Kabaciński and Małgorzata Winiarska-Kabacińska

Zofia Sulgostowska came into the authors' life with the recommendation of having once been an "unspeakably green child". This was at the beginning of their professional careers, which were later intertwined on several different projects: Winiarska-Kabacińska working with Sulgostowska on functional studies of Stone Age flint and bone inventories, Kabaciński collaborating with her on the edition of the first volume of the IAE PAS multi-volume series *Past Societies*. They remember her as an excellent scholar with extremely broad research horizons and as a warm, kind, helpful human being. Always smiling, elegant, a fine brooch in her lapel (Figs 12; 13).

Iwona Sobkowiak-Tabaka

Iwona Sobkowiak-Tabaka remembers Zofia Sulgostowska as a specialist with a passion for archaeology that was addictive, making every crumb of the past speak. Sulgostowska was intent on the mate-

rial culture of past communities, but in terms of what it could say about the spiritual culture of people living in a remote past. At the same time, Sulgostowska was an elegant and kind person endowed with an unusual sensitivity and imagination (Fig. 14).

Wojciech Borkowski

Wojciech Borkowski's memory of "Madame Zosia", as he was wont to call her in his early years as a student already working at the State Archaeological Museum and decades later as the Museum's deputy director, is of someone who with an innate gentleness taught an unruly boy how to take not only work, but also life seriously. She is one of the fine flowers in a bouquet of his elders who shaped his life, persuading him to do only the things he was convinced he wanted to do and then to do them in the best possible way (Fig. 15).

Elżbieta Ciepielewska

Elżbieta Ciepielewska met Professor Sulgostowska when choosing material for her MA thesis. She remembers Sulgostowska's dexterity and expertise which came from inventorying and describing dozens if not hundreds of individual collections of Stone Age artefacts when working at the State Archaeological Museum in Warsaw. Sulgostowska's industriousness went hand in hand with an unmeasured vitality and cordial attitude, which Ciepielewska appreciated also later in their acquaintance (Fig. 16).

Dominik Kacper Płaza

Dominik Kacper Płaza remembers Professor Sulgostowska for the inestimable assistance that she offered him throughout the writing of his doctoral dissertation. Sulgostowska was for him a formidable researcher of Stone Age sites and an unquestioned specialist on issues connected with the spiritual culture of prehistoric societies (Figs 17; 18).

BIBLIOGRAFIA PRAC DR HAB. ZOFII SULGOSTOWSKIEJ,
PROF. IAE PAN, ZA LATA 2014–2019¹

2014

111. *Informacja o serii Vetera et nova. Opracowanie źródeł archeologicznych z zasobów IAE PAN nowymi metodami badawczymi*, [w:] T. Boroń, *Mikroregion Nieborowej na Polesiu Lubelskim, od epoki kamienia po wczesną epokę żelaza*, Vetera et nova. Opracowanie źródeł archeologicznych z zasobów IAE PAN nowymi metodami badawczymi, 3, Warszawa, s. [1–2], nie numerowane.

2016

- 112². *New data concerning Mesolithic burials from Polish territory*, [w:] *Mesolithic burials – rites, symbols and social organization of early postglacial communities*, Landesmuseum für Vorgeschichte Halle (Saale), 18–21 September 2013, J.M. Grünberg, B. Gramsch, L. Larsson, J. Orschiedt, H. Meller red., Haale, s. 439–456.
113. *Krzemienie kredowe – pułapka dla początkujących (i nie tylko) badaczy*, [w:] *Krzemień narzutowy w pradziejach. Materiały z konferencji w „Mądralinie” w Otwocku, 18–20.10.2010*, W. Borkowski, B. Sałacińska, S. Sałaciński red., *Studia nad gospodarką surowcami krzemiennymi w pradziejach*, 8, Warszawa–Lublin, s. 11–20.
114. (z A. J. Tomaszewskim) *On the 80th birthday of Professor Romuald Schild*, „Archeologia Polona”, 54, s. 11–13.
115. *The mutual influence and intergroup contacts of hunting and gathering communities in Polish territory between 14,000 and 6,000 cal BP*, [w:] *Past Societies. Polish lands from the first evidence of human presence to the Early Middle Ages*, P. Urbańczyk red., 1: 500 000–5 500 BC, J. Kabaciński red., Warszawa, s. 229–248.
116. *Burial rituals in the Palaeolithic and Mesolithic in Polish territories*, [w:] *Past Societies. Polish lands from the first evidence of human presence to the Early Middle Ages*, P. Urbańczyk red., 1: 500 000–5 500 BC, J. Kabaciński red., Warszawa, s. 293–314.
117. *Aktualna informacja o serii Vetera et nova. Opracowanie źródeł archeologicznych z zasobów IAE PAN nowymi metodami badawczymi*, [w:] J. Urban, *Ze źródeł do archeologii Mazowsza. Cz. 1, Osady z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza na st. 3 w Słubicach, pow. płocki*, Vetera et nova. Opracowanie źródeł archeologicznych z zasobów IAE PAN nowymi metodami badawczymi, 5, Warszawa, s. [1], nie numerowana.
118. *Doc. dr hab. Maria Chmielewska (15.04.1920–14.04.2016)*, „Archeologia Polski”, 61, s. 359–360.

¹ Pełna bibliografia prac dr hab. Z. Sulgostowskiej, opublikowanych do roku 2014, została zamieszczona w „Archeologii Polski” (por. K. Kerner-Gubała, *Bibliografia prac dr hab. Zofii Sulgostowskiej*, „Archeologia Polski”, 59: 2014, s. 13–20).

² Pozycje o numerach: 112 i 113, zamieszczone w bibliografii w 2014 pod numerami: 98, 99 („w druku”), ukazały się w wersji uaktualnionej drukiem w 2016 r. i zostały włączone również do obecnego wykazu.

2017

119. *Informacja o wynikach projektu badawczego Vetera et nova. Opracowanie źródeł archeologicznych z zasobów IAE PAN nowymi metodami badawczymi*, [w:] Sandomierz – Wzgórze Zawichojskie: neolityczna osada obronna (badania 1981–1989), cz. 1: *Studia i materiały*, H. Kowalewska-Marszałek red., Vetera et nova: opracowanie źródeł archeologicznych z zasobów IAE PAN nowymi metodami badawczymi, 8, Warszawa, s. I–VIII.

2018

120. *Przeszłość bez źródeł pisanych widziana z perspektywy archeologa*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 66/2, s. 183–187.
121. (z R.E. Hughes, D.H. Werra) *On the sources and uses of obsidian during the Paleolithic and Mesolithic in Poland*, „Quaternary International”, 468, s. 84–100.
122. *Specjalne znaczenie i rozległe importy krzemienia czekoladowego wśród społeczności niższych Europy Środkowej paleolitu i mezolitu*, [w:] *Orońskie kopalnie krzemienia czekoladowego. Skarb społeczności epoki kamienia*, K. Kerneder-Gubała red., Warszawa–Orońsko, s. 47–54.
123. *Bezpowrotnie utracona sztuka społeczności paleolitycznych i mezolitycznych*, [w:] *Inspiracje i funkcje sztuki prądziejowej i wczesnośredniowiecznej*, B. Gediga, A. Grossman, W. Piotrowski red., Biskupińskie Prace Archeologiczne, 13, Prace Komisji Archeologicznej, 22, Biskupin–Wrocław, s. 99–108.

2019

124. *Kultura duchowa społeczności zamieszkujących ziemie polskie w późnym paleolicie i mezolocie*, Warszawa.

Opracowały Katarzyna Kerneder-Gubała,
Hanna Kowalewska-Marszałek

DOROTA CYNGOT^aANALIZA FUNKCJI TZW. CHATY Z BECZKĄ (OBIEKT 1/62)
Z GRODZISKA W KALISZU NA ZAWODZIU.
PERSPEKTYWA ETNOLINGWISTYCZNA

Abstrakt: W artykule przedstawiono próbę zastosowania metod etnolingwistycznego projektu badań językowego obrazu świata (JOS) w archeologii na przykładzie analizy funkcji obiektu 1/62 z wczesnośredniowiecznego grodziska Kalisz-Zawodzie. Obiekt ten, o rozmiarach 4,2×3,9 m, z belek sosny (pozyskanych w okresie 990–1050 A.D.), wypełniony był kostnymi szczątkami zwierzęcymi, fragmentami ceramiki oraz licznymi przedmiotami z drewna, metalu, skóry i szkła, często uszkodzonymi. Za użyteczną w jego interpretacji uznano etnolingwistyczną rekonstrukcję konceptu DOM, ze względu na odniesienia do jednego z zasadniczych, będącego zarazem uniwersalną wartością, elementów kultury materialnej, jaki stanowi siedziba ludzka. Przesłanką takiego użycia konceptu DOM są przyjęte w literaturze archeologicznej interpretacje obiektu 1/62 z Zawodzia jako „chaty z beczką” lub „chaty komesa”, konfrontowane z przypisywaniem mu funkcji studni bądź obiektu kultowego.

Słowa kluczowe: Polska, wczesne średniowiecze, grodzisko Kalisz-Zawodzie, tzw. chata z beczką, perspektywa etnolingwistyczna, językowy obraz świata (JOS), koncept DOM, analiza funkcjonalna, studnia, obiekt kultowy

Abstract: The article showcases the use of methods of the ethnolinguistic Linguistic Worldview (LWV; Polish acronym JOS) approach in archaeology by applying them to a functional analysis of Feature 1/62 excavated at the early medieval Kalisz-Zawodzie stronghold site. This feature, 4.2 m by 3.9 m in size, built of pinewood beams (the trees having been cut down between 990 and 1050 A.D.), was filled with animal bone remains, potsherds and numerous, often damaged, artifacts of wood, metal, leather and glass. The ethnolinguistic reconstruction of the HOME concept was deemed useful for the interpretation of this feature in view of its relation to one of the key elements of material culture, which is at the same time an universal value, namely, a building for human habitation. Archaeological interpretations of this feature in the literature as a “hut with a barrel” or “hut of the comes”, confronted with functional attributions as a well or cult object, constitute the premise for such use of the HOME concept.

Keywords: Poland, early medieval period, Kalisz-Zawodzie stronghold site, “hut with a barrel”, ethnolinguistic approach, Linguistic Worldview (LWV), HOME concept, functional analysis, well, ritual object

^a Mgr Dorota Cyngot, Ośrodek Archeologii Historycznej, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, al. Solidarności 105, 00-140 Warszawa, d.cyngot@iaepan.edu.pl, ORCID iD: <https://orcid.org/0000-0003-1916-7698>.

PROJEKT BADAŃ JĘZYKOWEGO OBRAZU ŚWIATA (JOS) I UZASADNIENIE JEGO ZASTOSOWANIA W ARCHEOLOGII

Etnolingwistyka, zwana też lingwistyką antropologiczną i lingwistyką kulturową, to dziedzina pozostająca w szeroko rozumianym kręgu etnologii, choć wyrastająca z badań nad językiem (Bartmiński 2009, s. 32–33). Badając relacje między językiem a kulturą, łączy ona rozważania etnologiczne i lingwistyczne, oparte na związkach konkretnych kultur z konkretnymi językami (Ziółkowski 1987, s. 95). Wskazywane są jej długie tradycje, poczynając od *Retoryki* Arystotelesa, a jako kontynuacja oświecenie francuskie i włoskie, rozważania o języku Johanna Gottfrieda Herdera i Wilhelma von Humboldta, a także koncepcja relatywizmu językowego Edwarda Sapira i Benjamin Lee Whorfa (zob. Anusiewicz 1999, s. 261; Bartmiński 2007, s. 11).

W nauce polskiej współczesna etnolingwistyka przyciąga uwagę wielu badaczy. Problemem wpływu języka na postrzeganie rzeczywistości i jej konceptualizację zajmują się, szczególnie intensywnie od lat dziewięćdziesiątych XX w., liczni językoznawcy, przede wszystkim z Lublina, Wrocławia, Warszawy, Opola oraz współpracujący z nimi badacze z wielu ośrodków krajowych i zagranicznych. Rozwijają oni antropologiczno-kulturową koncepcję językowego obrazu świata – JOS oraz wyrosłe z niej, funkcjonujące autonomicznie programy badawcze: ETNOEUROJOS (oparty na analizach języka ludowej kultury polskiej) i EUROJOS (analizy porównawcze wybranych konceptów etnolingwistycznych, prowadzone w kilkunastu krajach – i tym samym językach – europejskich); powstały ponadto opracowania mające za podstawę języki starożytne i nowożytne z różnych stron świata (np. egipski, suahili, japoński). Głównym pomysłodawcą i organizatorem projektu badań JOS był profesor Jerzy Bartmiński (1939–2022) – językoznawca, etnolingwista, sławista, folklorysta. Odkrywanie doniosłości jego prac dla różnych dziedzin nauki jest ciągle przed nami¹.

Etnolingwistyczny projekt rekonstrukcji JOS stwarza wiele możliwości poznawczych i pól badawczych wspólnych dla językoznawstwa i dyscyplin naukowych zajmujących się szeroko pojętym obszarem kultury, a więc – także dla archeologii. Wyodrębniony z JOS program EtnoJOS za przedmiot badań przyjął obraz świata reprezentowany przez kulturę ludową, do którego rekonstrukcji podstawę anali-

¹ Autorka, wraz z dr hab. Joanną Popielską-Grzybowską (z Instytutu Kultur Śródziemnomorskich i Orientalnych PAN, uczestniczką projektu badawczego JOS), miała okazję przedstawienia koncepcji wykorzystania źródeł pozyskiwanych przez archeologię (materialnych i pisanych) do analiz prowadzonych w programie badań JOS – w gronie badaczy uczestniczących w tym projekcie, kierowanym przez prof. J. Bartmińskiego. Wystąpienie to, pt. „ArcheoJOS? Studia interdyscyplinarne”, miało miejsce w Puławach w 2013 r. podczas międzynarodowej konferencji naukowej pt. „Teoria językowego obrazu świata i metody jego rekonstrukcji. Problem eksplikacji wartości. EUROJOS-VII”. Autorka prezentowała w zarysie „Dom w kulturze i języku dawnych Słowian”, J. Popielska-Grzybowska – „Dom w języku i kulturze dawnych Egipcjan”. W 2013 r., podczas konferencji w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN, autorki przedstawiły referat pt. „Możliwości wykorzystania etnolingwistycznego konceptu dom w badaniach archeologicznych”. J. Popielska-Grzybowska jest też współautorką analizy językowo-kulturowego obrazu domu we współczesnym języku angielskim (Popielska-Grzybowska, Harper 2015), zamieszczonej w pierwszym tomie *Leksykonu aksjologicznego Słowian i ich sąsiadów* (*Leksykon...* 2015).

tyczną stanowią źródła językowe o charakterze etnograficznym. Jest to obraz kultury tradycyjnej, antropocentrycznej, o cechach długiego trwania, której badanie opiera się na analizie stereotypów językowych, rozumianych jako upowszechnione i powtarzalne skróty myślowe, uogólnienia, formy odniesienia – a więc konieczne do orientowania się w świecie i powszechnie występujące struktury poznawcze (por. Bartmiński 2009).

Językowy obraz świata (JOS) określany jest najogólniej jako zawarta w języku, różnie zwerbalizowana interpretacja rzeczywistości dająca się ująć w postaci zespołu sądów o świecie (Bartmiński 2007, s. 12). Prowadzone w tym projekcie badanie związków między zjawiskami językowymi a kulturowymi, w tym kulturą materialną, odbywa się poprzez analizowanie w poszczególnych językach pojęć określanych jako koncepty – słów wyrażających wartości, uznanych za szczególnie ważne w studiach nad kulturą rozumianą jako zjawisko uniwersalne. Pozwala to porównywać badane w ten sposób kultury między sobą. Analizowane koncepty to m.in.: WOLNOŚĆ, PRACA, HONOR, OJCZYZNA, DOM².

Włączenie do zakresu badań JOS aspektu kultury materialnej stwarza szansę na poszerzenie interpretacji materiału archeologicznego o aspekt etnolingwistyczny. Można przyjąć, że stanowi to szczególny przypadek i kontynuację studiów etnoarcheologicznych – prowadzonych na materiałach „kultury żywej” i odnoszonych do źródeł archeologicznych pochodzących z epok dawniejszych (por. Kobyliński 2012). Należy przy tym wziąć pod uwagę fakt, że stosowanie perspektywy etnolingwistycznej do analiz obiektów odkrytych podczas badań wykopaliskowych wiąże się z uwzględnieniem dużego odstępu czasowego między materiałem źródłowym archeologicznym a źródłami badań językoznawczych. Jednak nawet pobieżne przyjrzenie się założeniom i efektom takiej analizy uzasadnia sensowność przyjętego podejścia, co odnosi się zwłaszcza do wypracowanego w projekcie badania językowego obrazu świata konceptu DOM³.

Koncept DOM wydaje się szczególnie użyteczny w interpretacjach archeologicznych, ponieważ odnosi się do jednego z zasadniczych elementów kultury materialnej, jakim jest siedziba ludzka. Domostwo i praktykowane przez daną grupę ludzką formy osadnictwa należą do najważniejszych i stosunkowo długotrwałych kategorii, według których charakteryzowane są kultury rozpoznawane przez archeologów. Wiarygodność tego rodzaju interpretacjom nadaje fakt, że obiekty mieszkalne, będące materialną podstawą konceptu DOM, obecne są w różnych postaciach we wszystkich kulturach, ponieważ umożliwiają ludziom realizację ich podstawowych potrzeb bytowych – bezpieczeństwa, ochrony przed wrogiem, zimmem i głodem, opieki nad potomstwem, rozwijania relacji społecznych. Waga tego zagadnienia podkreślana jest we współczesnych ujęciach socjologicznych, psychologicznych

² Poza wyżej wymienionymi także: RÓWNOŚĆ, DEMOKRACJA, NARÓD, RODZINA; DOBROĆ, PRAWOŚĆ i ODWAGA; RADOŚĆ, KARIERA, PAMIĘĆ, ZDROWIE i CHOROBA; WINA i KARA, ŚWIĘTO i ŚWIĘTOWANIE, a ponadto analiza opozycji SWÓJ/OBCY i wartości tworzących „duszę” Europy (Bartmiński 2015a, s. 12).

³ Konwencję zapisu przyjęto za etnolingwistami: koncepty JOS podawane są kapitalikami (DOM), słowa (leksemy) – kursywą lub w cudzysłowie (*dom*, „dom”), pojęcia (znaczenia) – w tzw. łapkach znaczeniowych (‘dom’).

i ekonomicznych. Rozumiane jest ono jako norma ogólna, cecha stała, podstawa egzystencjalna umożliwiająca ludziom funkcjonowanie, co ujawniają m.in. badania nad bezdomnością: „dom oznacza zespół warunków niezbędnych do życia człowieka i jest kojarzony z miejscem, gdzie te warunki mogą być spełnione” (Piekut-Brodzka 2006, s. 39).

Dodatkowym uzasadnieniem podjętej w tym artykule interpretacji obiektu archeologicznego z grodziska w Kaliszu-Zawodziu przy użyciu metodologii etnolingwistycznej jest fakt, że zarówno omawiane stanowisko, jak i koncept odnoszone są, ujmując najogólniej, do materiałów źródłowych kultury słowiańskiej. Pozostając w jej kręgu, zestawiamy materialne pozostałości wczesnośredniowiecznego obiektu (obiekt 1/62) interpretowanego w literaturze przedmiotu tradycyjnie jako „chata”, z kategoriami wyróżnionymi w koncepcie DOM, analizowanymi w badaniach językowego obrazu świata ludowej kultury Słowian. Oba te rodzaje źródeł cechuje duża stabilność, „długie trwanie” form i przekazywanych przez nie treści. Prowadzeniu tego rodzaju badań sprzyja fakt, że za podstawę analiz etnolingwistycznych przyjęli kryterium funkcji.

KONCEPT DOM – PERSPEKTYWA ETNOLINGWISTYCZNA

Koncept DOM – to jeden z głównych przedmiotów analiz w projekcie badań językowego obrazu świata (JOS). Poświęcony mu został pierwszy tom *Leksykonu aksjologicznego Słowian i ich sąsiadów* (*Leksykon...* 2015), zawierający rekonstrukcje wyobrażeń DOMU w różnych językach i kulturach (o polskim DOMU piszą: Bartmiński, Bielińska-Gardziel 2015). DOM ujmowany jest tu jako koncept – pojęcie nacechowane aksjologicznie i wyposażone w swoiste dla danej kultury konotacje (Bartmiński 2015a, s. 7). Koncept ten, mający odniesienia zarówno materialne, jak i niematerialne, odtwarzany na podstawie źródeł językowych i „przyjętych” (w tym także o charakterze etnograficznym), stanowi dobrą płaszczyznę teoretyczną przy podejmowaniu interpretacji obiektów o charakterze mieszkalnym pochodzących z badań archeologicznych. Pozwala na łączenie danych z zakresu analiz etnolingwistycznych i kultury materialnej poprzez aspekt funkcjonalności, uznany za kluczowy w konceptualizacji DOMU (por. Bartmiński, Bielińska-Gardziel 2015, s. 94). Konkretnie poddawane analizie domy – obiekty archeologiczne – można potraktować jako realizacje rekonstruowanego konceptu DOMU, których materialna forma każdorazowo zależy od kontekstu kulturowego.

W jednej z definicji etnolingwistycznych dom to: „miejsce (pomieszczenie), które ludzie zrobili w celu bezpiecznego przebywania w nim (zwłaszcza w nocy w czasie snu, w okresie wychowywania potomstwa)” (Grzegorzczkowska 2011, s. 224). Słowo „dom” jest wieloznaczne: stwierdzona w badaniach JOS liczba znaczeń w różnych językach wynosi od 2 do 27 (Bartmiński 2015b, s. 20)⁴. W języku polskim

⁴ Np. w rekonstrukcjach rozumienia pojęcia ‘dom’ przy zastosowaniu założeń metodycznych programu EUROJOS, dwa główne znaczenia wskazywane są w badaniach języka francuskiego – dla leksemu *maison* (Skibińska, Vivian 2015, s. 375–376), zaś w badaniach języka niemieckiego, w słow-

wyraźnych jest sześć głównych znaczeń, na które wskazują analizy źródeł pisanych⁵ i współczesne badania ankietowe: 1. budynek mieszkalny, 2. pomieszczenie mieszkalne, 3. rodzina, domownicy, 4. gospodarstwo domowe, 5. ród lub dynastia, 6. instytucja (por. Bartmiński, Bielińska-Gardziel 2015, s. 92–93). Zawarte są w nich trzy główne składniki semantyczne tego pojęcia: budynek / mieszkanie / rodzina, a w dalszej kolejności: gospodarstwo domowe / ród / instytucja (por. Bartmiński, Bielińska-Gardziel 2015, s. 95).

Wymiar przestrzenny i ludzki ‘domu’ łączy pojęcie ‘mieszkania’ – rozumianego jako czynność zamieszkiwania, ‘to, że się mieszka’ (Bartmiński 2015b, s. 20–21). Dwoistość pojęcia ‘mieszkanie’ ujawnia również przyjęcie perspektywy socjologicznej, która wyraźnie uwypukla priorytet sfery niematerialnej, czynnika funkcjonalności: „warstwa materialna okazuje się jedynie rodzajem *palimpsestu*, na którym zostają zapisane kolejne wpływy i konstrukty kultury” (Woroniecka 2007, s. 16)⁶. Z kolei analiza pojęcia ‘mieszkanie’ pozwala wskazać następujące elementy je definiujące: 1. znajdować się gdzieś długo, 2. w oddzieleniu od otoczenia i zamknięciu, 3. u siebie (por. Bartmiński, Bielińska-Gardziel 2015, s. 96–98).

Według ustaleń etnolingwistów, dom spełnia 8 podstawowych funkcji: 1. poczucie bezpieczeństwa, 2. ochrona od zimna, 3. sen i odpoczynek, 4. bycie z bliskimi, rodziną, 5. zaspokajanie głodu, 6. higiena osobista, 7. przekazywanie wzorów kulturowych, 8. wykonywanie pracy zawodowej (Bartmiński, Bielińska-Gardziel 2015, s. 102–104). Definicja kognitywna⁷ konceptu DOM brzmi następująco: „(1) miejsce (*budynek* [...]), w którym (2) ktoś (*rodzina*, „*swoi*”, *bliscy* [...]); (3) mieszka, tzn. przebywa długo/ stale (4) w oddzieleniu od otoczenia, w przestrzeni prywatnej, nie publicznej; (5) z poczuciem bycia *u siebie* [...]; gdzie czuje się swobodnie [...]; (6) zaspokaja najważniejsze życiowe potrzeby, w tym zwłaszcza takie, jak: (6a) potrzeba bezpieczeństwa, (6b) ochrony od zimna [...], (6c) snu i odpoczynku, (6d) bycia z bliskimi, z dziećmi; (zwykle) też (6e) jedzenia, (6f) (zwykle:) higieny osobistej; (7) zwykle: przekazywania młodszemu pokoleniu wzorów kulturowych: mowy, wierzeń i przekonań, tradycyjnych norm i wartości; (8) (niekiedy) wykonywania pracy zarobkowej” (Bartmiński, Bielińska-Gardziel 2015, s. 109–110). Dodatkowym,

nikach dawnych (od XIV w.) i współczesnych stwierdzono łącznie kilkanaście (do 13) znaczeń głównych i 32 cechy definicyjne dla leksemu *Haus* i kilka (do 5) znaczeń dla leksemu *Heim* (Grzeszczak 2015, s. 312–317).

⁵ W badaniach JOS odnoszących się do wyobrażeń polskiego DOMU analizowane były przede wszystkim: *Inny słownik języka polskiego* pod red. M. Bańki, uznany za najlepiej reprezentujący język potoczny (*Inny słownik...* 2000), a ponadto przysłowia („mądrość ludowa”) oraz konteksty czerpane z *Narodowego Korpusu Języka Polskiego* (*Narodowy...* 2008–2012, nkjp.pl; dostęp 30.06.2023) i artykułów wybranych z prasy o różnych orientacjach ideowych (Bartmiński, Bielińska-Gardziel 2015, s. 92).

⁶ O stosowaniu pojęcia palimpsestu w archeologii zob. A. Zalewska (2011) oraz hasło tejże autorki na stronie internetowej Centrum Badań Historycznych PAN w Berlinie (PALIMPSEST | Centrum Badań Historycznych Polskiej Akademii Nauk w Berlinie (pan.pl); dostęp 30.06.2023).

⁷ Tzn. taka, która „za cel główny przyjmuje zdanie sprawy ze sposobu pojmowania przedmiotu przez mówiących danym językiem, tj. ze sposobu utrwalonej społecznie i dającej się poznać poprzez język i użycie języka wiedzy o świecie, kategoryzacji jego zjawisk, ich charakterystyki i wartościowania” (Bartmiński 2007, s. 42).

stosunkowo rzadko pojawiającym się skojarzeniem jest odniesienie metafizyczne – Domu Boga, rozumiane również dwojako: bądź w wymiarze materialnym jako świątynia, bądź też jako idea zaświatów (por. Bartmiński, Bielińska-Gardziel 2015, s. 118).

Przy odwołaniach do ustaleń badaczy języka praindoeuropejskiego podkreślany jest fakt, że leksem *dom* pochodzi od rdzenia **dom-/dem-*, o znaczeniu ‘buduję’, ‘budowanie’ (skąd wywodzony jest ‘demiurgos’ – budowniczy); rdzeń ten od początku miał znaczenie kompleksowe – i miejsca, i wspólnoty ludzkiej (por. Bartmiński 2015b, s. 24–25, za: Ivanov, Gamkrelidze 1984). Pojęcie ‘budowanie’ również rozumiane jest tu podwójnie: i jako czynność, proces wznoszenia budowli, i jako efekt tej czynności – ‘to, co zostało zbudowane’. Warto w tym miejscu dopowiedzieć, że wszystkim etapom budowania i zasiedlania domu towarzyszyły liczne obrzędy (por. np. Bajburin 1983; 1990).

Interesującym aspektem badań etnolingwistycznych – również z punktu widzenia archeologii, dyscypliny na ogół mającej do dyspozycji źródła w postaci fragmentów, relikwów obiektów, a nie obiekty zachowane w całości – są analizy sposobów metaforyzowania i metonimizowania domu, przywoływania analogii lub zawężania jego desygnatów do niektórych składowych elementów fizykalnych, traktowanych jako *pars pro toto*⁸. Metafory te i metonimie nie odnoszą się do przypadkowych części domu, ale do tych, które są związane z ważnymi jego funkcjami. W przypadku domu pełniły (i pełnią je): dach (ochrona), ściany (ochrona, bezpieczeństwo), próg, drzwi (ustanowienie granicy między przestrzenią swoją i nie-swoją, obcą, światem zewnętrznym), piec, ognisko (ciepło), okno (dostęp światła i świata zewnętrznego) (por. Bartmiński 2015b, s. 29). Mechanizm metaforyzowania nazw części domu (partonimów) wynika ze skojarzenia ich żywotnej dla człowieka roli i wskazania jej charakteru.

Sformułowane przez etnolingwistów ogólne stwierdzenie, że „[f]unkcjonalne nastawienie integruje rzeczy i przedmioty, narzuca rzeczom perspektywę osobową, wręcz podporządkowuje kategorie fizykalne wartościom ludzkim” (Bartmiński, Bielińska-Gardziel 2015, s. 105–106), ukierunkowuje poszukiwania dogodnej przestrzeni badawczej, która umożliwiałaby zestawianie danych językowych i źródeł z zakresu sfery materialnej. Wydaje się, że dokonać tego można właśnie poprzez uwzględnienie aspektu funkcji – ważnego również w archeologicznych analizach źródeł. Jest on szczególnie wyraźnie eksponowany w obrębie nurtu funkcjonalno-procesualnego tej dyscypliny, aktywnie obecnego nieomal do lat dziewięćdziesiątych XX w., w którym stanowi sposób wyjaśniania (por. Trigger 2006, s. 314–385), ale w praktyce bez analizy funkcjonalnej nie może się obyć żadne studium przedmiotu⁹. W ostatnich dziesięcioleciach, w sytuacji pluralizmu teoretycznego, kryterium funkcji traktowane jest jako jeden z elementów syntez paradygmatycznych (Trigger 2006, s. 498).

⁸ O koncepcjach wykorzystywania figur retorycznych (metafory, metonimii, synekdochy i ironii) przy konstruowaniu narracji odnoszących się do historii (za Haydenem White'em) i do kultury materialnej (za Ianem Hodderem) zob. Marciniak 2012, s. 112–113.

⁹ Analogicznie, w dwojakim rozumieniu, bywa ujmowana kwestia interpretacji: jako odczytywania źródeł i ich kontekstów oraz jako tworzenia obrazów przeszłej rzeczywistości (Topolski 1998, s. 14; Ciesielska 1998).

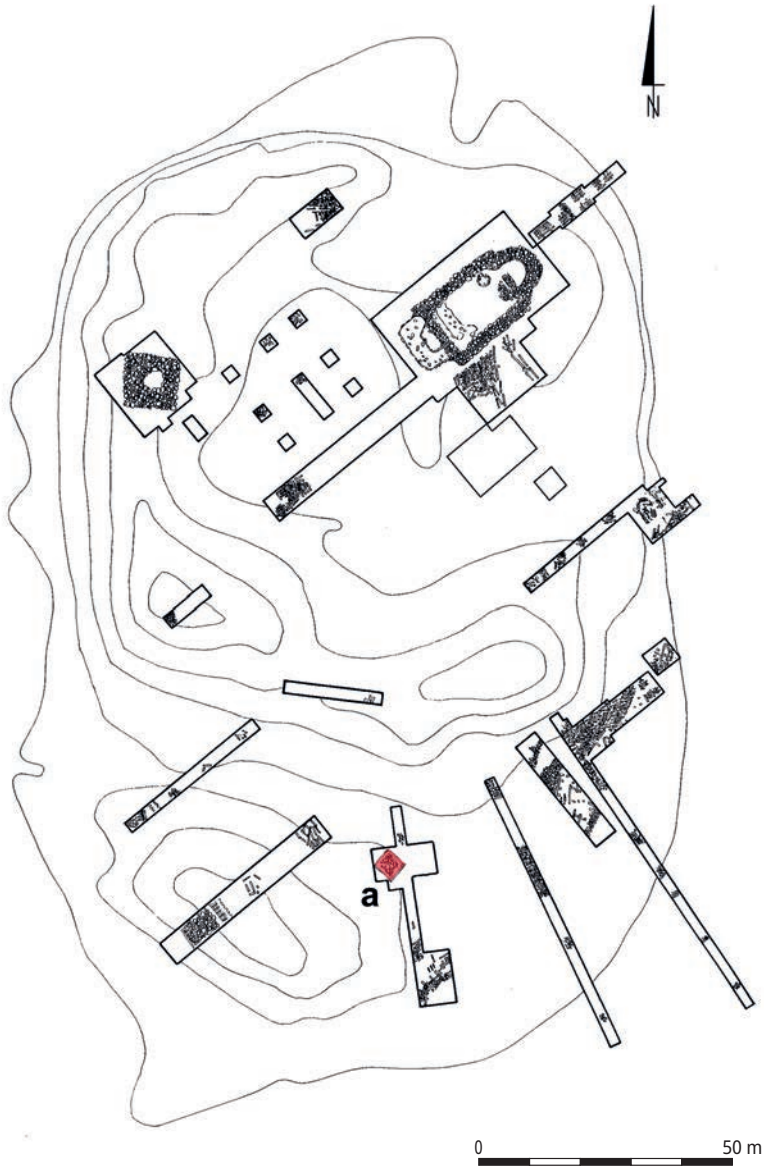
OBIEKT 1/62 Z GRODZISKA KALISZ-ZAWODZIE

Obiekt ten odkryto w obrębie grodziska w Kaliszu na Zawodziu. Mimo wielu lat badań jest to stanowisko wciąż niedostatecznie rozpoznane¹⁰. Na obszarze wczesnośredniowiecznego grodu oraz związanego z nim ośrodka grodowego wykopaliska zapoczątkował w 1903 r. Włodzimierz Demetrykiewicz, który podjął badania sondażowe w rejonie widocznego na kulminacji pagórka skupiska ciosów kamiennych – kolegiaty św. Pawła (Demetrykiewicz 1904; por. Hensel 1959, s. 21–26; Baranowski 1998, s. 40; tenże 2023b). Po długiej przerwie prace na tym stanowisku kontynuowała w latach 1958–1965 ekipa pod kierunkiem Iwony i Krzysztofa Dąbrowskich z Instytutu Historii Kultury Materialnej (dalej: IHKM), obecnie Instytutu Archeologii i Etnologii (dalej: IAE) PAN (por. Baranowski 1990; 1998, s. 41; tenże 2023b). Dokonano wówczas wstępnego, pionierskiego rozpoznania terenu całego grodziska metodą elektrooporową (Herbich 2016), a następnie założono ponad dwadzieścia wykopów, w tym długie rowy sondażowe, co miało na celu rozpoznanie zabudowy grodu i przebiegu wałów obronnych. Kontynuując założenia metodyczne poprzedników, kolejnym etapem prac terenowych kierował w latach 1983–1992 Tadeusz Baranowski z IHKM (IAE) PAN. Celem badań było szczegółowe rozpoznanie funkcji i chronologii obiektów z fazy początkowej grodu oraz reliktyw architektury sakralnej (Baranowski 1998, s. 43–46; tenże 2023b). Ostatnie prace wykopaliskowe były prowadzone, również pod kierunkiem T. Baranowskiego, w latach 2006–2007 w związku z budową rezerwatu archeologicznego *in situ*, który został nazwany „Kaliskim grodem Piastów” (Baranowski 2023b).

Obiekt 1/62 z Kalisza-Zawodzia został odkryty w 1961 r., a w całości rozpoznany w 1962 r. podczas badań ekipy Iwony i Krzysztofa Dąbrowskich w jednym z rowów sondażowych (tzw. Sonda na łące), przecinającym południową część grodziska: sektor I, działki 498 i 499 (ryc. 1). Podczas kolejnych lat badań opracowywano pochodzące z niego materiały: ceramikę, kości zwierzęce, przedmioty drewniane, kamienne, metalowe i z innych surowców (por. rozdziały XVIII–XXIV w monografii stanowiska: Baranowski, Cyngot red. 2023). Weryfikowano również, metodami dendrochronologiczną i ¹⁴C, datowanie omawianego obiektu (Baranowski, Krąpiec 1998; Krąpiec 2009; datowanie innych struktur por. też Baranowski, Calderoni, Żukowski 2023). W 2007 r. został on, w rezultacie powstania rezerwatu archeologicznego, przysłonięty drewnianym budynkiem rekonstruowanej zabudowy grodu, nieodtworzącym szczegółowych cech pierwotnego obiektu.

Do niedawna dominowało przypuszczenie, że budowla ta miała charakter mieszkalny, co wynikało z określania jej przez odkrywców mianem „chaty komesa” bądź „chaty z beczką”, utrwalonym w literaturze przedmiotu. Szczegółowy opis budynku

¹⁰ Sytuację tę zmienia w pewnym stopniu monografia pt. *Gród Kalisz-Zawodzie we wczesnym średniowieczu* (Baranowski, Cyngot red. 2023). W zamieszczonych w niej rozdziałach kilkunastu autorów zostały zebrane: problematyka dziejów grodu i historii jego badań, przegląd obiektów nieruchomych i źródeł ruchomych, zestawienie hipotez badawczych dotyczących grodu na Zawodziu, jego miejsca w państwie piastowskim i kulturze wczesnego średniowiecza, a także sugestie co do możliwych i pożądanych kierunków dalszych badań.



Ryc. 1. Plan grodziska Kalisz-Zawodzie z zaznaczonymi wykopami badawczymi. Odśłonięty w 1962 r. w niższej części grodziska obiekt, tzw. chata z beczką, oznaczony literą a i kolorem czerwonym.

Wg Dąbrowskiej 1968, ryc. 1;
opracowanie komputerowe R. Żukowski, D. Wyczółkowski

Fig. 1. Plan of the Kalisz-Zawodzie stronghold showing the location of excavated trenches. "Hut with a barrel", a feature uncovered in 1962 in the lower part of the stronghold site, marked as "a" and in red.

After Dąbrowska 1968, Fig. 1;
digital processing R. Żukowski, D. Wyczółkowski



Ryc. 2. Widok obiektu 1/62 z Kalisza-Zawodzia (tzw. chaty z beczką) podczas eksploracji górnego poziomu (głębokość 101,82 m n.p.m.). Bez skali.

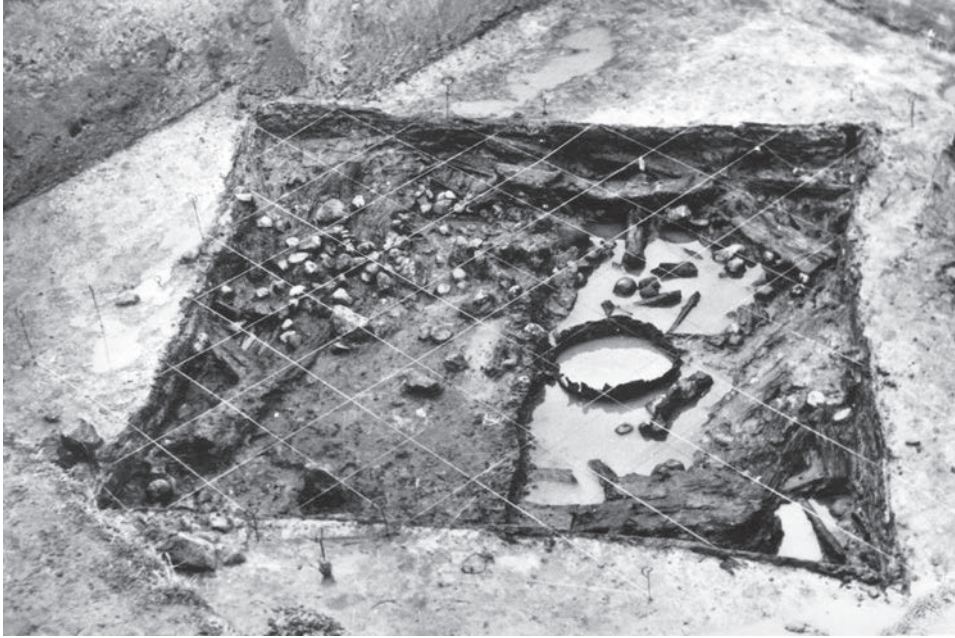
Wg Dąbrowskiej 1962, s. 18;
fot. K. Dąbrowski

Fig. 2. Feature 1/62 from Kalisz-Zawodzie ("Hut with a barrel") during exploration of the upper level (elevation 101.82 m asl). No scale.

After Dąbrowska 1962, p. 18;
photo K. Dąbrowski

1/62 podała w naukowym dzienniku badań i w kilku artykułach I. Dąbrowska (1962, s. 19–27, w tym 7 fotografii na s. 18, 20, 22; też 1968, s. 357–366; por. też Cyngot, Wyczółkowski 2023). Był to czworokątny obiekt drewniany, w planie zbliżony do kwadratu, o wymiarach około 3,90×4,20 m (długość boków: północny – 4,2 m, wschodni – 3,95 m, południowy – 3,9 m, zachodni – 3,9 m).

Górny poziom obiektu, zidentyfikowany pierwotnie jako „jedeny NW jego narożnik” (Dąbrowska 1962, s. 23), rozpoznano na głębokości 102,58 m n.p.m. Obiekt od poziomu 102,85 m n.p.m. przykrywała i w górnych partiach wypełniała układająca się nieckowato szarobrunatna warstwa. W warstwie tej na głębokości około 102,11–102,03 m n.p.m. odkryto palenisko oraz jamę o nieustalonej funkcji. Palenisko miało wymiary 1,0×0,8 m, było kształtu nieregularnego. Zbudowano je z niewielkich polnych kamieni umieszczonych na płacie przepalanej, ceglatego koloru gliny o miąższości około 10–15 cm (Dąbrowska 1962, s. 21, 23; też 1968, s. 359). Obok niego, po stronie południowej, znajdowała się jama o wymiarach 1,0×0,6 m, elipsoidalna w planie, półokrągła w profilu, miąższości około 40 cm, wyłożona drobnymi



Ryc. 3. Widok obiektu 1/62 z Kalisza-Zawodzia (tzw. chaty z beczką) podczas eksploracji wnętrza obiektu (głębokość 101,73–101,48 m n.p.m.).

Wg Dąbrowskiej 1962, s. 20;
 fot. K. Dąbrowski

Fig. 3. Feature 1/62 from Kalisz-Zawodzie (“Hut with a barrel”) during exploration of the interior (elevation 101.73–101.48 m asl).

After Dąbrowska 1962, p. 20;
 photo K. Dąbrowski

kamieniami polnymi; odkryto w niej liczne niewielkie fragmenty naczyń glinianych¹¹. Ze względu na usytuowanie w warstwie przykrywającej obiekt 1/62, ani paleniska, ani jamy nie można traktować jako części pierwotnego założenia omawianego obiektu.

Drewniane belki tworzące boki obiektu 1/62 – uznane za ściany budynku – odsłonięto na poziomie 101,82–101,61 m n.p.m. (ryc. 2). Łącznie odkryto trzy poziomy zalegania belek drewnianych różnych wielkości, w tym niektórych ze śladami obróbki (ryc. 3). Poniżej, na głębokości 100,95–100,85 m n.p.m. zlokalizowano 4 belki podwalinowe, w przekroju prostokątne, tworzące w przybliżeniu zarys kwadratu (ryc. 4). Pod nimi, do głębokości 100,15 m n.p.m., znajdowało się kilka warstw drobnych kamieni, co do których odkrywcy sądzili, że stabilizowały występującą tu kurzawkę (Dąbrowska 1968, s. 359). Był to najniższy możliwy do uchwycenia poziom – z powodu obecności wody podskórnej.

¹¹ Jama odnotowana w dzienniku badań z 1962 r. nie była omawiana w późniejszych opracowaniach obiektu, podobnie jak posadowiony w górnej warstwie fragment drewnianej struktury określony w tymże dzienniku jako „jedyne NW jego narożnik” (Dąbrowska 1962, s. 23; por. też 1968).



Ryc. 4. Widok obiektu 1/62 z Kalisza-Zawodzia (tzw. chaty z beczką) podczas eksploracji na poziomie „belek podwalinowych” (głębokość 100,95–100,85 m n.p.m.). Bez skali.

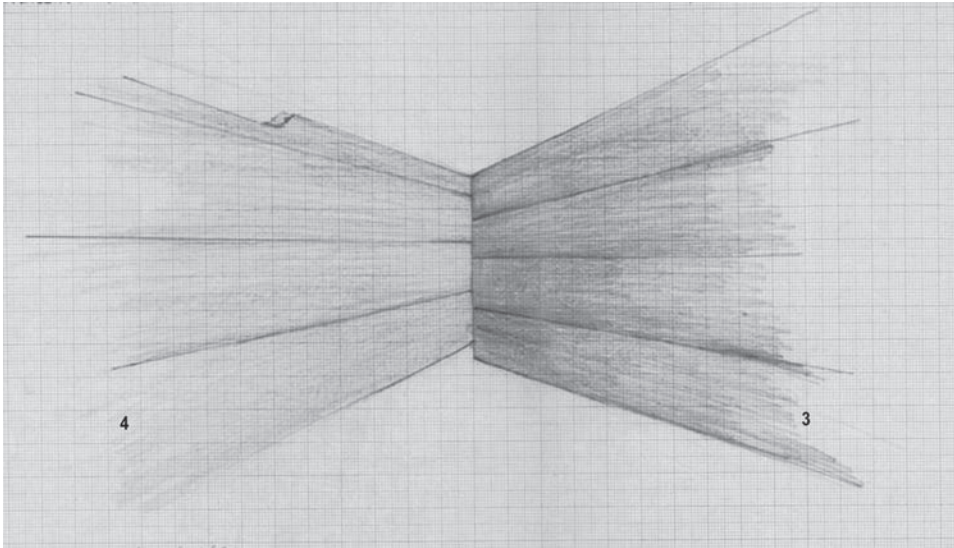
Wg Dąbrowskiej 1962, s. 22;
 fot. K. Dąbrowski

Fig. 4. Feature 1/62 from Kalisz-Zawodzie (“Hut with a barrel”) during exploration of the “foundation beams” (elevation 100.95–100.85 m asl). No scale.

After Dąbrowska 1962, p. 22;
 photo K. Dąbrowski

Belki ścian były płasko obrobione, z naturalnymi zaokrągleniami po bokach (tzw. płazy), o szerokości 25–32 cm. Zachowały się do wysokości 80–120 cm (ryc. 5), a ich pozostałości wynosiły: ściana północna (nr 1) – 87 cm (3 płazy, górny poziom 101,47 m n.p.m., dolny 100,60 m n.p.m.); ściana zachodnia (nr 2) – 1,06 m (3 płazy, 101,54–100,48 m n.p.m.); ściana południowa (nr 3) – 1,20 m (4 płazy, 101,66–100,46 m n.p.m.); ściana wschodnia (nr 4) – 92 cm (3 płazy, 101,60–100,68 m n.p.m.). W węglach budowli widoczne były zacięcia belek. Identyfikacja anatomiczna drewna dokonana na podstawie obserwacji makro- i mikroskopowych wskazała na wykonanie belek z sosny (Krąpiec 2008, s. 1, tabela 1; tenże 2009, s. 1). Drewno pozyskano w okresie 990–1050 A.D., na co wskazało datowanie ^{14}C próbki pobranej do badań dendrochronologicznych, por. Krąpiec 2009, s. 1).

Ruchomy inwentarz budynku był bardzo bogaty. Składały się nań liczne materiały masowe, przede wszystkim fragmenty ceramiki (Dąbrowska 1962; por. Kędzierski 2023a) oraz kości zwierzęce (Dąbrowska 1962; por. Kobryń, Serwatka 1984; Kobryń, Serwatka, Świeżyński 1984; Świeżyński, Serwatka, Kobryń 1989;



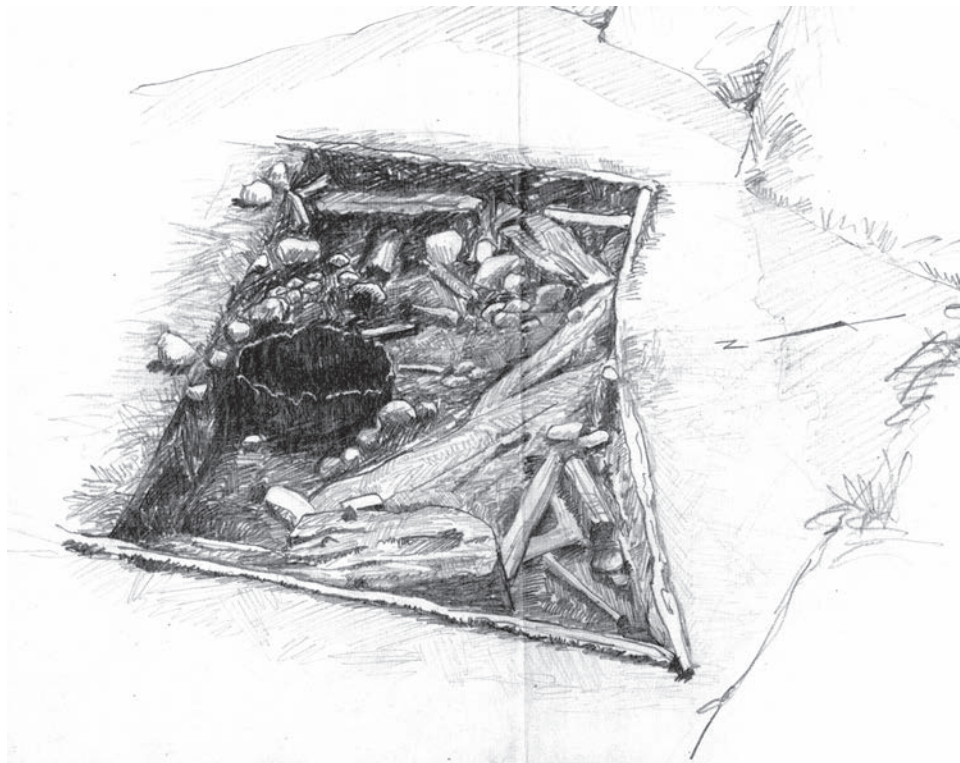
Ryc. 5. Narożnik obiektu 1/62 z Kalisza-Zawodzia, widok drewnianych ścian, nry: 3 – południowej i 4 – wschodniej od środka obiektu. Bez skali.

Rys. J. Tłomakowski, Archiwum IAE PAN,
opracowanie komputerowe D. Wyczółkowski

Fig. 5. Corner of the feature 1/62 from Kalisz-Zawodzie (“Hut with a barrel”), view of the wooden south (3) and east (4) walls from inside the feature. No scale.

Fig. J. Tłomakowski, IAE PAN Archives;
digital processing D. Wyczółkowski

Piątkowska-Małecka 2023b). Łącznie stwierdzono obecność 2175 szczątków zwierząt, przede wszystkim 5 czaszek końskich, także inne fragmenty kostne koni (900 okazów), kości bydła (789), świń (297), owiec (104), psów (44), dzików (23), jeleni (10), saren (5), żubrów (2), niedźwiedzia (1) (Dąbrowska 1968, s. 361). Ponadto odkryto około 200 przedmiotów wykonanych z różnych surowców, m.in. z metalu (Błoński 2023; Błoński, Baranowski 2023; Błoński, Makulski 2023), kości (Piątkowska-Małecka 2023a), gliny, kamienia i szkła (Rygiel 2023b). Wśród nich było wiele przedmiotów drewnianych związanych z produkcją bednarską: w części południowo-wschodniej, na głębokości około 101,60–100,50 m n.p.m., zlokalizowano m.in. dużą drewnianą beczkę z klepek (ryc. 6), w której odkryto czaszkę końską i kości konia, obok beczki drugą, zaś pod nią 3 dalsze czaszki, a ponadto kolejne przedmioty z drewna: części skopków, czerpak, jeden talerz cały i części kilku innych, łyżkę, tłuk ciesielski, miarę-łokieć, pławik z kory i inne (Dąbrowska 1962, s. 23, 25; też 1968, s. 356–372; Baranowski 1998, s. 50–51; Rygiel 2023a). W tej części budynku znajdowały się także wyroby ze skóry, m.in. podeszwa buta dziecięcego i miniaturowego oraz wierzchy obuwia (Dąbrowska 1962, s. 27). W górnej partii budynku zlokalizowano srebrną monetę „krzyżówkę” z XI w. (Kędziński 2023b, s. 305), pierścionek szklany oraz część drugiego, kolczyk srebrny, 4 kawałki oło-



Ryc. 6. Widok obiektu 1/62 z Kalisza-Zawodzia podczas eksploracji. Bez skali.

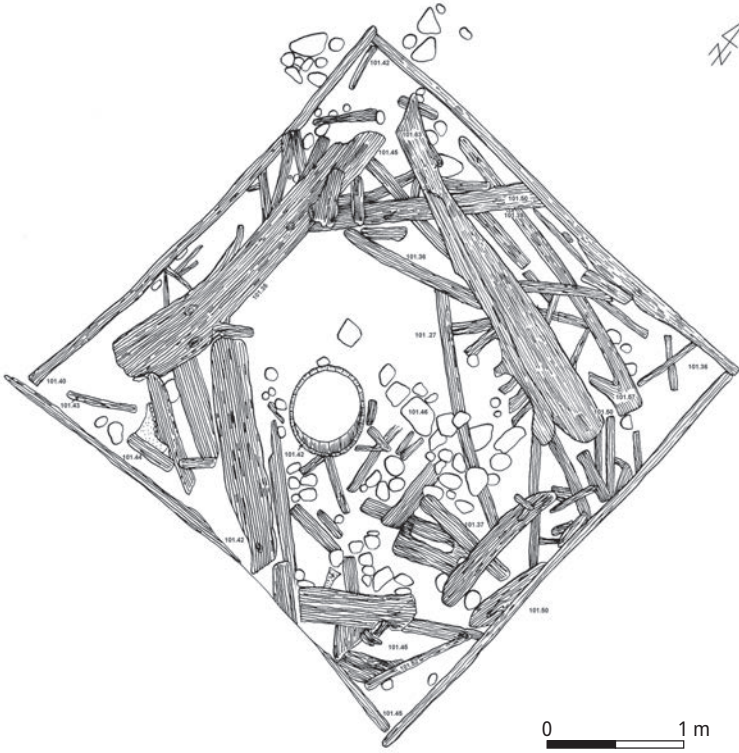
Rys. B. Pniewski, Archiwum IAE PAN,
opracowanie komputerowe D. Wyczółkowski

Fig. 6. Feature 1/62 from Kalisz-Zawodzie ("Hut with a barrel") during exploration. No scale.

Fig. B. Pniewski, IAE PAN Archives;
digital processing D. Wyczółkowski

wiu, w tym odważnik, i inne. Na poziomie 101,30–100,60 m n.p.m. znaleziono także 5 kabłąków (posrebrzanych?) od wiader (por. Dąbrowska 1962, s. 19–27; też 1968, s. 361; por. Błoński 2023). Materiał ruchomy pochodził najprawdopodobniej z 1 poł. XI w. W obiekcie 1/62 stwierdzono także niezwykle obfitość szczątków roślinnych. Spośród nasion zidentyfikowano pestki śliwy, wiśni i brzoskwini oraz orzechy laskowe (Dąbrowska 1962, s. 27).

Badacze obiektu nie odnotowali, by zabytki ruchome tworzyły jakieś szczególne strefy czy układy – poza czaszką końską umieszczoną w beczce i czterema kolejnymi znalezionymi w pobliżu beczki. Jako analogię do tej sytuacji odkrywcy wskazali czaszkę końską znaną z Sypniewie, pow. makowski, w obrębie studni zlokalizowanej na majdanie grodu; dla obu odkryć sugerowanym kontekstem kulturowym są nierozpoznane bliżej praktyki wierzeniowe (Dąbrowska 1968, s. 366; por. Biermann 2006, s. 68–69).



Ryc. 7. Plan obiektu 1/62 z Kalisza-Zawodzia (tzw. chaty z beczką).

Opracowanie komputerowe R. Żukowski

Fig. 7. Plan of feature 1/62 at Kalisz-Zawodzie (“Hut with a barrel”).

Digital processing R. Żukowski

Budynek 1/62 był dobrze zachowany (ryc. 7), do czego przyczynił się fakt jego posadowienia pomiędzy główną częścią grodu a tzw. ostrogą, stanowiącą część zewnętrznego pierścienia umocnień (por. Wyczółkowski 2023, s. 121–123). W znajdującym się tam obniżeniu terenu, w strefie przenikania wód podziemnych, dobrze przetrwały materiały organiczne – zarówno drewno, z którego wzniesiono budynek, jak i te, z których wykonane były odkryte w nim przedmioty. Jak już wspomniano, jest to obiekt, w przypadku którego badacze nie wykluczali, że pełnił funkcje mieszkalne, co dodatkowo sugerowało używanie w stosunku do niego określenia „chata” („chata z beczką”, „chata komesa”).

ANALIZA OBIEKTU 1/62 (TZW. CHATY Z BECZKĄ) Z UWZGLĘDNIENIEM PERSPEKTYWY ETNOLINGWISTYCZNEJ

Próba doszukania się możliwości, że budynek 1/62 z Kalisza-Zawodzia spełniał kluczowe dla domu funkcje – wskazane przy rekonstrukcji etnolingwistycznego konceptu DOM – prowadzi do wniosku, że ten kierunek interpretacji nie jest zasadny. Można nawet stwierdzić, że efektem analizy budynku 1/62 według kolejnych cech właściwych dla obiektów, które można uznać za domy, tj. umożliwiających zamieszkiwanie w nich, jest sfalsyfikowanie interpretacji budynku 1/62 jako domu. Bo chociaż nie można wykluczyć, że osoba, która znalazłaby się wewnątrz tego obiektu, lub dysponowała stałym do niego dostępem, mogłaby zyskać chwilowe (1) poczucie bezpieczeństwa czy (2) ochronę od zimna, a nawet okazjonalnie (5) zaspokoić głód czy dokonać pewnych prostych zabiegów (6) higieny osobistej, bądź sporadycznie (8) zając się jakiegoś rodzaju pracą wytwórczą, to jednak nie sposób przyjąć – gdyż nie wskazują na to żadne ślady materialne typowe dla obiektów mieszkalnych – że czynności tego rodzaju mogły się odbywać tam w sposób długotrwały, w oddzieleniu od otoczenia i w zamknięciu, a więc że miało miejsce ‘zamieszkanie’ tego obiektu. Tym bardziej nic nie wskazuje na (4) bycie tam z bliskimi, rodziną, (5) z poczuciem bycia u siebie (por. Bartmiński, Bielińska-Gardziel 2015, s. 96–98, 102–104). Nawet jeśli weźmiemy pod uwagę, że w rzeczywistości wczesnego średniowiecza znaczna część aktywności ludzi miała miejsce poza budynkiem mieszkalnym, to wszelka taka działalność pozostawia ślady materialne w najbliższym jego otoczeniu, czego w przypadku obiektu z Kalisza nie stwierdzono. Główny aspekt społeczny domu – jakim jest ‘zamieszkiwanie rodziny’, czy nawet pojedynczej osoby – można więc wykluczyć.

Analiza budynku 1/62 poprzez uwzględnienie elementów domu najczęściej poddawanych metaforyzacji (por. Bartmiński 2015b, s. 29) również nie przybliża do jego identyfikacji – ze względu na niekompletny stan zachowania relikwów, niewiele można o nich powiedzieć: nie zachował się dach lub elementy konstrukcyjne wskazujące na to, że w ogóle istniał (tj. zapewnienie ochrony), ani próg lub drzwi (tj. ustanowienie granicy między przestrzenią swoją i nieswoją, obcą) bądź okno (tj. dostęp światła i świata zewnętrznego). Nie wiadomo więc, gdzie te elementy mogłyby się znajdować, nie ma nawet pewności, czy wszystkie z nich stanowiły wyposażenie tego budynku. Zastanawia trudność (niemożność?) wskazania progu lub otworu drzwiowego, bowiem ściany zachowały się do wysokości 80–120 cm. Co prawda w przestrzeni obiektu zarejestrowano palenisko (zapewnienie ciepła), jednak zostało ono odkryte w górnych warstwach wypełniska (na poziomie 102,11–102,03 m n.p.m.), około 1,15 m powyżej belek podwalinowych (ich poziom to 100,95–100,85 m n.p.m.). Nie ma więc pewności, czy było elementem wyposażenia obiektu, czy może rozpalono je na pozostałościach budynku, gdy już nie funkcjonował w sposób pierwotnie zamierzony. Pozostają do rozważenia jedynie ściany (tj. ochrona, bezpieczeństwo), ale nie znamy nawet ich pierwotnej wysokości.

W obrębie obiektu 1/62 nie zaobserwowano też innych (poza wskazywanymi przez etnolingwistów) cech właściwych dla domów, podawanych m.in. w literaturze

archeologicznej i etnograficznej. Nie stwierdzono np. obecności konstrukcji lub moszczenia, które można byłoby identyfikować jako podłogę (mogłaby mieć formę klepiska, jednak taki poziom również nie został wyróżniony); kamienie-otoczaki znajdujące się w dolnej strefie obiektu zlokalizowane są jedynie na niewielkiej przestrzeni po jednej stronie drewnianej beczki. Mimo obecności licznych zabytków ruchomych, nie stwierdzono, by występowały w skupiskach, co mogłoby sugerować wydzielenie wewnątrz budowli stref o odmiennych funkcjach; układ materiału sprawia wrażenie zasypiska. Dodatkową przesłanką do precyzowania funkcji obiektu mogłyby być dane odnoszące się do poziomu lustra wody, ale to jednak dla okresu wczesnego średniowiecza jest nieuchwytnie. Wiemy jedynie, że obiekt położony był w stosunku do niego nisko, a ponadto cechowała je duża zmienność w poszczególnych etapach rozwoju grodu (por. Cyngot, Wyczółkowski 2023, s. 145).

Ponieważ z analizy wynika, że w przypadku budynku 1/62 z Kalisza-Zawodzia nie mamy do czynienia z obiektem mieszkalnym – domem, stosowane wobec niego określenie „chata” wydaje się nieadekwatne¹². Czy więc w związku z tym wchodziłby w grę aspekt instytucjonalny jego funkcjonowania, a ‘dom’ oznaczałby tu siedzibę jakiegoś rodzaju urzędu, instytucji, może jako obiekt związany z pojawiającym się w jego nazwie „komesem”? I kim byłby ów komes? Z pewnością nie „komesem Broniszem”, identyfikowanym według jednej z hipotez (do niedawna dominującej) na podstawie znaku wyrytego na ołowianej plombie, odkrytej na kaliskim grodzie (w warstwie I – niwelacyjnej, niediagnostycznej). Pojawianie się w dokumentach pisanych osoby o imieniu Bronisz można odnieść bowiem najwcześniej do możnowładcy z 2 poł. XII w. Najbardziej prawdopodobny właściciel tego znaku żył w 1 poł. XIII w. (por. Błoński 1998), zaś powstanie budynku datowane jest (metodą oznaczeń radiowęglowych wybranych słoików próbki drewna) na koniec X – 1 poł. XI w.¹³. O innych, wcześniejszych komesach, historia milczy. Ponadto, obiekt ten nie sprawia wrażenia siedziby instytucji możnowładcy, którą musiałyby wyróżniać cechy podkreślające jego prestiż (choć oczywiście to ocena subiektywna i dla obiektu z okresu wczesnego średniowiecza może nie być miarodajna, a ‘zasiedzenie’ instytucjonalne nie musi oznaczać pozostawienia równie trwałych śladów materialnych, jak ‘zamieszkanie’). Należy w tym miejscu wspomnieć, że interpretacja plomby ostatnio została zmieniona; według nowej hipotezy widoczny na niej znak miałby odzwierciedlać gągoliczką literę „ż” (zob. Błoński 2023, s. 236).

Wracając do obecnej w literaturze nomenklatury: nie była to więc ani „chata”, ani „komesa”. Może trafniejszy trop interpretacyjny wskazywałaby beczka? Warto przypomnieć, że była wykonana z klepek, że znajdowała się pośrodku budynku, i że odkryto w niej czaszkę konia, a pod beczką i obok jeszcze cztery dalsze takie

¹² Słowo „chata” ma znaczenie węższe i jest podrzędne (stanowi hiponim) w stosunku do słowa „dom”. Według definicji słownikowej, to „prosty chłopski dom, drewniany lub z gliny, zwykle kryty słomą” (*Inny słownik...* 2000, s. 161). Jest to jedno z określeń (podobnie jak „chałupa”, „kleć”, „izba”, czy regionalne „chyża”) stosowanych zamiennie do nazywania prostych form budowlanych (Pokropek 2019, s. 228).

¹³ „Pozyskanie drewna, z którego wykonano element konstrukcyjny badanej chaty, nastąpiło najprawdopodobniej w okresie 990–1050 A.D.” (Krapiec 2009).

czaszki (Dąbrowska 1962, s. 27). To znalezisko skłoniło odkrywców do podania jako analogii grodziska w Sypniewie, pow. makowski, gdzie czaszkę końską pozyskano ze studni (nr 1) usytuowanej na majdanie grodu (por. Górska 1968, s. 184; Biermann 2006, s. 66–67), i do wysunięcia sugestii, że „złożenie w interesującym nas budynku czterech czaszek pod beczką, a jednej w beczce, łączyło się z bliżej nam nie znanymi praktykami wierzeniowymi” (Dąbrowska 1968, s. 366). Te dwa kierunki interpretacji – „studnia” i „praktyki wierzeniowe” – nie muszą się wykluczać, choć np. Felix Biermann poprzestaje na podaniu przypuszczenia, że obiekt z Kalisza mógł być studnią, bez wyprowadzania dalszych hipotez (por. Biermann 2006, s. 66, przypis 51). Paweł Rygiel natomiast, nie odrzucając hipotezy, że obiekt 1/62 mógł być budynkiem mieszkalnym, wskazuje ponadto na możliwość używania znajdującej się w nim beczki jako zbiornika odwadniającego budynek (Rygiel 2023a, s. 341).

Czaszki końskie deponowane w studniach odkrywane są na ziemiach polskich głównie na stanowiskach z okresów wpływów rzymskich i wędrówek ludów (Gralak 2012, s. 115), natomiast obiekty z wczesnego średniowiecza, w których takie czaszki znajdowano, to na ogół budynki. Czaszki odkrywane były najczęściej pod progiem lub węglem budowlu i uważane za ofiary zakładzinowe. Tak kwalifikowana jest np. czaszka konia z Wrocławia-Ostrowa Tumskiego, znaleziona pod podwaliną budynku z początku XI w., uznanego za świątynię pogańską wzniesioną podczas reakcji pogańskiej w latach trzydziestych tego wieku (Moździoch 2004; Buko 2005, s. 267). Interpretacja ta spotkała się jednak z krytyką, w której wskazywano na niemożność jednoznacznego rozstrzygnięcia charakteru obiektu z Wrocławia (Sikorski 2007, s. 393–394).

Hipoteza, że budynek 1/62 z Kalisza-Zawodzia może być ‘domem’ w ostatnim, najmniej często pojawiającym się w badaniach etnolingwistycznych znaczeniu – ‘domem bóstwa’ (jakkolwiek pojmowanym), miejscem obecności i sprawowania *sacrum* – lepiej tłumaczyłaby nietypowość tego obiektu w sytuacji, gdy niemożliwe do utrzymania jest przypisywanie mu funkcji mieszkalnych, produkcyjnych czy związanych ze sprawowaniem władzy, choćby na poziomie lokalnego grodu.

Trudno o jednoznaczne wskazanie, czy dane miejsce lub obiekt uznawane były we wczesnym średniowieczu za sakralne. Trudność tę potęguje sama natura zjawiska, problemy metodologiczne oraz nie dość zaawansowany stan badań nad wierzeniami pogańskimi we wczesnym średniowieczu na terenie ziem polskich (por. Słupecki 2006, s. 63). W literaturze archeologicznej wskazuje się kryteria, które umożliwiłyby identyfikowanie sanktuariów; byłyby to: powtarzalność formy obiektu, kategoria odkrycia (konieczności ustalania przez budowniczych na podstawie wskazań „sił wyższych” właściwego dla sanktuarium miejsca), nadzwyczajność, nietypowość miejsca i obiektu (za Carstensem Colpe, por. Makiewicz, Prinke 1981, s. 63–64). Jeśli zaś idzie o składanie ofiar, to wskazuje się, że, po pierwsze, czynność ta powinna mieć charakter intencjonalny i, po drugie, mimo iż nie jest konieczne zakładanie, że składający ofiarę byli wyznawcami bóstwa, któremu ją składali, to jednak konieczne jest założenie, że pozostawali oni w relacji z określoną społecznością, w obrębie której funkcjonowali jako ofiarnicy (za C. Colpe, por. Makiewicz,

Prinke 1981, s. 64). Również ta propozycja została poddana krytyce – jako mająca niewielką użyteczność badawczą ze względu na niespecyficzność przyjętych kryteriów wyróżniania miejsc sakralnych (Sikorski 2007, s. 380–382).

Mając tę debatę na uwadze, można stwierdzić, że odniesienie teoretycznej charakterystyki miejsc lub obiektów kultu pogańskiego do grodu w Kaliszu nie pozwala na jednoznaczne potwierdzenie bądź wykluczenie identyfikacji budowli 1/62 jako obiektu o funkcji sakralnej. Cechy ośrodka kaliskiego i obiektu 1/62, które pozwalają na stawianie takiej hipotezy, są następujące: po pierwsze, „jeśli (te) świątynie istniały, to stanowiły integralną część głównych ośrodków osadnictwa, handlu i władzy” (Słupecki 2006, s. 66); po drugie, wstęp do budynków stanowiących pogańskie obiekty kultu był dla wiernych zakazany, „mogły być stosunkowo małe, musiała natomiast przed nimi istnieć wolna przestrzeń, pozwalająca ludziom zbierać się tam podczas świąt” (Słupecki 2006, s. 71, 72); po trzecie, miejscami składania ofiar, „sanktuarium, rodzajem ołtarza, mogły być duże bruki i nasypy kamienne” (Słupecki 2006, s. 70). Punkt trzeci mógłby odnosić się do kamiennego kurhanu z Zawodzia (Baranowski 1998, s. 47–48; tenże 2023a, s. 183–184). Inne wskazywane przykłady tego rodzaju miejsc, mogących pełnić funkcje ofiarne, to nasyp z kamieni odkryty przy kościele św. Jerzego na Górze Lecha w Gnieźnie (Sawicki 2018, s. 153–162), a także niewielki kamienny kopczyk przy relikwach jedenastowiecznej bazyliki w Kałdusie (Chudziak 2003; por. też Słupecki 2006, s. 70). Natomiast w odniesieniu do obiektu 1/62 z Zawodzia funkcję ofiary przywodzą na myśl końskie głowy – złożone w beczce i obok beczki wkopanej w dolny poziom tego obiektu (na temat rytuałów związanych z ofiarami z koni u Słowian, por. Makowiecki i in. 2022, i u Prusów, por. Wyczółkowski, Makowiecki 2009).

Warto przytoczyć w tym kontekście także opinię Stanisława Kurnatowskiego o specjalnej roli wysp rzecznych trudno dostępnych, położonych na terytoriach wspólnot plemiennych – w tym Kalisza i Międzyrzecza; te naturalnie obronne miejsca mogły stanowić bezpieczną przestrzeń, wykorzystywaną do przechowywania rezerw żywnościowych lokalnej wspólnoty, mogły tam odbywać się wspólnotowe zebrania i obrzędy kultowe (por. Kurnatowski 2015, s. 466). Dla porządku warto też odnotować wspomniane w literaturze interpretacje odkrywanych we wczesnośredniowiecznych grodziskach płytkich studni o wodzie złej jakości – jako sadzawek kultowych, w których miały miejsce jakiegoś rodzaju obrzędy akwaticzne (Chudziak 2003, s. 49–56; Kara 2009, s. 196; por. Chrzan 2014, s. 214; Cyngot, Wyczółkowski 2023). Opinie te podważałaby jednak stosunkowo późna, jak na tego rodzaju praktyki, data (990–1050 A.D.) pozyskana z belek obiektu 1/62 z Kalisza-Zawodzia (Krąpiec 2009).

Podsumowując przytoczone dane i argumenty, nie sposób przyjąć, że obiekt 1/62 z Kalisza-Zawodzia był budynkiem mieszkalnym i nie sposób jednoznacznie odrzucić koncepcję o jego charakterze kultowym. Najprawdopodobniej był to rodzaj studni (lub sadzawki), przy której, być może okazjonalnie, odbywały się, raczej w krótkim czasie bezpośrednio po jej wybudowaniu, jakieś obrzędy związane z wodą, w związku z którymi w dolny poziom obiektu wkopano drewnianą beczkę, a w niej, pod nią i obok niej zdeponowano głowy (czaszki) koni. Studnia stopniowo podlegała zamulaniu i zasypywana była destrukcjami rozmaitych przed-

miotów użytkowych i zwierzęcych szczątków kostnych. W końcowej fazie istnienia obiektu 1/62, gdy już nie pełnił funkcji studni i został zasypany, w górnej części jego wypełniska zostało pobudowane palenisko. Hipoteza, że obiekt 1/62 był studnią, ma jednak także aspekty wymagające namysłu. Przede wszystkim, po umieszczeniu w beczce i obok beczki głów koni problematyczne byłoby korzystanie z wody z niej pochodzącej. Ponadto obiekt ten, jak na studnię, ma stosunkowo duże rozmiary (3,90×4,20 m)¹⁴.

KWESTIA ZABUDOWY WNEŹTRZA GRODU KALISZ-ZAWODZIE

W kontekście sfalsyfikowania funkcji obiektu 1/62 jako budynku mieszkalnego – również poprzez odwołanie do analizy etnolingwistycznego konceptu DOM, należy podkreślić brak potwierdzenia, że w obrębie grodu na Zawodziu istniała zwarta strefa zabudowy o charakterze mieszkalnym (por. ostatnio Cyngot, Wyczółkowski 2023). Powraca w związku z tym pytanie o to, gdzie mieszkała ludność związana z grodem. Wskazywane są rejony wokół Zawozdia, szczególnie osady przygro-dowe zlokalizowane na północny zachód od grodu, przy ulicy Bolesława Pobożnego (Kędzierski, Wyczółkowski 2016, s. 83), a także na terenie osady Stare Miasto, gdzie odkryto obiekty o charakterze gospodarczym, a najstarszy z obiektów mieszkalnych datowany jest na połowę XI w. (informacja ustna D. Wyczółkowskiego, por. też Kędzierski, Wyczółkowski 2016). Jednak i tam nie odkryto zwartej strefy mieszkalnej. Badacze tego miejsca sądzą, że wczesnośredniowieczne obiekty mieszkalne znajdowały się bliżej obecnej ulicy Stare Miasto i dziś są niedostępne lub zostały zniszczone przez nowożytną i współczesną zabudowę (Kędzierski, Wyczółkowski 2016, s. 87). Rozważany jest też przypadek grodu na Ostrowie Tumskim w Poznaniu, gdzie zabudowę ulokowano na odcinku najstarszej części wału, który przestał pełnić funkcję obronną (Wiślański 1960, s. 24). Na grodzie kaliskim nie odkryto dotychczas także *palatium*. Są to znaczące ograniczenia interpretacyjne przy analizowaniu roli grodu w Kaliszu na Zawodziu w tzw. okresie plemiennym i w okresie panowania wczesnej dynastii piastowskiej.

Szczególnie godny podkreślenia jest fakt, że pośród dotychczas odsłoniętych na tym grodzie obiektów z wszystkich etapów jego funkcjonowania, nie znaleziono typowych pozostałości zwartej zabudowy mieszkalnej, ale – poza umocnieniami obronnymi – obiekty związane z kultem, w różnych jego przejawach: kamienny kurhan (z okresu plemiennego), oraz sukcesywnie po sobie następujące świątynie chrześcijańskie – drewnianą i kamienną (w kilku kolejnych fazach budowlanych), wokół których rozpościerał się cmentarz (Baranowski 1998, s. 52–56; tenże 2023a). W tym kontekście uznanie budynku 1/62 („z beczką”), za studnię (sadzawkę ?) związaną z jakimiś formami wierzeń i wynikających z nich obrzędów nie musi wydawać się nieprawdopodobne.

¹⁴ Porównywane do obiektu z Kalisza studnie z grodu w Łęczycy, o podobnej konstrukcji, są mniejsze: największa z nich ma boki o długości 2,15×2,00 m (Głosek 1989, s. 30).

WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY

- Anusiewicz J. 1999, *Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich XX wieku*, [w:] *Językowy obraz świata*, J. Bartmiński red., Lublin, s. 261–289.
- Bajburin A.K. 1983, *Žiliše v obráдах i predstavleniáh vostočnyh slavân*, Leningrad.
- Bajburin A.K. 1990, *W sprawie opisu struktury słowiańskiego rytuału budowniczego*, „Polska Sztuka Ludowa”, 44/3, s. 62–69.
- Baranowski T. 1990, *Krzysztof Dąbrowski – archeolog Kalisza*, „Rocznik Kaliski”, 22, s. 47–57.
- Baranowski T. 1998, *Gród w Kaliszu – Badania, odkrycia, interpretacje*, [w:] *Kalisz wczesnośredniowieczny. Materiały sesji Kalisz, 15 czerwca 1998*, T. Baranowski red., Kalisz, s. 39–64.
- Baranowski T. 2023a, *Cmentarzysko pogańskie i cmentarz przykościelny na grodzisku Kalisz-Zawodzie*, [w:] *Gród Kalisz-Zawodzie we wczesnym średniowieczu*, T. Baranowski, D. Cyngot red., Origines Polonorum, 17, Warszawa, s. 183–187.
- Baranowski T. 2023b, *Etapy prac wykopaliskowych oraz stosowane metody badawcze i dokumentacyjne*, [w:] *Gród Kalisz-Zawodzie we wczesnym średniowieczu*, T. Baranowski, D. Cyngot red., Origines Polonorum, 17, Warszawa, s. 27–31.
- Baranowski T., Calderoni G., Żukowski R. 2023, *Gród na Zawodziu w Kaliszu w świetle nowych wyników datowań ¹⁴C*, [w:] *Gród Kalisz-Zawodzie we wczesnym średniowieczu*, T. Baranowski, D. Cyngot red., Origines Polonorum, 17, Warszawa, s. 107–112.
- Baranowski T., Cyngot D. red. 2023, *Gród Kalisz-Zawodzie we wczesnym średniowieczu*, Origines Polonorum, 17, Warszawa.
- Baranowski T., Krąpiec M. 1998, *Ausgrabungen auf dem frühmittelalterlichen Burgwall von Kalisz (Dendrodaten)*, [w:] *Frühmittelalterlicher Burgenbau in Mittel- und Osteuropa*, J. Henning, A. Ruttikay red., Bonn, s. 249–256.
- Bartmiński J. 2007, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin.
- Bartmiński J. 2009, *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Lublin.
- Bartmiński J. 2015a, *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów – co zawiera, na jakich zasadach się opiera, dla kogo jest przeznaczony?*, [w:] *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów*, J. Bartmiński red., 1, J. Bartmiński, I. Bielińska-Gardziel, B. Żywicka, DOM, Lublin, s. 7–13.
- Bartmiński J. 2015b, *DOM – koncept uniwersalny i specyficzny kulturowo*, [w:] *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów*, J. Bartmiński red., 1, J. Bartmiński, I. Bielińska-Gardziel, B. Żywicka, DOM, Lublin, s. 15–33.
- Bartmiński J., Bielińska-Gardziel I. 2015, *Polski językowo-kulturowy obraz domu i jego profile*, [w:] *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów*, J. Bartmiński red., 1, J. Bartmiński, I. Bielińska-Gardziel, B. Żywicka, DOM, Lublin, s. 89–121.
- Biermann F. 2006, *Sypniewo. Ein frühmittelalterlicher Burg-Siedlungskomplex in Nordmasowien / Wczesnośredniowieczny kompleks osadniczy na północnym Mazowszu*, Archeologia Mazowska i Podlasia. Studia i Materiały, 4, Warszawa.
- Błoński M. 1998, *Plomba ze znakiem „komesa Bronisza” znaleziona na grodzisku Kalisz-Zawodzie*, [w:] *Kalisz wczesnośredniowieczny. Materiały sesji Kalisz, 15 czerwca 1998*, T. Baranowski red., Kalisz, s. 85–90.
- Błoński M. 2023, *Wybrane zabytki metalowe z grodziska Kalisz-Zawodzie*, [w:] *Gród Kalisz-Zawodzie we wczesnym średniowieczu*, T. Baranowski, D. Cyngot red., Origines Polonorum, 17, Warszawa, s. 235–261.

- Błoński M., Baranowski T. 2023, *Narzędzia złotnicze i inne ślady działalności złotniczej z grodziska na Zawodziu w Kaliszu*, [w:] *Gród Kalisz-Zawodzie we wczesnym średniowieczu*, T. Baranowski, D. Cyngot red., *Origines Polonorum*, 17, Warszawa, s. 263–273.
- Błoński M., Makulski I. 2023, *Broń oraz elementy oporządzenia jeździeckiego i rzędu końskiego z grodziska Kalisz-Zawodzie*, [w:] *Gród Kalisz-Zawodzie we wczesnym średniowieczu*, T. Baranowski, D. Cyngot red., *Origines Polonorum*, 17, Warszawa, s. 275–301.
- Buko A. 2005, *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej. Odkrycia – hipotezy – interpretacje*, Warszawa.
- Chrzan K. 2014, *Uwagi do studiów nad osadnictwem wschodniego dorzecza Baryczy od 2 poł. IX w. do poł. XI w.*, [w:] *Funkcje grodów w państwach wczesnośredniowiecznej Europy Środkowej. Społeczeństwo, gospodarka, ideologia*, K. Chrzan, S. Moździoch, K. Czapla red., Wrocław–Głogów, s. 191–225.
- Chudziak W. 2003, *Wczesnośredniowieczna przestrzeń sakralna In Culmine na Pomorzu Nadwiślańskim*, Toruń.
- Ciesielska A. 1998, *Archeolog – interpretator czy twórca źródła archeologicznego i minionej rzeczywistości*, [w:] *Interpretacja jako konstrukcja*, J. Topolski red., Poznań, s. 63–70.
- Cyngot D., Wycórkowski D. 2023, *Zabudowa mieszkalno-gospodarcza w obrębie grodu na Zawodziu*, [w:] *Gród Kalisz-Zawodzie we wczesnym średniowieczu*, T. Baranowski, D. Cyngot red., *Origines Polonorum*, 17, Warszawa, s. 143–153.
- Dąbrowska I. 1962, *Kalisz-Zawodzie grodzisko. Dziennik naukowy 1962-1965*, rękopis ze zdjęciami przechowywany w Archiwum IAE PAN w Warszawie.
- Dąbrowska I. 1968, *Badania archeologiczne na Zawodziu w Kaliszu w latach 1961-1964*, „Rocznik Kaliski”, 1, s. 350–372.
- Demetrykiewicz W. 1904, *Wystąpienie Włodzimierza Demetrykiewicza na posiedzeniu 27 stycznia 1904, między innymi na temat wykopalisk na Zawodziu*, „Materiały Antropologiczne, Archeologiczne i Etnograficzne Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie”, 8, s. xi.
- Głosek M. 1989, *Studnie*, [w:] *Łęczycza wczesnośredniowieczna*, 2, A. Abramowicz, A. Nadolski, T. Poklewski, J. Wieczorek red., *Polskie Badania Archeologiczne*, 27, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, s. 30–35.
- Górska I. 1968, *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w Sypniewie, pow. Maków Mazowiecki, w latach 1964 i 1965*, „Sprawozdania Archeologiczne”, 19, s. 184–189.
- Gralak T. 2012, „Użył jak pies w studni”, czyli o pochówkach zwierzęcych z osady w Polwicy-Skrzypniku, pow. Olawa, z późnego okresu wpływów rzymskich i początku okresu wędrówek ludów, „Przegląd Archeologiczny”, 60, s. 107–132.
- Grzegorzyczkowa R. 2011, *Jeszcze o rozumieniu JOS-u w perspektywie badań porównawczych*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury”, 23, s. 217–225.
- Grzeszczak M. 2015, *DOM (HAUS i HEIM) w języku niemieckim*, [w:] *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów*, J. Bartmiński red., 1, J. Bartmiński, I. Bielińska-Gardziel, B. Żywicka, *DOM*, Lublin, s. 311–342.
- Hensel W. 1959, *Kalisz (Zawodzie), Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej*, 3, Warszawa, s. 21–26.
- Herbich T. 2016, *Krzysztof Dąbrowski w Kaliszu: o początkach polskiej geofizyki*, [w:] *Wokół początków Kalisza. 60 lat Stacji Archeologicznej Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Kaliszu*, A. Kędziński red., Warszawa–Kalisz, s. 37–45.
- Inny słownik...* 2000, *Inny słownik języka polskiego*, 1–2, M. Bańko red. nac., oprac. haseł M. Bańko i in., Warszawa.

- Ivanov V. V., Gamkrelidze T. V. 1984, *Indoeuropejskij język i indoeuropejcy*, Tbilisi.
- Kara M. 2009, *Najstarsze państwo Piastów – rezultat przełomu czy kontynuacji? Studium archeologiczne*, Poznań.
- Kędzierski A. 2023a, *Ceramika z grodziska na Zawodziu. Wstępna charakterystyka na przykładzie zabytków z „budynku z beczką” i wykopu 9C na majdanie*, [w:] *Gród Kalisz-Zawodzie we wczesnym średniowieczu*, T. Baranowski, D. Cyngot red., *Origines Polonorum*, 17, Warszawa, s. 201–233.
- Kędzierski A. 2023b, *Monety średniowieczne z grodziska w Kaliszu-Zawodziu*, [w:] *Gród Kalisz-Zawodzie we wczesnym średniowieczu*, T. Baranowski, D. Cyngot red., *Origines Polonorum*, 17, Warszawa, s. 303–312.
- Kędzierski A., Wyczółkowski D. 2016, *Stare Miasto Kalisz. 60 lat badań Instytutu Archeologii i Etnologii PAN*, [w:] *Wokół początków Kalisza. 60 lat Stacji Archeologicznej Instytutu Archeologii i Etnologii w Kaliszu*, A. Kędzierski red., Warszawa–Kalisz, s. 81–103.
- Kobryń H., Serwatka S. 1984, *Szczątki kostne świni domowej (*Sus scrofa f. domestica* L. 1758) w materiale wykopaliskowym z średniowiecznego grodu w Kaliszu-Zawodziu*, „*Archeologia Polski*”, 29/2, s. 415–425.
- Kobryń H., Serwatka S., Świeżyński K. 1984, *Charakterystyka morfologiczna szczątków bydła z wykopalisk archeologicznych na terenie średniowiecznego grodu w Kaliszu-Zawodziu*, „*Archeologia Polski*”, 29/2, s. 399–413.
- Kobyliński Z. 2012, *Etnoarcheologia*, [w:] *Przeszość społeczna. Próba konceptualizacji*, S. Tabaczyński, A. Marciniak, D. Cyngot, A. Zalewska red., Poznań, s. 721–731.
- Krąpiec M. 2008, *Datowanie bezwzględne prób drewna z Kalisza-Zawodzia*, maszynopis przechowywany w Archiwum IAE PAN w Warszawie.
- Krąpiec M. 2009, *Datowanie bezwzględne próbki drewna z tzw. chałupy „Komesa” z Kalisza-Zawodzia*, maszynopis przechowywany w Archiwum IAE PAN w Warszawie.
- Kurnatowski S. 2015, *Ogólne omówienie wyników badań*, [w:] *Międzyrzecz. Gród i zamek w wiekach IX–XIV*, S. Kurnatowski red., *Origines Polonorum*, 8, Warszawa, s. 465–499.
- Leksykon...* 2015, *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów*, J. Bartmiński red., 1, J. Bartmiński, I. Bielińska-Gardziel, B. Żywicka, DOM, Lublin.
- Makiewicz T., Prinke A. 1981, *Teoretyczne możliwości identyfikacji miejsc sakralnych*, „*Przegląd Archeologiczny*”, 28, s. 57–90.
- Makowiecki D., Chudziak W., Szczepanik P., Janeczek M., Pasicka E. 2022, *Horses in the Early Medieval (10th–13th c.). Religious rituals of Slavs in Polish areas – an archaeozoological, archaeological and historical overview*, „*Animals*”, 12/17, s. 2282 [<https://doi.org/10.3390/ani12172282>].
- Marciniak A. 2012, *Teoria w archeologii*, [w:] *Przeszość społeczna. Próba konceptualizacji*, S. Tabaczyński, A. Marciniak, D. Cyngot, A. Zalewska red., Poznań, s. 84–116.
- Moździoch S. 2004, *Wrocław-Ostrów Tumski in the Early Middle Ages*, [w:] *Polish Lands at the turn of the first and the second Millennium*, P. Urbańczyk red., Warszawa, s. 319–338.
- Narodowy...* 2008–2012, *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, nkjp, dostęp 30.06.2023.
- Piątkowska-Małecka J. 2023a, *Średniowieczne wyroby z surowca kościanego z grodziska w Kaliszu-Zawodziu*, [w:] *Gród Kalisz-Zawodzie we wczesnym średniowieczu*, T. Baranowski, D. Cyngot red., *Origines Polonorum*, 17, Warszawa, s. 315–333.
- Piątkowska-Małecka J. 2023b, *Zwierzęta w życiu mieszkańców wczesnośredniowiecznego grodu na Zawodziu w Kaliszu w świetle dawnych i aktualnych wyników badań archeozoologicznych*, „*Archeologia Polski*”, 68, s. 251–284
- Piekut-Brodzka D. 2006, *Bezdomność*. Warszawa.

- Pokropek M. 2019, *Etnografia. Materialna kultura ludowa Polski na tle porównawczym*, Warszawa.
- Popielska-Grzybowska J., Harper J.B. 2015, *Językowo-kulturowy obraz DOMU (HOME) we współczesnym angielskim brytyjskim*, [w:] *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów*, J. Bartmiński red., 1, J. Bartmiński, I. Bielińska-Gardziel, B. Żywicka, DOM, Lublin, s. 343–372.
- Rygiel P. 2023a, *Przedmioty z drewna i kory z grodziska Kalisz-Zawodzie*, [w:] *Gród Kalisz-Zawodzie we wczesnym średniowieczu*, T. Baranowski, D. Cyngot red., Origines Polonorum, 17, Warszawa, s. 335–349.
- Rygiel P. 2023b, *Przedmioty z gliny, kamienia i szkła z grodziska Kalisz-Zawodzie*, [w:] *Gród Kalisz-Zawodzie we wczesnym średniowieczu*, T. Baranowski, D. Cyngot red., Origines Polonorum, 17, Warszawa, s. 351–367.
- Sawicki T. 2018, *Wyniki badań nieinwazyjnych i wykopaliskowych przy kościele św. Jerzego*, [w:] *Gniezno. Wczesnośredniowieczny zespół grodowy*, T. Sawicki, M. Bis red., Origines Polonorum, 11, Warszawa, s. 147–162.
- Sikorski D.A. 2007, *Świątynie pogańskich Słowian – czyli o tym, jak je stworzono*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, 3049, s. 377–406.
- Skibińska E., Vivian A. 2015, *Dom à la française: w poszukiwaniu pojęcia bazowego*, [w:] *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów*, J. Bartmiński red., 1, J. Bartmiński, I. Bielińska-Gardziel, B. Żywicka, DOM, Lublin, s. 373–399.
- Słupecki L.P. 2006, *Miejsca kultu pogańskiego w Polsce na tle badań nad wierzeniami Słowian*, [w:] *Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem w Polsce – 15 lat później*, W. Chudziak, S. Moździoch red., Toruń–Wrocław–Warszawa, s. 63–82.
- Świeżyński K., Serwatka S., Kobryń H. 1989, *Szczątki konia, Equus Przewalskii F. Caballus (Pallas 1811)*, w materiałach wykopaliskowych z średniowiecznego grodu w Kaliszu-Zawodziu, „Archeologia Polski”, 34/2, s. 391–427.
- Topolski J. 1998, *Zamiast przedmowy: interpretacja jako konstrukcja*, [w:] *Interpretacja jako konstrukcja*, J. Topolski red., Poznań, s. 7–14.
- Trigger B. 2006, *A history of archaeological thought*, Cambridge.
- Wiślański T. 1960, *Badania wykopaliskowe w Poznaniu na posesji Ostrów Tumski 11 w roku 1948*, [w:] *Poznań we wczesnym średniowieczu*, II, W. Hensel red., Wrocław–Warszawa, s. 7–65.
- Woroniecka G. 2007, *Wstęp*, [w:] *Co znaczy mieszkać. Szkice antropologiczne*, G. Woroniecka red., Warszawa, s. 13–27.
- Wyczółkowski D. 2023, *System obrony stałej grodu Kalisz-Zawodzie*, [w:] *Gród Kalisz-Zawodzie we wczesnym średniowieczu*, T. Baranowski, D. Cyngot red., Origines Polonorum, 17, Warszawa, s. 115–141.
- Wyczółkowski M., Makowiecki D. 2009, *Horse sacrifices in Prussia in the Early Middle Age period. Ritual area Poganowo site IV, Olsztyn province (Poland)*, „Archaeologia Baltica”, 11, s. 295–304.
- Zalewska A. 2011, *Archeologiczny „palimpsest” jako specyficzna postać interakcji teraźniejszości z...*, [w:] *Współczesne oblicza przeszłości*, A. Marciniak, D. Minta-Tworzowska, M. Pawleta red., Poznań, s. 115–130.
- Ziółkowski M. 1987, *Etnolingwistyka*, [w:] *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, Z. Staszczak red., Warszawa–Poznań, s. 94–97.

DOROTA CYNGOT

THE FUNCTION OF THE “HUT WITH A BARREL” (FEATURE
1/62) FROM THE KALISZ-ZAWODZIE STRONGHOLD:
AN ETHNOLINGUISTIC APPROACH

S u m m a r y

A case study of the function of Feature 1/62, excavated in 1962 at the early medieval Kalisz-Zawodzie stronghold site, showcases the application of premises and methods of the ethnolinguistic Linguistic Worldview (LWV; Polish acronym JOS) in archaeology. This anthropological and cultural study approach, directed by linguist, Slavist and folklorist Jerzy Bartmiński (1939–2022) and developed by the ethnolinguistic community in Lublin, Wrocław, Warsaw and Opole, creates a shared research platform for linguistic studies and disciplines engaged in studying broadly understood culture, thus also archaeology. The EtnoJOS program, separated from LWV (in Polish - JOS), has centered research on folk culture—a traditional, anthropocentric culture with features of long duration—by examining linguistic stereotypes, understood as popularized and repetitive mental shortcuts, generalizations, forms of reference. In a word, common cognitive structures needed to find one’s bearings in the world.

In the most general terms, the linguistic worldview is described as an interpretation of reality contained in the language, variously verbalized, that can be put down in the form of a set of judgments about the world (Bartmiński 2007, p. 12). In this project, the relationship between linguistic and cultural phenomena, in the latter case including material culture, is studied through an analysis of concepts, that is, words expressing values, considered particularly important for analyzing culture understood here as a universal phenomenon, allowing different cultures to be compared among themselves.

The ethnolinguistic concept of HOME was chosen as particularly useful for archaeological analyses because of its relationship to a building of human habitation (a house), one of the key elements of material culture. The concept was adopted in this case in view of the standing archaeological interpretations of Feature 1/62 from the Kalisz-Zawodzie site as a “hut with a barrel” or “hut of the *comes*”, countered in the literature by the functional attributions of this feature as a cult place or a well. This feature, which measures 4.2 m by 3.9 m, was constructed of flat-hewn beams of pinewood from trees cut down sometime around 990–1050 A.D. as indicated by radiocarbon dating of a sample taken for dendrochronological analysis. The feature was filled with animal bone remains, potsherds and numerous, often damaged artifacts made of wood, metal, leather and glass. The objects did not form any apparent clusters within the fill. The only distinct structure was a barrel constructed of wooden staves, dug into the floor in the center of this feature. Skulls of horses were found inside and around it: one skull inside the barrel, another one next to it and three others under the barrel.

The functional characteristic of a ‘home’ in ethnolinguistic research encompasses: (1) a sense of security, (2) shelter from the cold, (3) sleep and relaxation, (4) being together with family, relatives, (5) alleviating hunger, (6) personal hygiene, (7) transmission of cultural models, (8) performing professional work. A cognitive definition of the concept of HOME runs as follows: (1) a place where (2) someone (family) (3) lives (4) separated from the surroundings, in private/non-public space, (5) feeling at home, where (6) the most important needs are satisfied, where usually (7) cultural models, beliefs, norms, values are passed on to the next generation, and sometimes (8) professional work is performed. An additional, relatively rare association is the House of the Lord, understood either as a temple or as the afterworld (see Bartmiński, Bielińska-Gardziel 2015, pp. 96–98, 102–104).

A functional analysis of Feature 1/62 from Kalisz-Zawodzie, carried out applying the ethnolinguistic categories proper to perceived houses (habitations), demonstrates the fallacy of the interpretation of this feature as a domestic space. It cannot be excluded that somebody who found himself or herself inside this building or at least had regular access to it could have experienced temporarily (1) a sense of

security and (2) shelter from the cold, and even occasionally (5) alleviated hunger or performed simple practices of (6) personal hygiene, or sporadically (8) engaged in some kind of craftwork. However, it is impossible to assume that activities of this sort could have been long-term, separated from the surroundings and enclosed, meaning that the building was actually “occupied”. There are no material traces typical of dwellings either inside or outside the feature in its immediate vicinity. Even more so, there is no indication of (4) being close with family, relatives, and (5) feeling at home. Thus one can exclude the main social aspect of the house, which is a place of residence for a family or even a single person. The feature could not have functioned as the quarters of a *comes*, a local chief, because there is no evidence of anything that could be understood as reflecting prestige. Consequently, a different interpretation should be taken into consideration, one that has been put forward by the excavators of the stronghold, who attributed to this feature either a cult function or else thought it could have been a well or a pond. This interpretation is all the more likely in view of the presence of a wooden barrel dug into the bottom of this feature and the horse skulls found both inside and outside of it.

Translated by Iwona Zych

JERZY LIBERA^a, PIOTR MĄCZYŃSKI^bPRZYCZYNEK DO BADAŃ NAD CHRONOLOGIĄ DWUŚCIENNYCH
SIEKIER KRZEMIENNYCH NA PRZYKŁADZIE ZNALEZISKA
Z MIEJSCOWOŚCI PIENIANY-KOLONIA (GRZĘDA SOKALSKA)

Abstrakt: Przedmiotem opracowania jest znalezisko trzech siekier odkrytych przypadkowo w miejscowości Pieniany-Kolonia w rejonie Tomaszowa Lubelskiego, w południowej części Grzędy Sokalskiej. Są to okazy dwuścienne, w pełni zachowane, noszące ślady użytkowania w postaci wyblyszceń na korpusie, pochodzących zapewne od opraw, a także pozacieranych wylusek i wymiażdżeń na krawędziach ostrzy. Wykonano je z krzemienia wołyńskiego. Na podstawie analizy morfologicznej i technologicznej znalezisk siekier dwuściennych z zespołów grobowych, ich chronologię należy odnieść do schyłkowego neolitu (kultury ceramiki sznurowej) lub wczesnej epoki brązu (kultur: mierzanowickiej, ewentualnie strzyżowskiej lub trzcinieckiej).

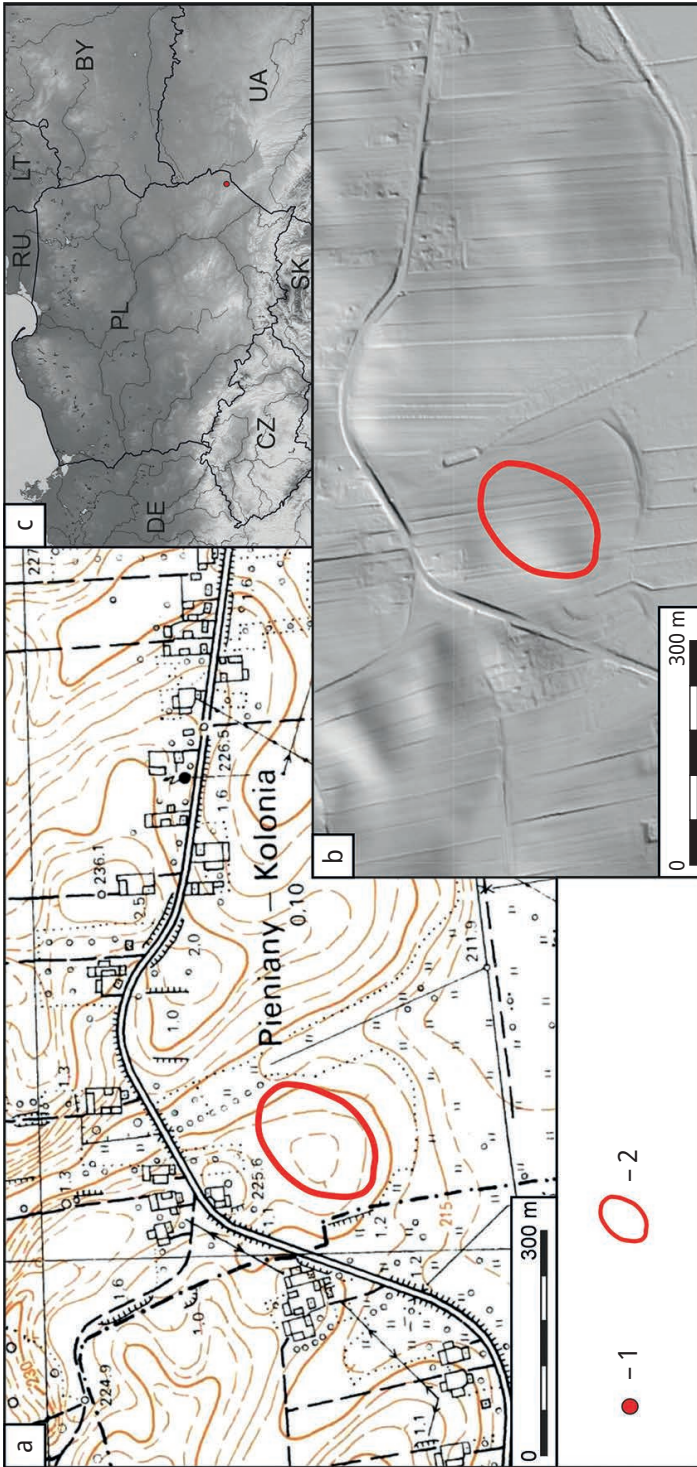
Słowa kluczowe: Pieniany-Kolonia, Grzęda Sokalska, znalezisko gromadne (?), siekiery, krzemień wołyński, późny neolit, wczesna epoka brązu

Abstract: The study concerns three well preserved bifacial axes found by chance at the Pieniany-Kolonia locality in the Tomaszów Lubelski region, in the southern part of Grzęda Sokalska. The marks on these tools, which are made of Volhynian flint, reflect both hafting and use-wear, partly obscured, of the cutting edges. Based on morphological and technological analyses of bifacial axes from burial complexes, the finds from Pieniany-Kolonia can be dated to the Late Neolithic (Corded Ware Culture) or Early Bronze Age (Mierzanowice Culture, although Strzyżów or Trzciniec Cultures cannot be ruled out).

Keywords: Pieniany-Kolonia, Grzęda Sokalska, collective find (?), axes, Volhynian flint, Late Neolithic, Early Bronze Age

^a Dr hab. Jerzy Libera, emerytowany profesor UMCS, ul. Dziewanny 1 m. 26, 20-539 Lublin; jlibera@o2.pl, ORCID iD: <https://orcid.org/0000-0002-5233-9124>.

^b Dr Piotr Mączyński, Instytut Archeologii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, plac Marii Curie-Skłodowskiej 4, 20-031 Lublin, archeolublin@gmail.com, ORCID iD: <https://orcid.org/0000-0002-4690-5089>.



Ryc. 1. Pieniany-Kolonia, gm. Łaszczów. Lokalizacja stanowiska, na którym odkryto domniemany skład siekier

a – szczegółowa mapa topograficzna (<https://www.geoportal.gov.pl/>); b – numeryczny model pokrycia terenu w rejonie stanowiska (<https://www.geoportal.gov.pl/>); c – lokalizacja stanowiska na mapie Europy Środkowo-Wschodniej (https://maps-for-free.com); 1 – lokalizacja stanowiska; 2 – zasięg stanowiska.

Opracował P. Mączyński

Fig. 1. Pieniany-Kolonia, Łaszczów commune. Location of the site where the alleged depot of the axes was discovered
a – detailed topographic map (<https://www.geoportal.gov.pl/>); b – digital terrain model of the area of the site (<https://www.geoportal.gov.pl/>); c – location of the site on a map of Central-Eastern Europe (https://maps-for-free.com); 1 – location of the site; 2 – extent of the site.

Processing P. Mączyński

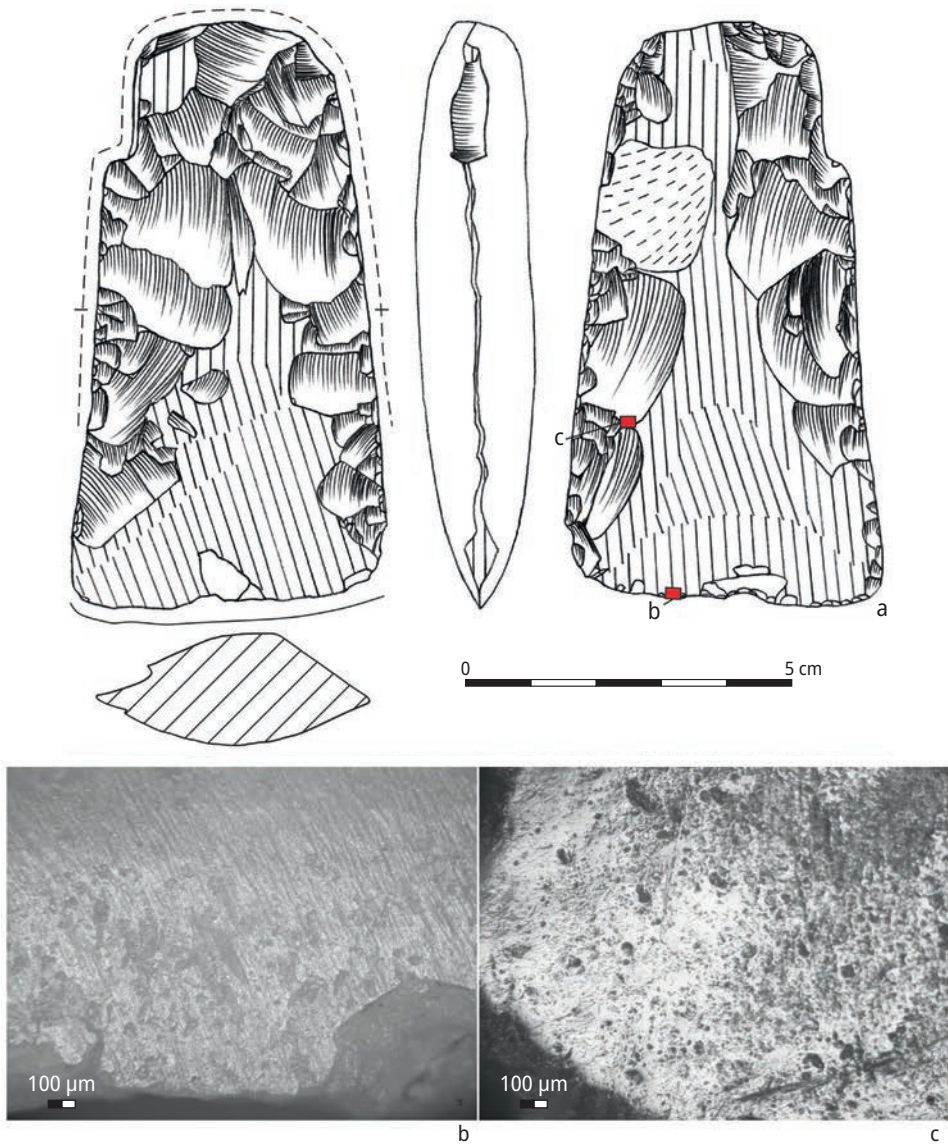
Miejscowość Pieniany-Kolonia w gminie Łaszczów, powiecie tomaszowskim, województwie lubelskim, położona jest w południowej części Grzędy Sokalskiej, stanowiącej zachodni skraj Wyżyny Wołyńsko-Podolskiej (Solon i in. 2018). Jest to kraina charakteryzująca się ciągiem grzęd o układzie równoleżnikowym wzdłuż górnego odcinka Huczwy, zbudowana z utworów górnej kredy pokrytych warstwą lessów o miąższości dochodzącej do 20 metrów. Wierzchowiny osiągają wysokości bezwzględne od 240 do 260 m n.p.m. W rejonie kulminacji na niezbyt wyniesionym cyplu, w trakcie prac rolnych, na niewielkiej powierzchni pola znaleziono trzy siekiery¹ (ryc. 1). Ich „zwarta” lokalizacja zdaje się przemawiać za znaleziskiem gromadnym. Pomimo braku kontekstu archeologicznego znalezisk, podjęto próbę określenia ich przynależności kulturowej oraz ustalenia ich charakteru w nawiązaniu do podobnych znalezisk gromadnych krzemienych narzędzi rdzeniowych. Szczególnie istotne są tu publikowane już znaleziska z Lubelszczyzny zawierające zbliżone okazy siekier dwuściennych. Uzupełnienie opracowania stanowią wyniki badań mikroskopowych wszystkich trzech okazów, których celem była identyfikacja przekształceń użytkowych oraz śladów związanych z zastosowaniem opraw.

OPIS ZNALEZISK

1. Siekiera w obrysie płaszczyznowym trapezowata, o prostym, nieznacznie skośnym ostrzu (wybicia i wykruszenia dwustronne – lekko pozacierane) oraz łukowatym obuchu; w obrysie bocznym płasko klinowata, w przekroju poprzecznym płasko soczewkowata. Uformowana dwustronnymi dośrodkowymi odbiciami. Obuch płaszczyznowy, ukształtowany odbiciem z jednej ścianki czołowej. Od obucha na części boku widoczny negatyw na podobieństwo odbicia rylcowego (o lekko pozacieranych krawędziach). W partii ostrza siekiera dwustronnie szlifowana/ gładzona wzdłużnie i lekko skośnie; brak polerowania. Krawędzie boczne, łącznie z obuchem, na całej długości szlifowane/zagładzone. Partia przyobuchowa i centralna na odcinku 3/4 długości dwustronnie intensywnie wyświecona. Wymiary: długość 107 mm, szerokość ostrza 50 mm, szerokość obucha 12 mm, grubość 18 mm; masa 102,8 g. Surowiec: krzemień wołyński – jasnoszary matowy, przechodzący w ciemnoszary szklisty (ryc. 2a).

2. Siekiera w obrysie płaszczyznowym trapezowata, o lekko łukowatym ostrzu (wybicia dwustronne – współczesne?) i skośnym obuchu; w obrysie bocznym płasko klinowata, w przekroju poprzecznym płasko soczewkowata. Uformowana dośrodkowymi odbiciami: na jednej płaszczyźnie – z obu krawędzi, na przeciwległej – z jednej krawędzi, pozostałą część stanowi naturalna powierzchnia pozbawiona kory. Płaszczyznowy obuch uformowany odbiciem z jednej ścianki czołowej. W partii ostrza siekiera dwustronnie szlifowana/gładzona wzdłużnie i lekko skośnie;

¹ Zabytki odkryte przed laty przez Jana Mielniczuka zostały zainwentaryzowane jako Kolonia Pieniany stanowisko I w obrębie obszaru AZP 93-92 pod numerem 20. Są przechowywane w Muzeum Regionalnym im. dr. Janusza Petera w Tomaszowie Lubelskim.



Ryc. 2. Pieniany-Kolonia, gm. Łaszczów. Rysunek oraz fotografie mikroskopowe wybranych fragmentów powierzchni siekiery nr 1

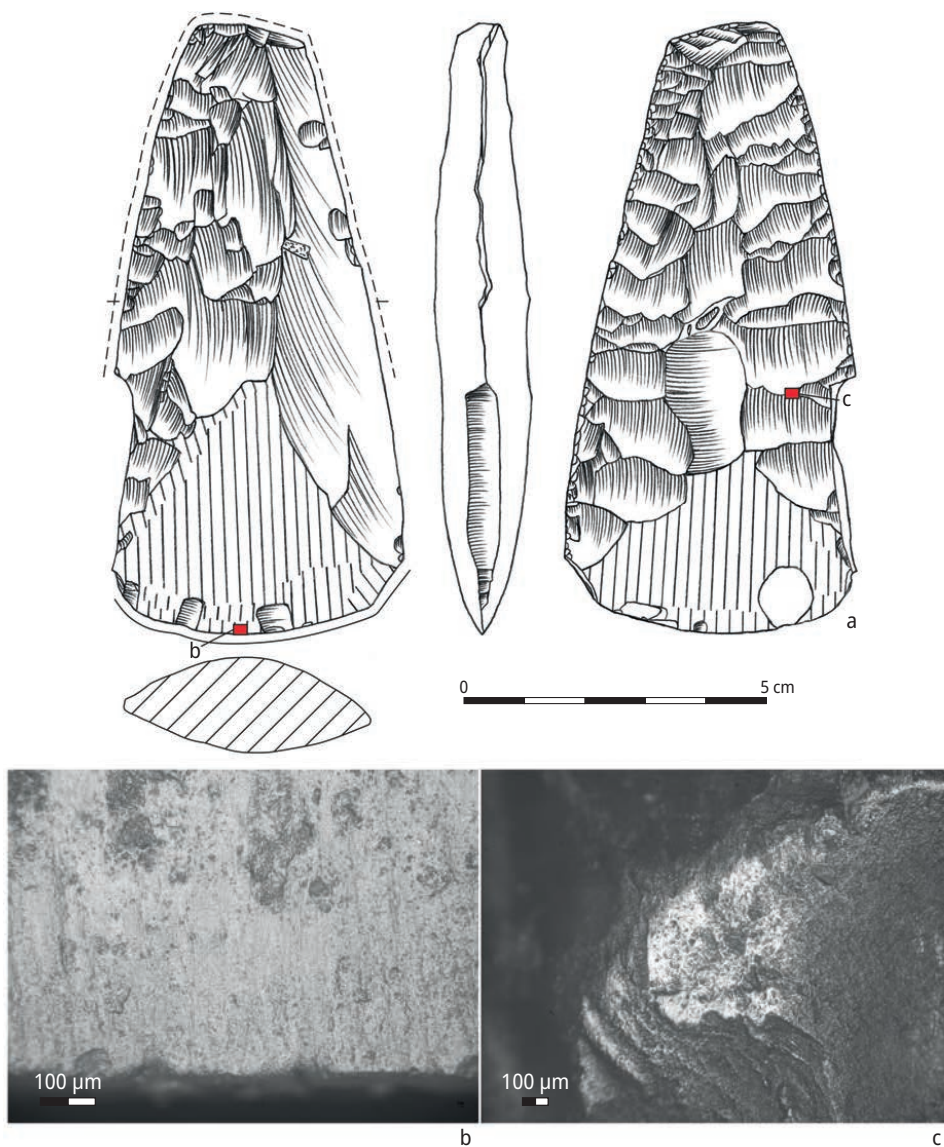
a – siekiera krzemienista nr 1; b – ślady związane z obróbką drewna; c – ślady oprawy. Linia przerywaną zaznaczono zasięg oprawy, linią ciągłą – zasięg krawędzi pracującej (dotyczy wszystkich rycin).

Opracował P. Mączyński

Fig. 2. Pieniany-Kolonia, Łaszczów commune. Drawing and microscopic images of selected parts of the surface of axe no. 1

a – flint axe no. 1; b – traces left by woodworking; c – traces of the hafting. Dashed line indicates the reach of the hafting, solid line the length of the cutting edge (concerns all figures).

Processing P. Mączyński



Ryc. 3. Pieniany-Kolonia, gm. Łaszczów. Rysunek oraz fotografie mikroskopowe wybranych fragmentów powierzchni siekiery nr 2

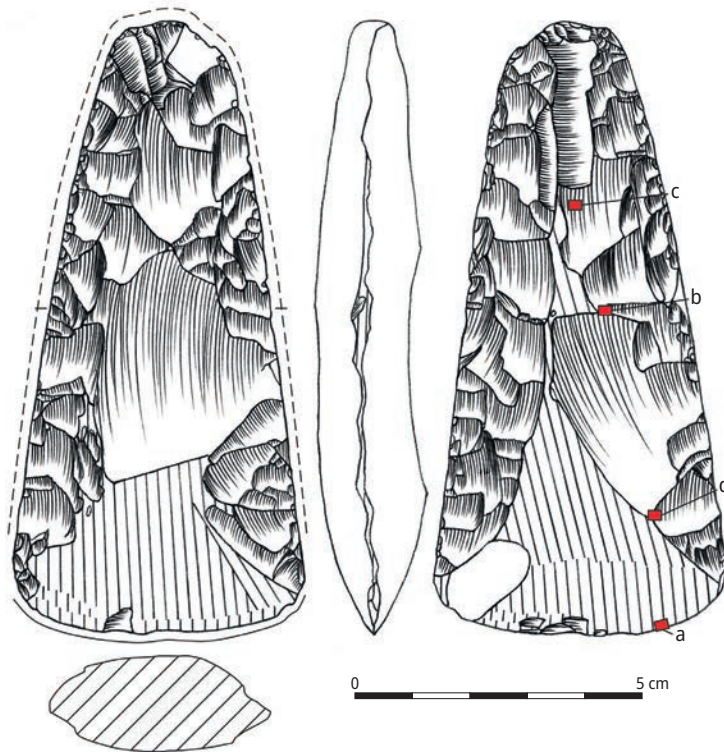
a – siekiera krzemiona nr 2; b – ślady związane z obróbką drewna; c – ślady oprawy.

Opracował P. Mączyński

Fig. 3. Pieniany-Kolonia, Łaszczów commune. Drawing and microscopic images of selected parts of the surface of axe no. 2

a – flint axe no. 2; b – traces left by woodworking; c – traces of the hafting.

Processing P. Mączyński



Ryc. 4. Pieniany-Kolonia, gm. Łaszczów. Siekiera krzemienna nr 3 (oznaczenia a–d: patrz ryc. 5).

Opracował P. Mączyński

Fig. 4. Pieniany-Kolonia, Łaszczów commune. Flint axe no. 3 (for the key to a–d see Fig. 5).

Processing P. Mączyński

wzdłuż krawędzi ostrza dwustronnie lekko polerowana. Krawędzie boczne na całej długości gładzone. Na jednym boku od krawędzi ostrza długi negatyw na podobieństwo odbicia rylcowego o ostrych krawędziach (wtórny – znoszący szlifowaną krawędź). Partia przyobuchowa na odcinku do połowy długości dwustronnie lekko wyświecona. Wymiary: długość 101 mm, szerokość ostrza 47 mm, szerokość obucha 19 mm, grubość 16 mm; masa 79,4 g. Surowiec: krzemień wołyński – ciemnoszary szklisty, przechodzący poprzez pasmowanie w jasnoszary matowy (ryc. 3a).

3. Siekiera w obrysie płaszczyznowym trapezowata, o lekko łukowatym ostrzu (wybicia i wykruszenia dwustronne – współczesne?) i obuchu; w obrysie bocznym płasko klinowata, w przekroju poprzecznym płasko soczewkowata. Uformowana dwustronnie dośrodkowymi odbiciami z obu krawędzi. Obuch w części jednegatywowy ukształtowany odbiciem z płaszczyzny czołowej, w części krawędziowy. W partii ostrza siekiera dwustronnie szlifowana wzdłużnie i skośnie, częściowo gładzona (brak polerowania). Partia przyobuchowa i centralna na odcinku blisko

2/3 długości dwustronnie intensywnie wyświecona. Wymiary: długość 89 mm, szerokość ostrza 46 mm, szerokość obucha 25 mm, grubość 17 mm; masa 84,4 g. Surowiec: krzemień wołyński – jasnoszary matowy, przechodzący w ciemnoszary szklisty (ryc. 4).

STYLISTYKA SIEKIER

Dotychczasowe studia nad wytwórczością krzemieniarską młodszej epoki kamienia oraz epoki brązu, mimo że prowadzone od stosunkowo długiego czasu, nie przyniosły jednoznacznych rozstrzygnięć w zakresie klasyfikacji morfologicznej wytworów wykonanych techniką rdzeniową (siekier, dłut, ciosel), jak również w kwestii ich afiliacji kulturowej. Jest to szczególnie istotne dla określenia chronologiczno-kulturowego znalezisk spoza zespołów zwartych, o nieznanym lub niejasnym kontekście archeologicznym. O stylistyce „narzędzi klinowatych” decyduje nie tylko kształt czy gabaryty, ale także technika wykonania. Ważną rolę odgrywał zapewne dobór odpowiedniego (preferowanego) surowca, standaryzacja wytworów, a zapewne i przeznaczenie. A to wiązało się z dostępem do odpowiedniej jakości i wielkości kongrecji/buł krzemiennych lub z możliwością ich nabycia.

Analizowane siekiery należy zaliczyć do wytworów średniej wielkości, tj. nie przekraczających 110 mm długości. Ich wartości metryczne oscylują w granicach około: 90–110 mm długości, 50 mm szerokości ostrza, 10–25 mm szerokości obucha i średnio 16 mm grubości, przy masie blisko 80–100 g.

Na znalezisko z Pienian-Kolonii składają się trzy siekiery dwuścienne. Wszystkie są regularne, o konturach płaszczyznowych trapezowatych, natomiast w obrysach bocznych dwa egzemplarze są płasko klinowate, jeden soczewkowaty. Uformowano je zapewne metodą „rdzeniową pełną”. W przypadku dwóch okazów była to obróbka dwustronna, na ostatnią z siekier zaadaptowano formę posiadającą z jednej strony powierzchnię naturalną – we wszystkich przypadkach wyprowadzając uderzenia z krawędzi bocznych. Na wstępnym etapie obróbki płaszczyzny czołowe ukształtowano odbiciami odbocznymi, zapewne przy użyciu twardego tłuka, po których zostały rozległe negatywy obejmujące znaczną część powierzchni lub w pełni ją pokrywające (w wyniku odbić odłupków przeniesionych). Następnie, stosując lekkie pobijaki, poddano okazy bardziej precyzyjnej obróbce, polegającej na wyrównaniu zbyt wyniesionych grani międzynegatywowych. Niezależnie od etapu obróbki, wszystkie siekiery cechuje dokładne kształtowanie zarówno płaszczyzn czołowych, jak i bocznych, co uwidoczniają płytkie negatywy pozbawione zakończeń zawiasowych (*hinge*). Ponadto na dwóch okazach widoczne są odbicia „rylcowe”: na jednym wyprowadzone od obucha (ryc. 2a), na kolejnym – od krawędzi ostrza (ryc. 3a). Mimo regularnego przebiegu tych odbić należy je uznać raczej za efekt przypadku niż za celowy zabieg, tym bardziej, że obecność odbicia na siekierze nr 2 (ryc. 3a) wiąże się ze zniszczeniem krawędzi pracującej.

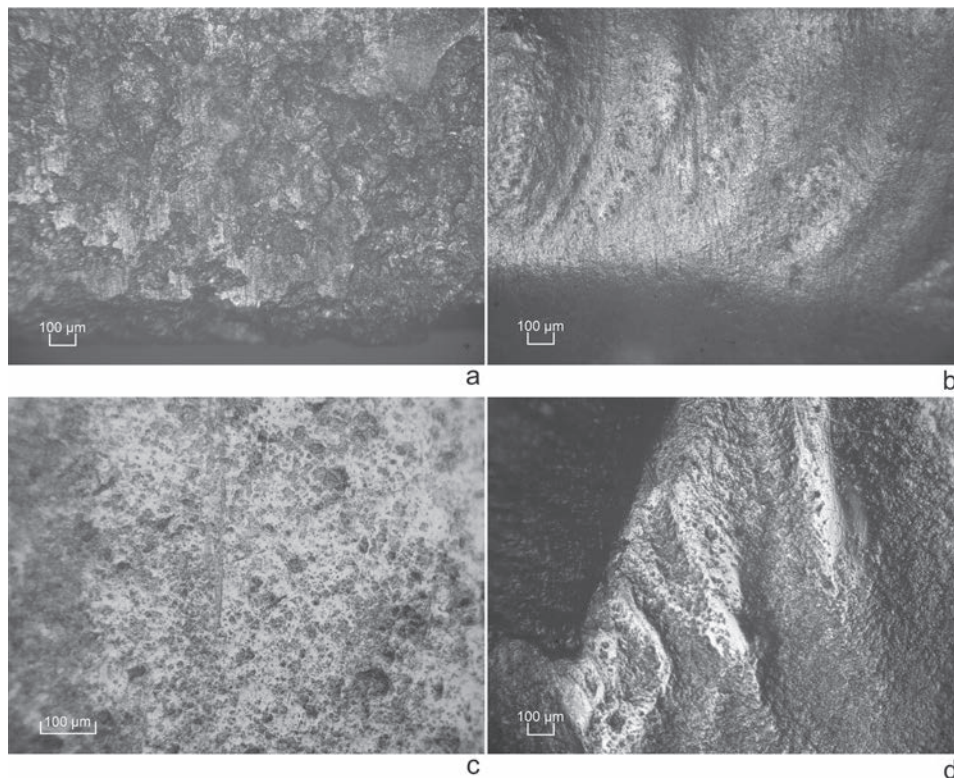
Powierzchnie przyostrzowe wszystkich siekier noszą ślady wykończenia przez szlifowanie. Jak pokazują współczesne eksperymenty, czynność ta mogła odbywać

się przy użyciu „urządzenia” zwiększającego efektywność prac lub być wykonywana ręcznie. Obie techniki pozostawiają na wyrobach charakterystyczne zmiany, pozwalające na ich rozróżnienie. W przypadku szlifowania „maszynowego” [mechanicznego?], powstają rysy, których ułożenie jest zwykle równoległe. Wynika to ze stabilnego zamocowania siekiery w trakcie nanoszenia szlif. Przy wykonywaniu tej czynności ręcznie, siekiera jest trzymana w dłoni, przez co szlif jest nanoszony pod różnymi kątami, a ogólny układ rys widocznych na siekierze nie jest jednokierunkowy (Madsen 1984, s. 56, ryc. 11). Opierając się na przytoczonych wynikach eksperymentów, można stwierdzić, że powierzchnie gładzone wszystkich analizowanych siekier powstały w efekcie ręcznego szlifowania.

SUROWIEC

Krzemień użyty do wykonania siekier z Pienian-Kolonii zapewne pochodzi z wychodni na Wołyniu, gdzie funkcjonowały osady produkcyjne wykorzystujące złoża występującego tam surowca wieku kredowego, zlokalizowane przede wszystkim nad górnym i środkowym Horyniem i Styrem, w mniejszym stopniu w rejonie górnego Bugu i Gniłej Lipy (np. Kadrow, Machnik 1997, ryc. 7; Pelisiak 2007, ryc. 5)². Pracownie ciągnące się od Kostopola poprzez Równe, Zdołbunów, Dubno aż do Krzemieńca są łączone m.in. z obecnością ludności kultury ceramiki sznurowej i kultur postsznurowych (m.in. Głosik 1962, s. 178; Swiesznikow 1967, s. 224–225, ryc. 2). Nie można również wykluczyć napływu (pół)wytworów z rejonu krzemienionośnego nad środkowego Dniestru. Zapewne przedmiotem wymiany były zarówno wyroby gotowe, jak i półwytwory narzędzi rdzeniowych. Ze względu na bardzo pobieżny charakter rozpoznania tych rejonów pracownianych nie jesteśmy w stanie zdecydować, które z nich specjalizowały się w wytwarzaniu interesujących nas siekier dwuściennych. Ogólnie możemy stwierdzić, że ośrodki produkcyjne w Dermaniu, Gródku, Lipiu, Mirohoszczy, Narajowie, Oleksynie Małym, także w miejscowościach: Borki, Sapanów, Gaje Lewiatyńskie, Listwin, Matwiejowice, Bakivči, Zbaraż, Okniany, Markopol oraz Kuty – wytwarzały zarówno dwustronnie obrabiane płaszcz („groty”), noże sierpowate („sierpy”), jak i siekiery (m.in. Bryk 1928, *passim*; Cynkałowski 1961, *passim*; Głosik 1962, *passim*; Swiesznikow 1967, s. 225; Berezans’ka 1972, *passim*; Borkowski [2009] 2010). Kolejne rejonu, w których produkowano narzędzia rdzeniowe funkcjonujące na przełomie neolitu i epoki brązu, są wskazywane nad środkowym Dniestrem, np. Szumbar (m.in. Berezans’ka 1972, *passim*). Szerzej o powiązaniach Małopolski z Wołyniem w zakresie surowca wołyńskiego i jego dystrybucji na ziemiach polskich w późnym neolicie i wczesnej epoce brązu wypowiedali się Jerzy Libera i Anna Zakościelna (2011, s. 97–102).

² Brak jest jednoznacznej lokalizacji złóż krzemieni wołyńskich (i podolskich) – por. m.in. Balcer 1983, ryc. 4; Ginter, Kozłowski 1990, ryc. 2; Zakościelna 1996, mapa 2; Cwec, Mowczan 2006, ryc. 1; Piličiauskas 2010, ryc. 7; Gruzdź i in. 2015, ryc. 10.1; Połtowicz-Bobak 2016, ryc. 3; Sobkowiak-Tabaka 2016, ryc. 8; Rybicka 2017, ryc. 15; Budziszewski, Gruzdź 2020, ryc. 1; Werra, Siuda 2022, ryc. 1.



Ryc. 5. Pieniany-Kolonia, gm. Łaszczów. Zdjęcia mikroskopowe wybranych fragmentów powierzchni siekiery nr 3 (numery fotografii odpowiadają oznaczeniom miniatur zaznaczonych na ryc. 4)
 a – ślady nierozpoznanej czynności; b – ślady skórzanej oprawy; c, d – ślady drewnianej oprawy lub zastosowania owijki z materiału roślinnego.

Opracował P. Mączyński

Fig. 5. Pieniany-Kolonia, Łaszczów commune. Microscopic images of selected parts of the surface of axe no. 3 (image numbers correspond to the miniatures marked in Fig. 4)
 a – traces of unrecognized action; b – traces of leather hafting; c, d – traces of wooden hafting or a wrapping made of plant fiber.

Processing P. Mączyński

ANALIZA FUNKCJONALNA

Obserwacje zmierzające do identyfikacji zmian użytkowych prowadzono przy wykorzystaniu dwóch typów mikroskopów. W początkowym etapie posługiwano się modelem stereoskopowym Carl Zeiss SteREO Discovery.V8, który umożliwia uzyskanie przybliżeń od 10× do 80×. W przypadku niniejszej analizy wykorzystywano powiększenia do 50×. Kolejną fazą badań była obserwacja powierzchni obiektów przy wykorzystaniu mikroskopu metalograficznego Meiji Techno MC-50T, którego parametry pozwalają na uzyskanie powiększeń rzeczywistych

rzędu 50×/100×/200×/500×. W tym przypadku badania prowadzono przy maksymalnym powiększeniu do 200×. Obserwacjom mikroskopowym poddano wszystkie trzy siekiery.

Przeprowadzone badania mikroskopowe dotyczyły dwóch podstawowych aspektów. Pierwszym z nich było określenie rodzaju pracy, do jakiej wykorzystywano narzędzia. Natomiast drugim – identyfikacja przekształceń, które mogą wskazywać na zasięg oraz rodzaj stosowanej oprawy.

Przekształcenia zarejestrowane na powierzchni okazów numer 1 i 2 były bardzo do siebie zbliżone, dlatego też zdecydowano się opisać je łącznie. Narzędzia te cechują się dobrym stanem zachowania, na ich powierzchniach widoczne są gołym okiem liczne ślady starć i zagładzeń, zwykle przybierających postać jaskrawych wyświeceń. W obrazie mikroskopowym przekształcenia te jawią się jako jasne powierzchnie o kopułowej topografii, którym towarzyszą niekiedy ślady liniowe (czarne rysy) ułożone równoległe do osi narzędzia. Zmiany te zapewne są związane z osadzeniem siekier w stylisku wykonanym z drewna lub, co mniej prawdopodobne, z kości albo poroża (ryc. 2c; 3c). Zasięg otarć od oprawy wskazuje, że w obu przypadkach siekiery były osadzone bardzo głęboko, wydaje się, że mogło to być nawet 2/3 długości siekiery.

Na obydwu okazach zarejestrowano również zlokalizowane na powierzchni przyostrzowej ślady pracy, wskazujące, że formy te pełniły rolę narzędzi wykorzystywanych do obróbki drewna (ryc. 2b; 3b). Co istotne, w obydwu przypadkach przeobrażenia widoczne na ostrzach są niewspółmiernie słabiej wykształcone niż te powstałe w trakcie ocierania się siekier o oprawę (ryc. 2c; 3c). Jest to mocny argument, wskazujący, że powierzchnie znajdujące się przy ostrzach siekier zostały powtórnie zaostrome.

Trzeci z okazów wykazuje zbliżony zestaw śladów. Na jego powierzchni widoczne jest jaskrawe wyświecenie o kopułowej topografii, wskazujące na zastosowanie oprawy drewnianej lub (co mniej prawdopodobne) kościanej bądź rogowej (ryc. 5c, d). Dodatkowo w niektórych miejscach wystąpiły również starcia o kraterowej topografii, którym towarzyszyły liczne rysy (ryc. 5b). Przekształcenia te mogą być świadectwem ustabilizowania narzędzia w oprawie za pomocą kawałka skóry. Niestety, w przypadku tego okazu ślady użytkowe widoczne na ostrzu były o wiele słabiej rozwinięte, dlatego określenie rodzaju obrabianego materiału nie było możliwe (ryc. 5a). Tak jak w przypadku wcześniej omówionych form, istnieje znaczna dysproporcja co do poziomu rozwoju przekształceń związanych z oprawą oraz z użytkowaniem, wskazująca, że również ostrze tego okazu zostało przeszlifowane.

Siekierom dość powszechnie przypisuje się funkcję narzędzi związanych z szeroko pojętą obróbką drewna (m.in. Pyżewicz 2013, s. 182; 2017, s. 123; Pyżewicz i in. 2016, s. 332; Mączyński 2018, s. 350). W zależności od ustawienia ostrza w stosunku do osi styliska (równoległe lub prostopadle) narzędzia mogły pracować jako siekiery lub ciosła. Niestety, w przypadku omawianych wyrobów jednoznaczne określenie typu aktywności nie było możliwe ze względu na słaby rozwój śladów pracy.

W przypadku wszystkich okazów uwagę zwracają bardzo dobrze rozwinięte przekształcenia związane z przemieszczaniem się siekier w oprawach. Zmiany te

powstają jako efekt tarcia materiałów różnego rodzaju o powierzchnię krzemienia. W kontekście siekier są to elementy oprawy (skóra, drewno, kość lub poroże) oraz obrabiany materiał (drewno). Oprócz identyfikacji surowców wykorzystywanych do produkcji stylisk i owijek, wybłyszczania te pozwalają również na oszacowanie wielkości części narzędzia, jaka znajdowała się w oprawie. W przypadku wszystkich przebadanych egzemplarzy była to ponad połowa ich powierzchni całkowitej. Jak wspomniano, zmiany te bardzo silnie kontrastują ze słabo rozwiniętymi śladami pracy widocznymi na ostrzach. Dysproporcje te należy interpretować jako świadectwo wielokrotnego ostrzenia krawędzi pracującej, co bez wątplenia czyniono w celu bardziej efektywnego wykorzystywania narzędzi. Pomimo tych różnic, wszystkie trzy egzemplarze należy traktować jako wytwory o długiej i złożonej historii użytkowania.

AFILIACJA KULTUROWA

Krzemienne siekiery dwuścienne występują już w niektórych przemysłach krzemiennych późnej fazy neolitu – obok zbliżonych metrycznie, dominujących form czworościennych. Na obszarze Małopolski takie nieliczne egzemplarze odkrywano w grobach kultury ceramiki sznurowej (m.in. Włodarczak 2006, *passim*). Pojedynczy okaz stwierdzono też w wyposażeniu grobu kultury złockiej (Krzak 1961, s. 145). I jakkolwiek podejmowane są próby łączenia siekier o przekroju zbliżonym do dwuściennego, w tym średniej wielkości form wiórowych lub odłupkowych, z kulturą pucharów lejkowatych (np. Balcer 1983, s. 145; tenże 2002, s. 95; Gumiński 1989, s. 136–137; Libera i in. 2019, s. 170 n.), to wytworów o regularnych poprzecznych przekrojach soczewkowatych dotychczas nie odkryto w jej zespołach zwartych pewnie datowanych (por. Libera, Zakościelna 2006, s. 149, ryc. 11). Niewątpliwie formami powszechnymi w tej kulturze są okazy czworościenne, o przekroju poprzecznym prostokątnym lub zbliżonym (por. Balcer 1983, s. 142 n.). Natomiast siekiery dwuścienne lub porównywalne (płasko-owalne) są uważane za formy przewodnie wytwórczości krzemieniarskiej społeczeństw epoki brązu, zwłaszcza jej okresu wczesnego. Mając na uwadze sytuację kulturową we wschodniej części Małopolski, przegląd obecności siekier dwuściennych zawężymy do jednostek taksonomicznych w określonym wyżej odcinku chronologicznym.

Siekiery dwuścienne stwierdzono w trzech rejonach występowania grobów kultury ceramiki sznurowej na obszarze Małopolski. W skupisku lubelskim na Grzędzie Sokalskiej regularne egzemplarze dwuścienne znane są jedynie z Hubinka 4, kurhan 1, grób 2, oraz Woli Gródeckiej 13, kurhan 1. Z kilku innych obiektów pochodzą okazy o nieforemnych przekrojach poprzecznych („pozornie dwuścienne”), np.: Łubcze 2, kurhan 2, grób 2; Łubcze 24, kurhan 2, grób 1; Łubcze 27, kurhan 1, grób 1 (Machnik i in. 2009, *passim*). Nieco więcej okazów o regularnych przekrojach poprzecznych pochodzi z wyposażenia grobów w skupisku rzeszowskim: Mirocin 24, grób 50 (Machnik i in. 2019, s. 13 n.), Szczytna 6, kurhan I, grób 84 (Hozer i in. 2017, s. 56 n.), Święte 11, grób 814 i grób 1290D (Olszewski, Włodarczak 2018, s. 17 n.; s. 42 n.), Święte 15, grób 431A (Janczewski i in. 2018,

s. 119 n.), Święte 20, grób 43 (Dobrakowska, Włodarczak 2018, s. 145 n.). Pojedyncze okazy, lecz grubosoczewkowate, odkryto w rejonie krakowskim, np. w miejscowościach Krzyż 1, grób 2 (Tunia 1997), Kraków-Nowa Huta-Pleszów 17, grób 1058 (Górski, Włodarczak 2000, s. 13–14). Natomiast brak jest siekier dwuściennych w skupisku sandomierskim tej kultury (por. Libera 2022, *passim*).

Regularne siekiery cienkościenne średniej wielkości, obok form grubosoczewkowatych, są stałym elementem wyposażenia grobowego przede wszystkim w kulturze mierzanowickiej. Okazy płaskie, zarówno gotowe wyroby, jak i nieliczne półwytwory, o długości około 70–110 mm, szerokości ostrza blisko 40–60 mm i grubości w granicach 10–20 mm, wykonane głównie z krzemienia pasiastego, pochodzą z kilkunastu zespołów zwartych z Wyżyny Sandomierskiej: m.in. Mierzanowice 1 i Złota „Nad Wawrem” (Bąbel 2013, s. 102), także Świniary Stare (Kraussowie 1971, s. 121, tabl. III 1, 4). Pojedynczy grób zawierający wyrób tego typu odkryto również na obszarze Kotliny Sandomierskiej w miejscowości Orliśka Sokolnickie (Czopek i in. [1991–1992] 1993, s. 59, ryc. 160). Obecność wytworów tego rodzaju stwierdzono także na osadach, m.in. w Iwanowicach, stan. „Babia Góra” (Kopacz 1976, s. 96–97; Kadrow, Machnik 1997, ryc. 18). Natomiast nie odkryto ich w pewnie datowanych zespołach zwartych na Lubelszczyźnie (Bargieł 1995; Libera 2009, tab. 7). W systematyce siekier tej kultury, wytwory o zarysie płaszczyznowym nawiązującym do trójkąta – bliskie znaleziskom z Pienian-Kolonii – Bogdan Balcer uznał za typ B, w przeciwieństwie do egzemplarzy o zarysie płaszczyznowym owalnym – typ A – oraz asymetrycznym „sierpowatym” – typ C (Balcer 1977, s. 198).

Znacznie rzadziej płaskie siekiery dwuścienne średniej wielkości (obok grubosoczewkowatych) stanowiły wyposażenie grobowe w kulturze strzyżowskiej. Na ziemiach polskich odkryto je w pojedynczych grobach w Raciborowicach-Kolonii 2 (Ślusarski, Ślusarska-Polańska 1989, *passim*; Bargieł 2006, s. 80). Niemniej są one uważane za stały element krzemieniarnstwa tej jednostki (por. Głosik 1968, s. 53; Svešnikov 1974, s. 133).

Podobny problem dotyczy siekier łączonych z osadnictwem kultury trzcinieckiej. Z obszaru Lubelszczyzny okaz dwuścienny odkryty w kontekście ceramiki naczyńowej pochodzi z kurhanu w Zienkach, stan. „Szwedzka Mogiła” na obszarze Polesia Wołyńskiego (Bronicki 1996). Natomiast siekiery znalezione poza zespołami zwartymi – na osadach, w nasypach kurhanów, także uzyskane z badań powierzchniowych – niejednokrotnie współwystępujące z materiałem ceramicznym innych jednostek taksonomicznych, trudne są do jednoznacznej kwalifikacji kulturowej (np. Berezans’ka 1972, s. 60; Taras 1995, s. 80; Makarowicz 2010, s. 184, ryc. 3.21: 7, 8; Budziszewski 2018, s. 237).

Podobnie niełatwo jest ocenić użytkowanie siekier dwuściennych przez społeczności kultury lużyckiej. Nieliczne egzemplarze, odkryte zarówno na cmentarzyskach, jak i na osadach, to wytwory często niekompletne, budzące wątpliwości co do ich chronologii i przynależności kulturowej (por. Libera 2005, s. 130–131). W świetle najnowszych studiów dotyczących wytwórczości krzemieniarskiej tarnobrzezkiej kultury lużyckiej nie ulega wątpliwości, że ludność tej ostatniej wytwarzała siekiery ze skał krzemiennych. Cechy morfologiczne i metryczne tych wytworów

znamy z kilkunastu egzemplarzy, ale wyłącznie zaniechów i półwytworów (por. Libera, Zakościelna 2019, s. 95, 242). Natomiast kwestią otwartą pozostaje forma siekier w pełni uformowanych i wykończonych.

Zatem wytwórców siekier z Pienian-Kolonii należy upatrywać wśród ludności kultury ceramiki sznurowej lub kultur postsznurowych. Wynika to zarówno z morfologii (trapezowate kształty), morfometrii (okazy o długości 90–110 mm), techniki wykonania (staranne dośrodkowe dwustronne ścieniające formowanie ścianek czołowych), stopnia wykończenia (szlifowanie/gładzenie ograniczone do partii przyostrzowej i centralnej korpusu), a także z użytego surowca (krzemień wołyński). Przy tym wśród jednostek taksonomicznych epoki brązu najłatwiej wskazać analogie w inwentarzach kultury mierzanowickiej, natomiast pod znakiem zapytania pozostaje związek takich form z ludnością kultury strzyżowskiej lub trzcinieckiej.

ZNALEZISKA GROMADNE SIEKIER DWUŚCIENNYCH

Krzemienne znaleziska gromadne, określane często jako składy lub skarby, odkrywane są w rozmaitych miejscach: na osadach lub cmentarzyskach, a także w obrębie obecnych oraz dawnych zbiorników wodnych. Dotychczas znaleziska tego rodzaju, pochodzące zarówno z wiadomych, jak i z nieznanymi kontekstów, zarejestrowano na obszarze Małopolski w 14 miejscowościach (Libera i in. 2019, ryc. 9). Część z nich współwystępowała z innymi wytworami – obłupniami, rdzeniami, wiórami i odłupkami (również retuszowanymi), a także z wyrobami ze skał niekrzemiennych. Chronologia ich jest różna. Niektóre mogą stanowić zapasy surowca – dotyczy to narzędzi zużytych lub znacznie uszkodzonych. Natomiast wyroby w pełni zachowane, także noszące mikro- lub makroślady użytkowania – to zdeponowane narzędzia pracy. Nieznany jest charakter artefaktów pozbawionych kontekstu archeologicznego. W zależności od środowiska, w jakim zostały znalezione, przypisuje się im charakter ofiarny, np. związany z kultem wody, lub „depozytu” pozostawionego w chwilach szczególnych zagrożeń.

Problematyka składów krzemiennych z ziem polskich w większości dotyczy gromadnych znalezisk wiórów oraz wykonywanych z nich wytworów, którym niekiedy towarzyszą narzędzia uformowane techniką rdzeniową. Do nielicznych należą znaleziska gromadne zawierające wyłącznie siekiery interesującego nas tu horyzontu „sznurowego” i/lub „postsznurowego”. Na Wyżynie Lubelskiej odkryto dotychczas dwa znaleziska uchodzące za „skarby”: w miejscowości Złojec, gm. Nielisz, pow. zamojski i w Wojciechowie (część wsi Kraśniczyn), gm. Kraśniczyn, pow. krasnostawski. W obu przypadkach są to znaleziska przypadkowe, pochodzące z miejsc o niejasnym kontekście kulturowym. Wątpliwości budzą również zestawy przedmiotów wchodzących w skład tych „skarbów”.

Ze Złojca leżącego w obrębie Padołu Zamojskiego, z głębokiego wykopu lessowego miano uzyskać trzy siekiery krzemienne i młot kamienny wykonany z twardego kamienia (granitu), który zaginął. Jedna z siekier, czworościenna, wykonana z surowca świeciechowskiego, to forma przewodnia przemysłu małopolskiego kul-

tury pucharów lejkowatych (typ A), w pełni odpowiadająca parametrom stylistyczno-metryczno-wagowym tych narzędzi (por. Balcer 1975, s. 116; 2002, s. 94–95). Kolejne dwie – to duże siekiery grubosoczewkowate; jedna w pełni wykończona (o długości 190 mm, o masie 900 g), druga pozbawiona szlifowania/gładzenia (o długości 178 mm, o masie 580 g) – obie wykonane z surowca wołyńskiego. Wyróżnia je wyraźna asymetria w obrysie płaszczyznowym spowodowana uformowaniem jednego boku wypukłego, drugiego zaś prostego lub bardzo lekko wklęsłego (por. Libera [2002] 2003, s. 45–46; Libera i in. 2019, s. 186 n.). Ze względu na kształty nawiązujące do form „asymetrycznych, sierpowatych zarysach” zostały sklasyfikowane jako typ C i uznane przez B. Balcera (1977, s. 198) za charakterystyczne dla ludności kultury mierzanowickiej.

Odmienne co do charakteru i formy jest znalezisko z Wojciechowa, miejscowości leżącej na terenie Działów Grabowieckich. Z przypadkowo odkopanej części „skarbu”, zalegającego w podłożu piaszczystym na głębokości ponad jednego metra, zachowały się trzy siekiery krzemienne: dwie wykończone i półwytwór. Najokazalszy, w pełni wykończony okaz, o obrysie płaszczyznowym beczułkowatym i przekroju poprzecznym grubosoczewkowatym (o długości 107 mm, masie 200 g), wykonany został z surowca wołyńskiego. Do wyrobu kolejnych dwóch użyto krzemienia rejowieckiego. Są to: w pełni wykończony okaz o formie nieregularnej zarówno w zarysie płaszczyznowym, jak i w przekroju poprzecznym (o długości 134 mm, masie 240 g) oraz półwytwór siekiery trójkątnej w obrysie i o dwuściennym przekroju poprzecznym, o długości 100 mm, masie 65 g (por. Libera [2002] 2003, s. 46–48; Libera i in. 2019, s. 182 n.). Biorąc pod uwagę największy okaz w pełni wykończony, niezależnie od odmiennych cech morfologiczno-metrycznych pozostałych siekier, z dużym prawdopodobieństwem można je wszystkie przypisać ludności kultury mierzanowickiej.

Zapewne podobnie należy datować kolejne znalezisko gromadne trzech siekier z Podgórze Rzeszowskiego pochodzące z obiektu osadowego w miejscowości Wysoka (Kotlina Sandomierska). Na głębokości 60–70 cm, w odległości niespełna metra od siebie, odkryto tam trzy siekiery dwuścienne wykonane z krzemienia świeciechowskiego. Są to okazy średnio grube, długości 95–105 mm, o zróżnicowanych kształtach płaszczyznowych – w dwóch przypadkach asymetrycznych, kolejny zbliżony do zarysu owalnego. Dwa z nich to egzemplarze pozbawione szlifowania (Błajer 1998, s. 70, ryc. 4: 1–3; Libera [2002] 2003, s. 48; Libera i in. 2019, s. 184). Okazem rozstrzygającym w ocenie przynależności taksonomicznej tego znaleziska do kultury mierzanowickiej jest egzemplarz o obrysie asymetrycznym „sierpowatym”, tj. typ C w podziale B. Balcera (1977, s. 198).

ZAKOŃCZENIE

Znaleziskom gromadnym siekier (także przedmiotów z nimi współwystępujących) przypisuje się różne przeznaczenie, wynikające zarówno z ich asortymentu, jak i miejsca odkrycia, a także ze znanego tylko w niektórych przypadkach kontek-

stu archeologicznego. Znaleźzisko z Pienian-Kolonii dotyczy wytworów wyoranych, a więc zalegających stosunkowo płytko (na głębokości 30–40 cm od powierzchni ziemi), co przy braku jakichkolwiek innych znalezisk³, może wskazywać na ich doraźne ukrycie. W takiej sytuacji możemy mieć do czynienia z depozytem przedmiotów mających dużą wartość użytkową, „pośpiesznie schowanych”, zwłaszcza, że są to wyroby w pełni przydatne.

Zbyt mało mamy danych, aby wskazać potencjalne drogi dystrybucji analizowanych znalezisk. Niewątpliwie, zarówno w pełni uformowane (półwytwory), jak i kompletnie wykończone siekiery z surowca wołyńskiego jednoznacznie wskazują na import z rejonu jego występowania. Jednak nie jesteśmy w stanie wskazać drogi (lub dróg) napływu ani gotowych wyrobów, ani półsurowca z obszaru Płyty Wołyńsko-Podolskiej. Być może są to szlaki funkcjonujące już w okresie środkowej fazy neolitu: północny (wołyński) – wiodący z wychodni wołyńskich na zachód poprzez Kotlinę Hrubieszowską i Grzędy: Horodelską i Sokalską – oraz południowy (podolski), prowadzący ze złóż Podola wzdłuż Dniestru na zachód, w rejon lessów przemyskich i rzeszowskich. Wydaje się, że głównym szlakiem dostawy surowca była droga wołyńska, bowiem między górnym Horyniem a Styrem zlokalizowana jest większość znanych ośrodków wydobywania i przetwórstwa, funkcjonujących zarówno w neolicie, jak i we wczesnym okresie epoki brązu. Próba oceny znaczenia obu dróg jest w świetle dzisiejszego stanu badań niezmiernie trudna. Jednak bez wątplenia napływ wytworów i półsurowca z krzemienia wołyńskiego i podolskiego w rejon wschodniej Lubelszczyzny oraz do strefy przedkarpackiej był dość intensywny, o czym świadczą zarówno inwentarze grobowe kultury ceramiki sznurowej (m.in. Libera 2009; 2022), jak również znaleziska form makrolitycznych posiadające gorzej udokumentowany kontekst odkrycia, które można powiązać z ludnością kultury ceramiki sznurowej i/lub kultur postsznurowych (por. Valde-Nowak 1988, *passim*; Bargieł 1991; Zakościelna, Libera 1991; Libera 2001, *passim*; 2010).

WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY

- Balcer B. 1975, *Krzemień świeciechowski w kulturze pucharów lejkowatych. Eksploatacja, obróbka i rozprzestrzenienie*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Balcer B. 1977, *Osada kultury mierzanowickiej na stanowisku 1 w Mierzanowicach, woj. tarnobrzeskie*, „Wiadomości Archeologiczne”, 42/2, s. 175–212.
- Balcer B. 1983, *Wytwórczość narzędzi krzemiennych w neolicie ziem Polski*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Balcer B. 2002, *Ćmielów – Krzemionki – Świeciechów. Związki osady neolitycznej z kopalniami krzemienia*, Warszawa.
- Bargieł B. 1991, *Badania nad I okresem epoki brązu na Lubelszczyźnie*, [w:] *Schyłek neolitu i wczesna epoka brązu w Polsce środkowowschodniej (materiały z konferencji)*, J. Gurba red., Lubelskie Materiały Archeologiczne, 6, Lublin, s. 103–134.

³ Badania AZP nie ujawniły stanowiska w tym rejonie.

- Bargieł B. 1995, *Obrządek pogrzebowy na Lubelszczyźnie w I okresie epoki brązu*, Warszawa-Lublin, maszynopis pracy doktorskiej przechowywany w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.
- Bargieł B. 2006, *Kultura strzyżowska w świetle znalezisk grobowych*, „Wiadomości Archeologiczne”, 58, s. 65–99.
- Bąbel J. T. 2013, *Cmentarzyska społeczności kultury mierzanowickiej na Wyżynie Sandomierskiej. Część 1. Obrządek pogrzebowy*, *Collectio Archaeologica Ressorviensis*, 24/1, Rzeszów.
- Berezans'ka S. S. 1972, *Srednij period bronzovogo veka v severnoj Ukraine*, Kiev.
- Blajer W. 1998, *Wysoka, gm. Łañcut, woj. rzeszowskie, stan. 1*, „Rocznik Przemyski. Archeologia”, 34/3, s. 67–72.
- Borkowski J. [2009] 2010, *Neolityczne i wczesnobrązowe materiały z okolic miejscowości Kutry na Ukrainie w zbiorach Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie*, „Wiadomości Archeologiczne”, 61, s. 165–200.
- Bronicki A. 1996, *Kurhan kultury trzcinieckiej „Szwedzka Mogiła” w miejscowości Zienki, gm. Sosnowica, woj. chełmskie*, „Archeologia Polski Środkowowschodniej”, 1, s. 59–60.
- Bryk J. 1928, *Kultury epoki kamiennej na wydmach zachodniej części południowego Wołynia*, Lwów.
- Budziszewski J. 2018, *Materiały krzemienne z cmentarzyska kurhanowego na stanowisku 6 w Guciowie, pow. zamojski*, [w:] J. Górski, A. Tyniec (z udziałem J. Budziszewskiego, M. Iwańskiego, P. Jarosza, M. Lityńskiej-Zajac, M. Orzechowskiego, A. Rauby-Bukowskiej, A. Szczepanek), *Fenomen miejsca. Nekropola kurhanowa z neolitu, epoki brązu i wczesnego średniowiecza w Guciowie, pow. zamojski*, Biblioteka Muzeum Archeologicznego w Krakowie, 6, Kraków, s. 235–281.
- Budziszewski J., Gruźdź W. 2020, *Występowanie skał krzemionkowych na północno-wschodnim obrzeżu Gór Świętokrzyskich na tle warunków surowcowych obszaru małopolsko-wołyńskiego*, [w:] *Kopalnie krzemienia na stanowisku „Za garnarczami” w Ożarowie*, W. Brzeziński red., Warszawa, s. 11–17.
- Cwek O. W., Mowczan I. I. 2006, *Trypolskie ośrodki przemysłu krzemianowego w dorzeczu Bohu i Dniepru*, „Archeologia Polski Środkowowschodniej”, 8, s. 193–204.
- Cynkałowski A. 1961, *Materiały do pradziejów Wołynia i Polesia Wołyńskiego*, Warszawa.
- Czopek S., Kadrow S., Mitura P. [1991–1992] 1993, *Materiały z wielokulturowego stanowiska w Orłiskach Sokolnickich, woj. Tarnobrzeg*, *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za lata 1991–1992*, s. 53–69.
- Dobrakowska T., Włodarczak P. 2018, *Święte 20: Graves of the Corded Ware culture*, [w:] *Reception of Pontic Culture traditions among the final Eneolithic communities in the Subcarpathian region, 3rd millennium BC*, A. Koško, M. Szmyt red., *Baltic-Pontic Studies*, 23, Poznań, s. 140–162.
- Ginter B., Kozłowski J. K. 1990, *Technika obróbki i typologia wyrobów kamiennych paleolitu, mezolitu i neolitu*, Warszawa.
- Głósik J. 1962, *Wołyńsko-podolskie materiały z epoki kamiennej i wczesnej epoki brązu w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie*, „Materiały Starożytne”, 8, s. 125–216.
- Głósik J. 1968, *Kultura strzyżowska*, „Materiały Starożytne”, 11, s. 7–114.
- Górski J., Włodarczak P. 2000, *Groby kultury ceramiki sznurowej z Krakowa-Nowej Huty-Pleszowa (stanowisko 17) na tle znalezisk grobowych tej kultury nad dolną Dłubnią*, „Materiały Archeologiczne Nowej Huty”, 22, s. 11–20.

- Grużdź W., Migal W., Pyżewicz K. 2015, *Bifacial flint daggers from the Early Bronze Age in Volhynia – Lesser Poland*, [w:] *Flint Daggers in Prehistoric Europe*, C.J. Frieman, B.V. Eriksen red., Oxford & Philadelphia, s. 116–132.
- Gumiński W. 1989, *Gródek Nadbużny. Osada kultury pucharów lejkowatych*, *Polskie Badania Archeologiczne*, 28, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Hozer M., Machnik J., Bajda-Wesołowska A. 2017, *Groby kultury ceramiki sznurowej i domniemane kultury mierzanowickiej w Szczytnej, pow. Jarosław. Źródła, analiza, wnioski*, [w:] *Nekropolie ludności kultury ceramiki sznurowej z III tysiąclecia przed Chr. w Szczytnej na Wysoczyźnie Kańczuckiej*, P. Jarosz, J. Machnik red., *Via Archaeologica Ressoviensia*, 12, Rzeszów, s. 7–130.
- Janczewski P., Kraus P., Włodarczak P. 2018, *Święte 15: Cemetery of the Corded Ware culture*, [w:] *Reception of Pontic Culture traditions among the final Eneolithic communities in the Subcarpathian region, 3rd millennium BC*, A. Koško, M. Szymt red., *Baltic-Pontic Studies*, 23, Poznań, s. 93–139.
- Kadrow S., Machnik J. 1997, *Kultura mierzanowicka. Chronologia, taksonomia i rozwój przestrzenny*, Polska Akademia Nauk – Oddział w Krakowie, *Prace Komisji Archeologicznej* 29, Kraków.
- Kopacz J. 1976, *Wstępna charakterystyka technologiczno-typologiczna wczesnobrązowego przemysłu krzemienego z Iwanowic, woj. Kraków*, „*Archeologia Polski*”, 21/1, s. 85–107.
- Kraussowie J. i A. 1971, *Cmentarzysko kultury mierzanowickiej w Świniarach Starych, pow. Sandomierz*, „*Materiały Archeologiczne*”, 12, s. 109–136.
- Krzak Z. 1961, *Materiały do znajomości kultury złockiej*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Libera J. 2001, *Krzemienne formy bifacjalne na terenach Polski i zachodniej Ukrainy (od środkowego neolitu do wczesnej epoki żelaza)*, Lublin.
- Libera J. [2002] 2003, *Znaleziska gromadne siekier krzemienych z Lubelszczyzny*, „*Wiadomości Archeologiczne*”, 56, s. 45–50.
- Libera J. 2005, *Z badań nad krzemieniarstwem wczesnej epoki żelaza w dorzeczu Sanu – podstawy wydzielenia przemysłu kosińskiego*, [w:] *Problemy kultury wysockiej*, S. Czopek red., Rzeszów, s. 119–160.
- Libera J. 2009, *Materiały krzemienne z badań kurhanów kultury ceramiki sznurowej na Grzędzie Sokalskiej*, [w:] J. Machnik, J. Bagińska, W. Koman, *Neolityczne kurhany na Grzędzie Sokalskiej w świetle badań archeologicznych w latach 1988–2006. Z aneksami Jerzego Libery i Lucjana Gazdy*, Kraków, s. 279–302.
- Libera J. 2010, *Krzemienne „groty”, „sztylety” oraz „sierpy” w dorzeczu Sanu (przyczynek do studiów nad wybranymi wytworami krzemieniarstwa kultury mierzanowickiej)*, „*Rocznik Przemyski, Archeologia*”, 46/2, s. 3–29.
- Libera J. 2022, *Grobowe inwentarze kamienne kultury ceramiki sznurowej z obszaru Małopolski*, [w:] *Społeczności schyłkowego eneolitu w południowo-wschodniej Polsce w świetle badań archeologicznych i analiz interdyscyplinarnych*, A. Szczepanek, P. Jarosz, J. Libera, P. Włodarczak red., Pętkowice–Kraków, 45–212.
- Libera J., Mączyński P., Sałacińska B., Sałaciński S. 2019, *Znalezisko siekier krzemienych z Klementowic (Płaskowyż Nałęczowski) – dylemat z afiliacją kulturową / The find of flint axes from Klementowice (Nałęczów Plateau) – dilemmas with cultural affiliation*, „*Archeologia Polski*”, 64, s. 157–203.
- Libera J., Zakościelna A. 2006, *Inwentarze krzemienne z grobów grupy południowo-wschodniej kultury pucharów lejkowatych*, [w:] *Idea megalityczna w obrządku pogrzebowym kultury pucharów lejkowatych*, J. Libera, K. Tunia red., Lublin–Kraków, s. 135–169.

- Libera J., Zakościelna A. 2011, *Cyrkulacja krzemienia wołyńskiego w okresie neolitu i we wczesnej epoce brązu na ziemiach polskich*, [w:] *Między Bałtykiem a Morzem Czarnym. Szlaki międzymorza IV-I tys. przed Chr.*, M. Ignaczak, A. Koško, M. Szmyt red., Archaeologia Bimaris. Dyskusje, 4, Poznań, s. 83–115.
- Libera J., Zakościelna A. 2019, *Analiza źródeł krzemiennych*, [w:] *Kosin 10, Kopiec 4 i 8 – stanowiska osadniczo-pracowniane tarnobrzeskiej kultury łużyckiej na terenie wychodni krzemieni świeciechowskiego oraz gościeradowskiego*, A. Zakościelna red., Lublin, s. 61–277.
- Machnik J., Bagińska J., Koman W. 2009, *Neolityczne kurhany na Grzędzie Sokalskiej w świetle badań archeologicznych w latach 1988–2006. Z aneksami Jerzego Libery i Lucjana Gazdy*, Kraków.
- Machnik J., Jaros P., Mazurek M. 2019, *Groby ludności kultury ceramiki sznurowej w Mirocinie*, pow. Przeworsk, [w:] *Nekropolie ludności kultury ceramiki sznurowej z III tysiąclecia przed Chr. w Mirocinie na Wysoczyźnie Kańczuckiej*, P. Jarosz, J. Machnik, A. Szczepanek red., Via Archaeologica Ressoviensia, 15, Rzeszów, s. 7–139.
- Madsen B. 1984, *Flint axe manufacture in the Neolithic: Experiments with grinding and polishing of thin-butted flint axes*, „Journal of Danish Archaeology”, 3/1, s. 47–62.
- Makarowicz P. 2010, *Trzciniecki krąg kulturowy – wspólnota pogranicza Wschodu i Zachodu Europy*, Archaeologia Bimaris. Monografie, 3, Poznań.
- Mączyński P. 2018, *Uwagi o sposobach wykorzystywania wytworów krzemiennych o pradziejowej metryce na przykładzie materiałów ze stanowiska Puławy-Włostowice*, [w:] B. Niezabitowska-Wiśniewska, *Puławy-Włostowice. Wielokulturowe stanowisko z zachodniej Lubelszczyzny*, Lublin, s. 342–357.
- Olszewski A., Włodarczak P. 2018, *Święte 11: Cemetery of the Corded Ware culture*, [w:] *Reception of Pontic Culture traditions among the final Eneolithic communities in the Subcarpathian region, 3rd millennium BC*, A. Koško, M. Szmyt red., Baltic-Pontic Studies, 23, Poznań, s. 7–68.
- Pelisiak A. 2007, *Na granicach wielkiego eurazjatyckiego stepu. Europa Środkowo-Wschodnia w IV–III tys. BC. / In den Randbereichen der Eurasischen Grosssteppe. Das Ostmitteleuropa im 4.–3. Jt. v. Ch.*, [w:] *U źródeł Europy Środkowo-Wschodniej: pogranicze polsko-ukraińskie w perspektywie badań archeologicznych / Frühzeit Ostmitteleuropas: Das polnisch-ukrainische Grenzgebiet aus archäologischer Perspektive*, M. Dębiec, M. Wołoszyn red., Collectio Archaeologica Ressoviensia, 5, Rzeszów, s. 81–93.
- Piličiauskas G. 2010, *Echoes of the dagger period in Lithuania, 2350–1500 cal BC*, „Estonian Journal of Archaeology”, 14, s. 3–21.
- Połtowicz-Bobak M. 2016, *On the peripheries of the Magdalenian world. Magdalenian hunters north of the Carpathian and Sudety Mountains*, [w:] *The Past Societies. Polish lands from the first evidence of human presence to the Early Middle Ages*, P. Urbańczyk red., 1: 500,000–5,500 BC, J. Kabaciński red., Warszawa, s. 129–152.
- Pyżewicz K. 2013, *Analiza traseologiczna materiałów krzemiennych*, [w:] *Koszyce, stanowisko 3. Przemoc i rytuał u schyłku neolitu*, M.M. Przybyła, A. Szczepanek, P. Włodarczak red., Ocalone Dziedzictwo Archeologiczne, 4, Kraków-Pętkowice, s. 179–200.
- Pyżewicz K. 2017, *Use-wear analysis of flint artefacts from the barrows of the Corded Ware culture in Ulów*, „Folia Quaternaria”, 85, s. 117–134.
- Pyżewicz K., Grużdź W., Dmochowski P. 2016, *Lokalna wytwórczość form czworosiennych w Wielkopolsce. Wstęp do problematyki*, [w:] *Krzemień narzutowy w pradziejach. Materiały z konferencji w „Mądralinie” w Otwocku, 18–20 października 2010*,

- W. Borkowski, B. Sałacińska, S. Sałaciński red., *Studia nad gospodarką surowcami krzemionymi w pradziejach*, 8, Warszawa, s. 309–341.
- Rybicka M. 2017, *Kultura trypolska – kultura pucharów lejkowatych. Natężenie kontaktów i ich chronologia*, *Collectio Archaeologica Ressoviensis*, 37, Rzeszów.
- Sobkowiak-Tabaka I. 2016, *Hunter-gatherers in the Allerød forests*, [w:] *The Past Societies. Polish lands from the first evidence of human presence to the Early Middle Ages*, P. Urbańczyk red., 1: 500,000–5,500 BC, J. Kabaciński red., Warszawa, s. 170–198.
- Solon J., Borzyszkowski J., Bidłasik M., Richling A., Badora K., Balon J., Brzezińska-Wójcik T., Chabudziński Ł., Dobrowolski R., Grzegorzczak I., Jodłowski M., Kistowski M., Kot R., Krąż P., Lechnio J., Macias A., Majchrowska A., Malinowska E., Migoń P., Myga-Piątek U., Nita J., Papińska E., Rodzik J., Strzyż M., Terpiłowski S., Ziaja W. 2018, *Physico-geographical mesoregions of Poland: Verification and adjustment of boundaries on the basis of contemporary spatial data*, „*Geographia Polonica*”, 91/2, s. 143–170.
- Svešnikov Ī.K. 1974, *Istoriâ naseleonnâ Peredkarpattâ, Podillâ i Volyni v kinci III – na počatku II tisâcolittâ do našoi eri*, Kiiv.
- Swieszniak I. 1967, *Krzemieniarstwo kultury ceramiki sznurowej na Wołyniu*, „*Z otchłani wieków*”, 33/4, s. 222–226.
- Ślusarski Z., Ślusarska-Polańska M. 1989, *Badania stanowisk kultury strzyżowskiej w Raciborowicach Kolonii, woj. Chełm, w latach 1956, 1958 i 1959*, „*Sprawozdania Archeologiczne*”, 40, s. 167–196.
- Taras H. 1995, *Kultura trzciniecka w międzyrzeczu Wisły, Bugu i Sanu*, Lublin.
- Tunia K. 1997, *Groby kultury ceramiki sznurowej w Krzyżu, woj. Kielce*, „*Sprawozdania Archeologiczne*”, 49, s. 181–190.
- Valde-Nowak P. 1988, *Etapy i strefy zasiedlania Karpat polskich w neolicie i na początku epoki brązu*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.
- Werra D.H., Siuda R. 2022, *The use of phosphate minerals for determination of the provenance of flint used by prehistoric communities in East-Central Europe*, „*Quaternary International*”, 615, s. 5–17.
- Włodarczak P. 2006, *Kultura ceramiki sznurowej na Wyżynie Małopolskiej*, Kraków.
- Zakościelna A. 1996, *Krzemieniarstwo kultury wołyńsko-lubelskiej ceramiki malowanej*, *Lubelskie Materiały Archeologiczne*, 10, Lublin.
- Zakościelna A., Libera J. 1991, *Wykorzystanie surowców krzemionych z okolic Świeciechowa w schyłkowym neolicie i we wczesnej epoce brązu w Polsce południowo-wschodniej*, [w:] *Schyłek neolitu i wczesna epoka brązu w Polsce środkowowschodniej (materiały z konferencji)*, J. Gurba red., *Lubelskie Materiały Archeologiczne*, 6, Lublin, s. 135–180.

JERZY LIBERA, PIOTR MAĆCZYŃSKI

CONTRIBUTION TO THE STUDY OF THE CHRONOLOGY
OF BIFACIAL FLINT AXES BASED ON FINDS
FROM THE PIENIANY-KOLONIA LOCALITY (GRZĘDA SOKALSKA)

S u m m a r y

The objective of this study is to examine three axes discovered during farmwork in a small area on a promontory in the locality of Pieniany-Kolonia, Tomaszów Lubelski commune, lying in the southern part of Grzęda Sokalska, which forms the western edge of the Volhynian Upland (Fig. 1).

The clustering of the finds suggests a collective find. A detailed examination of the morphology and technology of the axes was coupled with a functional study to identify use-wear traces and evidence of hafting. A cultural attribution of the tools has been proposed based on the results, discussing it in the context of other collective finds of core-like flint tools. Of particular importance are the finds from the Lublin region, published earlier, which include similar forms of bifacial axes (Machnik and others 2009; Libera and others 2019, Fig. 9).

The bifacial axes from Pieniany-Kolonia are made of Volhynian flint. They are trapezoid in flat section, the cutting edge either straight or arched. Their length is between 89 mm and 107 mm, their mass between 80 g and 103 g (Figs 2–4). The overall shape was achieved by striking a series of flakes from the edges in. Polishing is restricted to the sides and surfaces along the cutting edge, and it must have been done by hand judging by the multidirectional arrangement of scratches.

Marked evidence of hafting was observed on all three specimens (Figs 2c; 3c; 5b–d). These changes are the effect of different kinds of materials being used for hafting (leather, wood, bone/antler) or they could also have been caused by the material that was worked (wood). The extent of these changes observed on the tool—more than half of the total surface in the case of each of the three examined cases—also helps to estimate the size of the hafting. The use-wear traces noted on the cutting edges are less evident. Two of the axes were used to work wood (Figs 2b; 3b), while the function of the third could not be identified (Fig. 5a). The disproportion between traces attesting to the presence of hafting and use-wear on the cutting edges can be considered as proof of multiple episodes of reshaping (sharpening) of the working edge to make the use of the tool more effective. Despite the differences, all three axes should be treated as tools with a long and complex history of use.

Bifacial flint axes are present in some flint inventories of Late Neolithic cultures, side by side with the predominant, metrically similar, forms of quadrilateral section. The few pieces known from Małopolska were found in burials of Corded Ware Culture (among others Włodarczak 2006). A few clusters of finds have been noted, but Grzęda Sokalska is the only case from the Lublin region (Libera 2022). Regular thin-walled axes of medium size (length approximately 70–110 mm), next to thick-lenticular forms, are commonly part of burial equipment, especially in the Mierzanowice Culture. In Strzyżów Culture graves, axes of this kind are quite rare. Thus, the axes from Pieniany-Kolonia should be considered as products of a people representing the Corded Ware or post-Corded Ware Cultures. This is evinced by the morphology (trapezoid shape), morphometry (specimens 90–110 mm long), execution technique (careful, bifacial thinning of the front walls/edges), degree of finishing (polishing/smoothing restricted to the cutting edge and central part of body) and the kind of stone used (Volhynian flint). The closest parallels among Bronze Age taxonomic units are the axes in Mierzanowice Culture inventories. The connection with Strzyżów or Trzciniac Cultures remains problematic.

The find from Pieniany-Kolonia was made while plowing, thus the axes were lying in a relatively shallow deposit (30–40 cm below ground surface). Considering that nothing else was found with the axes, they formed most likely a provisional hoard secreted away because of the considerable value in view of the full usefulness of the products. Axes made of Volhynian flint, whether unfinished (semi-products) or complete specimens, must have been imported from regions where this kind of flint was

exploited. Even so, the actual route(s) by which both ready-made and half-finished products came from Volhynia and Podolye in western Ukraine cannot be traced. The main route for delivery of Volhynian flint must have been the Volhynian trail, because most of the known centers of extraction and dressing of this particular kind of flint, in the Neolithic as well as in the Early Bronze Age, were located between the upper Horyn and Styr rivers. The intensity of this trade in the eastern Lublin region is attested by grave assemblages of the Corded Ware Culture (among others Libera 2009; 2022) as well as loose finds of macrolithic forms of tools, which are to be linked with either Corded-Ware or post-Corded-Ware complexes (Valde-Nowak 1988; Bargieł 1991; Zakościelna, Libera 1991; Libera 2001; 2010).

Translated by Iwona Zych

ANNA STROBIN^a

GROBY SZKIELETOWE W KULTURZE OKSYWSKIEJ

Abstrakt: W obrzędku pogrzebowym ludności kultury oksywskiej dominowało ciałałalenie. Pierwsze groby szkieletowe na Pomorzu pojawiły się, podobnie jak w kulturze przeworskiej, w środkowej fazie młodszego okresu przedrzymskiego. Ich wyposażenie wskazuje na podobieństwo do równoczesnych pochówków znanych z Kujaw. Od fazy A3 liczba grobów inhumacyjnych wzrasta. W trakcie jej trwania na nekropolach społeczności kultury oksywskiej obserwuje się inne zmiany, które objęły sukcesywną eliminację uzbrojenia z wyposażenia grobowego i redukcję liczby ciałałalnych pochówków popielnicowych. Najwięcej grobów szkieletowych pochodzi z fazy przejściowej A3/B1, chronologicznie osadzonej w fazie B1. Zapoczątkowane w ciągu młodszego okresu przedrzymskiego przemiany religijno-społeczne u ludności kultury oksywskiej spopularyzowały szkieletowy obrządek pogrzebowy. Efektem zmian powiązanych ze zdarzeniami gospodarczo-politycznymi w Europie stało się wykształcenie nowej kultury – wielbarskiej – cechującej się birtualnym obrzędkiem pogrzebowym.

Słowa kluczowe: obrządek pogrzebowy, groby szkieletowe, kultura oksywska, Pomorze, młodszy okres przedrzymski, wczesny okres rzymski

Abstract: Cremation was the predominant form of burial among members of the Oksywie Culture group. The first inhumation graves appeared in Pomerania, similarly as in the Przeworsk Culture, in the middle phase of the late Pre-Roman period. The grave inventories in these cases show a close resemblance to contemporaneous burials from Kuyavia. Inhumation burial numbers grow from the beginning of phase A3. Other changes are also observed at the same time in the cemeteries of the Oksywie Culture, including the elimination of weapons from grave inventories and a reduced number of cremation urn graves. The largest number of inhumation graves has been recorded for the transitional phase A3/B1, which is chronologically related to phase B1. The socio-religious changes initiated among population groups of the Oksywie Culture in the late Pre-Roman period popularized the changeover to the inhumation rite. The emergence of a new culture, the Wielbark Culture, characterized by a birtual form of funerary rites, was the effect of these changes associated with the broader economic and political transformation taking place in Europe at this time.

Keywords: funerary rites, inhumation graves, Oksywie Culture, Pomerania, late Pre-Roman period, early Roman period

^a Dr Anna Strobin, Instytut Archeologii, Uniwersytet Gdański, ul. Bielańska 5, 80-851 Gdańsk, anna.strobin@ug.edu.pl, ORCID iD: <https://orcid.org/0000-0001-6273-0744>.

WPROWADZENIE

Temat występowania grobów szkieletowych na ziemiach polskich w młodszym okresie przedrzymskim i na przełomie okresów przedrzymskiego i rzymskiego podejmowano wielokrotnie, przede wszystkim w odniesieniu do terenów zajętych przez społeczności kultury przeworskiej. Najwcześniejsze prace dotyczyły grobów inhumacyjnych odkrytych na Śląsku, łączonych z germańskimi Silingami, u których genezę rytuału pochówku szkieletowego wywodzono od plemion celtyckich (Jahn 1922, s. 84–85, 87; tenże 1931, s. 48–49; Zötz 1932, s. 135–138; Pescheck 1939, s. 13–15). W latach trzydziestych odkryto pierwsze groby inhumacyjne na terenie Kujaw (Karpińska 1933). W opinii Józefa Kostrzewskiego (1936) były one związane z migracją ku północy słowiańskiej ludności ze Śląska, która przyjęła obrządek grzebalny od Celtów. Istotne znaczenie w interesującym nas temacie miała praca Karola Bykowskiego (1976). Wspomniany autor podsumował stan badań nad grobami inhumacyjnymi występującymi w kulturze przeworskiej od młodszego okresu przedrzymskiego po schyłek fazy B2, bazując w dużej mierze na zestawieniu grobów szkieletowych typu „śląskiego” Zenona Woźniaka (1970, s. 351–353, zestawienie VII, mapa 7). W artykule zwrócono uwagę na orientację jam grobowych i szkieletów, pozycję zmarłego w grobie, a także obecność trumny i kamieni. Konkluzją pracy było stwierdzenie równoczesności śląskich i kujawskich pochówków szkieletowych, a także zasygnalizowanie, iż nie wszystkie z nich należy łączyć z Celtami. W opinii K. Bykowskiego chronologicznie późniejsze groby inhumacyjne odkrywane na Mazowszu mogły mieć związek z kulturą wielbarską (Bykowski 1976, s. 146–155, mapa I). Kwestia powiązań pochówków szkieletowych w kulturze przeworskiej i na Pomorzu Wschodnim z dziedzictwem celtyckim pojawia się zarówno w pracach o starszej metryce, jak i tych bardziej nam współczesnych (Kmieciński 1962, s. 88; Woźniak 1970, s. 232, mapa 7; Pazda 1972, s. 92–93; tenże 1980, s. 26; Bykowski 1976; Cofta-Broniewska 1979, s. 47, 222; taż 1989, s. 141–142; Kokowski 1991, s. 135–137; Błażejewski 1998, s. 23, 30–31, 34, 154; Żychliński 2009, s. 559; Ibragimow 2011, s. 177–178). Istotne dla rozważań nad inhumacją w barbarzyńskich społecznościach środkowej Europy były ustalenia Andrzeja Niewęglowskiego (1981, s. 40–42, 122, 125, 128, 129). Badacz ten zauważył, że groby szkieletowe to grupa zróżnicowana, nie wykazująca jednej tradycji sepulkralnej. Podsumowanie stanu badań przyniosła praca Teresy Dąbrowskiej (1988, s. 143, 145, mapa 18), która uznała – podobnie jak wcześniej Z. Woźniak (1970, s. 63, 249) i A. Niewęglowski (1981, s. 41–42) – że w obrębie dwóch horyzontów czasowych grobów szkieletowych jedynie pochówki o starszej metryce (faza A2), grupujące się na Dolnym Śląsku, Kujawach i Pałukach, można wiązać z Celtami. Ciekawe spostrzeżenia na temat tytułowego zagadnienia zaprezentował Andrzej Kokowski (1991, s. 135–137), analizując kujawskie cmentarzysko w Kruszy Zamkowej. Autor wskazał cechy wspólne z grobami celtyckimi i jednocześnie podkreślił lokalny charakter wyposażenia zmarłych. Nowe spojrzenie na inhumację w kulturze przeworskiej i w grupie tynieckiej przedstawił Marcin Rudnicki (2005). Na podstawie pogłębionej analizy grobów szkieletowych z okresu przedrzymskiego i wczesnorzymskiego badacz ów skłania się

do wniosku, iż pojawienie się ich w południowej i środkowej Polsce było wynikiem niewielkich migracji ludności, której przodkowie przez dłuższy czas współegzystowali z Celtami. Rozmieszczenie grobów szkieletowych na cmentarzyskach sugeruje, że w obrębie wspomnianych ugrupowań, ale także u Kwadów i Markomanów, grupy te żyły we względnej izolacji. Do snucia dalszych przypuszczeń nad pochodzeniem obrządku szkieletowego posłużył grób odkryty w Pełczyskach, w zachodniej Małopolsce. Na podstawie badania antropologicznego czaszki kobiety M. Rudnicki (2005, s. 199–202) zasugerował południowe (śródziemnomorskie) pochodzenie zmarłej. Argumenty podważające znaczenie tradycji celtyckiej w obrządku inhumacyjnym kultury przeworskiej, poparte wieloaspektową analizą materiału, przedstawiono w kolejnych dwóch pracach (Bochnak 2014, s. 226–227; Bochnak, Urman 2016). Jednym z powodów do kwestionowania dotychczasowych poglądów stała się obecność pochówków szkieletowych na Pomorzu, słabiej powiązanych z osadnictwem i intensywnymi wpływami celtyckimi. Nie bez znaczenia był także czas praktykowania inhumacji u plemion lateńskich w środkowej Europie, w tym w enklawach celtyckich na Śląsku, który sięgał fazy LT B2, a także znikomy udział w grobach ludności kultur przeworskiej i oksywskiej wyrobów charakterystycznych dla kultury lateńskiej, odmienności w orientacji jam grobowych oraz pozycji ułożenia zmarłego w grobie. Do tematu obrządku szkieletowego na Dolnym Śląsku powrócono ostatnio dwukrotnie, przy okazji jego charakterystyki w młodszym okresie przedrzymskim i we wczesnym okresie rzymskim (Ibragimow 2011), a także po odkryciu kolejnego grobu inhumacyjnego kultury przeworskiej z fazy A2 (Dulęba i in. 2018).

Liczba prac dotyczących obrządku szkieletowego w kulturze oksywskiej, na tle przedstawionych wyżej osiągnięć, jest uboga. Wynika to z faktu, że najstarsze groby inhumacyjne odkrywano od końca XIX w. w Elblągu-Polu Nowomiejskim, Grudziądzu-Rządzu czy w Lasach (por. Aneks), datowane na fazę przejściową A3/B1, wiązano zasadniczo ze społecznością kultury wielbarskiej, dla której birytualizm był regułą (por. Walenta 1981, s. 78–79; Wołagiewicz 1981, s. 151, 172; tenże [1982] 1984, s. 50). W latach osiemdziesiątych XX w. na nekropoli ludności kultur oksywskiej i wielbarskiej w Pruszczu Gdańskim, stan. 7, odkryto kilka grobów inhumacyjnych z fazy A2 późnego okresu przedrzymskiego (Pietrzak, Tuszyńska 1986; Pietrzak 1988, s. 53; Tuszyńska 1993). Od tego czasu liczba interesujących nas pochówków o starszej, ale i o młodszej metryce wzrosła. Podsumowanie stanu badań i próbę wyjaśnienia genezy i rozwoju inhumacji na Pomorzu przedstawiła Urszula Margos (2000a). Autorka wymieniła najstarsze groby łączone z fazą A2 i zakwestionowała pogląd o przyjmowaniu tego zwyczaju na przełomie er z markomańskich Czech, wskazując, że w końcu fazy A3 i na przełomie okresów przedrzymskiego i rzymskiego inhumacja występuje najczęściej na północy ziem obecnej Polski. U. Margos podkreśliła istotną rolę Kujaw w szerzeniu nowego obrządku u wybrzeży Zatoki Gdańskiej w środkowej fazie młodszego okresu przedrzymskiego oraz odwrotny kierunek oddziaływań, począwszy od schyłku fazy A3. Podobną opinię wyraził Jan Schuster (2010, s. 224–229) przy okazji omawiania wczesnorzymskich grobów książęcych na stanowisku w Lubieszewie, pow. gryficki. Autor zakłada miejscową genezę inhumacji, która wykształcała się w środkowej Polsce i na Pomorzu Nadwiślańskim.

Zamiarem autorki niniejszej pracy jest charakterystyka obrządku szkieletowego kultury oksywskiej i porównanie go z dostępnymi materiałami innych, równoczesnych ugrupowań. Prezentację źródeł z północnej Polski uzupełnia katalog grobów inhumacyjnych (Aneks). W zamieszczonych w artykule tabelach i wykresach zestawiono najważniejsze cechy grobów szkieletowych kultury oksywskiej i z fazy przejściowej A3/B1. W celu wyjaśnienia genezy i rozwoju obrządku szkieletowego na Pomorzu omówiono analogiczne groby na terenach barbarzyńskiej Europy, zwłaszcza z południowej i środkowej Polski. Podjęto także temat jej powiązań z inhumacją praktykowaną przez społeczności kultury przeworskiej, a także przez ludność kultury wielbarskiej w początkach naszej ery.

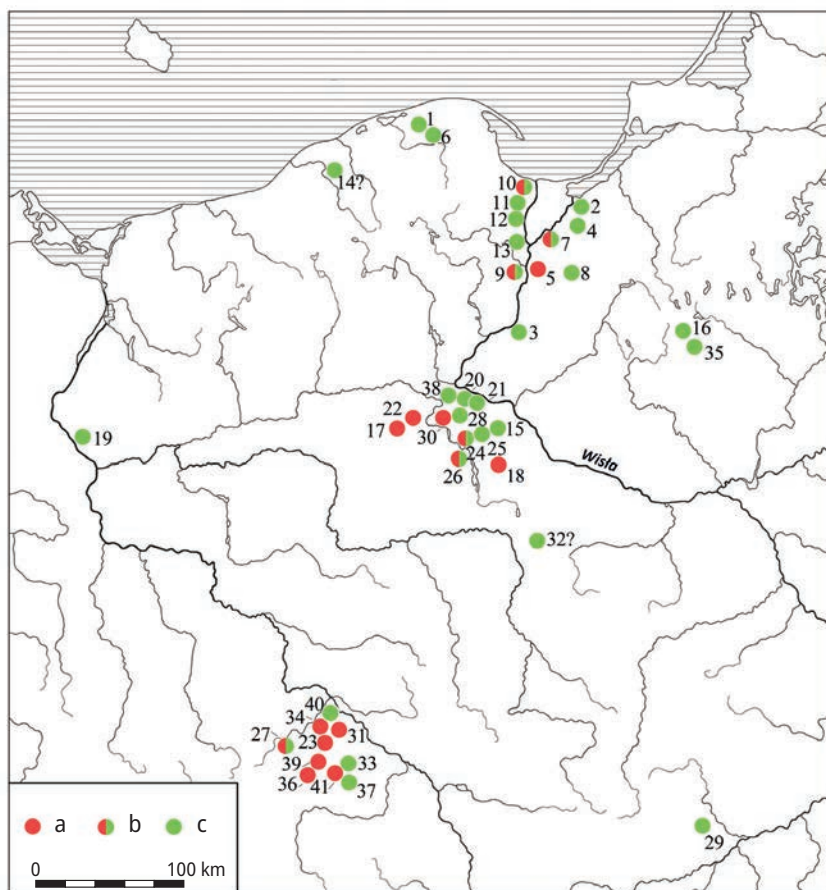
GROBY SZKIELETOWE KULTURY OKSYWSKIEJ – PREZENTACJA MATERIAŁÓW

Z obszaru kultury oksywskiej zebrano 69 grobów inhumacyjnych pochodzących z 14 stanowisk (tabela 1; Aneks)¹, w tym trzy domniemane pochówki szkieletowe odkryte w Warszkwie². Niewielką ich część stanowią groby datowane na fazę A2 oraz te o mniej sprecyzowanej chronologii, związane ogólnie z młodszym okresem przedrzymskim (fazy A2-A3³), a w niektórych przypadkach obejmujących nawet

¹ Większość omówionych w artykule grobów pochodzi z cmentarzysk do tej pory niepublikowanych całościowo (Czarnówko; Malbork-Wielbark; Opalenie; Pruszcz Gdański, stan. 7; Różyny), co w znacznej mierze utrudnia szczegółową analizę, ze względu na brak dostępu do planów stanowisk i analiz antropologicznych.

² Z dalszych rozważań wyłączone groby, których szkieletowy charakter wydaje się wątpliwy lub ich datowanie nie jest pewne. Za takie uznano zespoły grobowe określone jako szkieletowe lub ciałopalne z Tczewa, grób odkryty w 1878 r. (Ossowski 1879, s. 58–59, tabl. XLIII 1, 2), Gdyni-Oksywia, grób 132 (Jankuhn 1933, s. 185) i Malborka-Wielbarka, badania sprzed II wojny światowej, groby 845, 848, 856, 886, 891, 892, 917, 928, 2019, 2086, w tym pochówki inhumacyjne (928 i 2019) pozbawione w ogóle wyposażenia (Kleemann 2017, s. 251–252). Do grobów o niepewnym datowaniu zaliczono, określony jako wczesnośredniowieczny lub z młodszego okresu przedrzymskiego, pochówek z nekropoli Małe Czyste, pow. chełmiński, grób 25 (Bokiniec i in. 2020, s. 60–61, tabl. XI/25; Stawska 2020, s. 231, 238, tabl. I/25 i 128), a także groby 12, 20 i 166 z Pruszcza Gdańskiego, stan. 10 (Pietrzak 1997, s. 13, 14, 31, tabl. II/12; V/20; LVII/166), które były datowane na podstawie odkrytej w wypełniskach jam grobowych ceramiki kultury oksywskiej, najpewniej o wtórnym charakterze; ułamki naczyń pochodziły znad poziomu szkieletu (groby 12 i 166), w jednym przypadku przy ułamkach naczyń występowała czarna ziemia i przepalone kości (grób 20). Za obiekt o niepewnym charakterze uznano również grób 67 z Warszkwia (Wołgiewicz 1965, s. 189–190, tabl. IX 3, 4), nakryty dużym brukiem kamiennym, interpretowany jako domniemany grób inhumacyjny (por. Margos 2000a, s. 263, kat. nr 8). Wyposażenie grobu (zapinki typu N i naczynie ceramiczne) złożono jednak w jamie ze spalenizną, będącą częścią wspomnianego bruku, co wskazuje na ciałopalny charakter zespołu określanego w starszej literaturze jako grób jamowy (por. Eggers, Stary 2001, s. 68–69, kat. nr 280, tabl. 193/67: 2, 3). W katalogu pracy nie uwzględniono kilku dalszych zespołów grobowych wymienionych przez U. Margos (2000a, s. 262): Lubowidz, groby 196 i 294; Pruszcz Gdański, stan. 7, grób 69; Tczew, groby 1 i 7; obiekty te nie wykazują bezpośredniego związku z omawianym okresem, ogólnie można je datować na wczesny okres rzymski.

³ Malbork-Wielbark (Aneks, nr 7: groby 1712a, 2013/30, 2018/16, 2019/11); Pruszcz Gdański, stan. 7 (Aneks, nr 10: grób 198).



Ryc. 1. Rozprzestrzenienie grobów szkieletowych na ziemiach polskich w fazach A2-A3/B1
 a – A2; b – A2, A3 i A3/B1; c – A3 i A3/B1. 1 – Czarnówko; 2 – Elbląg-Pole Nowomiejskie; 3 – Grudziądz-Rządź; 4 – Lasy; 5 – Lipianki; 6 – Lubowidz; 7 – Malbork-Wielbark; 8 – Nowy Targ; 9 – Opalenie; 10 – Pruszcz Gdański, stan. 7; 11 – Pruszcz Gdański, stan. 10; 12 – Różyny; 13 – Tczew; 14 – Warszkowo; 15 – Adolfin; 16 – Bartki; 17 – Biskupin, stan. 17, 17a, 18; 18 – Bodzanowo; 19 – Czelin; 20 – Gąski, stan. 18; 21 – Gąski, stan. 22 i 23; 22 – Godawy; 23 – Gułów; 24 – Inowrocław, stan. 58; 25 – Inowrocław-Solanki; 26 – Krusza Zamkowa, stan. 13; 27 – Nowa Wieś Wroclawska; 28 – Parchanie; 29 – Pełczyska; 30 – Rucewo; 31 – Siechnice; 32 – Sierpów; 33 – Sobocisko; 34 – Stary Zamek; 35 – Szczepkowo-Zalesie; 36 – Węgry; 37 – Wiązów; 38 – Wierzbiczany; 39 – Wilczków; 40 – Wrocław-Kozanów; 41 – Żerniki Wielkie.

Opracowała A. Strobin

Fig. 1. Distribution of inhumation graves in the territory of Poland in phases A2-A3/B1
 a – A2; b – A2, A3 and A3/B1; c – A3 and A3/B1. 1 – Czarnówko; 2 – Elbląg-Pole Nowomiejskie; 3 – Grudziądz-Rządź; 4 – Lasy; 5 – Lipianki; 6 – Lubowidz; 7 – Malbork-Wielbark; 8 – Nowy Targ; 9 – Opalenie; 10 – Pruszcz Gdański, site 7; 11 – Pruszcz Gdański, site 10; 12 – Różyny; 13 – Tczew; 14 – Warszkowo; 15 – Adolfin; 16 – Bartki; 17 – Biskupin, sites 17, 17a, 18; 18 – Bodzanowo; 19 – Czelin; 20 – Gąski, site 18; 21 – Gąski, sites 22 and 23; 22 – Godawy; 23 – Gułów; 24 – Inowrocław, site 58; 25 – Inowrocław-Solanki; 26 – Krusza Zamkowa, site 13; 27 – Nowa Wieś Wroclawska; 28 – Parchanie; 29 – Pełczyska; 30 – Rucewo; 31 – Siechnice; 32 – Sierpów; 33 – Sobocisko; 34 – Stary Zamek; 35 – Szczepkowo-Zalesie; 36 – Węgry; 37 – Wiązów; 38 – Wierzbiczany; 39 – Wilczków; 40 – Wrocław-Kozanów; 41 – Żerniki Wielkie.

Processing A. Strobin

Tabela 1. Chronologiczne i liczbowe zestawienie grobów szkieletowych na stanowiskach analizowanych w pracy (por. Aneks; opracowała A. Strobin)

Table 1. Breakdown of inhumation graves from sites analyzed in this paper by chronology and numbers (see Appendix; processing A. Strobin)

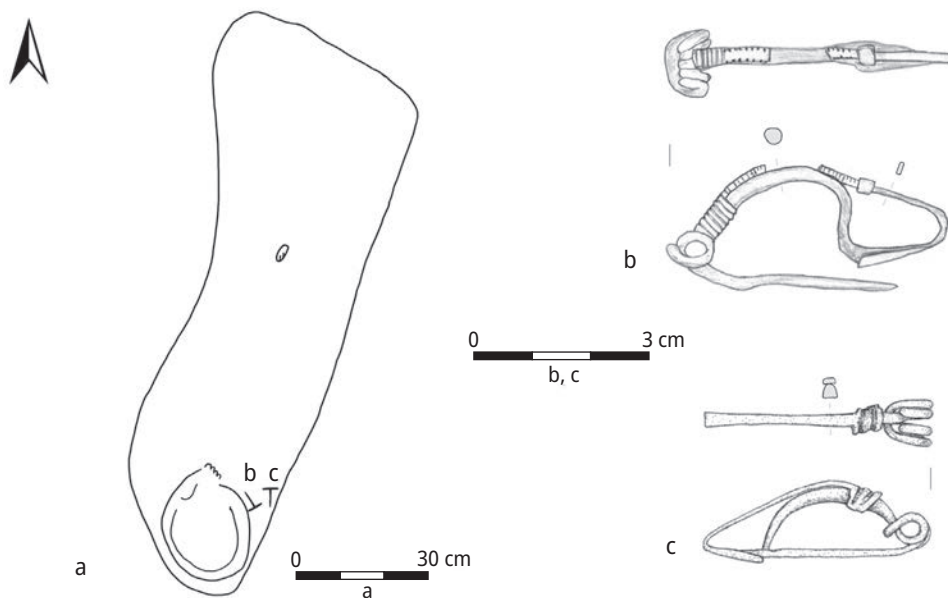
Lp.	Stanowisko (liczba grobów)	A2	A2/A3 + A3	A3/B1	OWR
1.	Lipianki (1)	1			
2.	Opalenie (10)	1		9	→
3.	Pruszcz Gdański, stan. 7 (5)	3	1		→
4.	Malbork-Wielbark (15)	2	1 + 1	5	→
5.	Pruszcz Gdański, stan. 10 (3)		1	2	→
6.	Różyny (6)		5 + 1		→
7.	Lubowidz (1)		1		→
8.	Tczew (1)		1		→
9.	Czarnówko (14)			14	→
10.	Elbląg-Pole Nowomiejskie (1)			1	→
11.	Grudziądz-Rząd (1)			1	→
12.	Lasy (7)			7	→
13.	Nowy Targ (1)			1	→
14.	Warszkowo (3?)			3?	→

Objaśnienia: → Obecność materiałów kultury wielbarskiej z fazy B1.

Explanation: → Presence of Wielbark Culture material from phase B1.

początek okresu wczesnorzymskiego (fazy A2-B1a⁴). Pozostałe datowane są na fazę A3, w tym A2/A3, stanowiącą pierwszy odcinek fazy A3 (por. Maciałowicz 2017, s. 91–92, tabela 2) oraz fazę A3/B1. Wyjaśnienia wymaga interpretacja tej ostatniej fazy „prześciowej” między młodszym okresem przedrzymskim a okresem rzymskim. Etap ten rozumiem, podobnie jak Piotr Łuczkiewicz (2021, s. 171–172), jako okres stylistyczny związany z nakładaniem się z jednej strony dawnej przedrzymskiej tradycji, wytworów i zwyczajów, a z drugiej nowych „rzymskich” prądów kulturowych i mody. Chronologicznie, na podstawie zebranych w artykule materiałów, obejmuje przede wszystkim fazę B1 wraz z podfazami B1a i B1b. W aspekcie kulturowym etap

⁴ Malbork-Wielbark (Aneks, nr 7: groby 799 i b.n. „d”).



Ryc. 2. Grób szkieletowy nr 143 z Pruszcza Gdańskiego, stan. 7, pow. gdański
a – plan grobu; b, c – zapinki z brązu.

Rys. i opracowanie A. Strobin

Fig. 2. Inhumation grave no. 143 from Pruszcz Gdański, site 7, Gdańsk district
a – plan of the grave; b, c – bronze brooch.

Drawing and processing A. Strobin

ten ma charakter dwoisty, wynikający ze stopniowej adaptacji tradycji archaicznej łączonej z kulturą oksywską do nowych wzorów utożsamianych z kulturą wielbarską.

Na fazę A2 młodszego okresu przedrzymskiego datowanych jest siedem grobów inhumacyjnych⁵ odkrytych na czterech stanowiskach kultury oksywskiej (ryc. 1a; tabela 1). Trzy z nich to duże, dotąd niepublikowane w całości cmentarzyska ciała-palne kultury oksywskiej i birytualne kultury wielbarskiej. Grób z Lipianek odkryto bezpośrednio przy paleniskach łączonych z osadą datowaną od młodszego okresu przedrzymskiego po okres wędrówek ludów, w odległości 70–80 m na północny wschód od kilkunastu grobów kultury wielbarskiej z fazy B2, ewentualnie późniejszych (faza C1). Na tej podstawie można przypuszczać, że był on związany z osadą (Ostasz 2015, mapa 3; Strobin 2015, s. 128, przyp. 3).

Zmarłe osoby składano na osi północ-południe⁶, z reguły z mniejszymi lub większymi odchyleniami, z głową skierowaną częściej na południe (ryc. 2a; tabela 2: 1–7), rzadziej w kierunku północy (ryc. 3a). Dwukrotnie orientacja jamy

⁵ Grób 195 z Pruszcza Gdańskiego, stan. 7, pomimo braku wyposażenia, ze względu na sytuację stratygraficzną, zaliczony został do tej fazy.

⁶ W tabeli 2 orientacja jam grobowych i zmarłych względem stron świata podana jest po głównej osi; szczegółowe informacje na ten temat zawarto w Aneksie.

Tabela 2. Zestawienie cech dobrze datowanych grobów szkieletowych kultury oksywiejskiej i z fazy przejściowej A3/B1 (por. Aneks; opracowała A. Strobin)

Table 2. Breakdown of the characteristics of well dated inhumation graves of the Oksywie Culture and from the transitional phase A3/B1 (see Appendix; processing A. Strobin)

Lp.	Stanowisko, nr grobu/ obiektu	Chronologia	Orientacja jamy północ-południe	Głowa na północ	Głowa na południe	Orientacja jamy wschód-zachód	Głowa na wschód	Głowa na zachód	Pozycja skurczona	Pozycja wyprostowana
1.	Lipianki, 292	A2	X	X					X	
2.	Malbork-Wielbark, 2013/88	A2	X							
3.	Malbork-Wielbark, 2014/113	A2	X							X?
4.	Opalenie, 73	A2				X	X		X	
5.	Pruszcz Gdański 7, 143	A2	X		X				X?	
6.	Pruszcz Gdański 7, 194	A2	X		X					X?
7.	Pruszcz Gdański 7, 195	A2?	X		X				X	
8.	Malbork-Wielbark, 2009/4B	A2/A3	X	X						
9.	Różyny, 7	A2/A3?				X	X			X
10.	Różyny, 35	A2/A3				X	X			X
11.	Różyny, 55	A2/A3?				X				X?
12.	Różyny, 60	A2/A3?	X	X					X	
13.	Różyny, 68	A2/A3				X		X		X
14.	Lubowidz, 292	A3	X							
15.	Malbork-Wielbark, 2009/12	A3	X							
16.	Pruszcz Gdański 7, 440	A3	X		X					X?
17.	Pruszcz Gdański 10, 495A	A3	X	X					X?	
18.	Różyny, 69	A3				X	X			X
19.	Tczew, 10	A3								
20.	Czarnówko, 389/09	A3/B1	X	X?						
21.	Czarnówko, 468/09	A3/B1				X	X?			
22.	Czarnówko, 477A/09	A3/B1	X	X?						
23.	Czarnówko, 490/09	A3/B1				X				
24.	Czarnówko, 491/09	A3/B1				X		X?		
25.	Czarnówko, 539/09	A3/B1	X	X?						
26.	Czarnówko, 791/10	A3/B1	X							
27.	Czarnówko, 792/10	A3/B1	X							

Wyposażenie	Analiza antropologiczna	Uwagi
2 zapinki G		pochówek na osadzie?; zmarły na prawym boku
naczynie	dziecko 3-8 lat	w wypełniku jamy kamienie
zapinka G		
zapinka G, przęślik, naczynie	M? <i>adultus</i>	zmarły na lewym boku
2 zapinki – D i G		
klamra		
brak wyposażenia		grób podwójny?
zapinka J	dziecko 8-10 lat	
brak wyposażenia	M <i>maturus I</i>	zmarły na wznak
zapinka N-Ia-1, grot	M <i>senilis</i>	3 kamienie w stropie; jama wyłożona materiałem organicznym
brak wyposażenia	K? dorosła	pochówek cząstkowy; pozycja na wznak; na klatce piersiowej duży kamień
bransoleta	<i>infans II</i>	
2 zapinki – ≈K i J, nożyce, nóż, krzesiwa, osełka	M <i>senilis</i> w kości czołowej otwór po trepanacji	duży bruk kamienny; zmarły na wznak
zapinka N, nożyk sierpikowaty?		
zapinka A.18a		na powierzchni jamy mały kamień
3 zapinki – M-N		trumna kładowa
zapinka M	<i>infans</i>	
3 zapinki – ≈I i N-a, bransoleta, nożyk sierpikowaty, przęślik	K <i>senilis</i>	jama wyłożona materiałem organicznym; zmarły na wznak
1 zapinka M/N		brak informacji o obiekcie
zapinka N-c, fragm. ceramiki		trumna kładowa
2 zapinki – N/O i N-b, fragm. ceramiki		
2 zapinki – M-b i N-b, fragm. ceramiki		
zapinka N-c, sprzączka C14, fragm. ceramiki		3 duże kamienie
2 zapinki – M-b		
zapinka N/O, igła, fragm. taśmy		
masywna zapinka N		w stropie kamienie
zapinka N/O, igła, nóż		w stropie kamienie

Lp.	Stanowisko, nr grobu/ obiektu	Chronologia	Orientacja jamy północ-południe	Głowa na północ	Głowa na południe	Orientacja jamy wschód-zachód	Głowa na wschód	Głowa na zachód	Pozycja skurczona	Pozycja wyprostowana
28.	Czarnówko, 1203/10	A3/B1	X	X?						
29.	Czarnówko, 1372/10	A3/B1	X							
30.	Czarnówko, 1399/10	A3/B1	X	X?						
31.	Czarnówko, 1400/10	A3/B1				X	X?			
32.	Czarnówko, 1401/10	A3/B1	X	X?						
33.	Czarnówko, 1540/12	A3/B1	X							
34.	Elbląg-Pole Nowomiejskie	A3/B1								
35.	Grudziądz-Rządź, 566	A3/B1	X	X					X?	
36.	Lasy, 12	A3/B1	X	X						
37.	Lasy, 14	A3/B1								
38.	Lasy, 16	A3/B1								
39.	Lasy, 21	A3/B1	X	X						
40.	Lasy, 23	A3/B1				X	X			
41.	Lasy, 25	A3/B1								
42.	Lasy, 29	A3/B1								
43.	Malbork-Wielbark, 2012/24	A3/B1?	X?							
44.	Malbork-Wielbark, 2012/77	A3/B1								
45.	Malbork-Wielbark, 2014/41	A3/B1	X							
46.	Malbork-Wielbark, 2017/7	A3/B1	X							
47.	Malbork-Wielbark, 2019/29	A3/B1	X	X?						
48.	Nowy Targ, 207	A3/B1				X	X			
49.	Opalenie, 204	A3/B1	X	X						
50.	Opalenie, 221	A3/B1	X	X						
51.	Opalenie, 234	A3/B1	X	X						
52.	Opalenie, 251	A3/B1	X	X?						

Wyposażenie	Analiza antropologiczna	Uwagi
masywna zapinka N, sprzączka C3, igła		w stropie kamienie; trumna kłodowa; wkop wtórny
zapinka N/O, sprzączka C14, fragm. ceramiki i polepa		w stropie duży kamień; trumna kłodowa
zapinka N/O, fragm. taśmy, nożyk sierpikowaty, fragm. ceramiki		
3 zapinki – N-b i masywna N, igła		trumna kłodowa
2 zapinki – masywna N/O i bardzo masywna zapinka N		trumna kłodowa
zapinka Gorica, dno naczynia		trumna kłodowa
zapinka N, bransoleta, 4 paciorki		brak informacji o obiekcie
2 zapinki O/A.2aII, siekierka krzemienienna	K?	zmarły na boku?
zapinka Feugère 11a		zmarły na prawym boku
3 zapinki – O/A.2a i A.45		zmarły na wznak
2 zapinki – O/A.2a i A.45-46		brak informacji o obiekcie
zapinka O/A.2aI		zmarły na prawym boku
3 zapinki – O/A.2a i A.2aII		
2 zapinki O/A.2a		zmarły na prawym boku
zapinka O/A.2a		zmarły na prawym boku
zapinka N lub A.2aII, przęślik, naczynie		wkop wtórny
3 zapinki – masywna N i A.67a2, szpila, 3 paciorki	<i>adultus</i> 25–35 lat + ?dwoje dzieci: 0–2 i 5–6 lat	
zapinka O/A.2a?	<i>późny maturus</i> lub wczesny <i>senilis</i>	
2 zapinki – N-b i A.45, kółko		
2 zapinki – O/A.2aI, sprzączka C13, sprzączka D1, kolec sprzączki		
2 zapinki – O/A.2 i A.68-69?, bransoleta	K? <i>adultus</i> ?	w stropie bruk kamienny
zapinka O/A.2aII	K? <i>senilis</i>	w stropie duży kamień; jama wyłożona materiałem organicznym; wkop wtórny
2 zapinki – ≈O/A.2aII i N-a	K? <i>adultus</i>	jama wyłożona materiałem organicznym; wkop wtórny
zapinka O/A.2aII	K? <i>maturus II/senilis</i>	wkop wtórny (nowożytny?)
3 zapinki – N-b i A.52, kłamra ML.2a, okucie rurkowate	osobnik nieokreślony	jama wyłożona materiałem organicznym; na poziomie zabytków obudowa kamienna

Lp.	Stanowisko, nr grobu/ obiektu	Chronologia	Orientacja jamy północ-południe	Głowa na północ	Głowa na południe	Orientacja jamy wschód-zachód	Głowa na wschód	Głowa na zachód	Pozycja skurczona	Pozycja wyprostowana
53.	Opalenie, 264	A3/B1	X	X						
54.	Opalenie, 275	A3/B1	X	X						
55.	Opalenie, 281	A3/B1	X	X						
56.	Opalenie, 318	A3/B1	X	X						
57.	Opalenie, 334	A3/B1	X							
58.	Pruszcz Gdański 10, 127A	A3/B1	X	X						
59.	Pruszcz Gdański 10, 305	A3/B1	X		X				X	
60.	Warszkowo, 1	A3/B1								
61.	Warszkowo, 2	A3/B1								
62.	Warszkowo, 13	A3/B1								

Objaśnienia: K – kobieta; M – mężczyzna.

Explanation: K – female; M – male.

grobowej była po osi północ-południe, ale szczątki kostne nie zachowały się lub występowały w stanie utrudniającym dokładne ustalenie pozycji zmarłego. Tylko jeden grób zorientowany był niemal na osi wschód-zachód, a zmarłą osobę złożono głową na wschód (ryc. 4a).

Ciała układano w pozycji skurczonej na prawym (ryc. 3a) lub lewym boku (ryc. 4a) z twarzą skierowaną na południe, w niewielkich jamach, o długości sięgającej od 125 cm do około 130 cm. Prawdopodobnie w grobie 143 z Pruszcza Gdańskiego, stan. 7, zmarłego złożono także w pozycji podkurczonej, o czym może świadczyć nieznaczną długość jamy grobowej wynosząca 130 cm. Wielkość jamy mogła być jednak zależna od wieku pochowanego, tak jak w przypadku grobu 2013/88 z Malborka-Wielbarka, w którym spoczęło dziecko w wieku od 3 do 8 lat, co uzasadnia niewielkie jej wymiary. W grobie 194 z Pruszcza Gdańskiego, stan. 7, zachowane szczątki kostne wskazywały na pozycję wyprostowaną. Sugerując się wielkością jamy grobowej o długości ponad 170 cm, możemy sądzić, że analogiczna pozycja mogła dotyczyć osoby w pochówku 2014/113 z Malborka-Wielbarka.

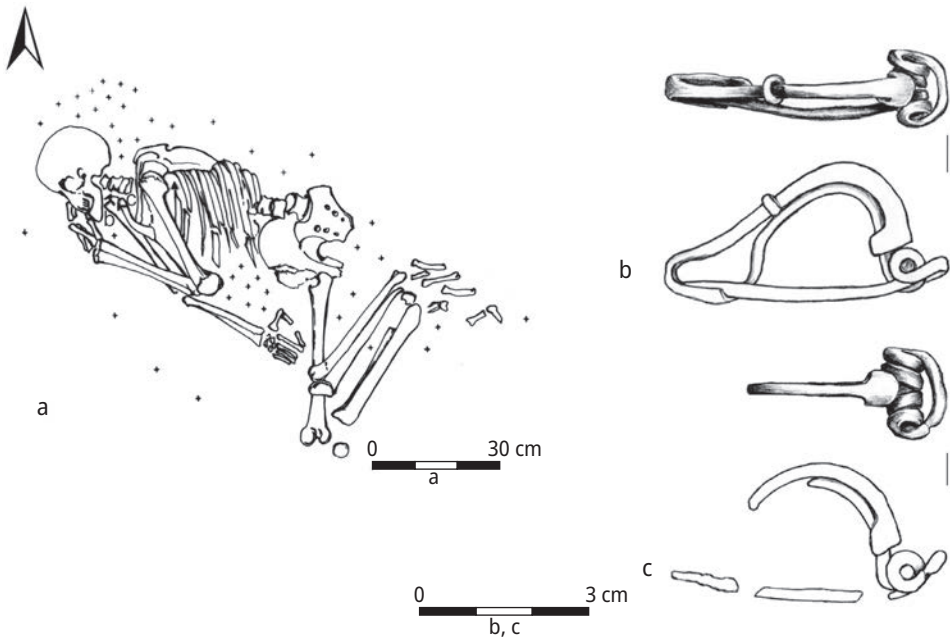
Wyposażenie	Analiza antropologiczna	Uwagi
2 zapinki – O/A.2aI i O/A.2aII, fragm. spiralki i ogniwnko, sztydło, naczynie, fragm. ceramiki	K? <i>maturus II</i>	nogi silnie zgięte w kolanach?
2 zapinki – O/A.2aI i O/A.2aII	osobnik nieokreślony	jama wyłożona materia- łem organicznym
zapinka O/A.2aI	<i>M senilis</i>	kości porozrzucone w jamie (zniszczenia nowożytne?); zmarły na lewym boku?
zapinka O/A.2aII, stopy brązu	dorosły?	zmarły na prawym boku?
zapinka O/A.2aII, fragm. ceramiki	dorosły?	
2 zapinki – M i N, bransoleta, wisior, igła, kiel dzika	M? <i>maturus-senilis</i>	bruk kamienny; pozycja na wznak; kończyny podgięte
zapinka N, 2 paciorki	K <i>juvenis</i>	bruk kamienny; zmarły na prawym boku
zapinka ≈A.44-45, grot, fragm. przedmiotów, naczynie		bruk kamienny; brak zarysu jamy grobowej
zapinka ≈A.12, miecz W.II, naczynie		bruk kamienny; brak zarysu jamy grobowej
zapinka A.44-45, miecz W.III, paciorek, przęślik, naczynie		bruk kamienny; brak zarysu jamy grobowej

W grobach z fazy A2 brak potwierdzonych oznaczeń grobów; jedynie w wypełnisku jamy grobu 2013/88 z Malborka-Wielbarka, zaobserwowano małe i duże kamienie. Brakuje także śladów potwierdzających użycie trumny⁷.

Określeniami antropologicznymi dysponujemy w stosunku do zmarłych z dwóch grobów (tabela 2: 2, 4), które wskazują w pierwszym przypadku na pochówek dziecka w wieku od 3 do 8 lat, a w drugim przypuszczalnie mężczyzny w wieku *adultus*. Sugerując się archeologicznymi wyznacznikami płci, za pochówki kobiet można uznać pięć zespołów (tabela 2: 1, 3–6), zawierających brązowe zapinki (ryc. 2b, c; 3b, c; 4b) i kłamerę do pasa. We wspomnianym wyżej domniemanym grobie męskim z Opalenia odsłonięto zapinkę z brązu oraz przęślik (ryc. 4c), przy czym zauważalny jest brak zgodności między wynikiem badania antropologicznego a wyróżnikiem archeologicznym płci. Być może w grobie 195 z Pruszczu Gdańskiego, stan. 7, pochowano dwie osoby.

Z powodu braku pełnej publikacji materiałów, w tym planów nekropoli w Malborku-Wielbarku i Pruszczu Gdańskim, stan. 7, nie można odnieść się do wzajem-

⁷ W grobie z Lipianek (ryc. 3a) na poziomie szkieletu znajdowały się rozproszone i bardzo drobne węgle drzewne, które należy wiązać z przemyciem warstwy.



Ryc. 3. Grób szkieletowy (obiekt 292) z Lipianek, pow. kwidzyński
a – plan grobu; b, c – zapinki z brązu.

Rys. K. Ody, opracowała A. Strobin

Fig. 3. Inhumation grave (feature 292) from Lipianki, Kwidzyna district
a – plan of the grave; b, c – bronze brooch.

Drawing K. Ody, processing A. Strobin

nego położenia pochówków z fazy A2 w obrębie cmentarzysk. Pojedynczy grób szkieletowy z Opalenia odkryto w środkowej części zbadanej nekropoli, w oddaleniu minimum 25 m od grobów ciałałalnych ludności kultury oksywskiej z faz A1 i A2, zlokalizowanych w północno-wschodniej części obiektu. W przypadku Lipianek, pomimo zniszczenia stanowiska, wydaje się że grób inhumacyjny należy raczej łączyć z osadą niż z dużo młodszą nekropolą z okresu rzymskiego.

Wyposażenie pochówków z fazy A2 (tabela 3) ogranicza się do sześciu grobów zawierających części stroju (jedna lub dwie fibule i klamra do pasa), rzadziej naczynie ceramiczne (ryc. 4d) i jednorazowo przęślik (ryc. 4c). W czterech grobach (tabela 2: 1, 3–5) odkryto zapinki typu G według J. Kostrzewskiego (1919), o kabłąku w przekroju kolistym (ryc. 2b; 3b, c; 4b). Niemal wszystkie reprezentują formę z jednym pierścieniem, z wyjątkiem okazu z Malborka-Wielbarka z dwoma pierścieniami na nóżce. W kulturze oksywskiej fibule typu G liczniej występują na ziemi chełmińskiej, w szczególności na cmentarzysku w Podwiesku (Bokiniec 2005, s. 93), nad dolną Wisłą i Zatoką Gdańską (Bokiniec 2008, s. 34, 36, 433). Na tym terenie datowane są przede wszystkim na fazę A2, wyjątkowo współwystępują wraz z zapinką stopniowatą lub typu M (Bokiniec 2008, s. 36, tabela 6). W kulturze

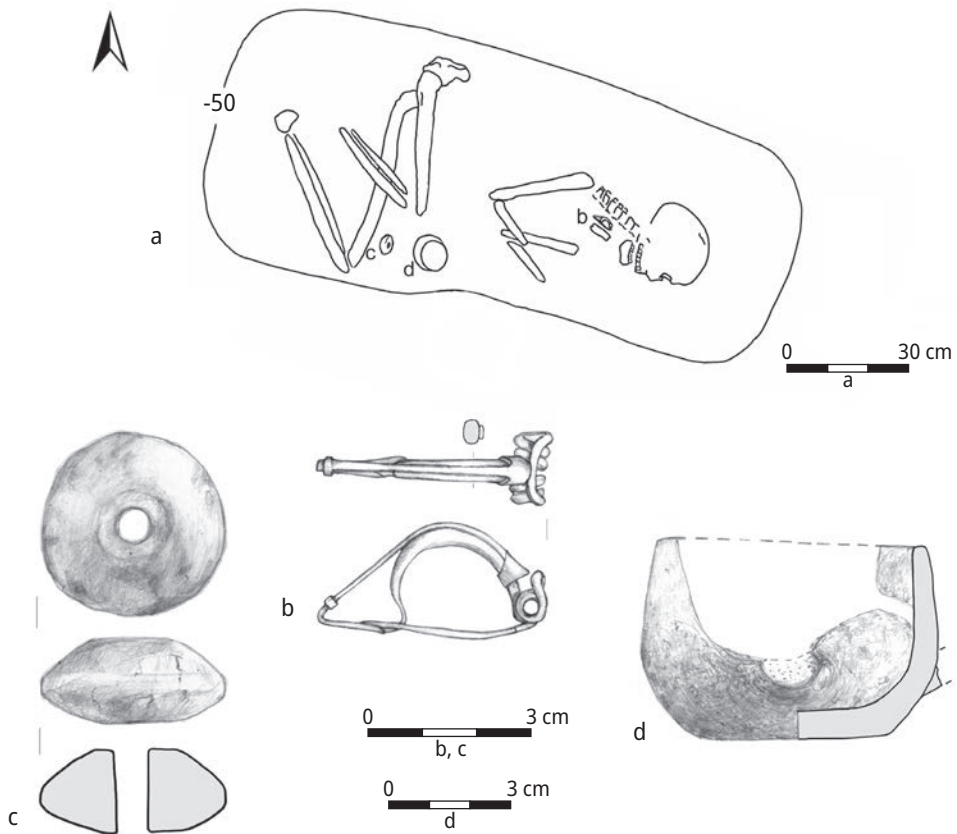
Tabela 3. Wyposażenie grobów szkieletowych w poszczególnych fazach chronologicznych kultury oksywskiej i w fazie przejściowej A3/B1 (por. Aneks i tabela 2; opracowała A. Strobin)

Table 3. Furnishings of the inhumation graves in particular chronological phases of the Oksywie Culture and in the transitional phase A3/B1 (see Appendix and Table 2; processing A. Strobin)

Faza	1 zapinka	2 zapinki	klamra	narzędzia	1 naczynie	uzbrojenie	3 zapinki	sprzączka	ozdoby
A2	2	2	1	1	2				
A2/A3	2	1		1		1			1
A3	4			2			2		1
A3/B1	22	14	1	8	5	3	5	4	6

przeworskiej fibule typu G są rzadsze, liczniej występują jedynie na terenie Kujaw, a ich obecność uznawana jest za efekt oddziaływań kultur jastorfskiej lub oksywskiej (Dąbrowska 1988, s. 57–58, mapa 4: 6; taż 2008, s. 109; Cofta-Broniewska, Bednarczyk 1998, s. 83; Bochnak, Urman 2016, s. 284–285). Przyjmuje się, że fibule te docierały na obszar Kujaw i ziemi chełmińskiej z Brandenburgii szlakiem nadnoteckim, przy czym nie wyklucza się ich miejscowej produkcji (Cofita-Broniewska, Bednarczyk 1998, s. 83–84; por. także Bockius, Łuczkiwicz 2004, s. 31; Maciałowicz 2021, s. 236–237). Uznając celtycki rodowód fibul typu G, wskazuje się na ich produkcję w wielu regionach barbarzyńskiej Europy, w tym poza obszarem kultury lateńskiej (Seyer 1982, s. 68–69, przyp. 29, ryc. 24; Völling [1994] 1995, s. 152–154, zestawienie 1; Bockius, Łuczkiwicz 2004, s. 26–27, 30–32, mapa 8, lista 7; Meyer, Rauchfuss 2021, s. 185, ryc. 4). Rozprzestrzenienie zapinek typu G, przede wszystkim z jednym lub dwoma pierścieniami na nóżce, a zatem takich, jakie odkryto w omawianych grobach inhumacyjnych, koncentruje się przede wszystkim na terenie środkowych Niemiec (Bockius, Łuczkiwicz 2004, s. 27, 30, ryc. 5: 3–8, mapa 10; Meyer, Rauchfuss 2021, s. 186, ryc. 6). Spotykane są także na czeskich i morawskich oppidach (Břeň 1964, s. 218 – tu jako typ B5; Dąbrowska 2008, s. 109), skąd mogły, jak pisze T. Dąbrowska (1988, s. 57), „...przenikać na północ tak wytwory, jak i wzorce”. Południowy kierunek ich napływu może być istotny w odniesieniu do wyposażenia grobu inhumacyjnego 143 z Pruszczu Gdańskiego, stan. 7, gdzie zapince typu G (ryc. 2b; tabela 2: 5) towarzyszyła podobna do niej brązowa fibula o pogrubionym kabłąku, ale z dolną cięciwą, a zatem reprezentująca typ D (ryc. 2c). Z ziem Polski znany jest tylko jeden okaz zapinki ze stopu miedzi o konstrukcji środkowolateńskiej z dolną cięciwą, odkryty na nekropoli w Podwiesku (Bokiniec 2005, s. 55, 93, tabl. XC/274N: 2; taż 2008, s. 36⁸). Dalsze analogie do zapinki typu D znajdujemy na oppidach Stradonice, okr. Beroun, skąd pochodzi ich więcej, czy Třisov, okr. Český Krumlov. Chronologia fibul o tych formach na czeskich stanowi-

⁸ Tam zapinkę przypisano do typu G o trzyzwojowej sprężynie z dolną cięciwą, uwzględniając możliwość jej naprawy.



Ryc. 4. Grób szkieletowy nr 73 z Opalenia, pow. tczewski

a – plan grobu; b – zapinka z brązu; c – przęślik ceramiczny; d – naczynie ceramiczne.

Rys. J. Glinkowska-Kowalewska, opracowała A. Strobin

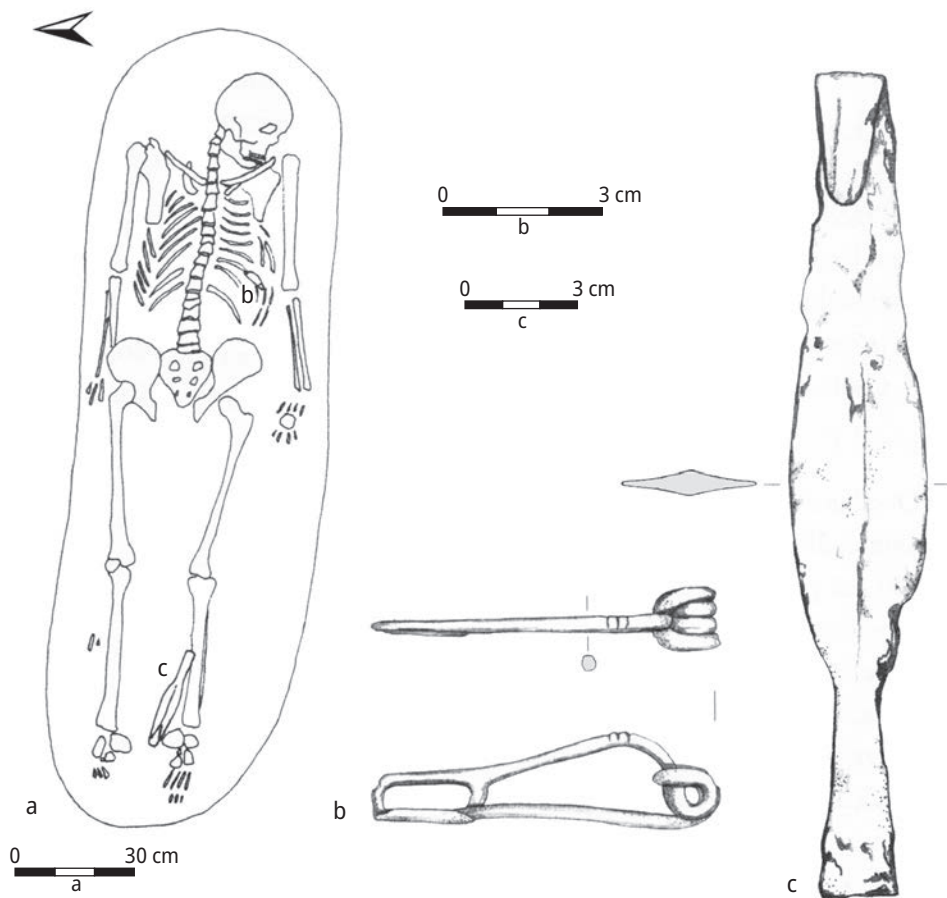
Fig. 4. Inhumation grave no. 73 from Opalenie, Tczew district

a – plan of the grave; b – bronze brooch; c – ceramic spindle whorl; d – ceramic vessel.

Drawing J. Glinkowska-Kowalewska, processing A. Strobin

skach przypada przede wszystkim na LT D1, głównie na końcowy odcinek tej fazy (Pič 1906, s. 32, tabl. III 9, 11, 16; Břeň 1964, s. 200–201, 208–209, tabl. 2: 14, 17, 20, 24, 20; 20: 1 – tu jako typ B1a; Rybova, Drda 1994, s. 127, ryc. 40: 1; Venclová red. 2008, s. 110, ryc. 57).

Poza zapinkami w grobach inhumacyjnych ludności kultury oksywskiej z fazy A2 odnotowano jeszcze klamrę zawiaskową o podniesionych brzegach i zaczepach zagiętych do wewnątrz (tabela 2: 6). Okazy takie, w klasyfikacji R. Wiloch (1995) określone jako typ IX, są najbardziej popularne na Pomorzu, w szczególności na ziemi chełmińskiej. Na obszarach kultury przeworskiej pojawiają się rzadko, podobnie jak w grupie kobylińskiej i stanowiskach celtyckich na Morawach, a także w kulturze jastorfskiej oraz na Bornholmie (Dąbrowska 2008, s. 38; Becker [1992] 1993,



Ryc. 5. Grób szkieletowy (obiekt 35) z Różyny, pow. gdański
a – plan grobu; b – zapinka z żelaza; c – grot z żelaza.

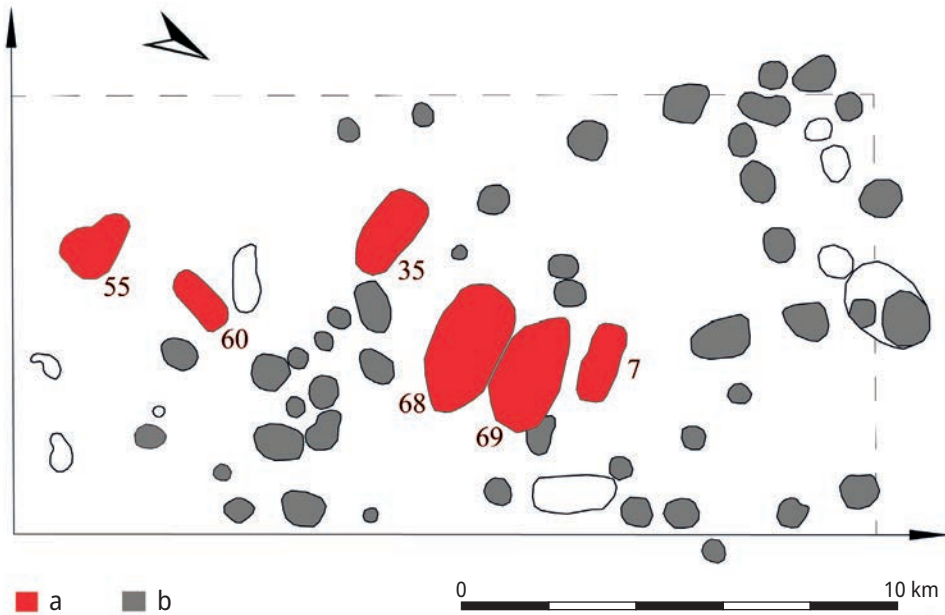
Wg Tuszyńskiej, Stąporka 2005, tabl. I/35

Fig. 5. Inhumation grave (feature 35) from Różyna, Gdańsk district
a – plan of the grave; b – iron brooch; c – iron spearhead.

After M. Tuszyńska, M. Stąporek 2005, Pl. I/35

s. 11–12; Wiloch 1995, s. 17–20, ryc. 6; Bokiniec 2008, s. 60–62, 436; Grygiel 2018, s. 190). Zdecydowana większość klamer zawiasowych datowana jest na fazę A2. Niektórym z nich przypisuje się jednak chronologię wcześniejszą, związaną z młodszym odcinkiem fazy A1, ale także późniejszą, przypadającą na fazę A3 (Bokiniec 2008, s. 62, 73, tabela 16; Grygiel 2018, s. 191, tabela II).

Zaledwie dwukrotnie w omawianych grobach z fazy A2 wystąpiły naczynia ceramiczne (tabela 2: 2, 4) – misa typu VII.G według A. Strobin (2011), o górnej części brzuśca cylindrycznej, a dolnej stożkowej oraz naczynko miniaturowe typu VIII.H, tj. kubeczek o brzuścu gruszkowatym (ryc. 4d). Chronologia misy przypada



Ryc. 6. Wycinek planu cmentarzyska w Różynach, pow. gdański
a – groby inhumacyjne; b – groby ciałopalne z faz A2 i A3.

Opracowała A. Strobin

Fig. 6. Section of the plan of the cemetery in Różyny, Gdańsk district
a – inhumation burials; b – cremation burials from phases A2 and A3.

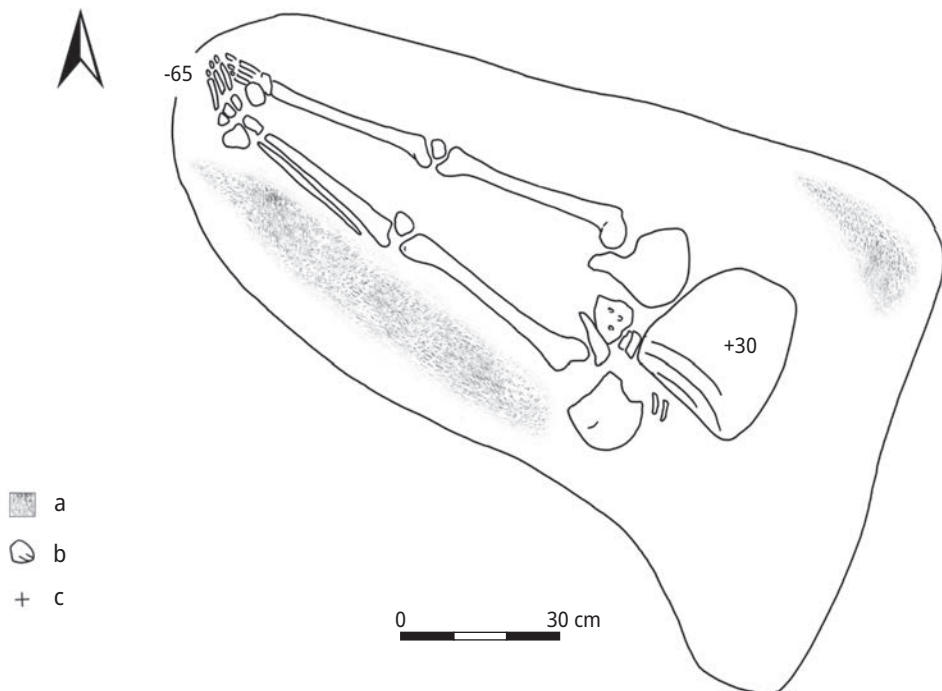
Processing A. Strobin

na fazę A2 (okazy tej formy występują przede wszystkim na wschód od dolnej Wisły), natomiast egzemplarz miniaturowy ma szerokie datowanie, od fazy A2 po fazę A3/B1 (Strobin 2011, s. 37, 40, listy 36, 46, tabela 3, tabl. XXXIX 6; XLII 1; LIX 3; mapa 9).

Z fazy A3 (w tym A2/A3) oraz ze stylistycznej fazy przejściowej do okresu rzymskiego oznaczonej jako A3/B1 pochodzą 52 groby inhumacyjne z 12 stanowisk (ryc. 1b, c; tabela 1). Do tej grupy zaliczono trzy kolejne groby, być może inhumacyjne, z nekropoli w Warszkwowie. Dynamika obrządku inhumacyjnego na cmentarzyskach kultury oksywskiej rośnie, począwszy od fazy A3 (sześć stanowisk), a w fazie przejściowej A3/B1 jest widoczna najlepiej (dziewięć cmentarzysk). Większą liczbę grobów szkieletowych odnotowano na kilku pomorskich nekropolach, tj. w Lasach, Opaleniu, Czarnówku, Malborku-Wielbarku oraz Różynach⁹ (tabela 1). Chronologicznie najstarsze (faza A2/A3) pochodzą z dwóch ostatnich cmentarzysk.

W Różynach dominującą orientacją grobów szkieletowych była oś wschód-zachód (ryc. 5a; tabela 2: 9–11, 13), z głową usytuowaną częściej na wschód. Cztery

⁹ Z tego cmentarzyska pochodzą dwa groby bez wyposażenia (tabela 2: 9, 11), które ze względu na usytuowanie w pobliżu dobrze datowanych pochówków z fazy A2/A3 można łączyć z tym okresem.



Ryc. 7. Plan grobu szkieletowego (obiekt 55) z Różyń, pow. gdański
 a – materiał organiczny; b – kamień; c – kości (dotyczy także ryc. 8 i 9).

Rys. i opracowanie J. Glinkowska-Kowalewska

Fig. 7. Plan of the inhumation grave (feature 55) from Różyń, Gdańsk district
 a – organic material; b – stone; c – bone (refers also to Figs 8 and 9).

Drawing and processing J. Glinkowska-Kowalewska

groby położone były bezpośrednio obok siebie (ryc. 6), w odległości kilku metrów na południe od pochówku zawierającego jedynie część szkieletu, o analogicznej orientacji jamy grobowej (ryc. 7). Nieznacznie oddalony od wspomnianych grobów był pochówek dziecięcy (tabela 2: 12) zorientowany po osi północ-południe, z głową w kierunku północy. Jama grobowa była niewielka, długości 145 cm, a skurczone ciało ułożone pośrodku zajmowało zaledwie połowę jej długości. W żadnym z wymienionych grobów nie zaobserwowano śladów trumny kłodowej, jedynie w dwóch (tabela 2: 10, 18) rysowały się ciemne smugi interpretowane jako ślady moszczenia ścian jamy grobowej materiałem organicznym. Zmarłych składano przede wszystkim w pozycji wyprostowanej na wznak, z twarzą na południe (ryc. 5a), z wyjątkiem wspomnianego grobu dziecka. Uwagę zwraca obiekt 55 (ryc. 7), zorientowany po osi wschód-zachód, w którego jamie odkryto kości kończyn dolnych, a na klatce piersiowej spoczywał dużych rozmiarów kamień. Nieznaczna długość jamy grobowej wynosząca 150 cm, do której złożono jedynie część szkieletu, wskazuje na pochówek cząstkowy. Wielkość jam pozostałych gro-

bów zorientowanych na osi wschód–zachód na poziomie występowania szkieletu była znacznie większa i sięgała wymiarami od 200 × 60 cm do 270 × 80 cm. Na powierzchni dwóch grobów zaobserwowano kamienie stanowiące ich oznaczenie (tabela 2: 10, 13). W przypadku obiektu 68 był to duży bruk kamienny, natomiast w obiekcie 35 trzy kamienie. Pochówki inhumacyjne z Różyn zlokalizowane były blisko lub bezpośrednio obok siebie w południowo-wschodniej części nekropoli, w sąsiedztwie grobów ciałałalnych ludności kultury oksywskiej z faz A2 i A3 (por. ryc. 6).

Analiza antropologiczna kości ludzkich z nekropoli w Różynach wskazywała, że omawiane groby należały do mężczyzn w wieku *maturus* i *senilis*, kobiet, a w jednym przypadku dziecka (*infans II*). U mężczyzny pochowanego w obiekcie 68 przeprowadzono trepanację czaszki. Cenne są także inne obserwacje antropologiczne wykonane w trakcie badań szkieletów z Różyn (Roźnowski, Cymek 2005, s. 368). Wynika z nich, że czaszki mężczyzn są niezwykle podobne do siebie, natomiast kobieca była inna (krótkogłowa). Do tej ostatniej bardzo zbliżony był czerep dziecka znaleziony w obiekcie 60. Porównanie tychże czaszek z odkrytymi na cmentarzysku ludności kultury wielbarskiej w Pruszczu Gdańskim, stan. 10, wykazało, że męskie różnią się od siebie, natomiast kobiece są pod względem pomiarów bardzo podobne¹⁰.

Groby szkieletowe datowane na fazy A2/A3, A3 i A3/B1 odkryte na cmentarzysku w Malborku-Wielbarku były zorientowane głównie na osi północ–południe (tabela 2: 8, 15, 43, 45–47), niekiedy z niewielkimi odchyleniami. Ułożenie jam grobowych jest zatem analogiczne jak w dwóch omówionych wyżej pochówkach z tego stanowiska, datowanych na fazę A2 (por. tabela 2: 2, 3). Wśród grobów szkieletowych o mniej sprecyzowanym datowaniu, obejmującym fazy A2-A3 i A2-B1a, trzy jamy grobowe miały orientację północ–południe¹¹, zaś kolejne dwa odmienną, na osi wschód–zachód¹². W przypadku nekropoli w Malborku-Wielbarku nie dysponujemy informacjami o ułożeniu ciał w grobie, co jest następstwem braku kości szkieletu. Wiadomo jedynie, że w pochówku 2009/4B ułamki czaszki odkryto w północnej części jamy. Wielkość jam grobowych z faz A3 i A3/B1 była zróżnicowana. Mniejsze¹³, których długość nie przekracza 135 cm, wydają się być częstsze. Mały kamień, być może stanowiący oznaczenie grobu, odkryto nad jamą jednego grobu (2009/12).

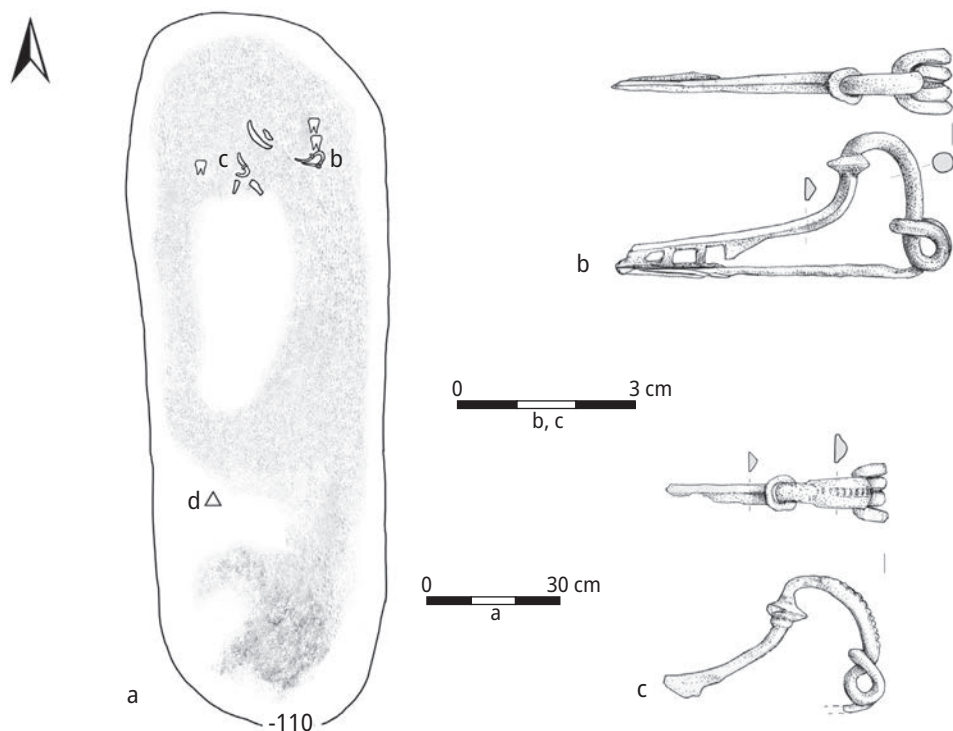
Większa grupa, dziewięciu grobów datowanych na fazę A3/B1 pochodzi z Opalenia (tabela 2: 49–57). Orientacja jam grobowych względem stron świata jest jednolita – na osi północ–południe (ryc. 8a), z reguły z odchyleniem na zachód (ryc. 9a). Tam, gdzie możliwe były dokładniejsze obserwacje, zauważono, że zmarłych układano głową skierowaną ku północy (tabela 2: 49–56), na boku lewym bądź prawym. Wielkość jam grobowych na poziomie szkieletu osiągała długość od 200 do 260 cm (ryc. 9a), rzadsze były jamy krótsze o długości 170 cm (ryc. 8a),

¹⁰ Autorzy badań antropologicznych nie podali, które groby z Pruszczu Gdańskiego, stan. 10, wykorzystano do porównania (Roźnowski, Cymek 2005, s. 368).

¹¹ Por. Aneks, nr 7: groby 799, 1712a i 2019/11.

¹² Por. Aneks, nr 7: groby 2013/30 i 2018/16.

¹³ Por. Aneks, nr 7: groby 2009/4B, 2009/12, 2012/24, 2014/41.



Ryc. 8. Grób szkieletowy nr 275 z Opalenia, pow. tczewski

a – plan grobu; b, c – zapinki z brązu; d – fragmenty ceramiki.

Rys. J. Glinkowska-Kowalewska, opracowała A. Strobin

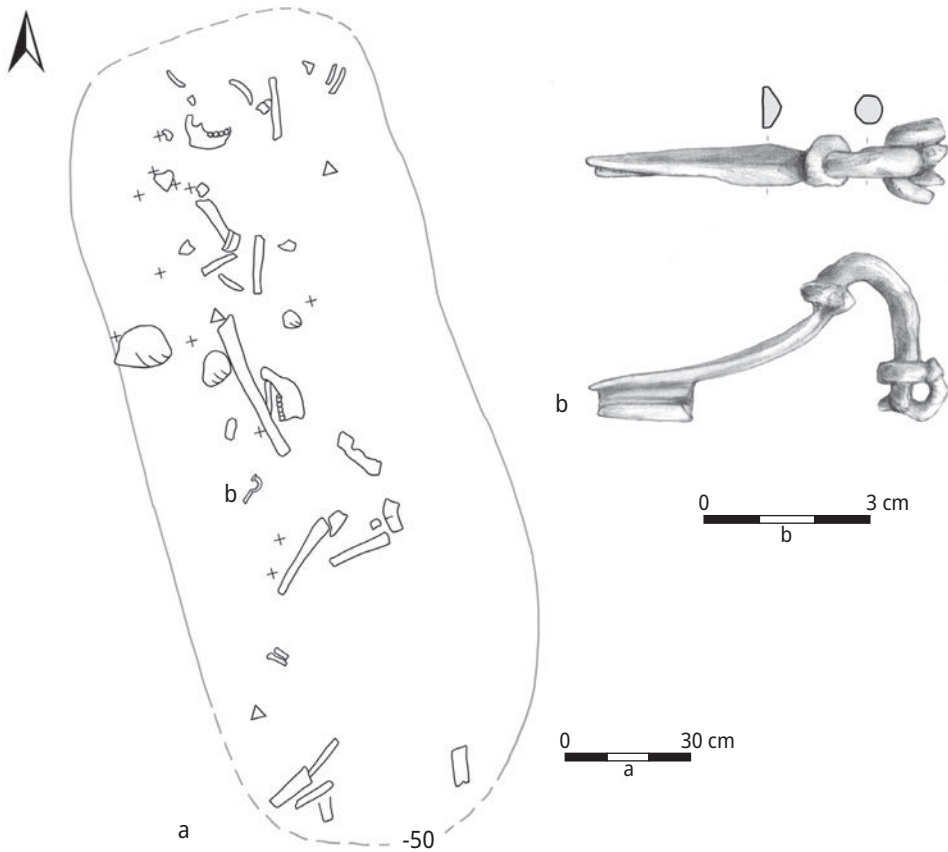
Fig. 8. Inhumation grave no. 275 from Opalenie, Tczew district

a – plan of the grave; b, c – bronze brooch; d – potsherds.

Drawing J. Glinkowska-Kowalewska, processing A. Strobin

a nawet 137 cm (grób 264). W kilku grobach zaobserwowano ślady moszczenia jam materiałem organicznym (ryc. 8a; tabela 2: 49, 50, 52, 54). Sporadycznie w jamie na poziomie występowania przedmiotów zabytkowych zaobserwowano kamienie, stanowiące rodzaj obstawy (tabela 2: 52). Na podstawie wyników analizy antropologicznej ustalono, że omawiane pochówki należały do osób w wieku od *adultus* po *senilis*, prawdopodobnie kobiet i mężczyzn (por. tabela 2). Na powierzchni tylko jednego grobu znajdował się duży kamień (tabela 2: 49), stanowiący najpewniej oznaczenie pochówki. Groby z fazy A3/B1 w Opaleniu występowały we wschodniej części cmentarzyska, blisko grobów ciepłalnych ludności kultury oksywskiej z fazy A3 i inhumacyjnych społeczności kultury wielbarskiej z fazy B1. W stosunku do starszego pojedynczego grobu szkieletowego z fazy A2 dzielił je dystans wynoszący około 30 m.

Na cmentarzysku w Czarnówku odkryto 14 grobów inhumacyjnych, datowanych na fazę przejściową A3/B1 (ryc. 10–13; tabela 2: 20–33). Przeważają jamy grobowe



Ryc. 9. Grób szkieletowy nr 281 z Opalenia, pow. tczewski
a – plan grobu; b – zapinka z żelaza.

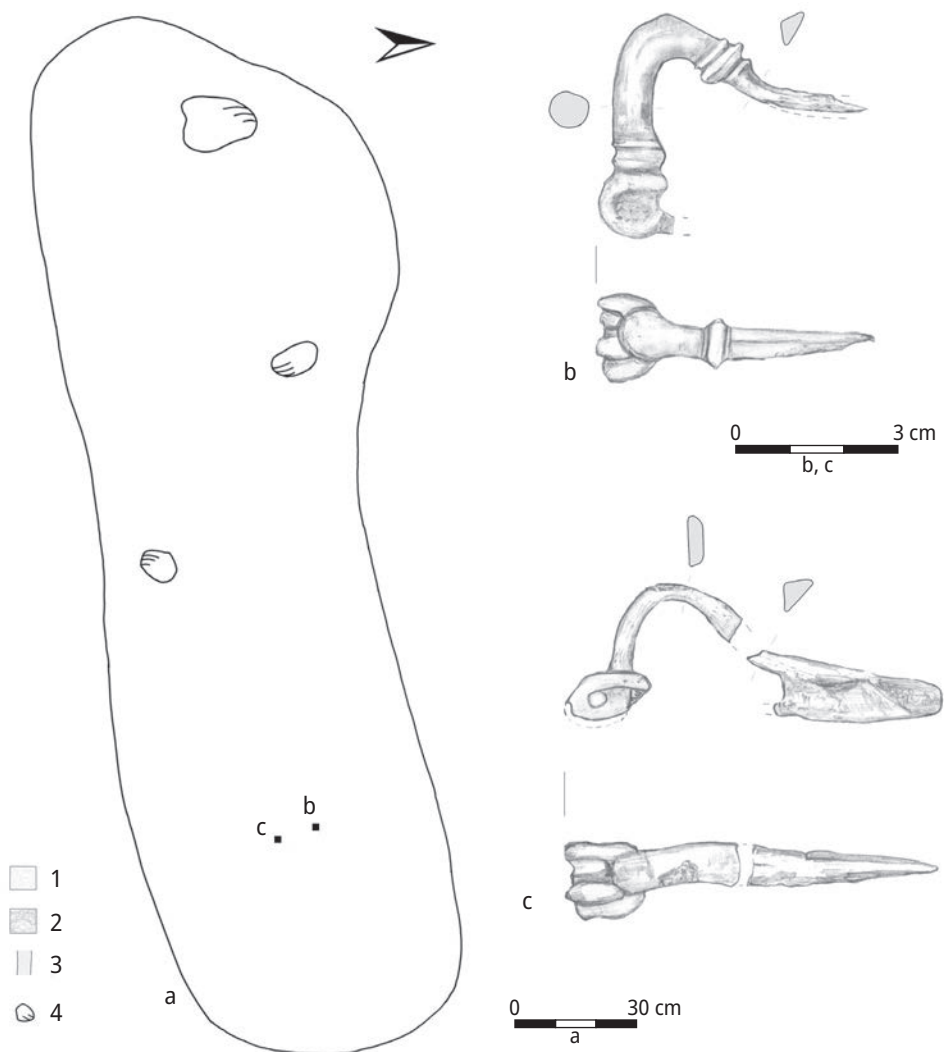
Rys. J. Glinkowska-Kowalewska, opracowała A. Strobin

Fig. 9. Inhumation grave no. 281 from Opalenie, Tczew district
a – plan of the grave; b – iron brooch.

Drawing J. Glinkowska-Kowalewska, processing A. Strobin

o orientacji na osi północ-południe (ryc. 11a; 12a; 13a; tabela 2: 25–30, 32, 33), z reguły z mniejszymi lub większymi odchyleniami w kierunku wschodnim bądź zachodnim (ryc. 11a; 13a), rzadziej po osi wschód-zachód (ryc. 10a; tabela 2: 21, 23, 24, 31). Całkowity rozkład kości szkieletów w grobach nie pozwala na ustalenie położenia zmarłych względem stron świata, natomiast układ przedmiotów w niektórych pochówkach wskazuje na ułożenie zmarłego głową ku północy (ryc. 11a; 12a; 13a) i głową na wschód bądź zachód (ryc. 10a). Zwraca uwagę wielkość jam grobowych. Zazwyczaj były duże, powyżej 200 cm i 300 cm (ryc. 10a; 12a; 13a), a wyjątkowo niewielkie, osiągające długość od 130 do 160 cm¹⁴ (ryc. 11a). W sześciu

¹⁴ Por. Aneks, nr 1: obiekty 477A/09, 490/09, 491/09.



Ryc. 10. Grób szkieletowy (obiekt 468/09) z Czarnówko, pow. lęborski
 a – plan grobu; b, c – zapinki z żelaza; 1 – ciemnoszary piasek; 2 – wkop wtórny; 3 – trumna kłodowa; 4 – kamień
 (dotyczy także ryc. 11–13).

Rys. i opracowanie A. Strobin

Fig. 10. Inhumation grave (feature 468/09) from Czarnówko, Lębork district
 a – plan of the grave; b, c – iron brooch; 1 – dark grey sand; 2 – secondary pit; 3 – log coffin; 4 – stone (refers also
 to Figs 11–13).

Drawing and processing A. Strobin

grobach szkieletowych z Czarnówka zarejestrowano ślady trumien kłodowych (ryc. 12a; 13a; tabela 2: 20, 28, 29, 31–33). W stropach kilku grobów zauważono kamienie, które można interpretować jako oznaczenie grobu (tabela 2: 23, 26–29). Analizując układ przestrzenny omawianych pochówków, zaobserwowano, że występowały one w pobliżu grobów ciałopalnych ludności kultury oksywskiej z fazy A3.

Kolejnych siedem pochówków szkieletowych założonych w fazie A3/B1 pochodzi z nekropoli w Lasach (tabela 2: 36–42). Niestety, informacje o znalezionych tam grobach nie są pełne¹⁵. Wiadome jest, iż zmarłych składano z głową ku północy (tabela 2: 36, 39), jak i na wschód (tabela 2: 40). W czterech grobach pochowani spoczywali na prawym boku, a raz na wznak (grób 14).

Na pozostałych nekropolach ludności kultury oksywskiej groby inhumacyjne z faz A3 i A3/B1 występują rzadziej (por. tabela 1¹⁶). Wśród nich częściej obserwowano orientację jam grobowych na osi północ–południe (tabela 2: 14, 17, 35), czasami z wyraźnymi odchyleniami na zachód bądź wschód, z głową na południe (tabela 2: 16, 59) lub ku północy (tabela 2: 17, 35, 58). Wyjątkowo występowały groby na osi wschód–zachód, z głową na wschód (tabela 2: 48). Pozycja zmarłego w grobie mogła być skurczona lub wyprostowana, czasami na wznak. Podkurczoną pozycję potwierdza niewielka długość jamy grobowej sięgająca 100 cm w grobie dziecka z Pruszcza Gdańskiego, stan. 10, grób 495A, a także 135 cm w pochówku młodej kobiety z grobu 305 na tym samym cmentarzysku. Niekiedy jamy są dłuższe (długość 210 cm – Lubowidz, grób 292) i sugerują pochówek w pozycji wyprostowanej. Ślady trumny kłodowej zaobserwowano w grobie 440 z Pruszcza Gdańskiego, stan. 7, zaś bruki kamienie interpretowane jako oznaczenie grobów uchwycono na kolejnych dwóch cmentarzyskach – w Nowym Targu i Pruszczu Gdańskim, stan. 10 (tabela 2: 48, 58, 59). Na tym ostatnim stanowisku groby szkieletowe znajdowały się w północno-wschodniej części cmentarzyska, w odległości minimum 7 m od siebie, w pobliżu grobów ciałopalnych ludności kultury oksywskiej datowanych na fazę A3 (Pietrzak 1997, ryc. 2).

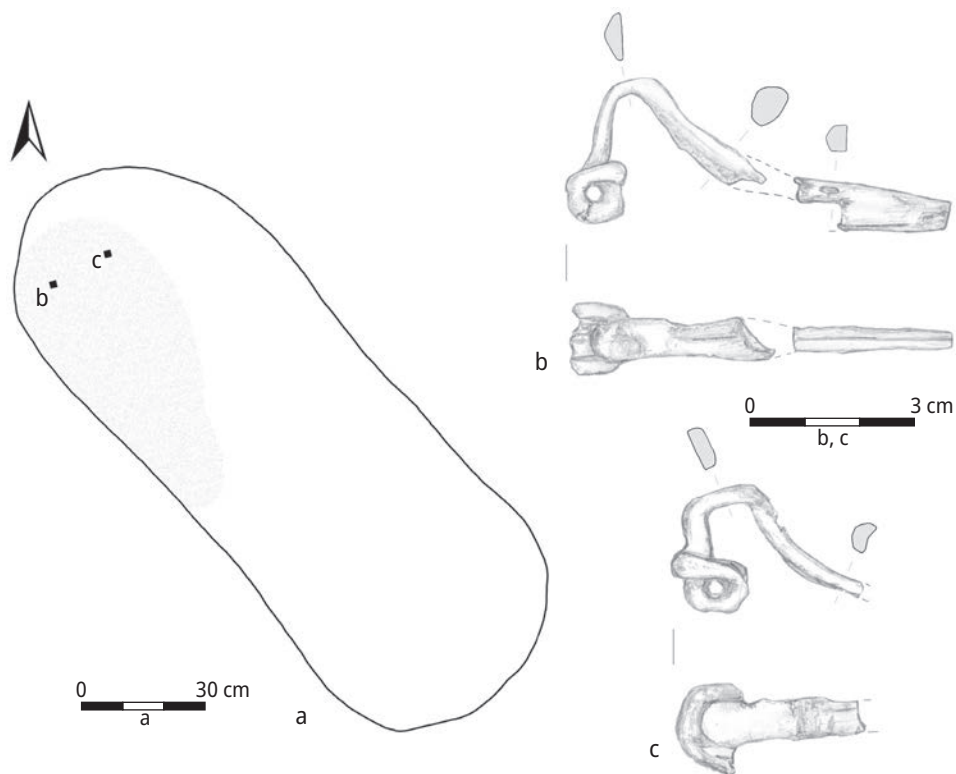
Domniemane trzy groby inhumacyjne odkryto w Warszkowie (tabela 2: 60–62). Wszystkie pokrywały duże bruki kamienne, poniżej których znaleziono wyposażenie. Można przypuszczać, że jamy grobowe były bardzo słabo widoczne, a ich zarysu nie dostrzeżono.

W inwentarzach grobów datowanych na fazę A2/A3 (tabela 2: 8, 10, 12, 13) odkryto zapinki typu J według klasyfikacji J. Kostrzewskiego (1919) i typu K, nawiązującą do wczesnych fibul geschweifte (Rieckhoff 1995, s. 56–60, ryc. 41: 4, 5; 52), a także N-Ia-1 według E. Bokiniec (2008, s. 48, zestawienie 7: 4), o słabo wysklepionym kabłąku. W grobie dziecięcym znaleziono bransoletę ze stopu miedzi, zaś w grobach męskich grot¹⁷ i narzędzia, w tym zestaw do krzesania ognia (tabela 3).

¹⁵ W przypadku tego cmentarzyska skromne informacje dotyczące pochówków, ich orientacji i wielkości jam grobowych, a także ułożenia zmarłej osoby, są wynikiem zagubienia pełnej dokumentacji z badań Waldemara Heyma (Andrzejowski, Martens 1995, s. 50; Margos, Stąporek 2001, s. 253).

¹⁶ Grudziądz-Rząd; Lubowidz; Nowy Targ; Pruszcz Gdański, stan. 7 i 10; Tczew.

¹⁷ Kolejny grot o chronologii przypadającej na fazy A2-A3, stanowiący jedynie wyposażenie grobu, odkryto w Malborku-Wielbarku (por. Aneks, nr 7: grób 2013/30).



Ryc. 11. Grób szkieletowy (obiekt 477A/09) z Czarnówka, pow. łęborski
a – plan grobu; b, c – zapinki z żelaza.

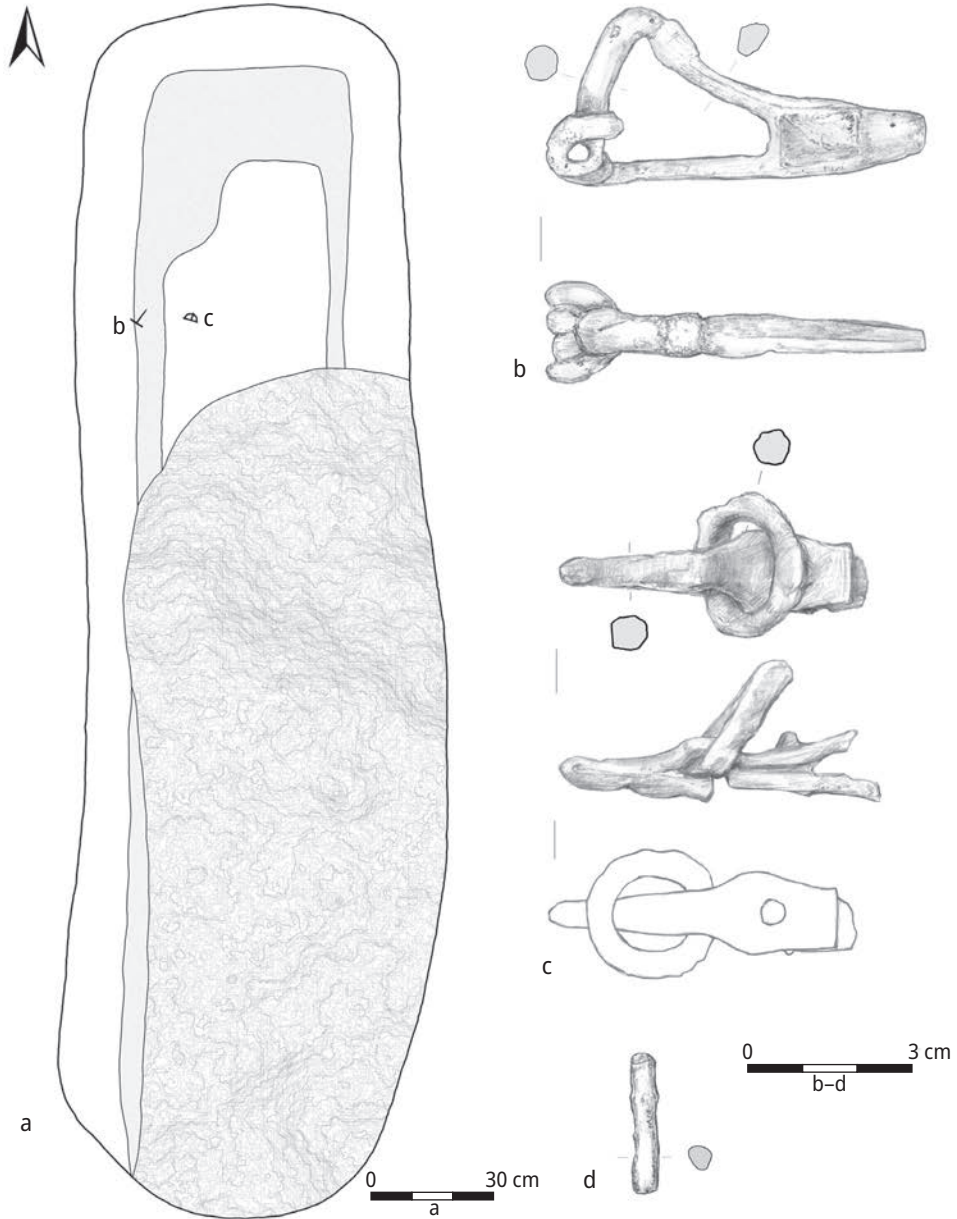
Rys. i opracowanie A. Strobin

Fig. 11. Inhumation grave (feature 477A/09) from Czarnówka, Łębork district
a – plan of the grave; b, c – iron brooch.

Drawing and processing A. Strobin

Sześć kolejnych grobów wydatowano na fazę A3 (tabela 2: 14–19). Wśród nich znajduje się bogato wyposażony pochówek kobiety w wieku *senilis* z Różyn (obiekt 69). Zawierał on trzy zapinki, w tym zbliżoną do typu I i drucikową typu N, srebrną bransoletę, nożyk sierpikowaty i przęślik. Pozostałe groby z tej fazy były wyposażone tylko w jedną zapinkę (typy A.18a, M i N), wyjątkowo trzy i ewentualnie nożyk (tabela 3).

Etap przejściowy A3/B1 reprezentowany jest najlepiej, bo przez 43 zespoły grobowe (tabela 2: 20–62). Okazy drucikowe fibul typów M i N są rzadkie, liczne natomiast odnotowano warianty M-b, N-b i N-c według T. Völlinga ([1994] 1995) (ryc. 10c; 11b, c). Niektóre z zapinek typu N nie mają dobrych odpowiedników w odmianach wspomnianej wyżej klasyfikacji, jak i w nowszym opracowaniu fibul tych form dla ziemi chełmińskiej (Bokiniec 2008, s. 48). Dotyczy to okazów masyw-

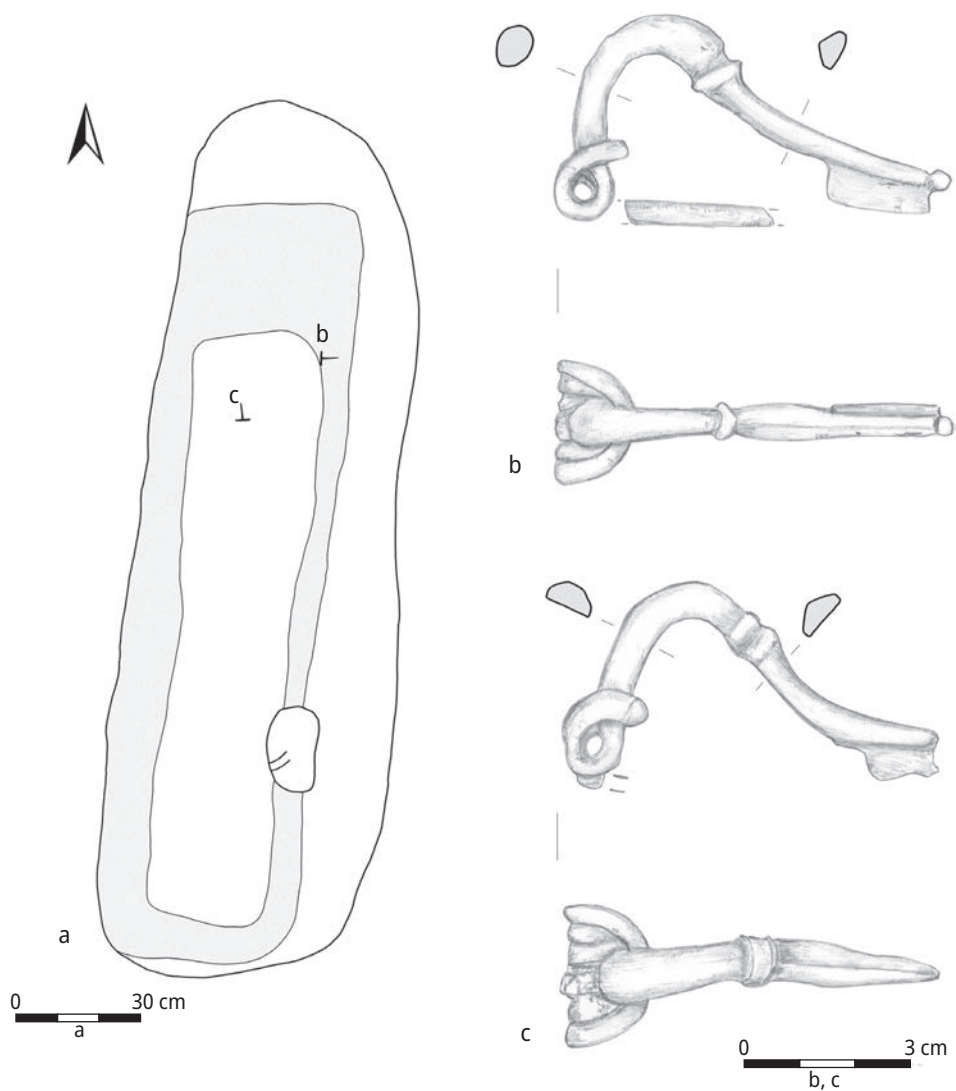


Ryc. 12. Grób szkieletowy (obiekt 1203/10) z Czarnówka, pow. łębarski
 a – plan grobu; b – zapinka z żelaza; c – sprzączka z żelaza; d – fragment igły z żelaza.

Rys. i opracowanie A. Strobin

Fig. 12. Inhumation grave (feature 1203/10) from Czarnówka, Łębork district
 a – plan of the grave; b – iron brooch; c – iron buckle; d – fragment of an iron needle.

Drawing and processing A. Strobin



Ryc. 13. Grób szkieletowy (obiekt 1401/10) z Czarnówka, pow. łębarski
a – plan grobu; b, c – zapinki z żelaza.

Rys. i opracowanie A. Strobin

Fig. 13. Inhumation grave (feature 1401/10) from Czarnówka, Łęborg district
a – plan of the grave; b, c – iron brooch.

Drawing and processing A. Strobin

nych o mocno lub bardzo mocno wysklepionym kabłąku, o przekroju w kształcie litery „D” lub kolistym (ryc. 10b; 12b; 13b–c), z których część można określić jako typ N/O¹⁸ według J. Kostrzewskiego, czasami z pierścieniami bądź grzebieniami na główce i kabłąku (ryc. 10b). Egzemplarze te, pod względem kształtu kabłąka, przypominają fibule O/A.2aI i A.2aII, ale także A.22a oraz prototypy zapinek A.10–14 (por. Voigt 1964, s. 179–181, ryc. 105). Większość z wymienionych zalicza się do okazów przewodnich III horyzontu T. Völlinga (2005, s. 93–94, 153–154, tabl. 71: 10, 12), związanego z pojawieniem się pierwszych oddziaływań prowincjonalno-rzymskich na północy. Zapinki typu N/O (ryc. 10b; 13b) odnotowano liczniej na nekropoli w Czarnówku. Chronologicznie należy przypisać je do starszego odcinka fazy B1 (por. uwagi Łuczkiwicz 2021, s. 184–185), podobnie jak typy M-b, N-b i N-c (Völling [1994] 1995, s. 197–198, 206–207, tabela 9, 11–12; tenże 2005, s. 93–95). Prócz zapinek typu N i mniej licznych typu M w omawianych grobach występują często fibule wykonane ze stopu miedzi, rzadziej z żelaza, typu O/A.2aI oraz A.2aII (ryc. 8b, c; 9b; Völling [1994] 1995, s. 222–226). Do wyjątkowych znalezisk należą zapinki 11a według M. Feugère’a z grobu 12 w Lasach i typu Gorica z obiektu 1540/12 w Czarnówku. Pierwszy typ, wywodzący się z Galii, datowany jest na LT D2 i wczesny okres panowania Oktawiana Augusta (Feugère 1985, s. 251; Margos 2000b), zaś drugi – powszechnie występuje na terenach celto-iliryskich: w Słowenii, Dalmacji i północno-wschodniej Italii. Zapinki typu Gorica znane są także z zachodniej Słowacji i z grupy tynieckiej. Czas ich używania obejmuje przede wszystkim ostatnie dziesięciolecie p.n.e., a w rzadkich przypadkach sięga czasów panowania Tyberiusza (Demetz 1999, s. 108–109, mapa 32; Poleska 2006, s. 150–151, ryc. 20: 17, 18; Meller 2002, tabl. 37–39; 40: 466–479; tenże 2012, s. 95, ryc. 71: 5–19, mapa 31; Čambal 2017, s. 92–93, ryc. 4: 1, 2, mapa 4).

W kilku grobach inhumacyjnych znaleziono fibule A.12, A.44–46, A.67, A.52 oraz przypuszczalnie A.68–69 (tabele 2: 37, 38, 44, 46, 50, 60–62; 3). Najczęściej występowały wraz z zapinkami typu N-b i rozwiniętymi okazami typu N z grzebykiem na główce i kabłąku, a także typu O/A.2a. Można zatem stwierdzić, że pochówki te należą do fazy B1 okresu rzymskiego, ale zawarte w nich pewne elementy wyposażenia mają jeszcze cechy stylistyczne młodszego okresu przed-rzymskiego. W szczególności dotyczy to wspomnianych grobów z Warszkowa, gdzie znaleziono uzbrojenie – grot i miecze jednosieczne typów II i III według M.D. i R. Wołągiewiczów (1963) – charakterystyczne dla wyposażenia grobowego ludności kultury oksywskiej. Wśród części stroju spotyka się także sprzączki typów C3 (ryc. 12c), C13, C14 i D1 według R. Madydy-Legutko ([1986] 1987), rzadziej klamrę hakową typu 2, wariantu a (Madyda-Legutko 1990) oraz szpilę (tabela 2: 23, 28, 29, 44, 47, 50). Dodatkowe wyposażenie stanowią ozdoby: bransolety, wisiołek pierścieniowaty i paciorki szklane (tabela 2: 34, 44, 48, 58, 59, 62). Nadal występują narzędzia: igły (ryc. 12d), szydło, nóż i nożyk sierpikowaty oraz przęśliki (tabela 2: 25, 27, 28, 30, 31, 43, 53, 58, 62). W nielicznych grobach znaleziono naczynia

¹⁸ Oznaczenie ma charakter wyłącznie roboczy, a kwestia omówienia żelaznych zapinek typów N i O z terenów Pomorza wymaga osobnego opracowania.

ceramiczne łączone zarówno z kulturą oksywską (naczynie wazowate V.L i miniaturowe VIII.D – tabela 2: 60, 61), jak i wielbarską (garnek IB, czarka XIIC, pucharek XIIC – tabela 2: 43, 53, 62).

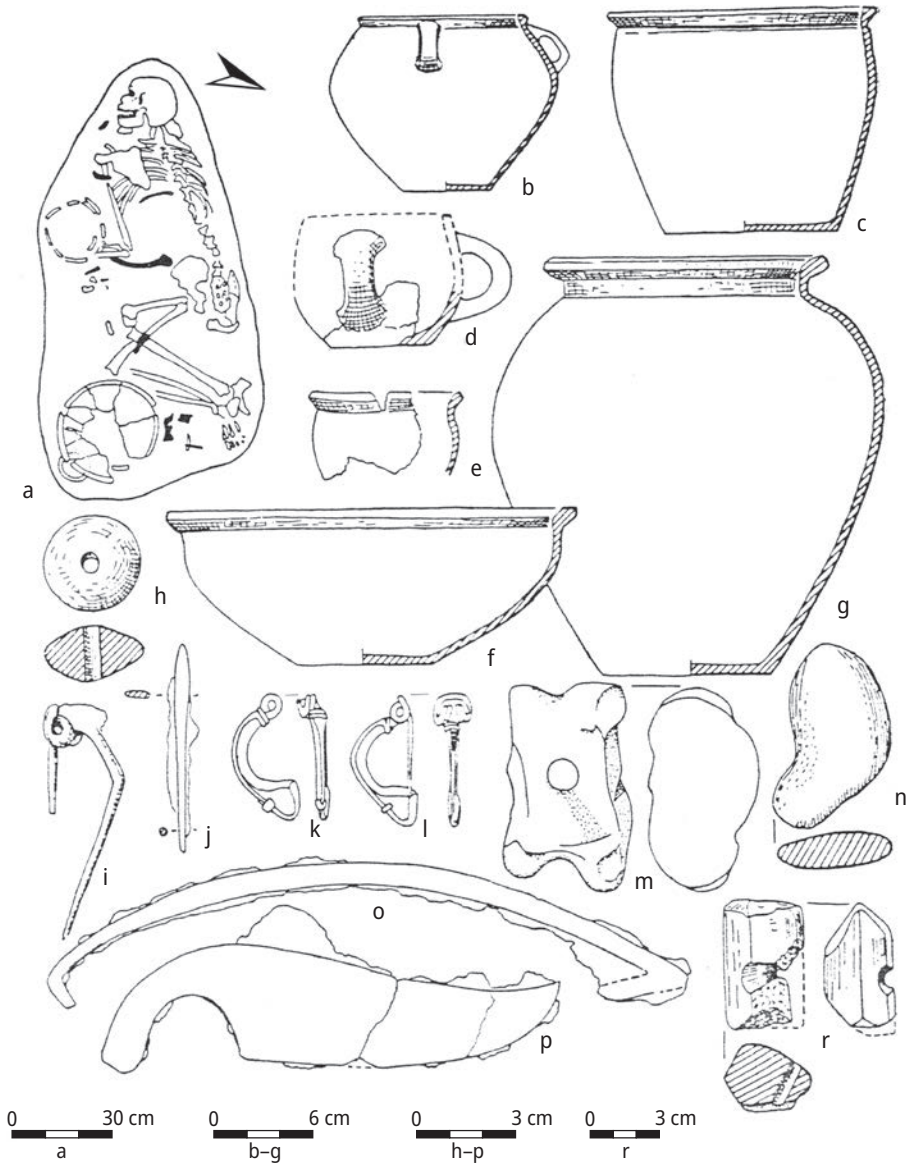
GROBY SZKIELETOWE POZA KULTURĄ OKSYWSKĄ – PRZEGLĄD MATERIAŁÓW

Z dotychczasowych badań ze środkowej fazy młodszego okresu przedrzymskiego więcej grobów inhumacyjnych zarejestrowano w kulturze przeworskiej¹⁹ niż w kulturze oksywskiej (ryc. 1a, b). Odkryto je na 13 stanowiskach, w tym na sześciu z terenu Kujaw²⁰ i siedmiu z Dolnego Śląska²¹ (por. Niewęglowski 1981, s. 40, tabela 7, mapa I; Dąbrowska 1988, s. 142–143, mapa 18: 1; Łuczkiwicz 2009, s. 352, 356–357, lista 7; tenże 2018, s. 33, 46, ryc. 5; Ibragimow 2011, s. 163, 164, przyp. 5; Błażejowski 1998, s. 20–21; Dulęba i in. 2018). Z pierwszego regionu znanych jest ponad 20 grobów. Wyraźne ich zgrupowane odnotowano na birtualnych cmentarzyskach w Kruszy Zamkowej (Kokowski 1989) i w Inowrocławiu, stan. 58 (Cofta-Broniewska, Bednarczyk 1998). W przypadku pierwszej nekropoli natrafiono zarówno na pochówki zawierające kompletne szkielety, jak i groby cząstkowe. W grobach inhumacyjnych zmarli byli ułożeni w pozycji podkurczonej, częściej na prawym (ryc. 14a), niż na lewym boku, rzadko zaś wyprostowani. Tylko jeden pochówek należał do mężczyzny w wieku 30–35 lat, dwa kolejne zawierały szczątki kobiet w wieku 20–30 lat, a następne dwa stanowiły groby zbiorowe. Orientacja szkieletów względem stron świata była zasadniczo na osi północ–południe, czasami z odchyleniami na zachód bądź wschód, z głową skierowaną na północ lub na południe. Ich lokalizacja w ramach tej niewielkiej nekropoli obejmowała partię północno-wschodnią i południowo-zachodnią stanowiska. Część grobów była wyposażona w naczynia ceramiczne, części stroju, w tym zapinki typu G z jednym

¹⁹ W liczbie tej nie uwzględniono grobów z nekropoli w Sobocisku, pow. oławski, zaliczanych przez niektórych badaczy do fazy A2 (Dąbrowska 1988, mapa 18: 1, katalog, nr 639; Łuczkiwicz 2009, lista 7), a ostatnio uznawanych za pochówki późniejsze z faz A3 i A3/B1 (Błażejowski 1998, s. 25, 37; Ibragimow 2009; tenże 2011, s. 168).

²⁰ Biskupin, pow. żniński, stan. 17, 17a i 18 – 8 grobów szkieletowych, w tym dwa zniszczone (Maciejewski 1962, s. 224, tabl. I 6–8, 9–12; Balke 1969); Bodzanowo, pow. radziejowski – 2 lub 3 groby (Zielonka 1958, s. 347–351, ryc. 31–36); Godawy, pow. żniński – grób pojedynczy odkryty w pobliżu osady (Rajewski 1957, s. 178–179; Maciejewski 1962, s. 242, tabl. VII 11); Inowrocław, pow. loco, stan. 58 – 5 grobów, w tym jeden cząstkowy (Cofta-Broniewska, Bednarczyk 1998); Krusza Zamkowa, pow. inowrocławski, stan. 13 – 7 grobów, w tym 3 cząstkowe (Kokowski 1989); Rucewo, pow. inowrocławski – grób (Zielonka [1969] 1970, s. 199).

²¹ Nowa Wieś Wrocławska, pow. wrocławski – grób (Pescheck 1939, s. 344); Węgry, pow. wrocławski – 4 groby (Zotz 1932, s. 128–129; Pescheck 1939, s. 5, 212–213); Żerniki Wielkie, pow. wrocławski – 2 lub 3 groby (Zotz 1932, s. 129–131; Pescheck 1939, s. 5, 210–211, ryc. 147); pochówki na osadach: Gulów, pow. strzebiński – grób (Pescheck 1939, s. 210); Siechnice, pow. wrocławski – grób (Dulęba i in. 2018); Stary Zamek, pow. wrocławski (Domański, Lodowski 1982, s. 38, ryc. 1); Wilczków, pow. wrocławski – grób podwójny piętrowy lub dwa groby (Zotz 1932, s. 131–132, ryc. 4; Pescheck 1939, s. 5, 211–212, ryc. 148).



Ryc. 14. Grób szkieletowy nr XXVII z Kruszy Zamkowej, pow. inowrocławski, stan. 13
 a – plan grobu; b–g – naczynia ceramiczne; h – przęślik ceramiczny; i – zapinka żelazna; j – szydło żelazne; k, l – zapinki z brązu; m – przewiercona kość zwierzęca; n – gładzik kamienny; o – klamra żelazna; p – nożyk sierpikowy żelazny; r – paciorek bursztynowy.

Wg Kokowskiego 1989, ryc. 41

Fig. 14. Inhumation grave no. XXVII from Krusza Zamkowa, Inowrocław district, site 13
 a – plan of the grave; b–g – ceramic vessels; h – ceramic spindle whorl; i – iron brooch; j – iron awl; k, l – bronze brooch; m – pierced animal bone; n – stone burnisher knife; o – iron belt hook; p – iron curved knife; r – amber bead.
 After Kokowski 1989, Fig. 41

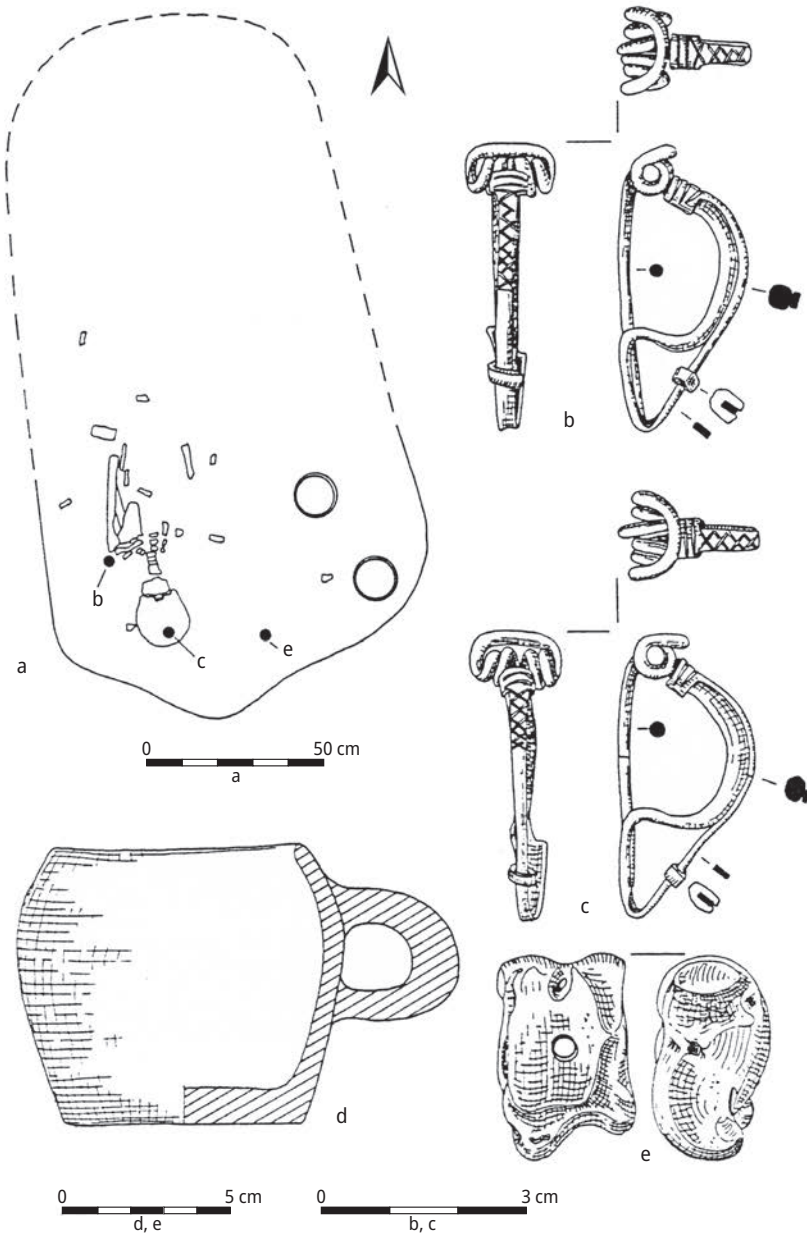
pierścieniem na nóżce, ozdoby i narzędzia (ryc. 14b–r); nie odnotowano natomiast elementów uzbrojenia (Kokowski 1989, s. 114–117, ryc. 28; Piontek, Mucha 1989, tabela 9). Z małej nekropoli w Inowrocławiu, stan. 58, pochodzi kolejnych 5 grobów inhumacyjnych datowanych na fazę A2, w tym jeden cząstkowy. Zmarłych układano w różnych pozycjach: od wyprostowanej na wznak, po mniej lub bardziej skurczoną na boku. Główna orientacja jam grobowych dotyczyła osi wschód–zachód z odchyleniami w kierunkach północy i południa, z głową złożoną na wschód i twarzą na południe, jak i z głową na zachód i twarzą ku północy. Jeden pochówek odkryto w obrębie budowli słupowej, w oddaleniu od pozostałych grobów inhumacyjnych z tego okresu. Zmarłego ułożono na osi północ–południe, z głową na południe (ryc. 15a). Opisane obiekty zawierały kości należące do kobiet, w wieku *adultus* i *maturus*. Podobnie, jak to było na poprzednim stanowisku, w zespołach grobowych nie znaleziono uzbrojenia, a jedynie części stroju, w tym zapinki z brązu typów G i K, ozdoby, ceramikę (ryc. 15b–d) oraz narzędzia (Cofta-Broniewska, Bednarczyk 1998, s. 13, 43, 50, 52–53, 55, 92–93, ryc. 4; 6; 23–24; 27; 29).

Trzy odkryte w Kruszy Zamkowej pochówki cząstkowe, najpewniej także z fazy A2, wyróżniały się małymi jamami o długości od około 60 do 90 cm, do których złożono tylko niektóre kości szkieletów, należące do osób dorosłych, w tym do mężczyzn; jeden grób był zbiorowy (Kokowski 1989, s. 69, 89, 117–118, ryc. 33/VIII; 45/XXXII; 45/XXXIV; Piontek, Mucha 1989, tabela 9). Co ciekawe, pochówki te były niemal pozbawione wyposażenia, z wyjątkiem grobu VIII, w którym odkryto przedmiot z żelaza, interpretowany jako nóż sierpikowaty (Kokowski 1989, s. 69, tabl. 33/2, por. ryc. 54). Na cmentarzysku w Inowrocławiu, stan. 58, za pochówek cząstkowy uznano jeden grób, w którym zarejestrowano fragment kości długiej, ułożonej w poprzek niewielkiej jamy grobowej o wymiarach 140 × 70 cm, zorientowanej na osi wschód–zachód. Wyposażenie tego zespołu stanowiła fibula typu G z jednym pierścieniem na nóżce oraz trzy naczynia ceramiczne (Cofta-Broniewska, Bednarczyk 1998, s. 41, 43, 92–93, ryc. 22).

Na temat pozostałych grobów szkieletowych z terenu Kujaw wiadomo znacznie mniej, przy czym w pochówkach z Biskupina (stan. 17, 17a i 18) zaobserwowano głównie wyprostowaną pozycję zmarłych, usytuowanych w różnych kierunkach świata (Maciejewski 1962, s. 224; Balke 1969; Bykowski 1976, s. 157, nr 3), podobnie jak w grobie z Godaw (Rajewski 1957, s. 178–179; Maciejewski 1962, s. 242). Na nekropoli w Bodzanowie zmarłych złożono w pozycji skurczonej na prawym boku, ale z głowami także skierowanymi w różnych kierunkach (Zielonka 1958, s. 347–351). Tylko jeden pochówek szkieletowy odkryto w pobliżu osady (Godawy).

Mniej, bo co najmniej 11 pochówków inhumacyjnych z fazy A2 odnotowano na Dolnym Śląsku. Warto zaznaczyć, że cztery stanowiska to osady²². Kształty jam grobowych, ich wymiary i ułożenie względem stron świata były zróżnicowane, podobnie jak pozycja, w jakiej złożono zmarłą osobę w grobie – wyprostowana, jak i podkurczona (Błażejewski 1998, s. 153; Ibragimow 2011, s. 164, 166; Dulęba i in. 2018, s. 364–368).

²² Gułów; Siechnice; Stary Zamek; Wilczków.



Ryc. 15. Grób szkieletowy nr 58 z Inowrocławia, stan. 58
 a – plan grobu; b, c – zapinki z brązu; d – naczynie ceramiczne; e – przewiercona kość zwierzęca.

Wg Cofta-Broniewskiej, Bednarczyka 1998, ryc. 27

Fig. 15. Inhumation grave no. 58 from Inowrocław, site 58
 a – plan of the grave; b, c – bronze brooch; d – ceramic vessel; e – pierced animal bone.

After Cofta-Broniewska, Bednarczyk 1998, Fig. 27

Wielokrotnie podkreślano, że wyposażenie grobów inhumacyjnych kultury przeworskiej łączonych z fazą A2 jest ubogie. Najczęściej do grobów wkładano naczynia ceramiczne, rzadziej zapinki. W przypadku Dolnego Śląska liczniej występowały fibule typu C²³, natomiast na Kujawach przeważają zapinki typu G z jednym pierścieniem na nóżce²⁴ (ryc. 14k, l; 15b, c). Dodatkowo występują elementy pasa (Dulęba i in. 2018, ryc. 4: 2–7), w tym klamry²⁵, oraz drobne narzędzia i przybory. Ozdoby – bransolety z brązu, paciorki szklane i bursztynowe – zdarzają się rzadko i wyłącznie na terenie Kujaw²⁶. W przypadku bystrzycko-oławskiego regionu osadniczego nie zarejestrowano w grobach broni. Elementy uzbrojenia – groty, miecze – odnotowano natomiast w pochówkach kujawskich²⁷. Na omawianych cmentarzyskach ludności kultury przeworskiej w grobach inhumacyjnych spotykane są również kości zwierzęce²⁸. Wyjątkowo obserwuje się pozostałości konstrukcji drewnianych. Ich ślad odnotowano w Gułowie, gdzie przy ścianach jamy odkryto pozostałości dranic (Pescheck 1939, s. 210). Oznaczenia grobów kamieniami na powierzchni znane są zarówno ze Śląska, jak i Kujaw (Niewęglowski 1981, tabela 7; Kokowski 1989, s. 116–117).

Poza obszarem kultur przeworskiej i oksywskiej groby inhumacyjne łączone z fazą A2 występują sporadycznie. Odkryto je na terenie dzisiejszej Saksonii-Anhaltu (Hachmann 1957), rejonu silnie powiązanego z kulturą przeworską na Dolnym Śląsku (Godłowski 1977, s. 139). Ten typ pochówków pojawił się także na Olandii (Nylén 1957, s. 73–76, ryc. 2) oraz w kulturze Poienești-Lukaševka (Babeș 1993, s. 34).

Nieco więcej – 16 stanowisk – z pochówkami inhumacyjnymi i na rozleglejszym obszarze kultury przeworskiej pochodzi z fazy A3, głównie z jej schyłku i z fazy A3/B1 (ryc. 1b, c). Ich datowanie opiera się przede wszystkim na drucikowatych zapinkach typów M i N według J. Kostrzewskiego, fibulach O/A.2a i A.18a oraz A.67, a także kubkach jajowatych (Dąbrowska 1988, s. 143, 145, mapa 18: 2; Ibragimow 2011, s. 168, przyp. 20). Najwięcej, bo ponad 20 grobów w obrządku szkieletowym, odkryto na Kujawach i Pałukach²⁹, znacznie mniej w bystrzycko-oławskim regionie

²³ Węgry, grób 3; Żerniki Wielkie, grób 2; Siechnice, obiekt 506 (Zotz 1932, ryc. 5: 1, 2, 7; Dulęba i in. 2018, ryc. 4: 1).

²⁴ Krusza Zamkowa, grób XXVII (Kokowski 1989, ryc. 41: 11, 12); Inowrocław, stan. 58, groby 27 i 35 (Cofta-Broniewska, Bednarczyk 1998, ryc. 22: 1; 27: 1, 2).

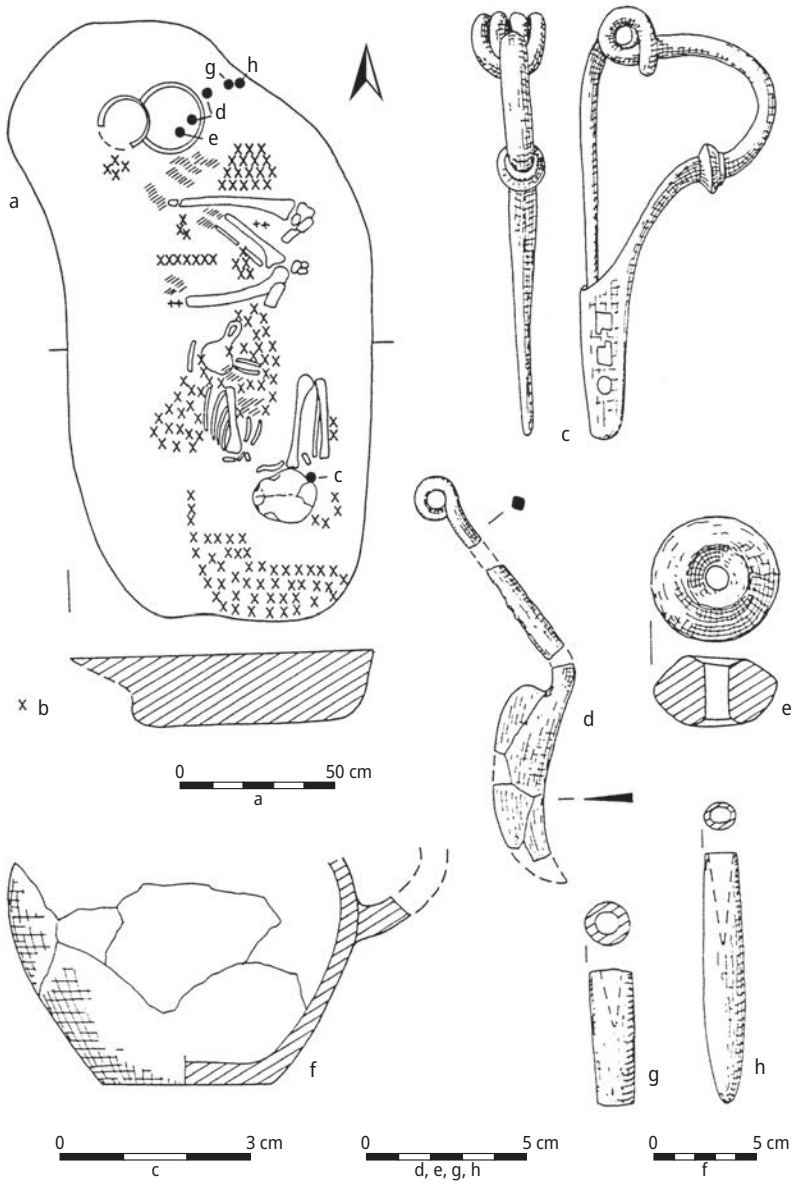
²⁵ Klamry zawiaskowe – Krusza Zamkowa, grób 13 (Kokowski 1989, ryc. 34) i Węgry, grób 3 (Zotz 1932, ryc. 6); klamra prętowa – Krusza Zamkowa, grób XXVII (Kokowski 1989, ryc. 41).

²⁶ Bransolety – Krusza Zamkowa, grób XXXV (Kokowski 1989, ryc. 45: 9) i Inowrocław, stan. 58, grób 54 (Cofta-Broniewska, Bednarczyk 1998, ryc. 23: 1); paciorki – Krusza Zamkowa, grób XXVII (Kokowski 1989, ryc. 41: 17) i Inowrocław, stan. 58, grób 54 (Cofta-Broniewska, Bednarczyk 1998, ryc. 23: 3–13).

²⁷ Biskupin; Bodzanowo; Godawy; Rucewo (por. Dąbrowska 1988, s. 143; Błażejowski 1998, s. 20–21; Ibragimow 2011, s. 167).

²⁸ Biskupin; Godawy; Krusza Zamkowa; Siechnice; Stary Zamek; Węgrów; Żerniki Wielkie.

²⁹ Adolfin, pow. włocławski – 3 groby (Zielonka 1960, s. 199–201); Gąski, pow. inowrocławski, stan. 22 i 23 – 2 groby (Zielonka [1969] 1970, s. 194); Gąski, stan. 18 – grób (Cofta-Broniewska 1993); Inowrocław, pow. *loco*, stan. 58 – 10 grobów (Cofta-Broniewska, Bednarczyk 1998); Inowrocław-Solanki, pow. *loco* – 4 groby (Karpińska 1933, s. 243–255); Krusza Zamkowa, pow. inowrocławski – grób



Ryc. 16. Grób szkieletowy nr 28 z Inowrocławia, stan. 58

a – plan grobu; b – węgle drzewne; c – zapinka z brązu; d – żelazny nożyk sierpikowaty; e – przęślik ceramiczny; f – naczynie ceramiczne; g, h – belemnity.

Wg Cofty-Broniewskiej, Bednarczyka 1998, ryc. 17

Fig. 16. Inhumation grave no. 28 from Inowrocław, site 58

a – plan of the grave; b – charcoal; c – bronze brooch; d – iron curved knife; e – ceramic spindle whorl; f – ceramic vessel; g, h – belemnites.

After Cofta-Broniewska, Bednarczyk 1998, Fig. 17

osadniczym³⁰, na północnym Mazowszu³¹, w zachodniej Małopolsce³², oraz prawdopodobnie w Polsce środkowej³³.

Do dobrze rozpoznanych cmentarzysk z faz A3/B1 i B1 należy omawiane już wyżej stanowisko 58 w Inowrocławiu. Młodsza nekropola liczyła 12 grobów, które usytuowano na najwyższym poziomie wyniesienia. Były to wyłącznie pochówki szkieletowe. Zmarli ułożeni byli na osi północ-południe z małymi odchyleniami, zawsze z głową na południe (ryc. 16a), przeważnie na boku (zazwyczaj prawym) i ze zgiętymi nogami; tylko dwa szkielety miały pozycję wyprostowaną na wznak. W porównaniu do starszego cmentarzyska w Inowrocławiu, stan. 58, pochówki były mniej licznie wyposażane w ceramikę (zazwyczaj od 1 do 3 naczyń, wyjątkowo 5). Oprócz naczyń glinianych w grobach znajdowały się głównie zapinki (Cofta-Broniewska, Bednarczyk 1998, s. 93–94). W niektórych jamach grobowych na poziomie szkieletów zarejestrowano obecność drewna wraz z węglami drzewnymi (ryc. 16a, b), stanowiące, być może, pozostałość trumny lub innych konstrukcji (Cofta-Broniewska, Bednarczyk 1998, s. 32, 37, 95, ryc. 17; 20), a także kości ptasie złożone do miski (Cofta-Broniewska, Bednarczyk 1998, s. 23).

Z omawianego okresu na Dolnym Śląsku nie są znane cmentarzyska o wyłącznie inhumacyjnym charakterze. Groby szkieletowe zazwyczaj występują jednostkowo, dwa pochówki odkryto w Sobocisku. Odosobniony charakter grobów powoduje, że szczegółowe porównania są utrudnione. Można jedynie zauważyć, że zmarłych, podobnie jak w przypadku młodszej nekropoli w Inowrocławiu, stan. 58, składano również na boku z ugiętymi kończynami dolnymi i górnymi. Wyposażenie pochówków nie jest bogate. Zazwyczaj podstawowym elementem inwentarza była ceramika, elementy stroju, narzędzia, a wyjątkowo broń (Wrocław-Kozanów – Pescheck 1939, ryc. 153). W opinii Katarzyny Ibragimow żaden z grobów inhumacyjnych datowany na fazę A3 nie wchodził w skład nekropoli założonej w trakcie trwania środkowej fazy młodszego okresu przedrzymskiego. W ciągu fazy B1 wraz ze wzrostem liczby grobów szkieletowych ustala się w miarę jednolita orientacja ułożenia zmarłych, na osi północ-południe, zazwyczaj z głową na południe (Niewęglowski 1981, s. 53, tabela 8; Ibragimow 2011, s. 168–170). Groby szkieletowe datowane na starszą fazę okresu wczesnorzymskiego znane są także z Małopolski (Kraków-Mo-

z fazy A2/A3 (Kokowski 1989, s. 89, ryc. 45/XXXIII); Parchanie, pow. inowrocławski – grób (Zielonka [1969] 1970, s. 198). Ze stanowiska w Wierzbicanach, pow. inowrocławski, pochodzą kolejne groby inhumacyjne o bliżej niesprecyzowanym datowaniu. Z informacji przedstawionych na stronie internetowej wiadomo, że jeden z nich był grobem podwójnym, datowanym na 1. poł. I w. p.n.e. i prawdopodobnie należał do dwóch kobiet (<https://www.uw.edu.pl/siedziba-germanskich-elit-na-kujawach>, dostęp 08.06.2022).

³⁰ Nowa Wieś Wrocławska – grób (Pescheck 1939, s. 339); Sobocisko – 2 groby (Pescheck 1939, s. 358, 361–362; Ibragimow 2009, s. 85–86, 96–97, ryc. 27–30, 42–43); Wiązów, pow. strzeliński – grób (Pescheck 1939, s. 29–30, 155, 279); Wrocław-Kozanów – grób (Pescheck 1939, s. 260).

³¹ Bartki, pow. nidzicki – grób (Bohnsack 1939, s. 49–50); Szczepkowo-Zalesie, pow. nidzicki – 2 lub 3 groby (Odoj 1962, s. 826–827; Dąbrowska 1988, mapa 18: 2).

³² Pełczyńska, pow. pińczowski – 2 lub 3 groby z faz A2/A3 i A3 (Rudnicki 2005, s. 197, ryc. 3–6; tenże 2009, s. 305, ryc. 4, 5).

³³ Sierpów, pow. zgierski (Niewęglowski 1972, s. 263).

giła – Hachulska-Ledwos 1966), południowej Wielkopolski (Czacz, pow. kościański – B. Kostrzewski [1955–1956] 1956, s. 66–67) i Mazowsza (Niedanowo, pow. nidzicki – Ziemińska-Odojowa 1999, s. 41, tabl. LVIII/200).

Pojedynczy pochówek inhumacyjny odkryto na cmentarzysku ciałopalnym grupy lubuskiej w Czelinie, pow. gryfiński (Rogalski 2013, s. 14, il. 3: 8; 5: 1). Znajdował się on w wieńcu kamiennym i był usytuowany na osi północ–południe, z głową na północ. Zmarły został wyposażony w drucikowatą zapinkę ze stopu miedzi typu N i naczynie gliniane. Do tej pory nie zarejestrowano precyzyjnie datowanych na przełom er grobów szkieletowych z obszaru grupy gustowskiej. Jan Schuster (2010, s. 227) za takie uznaje dwa pochówki, nr 25 i nr 26, z cmentarzyska w Lubieszewie, z których tylko jeden zawierał wyposażenie – nóż oraz fragment sprzączki z żelaza (Wołągiewicz 1997, s. 16, tabl. V/26; XXII 25 i 26). Choć nie można wykluczyć sugerowanej przez badacza chronologii, to przedmioty znalezione we wspomnianych pochówkach nie wskazują jednoznacznie na taki czas założenia grobów.

Poza obecnymi granicami Polski rytuał inhumacyjny widoczny jest także na innych obszarach europejskiego *Barbaricum*. Na zachód od Odry groby datowane na końcową fazę młodszego okresu przedrzymskiego są rzadkie, spotykane na terenie Meklemburgii, Brandenburgii i w Kotlinie Czeskiej (Margos 2000a, s. 258). Podobną sytuację notujemy w Skandynawii. Kilka grobów inhumacyjnych ze schyłku młodszego okresu przedrzymskiego odkryto na bornholmskim cmentarzysku w Slusegård. W przypadku tej nekropoli liczba grobów szkieletowych wyraźnie wzrasta we wczesnym okresie rzymskim (Klindt-Jensen 1978, s. 62, 86, 93, 115; Björk 2022, s. 24–25). W Skanii na młodszy okres przedrzymski datowane są trzy pochówki szkieletowe, natomiast w fazie B1 jest ich już znacznie więcej (Björk 2022, s. 24, tabela 1 – tam starsza literatura). Znaczący wzrost liczby grobów inhumacyjnych na terenach barbarzyńskiej Europy obserwowany jest wraz z początkiem okresu rzymskiego (Niewęglowski 1981, s. 52–56; Lichardus 1984, s. 48–57, lista 2; Dąbrowska 1988, s. 145; Margos 2000a, s. 257–259; Bemmman, Voß 2007, s. 156–158; Ibragimow 2011, s. 178; Pieta [2019] 2022).

WNIOSKI

Najwcześniejsze groby inhumacyjne kultury oksywskiej pochodzą z fazy A2 młodszego okresu przedrzymskiego. W porównaniu do nieopodal położonych Kujaw i bardziej odległego Śląska, nad Zatoką Gdańską i dolną Wisłą odkryto ich znacznie mniej (por. ryc. 1a). Pewien wpływ na ten obraz może mieć niedostateczny stan publikacji materiałów z Pomorza Wschodniego. Dodatkową niedogodnością jest niemożność prawidłowej oceny chronologicznej pozbawionych wyposażenia pochówków szkieletowych, które znajdują się na dużych cmentarzyskach o szerokiej chronologii, obejmującej okresy młodszy przedrzymski, rzymski i wędrowek ludów, tak jak w Czarnówku (Schuster 2015).

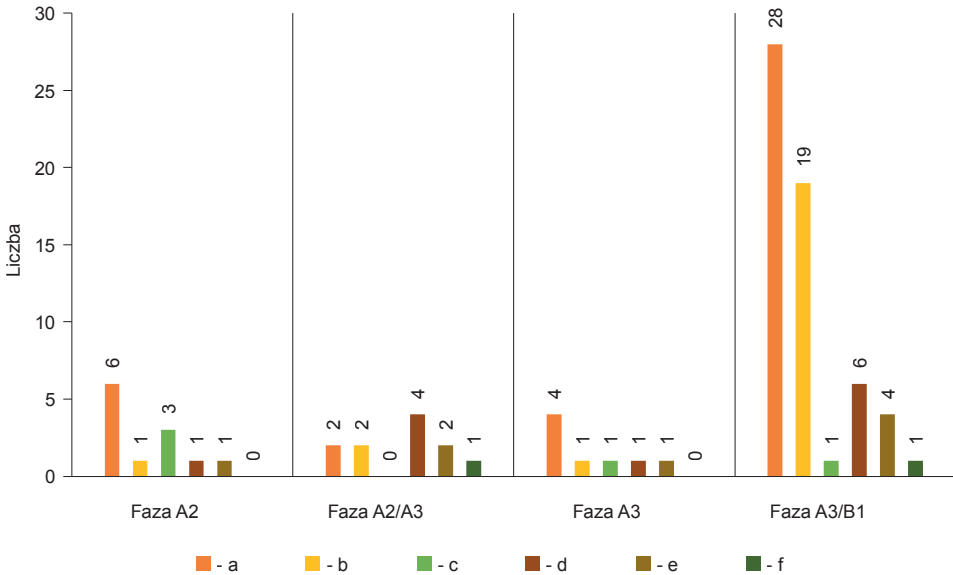
Mała liczba grobów inhumacyjnych z fazy A2 w kulturze oksywskiej utrudnia ich charakterystykę. Zauważa się jednak, iż przeważa orientacja grobów na głównej osi

północ-południe (por. ryc. 2 i 3), z głową częściej ku północy (ryc. 17). Orientacja zmarłego w kierunku wschodnim jest reprezentowana tylko przez jeden grób (por. ryc. 4). Ciało zmarłego układano zazwyczaj w pozycji podkurzonej w niewielkich jamach o długości do 130 cm. Pozycja wyprostowana zdarza się rzadziej i nie jest pewnie potwierdzona (ryc. 18). Odnotowania wymaga również fakt, że w pochówkach z tego czasu nie zaobserwowano śladów po trumnach. Brak także w stropach grobów kamieni, świadczących o oznaczaniu ich na powierzchni. Oprócz obiektu z Lipianek, prawdopodobnie związanego z osadą, groby z fazy A2 występowały na cmentarzyskach ciałopalnych ludności kultury oksywskiej. W przypadku Opalenia grób inhumacyjny był izolowany od innych grobów ze środkowej fazy młodszego okresu przedrzymskiego.

Inwentarze grobów szkieletowych społeczności kultury oksywskiej z fazy A2 stanowią głównie zapinki występujące pojedynczo lub w parach, wykonane wyłącznie z brązu. W jednym przypadku jedyne wyposażenie stanowiła klamra zawiaskowa. Dwukrotnie znaleziono naczynia ceramiczne oraz przęślik (tabela 3). Podobnie jak w kulturze przeworskiej, brak w grobach typowych importów celtyckich (Bykowski 1976, s. 141; Bochnak, Urman 2016, s. 283–284). Zwraca natomiast uwagę obecność zapinek typu G, najczęściej z jednym pierścieniem na nóżce, których główny obszar występowania dotyczy kultury jastorfskiej. Na podstawie ich obecności w kulturze przeworskiej wysunięto przypuszczenie o indywidualnych migracjach, najpewniej kobiet (por. Dąbrowska 2006, s. 45; Bochnak 2014, s. 32; Bochnak, Urman 2016, s. 284–285). Warto jednak zaznaczyć, iż takie fibule, co w ostatnich latach sugeruje część badaczy, mogły być produkowane lokalnie (Cofa-Broniewska, Bednarczyk 1998, s. 83–84; Maciałowicz 2021, s. 236–237). Występowanie w grobach ludności kultury oksywskiej z fazy A2 zapinek z brązu może wskazywać, że pochówki te należały do kobiet (por. Maciałowicz 2021 – tam starsza literatura). Konfrontacja archeologicznych wyznaczników płci i bardzo nielicznych ekspertyz antropologicznych nie zawsze jest jednak zgodna (tabela 4: 2).

Podobieństwo grobów szkieletowych z Pomorza do tych odkrywanych na Kujawach jest duże. Zbieżności dotyczą orientacji jamy grobowej, a także pozycji, w jakiej ułożono ciało zmarłego. Również w zakresie metalowych części stroju wykonanych ze stopów miedzi pochówki ludności kultury oksywskiej są bliższe kujawskim niż tym z Dolnego Śląska (por. ryc. 2b; 3b, c; 4b; 14k, l; 15b, c). Różnice odnoszą się do rejestrowanych w kulturze przeworskiej już od fazy A2 grobów cząstkowych, obecności kości zwierzęcych, uzbrojenia, a także liczby naczyń ceramicznych. Niektóre z wymienionych odrębności mogą potwierdzać lokalną specyfikę, inne zaś wynikać z dużo mniejszej liczby ujętych do porównań grobów szkieletowych kultury oksywskiej.

Z początkiem fazy A3 (faza A2/A3) i w fazie A3 liczba grobów szkieletowych na nekropolach społeczności kultury oksywskiej zwiększa się (łącznie 12 grobów). Dynamika obrządku szkieletowego wyraźnie wzrasta. Tak datowane pojedyncze groby inhumacyjne pojawiają się na cmentarzyskach, gdzie do tej pory występowały wyłącznie groby ciałopalne ludności kultury oksywskiej, ale również na nekropolach w Malborku-Wielbarku i Pruszczu Gdańskim, stan. 7, na których odkryto groby



Ryc. 17. Cechy grobów szkieletowych w poszczególnych fazach chronologicznych kultury okeszywiej i w fazie przejściowej A3/B1 (por. Aneks i tabela 2)

a – orientacja jamy północ–południe; b – głowa na północ; c – głowa na południe; d – orientacja jamy wschód–zachód; e – głowa na wschód; f – głowa na zachód.

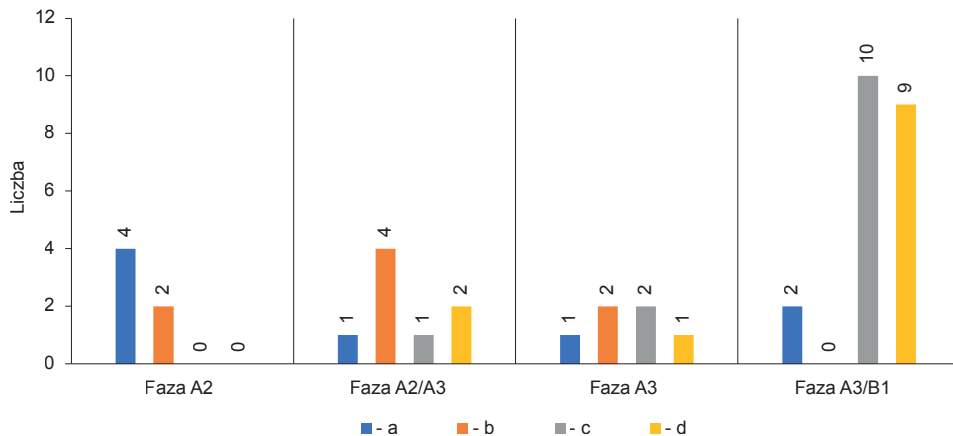
Opracowała A. Strobin

Fig. 17. Characteristics of inhumation graves in particular chronological phases of the Okeszywie Culture and transitional phase A3/B1 (see Appendix and Table 2)

a – north–south orientation of the pit; b – head to north; c – head to south; d – east–west orientation of the pit; e – head to east; f – head to west.

Processing A. Strobin

inhumacyjne z fazy A2 (por. tabela 1). W przypadku ostatnich dwóch stanowisk prześledzenie relacji przestrzennych między pochówkami szkieletowymi z różnych faz chronologicznych nie jest obecnie możliwe, ze względu na brak pełnej publikacji wyników badań. Na cmentarzysku w Różynach groby szkieletowe położone były blisko siebie, tworząc grupę wyodrębnioną, ale nie izolowaną od pochówków ciałopalnych kultury okeszywiej (ryc. 6). Orientacja jam grobowych z tego czasu względem stron świata była zróżnicowana, przy czym na poszczególnych nekropolach preferowano jeden zasadniczy kierunek. We wspomnianych Różynach dominują pochówki ułożone po osi wschód–zachód, zazwyczaj z głową ku wschodowi; na innych częściej występuje orientacja północ–południe, z głową ku północy lub na południe (ryc. 17). Zły stan zachowania kości w grobach lub ich całkowity brak utrudnia obserwacje dotyczące pozycji ciała w grobie. Należy jednak przypuszczać, że w tym okresie przeważa pozycja wyprostowana nad skurczoną, czyli odmienna niż w fazie A2 (ryc. 18). Jeden pochówek, należący przypuszczalnie do kobiety, można uznać za cząstkowy. Zwraca także uwagę obecność w obiek-



Ryc. 18. Cechy grobów szkieletowych w poszczególnych fazach chronologicznych kultury oksywskiej i w fazie przejściowej A3/B1 (por. Aneks i tabela 2)

a – pozycja skurczona; b – pozycja wyprostowana; c – trumna/moszczenie; d – oznaczenie grobu.

Opracowała A. Strobin

Fig. 18. Characteristics of inhumation graves in particular chronological phases of the Oksywie Culture and transitional phase A3/B1 (see Appendix and Table 2)

a – flexed; b – supine; c – coffin/padding; d – grave symbol.

Processing A. Strobin

tach z fazy A2/A3 śladów moszczenia jam grobowych materiałem organicznym, a w jednym pochówku z fazy A3 pozostałości trumny kłodowej (Pruszcz Gdański, stan. 7, grób 440). Kamienie i bruk, stanowiące oznaczenie miejsca spoczynku, zaobserwowano trzykrotnie. W grobach najczęściej występują pojedyncze zapinki wykonane z żelaza, rzadziej trzy lub para. Sporadycznie pojawiają się inne ozdoby – srebrna lub brązowa bransoleta – analogiczne do okazów kujawskich z fazy A2, a także narzędzia oraz wyjątkowo element uzbrojenia – grot (tabela 3). Wyniki badań antropologicznych, a także archeologiczne wyznaczniki płci wskazują, że osobami pochowanymi w grobach były zarówno kobiety, mężczyźni, jak i dzieci (tabela 4: 3–10).

Liczba grobów szkieletowych na Pomorzu bardzo wyraźnie zwiększa się w fazie przejściowej A3/B1, chronologicznie związanej z fazą B1 (43 groby). Pochówki o takim datowaniu odkryto na dziewięciu cmentarzyskach (tabela 1). Najwięcej ich pochodzi z nekropoli w Czarnówku, gdzie występowały w pobliżu grobów ciała-palnych z fazy A3, nieco mniej było w Opaleniu, Malborku-Wielbarku i w Lasach. Na pierwszych dwóch wspomnianych wyżej stanowiskach znajdowały się groby szkieletowe z fazy A2. W Opaleniu, uwzględniając różnicę chronologiczną i przestrzenną między grobami, brakuje podstaw, aby odizolowany pochówek z fazy A2 (obiekt 73) łączyć ze znacznie późniejszymi grobami znajdującymi się w innym miejscu cmentarzyska, tam, gdzie grupowały się pochówki ludności kultury wielbarkskiej z fazy B1 okresu rzymskiego. W przypadku Malborka-Wielbarka obser-

wujemy ciągłość występowania grobów szkieletowych od fazy A2 po fazę A3/B1 (por. tabela 1).

Wszystkie groby szkieletowe z fazy przejściowej A3/B1 odkryto na nekropolach użytkowanych przez ludność kultury oksywskiej, ale tylko na kilku inhumacja była praktykowana wcześniej. Wyjątek stanowi stanowisko w Lasach, gdzie nie stwierdzono materiałów starszych niż schyłek młodszego okresu przedrzymskiego. Wskazuje to na późniejsze założenie tego cmentarzyska, albo, co wydaje się bardzo prawdopodobne, na niedostateczne jego rozpoznanie. Pomimo tego, że w wielu grobach z fazy przejściowej kości nie zachowały się (np. Czarnówko, Malbork-Wielbark), można zauważyć, że dominuje orientacja jam grobowych po głównej osi północ-południe, a zmarłych – zazwyczaj z głową skierowaną ku północy, wyjątkowo na południe. Rzadziej rejestrowano orientację wschód-zachód, a zmarłych na ogół z głową na wschód (ryc. 17). Trudna do określenia jest pozycja ciała w grobie. W dwóch przypadkach mogła być ona podkurczona, a pozycja wyprostowana nie została potwierdzona (ryc. 18). Odkrycie dużych jam grobowych, o długości od 170 cm do ponad 300 cm (głównie Czarnówko i Opalenie), może jednak wskazywać, że ciało składano wyprostowane. Kolejną cechą pochówków szkieletowych z fazy A3/B1 jest obecność w jamie grobowej trumny kłodowej lub śladów jej wykładania materiałem organicznym, a także stosunkowo częste oznaczanie grobu na powierzchni poprzez kamienie i bruki. W okresie tym notowane są także pierwsze wkopy o charakterze wtórnym, częste na cmentarzyskach ludności kultury wielbarskiej. Pod względem inwentarza omawiane groby były wyposażone zazwyczaj w jedną, rzadziej w parę zapinek, wyjątkowo w trzy (tabela 3). Fibule są wykonane z żelaza i ze stopów miedzi. Strój uzupełniała kłamra, częściej zaś żelazna sprzączka. Spotyka się także narzędzia, ozdoby i naczynia ceramiczne identyfikowane z kulturą oksywską lub wielbarską. Broń w postaci mieczy jednosiecznych i grotu odkryto w trzech pochówkach z Warszkowa, być może inhumacyjnych. Dostępne wyniki analiz antropologicznych wskazują, że w grobach chowano przede wszystkim osoby dorosłe (tabela 4: 11–25). Płeć zmarłych z reguły nie jest ustalona, przypuszczalnie częściej były to kobiety niż mężczyźni; jeden grób był zbiorowy (tabela 4: 12). Porównanie wyników antropologicznych z archeologicznymi wyznacznikami płci nie jest zadowalające, a czasami wskazuje na brak zgodności (tabela 4: 21, 24). Kobiety łączone z kulturą wielbarską fazy B1 najczęściej nosiły parę zapinek, rzadziej po jednej lub trzy (Tempelmann-Mączyńska 1985b, s. 54; taż 1988, s. 205). Nie jest pewne, szczególnie w przypadku pojedynczych fibul, czy brąz w fazie przejściowej A3/B1, kiedy jego wykorzystanie znacząco rośnie, był metalem używanym przede wszystkim w stroju kobiecym.

Jeszcze jedna rzecz wymaga odniesienia, a dotyczy młodszego horyzontu grobów datowanych *de facto* na fazę B1, o niejednorodnym obliczu kulturowym – „oksywskim” lub „wielbarskim”. Na wszystkich nekropolach, na których odkryto te pochówki, stwierdzono groby szkieletowe lub ciałopalne z najstarszej fazy okresu wczesnorzymskiego (por. tabela 1). Oddzielne omówienie inhumacji kultury wielbarskiej w fazie B1 nie jest obecnie możliwe i wykracza poza ramy tematyczne tej pracy. Warto jednak podkreślić, że oprócz wyposażenia o czysto „wczesno-

Tabela 4. Konfrontacja archeologicznych wyznaczników płci w grobach szkieletowych kultury oksywskiej i z fazy przejściowej A3/B1 z wynikami analizy antropologicznej (opracowała A. Strobin)

Table 4. Comparison of archaeological sex markers from inhumation graves of the Oknywie Culture and transitional phase A3/B1 with the results of anthropological analysis (prepared A. Strobin)

Lp.	Stanowisko, nr grobu/ obiektu	Chronologia	Wyposażenie	Płeć na podstawie wyposażenia	Analiza antropologiczna
1.	Malbork-Wielbark, 2013/88	A2	naczynie	?	dziecko 3–8 lat
2.	Opalenie, 73	A2	1 zapinka*, prześlik, naczynie	K	M? <i>adultus</i>
3.	Malbork-Wielbark, 2009/4B	A2/A3	1 zapinka*	K	dziecko 8–10 lat
4.	Różyńy, 7	A2/A3?	brak wyposażenia	-	M <i>maturus I</i>
5.	Różyńy, 35	A2/A3	1 zapinka, grot	M	M <i>senilis</i>
6.	Różyńy, 55	A2/A3?	brak wyposażenia	-	K? dorosła
7.	Różyńy, 60	A2/A3?	bransoleta*	K	<i>infans II</i>
8.	Różyńy, 68	A2/A3	2 zapinki, nożyce, nóż, krzesiwa, osełka	M	M <i>senilis</i>
9.	Pruszcz Gdański 10, 495A	A3	1 zapinka M	M	<i>infans</i>
10.	Różyńy, 69	A3	3 zapinki, bransoleta, nożyk sierpikowaty, prześlik	K	K <i>senilis</i>
11.	Grudziądz-Rządź, 566	A3/B1	2 zapinki*, siekierka krzemienienna	K?	K?
12.	Malbork-Wielbark, 2012/77	A3/B1	3 zapinki (w tym 2*), szpila, 3 paciorki	K	<i>adultus</i> 25–35 lat + ?dwoje dzieci: (0–2 i 5–6 lat)
13.	Malbork-Wielbark, 2014/41	A3/B1	1 zapinka*	K?	późny <i>maturus</i> lub wczesny <i>senilis</i>
14.	Nowy Targ, 207	A3/B1	2 zapinki*, bransoleta	K	K? <i>adultus</i> ?
15.	Opalenie, 204	A3/B1	1 zapinka*	K?	K? <i>senilis</i>
16.	Opalenie, 221	A3/B1	2 zapinki	K	K? <i>adultus</i>
17.	Opalenie, 234	A3/B1	1 zapinka*	K?	K? <i>maturus</i> II/ <i>senilis</i>
18.	Opalenie, 251	A3/B1	3 zapinki (w tym 2*), kłamra	K	osobnik nieokreślony

19.	Opalenie, 264	A3/B1	2 zapinki*, fragm. spiralki i ogniwko*, szydło, naczynie, fragm. ceramiki	K	K? <i>maturus II</i>
20.	Opalenie, 275	A3/B1	2 zapinki*	K	osobnik nieokreślony
21.	Opalenie, 281	A3/B1	1 zapinka*	K?	M <i>senilis</i>
22.	Opalenie, 318	A3/B1	1 zapinka*, stopy*	K?	dorosły?
23.	Opalenie, 334	A3/B1	1 zapinka*, fragm. ceramiki	K?	dorosły?
24.	Pruszcz Gdański 10, 127A	A3/B1	2 zapinki, bransoleta*, wisiołek*, igła, kieł dzika	K	M? <i>maturus-senilis</i>
25.	Pruszcz Gdański 10, 305	A3/B1	1 zapinka, 2 paciorki	K	K <i>juvenis</i>

Objaśnienia: K – kobieta; M – mężczyzna; * – przedmiot wykonany z brązu.

Explanation: K – female; M – male; * – object made of bronze.

rymskim” charakterze pochówki te nie wykazują różnic w stosunku do grobów, których oblicze kulturowe nie jest jednorodne. Wiadome jest, że na birytualnych cmentarzyskach ludności kultury wielbarskiej przeważa orientacja jam grobowych na osi północ–południe, a osób w nich złożonych – z głową ku północy (Wołągiewicz 1981, s. 151). Zdarzają się jednak groby orientowane na południe, jak i ułożone na osi wschód–zachód, a zmarli – z głową na wschód lub ku zachodowi. Odmienności te tłumaczone są wówczas obcym pochodzeniem pochowanej osoby, innym jej odbiorem społecznym lub nietypową przyczyną śmierci, które powodowały wykluczenie od miejscowej tradycji grzebalnej (Natuniewicz-Sekuła 2007, s. 488–489; Skóra 2015, s. 135–140, aneks 5.1 i 5.2; taż 2020, s. 151–156, aneks 5.1 i 5.2). Różne orientacje ułożenia zmarłych w pochówkach w ramach jednego cmentarzyska przy preferowaniu jednego wariantu obserwuje się, jak wskazano wyżej, w czasach poprzedzających krystalizację kultury wielbarskiej. Niewykluczone, że przyczyny tego zjawiska były podobne w młodszym okresie przedrzymskim i okresie rzymskim.

W opinii R. Wołągiewicza ([1982] 1984, s. 47, 50) obrządek szkieletowy u praktykującej birytualizm ludności kultury wielbarskiej nie był przywilejem określonej grupy społecznej, ale wyborem między kremacją a inhumacją. Inaczej badacz postrzegał obecność trumien, które mogły wskazywać na wyróżniającą się grupę społeczną. Występujący w całym basenie Morza Bałtyckiego zwyczaj układania zmarłego w kłodzie drewnianej upowszechnia się w fazie B1, a przede wszystkim od fazy B2. Przeprowadzona analiza wykazała, że na Pomorzu praktyka ta ma tradycję starszą (por. ryc. 18). Ślady wykładania jam grobowych bliżej nieokreślonym materiałem organicznym potwierdzone są w grobach z początku późnej fazy młodszego okresu przedrzymskiego, natomiast pierwszy pochówek zawierający pozostałości trumny pochodził z fazy A3 (tabela 2: 16).

Liczba grobów szkieletowych datowanych na fazy A3 i A3/B1 na Pomorzu jest większa niż w sąsiedniej kulturze przeworskiej. Groby inhumacyjne częściej spotykane są na Kujawach, na pozostałych terenach południowej i środkowej Polski były rzadsze i z reguły występowały pojedynczo. W Inowrocławiu, stan. 58, pochówki szkieletowe tworzyły osobne cmentarzysko niepowiązane ze starszym, datowanym na fazę A2. Orientacje szkieletów były różne, na Kujawach częściej odnotowywano kierunek jam po osi północ-południe, a zmarli byli ułożeni z głową skierowaną na południe. Pozycja ciała mogła być podkurczona na boku lub wyprostowana na wznak, natomiast wyposażenie grobów było podobne. Stanowiła je przede wszystkim ceramika i części stroju, czasami narzędzia i broń.

Groby inhumacyjne pojawiają się w kulturze oksywskiej, podobnie jak w kulturze przeworskiej i sporadycznie na innych obszarach nieceltyckiej Europy, w trakcie trwania fazy A2 młodszego okresu przedrzymskiego. Ich lateńska geneza, do niedawna przyjmowana powszechnie, w ostatnich latach budzi uzasadnioną dyskusję (por. Rudnicki 2005, s. 201–202; Bochnak 2014, s. 226–227; Bochnak, Urman 2016). Obserwowane w LT C1 we wschodniej prowincji kultury celtyckiej zmiany w obrzędku pogrzebowym doprowadziły do niemal całkowitego zaniku inhumacji i znacznego wzrostu grobów ciałałalnych. Przed początkiem fazy LT C2 na większości terenów zajmowanych przez ludność kultury lateńskiej w środkowej Europie upowszechnił się obrządek pogrzebowy niewykrywalny metodą archeologiczną, wyrazem czego był zanik cmentarzysk. W przypadku południowych ziem Polski dystans czasowy dzielący najmłodsze celtyckie groby inhumacyjne i najstarsze pochówki tego typu w kulturach zlatenizowanych jest znaczny i obejmuje kilka pokoleń (Godłowski 1977, s. 47–48; Drda, Rybová 1998, s. 110–111; Margos 2000a, s. 261; Bochnak, Urman 2016).

W kulturze oksywskiej, podobnie jak na innych obszarach europejskiego *Barbaricum*, tradycyjny obrządek pogrzebowy stanowiła kremacja zmarłych. Groby inhumacyjne nadal odkrywane są rzadko, w szczególności w fazie A2. Cechy tych grobów na Pomorzu i Kujawach, poza drobnymi lokalnymi różnicami, potwierdzają wzajemne podobieństwo. Wyposażenie grobów wskazuje na miejscowe pochodzenie zmarłych pochowanych w obrzędku szkieletowym, który był stosowany częściej w przypadku kobiet niż mężczyzn. Chociaż nie można wykluczyć, iż najstarsze groby szkieletowe kultury oksywskiej były związane z obcą grupą osadników, to należy podkreślić, że pod względem inwentarza są one analogiczne do grobów ciałałalnych z fazy A2 i nie zawierają typowych materiałów celtyckich. Upowszechnianie obrzędku szkieletowego obserwujemy w późnej fazie młodszego okresu przedrzymskiego, przy czym na dwóch cmentarzyskach można mówić o kontynuacji tego zwyczaju od fazy A2. W trakcie trwania fazy A3 dynamika obrzędku szkieletowego wzrasta. Pojawia się on na większej liczbie pomorskich cmentarzysk. W tym samym czasie na nekropolach ludności kultury oksywskiej obserwuje się inne, zachodzące stopniowo zmiany, które objęły sukcesywną eliminację z wyposażenia grobowego uzbrojenia i zredukowały liczbę ciałałalnych pochówków popielnicowych (por. Wołągiewicz 1993, s. 37; Margos 2000a, s. 261; Margos, Stąporek 2002, s. 90; Strobina 2011, s. 79; Łuczkiwicz 2021, s. 181). Zapoczątkowane w ciągu późnej fazy

młodszeo okresu przedrzymskiego przemiany religijno-społeczne w kulturze oksywskiej spopularyzowały szkieletowy obrządek pogrzebowy. Efektem transformacji powiązanej ze zdarzeniami gospodarczo-politycznymi w Europie stało się wykształcenie nowej kultury – wielbarskiej – wyróżniającej się niemal całkowitą eliminacją broni z wyposażenia zmarłych wojowników i birytualnym obrządkiem pogrzebowym. Obecność na Pomorzu grobów szkieletowych o niejednolitym obliczu kulturowym jest odzwierciedleniem zachodzących zmian. Materiał zabytkowy, głównie zapinki, wskazuje, że na nekropolach położonych nad dolną Wisłą, przy szlaku bursztynowym, przemiany zachodziły szybciej, na innych z pewnym opóźnieniem (Czarnówko).

W ostatnich latach niektórzy badacze odrzucili koncepcję o rozprzestrzenianiu inhumacji na przełomie er z markomańskich Czech na inne tereny *Germania magna*, w tym na Pomorze, przede wszystkim ze względu na potwierdzone w kulturze oksywskiej pochówki szkieletowe z fazy A2 (Margos 2000a, s. 260; Schuster 2010, s. 224–225). W opinii Jana Lichardusa (1984, s. 59–60, 88–89) rytuał ten, stosowany przez późną lub post-celtycką grupę ludności ze wschodniej Recji, stał się wzorem dla Markomanów, którzy upowszechniali odmienny zwyczaj pogrzebowy na obszarach germańskich (por. także Albrechtsen 1968, s. 197; Wołągiewicz 1981, s. 151). Obecność w grobach inhumacyjnych z fazy przejściowej A3/B1 (*de facto* fazy B1) fibul typów A.2a, A.67 oraz A.45–46, których koncentracja znajduje się w Kotlinie Czeskiej i nad dolną Wisłą, wskazuje na związek młodszej grupy pochówków szkieletowych na Pomorzu Wschodnim z terenami Markomanów (por. Völling [1994] 1995, s. 222–226; Kunow 1998; Demetz 1999, s. 109–113, 260–262, lista XXIII, mapa 40–42; Bockius, Łuczkiwicz 2004, s. 68–73, lista 12, mapa 26; Mączyńska 2004; taż [2009] 2011, s. 23–25, ryc. 7). Skłania to do konkluzji, że szybkie rozpowszechnianie inhumacji w ciągu fazy B1 mogło być spowodowane nie tylko dynamicznym jej rozwojem w ramach lokalnej społeczności, ale również wspierane przez przenikające z południa i być może zachodu grupy ludzi wyznające podobną tradycję grzebalną. Potwierdzeniem tych przypuszczeń są ostatnie odkrycia grobów szkieletowych z terenów kultury puchowskiej. Znalezione tam groby, w których zmarli byli złożeni w pozycji wyprostowanej z głowami skierowanymi ku północy i na południe, zawierały elementy stroju w stylu norycko-panońskim. Według Karola Piety, datowane na początek okresu rzymskiego groby mogły należeć do nowej fali osadników przybyłych na tereny Słowacji z rejonu wschodnich Alp (Pieta [2019] 2022, s. 276–280).

ZAKOŃCZENIE

W kulturze oksywskiej inhumacja była praktykowana przez wąską i niewyróżniającą się pod względem kultury materialnej grupę ludzi. Wobec braku źródeł pisanych trudno wyjaśnić przyczynę i mechanizm stopniowego jej upowszechniania u społeczności hołdującej kremacji zmarłych. Źródło zmiany zwyczajów pogrzebowych można upatrywać w przyjmowaniu przez społeczności barbarzyńskie nowej

religii, która rozprzestrzeniała się w Europie. Możliwe, że powiązania izolowanej od osadnictwa celtyckiego kultury oksywskiej ze społecznościami kultur jastorfskiej i przeworskiej, a także innymi plemionami basenu Morza Bałtyckiego, stwarzały dogodne warunki do akceptowania nowych wierzeń i praktyk związanych z chowaniem zmarłych. Nie można także zupełnie wykluczyć, że część grobów zakładanych w odstępstwie od panującego rytuału (kremacji) należała do osób obcych – innych – wyłączonych przez społeczność ze względu na obyczaje, światopogląd czy różnice kulturowe i biologiczne.

Geneza inhumacji w kulturze oksywskiej jest nadal tematem otwartym. Do lepszego jej wyjaśnienia mogą przyczynić się nie tylko kolejne odkrycia takich grobów, ale przede wszystkim analizy DNA oraz izotopów strontu, które pomogą wyjaśnić wzajemne pokrewieństwo i migracje osób spoczywających w grobach szkieletowych. Opublikowane niedawno rezultaty badań izotopów strontu wykonane na próbkach (zębach) z kilkunastu grobów inhumacyjnych z cmentarzyska w Malborku-Wielbarku, głównie z okresu rzymskiego, wskazały na lokalne pochodzenie zmarłych (Łuczkiwicz i in. 2022). Oczywiście, jest to dopiero początkowy etap takich badań, ale już teraz ich wyniki są cenne.

Podziękowania

Za zgodę na zamieszczenie w artykule informacji o niepublikowanych grobach inhumacyjnych odkrytych na stanowiskach w Czarnówku, Lipiankach, Malborku-Wielbarku, Opaleniu, Pruszczu Gdańskim, stan. 7, Różynach, bardzo dziękuję następującym dyrekcjom instytucji i autorom badań: mgr Małgorzacie Tuszyńskiej, mgr Ewie Adamskiej, mgr. Adamowi Ostaszowi i mgr. Mirosławowi Pietrzakowi (Muzeum Archeologiczne w Gdańsku), mgr Agnieszce Krzysiak (Muzeum w Łęborku), dr. hab. Piotrowi Łuczkiwiczowi (Instytut Archeologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie) oraz dr. hab. Jörgowi Kleemannowi (Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Szczecinie).

ANEKS KATALOG GROBÓW SZKIELETOWYCH³⁴

1. Czarnówko, pow. lęborski

Obiekt 389/09 – jama na poziomie zabytków wydłużona, owalna (wymiały 215 × 60 cm), zorientowana na osi północ–południe, z odchyleniem na wschód. Ślad trumny kłodowej. Zapinka w północno-wschodniej części jamy grobowej sugeruje orientację zmarłego na północ. Kości szkieletu nie zachowały się.

Inwentarz: 1. Zapinka żelazna typu N-c; 2. Fragmenty ceramiki.

³⁴ W katalogu zastosowano następujące skróty: MAG – Muzeum Archeologiczne w Gdańsku; ML – Muzeum w Łęborku. Materiał zabytkowy określono według następujących klasyfikacji: zapinki – J. Kostrzewski 1919, z uzupełnieniami T. Völlinga [1994] 1995 i E. Bokinić 2008 dla fibul typów M i N oraz O. Almgren 1923 (A.) z poszerzeniem S. Demetza 1999 dla zapinek A.67; klamry – J. Kostrzewski 1919 i R. Madyda-Legutko 1990 (ML.); sprzączki – R. Madyda-Legutko [1986] 1987; szpile – B. Beckmann 1966; paciorki – M. Tempelmann-Mączyńska 1985a (TM.); miecze jednosieczne – M.D. i R. Wołgiewiczwowie 1963 (W.); groty broni drzewcowej – P. Łuczkiwicz 2006; nożyki sierpikowate – J. Kostrzewski 1919; naczynia ceramiczne – A. Strobin 2011 i R. Wołgiewicz 1993 (W.).

Datowanie: A3/B1.

Literatura: brak. Zbiory: ML/793/231/09, 800/09.

Obiekt 468/09 – jama na poziomie zabytków wydłużona, nieregularnie owalna (wymiały 255 × 85 cm), zorientowana na osi wschód–zachód. Układ zapinek we wschodniej części jamy grobowej sugeruje orientację zmarłego na wschód (ryc. 10a). Kości szkieletu nie zachowały się.

Inwentarz: 1. Fragment bardzo masywnej zapinki żelaznej typu N/O, o bardzo mocno wysklepionym kabłąku kolistym w przekroju, z niewielkimi pierścieniami na główce i kabłąku (ryc. 10b); 2. Dwa fragmenty zapinki żelaznej typu N-b (ryc. 10c); 3. Fragment ceramiki.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: brak. Zbiory: ML/793/287/09, 971-972/09.

Obiekt 477A/09 – jama na poziomie zabytków wydłużona, owalna (wymiały 160 × 60 cm), zorientowana na osi północny zachód–południowy wschód. Układ zapinek w północno-zachodniej części jamy grobowej sugeruje orientację zmarłego w kierunku północno-zachodnim (ryc. 11a). Kości szkieletu nie zachowały się.

Inwentarz: 1. Fragment zapinki żelaznej typu M-b (ryc. 11c); 2. Dwa fragmenty zapinki żelaznej typu N-b (ryc. 11b); 3. Fragmenty ceramiki.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: brak. Zbiory: ML/793/303/09, 1165-1166/09.

Obiekt 490/09 – jama na poziomie zabytków nieregularna, prostokątna z zaokrąglonymi narożnikami (wymiały 140 × 80 cm), zorientowana na osi wschód–zachód, z odchyleniem na północ. Trzy duże kamienie w części centralnej. Kości szkieletu nie zachowały się.

Inwentarz: 1. Dwa fragmenty zapinki żelaznej typu N-c; 2. Sprzączka żelazna typu C14; 3. Fragmenty ceramiki.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: brak. Zbiory: ML/793/301/09, 1012-1013/09.

Obiekt 491/09 – jama na poziomie zabytków nieregularnie prostokątna z zaokrąglonymi narożnikami (wymiały 130 × 60 cm), zorientowana na osi wschód–zachód. Układ zapinek w zachodniej części jamy grobowej sugeruje orientację zmarłego na zachód. Kości szkieletu nie zachowały się.

Inwentarz: 1. Trzy fragmenty zapinki żelaznej typu M-b; 2. Fragment nóżki drugiej zapinki żelaznej.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: brak. Zbiory: ML/793/1014-1015/09.

Obiekt 539/09 – jama na poziomie zabytków wydłużona owalna (wymiały 215 × 75 cm), zorientowana na osi północ–południe, nieznacznie odchyłona na zachód. Zabytki w północnej części jamy sugerują orientację zmarłego na północ. Kości szkieletu nie zachowały się.

Inwentarz: 1. Dwa fragmenty bardzo masywnej zapinki żelaznej typu N/O, o mocno wysklepionym kabłąku kolistym w przekroju z pierścieniem; 2. Dwa fragmenty igły żelaznej; 3. Fragment taśmy żelaznej.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: brak. Zbiory: ML/793/1161-1164/09.

O b i e k t 7 9 1 / 1 0 – jama na poziomie zabytków wydłużona, owalna (wymiary 170 × 77 cm), zorientowana na osi północny zachód–południowy wschód. W stropie jamy kamienie. Kości szkieletu nie zachowały się.

Inwentarz: 1. Trzy fragmenty zapinki żelaznej typu N, o mocno wysklepionym masywnym kabłąku w przekroju w kształcie litery „D”.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: brak. Zbiory: ML/793/1489/10.

O b i e k t 7 9 2 / 1 0 – jama na poziomie zabytków prostokątna z zaokrąglonymi narożnikami (wymiary 170 × 80 cm), zorientowana na osi północ–południe, z niewielkim odchyleniem na wschód. W stropie jamy kamienie. Kości szkieletu nie zachowały się.

Inwentarz: 1. Zapinka żelazna typu N/O, o mocno wysklepionym masywnym kabłąku kolistym w przekroju, z niewielkimi pierścieniami na główce i kabłąku; 2. Uszkodzona igła żelazna; 3. Uszkodzony nóż żelazny.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: brak. Zbiory: ML/793/1490-1492/10.

O b i e k t 1 2 0 3 / 1 0 – jama grobowa na poziomie zabytków prostokątna z zaokrąglonymi narożnikami (wymiary około 300 × 90 cm), zorientowana na osi północ–południe. Duży nieregularny wkop naruszył centralną i południową część jamy grobowej. W północnej i zachodniej części obiektu ślad trumny kłodowej. Zabytki, w tym zapinka, w północnej części jamy grobowej sugerują orientację zmarłego na północ (ryc. 12a). W stropie jamy kamienie. Kości szkieletu nie zachowały się.

Inwentarz: 1. Masywna zapinka żelazna typu N, o mocno wysklepionym kabłąku kolistym w przekroju, z niskim pierścieniem kabłąka (ryc. 12b); 2. Sprzączka żelazna typu C3 (ryc. 12c); 3. Fragment igły żelaznej (ryc. 12d).

Datowanie: A3/B1.

Literatura: brak. Zbiory: ML/793/2321-2323/10.

O b i e k t 1 3 7 2 / 1 0 – jama na poziomie zabytków wydłużona owalna (wymiary 255 × 70 cm), zorientowana na osi północ–południe, z odchyleniem na zachód. W południowej części jamy grobowej trumna kłodowa. W stropie jamy duży kamień. Kości szkieletu nie zachowały się.

Inwentarz: 1. Fragment masywnej zapinki żelaznej typu N/O, o mocno wysklepionym kabłąku kolistym w przekroju, z niewielkim pierścieniem kabłąka; 2. Sprzączka żelazna typu C14; 3. Fragmenty ceramiki i polepa.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: brak. Zbiory: ML/793/351-352/10, 2630-2631/10.

Obiekt 1399/10 – jama na poziomie zabytków mocno wydłużona, owalna (wymiary 230 × 65 cm), zorientowana na osi północny zachód–południowy wschód. Zabytki w północnej części jamy grobowej sugerują orientację zmarłego w kierunku północno-zachodnim. Kości szkieletu nie zachowały się.

Inwentarz: 1. Fragment masywnej zapinki żelaznej typu N/O, o bardzo mocno wysklepionym kabłąku kolistym w przekroju; 2. Trzy ułamki taśmy żelaznej, być może od zapinki; 3. Nożyk żelazny sierpikowaty typu Ib; 4. Fragment ceramiki.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: brak. Zbiory: ML/793/369/10, 2669-2670/10.

Obiekt 1400/10 – jama na poziomie zabytków wydłużona, nieregularnie owalna (wymiary 285 × 70 cm), zorientowana na osi wschód–zachód. Układ zabytków we wschodniej części jamy grobowej sugeruje orientację zmarłego na wschód. Ślad trumny kłodowej. Kości szkieletu nie zachowały się.

Inwentarz: 1. Zapinka żelazna typu N-b; 2. Nieznacznie uszkodzona zapinka żelazna typu N-b; 3. Fragmenty bardzo masywnej zapinki żelaznej typu N, o mocno wysklepionym kabłąku kolistym w przekroju; 4. Fragment igły żelaznej.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: brak. Zbiory: ML/793/2671-2674/10.

Obiekt 1401/10 – jama na poziomie zabytków wydłużona, owalna (wymiary 210 × 60 cm), zorientowana na osi północ–południe, nieznacznie odchylona na wschód. Układ zapinek w północnej części jamy grobowej sugeruje orientację zmarłego na północ. Ślad trumny kłodowej, w jej obrębie średniej wielkości kamień (ryc. 13a). Kości szkieletu nie zachowały się.

Inwentarz: 1. Bardzo masywna zapinka żelazna typu N/O, o mocno wysklepionym kabłąku kolistym w przekroju, z niewielkim pierścieniem kabłąka i guzkiem na nóżce (ryc. 13b); 2. Bardzo masywna zapinka żelazna typu N, o mocno wysklepionym kabłąku półkolistym w przekroju, z niskim grzebykiem kabłąka (ryc. 13c).

Datowanie: A3/B1.

Literatura: brak. Zbiory: ML/793/2675-2676/10.

Obiekt 1540/12 – jama na poziomie zabytków wydłużona, prostokątna z zaokrąglonymi narożnikami (wymiary 330 × 100 cm), zorientowana na osi północ–południe, nieznacznie odchylona na zachód. Ślad trumny kłodowej. Kości szkieletu nie zachowały się.

Inwentarz: 1. Fragment zapinki brązowej typu Gorica; 2. Przydenna część naczynia ceramicznego.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: brak. Zbiory: ML/793/3096-3097/12.

2. Elbląg - Pole Nowomiejskie, pow. elbląski

Grób z 1887 r. – brak informacji o obiekcie.

Inwentarz: 1. Zapinka żelazna typu N; 2. Bransoleta brązowa; 3. Trzy paciorki szklane (jeden TM.369, dwa zdobione szachownicą) i paciorek bursztynowy.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: Dorr 1893, s. 30; Tempelmann-Mączyńska 1985a s. 278, nr 681; Margos 2000a, s. 262, katalog, nr 1.

3. Grudziądz - Rządź, pow. grudziądzki

Grób 566 (według Kurzyńskiej [2020] – 732 B) – zmarły ułożony prawdopodobnie na boku z podkurczonymi kończynami, głowa na północ. Kobieta?

Inwentarz: 1–2. Dwie zapinki brązowe typu O/A.2aII; 3. Siekierka krzemienienna.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: Anger 1890, s. 45, tabl. 13: 1–3; Hachmann 1951, s. 93; Margos 2000a, s. 262, katalog, nr 2; Kurzyńska 2020, s. 183–184, tabl. 72/13: 1–3; 73/29: 1–3; 173/732: 1–2, 4a–4m.

4. Lasy, pow. malborski

Grób 12 – jama zorientowana na osi północny wschód–południowy zachód. Zmarły na prawym boku, głowa na północny wschód.

Inwentarz: 1. Zapinka brązowa typu Feugère 11a.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: Andrzejowski, Martens 1995, s. 52, 67; Margos 2000a, s. 262, katalog, nr 3.

Grób 14 – zmarły na wznak.

Inwentarz: 1. Zapinka brązowa? typu O/A.2a; 2–3. Dwie zapinki typu A.45.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: Andrzejowski, Martens 1995, s. 52, 62.

Grób 16 – brak informacji o obiekcie.

Inwentarz: 1. Zapinka brązowa? typu O/A.2a; 2. Zapinka brązowa? A.45-46.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: Andrzejowski, Martens 1995, s. 52, 67.

Grób 21 – zmarły na prawym boku, głowa na północny zachód.

Inwentarz: 1. Zapinka brązowa? typu O/A.2aI.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: Andrzejowski, Martens 1995, s. 53, 63; Margos 2000a, s. 262, katalog, nr 3.

Grób 23 – zmarły na osi wschód–zachód, głowa na wschód; zachowana górna część szkieletu.

Inwentarz: 1–3. Trzy zapinki brązowe typu O/A.2a, w tym dwie A.2aII.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: Andrzejowski, Martens 1995, s. 53, 65; Margos 2000a, s. 262, katalog, nr 3.

Grób 25 – zmarły na prawym boku.

Inwentarz: 1–2. Dwie zapinki brązowe? typu O/A.2a.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: Andrzejowski, Martens 1995, s. 53, 65; Margos 2000a, s. 262, katalog, nr 3.

Grób 29 – zmarły na prawym boku.

Inwentarz: 1. Zapinka brązowa? typu O/A.2a.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: Andrzejowski, Martens 1995, s. 53, 66; Margos 2000a, s. 262, katalog, nr 3.

5. Lipianki, pow. kwidzyński

Obiekt 292 – jama na poziomie szkieletu niewidoczna. Zmarły na osi północny zachód–południowy wschód, głowa na północny zachód. Pozycja skurczona na prawym boku z podkurczonymi nogami, lewa ręka zgięta, palce przy twarzy; prawa ręka wyprostowana wzdłuż korpusu, twarz na południowy zachód (ryc. 3a).

Inwentarz: 1–2. Para zapinek brązowych typu G, jedna z pierścieniem na nóżce (ryc. 3b–c).

Datowanie: A2.

Literatura: Adamska-Grzymała 2012, s. 359, ryc. 8. Zbiory: MAG/OWR 508/57, MAG/OWR/509/58.

6. Lubowidz, pow. lęborski

Grób 292 – jama prostokątna z zaokrąglonymi narożnikami (wymiary 210 × 90 cm), zorientowana na osi północny zachód–południowy wschód.

Inwentarz: 1. Zapinka żelazna typu N; 2. Fragment przedmiotu żelaznego (nożyk sierpikowaty?).

Datowanie: A3.

Literatura: Wołągiewicz 1995, s. 34–35, tabl. I; XXXIII/292; Margos 2000a, s. 262.

7. Malbork-Wielbark, pow. malborski

Grób 799 – jama zorientowana na osi północ–południe.

Inwentarz: 1. Nożyk sierpikowaty z prostym, gładkim uchwytem.

Datowanie: A2-B1a.

Literatura: Bohnsack 1938, zestawienie 44; Kleemann 2017, s. 121, plan 6; Łuczkiwicz 2018, s. 46, lista do ryc. 5.

Grób 1712a – jama zorientowana na osi północ–południe.

Inwentarz: 1. Fragment klamry brązowej jednoczłonowej typu Ib.

Datowanie: A2-A3.

Literatura: Bohnsack 1938, s. 27, zestawienie 18, tabl. 4: 8 (tu jako grób 1712); Andrzejowski, Bursche 1987, s. 270; Sekuła 2006, s. 195, ryc. 13: 13; Kleemann 2017, s. 185, 252, tabl. 99/1712a, plan 2; Łuczkiwicz 2018, s. 46, lista do ryc. 5.

Grób b.n. „d” – brak informacji o obiekcie.

Inwentarz: 1. Fragment długiego ramienia klamry brązowej trójczłonowej typu III.

Datowanie: A2-B1a.

Literatura: Bohnsack 1938, s. 33, przyp. 3; Sekuła 2006, s. 182, 193, nr 36, ryc. 4: 1; Kleemann 2017, s. 193, 205, tabl. 111: 1.

G r ó b 2 0 0 9 / 4 B – jama wydłużona, owalna (wymiary 135 × 55 cm), zorientowana na osi północ–południe, zniszczona od zachodu. Ułamki czaszki w północnej części jamy grobowej. Dziecko (8–10 lat).

Inwentarz: 1. Zapinka żelazna typu J.

Datowanie: A2/A3.

Literatura: Kleemann, Münster 2011, s. 400, ryc. 7, 15, 18; Kleemann i in. 2013, s. 175; Łuczkiwicz 2018, s. 46, lista do ryc. 5; Łuczkiwicz, Kuzioła 2019, s. 529, przyp. 10, ryc. 7: 1.

G r ó b 2 0 0 9 / 1 2 – jama wydłużona, owalna (wymiary 124 × 116 cm), zorientowana na osi północny wschód–południowy zachód; zniszczona od strony północno-wschodniej. Na powierzchni grobu mały kamień. Kości nie zachowały się.

Inwentarz: 1. Zapinka żelazna typu A.18a.

Datowanie: A3.

Literatura: Kleemann i in. 2013, s. 175, 178, ryc. 7; Łuczkiwicz 2018, s. 46, lista do ryc. 5; Łuczkiwicz, Kuzioła 2019, s. 529, przyp. 10; Łuczkiwicz 2020, s. 251, przyp. 19.

G r ó b 2 0 1 2 / 2 4 – jama wydłużona, owalna (wymiary 109 × 50 cm), zorientowana prawdopodobnie na osi północ–południe; zniszczona przez wkop wtórny. Kości nie zachowały się.

Inwentarz: 1. Zapinka żelazna typu N lub A.2aII; 2. Przęślik ceramiczny; 3. Fragmenty garnka ceramicznego typu W.IB.

Datowanie: A3/B1?

Literatura: brak.

G r ó b 2 0 1 2 / 7 7 – brak informacji o obiekcie. *Adultus?* (25–35 lat) + ?dwoje dzieci? (0–2 i 5–6 lat).

Inwentarz: 1. Masywna zapinka żelazna typu N, o mocno wysklepionym kabłąku, z grzebykiem na główce i kabłąku; 2–3. Dwie zapinki brązowe typu A.67a2; 4. Szpila brązowa zbliżona do Beckmann Ila9; 5. Trzy paciorki szklane, w tym dwa ze złotą wkładką (TM.387a i TM.387c) oraz TM.12.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: Łuczkiwicz 2021, s. 184, ryc. 15; Łuczkiwicz i in. 2022, s. 615, ryc. 2, tabela 1.

G r ó b 2 0 1 3 / 3 0 – jama wydłużona, owalna (wymiary 170 × 95 cm), zorientowana na osi wschód–zachód. Kości nie zachowały się.

Inwentarz: 1. Grot żelazny typu D.

Datowanie: A2-A3.

Literatura: brak; por. Łuczkiwicz, Kuzioła 2019, s. 529, przyp. 10.

G r ó b 2 0 1 3 / 8 8 – jama wydłużona, owalna (wymiary 148 × 66 cm), zorientowana na osi północ–południe, nieznacznie odchyłona na zachód. W wypełniku jamy grobowej małe i duże kamienie. Dziecko (3–8 lat).

Inwentarz: 1. Misa ceramiczna typu VII.G.

Datowanie: A2.

Literatura: brak; por. Łuczkiwicz 2018, s. 46, lista do ryc. 5; Łuczkiwicz, Kuzioła 2019, s. 529, 537, przyp. 10.

Grób 2014/41 – jama wydłużona, owalna (wymiary 119 × 58 cm), zorientowana na osi północ–południe, nieznacznie odchylona na zachód. Późny *maturus* lub wczesny *senilis*.

Inwentarz: 1. Fragment zapinki brązowej typu O/A.2a?

Datowanie: A3/B1.

Literatura: brak.

Grób 2014/113 – jama wydłużona, owalna (wymiary 172 × 85 cm), zorientowana na osi północ–południe. Kości nie zachowały się.

Inwentarz: 1. Zapinka brązowa typu G z dwoma pierścieniami na nóżce.

Datowanie: A2.

Literatura: Chanko i in. 2018, s. 129, tabela 1, ryc. 4; Łuczkiwicz 2018, s. 46, lista do ryc. 5; Łuczkiwicz, Kuzioła 2019, s. 529, przyp. 10, ryc. 3.

Grób 2017/7 – jama grobowa na osi północ–południe. Kości nie zachowały się.

Inwentarz: 1. Zapinka brązowa typu N-b; 2. Zapinka brązowa typu A.45; 3. Kółko brązowe.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: Łuczkiwicz, Kuzioła 2019, ryc. 9; Łuczkiwicz 2021, ryc. 12.

Grób 2018/16 – jama wydłużona owalna (wymiary 108 × 77 cm), zorientowana na osi wschód–zachód, odchylona na północ. Na powierzchni dwa duże kamienie. Kości nie zachowały się.

Inwentarz: 1. Fragment łącznika brązowego klamry trójczłonowej typu III.

Datowanie: A2-A3.

Literatura: brak.

Grób 2019/11 – jama wydłużona, owalna (wymiary 182 × 83 cm), zorientowana na osi północ–południe, nieznacznie odchylona na zachód. Kości nie zachowały się.

Inwentarz: 1. Fragmenty kubka ceramicznego typu VI.B; 2. Fragmenty naczynia ceramicznego typu I.E.

Datowanie: A2-A3.

Literatura: brak.

Grób 2019/29 – jama wydłużona owalna (wymiary 316 × 108 cm), zorientowana na osi północ–południe, nieznacznie odchylona na wschód. W środku jamy dwa duże kamienie. Zapinka w północnej części jamy grobowej sugeruje orientację zmarłego na północ. Kości nie zachowały się.

Inwentarz: 1. Fragment zapinki brązowej typu O/A.2aI; 2. Fragment zapinki brązowej; 3. Sprzączka żelazna typu C13; 4. Sprzączka żelazna typu D1; 5. Kolec żelazny sprzączki.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: brak.

8. Nowy Targ, pow. sztumski

Obiekt 207 – jama (wymiary 110 × 60 cm), zorientowana na osi wschód–zachód, głowa na wschód. Na powierzchni jamy luźny bruk kamienny. Kobieta?, *adultus?* (25–35 lat).

Inwentarz: 1. Fragment zapinki brązowej typu O/A.2a; 2. Fragment zapinki brązowej typu A.68-69? (zaginęła); 3. Fragment bransolety brązowej.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: Fudzińska, Fudziński 2013, s. 64, tabl. XXIX/207.

9. Opalenie, pow. tczewski

Grób 73 – jama na poziomie szkieletu prostokątna z zaokrąglonymi narożnikami (wymiary 130 × 60–70 cm). Zmarły na osi wschód–zachód, nieznacznie odchyłony na południe, głowa na wschód. Pozycja skurczona na lewym boku, ze zgiętymi rękami i kolanami, twarz na południe (ryc. 4a). Mężczyzna?, *adultus* (25–35 lat).

Inwentarz: 1. Zapinka brązowa typu G z pierścieniem na nóżce (ryc. 4b); 2. Przęślik ceramiczny (ryc. 4c); 3. Naczynie ceramiczne typu VIII.H (ryc. 4d).

Datowanie: A2.

Literatura: Tuszyńska 2003, s. 303, ryc. 2; Strobin 2011, s. 182, katalog, nr 60, tabl. XLII 1. Zbiory: MAG/OWR/44-46.

Grób 204 – jama na poziomie szkieletu wydłużona, prostokątna z zaokrąglonymi narożnikami (wymiary 260 × 60–70 cm), zorientowana na osi północ–południe, nieznacznie odchyłona na wschód. Fragmenty szkieletu, głowa na północ. W jamie grobowej ciemne smugi związane z wyłożeniem materiałem organicznym. Na powierzchni jamy duży głąz. Południowa część grobu znacznie zniszczona przez wkop wtórny. Kobieta?, *senilis* (powyżej 50 lat).

Inwentarz: 1. Zapinka brązowa typu O/A.2aII.

Uwagi: w grobie, na złożu wtórnym, znaleziono ceramiczny garnek W.IB, dolną część naczynia oraz fragmenty naczyń.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: brak. Zbiory: MAG/OWR/116/50, 50a, 51.

Grób 221 – jama na poziomie szkieletu wydłużona, prostokątna z zaokrąglonymi narożnikami (wymiary 260 × 47–55 cm), zorientowana na osi północ–południe, odchyłona na zachód. Fragmenty szkieletu, głowa na północ. W jamie grobowej widoczne zaciemnienia związane z wyłożeniem ścian materiałem organicznym. W południowej części grobu wkop wtórny. Kobieta?, *adultus* (25–35 lat).

Inwentarz: 1. Zapinka żelazna zbliżona do typu O/A.2aII; 2. Zapinka żelazna typu N-a; 3. Mała rama sprzączki żelaznej w kształcie litery D (z wkopu); 4. Fragmenty ceramiki (z wkopu).

Datowanie: A3/B1.

Literatura: brak. Zbiory: MAG/OWR/117/4-6.

Grób 234 – jama na poziomie szkieletu wydłużona, nieregularna (zachowane wymiary 105 × 55 cm), zorientowana na osi północ–południe, z niewielkim odchyleniem

na zachód. Resztki szkieletu, głowa na północ. Od południa grób zniszczony przez wkop wtórny, prawdopodobnie nowożytny. Kobieta?, *maturus II/senilis* (około 50 lat).

Inwentarz: 1. Zapinka brązowa typu O/A.2aII.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: brak. Zbiory: MAG/OWR/117/30.

Grób 251 – jama na poziomie szkieletu wydłużona, prostokątna z zaokrąglonymi narożnikami (wymiary 203 × 50–65 cm), zorientowana na osi północ–południe, odchylona na zachód. Układ zabytków i zębów w północnej części jamy grobowej wskazują na orientację zmarłego na północ. Ślady wyłożenia ścian jamy materiałem organicznym. Przy ścianach obiektu, na poziomie zabytków, kamienie (rodzaj obudowy). Nieokreślony osobnik.

Inwentarz: 1. Zapinka żelazna typu N-b; 2–3. Dwie zapinki brązowe typu A.52; 4. Klamra żelazna hakowa ML.2a i uszkodzone żelazne okucie rurkowe.

Uwagi: w grobie, na złożu wtórnym, znaleziono fragmenty ceramiki.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: brak. Zbiory: MAG/OWR/118/3-7.

Grób 264 – jama na poziomie szkieletu wydłużona, owalna (wymiary 137 × 45–52 cm), zorientowana na osi północ–południe, mocno odchylona na zachód. Kości nóg poprzecznie do jamy (nogi silnie zgięte w kolanach?), głowa na północ. Kobieta?, *maturus II* (40–50 lat).

Inwentarz: 1. Zapinka brązowa typu O/A.2aI; 2. Fragmenty zapinki brązowej typu O/A.2aII; 3. Fragmenty spiralki i ogniwo brązowe; 4. Szydło żelazne; 5. Pucharek ceramiczny W.XIIIC (z powierzchni grobu); 6. Ułamek ceramiki.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: brak. Zbiory: MAG/OWR/118/57-60.

Grób 275 – jama na poziomie szkieletu prostokątna z zaokrąglonymi narożnikami (wymiary 170 × 70 cm), zorientowana na osi północ–południe. Resztki szkieletu z głową na północ. Ślady wyłożenia jamy materiałem organicznym (ryc. 8a). Nieokreślony osobnik.

Inwentarz: 1. Zapinka brązowa typu O/A.2aI (ryc. 8b); 2. Zapinka brązowa typu O/A.2aII (ryc. 8c); 3. Fragmenty ceramiki (wtórnie).

Datowanie: A3/B1.

Literatura: brak. Zbiory: MAG/OWR/718, 719/11, 12; MAG/MM/OWR/2909, 2910/13, 14.

Grób 281 – jama na poziomie szkieletu wydłużona, prostokątna z zaokrąglonymi narożnikami (wymiary 200 × 80–85 cm), zorientowana na osi północ–południe, z odchyleniem na zachód. Zmarły, być może na lewym boku, głowa na północ. Kości szkieletu porzucane w jamie, najpewniej w wyniku zniszczeń nowożytnych (ryc. 9a). Mężczyzna, *senilis* (powyżej 50 lat).

Inwentarz: 1. Masywna zapinka żelazna typu O/A.2aI (ryc. 9b).

Datowanie: A3/B1.

Literatura: brak. Zbiory: MAG/OWR/752/59.

Grób 318 – jama na poziomie szkieletu owalna (wymiary 220 × 90 cm), zorientowana na osi północ–południe, z lekkim odchyleniem na zachód. Zmarły prawdopodobnie na prawym boku, głowa na północ; w obrębie jamy nieliczne przepalone kości. Dorosły?

Inw: 1. Zapinka brązowa typu O/A.2aII; 2. Stopy brązu.

Uwagi: w grobie, na złożu wtórnym, znaleziono fragmenty ceramiki.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: brak. Zbiory: MAG/OWR/805/2; MAG/MM/OWR/2979, 2980/3, 4.

Grób 334 – jama nieregularnie owalna (wymiary 200 × 75–90 cm), zorientowana na osi północ–południe, odchylna na zachód. W jamie grobowej fragmenty szkieletu i przepalone kości. Dorosły?

Inwentarz: 1. Fragment zapinki brązowej typu O/A.2aII; 2. Fragmenty ceramiki.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: brak. Zbiory: MAG/MM/OWR/2997, 2998/43, 44.

10. Pruszcz Gdański, stan. 7, pow. gdański

Grób 143 – jama na poziomie szkieletu wydłużona, nieregularna (wymiary 130 × 50 cm). Zmarły na osi północny wschód–południowy zachód, głowa na południowy zachód – zachowana tylko czaszka (ryc. 2a).

Inwentarz: 1. Zapinka brązowa typu G z pierścieniem na nóżce (ryc. 2b); 2. Zapinka brązowa typu D (ryc. 2c).

Datowanie: A2.

Literatura: brak; por. Pietrzak, Tuszyńska 1986, s. 107; Pietrzak 1988, s. 53; Tuszyńska 1993; Margos 2000a, s. 257. Zbiory: MAG/1984:39/141-144.

Grób 194 – jama na poziomie szkieletu wydłużona owalna, zniszczona od strony północnej (zachowane wymiary 130 × 40 cm). Zmarły na osi północny wschód–południowy zachód, głowa na południowy zachód. Pozycja najpewniej wyprostowana.

Inwentarz: 1. Klamra żelazna zawiaskowa.

Datowanie: A2.

Uwagi: jama grobu 194 od strony północno-zachodniej nachodziła na grób inhumacyjny 195.

Literatura: brak; por. Pietrzak, Tuszyńska 1986, s. 107; Pietrzak 1988, s. 53; Tuszyńska 1993; Margos 2000a, s. 257. Zbiory: MAG/1985:56/285.

Grób 195 – jama na poziomie szkieletu wydłużona, owalna (wymiary 125 × 45 cm), uszkodzona od strony południowo-wschodniej przez jamę grobu inhumacyjnego 194 i od wschodu. Zmarły na osi północ–południe, głowa na południe. Pozycja skurczona (nogi podkurczone).

Inwentarz: brak.

Datowanie: A2? (starszy niż grób 194).

Uwagi: być może grób podwójny.

Literatura: brak. Zbiory: MAG.

Grób 198 – jama na poziomie szkieletu wydłużona, nieregularna (wymiary 140 × 50 cm). Zmarły na osi wschód–zachód, głowa na zachód. Pozycja z podkurczonymi nogami, na prawym boku, twarz na południe.

Inwentarz: 1. Fragmenty przedmiotu żelaznego (zapinka?).

Datowanie: A2-A3.

Literatura: brak; por. Pietrzak, Tuszyńska 1986, s. 107; Tuszyńska 1993; Margos 2000a, s. 257. Zbiory: MAG/1985:56/286.

Grób 440 – na poziomie szkieletu jama wydłużona, owalna (wymiary około 175 × 65 cm). Zmarły na osi północ–południe, głowa na południe. Pozycja najpewniej wyprostowana. W jamie ślad trumny kłodowej.

Inwentarz: 1–3. Fragmenty trzech zapinek żelaznych typów M-N.

Datowanie: A3.

Literatura: brak. Zbiory: MAG/OWR/2003:91/57-59.

11. Pruszcz Gdański, pow. gdański, stan. 10

Grób 127A – zmarły na osi północ–południe, głowa na północ. Pozycja na wznak, nogi podgięte, lewa ręka zgięta, prawa ręka niżej przy szkielecie grobu 127 z fazy B2. Grób pod brukiem kamiennym. Mężczyzna, *maturus-senilis*.

Inwentarz: 1. Zapinka żelazna typu M; 2. Zapinka żelazna typu N; 3. Bransoleta brązowa sztabkowata; 4. Wisiorek brązowy pierścieniowaty; 5. Igła żelazna; 6. Kiel dzika.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: Pietrzak 1997, s. 26, tabl. XLII/127; CLXV 8.

Grób 305 – jama prostokątna (wymiary 135 × 50 cm), nakryta brukiem kamiennym. Zmarły na osi północ–południe, głowa na południe. Pozycja skurczona na prawym boku, lewe ramię zagięte w stawie łokciowym, prawe mocno podciągnięte z palcem obok szczęki dolnej, nogi mocno podciągnięte. Kobieta, *juvenis*.

Inwentarz: 1. Fragment zapinki żelaznej N; 2–3. Dwa paciorki szklane ze złotą wkładką TM.387.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: Pietrzak 1997, s. 48–49, tabl. CVI/305.

Grób 495A – jama prostokątna (wymiary 100 × 45 cm). Zmarły na osi północny zachód–południowy wschód, głowa w kierunku północno-zachodnim. Kości nóg mocno podciągnięte. *Infans*.

Inwentarz: 1. Fragment zapinki żelaznej typu M.

Datowanie: A3.

Literatura: Pietrzak 1997, s. 70, tabl. CXLVIII/495A.

12. Różyny, pow. gdański

Obiekt 7 – jama grobowa na poziomie wyróżnienia wydłużona, owalna (wymiary 225 × 70 cm). Zmarły na osi wschód–zachód, głowa na wschód, twarz na południe. Pozycja

wyprostowana, na wznak, kości ramienne ułożone równolegle do tułowia, kości przedramienia lewego i prawego silnie zagięte, stopy skrzyżowane. Mężczyzna, *maturus I* (30–40 lat).

Inwentarz: brak

Datowanie: A2/A3?

Literatura: Rożnowski, Cymek 2005, s. 363–364, ryc. 1. Zbiory: MAG.

O b i e k t 35 – jama na poziomie szkieletu wydłużona, owalna (wymiary 200 × 60 cm). Zmarły na osi wschód–zachód, głowa na wschód. Pozycja na wznak z wyprostowanymi rękami i nogami, twarz na południe. Ślady moszczenia jamy materiałem organicznym. Trzy kamienie na powierzchni jamy (ryc. 5a). Mężczyzna, *senilis* (powyżej 50 lat).

Inwentarz: 1. Zapinka żelazna o słabo wysklepionym kabłąku, z dolną cięciwą typu Bokiniec N-Ia-1 (ryc. 5b); 2. Grot żelazny typu B/2 (ryc. 5c).

Datowanie: A2/A3.

Literatura: Tuszyńska, Stąporek 2005, s. 354, tabl. I/35; Rożnowski, Cymek 2005, s. 364–365, ryc. 2. Zbiory: MAG/OWR/109/65–66.

O b i e k t 55 – jama na poziomie szkieletu wydłużona, nieregularnie trójkątna, szersza w części wschodniej (wymiary 150 × 60–100 cm). Zmarły na osi wschód–zachód, z odchyleniem na południe, nogi skierowane na zachód. Brak czaszki, kości tułowia i kończyn górnych. Pozycja wyprostowana, najpewniej na wznak. W miejscu klatki piersiowej dużych rozmiarów kamień (ryc. 7). Kobieta?, dorosła (powyżej 30 lat).

Inwentarz: brak.

Datowanie: A2/A3?

Literatura: Tuszyńska, Stąporek 2005, s. 354; Rożnowski, Cymek 2005, s. 365–366, ryc. 3. Zbiory: MAG.

O b i e k t 60 – jama na poziomie szkieletu wydłużona, owalna (wymiary 145 × 55 cm). Zmarły na osi północny wschód–południowy zachód, głowa na północny wschód. Pozycja skurczona na lewym boku, podkurczone ręce i nogi, twarz na wschód. *Infans II* (8–12 lat).

Inwentarz: 1. Bransoleta brązowa.

Datowanie: A2/A3?

Literatura: Tuszyńska, Stąporek 2005, s. 354, tabl. I/60; Rożnowski, Cymek 2005, s. 366, ryc. 4. Zbiory: MAG/OWR/109/119.

O b i e k t 68 – na poziomie szkieletu jama wydłużona, owalna (wymiary 270 × 80 cm). Zmarły na osi wschód–zachód, głowa na zachód. Pozycja na wznak, wyprostowana, twarz na południe. Na powierzchni grobu regularny bruk kamienny (wymiary 220 × 110 cm). Mężczyzna, *senilis* (powyżej 50 lat); w łusce kości czołowej otwór po trepanacji.

Inwentarz: 1. Zapinka żelazna zbliżona do typu K, o wklęsło wypukłej linii kabłąka, z rozszerzoną główką; 2. Zapinka żelazna typu J; 3. Nożyce żelazne; 4. Nóż żelazny; 5–6. Dwa krzesiwa żelazne; 7. Osełka kamienna.

Datowanie: A2/A3.

Literatura: Tuszyńska, Stąporek 2005, s. 354–355, tabl. III–IV/68; Rożnowski, Cymek 2005, s. 366–367, ryc. 5. Zbiory: MAG/OWR/109/140–146.

Obiekt 69 – jama na poziomie szkieletu wydłużona, owalna (wymiary około 255 × 80 cm). Zmarły na osi wschód–zachód, głowa na wschód. Pozycja wyprostowana, na wznak; kończyny dolne lekko zagięte w stawach biodrowych i kolanowych. Jama moszczona materiałem organicznym – prawdopodobnie drobne gałązki drzew. Kobieta, *senilis* (powyżej 55 lat).

Inwentarz: 1. Zapinka żelazna zbliżona do typu I; 2. Fragmenty zapinki żelaznej typu N-a; 3. Fragmenty zapinki żelaznej; 4. Bransoleta srebrna; 5. Nożyk żelazny sierpikowaty typu Ib; 6. Przęślik ceramiczny.

Datowanie: A3.

Literatura: Tuszyńska, Stąporek 2005, s. 355, tabl. II/69; Rożnowski, Cymek 2005, s. 367–368, ryc. 6. Zbiory: MAG/OWR/109/147-151.

13. Tczew, pow. tczewski

Grób 10 – brak informacji o obiekcie.

Inwentarz: 1. Fragment zapinki żelaznej typu M/N.

Datowanie: A3.

Literatura: Ossowski 1879, s. 60, tabl. XLIII/10; Margos 2000a, s. 263, katalog, nr 7.

14. Warszkowo, pow. sławieński

Grób 1 – bruk kamienny (wymiary 200 × 100 cm), brak zarysu jamy grobowej, brak spalenizny.

Inwentarz: 1. Fragment zapinki brązowej zbliżonej do typu A.44-45; 2. Grot żelazny typu M/1; 3. Fragmenty przedmiotów żelaznych; 4. Naczynie ceramiczne wazowate typu V.L.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: Bohnsack 1938, zestawienie 31; Kleist 1955, s. 22, nr 51; Wołągiewiczowie 1963, s. 102, nr 17, tabl. VIII 1; Wołągiewicz 1965, s. 181–182, tabl. I; Eggers, Stary 2001, s. 68–69, nr 280, tabl. 189: 2–3; Kaczanowski, Zaborowski 1988, s. 222–223; Margos 2000a, s. 263, katalog, nr 8; Łuczkiwicz 2006, s. 352, nr 346.

Grób 2 – bruk kamienny (wymiary 200 × 100 cm), brak zarysu jamy grobowej, brak spalenizny.

Inwentarz: 1. Fragment zapinki brązowej zbliżonej do typu A.12; 2. Miecz żelazny W.II, z okuciami żelaznymi na drewnianej pochwie; 3. Miniaturowe naczynie ceramiczne typu VIII.D.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: Bohnsack 1938, s. 148, zestawienie 24, ryc. 16:2; Kleist 1955, s. 22, nr 52, tabl. 19/2; Wołągiewiczowie 1963, s. 102, nr 17, tabl. VIII 2; Wołągiewicz 1965, s. 182, tabl. II; Eggers, Stary 2001, s. 68–69, nr 280, tabl. 189: 4–6; Kaczanowski, Zaborowski 1988, s. 222–223; Margos 2000a, s. 263, katalog, nr 8; Łuczkiwicz 2006, s. 352, nr 346.

Grób 13 – bruk kamienny, brak zarysu jamy grobowej.

Inwentarz: 1. Fragment zapinki brązowej typu A.44/45; 2. Miecz żelazny jednosieczny W.III; 3. Paciorek szklany ze złotą wkładką typu TM.387; 4. Przęślik ceramiczny; 5. Czarka ceramiczna W.XIIC.

Datowanie: A3/B1.

Literatura: Wołągiewiczowie 1963, s. 102, nr 17; Wołągiewicz 1965, s. 183–184, tabl. III; Eggers, Stary 2001, s. 68–69, nr 280; Margos 2000a, s. 263, katalog, nr 8.

WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY

- Almgren O. 1923, *Studien über nordeuropäische Fibelformen der ersten nachchristlichen Jahrhunderte mit Berücksichtigung der provinzialrömischen und südrussischen Formen*, Mannus-Bibliothek, 32, Leipzig.
- Adamska-Grzymała E. 2012, *Wstępna analiza materiału zabytkowego pozyskanego w trakcie archeologicznych prac wykopaliskowych na cmentarzysku ze stanowiska nr 3 w Lipiankach, pow. Kwidzyn, [w:] Lipianki, pow. Kwidzyn, stanowisko numer 3. AZP: 24-46/26. Opracowanie wyników badań II*, s. 357–370, maszynopis przechowywany w archiwum Muzeum Archeologicznego w Gdańsku.
- Albrechtsen E. 1968, *Fynske jernaldergrave III. Yngre romersk jernalder*, Fynske Studier, VII, Odense.
- Andrzejowski J., Bursche A. 1987, *Archeologia biblioteczna. Cmentarzyska kultury wielbarskiej w Krośnie stanowisko I i w Wielbarku, woj. elbląskie, [w:] Badania archeologiczne w woj. elbląskim w latach 1980–83*, A. Pawłowski red., Malbork, s. 233–277.
- Andrzejowski J., Martens J. 1995, *The Moberg files – case study Lasy, [w:] Nvnc de Svebis dicendum est... Studia archaeologica et historica Georgii Kolendo ab amicis et discipulis dicata*, A. Bursche, M. Mielczarek, W. Nowakowski red., Warszawa, s. 47–67.
- Anger S. 1890, *Das Gräberfeld zu Ronsden im Kreise Graudenz, Abhandlungen zur Landeskunde der Provinz Westpreussen I, Graudenz „Archaeologia Geographica”*, 2, s. 79–96, reedycja [w:] *Ronsden-Rząd. Gräberfeld und Fürstengräber*, R. Hachmann, F. Stein red., Bonn 1972, s. 1–70.
- Babeş M. 1993, *Die Poienesti-Lukaševka-Kultur. Ein Beitrag zur Kulturgeschichte im Raum östlich der Karpaten in den letzten Jahrhunderten vor Christi Geburt*, Saarbrücker Beiträge zur Altertumskunde, 30, Bonn.
- Balke B. 1969, *Dwa późnolatańskie groby szkieletowe z Biskupina*, „Wiadomości Archeologiczne”, 34/3–4, s. 361–369.
- Becker C. J. [1992] 1993, *Studien zur jüngeren vorrömischen Eisenzeit auf Bornholm*, „Acta Archaeologica”, 63, s. 1–38.
- Beckmann B. 1966, *Studien über die Metallnadeln der römischen Kaiserzeit im freien Germanien. Eine Untersuchung ihrer Formen, Zeitstellung und Verbreitung*, „Saalburg Jahrbuch”, 23, s. 5–128.
- Bemann J., Voß H. - U. 2007, *Anmerkungen zur Körpergrabsitte in den Regionen zwischen Rhein und Oder vom 1. bis zur Mitte des 5. Jahrhunderts n. Chr., [w:] Körpergräber des 1.–3. Jahrhunderts in der römischen Welt*, A. Faber, P. Fasold, M. Struck, M. Witteyer red., Frankfurt am Main, s. 153–183.
- Björk T. 2022, *How to bury the dead. A study on regional variations in the southern Baltic area during Late Pre-Roman and Early Roman Iron Age*, „Journal of Archaeology and Ancient History”, 29, s. 3–66.
- Błażejewski A. 1998, *Obrządek pogrzebowy kultury przeworskiej na Śląsku*, Wrocław.
- Bochnak T. 2014, *Importy celtyckie w kulturze przeworskiej i oksywskiej na ziemiach polskich w młodszym okresie przedrzymskim. Zróżnicowanie – drogi napływu – kontekst kulturowy*, Rzeszów.

- Bochnak T., Urman K. 2016, *Les sépultures à l'inhumation dans la culture de Przeworsk à la période préromaine et au début de la période des influences romaines*, [w:] *Funerary practices during the Bronze and Iron Ages in Central and Southeast Europe. Proceedings of the 14th International Colloquium of Funerary Archaeology in Čačak, Serbia, 24th–27th September 2015*, V. Širbu, M. Jevtić, K. Dmitrović, M. Ljuština red., Beograd–Čačak, s. 271–291.
- Bockius R., Łuczkiwicz P. 2004, *Kelten und Germanen im 2.–1. Jahrhundert vor Christus: Archäologische Bausteine zu einer historischen Frage*, Römisch-Germanisches Zentralmuseums Mainz. Monographien, 58, Mainz.
- Bohnsack D. 1938, *Die Burgunden in Ostdeutschland und Polen*, Quellenschriften zur ostdeutschen Vor- und Frühgeschichte, 4, Leipzig.
- Bohnsack D. 1939, *Ein wandalisches Körpergrab aus Ostpreußen*, „Altschlesien”, 8, s. 43–52.
- Bokinić E. 2005, *Podwiesiek, Fundstelle 2. Ein Gräberfeld der Oksywie-Kultur im Kulmer Land*, Monumenta Archaeologica Barbarica, XI, Warszawa–Toruń.
- Bokinić E. 2008, *Kultura oksywska na ziemi chełmińskiej w świetle materiałów sepulkralnych*, Toruń.
- Bokinić E., Budynek G., Pronobis M. 2020, *Cmentarzysko kultury oksywiekiej i wielbarskiej*, [w:] *Małe Czyste gmina Stolno, województwo kujawsko-pomorskie stanowisko 20. Wielokulturowe stanowisko sepulkralne na ziemi chełmińskiej*, E. Bokinić red., Toruń, s. 55–230.
- Břeň J. 1964, *Význam spon pro datování keltských oppid v Čechách*, Sborník Národního muzea v Praze. Řada A – Historie, XVIII, s. 195–289.
- Bykowski K. 1976, *Uwagi o szkieletowym obrządku pogrzebowym ludności kultury przeworskiej w okresach późnolateńskim i wczesnorzymskim*, „Studia Archeologiczne”, 7, s. 139–163.
- Chanko J., Chmiel-Chranowska M., Kleemann J.U., Misterek K. 2018, *Wielbark Archaeological Field School – Ausgrabungen in Malbork-Wielbark (Pomorskie) in den Jahren 2014 und 2015*, [w:] *XX Sesja Pomorzoznawcza*, E. Trawicka red., Gdańsk, s. 125–139.
- Cofta-Broniewska A. 1979, *Grupa kruszańska kultury przeworskiej. Studia nad rozwojem regionalizmu społeczeństw Kujaw*, Poznań.
- Cofta-Broniewska A. 1989, *Sanktuarium cmentarne z późnego podokresu lateńskiego*, [w:] *Miejsce pradziejowych i średniowiecznych praktyk kultowych w Kruszy Zamkowej, województwo bydgoskie, stanowisko 13*, A. Cofta-Broniewska red., Studia i Materiały do Dziejów Kujaw, 3, Poznań, s. 125–160.
- Cofta-Broniewska A. 1993, *Badania stanowiska 18 w Gąskach, gm. Gniewkowo, woj. bydgoskie*, „Ziemia Kujawska”, 9, s. 201–224.
- Cofta-Broniewska A., Bednarczyk J. 1998, *Miejsce obrzędowe z doby neolitu i schyłku starożytności w Inowrocławiu*, st. 58, Studia i Materiały do Dziejów Kujaw, 8, Poznań.
- Čambal R. 2017, *Spony z neskorej doby lateńskiej z územia juhozápadného Slovenska s dôrazom na zázemie bratislavského oppida*, [w:] *Římské a germánské spony ve střední Evropě: (Archeologie barbarů 2012)*, E. Droberjar, B. Komoróczy red., Brno, s. 87–106.
- Dąbrowska T. 1988, *Wczesne fazy kultury przeworskiej. Chronologia – zasięg – powiązania*, Warszawa.
- Dąbrowska T. 2006, *Mazowsze w młodszym okresie przedrzymskim*, [w:] *Starożytne Mazowsze. Materiały z sesji archeologicznej, która odbyła się dnia 19 października 2006 r. w Pułtusku*, Warszawa, s. 39–55.
- Dąbrowska T. 2008, *Młodszy okres przedrzymski na Mazowszu i zachodnim Podlasiu. Zarys kulturowo-chronologiczny*, „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne”, 7, s. 1–246.

- Demetz S. 1999, *Fibeln der Spätlatène- und frühen römischen Kaiserzeit in den Alpenländern*, Frühgeschichtliche und Provinzialrömische Archäologie, 4, Rahden/West.
- Domanski G., Lodowski J. 1982, *Osada z okresu lateńskiego w Starym Zamku*, woj. Wrocław, „Silesia Antiqua”, 26, s. 35–43.
- Dorr R. 1893, *Übersicht über die prähistorischen Funde im Stadt- und Landkreise Elbing (Reg.-Bez. Danzig, Provinz Westpreussen)*, Elbing.
- Drda P., Rybová A. 1998, *Keltové a Čechy*, Praha.
- Dulęba P., Konczewska M., Konczewski P., Szczurowski J. Tomaszewska A. 2018, *A Przeworsk Culture inhumation burial from Siechnice (Lower Silesia) and the question of biritualism in the Pre-Roman Iron Age*, „Archäologisches Korrespondenzblatt”, 48/3, s. 351–375.
- Eggers H.J., Stary P.F. 2001, *Funde der Vorrömischen Eisenzeit, der Römischen Kaiserzeit und der Völkerwanderungszeit in Pommern*, Beiträge zur Ur- und Frühgeschichte Mecklenburg-Vorpommerns, 38, Lübstorf.
- Feugère M. 1985, *Les fibules en Gaule Méridionale de la conquête à la fin du Ve s. ap. J.-C.*, Revue Archéologique de Narbonnaise Supplément, 12, Paris.
- Fudzińska E., Fudziński P. 2013, *Wielokulturowe cmentarzysko w Nowym Targu*, stan. 6, gm. Stary Targ, Malbork.
- Godłowski K. 1977, *Okres lateński w Europie*, Archeologia pierwotna i wczesnośredniowieczna, 4, Kraków.
- Grygiel M. 2018, *Chronologia przemian kulturowych w dobie przełomu starszego i młodszego okresu przedrzymskiego na Niżu Polskim*, Łódź.
- Hachulska-Ledwoś R. 1966, *Grób szkieletowy z okresu wpływów rzymskich odkryty koło Kopca Wandy (Kraków-Nowa Huta)*, „Materiały Archeologiczne”, 7, s. 151–154.
- Hachmann R. 1951, *Das Gräberfeld von Ronsden (Rządź)*, Kreis Graudenz (Grudziądz) und die Chronologie der Spätlatènezeit im östlichen Mitteleuropa, „Archaeologia Geographica”, 2, s. 79–96, reedycja [w:] *Ronsden-Rządź. Gräberfeld und Fürstengräber*, R. Hachmann, F. Stein red., Bonn 1972, s. 85–102.
- Hachmann R. 1957, *Ostgermanische Funde der Spätlatènezeit in Mittel- und Westdeutschland*, „Archaeologia Geographica”, 6, s. 55–68.
- Ibragimow K. 2009, *Cmentarzysko kultury przeworskiej w Sobocisku*, pow. oławski, stanowisko 8, w *świecie źródeł archeologicznych z lat 1926–1943*, „Silesia Antiqua”, 45, s. 65–130.
- Ibragimow K. 2011, *Szkieletowy obrządek pogrzebowy kultury przeworskiej na Dolnym Śląsku we wczesnym okresie rzymskim*, [w:] *Archeologie Barbarů 2010: Hroby a pohřbiště Germánů mezi Labem a Dunajem*, Sborník příspěvků ze VI. Protohistorické konference Hradec Králové, 6.–9. září 2010, E. Droberjar red., Olomouc, s. 163–182.
- Jahn M. 1922, *Zur Herkunft der schlesischen Wandalen*, [w:] *25 Jahre Siedlungsarchäologie, Arbeiten aus dem Kreise der Berliner Schule*, H. Hahne red., Mannus-Bibliothek, 22, Leipzig, s. 78–94.
- Jahn M. 1931, *Die Kelten in Schlesien*, Quellenschriften zur Ostdeutschen Vor- und Frühgeschichte, 1, Leipzig.
- Jankehn M. 1933, *Gürtelgarnituren der älteren römischen Kaiserzeit im Samland*, „Prussia”, 30, s. 166–201.
- Kaczanowski P., Zaborowski J. 1988, *Bemerkungen über die Bewaffnung der Bevölkerung der Wielbark-Kultur*, [w:] *Kultura wielbarska w młodszym okresie rzymskim*, I, J. Gurba, A. Kokowski red., Lublin, s. 221–239.

- Karpińska A. 1933, *Sur les nouvelles fouilles de l'époque faites à Inowrocław (Grande Pologne)*, „Revue Anthropologique”, 43, s. 243–257.
- Kleemann J. 2017, *Die Ausgrabungen des Stadtischen Museums Marienburg im Gräberfeld Malbork-Wielbark, Fundstelle 1 in den Jahren 1927–1932, 1934 und 1936*, Lublin.
- Kleemann J., Łuczkiwicz P., Münster J. 2013, *Stand und Perspektiven der Erforschung der Fundstelle 1 von Malbork–Wielbark, Wojwodschaft Pomorskie*, [w:] XVIII Sesja Pomorzoznawcza, I: *Od epoki kamienia do wczesnego średniowiecza*, E. Fudzińska red., Malbork, s. 175–188.
- Kleemann J., Münster J. 2011, *Neue Ausgrabungen in Malbork-Wielbark, Fundstelle 1 in den Jahren 2008 und 2009*, [w:] XVII Sesja Pomorzoznawcza, I: *Od epoki kamienia do wczesnego średniowiecza*, M. Fudziński, H. Paner red., Gdańsk, s. 391–408.
- Kleist D. 1955, *Die urgeschichtlichen Funde des Kreises Schlawe*, 3. Beiheft zum Atlas der Urgeschichte, Hamburg.
- Klindt-Jensen O. 1978, *Slusegårdgravpladsen (Bornholm fra 1. årh. f. til 5. årh. e.v.t.)*, Jysk Arkæologisk Selskabs Skrifter, 14/1–2, København.
- Kmiecinski J. 1962, *Zagadnienie tzw. kultury gocko-gepidzkiej na Pomorzu Wschodnim w okresie wczesnorzymskim*, Acta Archaeologica Lodziensia, 11, Łódź.
- Kokowski A. 1989, *Strefa sepulkralna cmentarzyska z późnego podokresu lateńskiego*, [w:] *Miejsce pradziejowych i średniowiecznych praktyk kultowych w Kruszy Zamkowej, województwo bydgoskie, stanowisko 13*, A. Cofta-Broniewska red., Studia i materiały do Dziejów Kujaw, 3, Poznań, s. 65–124.
- Kokowski A. 1991, *Udział elementów celtyckich w strukturze cmentarzyska birytualnego w Kruszy Zamkowej, woj. Bydgoszcz, st. 13. Próba falsyfikacji pojęcia „grupy kruszańskiej”*, „Archeologia Polski”, 36, s. 115–149.
- Kostrzewski B. [1955–1956] 1956, *Cmentarzyska z okresu rzymskiego w Czaczu i w Koko-rzynie w pow. kościańskim i w Pięckowie w pow. średzkim*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, 6, s. 65–103.
- Kostrzewski J. 1919, *Die ostgermanische Kultur der Spätlatènezeit*, Mannus-Bibliothek, 18–19, Leipzig–Würzburg.
- Kostrzewski J. 1936, *Groby szkieletowe w Wielkopolsce i zagadnienie Silingów*, Sprawozdania z czynności i posiedzeń PAU, 41/6, s. 180–183.
- Kunow J. 1998, *Die Hauptserie der Augenfibeln: Gruppe III, Fig. 45–54*, [w:] *100 Jahre Fibelformen nach Oscar Almgren*, J. Kunow red., Forschungen zur Archäologie im Land Brandenburg, 5, Wünsdorf, s. 93–118.
- Kurzyńska M. 2020, *Grudziądz-Rządź (Rondsen, Kr. Graudenz), stan. 1. Archiwalne cmentarzysko kultury oksywskiej i wielbarskiej*, Grudziądz.
- Lichardus J. 1984, *Körpergräber der frühen Kaiserzeit im Gebiet der südlichen Elbgermanen*, Saarbrücker Beiträge zur Altertumskunde, 43, Bonn.
- Łuczkiwicz P. 2006, *Uzbrojenie ludności ziem polskich w młodszym okresie przedrzymskim*, Archeologia Militaria, II, Lublin.
- Łuczkiwicz P. 2009, *Elbgermanisch geprägte Funde und Befunde in Polen um die Zeitwende*, [w:] *Mitteleuropa zur Zeit Marbods, Tagung Roztoky u Křivoklátu 4.–08.12.2006 Anlässlich des 2000jährigen Jubiläums des römischen Feldzuges gegen Marbod*, 19. Internationales Symposium „Grundprobleme der frühgeschichtlichen Entwicklung im mittleren Donaauraum” Praha, V. Salač, J. Bemmann red., Bonn, s. 341–360.
- Łuczkiwicz P. 2018, *Fragen zur Oksywie-Kultur. Oder: Über die Katze von Cheshire, die langsam verschwindet, bis nichts mehr als ein Grinsen übrigbleibt*, [w:] *Kulturkonzepte und*

- konzipierte Kulturen. Aussagemöglichkeiten und Grenzen einer systematischen Erfassung archäologischer Funde des eisenzeitlichen Mittel- und Nordeuropas, Akten des Internationalen Colloquiums anlässlich des 100. Jahrestages des Erscheinens des Fundkataloges von Erich Blume im Jahr 1915, Puszczkowo 2015, 6.–9. Mai, A. Michałowski, J. Schuster red., Kolloquien zur Vor- und Frühgeschichte, 23, Bonn, s. 27–50.
- Łuczkiwicz P. 2020, *On the chronology of the Late Pre-Roman Iron Age in eastern Germania in the light of selected types of brooches*, „Archeologické rozhledy”, 77, s. 238–259.
- Łuczkiwicz P. 2021, *Fortdauer oder Umbruch? Einige erläuternde Bemerkungen zum Übergang zwischen der jüngeren vorrömischen Eisenzeit und der römischen Kaiserzeit im Osten Germaniens anhand ausgewählter Fundgattungen*, [w:] *Tyragetia International III. Die Chronologie der vorrömischen Eisen- und frühen Kaiserzeit in Mittel- und Südosteuropa: Probleme und Perspektiven. Humboldt-Kolleg: Chronologie in den Archäologischen Forschungen Chişinău*, 08.–09. November 2018, E. Sava, V. Iarmulschi, A. Zanoci, M. Băţ, O. Munteanu red., Chişinău–Berlin, s. 171–198.
- Łuczkiwicz P., Kuzioła A. 2019, *Malbork-Wielbark (woj. Pomorskie/Pl) und die Keltiké: Neues von einer fast vergessenen Nekropole*, „Archäologisches Korrespondenzblatt”, 49/4, s. 527–542.
- Łuczkiwicz P., Pospieszny Ł., Belka Z., Łukasik S., Krenz-Nie-dbała M., Kuzioła A., Kleemann J. 2022, *Elusive Goths in northern Poland: Initial isotopic insights of the pre-Roman and Roman period populations from the Wielbark Culture cemetery in Malbork-Wielbark*, „Prähistorische Zeitschrift”, 97/2, s. 609–623.
- Maciałowicz A. 2017, *Celtyckie tradycje rzemieślnicze na Mazowszu w świetle znalezisk zapinek*, [w:] *Relacje kultury przeworskiej i lateńskiej na Mazowszu. Wnioski z badań cmentarzyska przeworskiego w Legionowie CSP*, W. Nowakowski, W. Orliński, M. Woińska red., Legionowo–Warszawa, s. 61–118.
- Maciałowicz A. 2021, *Dziewczyny lubią brąz, czyli o preferencjach surowcowych w zakresie użytkowania metalowych elementów stroju i ozdób w młodszym okresie przedrzymskim*, „Światowił”, Supplement Series B: Barbaricum, 15, s. 233–257.
- Maciejewski F. 1962, *Materiały starożytne z powiatu żnińskiego*, „Materiały Starożytne”, 8, s. 217–326.
- Madyda-Legutko R. [1986] 1987, *Die Gürtelschnallen der Römischen Kaiserzeit und der frühen Völkerwanderungszeit im mitteleuropäischen Barbaricum*, BAR. International Series, 360, Oxford.
- Madyda-Legutko R. 1990, *Gürtelhaken der frühromischen Kaiserzeit im Gebiet des mitteleuropäischen Barbaricum*, „Przegląd Archeologiczny”, 37, s. 157–180.
- Margos U. 2000a, *Uwagi na temat genezy obrządku pogrzebowego na Pomorzu na przełomie młodszego okresu przedrzymskiego i okresu wpływów rzymskich*, [w:] *SUPERIORES BARBARI. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Kazimierza Godłowskiego*, R. Madyda-Legutko, T. Bochnak red., Kraków, s. 255–269.
- Margos U. 2000b, *Die Funde von „gallischen” Fibeln im unteren Weichselgebiet*, „Sborník Národního Muzea v Praze”, 54, s. 123–128.
- Margos U., Stąporek M. 2001, *Jeszcze jeden wczesnorzymski zespół z cmentarzyska kultury wielbarskiej w Lasach, pow. Sztum*, „Pomorania Antiqua”, 18, s. 249–272.
- Margos U., Stąporek M. 2002, *Bemerkungen zur Chronologie der Gräber mit Waffen in der Oksywie-Kultur*, [w:] *Bewaffnung der Germanen und ihrer Nachbarn in den letzten Jahrhunderten vor Christi Geburt. Akten der Internationalen Tagung in Nałęczów, 23. bis 25. September 1999*, C. von Carnap Bornheim red., Lublin, s. 81–91.

- Mączyska M. 2004, *Bemerkungen über einige Typen der Augenfibeln im Barbaricum*, [w:] *Zentrum und Peripherie – Gesellschaftliche Phänomene in der Frühgeschichte, Materialien des 13. Internationalen Symposiums “Grundprobleme der frühgeschichtlichen Entwicklung im mittleren Donauraum”* Zwettl, 4.–8. Dezember 2000, H. Freisinger, A. Stuppner red., *Mitteilungen der Prähistorischen Kommission*, 57, Wien, s. 211–240.
- Mączyska M. [2009] 2011, *Der frühvölkerwanderungszeitliche Hortfund aus Łubiana, Kreis Kościerzyna (Pommern)*, „Bericht der Römisch-Germanischen Kommission”, 90, s. 7–481.
- Meller H. 2002, *Die Fibeln aus dem Reitia-Heiligtum von Este 1 (Ausgrabungen 1880–1916). Studien zu den Spätlatèneformen*, Il Santuario di Reitia a Este, 1/1, Mainz.
- Meller H. 2012, *Die Fibeln aus dem Reitia-Heiligtum von Este (Ausgrabungen 1880–1916), Studien zu den Spätlatèneformen*, Studien zu vor- und frühgeschichtlichen Heiligtümern, 2/2: Il santuario di Reitia a Este, 1/2, Mainz am Rhein.
- Meyer M., Rauchfuss B. 2021, *Eine Fibel Kostrzewski Var. G aus Leimbach, Lkr. Nordhausen*, [w:] *Ze świata dawnych barbarzyńców: studia pradziejowe i wczesnodziejowe: księga dedykowana Profesorowi Henrykowi Machajewskiemu z okazji 70. urodzin i 50 lat pracy archeologicznej*, A. Michałowski, M. Brzostowicz, M. Kaczmarek, A. Strobin red., Poznań, s. 181–197.
- Natuniewicz-Sekuła M. 2007, *Wczesnorzymskie szkieletowe pochówki o orientacji zachodniej z cmentarzyska w Weklicach, stan. 7, pow. Elbląg. Przyczynek do analizy zwyczajów pogrzebowych ludności kultury wielbarskiej*, [w:] *Nowe materiały i interpretacje. Stan dyskusji na temat kultury wielbarskiej*, M. Fudziński, H. Paner red., Gdańsk, s. 475–496.
- Niewęglowski A. 1972, *Mazowsze na przełomie er*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Niewęglowski A. 1981, *Obrządek pogrzebowy ludności kultury przeworskiej na przełomie er (II wiek p.n.e. – II wiek n.e.)*, Wrocław.
- Nylén E. 1957, *Till frågan om gravskicket under Nordens förromerska järnålder*, „Tor”, 3, s. 65–80.
- Odoj R. 1962, *Prace wykopaliskowe na cmentarzysku z okresu rzymskiego w Szczepkowie-Zalesiu, pow. Nidzica, w r. 1962*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie”, 4, s. 824–827.
- Ossowski G. 1879, *Zabytki Przedhistoryczne Ziem Polskich, Seryja I: Prusy Królewskie / Monuments Préhistoriques de l’Ancienne Pologne, 1^{re} Série: Prusse Royale*, 4, Kraków.
- Ostasz A. 2015, *Osada kultury oksywskiej i wielbarskiej w Lipiankach, gm. Kwidzyn, stan. 3 (część I – źródła nieruchomości)*, [w:] *Kontakty ponadregionalne kultury wielbarskiej. Przemiany kulturowe w okresie wpływów rzymskich na Pomorzu 20–21.10.2011*, H. Paner, M. Fudziński red., Gdańsk, s. 51–124.
- Pazda S. 1972, *Z problematyki obrządku pogrzebowego i stosunków społecznych u ludności kultury przeworskiej na Dolnym Śląsku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, 157, „Studia Archeologiczne”, 5, s. 81–147.
- Pazda S. 1980, *Studia nad rozwojem i zróżnicowaniem lokalnym kultury przeworskiej na Dolnym Śląsku*, *Studia Archeologiczne*, X, Wrocław.
- Peschek Ch. 1939, *Die frühwandalische Kultur in Mittelschlesien*, *Quellenschriften zur ostdeutschen Vor- und Frühgeschichte*, 5, Leipzig.
- Piç J. L. 1906, *Le Hradischt de Stradonitz en Bohême (ouvrage traduit du tchèque par Joseph Déchelette)*, Leipzig.
- Pieta K. [2019] 2022, *Early Roman Period burials of Púchov Culture: Buried natives or offered foreigners?*, „Slovenská Archeológia”, 67/2, s. 241–286.

- Pietrzak M. 1988, *Cmentarzyska z Pruszcz Gdańskiego w młodszym okresie rzymskim*, [w:] *Kultura wielbarska w młodszym okresie rzymskim*, I, J. Gurba, A. Kokowski red., Lublin, s. 51–65.
- Pietrzak M. 1997, *Pruszcz Gdański, Fundstelle 10. Ein Gräberfeld der Oksywie- und Wielbark-Kultur in Ostpommern*, Monumenta Archaeologica Barbarica, IV, Kraków.
- Pietrzak M., Tuszyńska M. 1986, *Pruszcz Gdański, woj. gdańskie. Stanowisko 7*, Informator Archeologiczny. Badania 1985 r., Warszawa, s. 107–108.
- Piontek J., Mucha E. 1989, *Charakterystyka populacji z cmentarzyska z późnego podokresu lateńskiego*, [w:] *Miejsce pradziejowych i średniowiecznych praktyk kultowych w Kruszy Zamkowej, województwo bydgoskie, stanowisko 13*, A. Cofta-Broniewska red., Studia i materiały do dziejów Kujaw, 3, Poznań, s. 160–167.
- Poleska P. 2006, *Celtycki mikroregion osadniczy w rejonie podkrakowskim*, Biblioteka Muzeum Archeologicznego w Krakowie, II, Kraków.
- Rajewski Z. 1957, *Osadnictwo w czasach pierwotnych w Biskupinie i okolicy*, „Wiadomości Archeologiczne”, 24/3, s. 165–188.
- Rieckhoff S. 1995, *Süddeutschland im Spannungsfeld von Kelten, Germanen und Römern. Studien zur Chronologie der Spätlatènezeit im südlichen Mitteleuropa*, Trierer Zeitschrift für Geschichte und Kunst des Trierer Landes und seiner Nachbargebiete, 19, Trier.
- Rogalski B. 2013, *Badania cmentarzyska w Czelinie, gm. Mieszkowice, pow. gryfiński, stan. 23. Zarys problematyki grupy lubuskiej*, [w:] *Nadodrzańskie Spotkania z Historią. Polsko-Niemiecka Konferencja Naukowa Czelin, gm. Mieszkowice 2 marca 2013 r.*, A. Chludziński red., Pruszcz Gdański, s. 11–33.
- Różnowski F., Cymek L. 2005, *Antropologiczny obraz ludności kultury oksywskiej na Pomorzu w świetle badań cmentarzyska w Różynach, gmina Pszczółki*, [w:] *XIV Sesja Pomorzoznawcza, 1: Od epoki kamienia do okresu rzymskiego*, M. Fudziński, H. Paner red., Gdańsk, s. 363–370.
- Rudnicki M. 2005, *A Late La Tène inhumation grave from Pełczyska: Comments on the cultural situation in the upland area of Little Poland*, [w:] *Celts on the margin. Studies in European cultural interaction 7th century BC – 1st century AD dedicated to Zenon Woźniak*, H. Dobrzańska, V. Megaw, P. Poleska red., Kraków, s. 195–205.
- Rudnicki M. 2009, *Besiedlungs und Kulturveränderungen in Kleinpolen während der späten Latènezeit und zu Beginn der älteren Römischen Kaiserzeit*, [w:] *Mitteleuropa zur Zeit Marbods*, V. Salač, J. Bemmman red., Praha–Bonn, s. 289–330.
- Rybova A., Drda P. 1994, *Hradiště by Stradonice. Rebirth of the Celtic oppidum*, Praha.
- Schuster J. 2010, *Lübsow. Älterkaiserzeitliche Fürstengräber im nördlichen Mitteleuropa*, Bonner Beiträge zur Vor- und Frühgeschichtlichen Archäologie, 12, Bonn.
- Schuster J. 2015, *Przybysze ze Skandynawii – małe cmentarzysko z okresu wędrówek ludów*, [w:] *Czarnówko, stan. 5. Cmentarzyska z późnej starożytności na Pomorzu (część I)*, J. Andrzejowski red., Monumenta Archaeologica Barbarica. Series Gemina, V, Łębork–Warszawa, s. 15–44.
- Sekuła M. 2006, *Ocalałe zabytki pochodzące z badań niemieckich na cmentarzysku w Malborku-Wielbarku w zbiorach muzeów polskich*, [w:] *Pogranicze trzech światów. Kontakty kultur przeworskiej, wielbarskiej i bogaczewskiej w świetle materiałów z badań i poszukiwań archiwalnych*, W. Nowakowski, A. Szela red., Światowit Suppl. Series P: Prehistory and Middle Ages, XIV, Warszawa, s. 175–223.
- Seyer H. 1982, *Siedlung und archäologische Kultur der Germanen im Havel-Spree-Gebiet in den Jahrhunderten vor Beginn u. Z.*, Schriften zur Ur- und Frühgeschichte, 34, Berlin.

- Skóra K. 2015, *Struktura społeczna ludności kultury wielbarskiej*, Łódź.
- Skóra K. 2020, *Omnia mors aequat? Soziale Stratigraphien in der Römischen Kaiserzeit und Völkerwanderungszeit im Gebiet der Wielbark-Kultur*, Łódź.
- Stawska V. 2020, *Groby wczesnośredniowieczne*, [w:] *Małe Czyste gmina Stolno, województwo kujawsko-pomorskie stanowisko 20. Wielokulturowe stanowisko sepulkralne na ziemi chełmińskiej*, E. Bokinić red., Toruń, s. 231–252.
- Strobin A. 2011, *Ceramika naczyniowa kultury oksywskiej*, Gdańskie Studia Archeologiczne. Monografie, 2, Gdańsk.
- Strobin A. 2015, *Osada kultury oksywskiej i wielbarskiej w Lipiankach, gm. Kwidzyn, stan. 3 (część II – źródła ruchome)*, [w:] *Kontakty ponadregionalne kultury wielbarskiej. Przemiany kulturowe w okresie wpływów rzymskich na Pomorzu 20–21.10.2011*, H. Paner, M. Fudziński red., Gdańsk, s. 125–193.
- Tempelmann-Mączyska M. 1985a, *Die Perlen der römischen Kaiserzeit und der frühen Phase der Völkerwanderungszeit im mitteleuropäischen Barbaricum*, Römisch-Germanische Forschungen, 43, Mainz am Rhein.
- Tempelmann-Mączyska M. 1985b, *Części stroju kobiecego w okresie rzymskim na obszarze środkowoeuropejskiego Barbaricum*, Uniwersytet Jagielloński, Rozprawy Habilitacyjne, 98, Kraków.
- Tempelmann-Mączyska M. 1988, *Strój kobiecy kultury wielbarskiej i jego powiązania z sąsiednimi obszarami*, [w:] *Kultura wielbarska w młodszym okresie rzymskim, materiały z konferencji*, I, J. Gurba, A. Kokowski red., Lublin, s. 205–220.
- Tuszyńska M. 1993, *Najstarsze groby szkieletowe na cmentarzyskach płaskich kultury oksywskiej i wielbarskiej*, „Sprawozdania Gdańskiego Towarzystwa Naukowego”, 18, s. 51–52.
- Tuszyńska M. 2003, *Wielokulturowe cmentarzysko płaskie w Opaleniu, gmina Gniew, stanowisko 1*, [w:] *XIII Sesja Pomorzoznawcza, 1: Od epoki kamienia do okresu rzymskiego*, M. Fudziński, H. Paner red., Gdańsk, s. 303–309.
- Tuszyńska M., Stąporek M. 2005, *Badania na cmentarzysku w Różynach, gm. Pszczółki w latach 2001–2002*, [w:] *XIV Sesja Pomorzoznawcza, 1: Od epoki kamienia do okresu rzymskiego*, M. Fudziński, H. Paner red., Gdańsk, s. 353–361.
- Venclová N. red. 2008, *Archeologie pravěkých Čech, 7 (doba latenská)*, Praha.
- Voigt T. 1964, *Zur Neugliederung der eingliedrigen Armbrustfibeln mit breitem Fussteil (Almgren Gruppe I, 10–14)*, „Jahrbuch für Bodendenkmalpflege in Mecklenburg”, 1964, s. 175–225.
- Völling T. [1994] 1995, *Studien zu Fibelformen der jüngeren vorrömischen Eisenzeit und ältesten römischen Kaiserzeit*, „Bericht der Römisch-Germanischen Kommission”, 75, s. 147–282.
- Völling T. 2005, *Germanien an der Zeitenwende: Studien zum Kulturwandel beim Übergang von der vorrömischen Eisenzeit zur älteren römischen Kaiserzeit in der Germania Magna*, BAR. International Series, 1360, Oxford.
- Walenta K. 1981, *Obrządek pogrzebowy na Pomorzu w okresie późnolateńskim i rzymskim*, Archaeologia Baltica, V, Polonia, 80/81, Łódź.
- Wiloch R. 1995, *Klamry do pasa kultury oksywskiej*, „Pomorania Antiqua”, 16, s. 9–60.
- Wołagiewicz R. 1965, *Cmentarzysko z okresu późnolateńskiego i rzymskiego w Warszko-wie, pow. Sławno*, „Materiały Zachodniopomorskie”, 11, s. 179–280.
- Wołagiewicz R. 1981, *Kultury oksywska i wielbarska (faza lubowidzka)*, [w:] *Prahistoria ziem polskich*, W. Hensel red., V, *Późny okres lateński i okres rzymski*, J. Wielowiejski red., Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 135–178.

- Wołągiewicz R. [1982] 1984, *Pochówek w kłodzie dębowej z II wieku n.e. w Bagiczu*, „Materiały Zachodniopomorskie”, 26, s. 39–56.
- Wołągiewicz R. 1993, *Ceramika kultury wielbarskiej między Bałtykiem a Morzem Czarnym*, Szczecin.
- Wołągiewicz R. 1995, *Lubowidz. Ein birituelles Gräberfeld der Wielbark-Kultur aus der Zeit vom Ende des 1. Jhr. v. Chr. bis zum Anfang des 3. Jhs. n.Chr.*, Monumenta Archaeologica Barbarica, I, Kraków.
- Wołągiewicz R. 1997, *Lubieszewo. Materiały do studiów nad kulturą społeczności Pomorza Zachodniego w okresie od IV w. p.n.e. do I w. n.e.*, Szczecin.
- Wołągiewicz M. D. i R. 1963, *Uzbrojenie ludności Pomorza Zachodniego u progu naszej ery*, „Materiały Zachodniopomorskie”, 9, s. 9–166.
- Woźniak Z. 1970, *Osadnictwo celtyckie w Polsce*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Zielonka B. 1958, *Cmentarzysko w Bodzanowie w pow. aleksandrowskim*, „Przegląd Archeologiczny”, 10, s. 331–382.
- Zielonka B. 1960, *Stanowisko wielokulturowe w Adolfinie w pow. aleksandrowskim*, „Przegląd Archeologiczny”, 13, s. 197–204.
- Zielonka B. [1969] 1970, *Rejon Gopła w okresie późnolateńskim i rzymskim*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, 20, s. 147–217.
- Ziemlińska-Odojowa W. 1999, *Niedanowo. Ein Gräberfeld der Przeworsk- und Wielbark-Kultur in Nordmasowien*, Monumenta Archaeologica Barbarica, VII, Kraków.
- Zotz L. 1932, *Wandalische Körperbestattungen der Spätlatènezeit*, „Altschlesien”, 4, s. 127–138.
- Żychliński D. 2009, *Groby szkieletowe ludności kultury przeworskiej z Wielkopolski jako przejaw obcych wpływów w obrzędowości pogrzebowej na przykładzie zespołu nr 70 z Wymysłowa, pow. Gostyń, woj. wielkopolskie*, [w:] *Archeologia Barbarzyńców 2008: powiązania i kontakty w świecie barbarzyńskim / Archäologie der Barbaren 2008: Beziehungen und Kontakte in der barbarischen Welt. Materiały z IV Protohistorycznej Konferencji Sanok, 13–17 października 2008 / Materialien aus der IV. Frühgeschichtlichen Konferenz in Sanok, 13.–17. Oktober 2008*, E. Droberjar, M. Karwowski red., Rzeszów, s. 559–566.

ANNA STROBIN

OKSYWIE CULTURE INHUMATION GRAVES

Summary

The Author presents sources on contemporary groups from the territory of northern Poland in order to discuss and contextualize the funerary rites of people representing the Oksywie Culture in Pomerania. The presentation is supplemented with a catalog of recorded inhumation graves (Appendix). The most important characteristics of the Oksywie Culture inhumation graves in question and those from the transitional phase A3/B1 are collected in tables (Tables 1–4; Figs 17; 18) and presented as charts. The origins and development of this funerary rite is discussed in light of analogous inhumation burials from the barbarian parts of Europe, located especially in the territory of modern central and southern Poland. Also taken into consideration are the links to inhumation rites practiced by the people of the Przeworsk as well as Wielbark Cultures at the start of the common era.

A total of 69 inhumation graves from 14 sites of the Oksywie Culture have been catalogued (Table 1; Appendix); of these 62 are precisely dated (Table 2). Seven burials from four sites are dated

to phase A2 (Fig. 1a; Tables 1; 2: 1–7); most of them were found in cemeteries (Figs 2; 4), one most probably in a settlement (Fig. 3). 52 burials from 12 sites date to phase A3 (including A2/A3) and the stylistic transitional phase to the Roman period (phase A3/B1) (Figs 1b, c; 5; 7–13; Tables 1; 2: 8–59). Three other possible inhumation graves, from the cemetery at Warszkowo, were also considered in this group (Table 2: 60–62).

Current research has registered more inhumation graves from phase A2 in the Przeworsk rather than Oksywie Culture groups (Fig. 1a, b), at 13 sites, six of them from Kuyavia and seven from Lower Silesia (see Niewęglowski 1981, p. 40, Table 7, map I; Dąbrowska 1988, pp. 142–143, map 18: 1; Łuczkiwicz 2009, pp. 352, 356–357, list 7; *idem* 2018, pp. 33, 46, Fig. 5; Ibragimow 2011, p. 163, notes 5, 164; Błazejewski 1998, pp. 20–21; Dulęba *et al.* 2018). More than 20 burials are known from sites in Kuyavia (Figs 14; 15). Less, that is, at least 11 inhumation graves from phase A2 have been noted in Lower Silesia, four of these in settlements. Outside the Przeworsk and Oksywie Culture territories, inhumation graves from phase A2 have been discovered sporadically in modern-day Saxony-Anhalt (Hachmann 1957), which was a region closely linked with the Przeworsk Culture in Lower Silesia (Godłowski 1977, p. 139). This type of burial occurred also in Öland (Nylén 1957, pp. 73–76, Fig. 2) and in the Poienești-Lukaševka Culture (Babeș 1993, p. 34).

Phase A3, mainly its last stage, and phase A3/B1 are represented by a few more, that is, 16 sites from the larger territory of Przeworsk Culture with inhumation graves (Fig. 1b, c). The biggest number, namely, more than 20 graves, were discovered in Kuyavia and Pałuki (Fig. 16), much less in the Bystrzyca-Oława region, northern Masovia, western Lesser Poland and most probably central Poland (Dąbrowska 1988, pp. 143, 145, map 18: 2; Ibragimow 2011, p. 168, note 20). A single inhumation grave was found in a cremation cemetery of the Lubuska Group in Czelin, Gryfino district (Rogalski 2013, p. 14, Figs 3: 8; 5: 1). The inhumation funerary rite is observed also in other areas of the European *Barbaricum*. West of the Oder river graves dated to the end of the late Pre-Roman period are very occasionally encountered in Mecklenburg, Brandenburg and the Czech Valley (Margos 2000a, p. 258). The same can be said of Scandinavia (Klindt-Jensen 1978, pp. 62, 86, 93, 115; Björk 2022, pp. 24–25).

The earliest Oksywie Culture inhumation graves come from phase A2 of the late Pre-Roman period, most of them from Kuyavia and the more distant Silesia, much less from the region of the bay of Gdańsk and the lower course of the Vistula (see Fig. 1a). The small number of such graves from this phase makes a characteristic of the Oksywie Culture funerary rite difficult. A north–south orientation appears to predominate (see Figs 2; 3), the head more frequently to the north (Fig. 17). There is only one case of an eastward orientation of the burial (Fig. 4). Bodies, usually flexed, were buried in small pits up to 130 cm in length. The supine position occurred less often and is not confirmed with certainty (Fig. 18). Grave inventories from this phase comprise mainly brooches, made exclusively of bronze, recorded either singly or in pairs (Table 3). There are no typical Celtic imports in these burials, in similarity to the graves of the Przeworsk Culture from this period (Bochnak, Urman 2016, pp. 283–284). Meriting attention is the presence of brooches of type G, most often with one ring on the foot, occurring mainly in Jastorf Culture territory. In the Oksywie Culture sphere, burials with brooches are thought to be of women (see Maciałowicz 2021). However, the results of a comparison of archaeological sex markers and the very few available anthropological examinations of the bones are not always consistent (Table 4: 2). The close resemblance between burials in Pomerania and in Kuyavia concerns the orientation of grave pits and body position, as well as dress accessories made of various copper alloys (see Figs 2b; 3b, c; 4b; 14k, l; 15b, c).

The number of inhumation graves in Oksywie Culture cemeteries started to grow at the beginning of phase A3 (phase A2/A3) and continued to do so throughout it. Single graves of this kind appear in previously exclusively cremation burial grounds of the Oksywie Culture, as well as in the cemeteries of Malbork-Wielbark and Pruszcz Gdański, site 7, where inhumation graves from phase A2 were also discovered (see Table 1). In the Różyny cemetery, inhumation graves were clustered together but not isolated from the cremation graves of the same culture group (Figs 5–7). The orientation of grave pits in this phase was differentiated, although usually there was a predominant alignment in force in particular cemeteries. At Różyny, it was an east–west orientation, with the head usually to the east (Fig. 5a); elsewhere the orientation was north–south with the head either north or south (Fig. 17). The

poor state of preservation of the bones or their lack make observation of body position difficult, but the supine position appears to dominate over the flexed one, which is a key difference from phase A2 (Fig. 18). Of interest is the padding of grave pits with organic material, which appears in graves from phase A2/A3; one grave from phase A3 even contains remains of a wooden log coffin (Table 2: 16). Stones and a stone pavement, which function as tomb markers, were noted in three cases. The most frequent elements of the grave inventory in these burials are iron brooches, usually one, occasionally in pairs or threes. Ornaments are sporadic: a silver or bronze bracelet, analogous to the examples from Kuyavia from phase A2, also tools and, as an exception, a spearhead (Table 3; Fig. 5c). Anthropological examination of the bones, added to archaeological markers of sex, indicate the presence of both men and women, as well as children in this group (Table 4: 3–10).

The number of inhumation graves in Pomerania grows incrementally in the transitional phase A3/B1, chronologically related to phase B1. They have been recorded at altogether nine cemeteries (Table 1; Figs 8–13). The largest concentration is at Czarnówko, where they sided with cremation burials from phase A3; relatively less at Opalenie, Malbork-Wielbark (phase A2 burials were recorded at these two cemeteries) and Lasy. In the case of the one isolated grave from phase A2 at Opalenie (feature 73; Fig. 4), when one takes into account the chronological and spatial difference between graves from different periods, one finds no grounds for linking this burial with the other, much later interments. However, at Malbork-Wielbark there is evident continuity of inhumation burials from phase A2 into phases A3/B1 (see Table 1). All the inhumation graves from the transitional phase A3/B1 were found at cemeteries of the Oksywie Culture group, but the inhumation rite was practiced earlier only at a few of these burial grounds. Despite the fact that bones have not been preserved in a large part of graves from the transitional phase (e.g. Czarnówko, Malbork-Wielbark), one observes a clear predominance of the north–south alignment, with the head usually to the north and exceptionally to the south. An east–west orientation, with the head usually to the east, was sporadic (Fig. 17). Body position is hard to describe: in two cases possibly flexed, while the supine position was not confirmed (Fig. 18). The size of grave pits—from 170 cm to more than 300 cm in length—could be taken as an indication of supine body position. Another feature present in these transitional burials is the use of a log coffin in one case and instances of organic padding of the pit. Moreover, surface markers in the form of stones and stone pavements become relatively frequent in this phase. The first secondary trenches are also recorded for this phase, frequently in Wielbark Culture cemeteries. Regarding grave inventories, the burials were usually furnished with one brooch, more rarely two and exceptionally three. These accessories were made of either iron or a copper alloy. Belt hooks or iron buckles occurred as well. One also finds tools, ornaments and ceramic pots attributed to the Oksywie or Wielbark Cultures (Table 3). Single-edged swords and a spearhead from three possible inhumation graves from Warszkowo represent the weaponry category. Available results of anthropological examination of these burials indicate primarily adult individuals (Table 4: 11–25). The sex is usually not determined in these cases and presumably there were more women than men in this group; there was one mass grave (Table 4: 12). A comparison of anthropological results with archaeological sex markers has not yielded satisfactory results and even a discordance in some cases (Table 4: 21, 24).

In all the cemeteries where inhumation burials from the transitional phase A3/B1 were found, both inhumation and cremation burials from the earliest phase of the early Roman period have been recorded. The Wielbark Culture inhumation graves from phase B1 show no distinct differences from the earlier graves save for a purely early Roman grave inventory. The predominant grave-pit orientation at biritual Wielbark Culture cemeteries is north–south with the head to the north (Wołągiewicz 1981, p. 151). However, there are instances of burials with the head to the south as well as an east–west alignment of the pit with the head either to the east or to the west. Different orientation of body position in graves from a single cemetery, showing a preference for one of the variants, is observed in periods preceding the full development of Wielbark Culture. It is not to be excluded that similar reasons lay behind this phenomenon in the late Pre-Roman and Roman periods.

The number of inhumation graves in Pomerania from phases A3 and A3/B1 exceeds that for the neighboring Przeworsk Culture. Inhumation graves tended to occur more commonly in Kuyavia, being found only sporadically, and as a rule isolated, in the territories of central and southern Poland.

Body orientation differed, the north–south alignment with the head to the south (Fig. 16) being more common in Kuyavia. The position could be either flexed on the side or supine on the back. Grave inventories were similar: mainly pottery and dress accessories, sometimes tools and weapons.

Cremation was the traditional funerary rite in the Oksywie Culture in similarity to other parts of the European *Barbaricum*. Inhumation graves are very rare, especially in phase A2. Overall, graves from Pomerania and Kuyavia resemble one another except for some minor local differences. The inventories of Oksywie Culture inhumation graves indicate the indigenous nature of these burials, more frequently for women than for men. While one should not exclude the possibility that the oldest graves of this sort in Oksywie Culture cemeteries reflected a group of foreign settlers, it should be emphasized that in terms of the grave inventories they are the same with the cremation burials from phase A2. Attesting to the growing dynamics of this funerary rite in phase A3 is the larger number of tombs recorded from the known Pomeranian cemeteries. Other changes are observed contemporaneously at other Oksywie burial grounds, namely, elimination of weaponry from the grave inventories and a dropping number of cremation urn burials (see Wołagiewicz 1993, p. 37; Margos 2000a, p. 261; Margos, Stąporek 2002, p. 90). The socio-religious changes introduced in the Oksywie Culture during the late Pre-Roman period popularized the inhumation funerary rite. The transformation, linked to economic and political events taking place in Europe as a whole, led to the emergence of the Wielbark Culture, which was distinguished by an almost complete elimination of weaponry from the grave inventories and biritual-grave customs. The culturally non-uniform, “Oksywie” and “Wielbark”, inhumation burials from Pomerania are a good exemplification of the changes taking place at this turning point in time.

In the Oksywie Culture, the inhumation funerary rite appears to have been practiced by a narrow group of people that was otherwise not distinct in terms of their professed material culture. In face of no extant written sources, it is not easy to explain the reasons and mechanism that determined a gradual dissemination of this funerary rite in a community hitherto practicing cremation. Changing customs may have been due to local barbarian communities adopting a new religion that was spreading throughout Europe at the time.

Translated by Iwona Zych

JERZY MAIK^a, PIOTR ŁUCZKIEWICZ^b, JÖRG KLEEMANN^c

TEKSTYLIA Z CMENTARZYSKA KULTURY WIELBARSKIEJ W MALBORKU-WIELBARKU, STAN. 1 (5)

Abstrakt: Badania na cmentarzysku w Malborku-Wielbarku prowadzone były w latach 1927–1936, 1984–1985 oraz 2008–2021. W ich trakcie odkryto łącznie ponad 2200 pochówków, datowanych od fazy A1 młodszego okresu przedrzymskiego po okres wędrówek ludów (faza D1). W 9 grobach znaleziono pozostałości 12 tkanin i 1 nitki. Wszystkie tekstylia były bardzo źle zachowane, a przetrwały z reguły dzięki sąsiedztwu przedmiotów metalowych. Były to tkaniny lniane w splotcie płóciennym i wełniane w splotcie skośnym 2/2, typowe dla obszaru kultury wielbarskiej oraz szerzej – środkowej i północnej Europy.

Słowa kluczowe: tekstylia, kultura wielbarska, cmentarzysko, Malbork-Wielbark

Abstract: The cemetery at Malbork-Wielbark was excavated in 1927–1936, 1984–1985 and 2008–2021. All in all, more than 2200 burials were discovered, dated from phase A1 of the younger pre-Roman period through the Migration period (phase D1). Remains of 12 textiles and one piece of thread were found in nine of the graves, most of them recently excavated. The textiles were very poorly preserved, surviving mostly because of proximity with metal artifacts. They were either linen tabbies or woolen 2/2 twills, both typical in Wielbark Culture territory and more broadly, in central and northern Europe.

Keywords: textiles, Wielbark Culture, cemetery, Malbork-Wielbark

^a Prof. dr hab. Jerzy Maik, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, jotem4@wp.pl, ORCID iD: <https://orcid.org/0000-0001-7655-8068>.

^b Dr hab. Piotr Łuczkiwicz, prof. UMCS, Instytut Archeologii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej; Institut für Prähistorische Archäologie, Freie Universität Berlin, piotr_luczkiwicz@hotmail.com, ORCID iD: <https://orcid.org/0000-0001-5320-1816>.

^c Dr hab. Jörg Kleemann, prof. US, Katedra Archeologii, Instytut Historyczny, Uniwersytet Szczeciński, jkarchus@aol.com, ORCID iD: <https://orcid.org/0000-0002-4408-263X>.

WSTĘP

Badania na cmentarzysku w Malborku-Wielbarku, eponimicznym stanowisku kultury wielbarskiej (por. Wołągiewicz 1981; Kokowski 2010; Cieśliński 2016), prowadzone były w latach 1927–1936, oraz po krótkim epizodzie w latach 1984–1985, od 2008 do 2021 r.¹ W ich trakcie wyeksplorowano łącznie ponad 2200 pochówków, datowanych od początków młodszego okresu przedrzymskiego (faza A1) aż po okres wędrówek ludów (faza D1). Podczas współczesnych wykopalsk odkryto w 9 grobach pozostałości 12 tkanin i 1 nitki, może również pochodzącej z tkaniny (tabele 1 i 2)². Wszystkie znaleziska są źle zachowane, tylko jedna tkanina wełniana (nr 13) nie przywiera do przedmiotu metalowego, jednak również jej nitki są sztywne i kruszą się. Pozostałe przetrwały na powierzchni przedmiotów wykonanych z żelaza lub ze stopów miedzi. Są całkowicie przesycone tlenkami metali, a w trzech przypadkach zachowały się częściowo w postaci odcisku tkaniny w tlenku metalu (nry 6, 7 i 12). Przesycenie tkanin tlenkami wprawdzie utrwaliło ich do naszych czasów, ale jednocześnie utrudniło, a czasem wręcz uniemożliwiło ich zbadanie. Stąd liczne znaki zapytania, którymi opatrzone wyniki analiz zaprezentowane w tabeli 2.

Opisywane tekstylia są datowane w zdecydowanej większości na wczesny okres rzymski (fazy B1a-B2a), jedynie tkanina nr 11 pochodzi z grobu młodszego (faza C1b). Wszystkie analizowane tu tkaniny zostały znalezione w grobach szkieletowych. W piaszczystym podłożu stanowiska kości oraz zęby praktycznie nie zachowują się; wyniki tylko rzadko możliwych do przeprowadzenia analiz antropologicznych wskazują jednak, że tkaniny towarzyszyły pochówkom zarówno osób dorosłych, jak i dzieci; do tej ostatniej grupy można też zaliczyć, ze względu na niewielkie wymiary jamy grobowej, grób 2012/58. Tekstylia, będące zapewne pozostałościami strojów pogrzebowych lub całunów, były elementem pochówków stosunkowo bogatych w ozdoby, jak na przykład groby 2012/57 (z trzema fibulami, dwiema bransoletami, klamerką esowatą i brązowymi okuciami pasa), 2012/77 (również z trzema fibulami, szpilą i paciorkami szklanymi) czy 2014/47 (z jedną zapinką i imponującą koliaż ze szklanych i bursztynowych elementów), ale też i grobów o bardzo skromnym wyposażeniu, zredukowanym do pojedynczych, symbolicznych elementów, np. grób 2012/58 (tylko z żelazną sprzączką do pasa).

¹ Na temat przedwojennych prac wykopaliskowych zob. Kleemann 2017, zaś współczesnych badań (w latach 2017–2021 prowadzonych w ramach projektu NCN nr 2016/21/B/HS3/03159) – np. Daszkiewicz i in. 2019; Łuczkiwicz i in. 2021; Łuczkiwicz, Kuzioła 2019.

² Dla uniknięcia nieporozumień należy wyjaśnić, że publikowana wcześniej tkanina z Malborka-Wielbarka (Maik 1977, s. 132; tenże 2012, s. 18–19), datowana na późny okres rzymski, pochodzi z badań M. Pietrzaka z Muzeum Archeologicznego w Gdańsku prowadzonych na cmentarzysku w Malborku przy ul. Zagórnej 4 (Pietrzak 1965, s. 167–168) i nie ma nic wspólnego z opisywanym tu zbiorem tekstyliów.

Tabela 1. Malbork-Wielbark, stan. 1 (5). Podstawowe informacje na temat kontekstu odkrycia tkanin
 Table 1. Malbork-Wielbark, site 1 (5). Basic information about the find context of the textiles

Nr grobu	Rodzaj grobu	Analiza antropologiczna	Faza chronologiczna	Wyposażenie	Miejsce znalezienia tkanin	Rycina
2012/54A	szkieletowy	nieprzepełnione zęby osoby w wieku <i>maturus</i> (BH)	B1a	fibula z mosiądzu typu A.67b1 (Almgren 1923); szpila z mosiądzu typu Beckmann (1966) grupy IIb, zbliżona do typu 14; bransoleta sztabkowata z mosiądzu; dwie żelazne sprzączki typu M-L D1 (Madyda-Legutko 1986); fragmenty paciorka wykonanego ze szkła barwy czerwonej typu T-M 12 (Tempelmann-Mączyńska 1985)	w sąsiedztwie szpili zachowały się resztki dwu bardzo zniszczonych tkanin. Są one zwęglone (silnie utlenione?), sztywne, sprasowane ze sobą. Łączne wymiary – około 3×2 cm. Tkanina wierzchnia (nr 1) jest delikatniejsza niż spodnia, czarna, gorzej zachowana. Tkanina spodnia (nr 2), nieco grubsza, ma barwę brązową	8
2012/57	szkieletowy	nieprzepełnione zęby najbardziej podobnej kobiety w wieku <i>adultus</i>	B2a	m.in. dwie fibule mosiężne typu A.72; fibula mosiężna typu A.110; bransoleta sztabkowata; sprzączka typu M-L D2; mosiężna klamerka esowata typu C wg von Müller (1957); 3 paciorki typu T-M 30a (?), wykonane ze szkła przezroczystego barwy niebieskiej; 3 mosiężne okucia pasa	na igle jednej z zapinek typu A.72 zachowały się resztki nitki (nr 3), zaś na spodniej stronie kabłąka resztki całkowicie zniszczonej tkaniny (nr 4)	
2012/58	szkieletowy		B1b	żelazna sprzączka typu M-L C13 (?); fragment przedmiotu żelaznego	na fragmentach przedmiotów żelaznych zachowały się resztki tkanin w postaci całkowicie zmineralizowanej lub w postaci odcisku w tlenku metalu	3; 9; 10
2012/66	szkieletowy	nieprzepełnione resztki kości oraz zębów osoby w wieku <i>maturus</i> (BH)	B2a	m.in. mosiężna fibula typu A.61; igła kolejnej fibuli; żelazna sprzączka typu M-L D1 (?); żelazne okucie pasa	tkanina zachowała się na fragmencie sprzączki	5

Nr grobu	Rodzaj grobu	Analiza antropologiczna	Faza chronologiczna	Wyposażenie	Miejsce znalezienia tkanin	Rycina
2012/69A	szkieletowy	nieprzeżalone zęby osoby w wieku <i>infans II</i> (BH; MKN/ŚŁ)	B1b	mosiężna zawieszka typu II wg von Müller (1957); fragment żelaznej bransolety, najpewniej z kulkwatymi zakończeniami	tkanina zachowała się na żelaznej bransolecie	6
2012/77	szkieletowy	nieprzeżalone resztki kości oraz zęby najprawdopodobniej kobiety w wieku wczesny <i>adultus</i> (BH) lub <i>adultus</i> – 25–35 lat (MKN/ŚŁ)	B1a	por. Łuczkiwicz i in. 2020, s. 183, ryc. 10; Łuczkiwicz i in. 2022, ryc. 2; żelazna fibula zbliżona do typu Kostrzewski N (1919); dwie mosiężne fibule typu A.67a2; paciorki szklane (387a i c – ze złotą folią oraz T-M 12); szpila typu Beckmann grupy IIa, zbliżona do typu 9	tkanina zachowała się na obu stronach jednej z mosiężnych zapinek	7
2014/47	szkieletowy		C1b	por. Łuczkiwicz i in. 2020, s. 182, ryc. 9; mosiężna fibula typu A.162; kolia z 41 paciorków szklanych i bursztynowych oraz zawieszek z bursztynu (typy T-M 53, 119, 128, 182a, 340, 366d, 388, 389, 407, 408a, 409, 416, 429, 465, oraz grupy LIV i LV)	tkaniny zachowały się na zapince (nr 11 na wierzchu, nr 12 pod nią)	1
962 (1927 r.), tkanina z 2017 r.	szkieletowy	fragment czaszki osoby najpewniej w wieku <i>juvenis</i>	B2a	mosiężna fibula typu A.58	brak informacji	4
2021/46	szkieletowy	nieprzeżalone zęby osoby w wieku <i>maturus</i> (BH)	B1a	fibula z mosiądzu typu A.2a1; wykonana z mosiądzu i żelaza sprzączka typu M-L A.12/14	tkanina zachowała się przy żelaznej części sprzączki, pokryta środkiem konserwującym utrudniającym analizę technologiczno-surowcową	11; 12

Objaśnienia: BH – dr Bärbel Heußner, Petershagen; MKN – dr hab. Marta Krenz-Niedbala, prof. UAM; ŚŁ – dr Sylwia Łukasik, Wydział Biologii UAM w Poznaniu.

Explanation: BH – dr Bärbel Heußner, Petershagen; MKN – dr hab. Marta Krenz-Niedbala, prof. UAM; ŚŁ – dr Sylwia Łukasik, Faculty of Biology, Adam Mickiewicz University in Poznań.

Tabela 2. Malbork-Wielbark, stan. 1 (5). Podstawowe informacje o analizowanych tkaninach

Table 2. Malbork-Wielbark, site 1 (5). Basic information about the textiles under analysis

Lp.	Nr grobu	Rodzaj wyrobu	Surowiec	Splot*	Skręt przędzy**	Typ tkaniny***	Gęstość****		Grubość*****				Uwagi	
							osnowy	wątku	osnowy	wątku	od-do	średnia		od-do
1	2012/54A	tkanina	wełna (?)	?	ZZ (?)	?	?	?	?	0,6-0,7	?	0,6-0,7	-	
2	2012/54A	tkanina	wełna (?)	skośny 2/2 (?)	ZZ (?)	7 (?)	?	?	?	0,6-0,8	?	0,6-0,8		
3	2012/57	nitka	?	-	Z	-	-	-	-	-	-	-	-	grubość około 0,8 mm
4	2012/57	tkanina	wełna (?)	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	
5	2012/58	tkanina	len (?)	płócienny	ZZ	-	10-12 (pomiar na 0,5 cm)	10-12 (pomiar na 0,5 cm)	0,4-0,6	?	0,4-0,6	?		zmineralizowana, pow. 2,5×1,5 cm
6	2012/58	tkanina	wełna (?)	płócienny	ZS	2	10-12	10-12	0,5-0,7	?	0,5-0,7	?		zmineralizowana i odcisk, pow. 2,5×2,0 cm
7	2012/58	tkanina	wełna (?)	skośny 2/2 (?)	ZS	8	?	?	?	?	?	?		zmineralizowana i odcisk, pow. 3,5×1,0 cm
8	2012/66	tkanina	wełna (?)	skośny 2/2	ZZ	7	12	12	0,5-0,8	0,65	0,6-0,8	0,68		zmineralizowana, pow. 3,5×1,0 cm
9	2012/69A	tkanina	wełna (?)	skośny 2/2	ZZ	7	11-12 (pomiar na 0,5 cm)	11-12 (pomiar na 0,5 cm)	0,6-0,7	?	0,9-1,0	?		zmineralizowana, pow. 1,5×1,0 cm
10	2012/77	tkanina	wełna (?)	skośny 2/2	ZZ	7	10	10	0,6-1,0	0,83	0,8-1,1	0,99		zmineralizowana, pow. 3,0×1,5 cm

Lp.	Nr grobu	Rodzaj wyrobu	Surowiec	Splot*	Skręt przędzy**	Typ tkaniny***	Gęstość****		Grubość*****			Uwagi	
							osnowy	wątku	osnowy		wątku		
									od-do	średnia	od-do		średnia
11	2014/47	tkanina	wełna	skośny 2/2 (?)	ZZ	7	?	?	?	?	?	częściowo zmineralizowana	
12	2014/47	tkanina	len	plócienny	ZZ	-	16 (pomiar na 0,5 cm)	0,6-0,8	?	0,6-0,8	?	częściowo elastyczna, częściowo zmineralizowana, częściowo odcisk	
13	2017/962	tkanina	wełna	skośny 2/2	ZZ	7	15	0,3-0,5	0,43	0,3-0,5	0,48	barwa czarna, nitki kruszą się, pow. łącznie 4,0x2,0 cm	
14	2021/46	tkanina	?	plócienny	ZZ	?	12-13	0,6-0,8	?	0,6-0,8	?	zmineralizowana, pow. 6,0x2,5 cm	

Objaśnienia: ? – brak danych lub dane określone hipotetycznie; – – nie dotyczy; pow. – powierzchnia.

* Splot – dotyczy tylko tkanin.

** Skręt przędzy: Z – skręt prawy, S – skręt lewy, ZZ – skręt prawy w osnowie i w wątku, ZS – skręt prawy w osnowie, lewy w wątku.

*** Typ tkaniny – wg typologii J. Maika, dotyczy tylko tkanin wełnianych.

**** Gęstość osnowy i wątku – na 1 cm.

***** Grubość osnowy i wątku – w milimetrach.

Explanation: ? – no data or hypothetical data; – – not applicable; pow. – surface.

* Weave – applicable only to textiles.

** Yarn spin: Z – right spin, S – left spin, ZZ – right spin in warp and weft, ZS – right spin in warp, left turn in weft.

*** Type of textile – in Jerzy Maik's typology, applicable only to woolen textiles.

**** Warp and weft density per 1 cm.

***** Warp and weft thickness in millimeters.



Ryc. 1. Tkaniny nry 11 i 12 z grobu 2014/47
Tkanina nr 11 – wełna, typ 7; tkanina nr 12 – len, splot płócienny.
Fot. J. Maik; opracowanie komputerowe E. Wtorkiewicz-Marosik

Fig. 1. Textiles nos 11 and 12 from grave 2014/47
Textile no. 11 – wool, type 7; textile 12 – linen, tabby (plain weave).
Photo J. Maik; digital processing E. Wtorkiewicz-Marosik

OPIS TEKSTYLIÓW

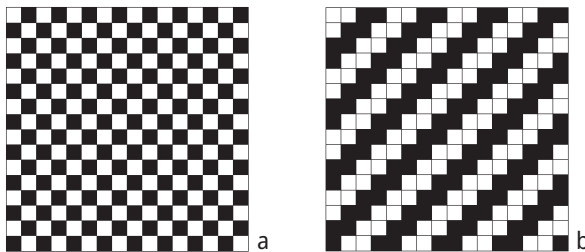
TKANINY LNIANE

Z lnu została wykonana tkanina nr 12 (ryc. 1) z datowanego na fazę C1b grobu 2014/47, zachowana na kabłąku i sprężynce wykonanej z mosiądzu zapinki A.162. Jak większość tekstyliów z cmentarzyska w Malborku-Wielbarku, jest w złym stanie, wiele nitek jest przesyconych tlenkami metali, a część zachowała się w postaci odcisku w tlenku metalu. Jednak w jednej partii nitki jej wątku, które nie przylegają bezpośrednio do ozdoby, są elastyczne, co umożliwiło bezsporne określenie jej surowca jako len. Została utkana w splocie płóciennym (ryc. 2a) z nitek w skręcie ZZ (prawym w osnowie i w wątku). Jej gęstość wynosi 16 nitek osnowy i około 14 nitek wątku na 1 cm.

Wydaje się, że z lnu mogła zostać wykonana również tkanina nr 5 (ryc. 3) z grobu 2012/58, datowanego na fazę B1b. Jest wprawdzie całkowicie przesycona tlenkiem żelaza, jednak jej podstawowe cechy, tj. splot płócienny i skręt nitek ZZ, a także jej białawy odcień, typowy dla tkanin lnianych, wskazują na len jako surowiec. Gęstość tej tkaniny wynosi około 10–12 nitek osnowy i wątku na 1 cm.

TKANINY WEŁNIANE

Jedyną tkaniną z badanego zbioru tekstyliów, którą można określić jako na pewno wykonaną z wełny, jest tkanina nr 13 (ryc. 4) z grobu 962, którego część przebadano w 1927 r., a resztę odkryto w trakcie badań w 2017 r. Została wykonana w splocie skośnym 2/2 (ryc. 2b), nitki osnowy i wątku są skręcone w prawą stronę (Z), czyli należy ją zaliczyć do typu 7 (Maik 2012, s. 17). Gęstość jej osnowy wynosi 15, zaś wątku 12–13 nitek na 1 cm.

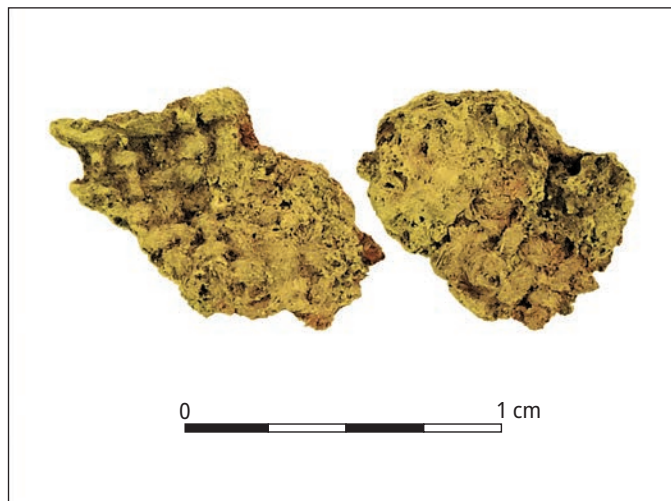


Ryc. 2. Schemat splotu
a – płóciennego; b – skośnego 2/2.

Rys. E. Wtorkiewicz-Marosik

Fig. 2. Weave diagram
a – tabby; b – 2/2 twill.

Drawing E. Wtorkiewicz-Marosik

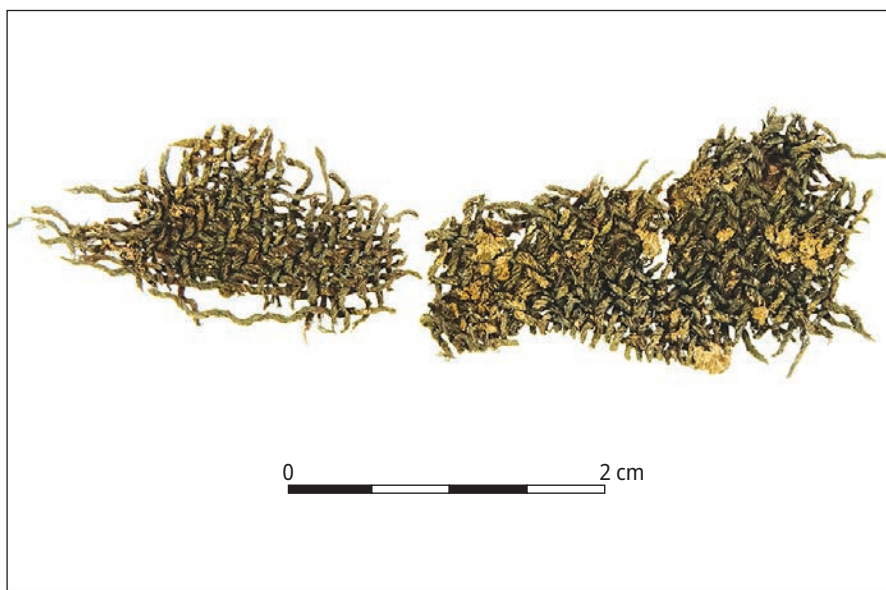


Ryc. 3. Tkanina nr 5 z grobu 2012/58, len (?), splot płócienny.

Fot. J. Maik; opracowanie komputerowe E. Wtorkiewicz-Marosik

Fig. 3. Textile no. 5 from grave 2012/58, linen (?), tabby (plain weave).

Photo J. Maik; digital processing E. Wtorkiewicz-Marosik

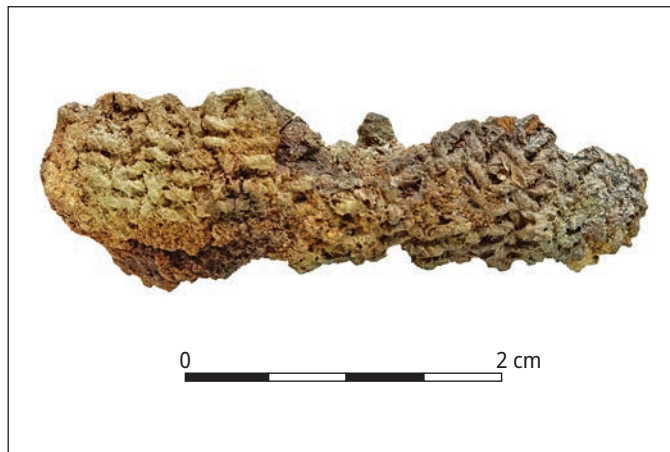


Ryc. 4. Tkanina nr 13 z grobu 2017/962, wełna, typ 7.

Fot. J. Maik; opracowanie komputerowe E. Wtorkiewicz-Marosik

Fig. 4. Textile no. 13 from grave 2017/962, wool, type 7.

Photo J. Maik; digital processing E. Wtorkiewicz-Marosik



Ryc. 5. Tkanina nr 8 z grobu 2012/66, wełna (?), typ 7.

Fot. J. Maik; opracowanie komputerowe E. Wtorkiewicz-Marosik

Fig. 5. Textile no. 8 from grave 2012/66, wool (?), type 7.

Photo J. Maik; digital processing E. Wtorkiewicz-Marosik

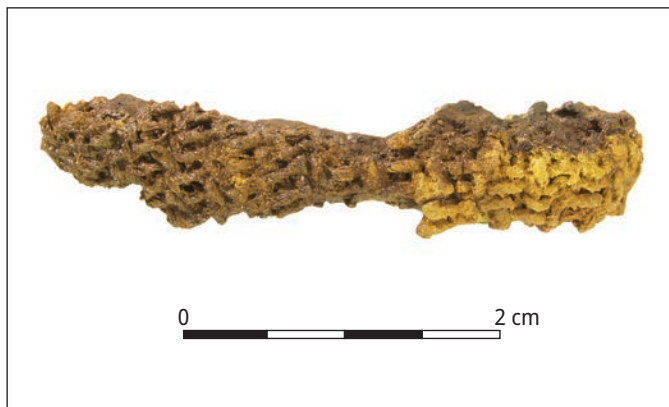
Pozostałe tkaniny lub ich nitki, całkowicie zmineralizowane, są silnie utlenione, dlatego nie udało się zbadać ich surowca. Jednak również co najmniej część z nich została wykonana z wełny, o czym świadczy splot skośny 2/2, w którym je utkano³. Należałoby tu wspomnieć następujące tekstylia: nr 8 z grobu 2012/66 (ryc. 5), nr 9 z grobu 2012/69A (ryc. 6), nr 10 z grobu 2012/77 (ryc. 7), nr 11 z grobu 2014/47 (ryc. 1) oraz nr 2 z grobu 2012/54A (ryc. 8). Ich przędza jest w skręcie ZZ, należy je więc zaliczyć do typu 7. Są nieco grubsze niż tkanina 13 – gęstość ich osnowy i wątku wynosi od 10 do 12 nitok na 1 cm.

Bardzo źle zachowana, częściowo w postaci odcisku w tlenku metalu, tkanina nr 7 z grobu 2012/58 (ryc. 9), w splocie, jak się wydaje skośnym 2/2 (ryc. 2b), ma przędzę w skręcie ZS, co oznacza, że należałoby ją zaliczyć do typu 8. Jej zły stan zachowania uniemożliwił dalszą analizę.

Również kolejna zmineralizowana, częściowo zachowana jako odcisk, tkanina nr 6 (ryc. 10) z grobu 2012/58 jest, jak się wydaje, wykonana z wełny. Utkana została bowiem w splocie płóciennym z przędzy w skręcie ZS, tj. prawym w osnowie i lewym w wątku, a zatem tkaninę tę należy zaliczyć do typu 2. Gęstość jej osnowy i wątku wynosi 10–12 nitok na 1 cm.

Stan zachowania dwu ostatnich tkanin wykonanych najprawdopodobniej z wełny, czyli nr 1 (ryc. 8) z grobu 2012/54A oraz nr 4 z grobu 2012/57, uniemoż-

³ Podczas dotychczasowych badań tekstyliów kultury wielbarskiej nie znaleziono ani jednej tkaniny lnianej, która byłaby utkana w splocie skośnym 2/2. Wszystkie były w splocie płóciennym, z przędzy w skręcie ZZ (Maik 2012, s. 93). Dlatego znaleziska w splocie skośnym 2/2 lub z przędzy w skręcie ZS zaliczyliśmy do wyrobów wełnianych, zdając sobie jednak sprawę, że jest to jedynie hipoteza.

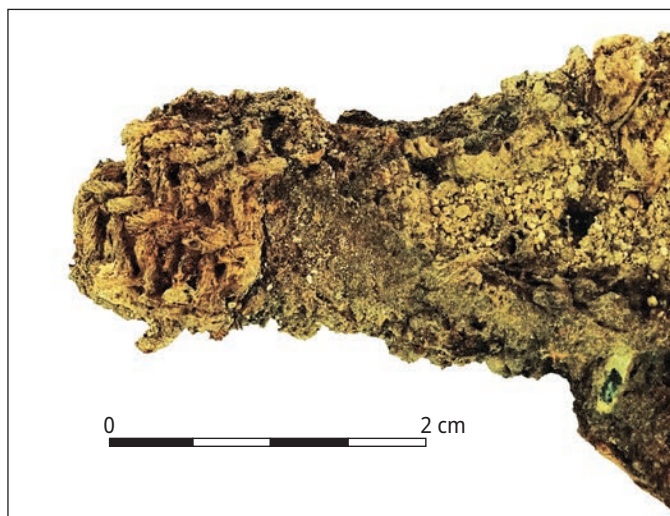


Ryc. 6. Tkanina nr 9 z grobu 2012/69A, wełna (?), typ 7.

Fot. J. Maik; opracowanie komputerowe E. Wtorkiewicz-Marosik

Fig. 6. Textile no. 9 from grave 2012/69A, wool (?), type 7.

Photo J. Maik; digital processing E. Wtorkiewicz-Marosik



Ryc. 7. Tkanina nr 10 z grobu 2012/77, wełna (?), typ 7.

Fot. J. Maik; opracowanie komputerowe E. Wtorkiewicz-Marosik

Fig. 7. Textile no. 10 from grave 2012/77, wool (?), type 7.

Photo J. Maik; digital processing E. Wtorkiewicz-Marosik



Ryc. 8. Tkaniny nr 1 i nr 2 z grobu 2012/54A

Tkanina nr 1 – wełna (?), typ nieokreślony; tkanina nr 2 – wełna (?), typ. 7 (?).

Fot. J. Maik; opracowanie komputerowe E. Wtorkiewicz-Marosik

Fig. 8. Textile nos 1 and 2 from grave 2012/54A

Textile no. 1 – wool (?), unidentified type; textile no. 2 – wool (?), type 7 (?).

Photo J. Maik; digital processing E. Wtorkiewicz-Marosik



Ryc. 9. Tkanina nr 7 z grobu 2012/58, wełna (?), typ 8.

Fot. J. Maik; opracowanie komputerowe E. Wtorkiewicz-Marosik

Fig. 9. Textile no. 7 from grave 2012/58, wool (?), type 8.

Photo J. Maik; digital processing E. Wtorkiewicz-Marosik



Ryc. 10. Tkanina nr 6 z grobu 2012/58, wełna (?), typ 2.

Fot. J. Maik; opracowanie komputerowe E. Wtorkiewicz-Marosik

Fig. 10. Textile no. 6 from grave 2012/58, wool (?), most probably type 2.

Photo J. Maik; digital processing E. Wtorkiewicz-Marosik

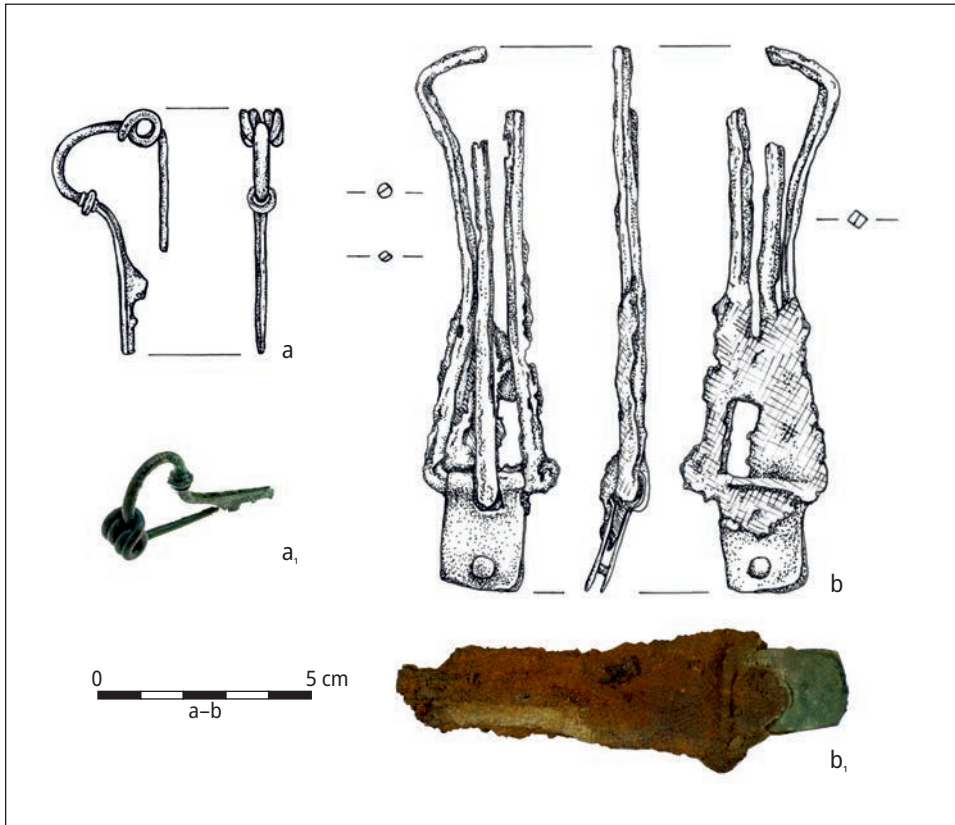
liwił zbadanie splotu; jedynie w przypadku tkaniny nr 1 został określony skręt jej przędzy (ZZ) oraz grubość (0,6–0,7 mm w osnowie i w wątku).

TKANINA Z NIEOKREŚLONEGO SUROWCA

Tkanina nr 14 z grobu 2021/46 (ryc. 11; 12), zachowana w stosunkowo dużym fragmencie, jest całkowicie zmineralizowana tlenkami metali i dodatkowo powleczona środkiem konserwującym, co całkowicie uniemożliwiło podjęcie próby określenia surowca. Jest w splotie płóciennym z przędzy w skręcie ZZ. Te cechy technologiczne pokazują, że może być to zarówno tkanina lniana, jak i wełniana, typu 1. Jej gęstość wynosi 12–13 nitek osnowy i 11–12 nitek wątku na 1 cm, zaś grubość osnowy i wątku – 0,6–0,8 mm, co w żaden sposób nie przybliży określenia jej surowca.

NITKA

W grobie 2012/57 zachował się na igle zapinki z mosiądzu całkowicie zmineralizowany maleńki fragment nitki nr 3 w skręcie Z, pochodzący najprawdopodobniej ze zniszczonej tkaniny. Jej surowca nie udało się ustalić.



Ryc. 11. Wyposażenie grobu 2021/46

a-a₁ – fibula z mosiądzu typu A.2a1; b – sprzączka z mosiądzu i żelaza typu M-L A12/14 z zachowaną tkaniną nr 14; b₁ – tkanina nr 14 ze sprzączki przed konserwacją.

Rys. A. Kuzioła; fot. J. Maciuk (a₁) i J. Kleemann (b₁);
opracowanie komputerowe J. Słomska-Bolonek

Fig. 11. Grave goods from grave 2021/46

a-a₁ – brass fibula of type A.2a1; b – brass and iron buckle of type M-L A12/14 with preserved textile no. 14; b₁ – textile no. 14 with the buckle before conservation.

Drawing A. Kuzioła; photo J. Maciuk (a₁) and J. Kleemann (b₁);
digital processing J. Słomska-Bolonek

WNIOSKI

Z powodu złego zachowania materiał tekstylny znaleziony podczas wykopalisk na cmentarzysku w Malborku-Wielbarku jest trudny do oceny, interpretacji i porównania z innymi tekstyliami nie tylko ze środkowej i północnej Europy, ale także z obszaru samej kultury wielbarskiej (ryc. 13). Przesycenie nitkami tlenkami metali utrudniło lub wręcz uniemożliwiło określenie surowca części z nich. Wnioski,



Ryc. 12. Tkanina nr 14 z grobu 2021/46, po konserwacji; nieokreślony surowiec, splot płócienny.

Fot. J. Maik; opracowanie komputerowe E. Wtorkiewicz-Marosik

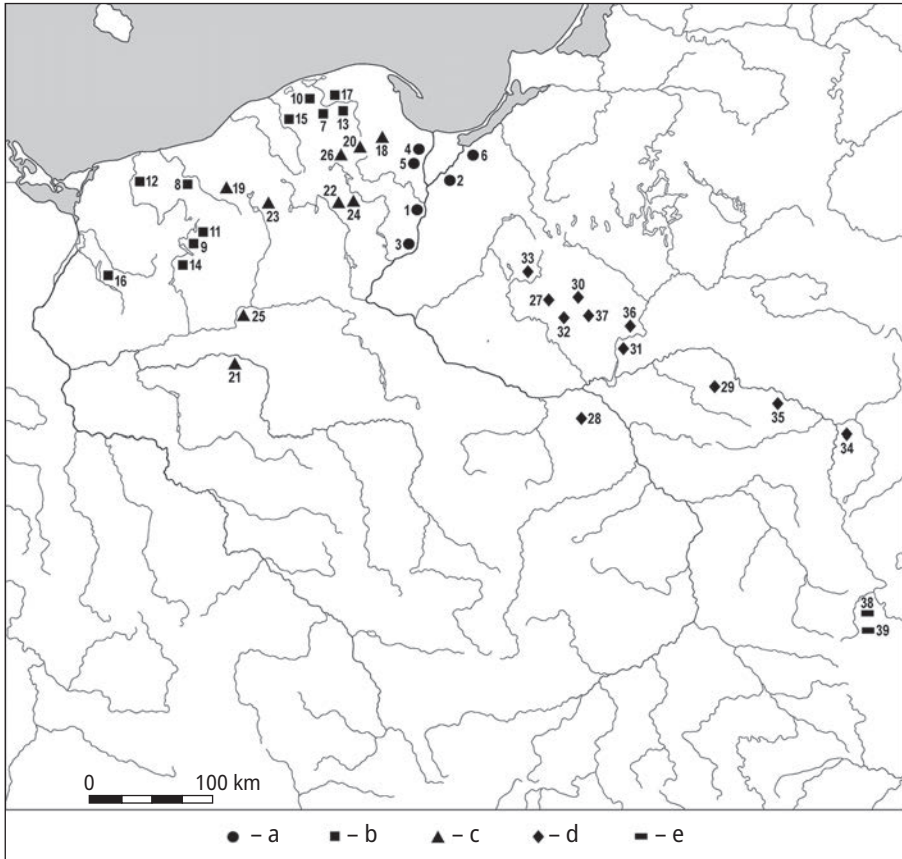
Fig. 12. Textile no. 14 from grave 2021/46, after conservation; unidentified material, tabby (plain weave).

Photo J. Maik; digital processing E. Wtorkiewicz-Marosik

jakie można z badanego materiału wyciągnąć, należy więc w niektórych przypadkach potraktować jedynie jako hipotetyczne.

Obie tkaniny (ryc. 1; 3), które zostały określone jako wykonane z lnu lub prawdopodobnie z lnu, zostały utkane w splocie płóciennym, z przędzy w skręcie ZZ. Są więc identyczne, jak wszystkie znane dotychczas z terenu kultury wielbarskiej tkaniny lniane (Maik 2012, s. 93; tenże 2015a, s. 216). Odpowiadają one lnianym tkaninom typu Putensen według typologii L. Bender Jørgensen, które występują w północnej i środkowej Europie, choć niezbyt często, od Wysp Brytyjskich, przez Niemcy, Jutlandię i Wyspy Duńskie, aż po Pomorze, ale też Mazowsze i Lubelszczyznę (Bender Jørgensen 1992, s. 127–128; Maik 2012, s. 65).

Jako na pewno wykonaną z wełny określono jedynie tkaninę nr 13 z grobu 2017/962 (ryc. 4). Należy do typu 7 (według typologii J. Maika [2012, s. 17]) i jest jednym z dwóch (obok tkanin typu 8 – w splocie skośnym 2/2, z przędzy w skręcie ZS; ryc. 9) najbardziej typowych wytworów tkackich kultury wielbarskiej (Maik



Ryc. 13. Mapa znalezisk tekstyliów kultury wielbarskiej

a – strefa A; b – strefa B; c – strefa C; d – strefa E; e – strefa F; 1 – Kościelna Jania; 2 – Malbork-Wielbark; 3 – Opalenie; 4 – Pruszcz Gdański; 5 – Ulkowy; 6 – Weklice; 7 – Czarnówko; 8 – Dębczyno; 9 – Drawsko Pomorskie; 10 – Głuszyno; 11 – Gronowo; 12 – Lubieszewo; 13 – Lubowidz; 14 – Nowy Łowicz; 15 – Szczypkowice; 16 – Wierzbno; 17 – Wilkowo; 18 – Babi Dół-Borc; 19 – Grzybnica; 20 – Kamienna Szlachecka; 21 – Kowalewko; 22 – Leśno; 23 – Lędyczek; 24 – Odry; 25 – Walkowice; 26 – Węsiory; 27 – Dąbek; 28 – Grodzisk-Kałęczyn; 29 – Jartypory; 30 – Kitki; 31 – Kleszewo; 32 – Modła; 33 – Pielgrzymowo; 34 – Piotrowicze (Piatrovichy), Republika Białorusi; 35 – Sarnaki; 36 – Szelków Nowy; 37 – Węgra; 38 – Gródek nad Bugiem; 39 – Masłomęcz.

Wg J. Maika 2012, ryc. 1, z uzupełnieniem;
rys. E. Wtorkiewicz-Marosik;
strefy wg R. Wołągiewicz (1981)

Fig. 13. Map showing finds of Wielbark culture textiles

a – zone A; b – zone B; c – zone C; d – zone E; e – zone F; 1 – Kościelna Jania; 2 – Malbork-Wielbark; 3 – Opalenie; 4 – Pruszcz Gdański; 5 – Ulkowy; 6 – Weklice; 7 – Czarnówko; 8 – Dębczyno; 9 – Drawsko Pomorskie; 10 – Głuszyno; 11 – Gronowo; 12 – Lubieszewo; 13 – Lubowidz; 14 – Nowy Łowicz; 15 – Szczypkowice; 16 – Wierzbno; 17 – Wilkowo; 18 – Babi Dół-Borc; 19 – Grzybnica; 20 – Kamienna Szlachecka; 21 – Kowalewko; 22 – Leśno; 23 – Lędyczek; 24 – Odry; 25 – Walkowice; 26 – Węsiory; 27 – Dąbek; 28 – Grodzisk-Kałęczyn; 29 – Jartypory; 30 – Kitki; 31 – Kleszewo; 32 – Modła; 33 – Pielgrzymowo; 34 – Piotrowicze (Piatrovichy), Republika Białorusi; 35 – Sarnaki; 36 – Szelków Nowy; 37 – Węgra; 38 – Gródek nad Bugiem; 39 – Masłomęcz.

After J. Maik 2012, Fig. 1, updated;
drawing E. Wtorkiewicz-Marosik;
zones after R. Wołągiewicz (1981)

2012, s. 95–96; tenże 2015a, s. 216–217; tenże 2018, s. 154; Przymorska-Sztuczka 2017, s. 40–46). Do typu 7 należą też najprawdopodobniej pozostałe tkaniny wykonane w splocie skośnym 2/2 z przędzy w skręcie ZZ, mimo że nie udało się określić ich surowca w sposób bezdyskusyjny. Tkaniny typu 7 (ryc. 1; 4–8) występują we wszystkich strefach kultury wielbarskiej (por. Wołagiewicz 1981) w ciągu całego okresu jej funkcjonowania. Trzeba jednak podkreślić, że najbardziej popularne są w strefie A, w której znajduje się cmentarzysko w Malborku-Wielbarku (ryc. 13). Biorąc pod uwagę całe terytorium kultury wielbarskiej, najwięcej takich tkanin jest datowanych na fazę B okresu rzymskiego (Maik 2012, s. 93–112). Podobne tkaniny odpowiadają wyrobom typu Haraldskjær według typologii L. Bender Jørgensen (1992, s. 126–127) i są powszechne w północnej i środkowej Europie w okresie rzymskim.

Wydaje się, że z wełny została wykonana tkanina nr 6 z grobu 2012/58 (ryc. 10), najstarsza w badanym zbiorze tekstyliów, w splocie płóciennym, z przędzy w skręcie ZS. Jeśli ta ocena jest słuszna, to należy ją zaliczyć do typu 2. Podobne tkaniny są w kulturze wielbarskiej dość rzadkie, a w strefie A byłaby ona pierwszym takim znaleziskiem (Maik 2012, s. 99–103).

Opisane powyżej tekstylia z cmentarzyska w Malborku-Wielbarku stanowią zbiór typowy dla włókiennictwa kultury wielbarskiej, co można stwierdzić mimo małej liczby znalezisk. Nie zmieniają one w żaden sposób wyobrażeń o tym włókiennictwie (por. Maik 2012). Sukcesywnie zwiększająca się baza źródłowa, jak np. nowe znaleziska z Czarnówka (por. Maik 2015a; 2018), Wilkowa (Przymorska-Sztuczka 2017), czy starsze, ale dotychczas kompleksowo nieopublikowane, z Nowego Łowicza (Maik 2015b), jak również analizowany tutaj zbiór, uzupełniają i umacniają dotychczasową wiedzę o tkaninach używanych przez ludność kultury wielbarskiej.

WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY

- Almgren O. 1923, *Studien über nordeuropäische Fibelformen der ersten nachchristlichen Jahrhunderte mit Berücksichtigung der provinzialrömischen und südrussischen Formen*, Mannus-Bibliothek, 32, Leipzig.
- Beckmann B. 1966, *Studien über Metallnadeln der römischen Kaiserzeit im freien Germanien. Eine Untersuchung ihrer Formen, Zeitstellung und Verbreitung*, „Saalburg Jahrbuch”, 23, s. 7–100.
- Bender Jørgensen L. 1992, *North European textiles until AD 1000*, Aarhus.
- Cieśliński A. 2016, *The society of Wielbark culture, AD 1–300*, [w:] *The past societies. Polish lands from the first evidence of human presence to the Early Middle Ages*, P. Urbańczyk red., 4, 500 BC–500 AD, A. Rzeszotarska-Nowakiewicz red., Warszawa, s. 217–255.
- Daszkiewicz M., Łuczkiwicz P., Kleemann J., Kuzioła A. 2019, *What shall we put in the grave? Archaeometric analyses of ceramics from a late Pre-Roman, Roman and Migration Period cemetery in Malbork-Wielbark, northern Poland*, „Prähistorische Zeitschrift”, 94/2, s. 414–453.
- Kleemann J. 2017, *Die Ausgrabungen des Städtischen Museums Marienburg im Gräberfeld Malbork-Wielbark Fundstelle 1 in den Jahren 1927–1932, 1934 und 1936*, Lublin.

- Kokowski A. 2010, *Die Wielbark-Kultur – die Goten in Mittel- und Osteuropa*, [w:] *Worlds apart? Contacts across the Baltic Sea in the Iron Age. Network Denmark-Poland 2005–2008*, Nordiske Fortidsminder, Serie C, 7, U. Lund Hansen, A. Bitner-Wróblewska red., København–Warszawa, s. 111–140.
- Kostrzewski J. 1919, *Die ostgermanische Kultur der Spätlatènezeit*, Mannus-Bibliothek, 19, Leipzig.
- Łuczkiwicz P., Daszkiewicz M., Kuzioła A., Kleemann J., Mecking M., Presz A. 2020, *How far did they come from? Archaeological and archeometric provenance studies on glass beads recovered from the Malbork-Wielbark cemetery*, „*Praehistorische Zeitschrift*”, 95/1, s. 173–205.
- Łuczkiwicz P., Kleemann J., Jankowski M., Noryśkiewicz A., Sykuła M., Kuzioła A. 2021, *The Goths, the Wielbark Culture and over a 100 years of research on the eponymous: site*, „*Antiquity*”, Project Gallery, 95/380, e. 9, s. 1–9.
- Łuczkiwicz P., Pospieszny Ł., Belka Z., Łukasik S., Krenz-Niedbała M., Kuzioła A., Kleemann J. 2022, *Elusive Goths in northern Poland: Initial isotopic insights of the pre-Roman and Roman period populations from the Wielbark Culture cemetery in Malbork-Wielbark*, „*Praehistorische Zeitschrift*”, 97/2, s. 527–542.
- Łuczkiwicz P., Kuzioła A. 2019, *Malbork-Wielbark (woj. pomorskie/PL) und die Keltiké: Neues von einer fast vergessenen Nekropole*, „*Archäologisches Korrespondenzblatt*”, 49/4, s. 527–542.
- Madyda-Legutko R. 1986, *Die Gürtelschnallen der Römischen Kaiserzeit und der frühen Völkerwanderungszeit im mitteleuropäischen Barbaricum*, B.A.R. Int. Series 360, Oxford.
- Maik J. 1977, *Tkaniny z okresu rzymskiego z terenu Polski*, „*Pomorania Antiqua*”, 7, s. 77–145.
- Maik J. 2012, *Włókiennictwo kultury wielbarskiej*, Łódź.
- Maik J. 2015a, *Tekstylia z cmentarzyska kultury wielbarskiej w Czarnówku, pow. lęborski. Część 1*, [w:] *Czarnówko, stan. 5. Cmentarzyska z późnej starożytności na Pomorzu, cz. 1*, J. Andrzejowski red., *Monumenta Archaeologica Barbarica*, Series Gemina, 5, Lębork–Warszawa, s. 215–245.
- Maik J. 2015b, *Tekstylia z cmentarzyska w Nowym Łowiczu. Wyniki dotychczasowych badań*, [w:] *Ubi tribus faucibus fluenta Vistulae fluminis ebibuntur: Jerzy Okulicz-Kozaryn in memoriam*, B. Kontny red., Światowit, Supplement Series B: Barbaricum, 11, Warszawa, s. 451–459.
- Maik J. 2018, *Tekstylia z cmentarzyska kultury wielbarskiej w Czarnówku, stan. 5. Część 2 (obiekty R300, R374, R380, R400 i R430)*, [w:] J. Schuster, *Czarnówko, stan. 5. Osiem grobów okazałych – narodziny nowych elit w II wieku po Chr. w basenie Morza Bałtyckiego*, *Monumenta Archaeologica Barbarica*, Series Gemina, 8, Czarnówko, stan. 5. *Cmentarzyska z późnej starożytności na Pomorzu, część 2*, J. Andrzejowski, M. Pruska, J. Schuster red., Lębork–Warszawa, s. 154–167.
- Müller von A. 1956, *Die birnen- und kugelförmigen Anhänger der älteren römischen Kaiserzeit*, „*Offa*”, 15, s. 93–114.
- Müller von A. 1957, *Formenkreise der älteren römischen Kaiserzeit im Raum zwischen Havelseenplatte und Ostsee*, *Berliner Beiträge zur Vor- und Frühgeschichte*, 1, Berlin.
- Pietrzak M. 1965, *Cmentarzysko z okresu wpływów rzymskich w Malborku-Wielbarku przy ul. Zagórnej 4. Tymczasowe wyniki*, „*Pomorania Antiqua*”, 1, s. 155–181.
- Przymorska-Sztuczka M. 2017, *New textile finds from the Wielbark Culture cemetery in Wilkowo, Lębork district, Poland*, [w:] *Archaeological textiles – Links between past and present. NESAT XIII*, M. Bravermanová, H. Březinová, J. Malcolm-Davies red., Liberec–Praha, s. 39–50.

- Tempelmann - Mączyńska M. 1985, *Perlen im mitteleuropäischen Barbaricum*, Römisch-Germanische Forschungen, 43, Mainz.
- Wołągiewicz R. 1981, *Kultura wielbarska – problemy interpretacji etnicznej*, [w:] *Problemy kultury wielbarskiej*, Słupsk, s. 79–106.

JERZY MAIK, PIOTR ŁUCZKIEWICZ, JÖRG KLEEMANN

TEXTILES FROM THE WIELBARK CULTURE CEMETERY
AT MALBORK-WIELBARK, SITE 1 (5)

S u m m a r y

Archaeological investigation of the cemetery at Malbork-Wielbark in 2008–2021 revealed in eight of the graves (plus a find from a grave explored in 1927) remains of 12 poorly preserved textiles and one piece of thread (Figs 1; 3–12; Table 2). These textiles were found in inhumation burials dated for the most part to the early Roman period (phases B1a-B2a); only one burial can be dated to phase C1b (Table 1). Anthropological examination of the skeletons identified both adults and children among the individuals in whose graves the textiles were found.

The assemblage in question includes linen textiles (graves 2014/47 and most likely 2012/58, both tabbies [Fig. 2a], ZZ-spun yarns) and woolen ones in a 2/2 twill weave (Fig. 2b; grave 962 excavated in 1927, type 7 according to J. Maik [2012, p. 132] and perhaps textile no. 8 of the same kind from grave 2012/66, no. 9 from grave 2012/69A, no. 10 from grave 2012/77 and no. 11 from grave 2014/47). Textiles no. 7 from grave 2012/58 (most probably type 8) and no. 6 from grave 2012/58 (most probably type 2) were also made of wool. The textile from grave 2021/46 was a ZZ-spun tabby; the material could not be identified.

All the textiles are typical of Wielbark Culture weaving, but the same kinds of fabrics are also present in neighboring territories in central and northern Europe. The only *novum* in this assemblage is the first ever find in Pomerania of a ZZ-spun tabby made of wool (no. 6) in grave 2012/58, signifying most probably a type 2 textile.

The assemblage of textiles from the cemetery in Malbork-Wielbark is significant in that it confirms the results of earlier studies made on Wielbark Culture weaving (Fig. 13).

Translated by Iwona Zych

MARIA DEKÓWNA^a

REFLECTIONS ON THE BEGINNINGS OF ANCIENT RUSSIAN GLASSMAKING¹

Abstract: The origin of non-alkaline lead-silica ($\text{PbO}\cdot\text{SiO}_2$) and lead-potassium-silica ($\text{PbO}\cdot\text{K}_2\text{O}\cdot\text{SiO}_2$) glass-forming technologies, which many Russian researchers believe to be typical of ancient Russian glassmaking and attesting to independent glassmaking in early 11th c. Rus', is discussed in this paper, limited to a few selected aspects of the issue. Research has proposed two sources of these technologies adopted in Rus': Byzantium (Shchapova, Noonan) and, in the case of the first one, the Far East (Brill). The number of discoveries of glasses of these two chemical types, both artifacts and production waste, from Europe as well as from the Far East in particular, has grown in the past few dozen years. New studies presenting the results of chemical composition analyses of glasses of these types have also increased exponentially. The growing body of data substantiates a return to the subject of the origins of ancient Rus' glassmaking. The research should be based on a comparative analysis of the results of laboratory tests of remains from workshops of type A (with full production cycles attested) as well as ready products found in ancient Rus' and in other regions, especially in the Far East.

Keywords: early medieval Rus', glassmaking, provenience of $\text{PbO}\cdot\text{SiO}_2$ and $\text{PbO}\cdot\text{K}_2\text{O}\cdot\text{SiO}_2$ recipes

Abstrakt: Tematem rozważań jest pytanie o źródła pochodzenia technologii ołowiowo-krzemowej bezalkalicznej ($\text{PbO}\cdot\text{SiO}_2$) i ołowiowo-potasowo-krzemowej ($\text{PbO}\cdot\text{K}_2\text{O}\cdot\text{SiO}_2$), które zdaniem wielu badaczy rosyjskich są charakterystyczne dla szklarstwa staroruskiego i świadczą o wykształceniu się na Rusi w początku XI w. samodzielnej szkoły szklarskiej. W artykule można było przedstawić tylko niektóre wątki z zakresu tej problematyki. W literaturze przedmiotu znajdujemy opinie, że znajomość wymienionych dwóch technologii Rusini przejęli z Bizancjum (Szczapowa, Noonan), lub pierwszej z nich z Dalekiego Wschodu (Brill). W ostatnich kilkudziesięciu latach wyroby ze szkła tych typów chemicznych, a także odpady ich produkcji, pojawiają się coraz częściej w różnych krajach europejskich, a przede wszystkim na Dalekim Wschodzie. Znacznie zwiększyła się też liczba publikacji wyników analiz składu chemicznego tych szkielek. W tej nowej sytuacji konieczne jest podjęcie na nowo studiów nad źródłami pochodzenia szklarstwa staroruskiego. Powinny one być oparte na analizie porównawczej rezultatów badań laboratoryjnych pozostałości warsztatów typu A (w których odbywał się pełny cykl produkcyjny) oraz gotowych wyrobów, występujących zarówno na terenie dawnej Rusi, jak i na innych terenach, zwłaszcza na Dalekim Wschodzie.

Słowa kluczowe: wczesne średniowiecze, Ruś, szklarstwo, pochodzenie receptur $\text{PbO}\cdot\text{SiO}_2$ i $\text{PbO}\cdot\text{K}_2\text{O}\cdot\text{SiO}_2$

^a Prof. dr. hab. Maria Dekówna, Institute of Archaeology and Ethnology of the Polish Academy of Sciences, al. Solidarności 105, 00-140 Warszawa, archeologia.polski@wp.pl, ORCID iD: <https://orcid.org/0000-0002-1903-2833>.

¹ This paper was submitted to the jubilee volume dedicated to the Late Prof. Dr. Yulya Shchapova, prepared by the Department of Archaeology of Moscow State University. The author decided to

Discovering the origins of glassmaking recipes used in different territories borders on the impossible when there are no written sources to go by. However, there is an extensive literature on the subject of the provenience of the non-alkaline lead-silica (high-lead silica) and lead-potassium-silica technologies² for melting glass that was used to make artifacts discovered in early medieval features and sites in Rus' territory. The following is a brief review of mainstream research on this issue. The focus here is on glassmaking in Kievan Rus'; data from later periods and other areas of old Rus' are cited only as comparative material.

1. STATE OF RESEARCH IN BRIEF

Interdisciplinary research on glass artifacts discovered in ancient Rus' territories started with Mikhail A. Bezborodov's work in the late 1940s. Taking into account the results of his extensive study of ready products, semi-products, waste products and fragments of furnaces, all of which he subjected to chemical, microscopic and other analyses, and his determinations of glass melting temperatures as well as crucible fabric microstructure, he was able to reconstruct the glass production and melting technologies that he believed were used by the ancient Russian glassmakers. Bezborodov established that the non-alkaline lead-silica ($\text{PbO}\cdot\text{SiO}_2$) and the potassium-lead-silica ($\text{PbO}\cdot\text{K}_2\text{O}\cdot\text{SiO}_2$ according to current nomenclature) glasses, found in assemblages from the 11th–13th centuries in the European part of the former Soviet Union, were produced by ancient Rus' glassmakers and that both technologies were typically employed in ancient Rus' glassmaking (Bezborodov 1956, pp. 173–174, 245, 259–261; *idem* 1969, pp. 160, 161, Table 23B 15, 16; Olczak 1964, p. 343, note 204). Moreover, he admitted that the two types of glass were known also outside of Rus': glass melted with the lead-silica technology has been found in Japan and the lead-potassium-silica technology was recorded in Germany, although the variant used in Rus' was improved by adding potassium as potash to the batch (Bezborodov referred to this as "potash" glass). In Germany, wood ash was used in the 11th–13th centuries ("ash" glass), but Bezborodov was of the opinion that "ash" glass was also produced in Rus' (Bezborodov 1956, pp. 90, 263, 265; *idem* 1969 – although here on p. 161 he says that the $\text{K}_2\text{O}\cdot\text{PbO}\cdot\text{SiO}_2$ type of glass has not been found anywhere outside the Soviet Union and Poland, not having much significance

withdraw it following the events of February 24, 2022, in accordance with the legal regulations of the Polish authorities on the discontinuation of scientific cooperation with the Russian Federation. The currently published version of the article contains changes with regard to the version edited in Moscow.

² Glass of the lead-potassium-silica type has been given different names in the literature. Russian researchers, for instance, refer to them as potassium-lead-silica, placing potassium oxide in first place ($\text{K}_2\text{O}\cdot\text{PbO}\cdot\text{SiO}_2$). Authors from a few other countries start off with silica first. Polish scholars (and others as well) tend to use a quantitative criterion. If the concentration of PbO exceeds that of alkali in the glass, then it is treated as a lead-alkali variant and then lead oxide is at the beginning, but if the glass contains less PbO than alkali, then it is designated as an alkali-lead variant and the alkali take first place in the designation (Dekówna 1980b, p. 283; on this issue, see also: Dekówna, Purowski 2019, p. 280, note 13).

in the latter place). The ancient Rus' provenance of glass of both chemical types was accepted in principle (see below) by most Soviet and later Russian researchers.

The prevailing view in Russian literature that glasses with the chemical composition $\text{PbO}\cdot\text{SiO}_2$ known from Rus' were produced by Rus' glassmakers and that $\text{PbO}\cdot\text{K}_2\text{O}\cdot\text{SiO}_2$ glass was their invention was not generally questioned despite published information on single artifacts of these chemical types of glass occurring in other territories and written records noting lead recipes, which indicated that glass of these types was produced in different periods and regions (going beyond Bezborodov's work cited above, see Turner 1956, p. 47T; Caley 1962, p. 45, Table LVII 3, 4; Bakhtadze, Deopik 1963). Yulya L. Shchapova was aware of $\text{PbO}\cdot\text{SiO}_2$ glass produced already in the ancient Near East, as well as in early medieval western Europe and Byzantium (Shchapova 1983, pp. 187 ff., Fig. 45), and seemed inclined to assume that the lead-silica recipe was adopted in Rus' from outside (Byzantium?) more or less in the end of the 10th c. (Shchapova 1972, pp. 188–193; *eadem* 1983, pp. 183–186). As for the $\text{PbO}\cdot\text{K}_2\text{O}\cdot\text{SiO}_2$ recipe, her opinion was that it was the effect of ancient Russian glassmakers' experience in adding potash to the lead-silica batch, which they had started doing in the first quarter of the 11th c. (Shchapova 1983, pp. 182, 184–185). In her words, "the world glass-making tradition does not know glass ... of the composition" recorded as $\text{PbO}\cdot\text{K}_2\text{O}\cdot\text{SiO}_2$; and that these two types of glass are proof of an "independent glassmaking school" generically associated with Byzantine glassmaking, emerging in Rus' in the early 11th c. (Shchapova 1972, pp. 182–189; *eadem* 1978; 1983, pp. 183–191). A detailed study of the results of chemical composition analyses of glass of different colours (especially colourants, decolourants and opacifiers) in bracelets from Novgorod, Polotsk and Smolensk led her to assume the existence of glass workshops in these centres in the period from the middle to the end of the 12th c., where glassmakers coming from Kiev would have melted glass of the $\text{PbO}\cdot\text{SiO}_2$ type, even as other glassmakers working in Novgorod at the turn of the 12th and in the beginning of the 13th c. produced $\text{PbO}\cdot\text{K}_2\text{O}\cdot\text{SiO}_2$ glass ($\text{K}_2\text{O}\cdot\text{PbO}\cdot\text{SiO}_2$ according to Shchapova 1972, pp. 119–142, 191).

Polish researchers had noted the presence, production and reworking of non-alkaline lead-silica glass in different parts of early medieval Europe earlier than in Rus': in Poland from the middle of the 10th c., in the northern Caucasus in the 8th–9th centuries, in Germany in the 9th c., in Sarkel on the Don in the 2nd half of the 9th–1st half of the 10th c. (Kaźmierczyk 1968, pp. 241–242; Olczak 1968, pp. 47 ff., Table 4; Dekówna 1980b, pp. 319, 320, 326, 327; *eadem* 1981, pp. 157–160). They also observed the production of this glass in broadly considered western Europe (Olczak 1968, pp. 206–208; Dekówna 1980b, p. 320; see below). The results of glass chemical composition analyses of non-alkaline lead glasses from Poland and Rus' demonstrated rather no similarity between the relevant technologies in the two regions (Dekówna 1980b, Tables 92; 93).

Lead-potassium-silica glasses first appeared in Poland in the 11th c., more or less at the same time as in the Rus' lands (Olczak 1968, pp. 218–219, but see below); they may have been melted or remelted in Wrocław in the 2nd half of the 11th c. (Kaźmierczyk 1970, p. 209; see below).

Development of research on levels of concentration of the principal glass-forming constituents, their proportions, as well as their totals and the relations between them has broadened significantly the body of data on ancient glassmaking. These research methods were used for a long time (for a review of the literature, see Dekówna 1980b, p. 30), but it was Shchapova who introduced them into research practice on a broader scale, especially in studies of alkaline glass. Shchapova established how the properties of the glass were impacted by the contents of principal glass-forming constituents and the relations between them. The content was established after first determining the level of concentration of these components in glasses of different types (Szczapowa/Ščapova 1973; 1975). These methods were adopted primarily by Polish researchers, who modified them somewhat, countering Shchapova's interpretation of some of the data (e.g., Dekówna 1980a; 1980b, who included in the last referenced study a proposal of rules for classifying the results of chemical composition analyses of non-alkaline lead-silica glasses, see Dekówna 1980b, pp. 313, 321, Table 92; see also Stawiarska 1984; 1988 and later work by these researchers, as well as the work of others, e.g. Olczak 1998). Methods of this kind are currently employed by many researchers worldwide.³ They have come to represent standard research practice for historians of ancient glassmaking.

In the outcome of these research developments, a more orderly presentation of the results of chemical composition analyses of ancient glass became possible. Technological groups could be isolated and compared. Factors were identified to help determine, among others, glass-making recipes for the glass from which the examined artifacts were made. Raw resources used in the melting were examined and the nature of waste products described. Interpretative possibilities have also been broadened, greatly facilitating the provenancing of this material. The progress in research in ancient glassmaking has been considerable thanks to these procedures. They are also useful in addressing issues connected with the two types of glass, $\text{PbO}\cdot\text{SiO}_2$ and $\text{PbO}\cdot\text{K}_2\text{O}\cdot\text{SiO}_2$, addressed in this article (see below).

³ For example, in his monumental study Robert H. Brill published the results of laboratory analyses of glass from different regions of the world, adding in the case of the results for alkaline glass calculations of the sums and proportions of the following components: $\text{Na}_2\text{O}+\text{K}_2\text{O}$; $\text{CaO}+\text{MgO}$; $\text{SiO}_2+\text{Al}_2\text{O}_3+\text{Fe}_2\text{O}_3$; $\text{Na}_2\text{O}/\text{K}_2\text{O}$; CaO/MgO . He wrote: "Near the bottom of each table, several (usually five) ratios or sums of certain oxides are reported. These can be useful for comparing groups of glasses" (Brill 1999, p. 10). One should add that the results of calculations of sums and proportions of this set of components have been used and continue to be used by Polish researchers, among others (e.g. Dekówna 1980b; Olczak 1998; Dekówna, Purowski 2012; 2015; 2019; Wajda 2014).

Studying the proportions of the main glass-forming components, Julian Henderson isolated a few types of ancient glass, which he linked to specific centres (Henderson 1989; 2013, pp. 183 ff.). His conclusions in this regard are generally accepted.

These methods were used to study various issues connected with raw materials and technologies for melting the glass mass (e.g. Freestone 1994; Freestone *et al.* 2002; and many others).

Alexander N. Egor'kov presented an unusual dissenting opinion, negating the usefulness of the application of such methods due to the laboriousness of the process and the space that the results occupy in publications without, in his opinion, actually delivering any solutions (Egor'kov 2015, p. 233).

<u>Year</u>	<u>Greeks in Kiev</u>	<u>Rus'</u>	<u>Rus'</u>
1000	NaKCaSi/beads mosaics, bracelets	PbSi/Kiev/ beads, rings	
1025	*	*	KPbSi/Kiev/ glassware, window glass, beads, rings
1050	rings, vessels, window glass	declining production	increasing production
1075	*	*	*
1100	*	Kiev/glazing for ceramics, tiles, <i>pisanki</i> ; smalt for mosaics	*
1125	*	*	Kiev/bracelets Kiev/new types of glassware
	*	Kiev/bracelets (briefly), Liubech/ bracelets	*
1150	*	Novgorod/ bracelets	*
	*	Smolensk/ bracelets	*
	*	Polotsk/ bracelets	*
1175	sharp decline in production--some bracelets made	*	*
	*	Voishchiny/ bracelets	*
	*	*	increasing production
	*	*	*
1200	*	Production of <i>pisanki</i> ceased	Novgorod/Old Riazan'/Serensk/ bracelets, beads?, rings?
1225	*	*	*

Fig. 1. The origins and development of glassmaking in Kievan Rus'.

After Noonan 1989, Table A

Ryc. 1. Pochodzenie i rozwój szklarstwa na Rusi Kijowskiej.

Wg Noonana 1989, tabela A

In 1989, Thomas Noonan presented a comprehensive summary of this stage of research on ancient Russian glassmaking (see Fig. 1). He based his article primarily on Shchapova's results, but he observed that the appearance of the lead-silica glass recipe in Rus' seemed to be of more interest to researchers abroad than to Russian scholars. He closed the discussion on the provenance of the two recipes with the following conclusions: glass-melting know-how came to Rus' with the Byzantine glassmakers invited around 980 by Grand Prince Vladimir to decorate two Kiev Orthodox churches with glass mosaics and glazed roof tiles. These master craftsmen

were summoned repeatedly and rather did not settle permanently in Rus' (or if so, only some of them). The recipes used by the Russians consisted of the traditional soda recipe and its variants, as well as a variety of recipes for making lead glasses. The lead-potassium recipe that was most widespread in Rus' should be considered as a local variant of the potassium glass produced in Europe, in territories north of the Alps, starting roughly around 800–1000 (Noonan 1989, p. 25).

Noonan went on to devote a large part of his article to considerations on the origins of the lead-silica recipe in Rus'. His knowledge of early medieval European and Asiatic glassmaking permitted him to reject the possibility of the recipe coming from Bulgaria, the Baltic Slavs, Poland, central Asia and Japan. He repeated his conjectures about the lead recipe coming from the Byzantine masters invited to decorate the Kiev churches, who were not glassmakers strictly speaking (they did not produce vessels or ornaments), but craftsmen working in mosaics and glazes. Lead glaze was used to glaze ceramic vessels in the Roman period from Asia Minor to Britain, and also later, from the 7th/8th c., in Constantinople. In the 10th c., Byzantine craftsmen were undoubtedly highly experienced in the art of lead glazing. Noonan went on to cite T.I. Makarova's conclusion about a glazed pottery workshop working in Kiev in the 990s and 1040s, and glazed vessels being made on the side by the craftsmen producing glazed roof tiles. Analyses of the glaze demonstrated that the glass was of the $\text{PbO}\cdot\text{CaO}\cdot\text{SiO}_2$ type with a high content of aluminium; this type of glass was commonly used for glazing ceramics in Byzantium. Noonan quoted Makarova's opinion that Russian and Byzantine craftsmen working in the glazing workshops used Byzantine technology with local raw materials (Noonan 1989, pp. 26–32, with list of references to T. Makarova).

Noonan cited results published by Bezborodov and other authors regarding the glass chemical composition of the mosaic cubes from the earliest churches that the Byzantine masters had been asked to decorate in Kiev. The glass was melted according to different soda and lead recipes (non-alkaline and alkaline) and the conclusion was that: "...the adoption of PbSi and KPbSi glass recipes in Rus' can be seen as a logical development which took place as Byzantine and Rus' masters adapted the recipes used for glazed tiles and mosaics to the needs of glazed ceramics and glass goods. The adoption of lead silicate glass recipes was thus an integral part of the development of glass industry in Rus' based on Byzantine origins" (Noonan 1989, p. 37).

The growing number of finds of lead glasses from Asia, including the Far East, and the results of glass chemical composition analyses prompted Robert Brill to look for other sources of the lead recipe used in Rus'. In a paper published in the proceedings of the XV International Congress on Glass in Leningrad in 1989, he said: "Perhaps this high-lead technology moved along the river and overland systems linking Eastern Europe to that part of the world – but in which direction? One is reminded of the numerous precedents for heavily-lead-ed glasses in China and Japan. It is conceivable that the use of high-lead compositions could have moved westward through Central Asia along the Silk Road into Iran and Turkey and then into Eastern Europe" (Brill 1989, p. 22).

He returned to this issue in his later works: “The lead-silica family of glasses probably evolved from some technology closely related to glassmaking such as ceramic glazing, glass or metal enamelling, or the manufacture of imitation gems. Such glasses have been found in Viking and eastern European contexts. Trade with Turkey or northern Iran (along the Danube and Volga Rivers) could have been involved. Looking east, a lead-silica glass composition may have been brought westward across the Silk Road from westernmost China, where examples of lead-silica glasses from at least as early as the Tang Dynasty have been found. [...] The notion of a long-distance technological glass connection that may have moved from East to West is intriguing” (Brill, Stapleton 2012, p. 430).

In a book published in 2001, V.A. Galibin opined that an independent glass-making school, which could be called Russian, emerged in eastern Europe in the end of the first millennium; it was distinguished by glass of two chemical types: $\text{PbO}\cdot\text{SiO}_2$ and $\text{K}_2\text{O}\cdot\text{PbO}\cdot\text{SiO}_2$ ($\text{PbO}\cdot\text{K}_2\text{O}\cdot\text{SiO}_2$ according to the terminology explained above). This ancient Russian glass spread beyond the territory of Rus’ to northeastern Europe but did not penetrate south (Galibin 2001, pp. 81–82).

Bezborodov and Galibin reconstructed the composition of batches of both types. According to Bezborodov, the batch for melting non-alkaline lead glass in Rus’ from the 10th/11th centuries consisted of 2–4 parts lead (Pb) or 2.4–4.3 parts lead oxide (PbO) and 1 part sand (Bezborodov 1956, p. 183; *idem* 1969, p. 160, Table 23B15). For Galibin, the average lead content in glasses produced in Rus’ was 50–70%; glass of this kind melts in temperatures of 600–800°C (Galibin 2001, pp. 81–82).⁴

According to Bezborodov, the average chemical composition of $\text{PbO}\cdot\text{K}_2\text{O}\cdot\text{SiO}_2$ glasses produced in Rus’ is as follows: PbO 23.50–33.93%; K₂O 10.45–18.25%; SiO₂ 52.80–62.20% (Bezborodov 1956, p. 239); according to Galibin it is: PbO 18–30%; K₂O 10–20%. This glass is more difficult to melt than the lead-silica type, because the temperature has to be 800–1000°C (Galibin 2001, p. 82).⁵ Galibin pointed out a specific characteristic of the $\text{PbO}\cdot\text{K}_2\text{O}\cdot\text{SiO}_2$ glasses, namely, limited admixtures, unlike glasses melted in this period from batches following in their composition different recipes. This was due to the low iron content in the sand used by the ancient Rus’ glassmakers and the fact that when making potash from ash the iron remains in the insoluble sediments. It was also the reason why there was no need to use decolourants (manganese, antimony) for the production of glass of this type (Galibin 2001, pp. 82–83).

Russian researchers published the results of chemical composition analyses of glass objects discovered in Russian territory, finding for the most part that in the case of the $\text{PbO}\cdot\text{SiO}_2$ and $\text{PbO}\cdot\text{K}_2\text{O}\cdot\text{SiO}_2$ glass types, both the material itself and the objects made of it could have been made by the ancient Rus’ glassmakers.

⁴ According to J. Olczak, batches for melting the glass used in artifacts coming from archaeological discoveries in Poland were composed of 3–4 parts Pb and 1 part sand (Olczak 1968, pp. 208–213). The study of glasses from Opole-Ostrówek and Wrocław-Ostrów Tumski demonstrated an average of 70–75% PbO and 23–26% SiO₂ in non-alkaline lead glasses (Pankiewicz *et al.* 2017, p. 70).

⁵ Glasses of the $\text{PbO}\cdot\text{K}_2\text{O}\cdot\text{SiO}_2$ type from Opole-Ostrówek and Wrocław-Ostrów Tumski (Poland) contain an average of approximately 50% PbO; 9–12% K₂O and 30–35% SiO₂ (Pankiewicz *et al.* 2017, p. 70).

The question of the methodology of identifying glass production sites based on examples from the territory of ancient Rus' was addressed in an article by Ekaterina K. Stolyarova. There are two kinds of analyses: of archaeological sources and of laboratory results. In the former case, studies concern primarily different kinds of production remains, providing the grounds for identification of workshops with a full production cycle (from melting raw materials into glass to the ready product made of this glass), because only the physical presence of such workshops is evidence of local glass production. Stolyarova discussed the difficulties in discovering sites of this kind and ultimately, taking into consideration also the results of other researchers, concluded that remains of such workshops were recorded in southern Rus': in Kiev next to the church of St Sophia (which started to be constructed in 1037 and was completed in 1067), in the grounds of the Kiev Pechersk Lavra (1083), in Podolya and near the Mikhailovskii Cathedral (1108) (Bezborodov 1956, pp. 150, 154, 155; Lazarev 1986,⁶ pp. 77, 99; Stolyarova 2015, p. 336). These workshops produced glass, which was used, among others, to make mosaic cubes for the decoration of the churches mentioned above. The results of the chemical composition analyses of the mosaic glass published by Bezborodov demonstrated that cubes of $\text{PbO}\cdot\text{SiO}_2$ glass and semi-products of $\text{Na}_2\text{O}\cdot\text{CaO}\cdot\text{SiO}_2$ glass melted according to ancient recipes occurred in the Kiev Pechersk Lavra workshops, that the cubes from the St Sophia Cathedral represented four types of glass: $\text{PbO}\cdot\text{SiO}_2$, $\text{PbO}\cdot\text{K}_2\text{O}\cdot\text{SiO}_2$, $\text{Na}_2\text{O}\cdot\text{CaO}\cdot\text{SiO}_2$ and $\text{Na}_2\text{O}\cdot\text{PbO}\cdot\text{SiO}_2$ and that those from the Mikhailovskii Cathedral three types: $\text{PbO}\cdot\text{SiO}_2$, $\text{Na}_2\text{O}\cdot\text{CaO}\cdot\text{SiO}_2$ and $\text{Na}_2\text{O}\cdot\text{PbO}\cdot\text{SiO}_2$. About half of the studied mosaics were made of lead-silica glass (Bezborodov 1956, pp. 159, 161, 163, 166). Bezborodov noted evidence of Byzantine craftsmen from Constantinople participating in the construction of the Church of the Tithes (989–996) and the Uspenskii Cathedral; he quoted written sources reporting large quantities of mosaic cubes being brought by merchants for the decoration of the Kiev churches under construction. This took place in the end of the 11th c. when the Kiev Pechersk Lavra glass workshop was already operational. It was necessary to arrange glass production locally because of raiding nomads threatening the southern trade routes between Rus' and Byzantium and the lands of the East, which disorganized trade, including the import of mosaic components (Bezborodov 1956, pp. 149, 155, 158, 159, 161, 163, 166).

Discoveries made in the past several years of artifacts made of $\text{PbO}\cdot\text{SiO}_2$ and $\text{PbO}\cdot\text{K}_2\text{O}\cdot\text{SiO}_2$ types of glass and the growing number of publications of the results of glass chemical composition analyses have brought out a much more complex picture of the development of lead silica and lead-potassium-silica glass technology than assumed before.

Glasses of the first type are found in the Far East (China, 206 BC–AD 220; 7th–8th centuries AD; it is believed that they were produced here from the 6th–7th centuries, perhaps even earlier; Korea, 1st c. BC–1st c. AD and 4th–7th centuries AD; Japan, produced in the end of 7th c. AD); they appeared in the northern Caucasus

⁶ The author is grateful to Prof. E.K. Stolyarova for bringing this work to her attention.

in the 8th c., in Germany in the 8th–9th centuries, in the British Isles from the 10th c. (for the collected data, see Dekówna [2010] 2015, pp. 279–284), in Slovakia in the 10th c. (Staššíková-Štukovská, Pliško 1997, pp. 270–272, Tables 4: 8, 9, 15–18, 20; 8; Plate 21: Stufe 6A, B).

As for the $\text{PbO}\cdot\text{K}_2\text{O}\cdot\text{SiO}_2$ type of glass, Shi Meiguang and co-authors consider them as apparently widespread in China in the 10th c., at the same time that they were being exported to Japan (Shi Meiguang *et al.* 1991, p. 28). According to Marta Żuchowska, the production of this type of glass (PbO 30–50%; K_2O 7–15%; SiO_2 30–60%; Na_2O <1%) developed in China already in the Six Dynasties period (222–589) (Żuchowska 2016, p. 80). Glasses of this kind have also been reported from western and central Europe. Smoothers made of lead-potassium-silica glass were discovered in the British Isles (10th–11th centuries; Bayley 2009, pp. 257–259). Objects made of this type of glass, dated to the 9th–10th and 12th centuries, were found in Germany (Wedepohl *et al.* 1995, p. 74, Table 2: Bru 9, 11; Hoex 9). Karl-Hans Wedepohl stated that in Central Europe “wood-ash-lead glass”, that is, glass melted from a batch composed of wooden ash and lead (and sand – M.D.), occurred in the 8th–11th centuries; such are the smoothers found at Haithabu. In his opinion, these objects were widespread among the Vikings (Wedepohl 2001, pp. 262, 263; Krueger, Wedepohl 2003, p. 94). The presence of glass of this type has also been noted in North Africa (9th–10th centuries; Robertshaw *et al.* 2010, Table 3, no. 889).

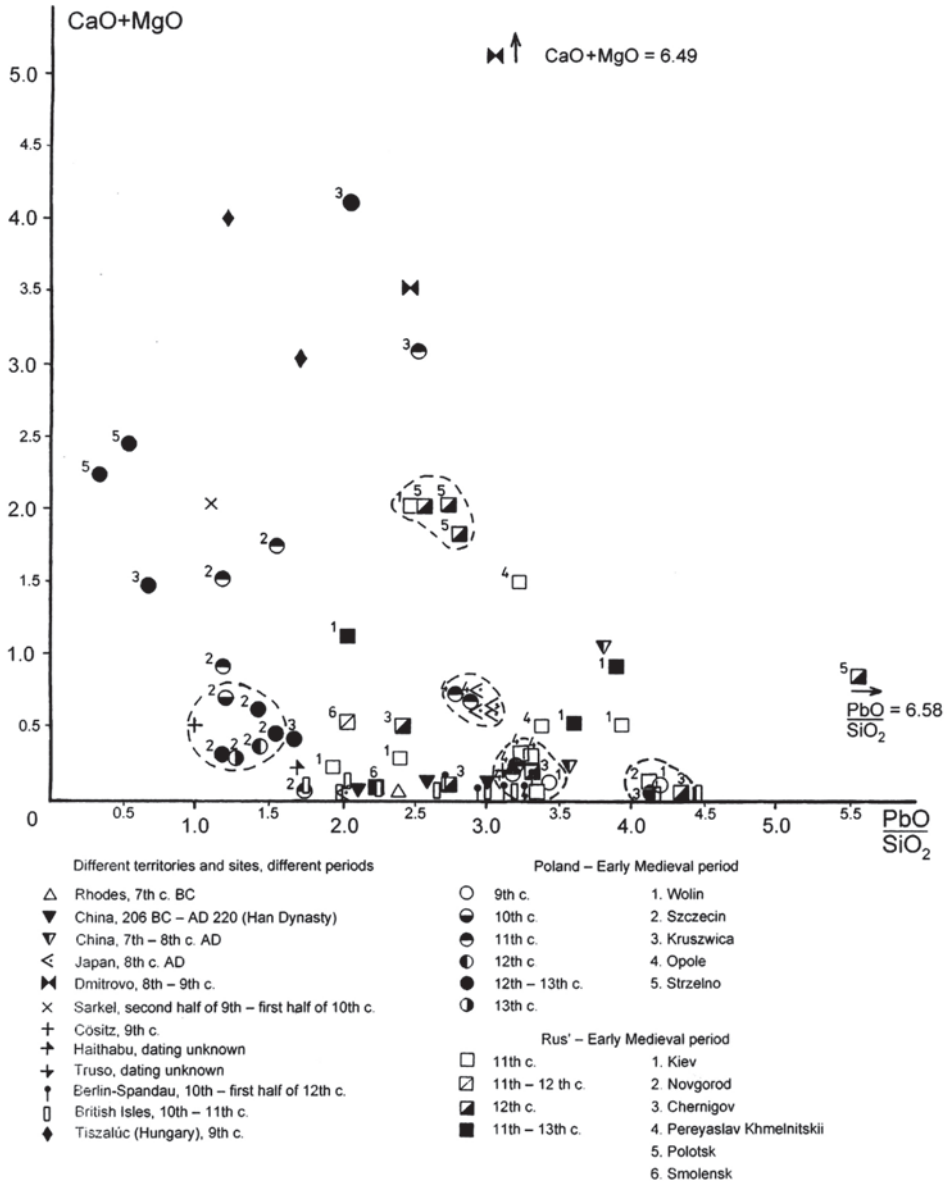
An effort was made to classify the growing body of data and to isolate technological properties in the glass chemical compositions of the two types of glass. These were subsequently used as a basis for identifying different groups among these glasses. The proportions of the principal glass-forming constituents constituted one of the criteria. And so, glasses of the $\text{PbO}\cdot\text{SiO}_2$ type from different regions and periods were grouped based on the relation of the PbO/SiO_2 (main characteristic) value to the summed up value $\text{CaO}+\text{MgO}$ ⁷ (Fig. 2; Dekówna [2010] 2015, p. 284, Fig. 4). Glasses from ancient Rus’ can be placed in two groups: 1. the most numerous group including examples from Rus’ (11th and 12th centuries, Chernigov and Pereyaslav Khmel’nitskii), Poland (9th and 11th centuries), China (206 BC–AD 220), Truso and Germany (10th–1st half of the 12th centuries) and British Isles (10th–11th centuries); 2. group composed of glasses found only in ancient Rus’ territory (11th and 12th centuries; Kiev, Polotsk). The division derives from an analysis of the results of glass chemical composition studies of a relatively small set of finds, hence these data shall not be commented on here. One should point out that the finds from Rus’ are dated rather late compared to other elements of the set.

The proportions of two components, $\text{K}_2\text{O}/\text{CaO}$ or $\text{CaO}/\text{K}_2\text{O}$, was the criterion for dividing glasses of the $\text{PbO}\cdot\text{K}_2\text{O}\cdot\text{SiO}_2$ type. O. Mecking used it in her study of the remains of a workshop from the 13th c. in Erfurt, which produced beads and rings made of lead glass of different types. A detailed comparative analysis

⁷ Analysing with his collaborators the chemical composition of $\text{PbO}\cdot\text{SiO}_2$ glasses from just one site (al-Basra, Morocco, AD 800–1100), P. Robertshaw divided the material according to the criterion of the $\text{PbO}/\text{K}_2\text{O}$ ratio (Robertshaw *et al.* 2010, pp. 362 ff., Fig. 7).

of the lead-potassium-silica glasses, among others, which occurred here and the glasses found in eastern and central Europe, led the researcher to conclude that these glasses were widespread all over Europe, from England to Russia. She identified three groups: western German, Slavic and central European (eastern Germany, Poland, Slovakia, Czechia; Mecking 2013, pp. 651 ff.).

The current body of data, much more numerous and differentiated than the one available to Bezborodov, Shchapova, Galibin and other researchers, would require



new studies on the origins of ancient Russian glassmaking, especially the issue of the said two recipes for melting lead glasses. These studies, like the ones carried out until now, should be based on an examination of two main categories of data: 1. material sources (archaeological finds) and 2. results of laboratory analyses.

2. SOURCE BASE FOR FUTURE STUDIES. RESEARCH METHODS

2.1. MATERIAL SOURCES (ARCHAEOLOGICAL)

Research to date has demonstrated a large diversity of forms of glassmaking organization in antiquity and medieval times (perhaps only in some territories and in some periods of the indicated time) generally reflected as workshops of two types: A, producing glass from primary raw materials, and B, producing artifacts from already melted glass delivered from workshops of type A. Bezborodov pointed out the presence of both types in Rus', noting that the larger workshops were characterized by a full technological process, from melting the glass itself to crafting artifacts, while workshops with only simple furnaces engaged in forming objects

Fig. 2. Glass chemical composition characteristic of non-alkaline lead silica glasses from different regions, sites and periods

Sources of analyses used for computation: Rhodes – Caley 1962, Table LVII 3; China, 206 BC–220 AD – Caley 1962, Table LVII 4; Brill 1999, Table XVA, nos 6771 and 6773; China, 7th–8th centuries – Brill 1999, Table XVA, nos 1587 and 1588; Japan – Bezborodov 1969, Table XXI, nos 652, 653, 656, 660, 671; Dmitrovo – Dekówna 1981, Table 4: 1, 2; Sarkel – Dekówna 1981, Table 4: 4; Cösitz – Dekówna [2010] 2015, Tables 1 and 2; Haithabu – Dekówna 1981, Table 4: 5; Truso – Dekówna and Purowski 2012, pp. 258–259, Table 28; Berlin-Spandau – Ullrich 1989, Table I, nos 3401, 3402, 3409, 3442, 3444; British Isles – Bayley 2009, Table 2, nos 2113-1b, 2113-1a, 2113-3b, 2113-3a, 2113-1d, 2113-3c, 3156, 4361, 4457; Tiszalúc – unpublished, analyses in the author's possession; Wolin – Olczak 1968, Table 2, nos 670, 671; Szczecin – Dekówna 1980b, Tables 87; 88: 1, 2; 99: 1–7; Kruszwica – Olczak 1968, Tables 22, nos 457, 520, 521, 933; 24: 480e; Opole – Olczak 1968, Table 8, nos 246, 247, 252, 253; Strzelno – Bezborodov 1969, Table XXI, nos 683, 684; Rus' – Bezborodov 1969, Table XXI, nos 643–650, 654, 657, 659, 664–670, 673–676.

Note: The numbers next to symbols in the chart refer to sites in Polish and Rus' territory listed in the legend.

After Dekówna [2010] 2015, p. 282, Fig. 4 updated

Ryc. 2. Charakterystyka składu chemicznego szkieł ołowiowo-krzemowych bezalkalicznych z różnych obszarów, stanowisk i okresów

Źródła informacji o wynikach analiz, które posłużyły za podstawę obliczeń: Rodos – Caley 1962, tabela LVII 3; Chiny, 206 r. p.n.e.–220 r. n.e. – Caley 1962, tabela LVII 4; Brill 1999, tabela XVA, nry 6771 i 6773; Chiny, VII–VIII w. – Brill 1999, tabela XVA, nry 1587 i 1588; Japonia – Bezborodov 1969, tabela XXI, nry 652, 653, 656, 660, 671; Dmitrovo – Dekówna 1981, tabela 4: 1, 2; Sarkel – Dekówna 1981, tabela 4: 4; Cösitz – Dekówna [2010] 2015, tabele 1; 2; Haithabu – Dekówna 1981, tabela 4: 5; Truso – Dekówna, Purowski 2012, s. 258–259, tabela 28; Berlin-Spandau – Ullrich 1989, tabela I, nry 3401, 3402, 3409, 3442, 3444; Wyspy Brytyjskie – Bayley 2009, tabela 2, nry 2113-1b, 2113-1a, 2113-3b, 2113-3a, 2113-1d, 2113-3c, 3156, 4361, 4457; Tiszalúc – niepublikowane, analizy w posiadaniu autorki; Wolin – Olczak 1968, tabela 2, nry 670, 671; Szczecin – Dekówna 1980b, tabele 87; 88: 1, 2; 99: 1–7; Kruszwica – Olczak 1968, tabele 22, nry 457, 520, 521, 933; 24: 480e; Opole – Olczak 1968, tabela 8, nry 246, 247, 252, 253; Strzelno – Bezborodov 1969, tabela XXI, nry 683, 684; Ruś – Bezborodov 1969, tabela XXI, nry 643–650, 654, 657, 659, 664–670, 673–676. Uwaga: cyfry przy symbolach na rycinie odpowiadają numerom stanowisk na terenie Polski i Rusi, według wykazu znajdującego się pod ryciną.

Wg Dekówny [2010] 2015, s. 282, ryc. 4 ze zmianami

from semi-products and glass cullet delivered from workshops of type A, among others (Bezborodov 1956, pp. 267–268).

R.H. Brill and J.P. Wosinski suggested a similar model of glassmaking in antiquity and medieval times: “Glassmaking can be divided into two operations: an engineering stage, producing the material from its ingredients (primary production), and a handcrafting stage (secondary production), fashioning the material into objects” (Brill, Wosinski 1988, pp. 283–284, cited after Henderson 2013, p. 307). On this, Henderson: “Primary production centres can be defined as locations where the glass was fused from primary raw materials; secondary production centres imported raw glass, its colour may have been modified and then beads, windows and vessels manufactured from it” (Henderson 2013, p. 307), and: “Evidence for primary glass production can consist of evidence of fritting, including overheated frit and fritting ovens [...]. If a fritting oven is discovered, then this is clear evidence for primary production. Even though frit could potentially also be imported, this does not detract from the evidence of primary production” (Henderson 2013, p. 18).

The present author is of the opinion that each type presumably encompassed at least a few variants. Type A would have included workshops where the full process was implemented, from preparing the batch out of primary raw materials, through its melting to the stage of crafting artifacts and their full treatment, as well as workshops where only the glass was melted to be sold in the form of blocks or semi-products, or frit. There could have also existed workshops crafting artifacts from glass melted in these workshops, but without final crafting (e.g., decoration), which would have been done in other workshops. As for the type B workshops, they would have encompassed variants of processing workshops, both re-melting glass brought from outside in the form of blocks, “cakes”, ingots and cullet and crafting objects from this glass, as well as workshops which produced ready objects only from half-products or crushed glass (Figs 3; 4; Dekówna 1987, p. 208; *eadem* 1988, p. 6). Workshops in ancient and early medieval times could have also combined features of types A and B, meaning they were crafting products from glass melted on the spot as well as from raw glass brought from outside (Dekówna 1988, p. 16).

There are several reasons why finds from this group are such a difficult topic to study and require a special research approach. First, the material remains of glassmaking are hugely diverse and they often constitute a spotty record of the production process, there is a great diversity of forms of glassmaking organization as indicated above and some of these, especially type B, leave very meagre material evidence. The author has separately presented a proposal for characterizing workshop remains of each type and subtype by standardizing principles of description, classification of characteristics and interpretation (Fig. 3; see Dekówna 1988, pp. 16, 18, Fig. 6; *eadem* 2009).

Research on the origins of ancient Russian glassmaking should be based on an analysis of remains of workshops of type A of the earliest date. As indicated above, testimony of local glassmaking in Rus’ was noted by Ekaterina K. Stolyarova, who distinguished workshops with a production cycle that was complete (type A) or incomplete (type B), and determined the existence of specialist workshops (for one

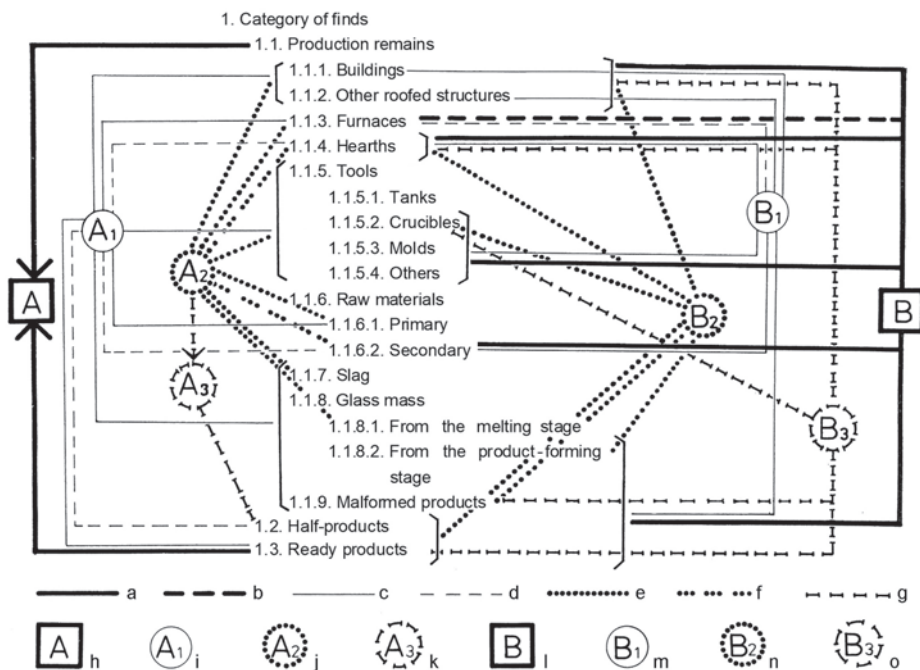


Fig. 3. Model scheme of the relations between categories of finds representing glassmaking and different kinds of glassmaking workshops

a, h – workshops of type A with elements of type B; c, i, e, j, g, k – variants of type A workshops (A₁, A₂, A₃); a, l – workshops of type B; c, m, e, n, g, o – variants of type B workshops (B₁, B₂, B₃). Dashed symbols (b, d, f) mark presumed attribution of finds from a given category, sub-category or group to a specific workshop variant.

After Dekówna 1988, Fig. 6, updated

Ryc. 3. Schemat obrazujący związek kategorii znalezisk dotyczących szklarstwa z różnymi odmianami warsztatów szklarskich

a, h – warsztatów typu A z elementami typu B; c, i, e, j, g, k – warsztatów odmian typu A (A₁, A₂, A₃); a, l – warsztatów typu B; c, m, e, n, g, o – warsztatów odmian typu B (B₁, B₂, B₃). Symbolami przerywanymi (b, d, f) oznaczono prawdopodobną przynależność znalezisk danej kategorii, podkategorii lub grupy do określonej odmiany warsztatów.

Wg Dekówny 1988, ryc. 6, ze zmianami

or more kinds of production employing a single technology) as well as universal ones (crafting a few kinds of objects using different technologies) and workshops where all the tasks were carried out by one or more master craftsmen, or where there was an inner division of tasks with hired masters of glassmaking, glassblowing, heat-treatment and decoration of the glass products with cold techniques (polishing, painting). Stolyarova did not identify any criteria for distinguishing remains of the last four categories (specialist and universal workshops, workshops with or without task division) in the archaeological record. However, she did identify workshops with a full production cycle (see above and Stolyarova 2015, pp. 336–339). She also

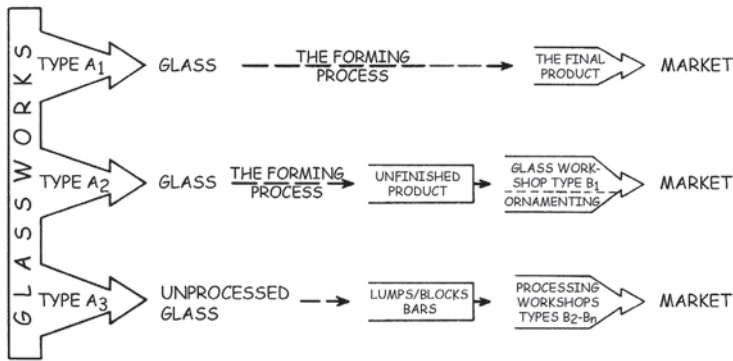


Fig. 4. Ideal model of organization of glassmaking in antiquity and early medieval times.

After Olczak 1998, Fig. 2, updated

Ryc. 4. Schemat organizacji produkcji szklarskiej w starożytności i wczesnym średniowieczu – założenia idealne.

Wg Olczaka 1998, ryc. 2, ze zmianami

quoted Shchapova's conclusions regarding the origins of the glassmakers working in the workshop at the Uspenskii Cathedral in the Pechersk Lavra. Based on the results of a glass chemical composition analysis of ready artifacts and waste products, Shchapova identified glassmakers from both Byzantium and Rus' (Stolyarova 2015, p. 340). Glass from Kiev with the following composition: K-Na-Pb-Si, K-Mg-Ca-Si, K-Ca-Mg-Pb-Si Shchapova considered as evidence of Russian glassmakers repeatedly testing recipes and raw materials used by the Byzantine masters (Shchapova 1998, pp. 81, 82; *eadem* 2008, pp. 81, 82). However, glass of the same and similar chemical composition have been found also in other territories (for further reading see Dekówna 2000, p. 191).

Recently Ukrainian researchers have conducted a detailed study of the surviving field documentation and numerous finds from excavations carried out by V.A. Bogusevych within the city of Kiev in 1950 and 1951. This extensive material has been published for the first time and with a new interpretation, according to which it cannot be confirmed that glassmaking existed in Podolya. No evidence of a glass furnace nor any production waste has been recorded. Rare finds of bricks with vitreous drippings and glass products suggest the kind of production that was practiced in the neighbourhood in the 12th–13th centuries (Khamaiko *et al.* 2022, pp. 50, 62, 64). However, the discovery *in situ* of remains of furnaces and production waste in the area of the Metropolitan Garden of Kiev Pechersk Lavra attests to the operation of a glassworks here in the 12th c. Also, “[T]he location of another glass-making workshop to the North of the Trinity Gate Church was determined and its existence dates back to the 12th–13th centuries” (Khamaiko *et al.* 2021, pp. 121, 148). The authors recommend further detailed analyses of these finds using well-dated comparative material (Khamaiko *et al.* 2021, pp. 148).

As postulated above, a verification of the sources of the $\text{PbO}\cdot\text{SiO}_2$ and $\text{PbO}\cdot\text{K}_2\text{O}\cdot\text{SiO}_2$ recipes penetrating into Rus' should be undertaken in view of the much larger body of data now available. A comparative analysis should be carried out of the chemical composition of production remains as well as ready products which researchers (Bezborodov, Shchapova, Stolyarova) have identified as representing workshops of type A functioning in Rus' (it is frequently difficult to be certain because, as stated above, objects from other ateliers could have found their way into these workshops) and finds of this kind revealed in other regions, best if from functioning workshops. In this research, it is essential to take into account numerous finds from the Far East (see references cited above and Brill 1999, Table XVA; and, e.g., papers published in collective volumes: Brill, Martin eds 1991; Zorn, Hilgner eds 2010; Gan Fuxi *et al.* eds 2009; esp. Gan Fuxi 2009, pp. 99–101, Fig. 2.6), as well as new finds from Europe: Great Britain, Germany (e.g. Wedepohl *et al.* 1995; Wedepohl 2001; Gratuze *et al.* 2017; see below), and Poland (Rzeźnik, Stoksik 2017; Siemianowska *et al.* 2019, Tables 1: 1669/54, 2233/54; 2: 8/52, 25/68; 5: 1/66, 2577/54, 2764/54).⁸ In Czech territory, glasses of the two types do not appear until the 11th–12th centuries (Černá *et al.* 2001, pp. 64, 65, 67, 70, Fig. 3: B, C; Černá, Tomková 2017, pp. 204, 206–207).⁹

Finds of smoothers merit note in this context. Artifacts of this kind were recorded already in 3rd c. AD assemblages from the British Isles and in Merovingian and Carolingian contexts in Britain and France. They were the most numerous from the 9th–10th centuries through modern times in Britain, France, the Netherlands, Germany, Denmark, the region of northern Elbe, Sweden and Norway (Dekówna 1980b, p. 152 with earlier references; and Schuld 1967, p. 36; Arwidsson 1984, pp. 199, 200, 202; Thénot 1985; Macquet 1990, pp. 324–327; Stephan *et al.* 1992, p. 100; *ibidem* 1997, pp. 690–693; Steppuhn 1999; Caune 2003 detailed earlier references; Gratuze *et al.* 2017, pp. 92–93). Singular smoothers have been recorded from Spain (Clop *et al.* 1998), Czechia: Moravia (10 examples; Mikulčice, 9th c., Himmelová 1995, pp. 91–92, 101), Břeclav-Pohansko – nine examples, 9th–

⁸ A glass-processing workshop operating after 970–975 was discovered in Poland in the locality of Obiszów (Grębobice commune, Lower Silesia) (Rzeźnik, Stoksik 2017). Non-alkaline lead silica glass of different chemical types (Rzeźnik, Stoksik 2017, Fig. 6: 13, 15, 16, 17) and glass of the $\text{PbO}\cdot\text{K}_2\text{O}\cdot\text{Al}_2\text{O}_3\cdot\text{SiO}_2$ type (Rzeźnik, Stoksik 2017, Fig. 6: 14) were remelted in this workshop. The aluminium in the composition of the latter type of glass probably penetrated from the fabric of the crucible in which the glass was remelted. S. Siemianowska and associates have published finger rings from Opole-Ostrówek in Silesia, including examples of lead-silica or lead-potassium-silica glass from the 10th c., made, in the opinion of the authors, out of semi-products in glass-processing workshop(s) (Siemianowska *et al.* 2019, p. 643).

⁹ In the 11th–13th centuries, the number of glasses of the two types discussed here grows substantially in different parts of Europe. In view of the focus of this article, the author has concentrated on the earliest dated finds, citing primarily the oldest among these.

Lead glasses have been reported from the Iberian peninsula, from territories occupied by the Arabs in the 8th c., but since the authors (e.g., Schibille *et al.* 2020) do not present the results of chemical composition analyses, it is impossible to tell whether there are any glasses of the two chemical types discussed here among the finds.

2nd half of the 10th centuries, Olomouc – one and Prague – one example, 11th–1st half of the 13th centuries (Ježek, Zavžel 2022, pp. 327, 329–330), Poland (three examples: Wrocław, 1st half of the 13th c., Kaźmierczyk 1970, p. 294, Fig. 47f; Żnin, Bydgoszcz province, 12th c., Olczak 1999, pp. 32–33, Fig. 5; Poznań, Middle Ages, Olczak 1999, pp. 31–32), Russia (a few examples: one each from Novgorod, 1st half of the 10th c., Ščapova [1991] 1992; Gnezdovo, 10th–early 11th centuries; Moscow, 10th c., Rostov, Suzdal, Stolyarova 2014; and a few fragments from Stara Ladoga, 10th–12th centuries?, Grigor'eva, Lesman 2012), Latvia (eight examples, different sites, mainly Riga, 10th–13th centuries and two examples from the 17th c., Caune 2003).

The function of smoothers is not clear. Based on late medieval and modern written attestations and ethnographical evidence earlier researchers suggested an utilitarian use for these objects, namely, “pressing” and smoothing of dried textiles and robes, mainly the hems and seams; they also seemed to be used to treat animal skins (Dekówna 2000, with references). It is also believed that they were used in the making of jewelry (Ježek, Zavžel 2022, pp. 339–341). An example from Styrmén in Bulgaria was used in a highly unique manner: as an ornament in a building (Dekówna 1980b, pp. 153–154). However, in recent years, evidence against an “utilitarian” function has mounted, smoothers beginning to be considered as formed pieces of raw glass (“Glassbaren”, ingots) intended for trade (e.g. Ščapova [1991] 1992, p. 242; Stephan *et al.* 1997, pp. 692–693). Examination of the concave part of these smoothers has been suggested as a way of resolving this interpretative issue: scratches or streaks on this surface favoured the tool hypothesis (e.g. Steppuhn 1999, Figs 4; 5; 7), while a smooth and glossy surface indicated raw glass. In the latter case, the object needed to be broken into pieces (smaller chunks were easier to remelt and use in portions for the production of a variety of minor objects, such as ornaments). Consequently, smoother fragments could be interpreted as raw glass (Grigor'eva, Lesman 2012, p. 68). The present author is inclined to agree with the view of some researchers (e.g. Stephan *et al.* 1997, pp. 692–693) that smoothers were used for different purposes and these can be adjudicated based primarily on an examination of the archaeological context of discovery.

The glass of smoothers which has been subjected to chemical composition analysis, represented two variants: 1. potassium-lime, and 2. lead-lime-aluminium-silica. Lead glass is considered foremost in this article.

Lead glass, which occurred in different variants, was used in objects interpreted as smoothers discovered in France, Germany, the British Isles, Norway and Russia (Gratuze *et al.* 2017, pp. 92–93 with references). Summing up the results of their research, Bernard Gratuze and his co-authors argued that there is an undisputed similarity of composition between lead slag and the lead silica glass of the smoothers, and that it is very probable that the glass of smoothers were melted from a batch containing lead slag from the mine at Melle (southwestern France) (Gratuze *et al.* 2017, p. 105).

In an earlier study, these researchers compared their results with those from an analysis of the glass of smoothers from Novgorod, Haithabu, Kaupang, York and

Dublin, and found the chemical composition of the glass of artifacts from France and Ribe to have the same specific characteristics. They concluded that all the artifacts were produced of glass of the same type and have in all likelihood a common origin, and that the smoothers of lead glass discovered in York, Dublin and Ribe, like those from France, Haithabu and Kaupang, were produced using lead slag from the Melle mine. The smoother from Novgorod is also very likely of the same provenance¹⁰ (Gratuze *et al.* 2014b, pp. 217, 220, 222).

These conclusions can be disambiguated based on the principles of classification of ancient glass proposed by Shchapova (1983, Table 2).¹¹ Applying these principles, the present author has concluded that the published results of Gratuze and his collaborators indicate the presence of smoothers of the $\text{PbO}\cdot\text{K}_2\text{O}\cdot\text{CaO}\cdot\text{MgO}\cdot\text{Al}_2\text{O}_3\cdot\text{SiO}_2$ glass type with higher iron and phosphorus content at Bressuire and Melle (Gratuze *et al.* 2014a, Fig. 5). Two smoothers from Haithabu are also made of glass of similar composition¹² (Wedepohl 2001, pp. 262–263, Table 3D, E), while examples from York and Dublin are of glass of the following types: $\text{PbO}\cdot\text{K}_2\text{O}\cdot\text{CaO}\cdot\text{Al}_2\text{O}_3\cdot\text{SiO}_2$ and $\text{PbO}\cdot\text{K}_2\text{O}\cdot\text{Na}_2\text{O}\cdot\text{CaO}\cdot\text{Al}_2\text{O}_3\cdot\text{SiO}_2$ with higher iron, phosphorus and barium content (Bayley 2009, pp. 257–258, Table 3); as for the smoother from Novgorod, it is of glass of the $\text{PbO}\cdot\text{K}_2\text{O}\cdot\text{CaO}\cdot\text{MgO}\cdot\text{Al}_2\text{O}_3\cdot\text{SiO}_2$ ¹³ or $\text{PbO}\cdot\text{K}_2\text{O}\cdot\text{CaO}\cdot\text{Al}_2\text{O}_3\cdot\text{SiO}_2$ type with raised iron, phosphorus and barium content (Ščapova [1991] 1992, Table 1). Research has thus shown that the composition of the glass from which these objects are made demonstrates considerable similarity. The insignificant differences in the content of some of the components are due mainly to differences in the composition of the ash used for melting the glass.

The results of this research indicate that smoothers of the second variety of glass mentioned above were made of lead-potassium “ash” glass (wood-ash-lead glass according to K.-H. Wedepohl 2001, p. 262), which is different from the “potash” glass of this variant that according to Russian researchers was melted in Rus’.¹⁴

¹⁰ Shchapova is inclined to associate it with Egyptian or, more broadly, Near Eastern glassmaking (Ščapova [1991] 1992, pp. 233–242).

¹¹ The researcher distinguished the following degrees of concentration of principal glass-forming constituents in potassium-lead glasses constituting the criteria for dividing into chemical types: Na_2O 1.5 – <4; K_2O <13; $\text{CaO}+\text{MgO}$ 2 – <4; PbO <21; SiO_2 45–55 (Shchapova 1983, Table 2).

¹² In need of correction is a remark made by the author regarding data on the smoothers from Haithabu made of the lead-potassium-silica type of glass in Dekówna [2010] 2015, p. 274, note 3. The relevant mention, which is based on information from Karl-Hans Wedepohl (2001), is included in Gratuze *et al.* 2003, pp. 103, 104.

¹³ Glass of an analogous composition was used to make an artifact, a smoother most likely, a fragment of which was discovered at Cösitz (Zörbig) in Germany (10th c.; Dekówna 2000, Figs 4; 5; *eadem* [2010] 2015, p. 274).

¹⁴ To conclude this chapter, it is worth mentioning that a fairly in-depth study of the production technology of $\text{PbO}\cdot\text{SiO}_2$ and $\text{PbO}\cdot\text{K}_2\text{O}\cdot\text{SiO}_2$ glasses has recently been published by Polish researchers. It is based on the results of a chemical composition analysis of the glass used to make bracelets found at Czeremno (early medieval Polish–Rus’ borderland), dated however not earlier than the 11th–13th centuries (Wajda *et al.* 2023, pp. 11–13).

2.2. LABORATORY ANALYSES

Research into the origins of the two recipes believed by Russian scholars to have been used by local glassmakers in Rus' must be based primarily, as explained above, on comparative analyses of the chemical composition of waste from glass production discovered in relics of workshops of type A as well as ready products from the territory of ancient Rus' and the glass of finds of the same kind from other territories. The analytical methods used for the purpose may differ, but the objective should be to receive quantitative results. Methods used most often recently include EPMA and LA-ICP-MS. Isotope analyses have also started to be performed.

Comparative research should be performed on the quantitative outcomes of the principal glass-forming constituents as well as components occurring in small amounts and even those recorded as trace elements (which, for example, could point to the kind of raw material used for melting the glass under analysis and its provenience), but also on the proportions of the main constituents. The literature on the subject characterizes many different research methods of this kind and the nature of the ensuing results.¹⁵ The choice of methods is left to the researcher undertaking studies of this kind.

3. CLOSING REMARKS

The discussion presented in this paper covers only a few selected aspects of the issue in question. As indicated, the search for the origins of glassmaking recipes in use in given territories/centres in the past encounters serious difficulties. Foremost, researchers have repeatedly remarked on the rarity in the archaeological record of remains of fully equipped workshops of type A, evidencing different stages of the process (e.g. Dekówna 1987; 1988; Stolyarova 2015). Moreover, it is not easy to differentiate between remains of primary glass melting and cullet and/or semi-products brought from outside for processing in the workshop (some places could have combined different features of the two types of workshops [A and B] as signalled above). Despite this, in view of the recently growing number of finds associated with glassmaking from Europe and Asia (especially in the Far East) and the development of research methods and incremental accretion of laboratory results concerning the chemical composition of glass and, to a lesser degree, the fabric of the various elements of glass workshop equipment (furnaces, crucibles and others), it would be worthwhile under these new conditions to resume interdisciplinary studies on the origins and beginnings of glassmaking in Rus' and to present their results in the form of a monograph which would include (in a single work) a discussion of all (or most) aspects of this problem.

Major international trade routes passed through Rus' in early medieval times. Craftsmen of different specialties, glassmakers included, brought the technological know-how of their trade to the new places of their professional activity.

¹⁵ A listing of the most important methods in Polish archaeological literature on the subject is to be found in: Stawiarska, Bis 2022.

It is currently understood that Rus' glassmakers had more sources than previously thought from which to draw glass-melting know-how. Contacts with the Byzantine Empire brought Byzantine glassmaking recipes to Kiev (see above). Many glassmaking workshops, including Stara Ladoga on the Russo-Finnish border, sprang up around the Baltic Sea in the 8th–9th/10th centuries in the wake of Arab trade. According to Russian researchers, the technology used at Stara Ladoga came in its entirety from the East (Rjabinin, Galibin 1995, pp. 111–112; Ryabinin 1997, p. 49; see also Dekówna, Purowski 2012, pp. 95–96). Robert H. Brill, an expert on ancient and medieval glassmaking, may well be right conjecturing a Far Eastern source (see above) for the lead glass melting technologies adopted in Rus' (and in other parts of Europe? – M.D.). After all, a major intercontinental route from Volga Bulgaria to Spain through Rus' and southern Poland was connected to the Silk Road by a network of smaller roads and trails. Glassmakers with the technological know-how to produce $\text{PbO}\cdot\text{SiO}_2$ and $\text{PbO}\cdot\text{K}_2\text{O}\cdot\text{SiO}_2$ glass could have followed these routes west.

Pioneering studies on ancient Russian glassmaking in the 1950s, Bezborodov based his theory on the limited data available in the 1950s. His hypothesis has now been corroborated by a much larger set of evidence: in Rus', $\text{PbO}\cdot\text{K}_2\text{O}\cdot\text{SiO}_2$ glass was melted from batches with potash as the alkaline constituent, while the glass produced in western Europe was an “ash” variant (see above). Objects of “potash”-type glass discovered outside ancient Rus' should be considered as imports in their place of finding.¹⁶ The “potash” variant of the lead-potassium-silica recipe (but only this variant) appears to be a specific characteristic of ancient Rus' glassmaking; however, it is unclear who was the author, whether Rus' glassmakers or foreign specialists working in Rus'.

For the time being it is still not clear what triggered the introduction of melting technology for these two glass types ($\text{PbO}\cdot\text{SiO}_2$ and $\text{PbO}\cdot\text{K}_2\text{O}\cdot\text{SiO}_2$) in Europe, including Rus', and from where had these impulses come.¹⁷ One possibility is that instead of coming directly from a distant centre, the know-how was passed on from one centre to the next centre by the glassmakers themselves or various foreigners from the different intermediary centres for instance. Potential differences of chemical composition of glasses from these different centres could have been due to different raw materials found locally and/or technological changes introduced by the local glassmakers. Producing lead-potassium glass with potash in Rus' could reflect a change of this kind.

These questions still await resolution.

¹⁶ For example, graves from the 11th c. in the cemetery of Dziekanowice, Wielkopolskie province (Poland), yielded beads made of “potash” glass of the $\text{PbO}\cdot\text{K}_2\text{O}\cdot\text{SiO}_2$ type. They are very well preserved (while beads made of glass of a different chemical type are very heavily corroded), featuring a regular shape and fine finishing (Dekówna, Purowski 2019, pp. 281–282, 304, Table 13: 1, 2).

¹⁷ Apart from the undoubted taking over in Rus' of soda recipes from Byzantium. But could both the lead recipes have come from the same source as suggested by some researchers (e.g. Yu. Shchapova, P. Noonan). Perhaps there was more than one source of these recipes?

Acknowledgement

I am grateful to Bernard Gratuze for help in accessing publications concerning issues discussed in this text. Tomasz Purowski, Jolanta Sadowska-Topór and Hanna Kowalewska-Marszałek are to be thanked for technical assistance in preparing this paper for publication.

Translated by Iwona Zych

BIBLIOGRAPHY OF WORKS CITED

- Arwidsson G. 1984, *Glättsteine und Glättbretter*, [in:] *Systematische Analysen der Gräberfunde*, Birka, II/1, G. Arwidsson ed., Stockholm, pp. 199–202.
- Bakhtadze R.A., Deopik V.B. 1963, *Khimiko-tehnologicheskii analiz rannesrednevekovykh bus severnogo Kavkaza*, [in:] *Srednevekovye pamyatniki severnoi Osetii*, Materialy i issledovaniya po arkhologii SSSR, 114, Moskva, pp. 148–151.
- Bayley J. 2009, *Early medieval lead-rich glass in the British Isles – a survey of the evidence*, [in:] *Annales du 17^e Congrès de l'Association Internationale pour l'Histoire du Verre*. Anvers, 2006, K. Janssens, P. Degryse, P. Cosyn, J. Caen, L. Van't dack eds, Antwerp, pp. 255–260.
- Bezborodov M.A. 1956, *Steklodeliya v drevnei Rusi*, Minsk.
- Bezborodov M.A. 1969, *Khimiya i tekhnologiya drevnikh i srednevekovykh stekol*, Minsk.
- Brill R.H. 1989, *Thoughts on the glass of Central Asia with analyses of some glasses from Afghanistan*, [in:] *XV International Congress on glass. Leningrad 1989. Proceedings. Archaeometry*, O.V. Mazurin ed., pp. 19–24.
- Brill R.H. 1999, *Chemical analyses of early glasses*, 2, *Tables of analyse*, Corning, New York.
- Brill R.H., Martin J.H. eds 1991, *Scientific research in early Chinese glass. Proceedings of the Archaeometry of Glass Sessions of the 1984 International Symposium on Glass. Beijing September 7, 1984*, with supplementary papers, Corning, New York.
- Brill R.H., Stapleton C.P. 2012, *Chemical analyses of early glasses*, 3, *The years 2000–2011, Reports and essays*, Corning, New York.
- Brill H.R., Wosinski J.F. 1988, 'Glass manufacture', [in:] *Excavations at Jalame site of a glass factory in late Roman Palestine*, G.D. Weinberg ed., Columbia, pp. 283–288.
- Caley E.R. 1962, *Analyses of ancient glasses. 1790–1957. A comprehensive and critical Survey*, The Corning Museum of Glass. Monographs, I, Corning, New York.
- Caune A. 2003, *Funde der Glättgläser des 10. bis 17. Jahrhunderts in Lettland*, [in:] *Res et Fontes. Księga jubileuszowa Dr. Eugeniusza Cnotliwego*, Szczecin, pp. 279–289.
- Clop X., Gratuze B., Bellamy I.M. 1998, *Revisió de dos suposats objectes calcolítics d'ornament a partir de la caracterització de la seva matèria primera*, "Cypsela", 12, pp. 111–118.
- Černá E., Hulínský V., Gedeon O. 2001, *Výpověď mikroanalýz vzorků skel z raného středověku*, "Archeologické rozhledy", 53, pp. 59–89.
- Černá E., Tomková K. 2017, *On the road from the Early to High Middle Ages: glass of the 9th–13th centuries in Bohemia*, "Archaeologia Polona", 55, pp. 189–210.
- Dekówna M. 1980a, *Methods of examining ancient glasses*, [in:] *Unconventional archaeology. New approaches and goals in Polish archaeology*, R. Schild ed., Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, pp. 213–233.
- Dekówna M. 1980b, *Szkło w Europie wczesnośredniowiecznej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.

- Dekówna M. 1981, *Remarques sur la chronologie de l'introduction dans la verrerie européenne médiévale de la technologie potassique et de celle au plomb non-alcaline*, [in:] *Annales du 8^e Congrès de l'Association Internationale pour l'Histoire du Verre*. Londres–Liverpool 18–25 septembre 1979, Liège, pp. 145–160.
- Dekówna M. 1987, *Essai de classification et d'interprétation des vestiges de la production du verre provenant des sites archéologiques antiques et du haut Moyen Âge*, [in:] *Annales du 10^e Congrès de l'Association Internationale pour l'Histoire du Verre*. Madrid/Segovie 23–28 septembre 1985, Amsterdam, pp. 207–220.
- Dekówna M. 1988, *Uwagi na temat klasyfikacji i interpretacji pozostałości starożytnej i wczesnośredniowiecznej produkcji szklarskiej*, [in:] *Studia nad etnogenezą Słowian i kulturą Europy wczesnośredniowiecznej*, G. Labuda, S. Tabaczyński eds, II, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, pp. 5–20.
- Dekówna M. 2000, *Zagadkowe szkło z Cösitz, Kr. Köthen*, *Archaeologia Historica Polona*, 8, Źródła archeologiczne i ich treści, Toruń, pp. 183–204.
- Dekówna M. 2009, *Z metodyki badań nad miejscową produkcją szkła. Na podstawie starożytnych i wczesnośredniowiecznych źródeł archeologicznych*, *Študijné Zvesti Archeologického Ústavu SAV*, 45, Nitra, pp. 15–28.
- Dekówna M. [2010] 2015, *The glass from Cösitz (Zörbig), Sachsen-Anhalt, and the origins of non-alcaline lead silica glass from European finds. The state of research in outline*, “*Archaeologia Polona*”, 48, pp. 269–287.
- Dekówna M., Purowski T. 2012, *Znaleziska związane ze szklarstwem oraz okazy z kwarcu ze stanowiska Janów Pomorski*, [in:] *Janów Pomorski stan. 1. Wyniki ratowniczych badań archeologicznych w latach 2007–2008*, M. Bogucki, B. Jurkiewicz eds, *Studia nad Truso*, I/3, *Analizy*, Elbląg, pp. 65–260.
- Dekówna M., Purowski T. 2015, *Glass beads*, [in:] *Bodzia. A late Viking-Age elite cemetery in Central Poland*, A. Buko ed., East Central and Eastern Europe in the Middle Ages, 450–1450, F. Curta ed., 27, Leiden/Boston, pp. 222–261.
- Dekówna M., Purowski T. 2019, *Biżuteria szklana z cmentarzyska w Dziekanowicach*, [in:] *Groby z biżuterią wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Dziekanowicach*, J. Wrzesiński ed., Biblioteka Studiów Lednickich, Fontes 8:1, Lednica, pp. 237–360.
- Egor'kov A. N. 2015, *Vzglyad na nekotorye problemy interpretacii sostava drevnego stekla*, [in:] *Steklo vostochnoi Evropy s drevnosti do nachala XX veka*, Sankt-Peterburg, pp. 327–335.
- Freestone I. C. 1994, *Chemical analysis of 'raw' glass fragments*, *Excavations at Carthage. The British Mission*, II/1, *The circular harbour, north side, the side and finds other than pottery*, H.R. Hurst ed., p. 290.
- Freestone I. C., Ponting M., Hughes M. J. 2002, *The origins of Byzantine glass from Moroni Petrera, Cyprus*, “*Archaeometry*”, 44/2, pp. 257–272.
- Galibin V. A. 2001, *Sostav stekla kak arkheologicheskii istochnik. Ars vitraria experimentalis*, Sankt-Peterburg.
- Gan Fuxi 2009, *The Silk Road and ancient Chinese glass*, [in:] *Ancient glass research along the Silk Road*, Gan Fuxi, R. Brill, Tian Shouyun eds, New Jersey–London–Singapore–Beijing–Shanghai–Hong Kong–Taipei–Chennai, pp. 41–108.
- Gan Fuxi., Brill R., Tian Shouyun eds 2009, *Ancient glass research along the Silk Road*, New Jersey–London–Singapore–Beijing–Shanghai–Hong Kong–Taipei–Chennai.
- Gratuze B., Foy D., Lancelot J., Téreygeol F. 2003, *Les “lisseurs” carolingiens en verre au plomb: mise en évidence de la valorisation des scories issues du traitement des*

- galènes argentifères de Melle (Deux-Sèvres), [in:] *Échanges et commerce du verre dans le monde antique. Actes du colloque de l'Association Française pour l'Archéologie du verre. Aix-en-Provence et Marseille 7-9 juin 2001*, D. Foy, M.-D. Nenna eds, Monographies instrumentum, 24, M. Feugère ed., Montagnac, pp. 101-107.
- Gratuze B., Guerit M., Simon L., Villaverde L., Barbier E. 2014a, *Des verres carolingiens de composition atypique à Bressuire et Faye-sur-Ardin (nord de région melloise, Deux-Sèvres)*, Bulletin de l'Association Française pour l'Archéologie du Verre, 2014, pp. 114-117.
- Gratuze B., Guerrot C., Foy D., Bayley J., Arles A., Téreygeol F. 2014b, *Melle: mise en évidence de l'utilisation des scories vitreuses issues de la chaîne opératoire de production de l'argent comme matière première de l'industrie verrière*, [in:] *Du monde franc aux califats omeyyade et abbasside: extraction et produits des mines d'argent de Melle et Jahali*, Veröffentlichungen aus dem Deutschen Bergbau-Museum Bochum, 199, pp. 211-230.
- Gratuze B., Guerrot C., Foy D., Arles A., Téreygeol F., Baron S. 2017, *Les galets de verre au plomb carolingiens issus des scories de Melle: élaboration et distribution*, [in:] M. Bompaire, G. Sarah eds, *Actes du colloque "Mine, métal, monnaie, Melle"*, Haute études médiévales modernes, 111, EPHE, Sciences Historiques et Philologiques, V, Genève, pp. 87-110.
- Grigor'eva N.V., Lesman Yu.M. 2012, *Novye materialy o steklodelii v srednevekovoï Ladoge*, [in:] *Ladoga i Ladozhskaya zemlya v épokhu srednevekov'ya*, 3, Sankt-Peterburg, pp. 62-77.
- Henderson J. 1989, *The scientific analysis of ancient glass and its archaeological interpretation*, [in:] *Scientific analysis in archaeology and its interpretation*, J. Henderson ed., Oxford University Committee for Archaeology, Monograph, 10, Oxford, pp. 30-62.
- Henderson J. 2013, *Ancient glass. An interdisciplinary exploration*, Cambridge.
- Himmelová Z. 1995, *Glasfunde aus Mikulčice, Studien zum Burgwall von Mikulčice*, I, F. Daim, L. Poláček eds, Spisy Archeologického Ústavu AV Brno, 2, Brno, pp. 83-106.
- Ježek M., Zavřel J. 2022, *Early medieval glass smoothers as a manifestation of the spread of Christianity in Mainland Europe*, "Prähistorische Zeitschrift", 97/1, pp. 324-343.
- Kaźmierczyk J. 1968, *Z badań wczesnośredniowiecznego zespołu osadniczego w Niemczy Śląskiej w latach 1964-1965*, "Sprawozdania Archeologiczne", 19, pp. 238-247.
- Kaźmierczyk J. 1970, *Wrocław lewobrzeżny we wczesnym średniowieczu*, II, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Khamaiko N., Zhurukihina O., Chmil' L., Gun' M., Nestorovskii V. 2021, *Arkheologichnii kontekst davnorus'kikh sklorobnikh kompleksiv Kievo-Pechers'koi lavri*, [in:] *Materiali IX naukovikh chitan' Muzeyu istorii Desyatinnoi tserkvi, prisvyachenikh 1025-richchyu osvychennya Desyatinnoi tserkvi*, Opus Mixtum, 9, Kiiv, pp. 121-155, X-XV.
- Khamaiko N.V., Zhurukihina O.Yu., Gun' M.O. 2022, *Novii poglyad na vpershe vidkritu na Kiiivs'komu Podoli sklorobnu maisternyu*, *Arkheologiya i davnya istoriya Ukrainu*, 2 (43), pp. 50-64.
- Krueger I., Wedepohl K.H. 2003, *Composition and shapes of glass of the early medieval period (8th to 10th century AD) in Central Europe*, [in:] *Échanges et commerce du verre dans le monde antique. Actes du colloque de l'Association Française pour l'Archéologie du verre. Aix-en-Provence et Marseille 7-9 juin 2001*, D. Foy, M.-D. Nenna eds, Monographies instrumentum, 24, M. Feugère ed., Montagnac, pp. 91-100.

- Lazarev V. N. 1986, *Istoriya vizantiiskoi zhivopisi*, Moskva.
- Macquet C. 1990, *Les lissoires de verre, approche technique et bibliographique*, "Archéologie Médiévale", 20, pp. 319–334.
- Mecking O. 2013, *Medieval lead glass in Central Europe*, "Archaeometry", 55/4, pp. 641–662.
- Noonan T. 1989, *The millennium of Russia's first perestroika: the origins of a Kievan glass industry under prince Vladimir*, Kennan Institute Occasional Papers, 233, pp. 3–43.
- Olczak J. 1964, *Stan badań nad szklarstwem wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny*, "Slavia Antiqua", 11, pp. 301–349.
- Olczak J. 1968, *Wytwórczość szklarska na terenie Polski we wczesnym średniowieczu. Studium archeologiczno-technologiczne*, Studia i materiały z historii kultury materialnej, 35, A. Gieysztor ed., Studia z dziejów rzemiosła i przemysłu, 8, Z. Kamińska ed., Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Olczak J. 1998, *Produkcja szkła w rzymskim i wczesnobizantyjskim Nowae w świetle źródeł archeologicznych (Mezja Dolna)*, Toruń.
- Olczak J. 1999, *Nowe materiały do dziejów użytkowania szkła na ziemiach polskich (część 3)*, Acta Universitatis Nicolai Copernici. Archeologia, 27, Archeologia szkła, 8, Toruń, pp. 3–52.
- Pankiewicz A., Siemianowska S., Sadowski K. 2017, *Wczesnośredniowieczna biżuteria szklana z głównych ośrodków grodowych Śląska (Wrocław, Opole, Niemcza)*, In *pago Silensi*. Wrocławskie Studia Wczesnośredniowieczne, 3, Wrocław.
- Rjabinin E. A., Galibin V. A. 1995, *New data concerning early glass beadmaking in Ladoga (in the 8th to 10th centuries A.D.)*, [in:] *Glass beads. Cultural history, technology, experiment and analogy. Proceeding of the Nordic glass bead seminar 16.–18. October 1992 at the Historical-Archaeological Experimental Centre in Lejre, Denmark*, M. Rasmussen, U. Lund Hansen, U. Näsman eds, *Studies in Technology and Culture*, 2, Lejre, pp. 109–112.
- Robertshaw P., Benco N., Wood M., Dussubieux L., Melchiorre E., Ettahiri A. 2010, *Chemical analysis of glass beads from medieval al-Basra (Morocco)*, "Archaeometry", 52/3, pp. 355–379.
- Ryabinin E. A. 1997, *Nachaľnyi etap steklodeliya v Baltiiskom regione (po materialam issledovaniyu Ladogi VIII–IX v.v.)*, [in:] *Divinec staroladozhskii. Mezhdisciplinarnye issledovaniya*, G. S. Lebedev ed., Sankt-Peterburg, pp. 43–49.
- Rzeźnik P., Stoksik H. 2017, *Wyniki analiz archeometrycznych tygłi szklarskich z Obiszowa na Dolnym Śląsku*, [in:] *Ceramika i szkło w archeologii i konserwacji*, S. Siemianowska, P. Rzeźnik, K. Chrzan eds, Wrocław, pp. 239–259.
- Schuld E. 1967, *Die slawischen Burgen von Neu-Nieköhr/Wallendorf, Kreis Teterow, Beiträge zur Ur- und Frühgeschichte der Bezirke Rostock, Schwerin und Neubrandenburg*, I, Schwerin.
- Schibille N., Ares J., de J., Garcia M. T. C., Guerrot C. 2020, *Ex novo development of lead glassmaking in early Umayyad Spain*, Proceedings of the National Academy of Sciences 117/28, pp. 16243–16249.
- Shchapova Yu. L. 1972, *Steklo Kievskoi Rusi*, Moskva.
- Shchapova Yu. L. 1978, *O drevnerusskom steklovarenii*, [in:] *Drevnyaya Rus' i slavyane*, Moskva, pp. 206–212.
- Shchapova Yu. L. 1983, *Ocherki istorii drevnego steklodeliya (po materialam doliny Nila, Blizhnego Vostoka i Evropy)*, Moskva.
- Shchapova Yu. L. 1998, *Vizantiiskoe steklo. Ocherki istorii*, Moskva.
- Shchapova Yu. L. 2008, *Vizantiiskoe steklo. Ocherki istorii*, Izdanie treće, Moskva.

- Shi Meiguang, He Ouli, Wu Zongdao, Zhou Fuzheng 1991, *Investigations of some ancient Chinese lead glasses*, [in:] *Scientific research in early Chinese glasses. Proceedings of the Archaeometry of Glass Sessions of the 1984 International Symposium on Glass. Beijing, September 7, 1984 with supplementary papers*, R.H. Brill, J.H. Martin eds, Corning, New York, pp. 27–30.
- Siemianowska S., Pankiewicz A., Sadowski K. 2019, *On technology and production techniques of early medieval glass rings from Silesia*, "Archaeometry" 61/3, pp. 614–646.
- Staššiková-Štukovská D., Plško A. 1997, *Typologische und technologische Aspekte der Perlen aus dem frühmittelalterlichen Gräberfeld in Borovce*, [in:] *Perlen. Archäologie, Techniken, Analysen, Akten des Internationalen Perlensymposiums in Mannheim vom 11. bis 14. November 1994*, U. Von Freeden, A. Wiczorek eds, Bonn, pp. 259–274.
- Stawiarska T. 1984, *Szkła z okresu wpływów rzymskich z północnej Polski. Studium technologiczne*, Biblioteka Antiqua, J. Wielowiejski ed., 19, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Stawiarska T. 1988, (Review of:) Ju.L. Ščapova, *Očerki istorii drevnego steklodelija (po materialam doliny Nila, Bližnego Vostoka i Evropy)*, Moskva 1983, "Kwartalnik Historii Kultury Materialnej", 36/1, pp. 115–124.
- Stawiarska T., Bis M. 2022, *Zarys zasadniczych problemów metodycznych w badaniach składu chemicznego szkieł zabytkowych (wybrane przykłady)*, Acta Universitatis Nicolai Copernici. Archeologia, 38, pp. 265–315.
- Stephan H.-G., Wedepohl K.H., Hartmann G. 1992, *Die Gläser der hochmittelalterlichen Waldglashütte Steimcke. Berichte über die Grabungsergebnisse*, "Zeitschrift für Archäologie des Mittelalters", 20, pp. 89–123.
- Stephan H.-G., Wedepohl K.H., Hartmann G. 1997, *Mittelalterliches Glas aus dem Reichskloster und der Stadtwüstung Corvey*, "Germania", 75, pp. 673–715.
- Steppuhn P. 1999, *Der mittelalterliche Gniedelstein: Glättglas oder Glasbarren? Zu Primärfunktion und Kontinuität eines Glasobjektes vom Frühmittelalter bis zur Neuzeit*, "Nachrichten aus Niedersachsens Urgeschichte", 68, pp. 113–139.
- Stolyarova E.K. 2014, *Steklyannaya gladilka iz Gnezdova*, [in:] *Rus' v IX–XII vekakh. Obshchestvo, gosudarstvo, kul'tura*, N.A. Makarov, A.E. Leont'ev, I.E. Zaitseva eds, Moskva–Vologda, pp. 421–428.
- Stolyarova E.K. 2015, *O priznakakh mestnogo proizvodstva stekla (na primere drevnei Rusi)*, [in:] *Steklo vostochnoi Evropy s drevnosti do nachala XX veka*, Sankt-Peterburg, pp. 336–343.
- Szczapowa J.L. 1973, *Zasady interpretacji analiz składu szkła zabytkowego*, "Archeologia Polski", 18/1, pp. 15–72.
- Ščapova J.L. 1975, *Le verre byzantin du V^e–XII^e siècles (Aspect chimico-technologique du problème)*, [in:] *Srednjovekovno staklo na Balkanu (V–XV vek). Zbornik radova sa međunarodnog savetovanja održanog od 22 do 24 aprila 1974 u Beogradu*, V. Čubrilović ed., Beograd, pp. 33–48.
- Ščapova J. [1991] 1992, *Un lissoir de Novgorod. Réflexions sur la verrerie médiévale*. "Acta Archaeologica" (København), 62, pp. 231–243.
- Thénot A. 1985, *Note sur quatre objets énigmatiques en matière vitreuse de la collection F. Moreau au M.A.N. à Sainte-Germain-en-Laye*, [in:] *Annales du 9^e Congrès de l'Association Internationale pour l'Histoire du Verre. Nancy (France). 22–28 mai 1983*, Liège, pp. 149–156.

- Turner W.E.S. 1956, *Studies in ancient glasses and glassmaking processes, part III. The chronology of the glassmaking constituents*, "Journal of the Society of Glass Technology", 40/192, pp. 39T–52T.
- Ullrich D.G. 1989, *Halbedelsteine und Glasfunde*, [in:] *Ausgrabungen, Funde und Naturwissenschaftliche Untersuchungen auf dem Burgwall in Berlin-Spandau. Archäologisch-historische Forschungen in Spandau*, A. von Müller, K. von Müller eds, 3, Berlin, pp. 57–99.
- Wajda S. 2014, *Wyroby szklane*, [in:] *Średniowieczne cmentarzysko w Czarnej Wielkiej, stan. 1, woj. podlaskie (badania 1951–1978)*, II, Białystok, pp. 57–103.
- Wajda S., Merkel S.W., Florkiewicz I., Jansen M., Marciniak-Maliszewska B., Wagner B., Wołoszyn M. 2023, *Early medieval lead glass bangles from Czeremno, Poland: results of elemental and lead isotopes analyses*, "Archaeometry", pp. 1–20 [https://doi.org/10.1111/arcm.12907].
- Wedepohl K.H. 2001, *The composition of glass from the Carolingian and post-Carolingian period in Central Europe*, [in:] *Il colore nel Medioevo. Arte simbolo tecnica. La vetraria in Occidente dal IV all' XI secolo. Atti delle Giornate di Studi Lucca 23-24-25 settembre 1999*, F. Dell'Acqua, R. Silva eds, Lucca, pp. 257–270.
- Wedepohl K.H., Krueger I., Hartmann G. 1995, *Medieval lead glass from northwestern Europe*, "Journal of Glass Studies", 37, pp. 65–82.
- Zorn B., Hilgner A. eds 2010, *Glass along the Silk Road from 200 BC to AD 1000. International Conference within the Scope of the "Sino-German project on cultural Heritage Preservation" of the RGZM and the Shaanxi Provincial Institute of Archaeology, December 11th–12th 2008. RGZM-Tagungen*, 9, Mainz.
- Żuchowska M. 2016, *Importowane naczynia szklane w Chinach w I tysiącleciu n.e.*, "Archeologia Polski", pp. 77–112.

MARIA DEKÓWNA

REFLEKSJE NA TEMAT POCZĄTKÓW SZKLARSTWA STARORUSKIEGO

Streszczenie

Wykrycie źródeł pochodzenia receptur szklarskich stosowanych na różnych terytoriach jest niezwykle trudne, lub wręcz niemożliwe, gdy brak jest poświadczających je źródeł pisanych.

W literaturze przedmiotu znajdujemy jednak opinie na temat pochodzenia technologii ołowiowo-krzemowej bezalkalicznej i ołowiowo-potasowo-krzemowej, według których wytapiane było szkło, z jakiego wykonano przedmioty znajdujące na wczesnośredniowiecznych obiektach na terenie dawnej Rusi.

1. PRZEGLĄD WYNIKÓW DOTYCHCZASOWYCH STUDIÓW

Dwudziestowieczni główni badacze rosyjscy dziejów szklarstwa we wczesnośredniowiecznej Rusi – Michaił A. Biezborodow, Julia Szczapowa i W.A. Galibin – stwierdzili, że szkła ołowiowo-krzemowe bezalkaliczne ($\text{PbO}\cdot\text{SiO}_2$) i ołowiowo-potasowo-krzemowe ($\text{PbO}\cdot\text{K}_2\text{O}\cdot\text{SiO}_2$)¹⁸ znajdujące w zespołach archeologicznych z XI–XIII w. na obszarze europejskiej części byłego ZSRR są wyrobem

¹⁸ Zob. przypis 1 w tekście angielskim w sprawie nazewnictwa szkieł tego drugiego typu.

szklarzy ruskich oraz że obie technologie są charakterystyczne dla szklarstwa staroruskiego i świadczą o wykształceniu się na Rusi w początku XI w. samodzielnej szkoły szklarskiej. Teza ta oparta była na przeprowadzonej przez tych naukowców analizie rezultatów badań laboratoryjnych, przede wszystkim składu chemicznego szkła wielu przedmiotów różnej kategorii (Bezborodov 1956; 1969; Shchapova 1972; 1978; 1983; Galibin 2001). Analizę tę znacznie ułatwiły wprowadzone na szeroką skalę przez J. Szczapową metody określania stopni koncentracji głównych składników szklotwórczych mających wpływ na własności szkła, a także obliczanie ich proporcji i sum oraz proporcji sum owych komponentów (Szczapowa/Ščapova/Shchapova 1973; 1975; 1983)¹⁹. Obszernego podsumowania tego etapu badań (1956–1989) nad początkami szklarstwa na Rusi dokonał Thomas Noonan w pracy opublikowanej w 1989 r. (por. ryc. 1).

Wymienieni badacze, przypominając fakt zaproszenia około 980 r. przez Wielkiego Księcia Włodzimierza szklarzy bizantyńskich do ozdobienia mozaikami i szkliwionymi dachówkami dwóch cerkwi kijowskich, są zgodni, że dzięki temu Rusini przejęli od Bizantyńczyków umiejętność wytopu szkła – przede wszystkim technologii wytopu szkieł sodowych różnych typów chemicznych. Natomiast w literaturze toczy się dyskusja, czy mogli zapożyczyć od nich także receptury wytopu szkieł ołowiowych: $PbO \cdot SiO_2$ i $PbO \cdot K_2O \cdot SiO_2$. Zwraca się uwagę, że szkła obu typów występują także na innych terenach (europejskich, azjatyckich); na niektórych z nich wcześniej niż na Rusi (zob. ryc. 2 oraz np. Olczak 1968, s. 47 nn.; Dekówna 1981; Brill, Martin eds 1991; Gan Fuxi i in. eds 2009). Ale stwierdza się też, że technologia wytopu szkieł typu $PbO \cdot K_2O \cdot SiO_2$ rozpowszechnionych na terenie dawnej Rusi (są to szkła „potażowe”) różni się od tej, według której wytopione są szkła znajdujące w zachodniej Europie, zwłaszcza w Niemczech (są to szkła „popiołowe”) (Bezborodov 1956; 1969; Galibin 2001). Robert H. Brill przypuszcza, że znajomość recept produkcji szkieł ołowiowych mogła przeniknąć do wschodniej Europy z Dalekiego Wschodu (Brill 1999; Brill, Stapleton 2012).

2. BAZA ŹRÓDŁOWA PRZYSZŁYCH STUDIÓW

W związku z dużym przyrostem w ostatnich dziesięcioleciach znalezisk związanych ze szklarstwem na terenie Europy i Azji (zwłaszcza na Dalekim Wschodzie), rozwojem metod badawczych i znacznym zwiększeniem liczby wyników analiz składu chemicznego szkła, warto byłoby podjąć ponownie, w tych nowych warunkach, interdyscyplinarne studia nad pochodzeniem i początkami szklarstwa na Rusi i ich wyniki przedstawić w formie monografii zawierającej omówienie wszystkich (lub większości) aspektów tego problemu. Studia te powinny być oparte na analizie źródeł głównie dwóch kategorii: 1. materialnych; 2. wyników badań laboratoryjnych.

2.1. Źródła materialne

Już dawno stwierdzono, że w starożytności i we wczesnym średniowieczu funkcjonowały warsztaty szklarskie dwóch typów: A – w których produkowano szkło z surowców wyjściowych; B – w których wyrabiano przedmioty ze szkła już wytopionego, sprowadzanego z warsztatów typu A (Bezborodov 1956, s. 267–268; Henderson 2013, s. 18, 307). W ramach tych dwóch typów istniało wiele odmian (ryc. 3; 4; Dekówna 1987; 1988; 2009). Studia nad pochodzeniem omawianych w niniejszym artykule technologii wytopu dwóch typów szkieł ołowiowych trzeba opierać przede wszystkim na badaniu pozostałości warsztatów typu A. W odniesieniu do wczesnośredniowiecznej Rusi warsztaty takie wyodrębniła ostatnio E.K. Stolyarowa, wykorzystując również ustalenia Biezborodowa i Szczapowej. Zdaniem tych badaczy działały one w Kijowie: na terenie Kijowsko-Pieczerskiej Ławry, przy soborze św. Zofii, na „Podole” i koło soboru Michajłowskiiego (Stolyarova 2015, s. 336). Opublikowane przez M.A. Biezborodowa wyniki analizy składu chemicznego szkła kostek mozaikowych znalezionych w tych obiektach świadczą, że były one zrobione ze szkła sodowego różnych typów chemicznych, ale też ołowiowego (Bezborodov 1956, s. 159, 161, 163, 166).

¹⁹ Tego rodzaju wskaźniki były stosowane, w mniejszym zakresie, już wcześniej przez różnych badaczy, a później – rozwijane (zwłaszcza przez badaczy polskich).

Ostatnio badacze ukraińscy podjęli szczegółowe studia nad zachowaną obecnie dokumentacją polową i licznymi znaleziskami ujawnionymi w czasie wykopalisk prowadzonych w latach 1950 i 1951 na terenie Kijowa przez W.A. Bogusiewicza. Po raz pierwszy został przez nich opublikowany ten bogaty materiał oraz nowa jego interpretacja. I tak, stwierdzają, że nie mogą potwierdzić, by na „Podole” istniała wytwórczość szklarska (Khamaiko i in. 2022, s. 50, 62, 64), natomiast odkryte *in situ* pozostałości pieców i odpadów produkcyjnych świadczą, że huta szkła funkcjonowała w XII w. na terenie Kijowsko-Pieczerskiej Ławry (Khamaiko i in. 2021, s. 121, 148).

Poszukując źródeł pochodzenia technologii wytopu szkieł ołowiowych będących tematem niniejszych rozważań, i podejmując próbę weryfikacji dawnych ustaleń, konieczne jest oparcie tych działań na studiach porównawczych nad wynikami badań znalezisk z terenów dawnej Rusi z rezultatami analogicznych badań przeprowadzonych nad znaleziskami z innych obszarów (najlepiej – w ujawnionych tam reliktach warsztatów szklarskich). W studiach tych niezbędne jest wykorzystanie w szerokim zakresie wyników analiz składu chemicznego szkieł dalekowschodnich.

2.2. Badania laboratoryjne

Do tych celów mogą być wykorzystane różne metody analityczne, ale tylko takie, za pomocą których uzyskuje się wyniki ilościowe. Ostatnio najczęściej są wykorzystywane metody: EPMA i LA-ICP-MS. Zaczynają też być stosowane analizy izotopowe. Badaniom porównawczym powinny być poddawane zarówno wyniki ilościowe głównych składników szklotwórczych i komponentów występujących w małych ilościach w tym śladowych, jak i proporcje składników głównych. W literaturze przedmiotu znajdujemy opisy różnych rodzajów metod badawczych oraz rezultatów uzyskanych dzięki ich zastosowaniu (zob. np. Stawiarska, Bis 2022). Wybór należy do badacza, który podejmie takie studia.

3. UWAGI KOŃCOWE

O ile przyjęcie przez Rusinów receptur sodowych z Bizancjum nie budzi wątpliwości, to problem źródeł pochodzenia omawianych tu dwóch receptur na wytop szkieł ołowiowych nadal czeka na rozwiązanie. Można się liczyć z możliwością, że nie zostały one bezpośrednio zapożyczone z odległego jakiegoś ośrodka, lecz mogły być przejmowane przez kolejne ośrodki jedne od drugich i przenieszone przez szklarzy – cudzoziemców różnego pochodzenia, na przykład z ośrodków pośredniczących w przekazywaniu ich dalej. Mogło też być kilka źródeł ich pochodzenia.

Natomiast hipoteza M.A. Biezborodowa, który sformułował ją na podstawie niewielkiej serii danych istniejących na początku lat pięćdziesiątych XX w., sprawdza się obecnie na znacznie zwielokrotnionym ich zasobie: na Rusi szkła typu $PbO \cdot K_2O \cdot SiO_2$ były wytapiane z zestawu, w którym składnik alkaliczny występował w postaci potażu (szkła takie Biezborodow określa jako „potażowe”), podczas gdy szkła produkowane w zachodniej Europie były wytapiane z zestawu zawierającego popiół drzew (szkła te nazywa „popiołowymi”). Wyroby ze szkła tego typu („potażowe”) znajdowane poza terytorium dawnej Rusi są importami na tych obszarach.

Odmiana „potażowa” receptury ołowiowo-potasowo-krzemowej zdaje się więc stanowić cechę specyficzną szklarstwa staroruskiego; nie wiadomo jednak, kto był jej twórcą: szklarze staroruscy, czy obcy, pracujący na Rusi.

KATARZYNA SKRZYŃSKA^a

OSADA SIENNICA W KONTEKŚCIE WCZESNOŚREDNIOWIECZNEJ RUBIEŻY POŁUDNIOWO-WSCHODNIEGO MAZOWSZA

Abstrakt: Artykuł zawiera wstępną rekonstrukcję obrazu wczesnośredniowiecznego osadnictwa w dorzeczu rzeki Sienniczki. Została tam też przedstawiona osada Siennica, której nazwa, jako jedna z pierwszych z tej części Mazowsza, pojawiła się w źródłach pisanych. Kontekstem tej analizy jest południowo-wschodnia i wschodnia rubież Mazowsza obejmująca zlewiska Świdra, Kostrzynia i Liwca, gdzie zarejestrowano kilkanaście grodzisk współtworzących dobrze czytelny kordon. W warstwie interpretacyjnej pojawia się zagadnienie szlaków komunikacyjnych łączących w średniowieczu Czersk z przygranicznymi kasztelaniami: liwską i łukowską oraz kwestia lokalizacji kilku osad zlokalizowanych na peryferiach południowo-wschodniego Mazowsza, których nazwy wraz z toponimem *Zenniza* odnotowane zostały pod datą 1220 r.

Słowa kluczowe: Mazowsze, mapa osadnictwa, wczesne średniowiecze, kasztelania, grodzisko, szlaki komunikacyjne, Siennica

Abstract: The article contains a preliminary reconstruction of early medieval settlement in the Sienniczka river basin and presents the settlement of Siennica, the name of which was one of the first from this part of Mazovia to appear in written sources. It is contextualized in the south-eastern and eastern borderland of Mazovia, encompassing the catchment areas of the Świder, Kostrzyń and Liwiec rivers, where more than a dozen recorded strongholds formed a well-defined cordon. The interpretation covers the issue of medieval communication routes connecting Czersk with the border castellanies of Liw and Łuków, as well as the location of several settlements located on the periphery of south-eastern Mazovia, the names of which, together with the toponym *Zenniza*, were recorded in a document from 1220.

Keywords: Mazovia, settlement map, early medieval period, castellany, stronghold, communication routes, Siennica

^a Dr Katarzyna Skrzyńska, Ośrodek Archeologii Historycznej, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, al. Solidarności 105, 00-140 Warszawa, k.skrzynska@iaepan.edu.pl, ORCID iD: <https://orcid.org/0000-0001-5606-1177>.

WSTĘP¹

Stan rozpoznania wczesnośredniowiecznego osadnictwa południowo-wschodnich rubieży Mazowsza w końcu I ćw. XXI w. uznać należy za znikomy. Głównym zasobem źródeł służących do rekonstrukcji obrazu zasiedlenia tego obszaru we wskazanym okresie jest baza danych Archeologicznego Zdjęcia Polski (dalej: AZP). Dzięki niej zaprezentować można jednak tylko zarys tego zagadnienia. Nie doczekało się ono bowiem ukierunkowanych badań. Próbę podsumowania wskazanego stanu rzeczy podjęła kilka lat temu Agata Wójcik (2016, s. 143–163), która wykazała, że współczesna wiedza opiera się w głównej mierze na wynikach badań wykopaliskowych przeprowadzonych w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku na cmentarzysku w Starogrodzie, pow. miński – jak dotąd, jedynych naukowych w tym regionie. Jako przyczynę tej sytuacji, dalece odbiegającej od poziomu rozpoznania innych części Mazowsza (zob. Trzeciński 2015; 2018), można wskazać ugruntowany pogląd, że tamtejsze osadnictwo we wczesnym średniowieczu miało charakter epizodyczny, nie było tam sieci grodowej, a nieliczne osady nie tworzyły większych skupisk i wykrywalnych stref trwałego zasiedlenia (zob. Gieysztor [1994] 2006, s. 131; Dulinicz 2003, s. 91–92; tenże 2005, s. 193–194). Na ukształtowanie się tej opinii niewątpliwie wpłynęło przekonanie, że były to obszary zdominowane przez puszcze, których areal zaczął zmniejszać się dopiero w dobie średniowiecznej kolonizacji. W XIX w. Adolf Pawiński (1895, s. 52) opisywał ten region następująco: „Była to nowsza część ziemi Czerskiej pokryta nieprzebytymi borami i puszciami, które wzięto pod uprawę znacznie później, kiedy ustały wojny z Jaćwingami i kiedy się w XIII, XIV wieku ożywił na Mazowszu ruch kolonizacyjny. Po tamtej stronie Wisły tuż wprost samego Czerska w niewielkiej od brzegu odległości leżała [...] puszcza osiecka, a za nią ciągnęła się znów wielka puszcza starogrodzka, która się łączyła z przyległą puszcza dębską, bory zaś koło Latowicza, na Zgornicy w dalszym ciągu szły aż do granic ziemi Łukowskiej. Od brzegów zatem Wisły w długości linii najmniej mil piętnastu, aż do ostatnich granic Mazowsza, przytykającego do ziemi Łukowskiej ciągnęły się prawie nieprzerwanym pasem puszcze i bory książąt mazowieckich”.

Tymczasem obraz tamtejszego osadnictwa jest znacząco odmienny. Wykazały to wyniki badań AZP oraz odkrycia i ustalenia dokonane w ciągu ostatniego roku.

Z perspektywy studiów nad kształtowaniem się wschodniego i południowo-wschodniego pogranicza wczesnośredniowiecznego Mazowsza największy potencjał poznawczy mają grodziska. Są one tam ułożone szeregowo – na południu począwszy od Zwoli, pow. garwoliński – w dorzeczu Wilgi i Latowicza, pow. miński – nad Świdrem, a na północy skończywszy na nadliwieckim Grodzisku, pow. węgrowski, a być może – na położonych jeszcze dalej na północ Barchowie

¹ Artykuł inspirowany jest monografią autorstwa Eryka Szubińskiego (2020), pt. *Dzieje osadnictwa gminy Siennica w powiecie mińskim od pradziejów po zabory, cz. 1: opisowa, zwłaszcza strony 33–35*. Tworzy on komplementarną całość z analizą etymologii nazwy miejscowej Siennica, opracowaną przez językoznawcę Zygmunta Gałęckiego (zob. Gałęcki 2023), której pełna wersja ukaże się w 2024 r. (zob. Gałęcki, w druku a).

i Morzyczynie-Włókach, pow. węgrowski. Podobna możliwość zarysowała się również dla dorzecza środkowego i dolnego Świdra, gdzie oprócz pozytywnej weryfikacji położenia grodziska w Starogrodzie, dzięki danym onomastycznym i analizie LiDAR, znaleziono również ślady dwóch innych potencjalnych obiektów obronnych. Szkicowa rekonstrukcja obrazu zasiedlenia wskazuje też na gniazdowe rozmieszczenie zespołów osad nad rzekami, ale przede wszystkim na związek ich lokalizacji z traktami łączącymi ośrodek kasztelański w Czersku z odpowiadającym mu rangą małopolskim Łukowem i skupiskiem osadniczym nad środkowym Liwcem, tj. sercem późniejszej ziemi liwskiej (Kowalczyk 1996; 2003a, s. 343–345). Wyniki badań AZP wskazują, że w węzłowych punktach tych traktów we wczesnym średniowieczu rozwinęło się kilka znaczących skupisk osadniczych oraz pojedynczych osad. Wśród nich znalazła się Siennica, wzmiankowana w źródłach historycznych z 1 ćw. XIII w., położona nad rzeką Sienniczką, w średniowieczu nazywaną Sienicą. Lokalizację tego siola ustalono dzięki wynikom prospekcji powierzchniowych AZP, a w bieżącym artykule zaprezentowano w kontekście danych o osadnictwie zlewiska wskazanej rzeki, a także całego regionu w międzyrzeczu Wisły, dolnego odcinka Narwi i Bugu, Liwca, Kostrzyna, Świdra i Wilgi (ryc. 1)². W średniowieczu obszar ten stanowił południowo-wschodni rejon Mazowsza, na zachodzie i południu obejmujący zawiślańską część domen czerskiej i warszawskiej, a na wschodzie ziemię liwską i południową (zabużańską) część ziemi nurskiej (Mazowsze AHP I).

ŚREDNIOWIECZNA RUBIEŻ MIĘDZY CZERSKIEM A ŁUKOWEM I LIWEM

Rzeka Sienica i położona nad nią osada Siennica znajdowały się w centrum obszaru, w średniowieczu przynależącego do ziemi czerskiej (ryc. 1). W 2 poł. XVI w. granica tego terytorium, w wariantcie obejmującym także ziemię liwską, wyjętą spod jurysdykcji Czerska w okresie od końca XIII do 1 poł. XIV w. (Kowalczyk-Heyman 2014, s. 10) lub ogólniej: w XIV w. (Salina 2017, s. VI), biegła na wschodzie wzdłuż Liwca i Muchawki (*Słownik historyczno-geograficzny...* 2017, mapa po s. XIX), od połowy XV i w XVI w. nazywanej Żytnią (Czopek-Kopciuch red., b.r.w., hasło: Muchawka). Następnie obierała ona kierunek południowo-zachodni, przecinając Kostrzyn i górny Świder oraz przechodząc przez Wilgę (średniowieczną Wilkę) w górnym jej biegu. Na południu, na dłuższym odcinku ciągnęła się ona wzdłuż Promnika, gdzie przekraczała jego bieg w pobliżu ujścia do Wisły

² Mapa osadnictwa na podstawie kartoteki AZP. Grodzisko w Jarnicach-Pierzchałach, pow. węgrowski wg informacji Roberta Wyrostkiewicza; pozostałe (pewne i domniemane) w Morzyczynie-Włókach, pow. węgrowski, Siwiance, pow. otwocki, Słuchocinie, pow. węgrowski, Starogrodzie, pow. miński i Wiązownej, pow. otwocki na podstawie ustaleń Katarzyny Skrzyńskiej. Incydentalne ślady osadnictwa w postaci od jednego do kilku fragmentów ceramiki nie zostały uwzględnione. Granica Mazowsza na podstawie mapy Władysława Pałuckiego (Mazowsze AHP I). Rekonstrukcja przebiegu traktów na podstawie tej samej mapy z uzupełnieniami według odwzorowania Antona M. von Heldensfelda (Heldensfeld 1801–1804) oraz danych archeologicznych i onomastycznych.

(Salina 2021, s. VIII; *Słownik historyczno-geograficzny...* 2021., mapa po s. XXIII). To wczesnonowożytne rozgraniczenie między Mazowszem a Małopolską i Podlasiem dla starszych faz średniowiecza ma charakter symboliczny, orientacyjnie sygnalizujący przebieg ówczesnych szerokich rubieży o charakterze strefowym – w dużym stopniu płynnych pod względem przynależności terytorialnej (Kowalczyk 2005, s. 167–168; zob. także Dalewski red. 2014, *passim*). Konstatacja ta jest szczególnie ważna dla odcinka nadliwieckiego, gdzie piastowska zwierzchność polityczna w XI–XII w. czasowo sięgała dużo dalej na wschód, tj. co najmniej do wododziału Liwca i środkowego Bugu (Kowalczyk 1996; Kowalczyk-Heyman 2014, s. 11) lub nawet dorzecza Cetyni (Pacuski 2019, s. 24–28, 30–32, ryc. 3.1). Wskazane ziemie,



podobnie jak te nad Liwcem i Świdrem, być może podlegały wówczas Czerskowi, o ile przyjmiemy, że gród ten pełnił funkcję nadrzędnego ośrodka władzy jeszcze przed wiekiem XIII (zob. uwagi krytyczne w: Słupecki 2006, s. 12–17). Synteza danych archeologicznych odnoszących się do zlewisk obydwu tych ostatnich rzek dowodzi, że prawdopodobnie już od X w. stanowiły one nie tylko obszary trwale zasiedlone, ale także bezpośrednio ze sobą powiązane, zarówno pod względem komunikacyjnym, jak też – jak wskazuje regularne rozmieszczenie grodzisk – zapewne administracyjno-terytorialnym (ryc. 1).

Dorzecze Świdra, jako część południowej rubieży średniowiecznej domeny Czerska (Salina 2021, s. VIII) i wczesnośredniowiecznej prowincji mazowieckiej, jest zaledwie wstępnie rozpoznane archeologicznie (zob. Ościłowski 2016). Obszar ten

Ryc. 1. Osadnictwo między Czerskiem, Łukowem a Liwem we wczesnym średniowieczu na podstawie danych archeologicznych i historycznych

a – nazwy osad odnotowane w dokumencie z 1220 r.; b – grodzisko i inne punkty osadnicze w tej samej miejscowości; c – domniemane grodzisko i inne punkty osadnicze w tej samej miejscowości; d – grodzisko o niepotwierdzonej lokalizacji; e – skupisko punktów osadniczych liczące powyżej 11 stanowisk; f – skupisko punktów osadniczych w liczbie od sześciu do 10 stanowisk; g – skupisko punktów osadniczych w liczbie od trzech do pięciu stanowisk; h – pojedyncze osady lub zespoły dwóch punktów osadniczych (w wariantach: dwie osady, osada i ślad osadnictwa; dwa ślady osadnictwa); i – średniowieczne kasztelanie; j – główne drogi w XVI–XVII w.; k – trakty omawiane w tekście; l – granica południowo-wschodniego Mazowsza w 2 poł. XVI w. Pewne i domniemane grodziska wczesnośredniowieczne: 1 – Barchów, pow. węgrowski; 2 – Bródno Stare, pow. warszawski; 3 – Dąbrówka, pow. miński; 4 – Grodzisk, pow. węgrowski; 5 – Grodziszczce, pow. miński; 6 – Górzno, pow. garwoliński; 7 – Huta Żelechowska, pow. garwoliński; 8 – Jarnice-Pierzchały, pow. węgrowski; 9 – Kisielsk, pow. łukowski; 10 – Kuflew, pow. miński; 11 – Kucyk, pow. węgrowski; 12 – Latowicz, pow. miński; 13 – Łochów-Laski, pow. węgrowski; 14 – Morzyczyn-Włóki, pow. węgrowski; 15 – Niewiadoma, pow. sokołowski; 16 – Parysów, pow. garwoliński; 17 – Podnieśno, pow. siedlecki; 18 – Siwianka, pow. otwocki; 19 – Słuchocin, pow. węgrowski; 20 – Starogród, pow. miński; 21 – Strachomin, pow. miński; 22 – Tuchowicz, pow. łukowski; 23 – Węgrów, pow. loco; 24 – Wiązowna, pow. otwocki; 25 – Wylązy, pow. siedlecki; 26 – Zwola, pow. garwoliński. Rozjaśnione części mapy – obszary nieanalizowane.

Wg Mazowsze AHP I i Heldensfelda 1801–1804,
opracowała K. Skrzyńska

Fig. 1. Settlement between Czersk, Łuków and Liw in the early Middle Ages based on archaeological and historical data

a – names of settlements recorded in a document of 1220; b – stronghold and other settlement points in the same locality; c – presumed stronghold and other settlement points in the same locality; d – stronghold of unconfirmed location; e – cluster of settlement points with more than 11 sites; f – cluster of settlement points with six to 10 sites; g – cluster of settlement points with three to five sites; h – single settlement or complexes of two settlement points (in variants: two settlements, a settlement and a settlement trace; two settlement traces); i – medieval castellan centres; j – main routes in the 16th–17th c.; k – tracts discussed in the text; l – border of south-eastern Mazovia in the 2nd half of the 16th c. Certain and presumed early medieval strongholds: 1 – Barchów, Węgrów district; 2 – Bródno Stare, Warszawa district; 3 – Dąbrówka, Mińsk Mazowiecki district; 4 – Grodzisk, Węgrów district; 5 – Grodziszczce, Mińsk Mazowiecki district; 6 – Górzno, Garwolin district; 7 – Huta Żelechowska, Żelechów district; 8 – Jarnice-Pierzchały, Węgrów district; 9 – Kisielsk, Łuków district; 10 – Kuflew, Mińsk Mazowiecki district; 11 – Kucyk, Węgrów district; 12 – Latowicz, Mińsk Mazowiecki district; 13 – Łochów-Laski, Węgrów district; 14 – Morzyczyn-Włóki, Węgrów district; 15 – Niewiadoma, Sokołów Podlaski district; 16 – Parysów, Garwolin district; 17 – Podnieśno, Siedlce district; 18 – Siwianka, Otwock district; 19 – Słuchocin, Węgrów district; 20 – Starogród, Mińsk Mazowiecki district; 21 – Strachomin, Mińsk Mazowiecki district; 22 – Tuchowicz, Łuków district; 23 – Węgrów; 24 – Wiązowna, Otwock district; 25 – Wylązy, Siedlce district; 26 – Zwola, Garwolin district.

Lighter-shaded parts of the map – areas not analyzed.

After Mazowsze AHP I and Heldensfeld 1801–1804,
processing by K. Skrzyńska

bardzo rzadko pojawiał się też w pracach historycznych, a jeśli już – to w głębokim tle opracowań problemowych, związanych z najważniejszym dla tego regionu ośrodkiem administracyjnym w Czersku (Gawlas 1975, s. 20–22; Kasperowicz 1985, *passim*; Kiersnowska 1986, *passim*; Słupecki 2006; 2016, s. 34–37) lub z całą średniowieczną ziemią czerską (Benko 1956, *passim*; Gieysztor, Herbst, Dziewanowski 1962, *passim*; Gawlas 1975, *passim*; Rauhutowa 1976, s. 128–130, 172; Piber-Zbieranowska 2021, s. 98–100). Najnowszą tendencją jest zaś rosnące zainteresowanie historyków zarówno tą, jak i nadliwiecką częścią tej prowincji, czego prekursorami byli Henryk Samsonowicz (1984) i Elżbieta Kowalczyk-Heyman (Kowalczyk 1996; 2003a; 2003b; 2004a; 2004b; 2005; Kowalczyk-Heyman 2014; 2016; 2019), a kontynuują Andrzej Marek Nowik (2014; 2018; 2019; 2021), Anna Salina (2015) i Marta Piber-Zbieranowska (2017; 2021). Bazą tych opracowań są powstające właśnie kompendia wiedzy historycznej o regionie³: opublikowany w 2017 r. *Słownik historyczno-geograficzny ziemi liwskiej w średniowieczu* (*Słownik historyczno-geograficzny...* 2017) oraz pozostający w trakcie opracowywania *Słownik historyczno-geograficzny ziemi czerskiej w średniowieczu*, którego pierwszy zeszyt ukazał się w 2021 r. (*Słownik historyczno-geograficzny...* 2021).

Archeologia w zakresie rozpoznania wczesnośredniowiecznego osadnictwa tej strefy dysponuje głównie danymi z badań powierzchniowych⁴. Jak pokazało kartowanie ich wyników (ryc. 1), osiami rozwoju zasiedlenia obszaru usytuowanego pomiędzy ośrodkami kasztelańskimi w Czersku, Łukowie i Liwie były rzeki: Wisła, mająca na wskazanym odcinku bieg w przybliżeniu południkowy, Świdar – płynący na tym obszarze mniej więcej ze wschodu na zachód oraz Kostrzyń i Liwiec – współtworzące tam parę cieków łączących się na osi południe–północ. To w ich dorzeczach wytworzyły się we wczesnym średniowieczu powiązane ze sobą przestrzennie mikroregiony osadnicze, dziś archeologicznie zidentyfikowane jako grodziska, osady, ślady osadnictwa oraz – wyjątkowo – cmentarzyska. Ich rozmieszczenie pozwala na wydzielenie trzech głównych stref zasiedlenia: „nadwiślańskiej”, „nadbużańskiej” i „nadświdarsko-nadliwieckiej”, oddzielonej od dwóch pierwszych kompleksami Puszczy: Osieckiej, Starogrodzkiej, Dębskiej, Sulejowskiej, Koryckiej i Kamienieckiej. Lasy osieckie na południu ciągnęły się dalej, już w granicach małopolskiej ziemi sandomierskiej, wzdłuż Wisły co najmniej po ujście Okrzejki, a kamienieckie na północnym wschodzie łączyły się już poza wschodnią granicą Mazowsza z międzyńskimi.

W strefie nadwiślańskiej zwracają uwagę dwa wydzielające się skupiska osadnicze⁵: na północy, w rejonie Radzymina, pow. wołomiński i w północnej części prawobrzeżnej Warszawy oraz na południu, pomiędzy Karczewem a Sobieniami-

³ Publikacje ukazują się w ramach serii wydawniczej pt. *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu*, pod redakcją Tomasza Jurka.

⁴ Poza wspomnianymi wcześniej badaniami w Starogrodzie, na uwagę zasługuje unikatowa ostroga datowana na X w., znaleziona nad Świdrem w Radachówce, pow. otwocki (Błoński 2003).

⁵ Wyliczenia na podstawie wyników kwerendy przeprowadzonej w archiwum AZP Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Warszawie wykonanej za pomocą platformy cyfrowej zabytek.pl (dostęp: czerwiec 2022 – luty 2023).

-Jeziorami, pow. otwocki (ryc. 1). Pierwsze współtworzy nie mniej niż 30 punktów osadniczych zarejestrowanych w administracyjnych granicach stołecznych (Augustów, Białoleka, Bródno, Brzeziny, Grochów, Kawęczyn Pelcowizna, Płudy) oraz na terenie Marek, Ząbek i Zielonki w pow. wołomińskim. Drugie składa się z 56 stanowisk (głównie klasyfikowanych jako osady), odnotowanych w pow. otwockim w rejonach: Karczewa, Całowania, Glinek, Łukówca, Ostrowca, Otwocka Wielkiego, Otwocka, Piotrowic, Dziecinowa, Sobieni Biskupich, Warszawic i Warszówki oraz kolejnych 35 punktów zarejestrowanych na terenie południowej części prawobrzeżnej Warszawy (Błota, Julianów, Miedzeszyn, Zagóźdź, Zastów, Zbytki, Zerzeń). Uogólniając⁶, obydwie te koncentracje interpretować można jako zaplecza osadnicze grodów w Bródnie Starym (Lipińska 2001) i/lub Jazdowie (Gołembnik 1978) na terenie obecnej Warszawy oraz w Czersku, pow. piaseczyński (Urbańczyk 2016a, s. 81–111). Ukształtowały się one najpewniej w związku z siecią funkcjonujących w tamtym rejonie przepraw przez Wisłę (Dunin-Wąsowicz [1957] 2011; Kiersnowska 1986, s. 153–156; Kowalczyk-Heyman 2015; Samsonowicz 2015).

Na wschód od nich, za wspomnianym już, rzeczywiście prawie niezasiedlonym pasem puszczy, badania AZP ujawniły obecność trwale zagospodarowanego obszaru usytuowanego w dorzeczach środkowego i górnego Świdra, środkowej i górnej Wilgi oraz Kostrzyna (ryc. 1). Na północy strefa ta bezpośrednio łączy się ze zlewiskiem środkowego Liwca⁷, zasiedlonym jeszcze w starszych fazach wczesnego średniowiecza. Największe skupiska osadnicze nad Świdrem zarejestrowano w pow. otwockim w rejonie Kołbieli (około 20 stanowisk) oraz w mińskim w okolicach Starogrodu (około 20 stanowisk) i Latowicza (około 45 stanowisk), gdzie, jak wskazuje przebieg wczesnonowożytnych traktów, podobnie jak nad Wisłą uformowały się one w sąsiedztwie głównych przepraw przez rzekę. Na południu graniczyły natomiast z zespołami osad zarejestrowanych w pow. garwolińskim w rejonie Miastkowa Kościelnego i Zwoli, współtworzącymi mikroregion ciągnący się w górę Wilgi i dalej ku źródłom Bystrzycy. W dorzeczu tej ostatniej osadnictwo rozwijało się prężnie zarówno w starszych, jak i w młodszych fazach wczesnego średniowiecza, tworząc rozległą, trwale zagospodarowaną strefę po obu stronach głównego ciek i wzdłuż jego dopływów (Chudzik [2015–2016] 2018, s. 120, ryc. 5; 6). Wododział Wilgi i Bystrzycy, podobnie jak sąsiednich: Krzny, Świdra i Kostrzyna, pozostawał przy tym praktycznie niezasiedlony, stanowiąc naturalną delimitację, utrwaloną w pełnym średniowieczu i we wczesnej nowożytności przez przebieg administracyjnej

⁶ Biorąc pod uwagę brak datowania większości stanowisk, należy zakładać, że funkcjonowanie osad współtworzących daną koncentrację z pewnością nie było synchroniczne. Dlatego zakres sformułowania „zaplecze osadnicze” odnosi się zarówno do tych osad, które mogły poprzedzać powstanie grodów, jak też do tych, które istniały równolegle z nimi, oraz do tych, które funkcjonowały już po potencjalnym opuszczeniu fortyfikacji (co należy mieć na uwadze zwłaszcza w odniesieniu do ośrodka w Starym Bródnie). Podobnie rozumieć należy używane w tekście sformułowania: „skupisko punktów osadniczych” oraz „koncentracja osad/śladów osadnictwa”. Z uwagi na brak doprecyzowanego datowania kartowanie tych punktów jako ogólnie „wczesnośredniowiecznych” daje obraz jednowymiarowy, pozwalający wyłącznie na formułowanie wstępnych wniosków.

⁷ Osadnictwo nadliwieckie było wielokrotnie analizowane, dlatego w tym miejscu odwołuję się do istniejącej już literatury (Wróblewski 1991; 1995; 2001; Kalaga, Wróblewski 1992).

granicy małopolsko-mazowieckiej, oddzielającej terytorium ziemi czerskiej od kasztelanii łukowskiej. Po stronie małopolskiej początek strefy wczesnośredniowiecznego osadnictwa w dorzeczu górnej Krzny wyznaczał sam ośrodek w Łukowie⁸, któremu towarzyszyła sieć osad otwartych, a prawdopodobnie również strażnica w Tuchowiczu⁹, pow. łukowski, usytuowana nad jedną ze strug współtworzących źródłowy odcinek Bystrzycy. Wskazany wyżej obszar pustki lub rozrzedzonego osadnictwa kontynuował się zaś w zlewni Muchawki oraz we wschodniej części zlewiska górnego Kostrzynia, stając się strefą planowej kolonizacji dopiero w pełnym średniowieczu (Litak 2000, s. 284–285, 296–297; zob. też Mazowsze AHP I).

Podobny obszar rozrzedzonego osadnictwa obserwujemy na północ od Liwa i Węgrowa – w późnym średniowieczu odpowiadający lokalizacji puszczy: Sulejowskiej, Koryckiej, Jadowskiej i Kamienieckiej, na terenie których przebiegały granice ziem: liwskiej, warszawskiej i nurskiej (zob. Mazowsze AHP I). Obecność tej szerokiej niezasiedlonej strefy sprawia, że nie wiadomo, czy zlokalizowane na jej północnym skraju grodziska w Barchowie (X–XI w. – Górski i in. 1976, s. 17) i Morzyczynie Włókach (niedatowane)¹⁰ oraz nieodnalezione w Łochowie (Wróblewski [1995–1998] 2001, s. 10) można interpretować jako funkcjonalnie i osadniczo powiązane z systemem fortyfikacyjnym odnotowanym nad środkowym Liwcem i Kostrzynie¹¹.

Rekonstrukcja usytuowanego poniżej tego pasa puszczy „nadświdersko-nadliwieckiego” makroregionu osadniczego wykazała obecność rozległego skupiska siół w zachodniej części zlewiska Kostrzynia, począwszy od dorzecza Witówki, gdzie udało się wyznaczyć mikroregion powiązany z domniemanym grodziskiem w Kuflewie, pow. miński. W jego sąsiedztwie zarejestrowanych zostało co najmniej

⁸ Nazwa tego ośrodka po raz pierwszy pojawia się w *Roczniku Małopolskim* pod datą 1244 r. (MPH III, s. 167).

⁹ Na wczesnośredniowieczną metrykę tej fortyfikacji pośrednio wskazuje kompleks tak datowanych osad otwartych odnotowany w jej sąsiedztwie, zob. J. Niedźwiedz – karta AZP stanowiska nr 8/1 w Tuchowiczu, pow. łukowski (zabytek.pl – dostęp: styczeń 2023). W świetle źródeł historycznych powstanie strażnicy związane jest z połową XIV w. (Kuraś 1983, s. 246).

¹⁰ Obiekt nie był dotąd interpretowany jako wczesnośredniowieczny. Jest on usytuowany w strefie doliny Bugu, w odległości 6 km na południowy wschód od Broku. Najpewniej to właśnie on został zarejestrowany w 2002 r. jako starożytne „okopy” (Sadoleś, pow. węgrowski, stan. 1/1, zabytek.pl – dostęp: styczeń 2023). Na karcie nie ma jednak mapy z lokalizacją stanowiska, jego opisu i danych osoby, która sporządziła dokument (zamiast podpisu widnieje tam słowo „Donatech”). Niewątpliwie jednak jest to grodzisko cypłowe z wałem obwodowym i dodatkowymi odcinkowymi – pod względem formy bliźniaczo podobne do umocnień w pobliskiej Niewiadomej, pow. sokołowski, w fazie poprzedzającej powstanie tamtejszego ufortyfikowanego majdanu i podgrodzia (zob. Skrzyńska 2021, ryc. 5.9; 8.10). Wstępne dane o tym stanowisku są na etapie opracowania (Skrzyńska, Bryńczak, w przygotowaniu).

¹¹ Sytuacja ta wymaga dalszych badań, gdyż może być zarówno efektem stanu rozpoznania archeologicznego, jak też wskazywać na realia, które w pełnym średniowieczu legły u podstaw dokonanych podziałów administracyjnych, odzwierciedlonych przez przebieg granic sąsiadujących ze sobą ziem mazowieckich. Szczególną, długofalową niestabilnością odznaczać się musiało leśne pogranicze ziem liwskiej i nurskiej, gdzie jeszcze dla 2 poł. XVI w. trudno było ustalić przynależność administracyjną niektórych miejscowości (Mazowsze AHP II, s. 45).

14 osad i śladów osadnictwa, datowanych głównie na XI–XIII w. Kolejne, podobne zespoły odnotowano w górnym biegu Trytwy (średniowiecznej Bojmi, zob. Czopek-Kopciuch red., b.r.w., hasło: Trytwa), w okolicach grodziska w Grodziszczu, pow. miński, w rejonie źródeł Mieni i w okolicach Cegłowa, pow. miński (około 45 punktów osadniczych). Dalej na północ zidentyfikowano kolejne zespoły osad w rejonie Grębkowa, pow. węgrowski (łącznie: około 50 punktów osadniczych) – głównie nad Śmierdziuchą (w średniowieczu: Sucha, zob. Czopek-Kopciuch red. [bez daty], hasło: Śmierdziucha) oraz nad niewielkim ciekim wypływającym ze Starej Trzcianki i na wysokości pobliskiego Słuchocina uchodzącym do Kostrzynia. Źródła archeologiczne wskazują więc, że południowo-wschodnie i wschodnie pogranicze ziemi czerskiej było we wczesnym średniowieczu obszarem trwale zagospodarowanym i dzięki funkcjonującej tam sieci grodowej – najpewniej sprawnie administrowanym.

Według najnowszych danych, tę ostatnią tworzyło od 9 do 12 grodów¹², rozmieszczonych względem siebie głównie szeregowo, w odległościach od około dwóch do kilkunastu kilometrów (średnio: około 10 km)¹³. W granicach Mazowsza kordon ten rozpoczyna się na południu od usytuowanego nad górną Wilgą grodziska w Zwoli, a kończy się na północnym wschodzie nad środkowym Liwcem w okolicach Węgrowa (ryc. 1). Dane o chronologii obiektów współtworzących ten pas są zróżnicowane pod względem wiarygodności. Najlepiej rozpoznane jest grodzisko w Grodzisku nad Liwcem, które przez badaczy uznawane jest za relikw ośrodka wyższej rangi, poprzedzającego powstanie kasztelańskiego Liwa (Wróblewski 2001; 2003; Kowalczyk 2003a, s. 345; Ościłowski 2016, s. 85–87; Skrzyńska 2021, s. 198)¹⁴. Wykopiska z 2 poł. ubiegłego stulecia wykazały tam dwie fazy umocnień: pierwszą datowaną na X w. i drugą – od połowy XI po przełom XII i XIII w. (Wróblewski 1995, s. 271; zob. także Skrzyńska 2021, s. 103–104). Kolejne grodzisko, w Grodziszczu, badane było tylko sondażowo i na tej podstawie wydatowano je na XI w. (Górska i in. 1976, s. 53). Listę obiektów o zweryfikowanej chronologii zamyka fortyfikacja w Zwoli, usytuowana nad jednym z dopływów środkowej Wilgi, której dwie fazy użytkowania datować można na X–XI i XI w. (zob. Bryńczak, Martyniuk 1999; 2005; 2006)¹⁵.

¹² Dziewięć grodów o potwierdzonej lokalizacji: Zwola, pow. garwoliński; Latowicz, Dąbrówka, Strachomin, Kuflew, Grodziszcz, pow. miński; Słuchocin, Grodzisk, Jarnice, pow. węgrowski. Trzy grodziska nieodnalezione (dane z przedwojennej literatury oraz ślady onomastyczne): Kisielsk, pow. łukowski; Kucyk i Węgrów, pow. węgrowski.

¹³ Średnia odległość ustalona na podstawie analizy rozmieszczenia grodzisk: Latowicz/Dąbrówka/Strachomin–Kuflew–Grodziszcz–Słuchocin–Grodzisk/Jarnice–Pierzchały.

¹⁴ Zwłaszcza w parze z niedawno odkrytą fortyfikacją w Jarnicach-Pierzchałach, położoną na prawym brzegu Liwca, prawie naprzeciw Grodziska (zob. niżej).

¹⁵ Wspomnieć tutaj należy, że na XI–XII w. datowana jest, położona także nad Liwcem, ale niewątpliwie poza opisywanym łańcuchem grodzisk, fortyfikacja w Wyłazach, pow. siedlecki (Górska i in. 1976, s. 162). Wraz z zarejestrowanymi na północ od Siedlec grodami: w Podnieśnie (Krasnodębski i in. 2019, s. 49–52), Niewiadomej (Miśkiewiczowa 1996; por także Skrzyńska 2021, s. 79–82, 105) oraz we wspomnianym wyżej Morzyczynie Włókach (?), może uznawać ją trzeba za współtworzącą forpocztę właściwego kordonu funkcjonującego za Liwcem i Kostrzyniem, zapewne kontrolującą trakty komunikacyjne wiodące w kierunku Brześcia i Drohiczyzna.

Rekonstruowaną sieć współtworzą także grodziska rozpoznane tylko powierzchniowo oraz te, które znane są wyłącznie z not archiwalnych powielanych w starszej literaturze¹⁶. Ich wczesnośredniowieczna chronologia jest hipotetyczna: w przypadku zadokumentowanych w terenie – ustalona na podstawie oceny typologiczno-stylistycznej ceramiki i innych zabytków znalezionych na powierzchni lub też pośrednio sugerowana przez datowanie osad otwartych zarejestrowanych w ich sąsiedztwie. W przypadku fortyfikacji nieodnalezionych – pozostają wyłącznie opisy, których ze względów oczywistych nie można zweryfikować¹⁷. Nad Liwcem i Kostrzyniem zachowały się dwa nierozpoznane dotąd grodziska: w Jarnicach-Pierzchałach koło Liwa oraz w Słuchocinie koło Grębkowa. Pierwsze, uznawane wcześniej za osadę otwartą (Zawadzka-Antosik 1969), według nowych ustaleń R. Wyrostkiewicza (materiały niepublikowane) jest obiektem obronnym składającym się co najmniej z wału obwodowego i wewnętrznego gródka. Jego początki, na podstawie datowania przedmiotów odkrytych na powierzchni oraz chronologii sąsiednich stanowisk, z dużym prawdopodobieństwem sytuować można w X w.¹⁸ Natomiast grodzisko w Słuchocinie, podobnie jak to w Morzycynie-Włókach, odkryte zostało podczas prac nad niniejszym tematem¹⁹. Na jego wczesnośredniowieczną metrykę, poza typową lokalizacją, formą i wymiarami, wskazuje obecność innych stanowisk z tego okresu, prawdopodobnie współtworzących lokalny zespół osadniczy. Analogicznie interpretować można pozostałości umocnień odnalezionych w Kuflewie. Domniemane tamtejsze grodzisko usytuowane jest jeszcze w dorzeczu Kostrzyna, nad jednym z bezimiennych dopływów Witówki. Jeśli nie mamy tam do czynienia z nowożytną stylizacją parku otaczającego zabudowania dworskie²⁰, ale z oryginalną fortyfikacją wczesnośredniowieczną (na co wskazuje zarejestrowana tam, tak datowana warstwa kulturowa), to jej obecność łączyć można ze wskazanym już wcześniej lokalnym kompleksem, współtworzonym przez co

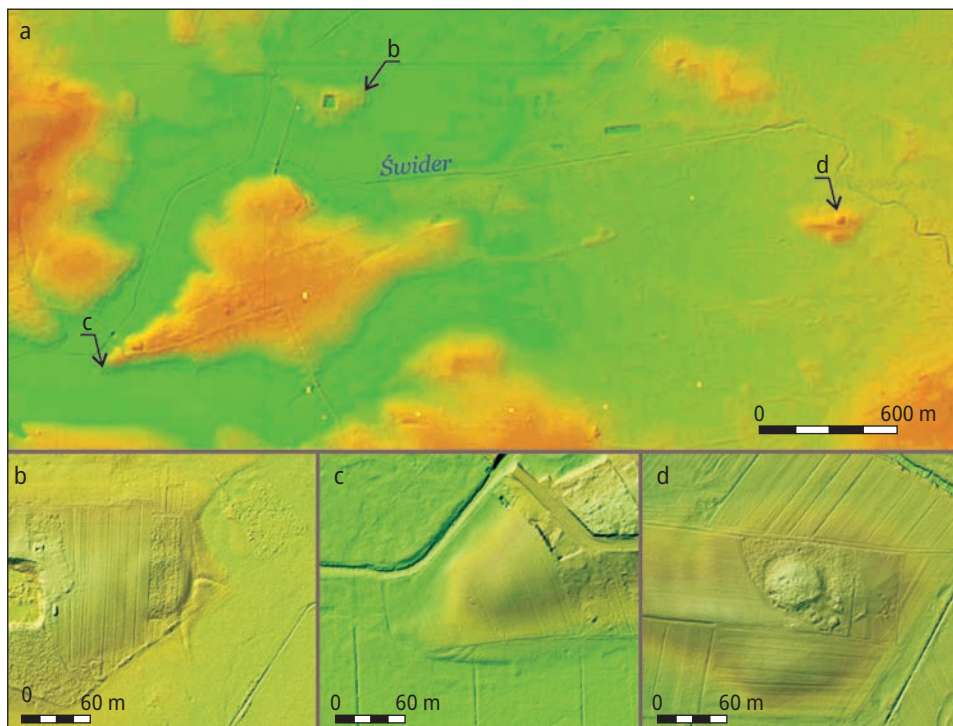
¹⁶ Najnowszy stan badań nad siecią grodową dorzeczy Świdra i Liwca zaprezentowany będzie w osobnym artykule (Skrzyńska, Bryńczak, w przygotowaniu).

¹⁷ Szerzej na temat grodzisk nieodnalezionych: Wróblewski [1995–1998] 2001, s. 9–10; Ościłowski 2016, s. 90 i przyp. 386 na s. 115). Miały one znajdować się: nad Liwcem na wydmie „Kuczyk” koło Wyszkowa, w samym Węgrowie oraz w Kisielsku koło Stoczka Łukowskiego – nad jedną ze strug współtworzących źródłowy odcinek Świdra. Dane o tym ostatnim obiekcie w bazie danych AZP zamieszczone zostały pod nazwą wsi Celej, pow. łukowski, stan. 2/3 (e-zabytek.pl – dostęp: styczeń 2023).

¹⁸ Zespół znalezionych tam zabytków współtworzą m.in. sercowate okucie z brązu w typie staro-madziarskim, dwie dzwoneczkowate zawieszki brązowe oraz pochodzący z I poł. XI w. srebrny denar Henryka II. Fotografie tych przedmiotów oraz podstawowe informacje o nich uprzejmie udostępnił mi R. Wyrostkiewicz, za co bardzo dziękuję.

¹⁹ Podczas sporządzania mapy osadnictwa (ryc. 1) zauważyłam, że grodziska w Grodziszczu koło Mrozów i w Grodzisku koło Liwa dzieli odległość około dwukrotnie większa niż standardowa, ustalona dla układu Łatowicz–Kuflew–Grodziszcz. Wstępnie obiekt zidentyfikowałam dzięki analizie ukształtowania powierzchni na warstwie ISOK (cieniowanie WMTS) na geportal.gov.pl. Słuszność tych obserwacji potwierdziła Bożena Bryńczak, wykonując punktowe odwzorowanie LiDAR dla tego obiektu. Informacje o grodzisku są na etapie opracowania (Skrzyńska, Bryńczak, w przygotowaniu).

²⁰ Bienia – karta AZP stanowiska nr 2/2 w Kuflewie, pow. miński (zabytek.pl – dostęp: styczeń 2023).



Ryc. 2. Skupisko wczesnośredniowiecznych obiektów obronnych w dolinie środkowego Świdra na bazie mapy w Geoportal.gov.pl (dostęp: 2 lipca 2023)

a – lokalizacja grodzisk; b – Dąbrówka, pow. miński; c – Latowicz, pow. miński; d – Strachomin, pow. miński.

Wg Bryńczak 2016,
opracowała K. Skrzyńska

Fig. 2. Cluster of early medieval fortified settlements in the valley of the middle Świder River based on the map in Geoportal.gov.pl (accessed: 2 July 2023)

a – localisation of the strongholds; b – Dąbrówka, Mińsk Mazowiecki district, c – Latowicz, Mińsk Mazowiecki district, d – Strachomin, Mińsk Mazowiecki district.

After Bryńczak 2016,
processing by K. Skrzyńska

najmniej 14 stanowisk sklasyfikowanych jako osady lub ślady osadnicze. W odległości około 10 km na południe od tego obiektu, nad środkowym Świdrem odkryto natomiast aż trzy fortyfikacje, położone bardzo blisko siebie (ryc. 2): w Latowiczu, w oddalonej 2,5 km na północny wschód od niego Dąbrówce i około 4 km na wschód od nich – w Strachominie.

Najważniejsze z nich wydaje się latowickie grodzisko na Górze Królowej Bony²¹. Znajduje się ono na cyplowatym skraju wyniesienia usytuowanego pomię-

²¹ Bryńczak – karty AZP stanowisk nr 6/8 w Latowiczu, pow. miński (zabytek.pl – dostęp czerwiec 2022). Wyniki badań B. Bryńczak przywróciły obiekt do rejestru grodzisk Mazowsza i Podlasia,

dzy dwoma ramionami Świdra²² (ryc. 2b), w skrajnym punkcie wysoczyznowej „wyspy” – tej, na której potem rozplanowano miasto lokacyjne (zob. Gajowniczek 2015). Obiekt ten wyróżnia wycinkowo zachowany, podwójny pierścień koncentrycznych wałów²³, nawiązujący do form konstrukcyjnych charakterystycznych dla Lubelszczyzny, zachodniego Polesia i południowego Podlasia głównie w IX–XI w. (Skrzyńska 2021, s. 171–172).

Na specjalną pozycję Latowicza na mapie wczesnośredniowiecznego osadnictwa jego okolicy wskazuje wzmianka o tej miejscowości w dokumencie księcia Konrada I, sporządzona na początku lat czterdziestych XIII w. (Latouiz – PSM I, s. 441–442, nr 382; CDM, s. 441), potwierdzająca dokonaną w latach osiemdziesiątych XII w. zamianę dóbr między biskupem płockim Gedką a Klemensem z rodu Gryfitów. A.M. Nowik i A. Salina (2022, s. 40) uznali, że zapis dotyczący tej transakcji może świadczyć o wczesnej konsolidacji terytorialnej klucza dóbr związanego z tamtejszym ośrodkiem władzy. Może to dawać świadectwo o stabilnym zasiedleniu tego obszaru w XII w.²⁴ W świetle referowanych tu ustaleń Latowicz, pozostając własnością możnowładczą do 4 ćw. XII stulecia, musiał bowiem wcześniej zostać przekazany Gryfitom przez książęcego seniora. Wniosek ten pozwala przypuszczać, że gród na Górze Królowej Bony mógł być wybudowany jeszcze w czasie, kiedy ziemie te stanowiły własność książęcą. Jeśli natomiast weźmiemy pod uwagę możliwość przejścia starszego założenia, jak to jest wnioskowane m.in. w przypadku Grodziska nad Liwcem i Niewiadomej nad Cetynią (Skrzyńska 2021, s. 55–56, 172), to początki organizacji jego terytorium także sięgać mogą co najmniej X stulecia.

Tamtejszy cypel, na którego skraju znajduje się grodzisko, aż do wczesnej nowożytności pełnił funkcję miejsca centralnego, o wyraźnie ugruntowanej tradycji związanej z lokalizacją ośrodka władzy. Trudno powiedzieć, w jakiej relacji pozostawał on z pierwszym grodem czerskim, funkcjonującym od 2 poł. XI do około 1 poł.

po tym jak potencjalne grodzisko zostało z niego wykreślone w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku (Górska i in. 1976, s. 178).

²² Współcześnie ramię południowo-wschodnie określane jest jako dolny odcinek strugi Jemielne (Hydroportal – dostęp: 8 stycznia 2023). Na mapie oddającej sytuację z przełomu XVIII i XIX w. widać, że pierwotnie struga ta łączyła się ze Świdrem nieco wcześniej – na odcinku pomiędzy Latowiczem a Strachominem (zob. Heldensfeld 1801–1804, ark. 144).

²³ B. Bryńczak ustaliła, że jego średnica mogła wynosić od 110 do 120 m, co daje powierzchnię około 1 ha. Sytuuje to tę fortyfikację w dolnej granicy wielkości ustalonej dla grupy grodzisk tzw. większych średnich, wydzielonej na Podlasiu wśród obiektów datowanych od 2 poł. IX do końca X w., najbliższą analogią czyniąc grodzisko w Huszlewie, pow. łosicki, usytuowane w dorzeczu środkowej Krzyny – z podwójnym pierścieniem wałów, powierzchnią w przybliżeniu 1,4 ha i datowaniem od przełomu X i XI w. do początku XII w. (Skrzyńska 2021, s. 118–119, 218–219).

²⁴ Pomijam tu wzmianki o Jalinach (Laliny koło Latowicza) i Gniewanach (utożsamiane z Wymysłem, dziś stanowiącym część miasta Latowicz – zob. Rymut i in. red. III, s. 190, hasło Gniewań) oraz o innych miejscowościach odnotowanych w *Kodeksie Dyplomatycznym Mazowsza* pod datą 1242(!) – CDM, s. 503, gdyż w rzeczywistości są one najpewniej szesnastowieczne. Dokument nr 425 opatrzony tam został szerokim komentarzem wydawcy, który określił go jako niezręcznie sporządzony falsyfikat wczesnonowożytny (CDM, s. 504). Informację o tym podają tu dlatego, że daty tej w odniesieniu do Lalin nie skomentowano w słowniku *Nazwy miejscowe Polski. Historia, pochodzenie, zmiany* (Rymut i in. red. VI, s. 9).

XII w. (por. Trzeciecki 2016, s. 145–146; Urbańczyk 2016b, s. 334). Dla tej fazy nadrzędna ranga tego ostatniego jest bowiem kwestionowana (Słupecki 2016, s. 30–32). W związku z tym dopuszczać nawet można, że gród w Latowiczu wraz ze swym okręgiem, którego północno-zachodnią rubież rekonstruować można na linii doliny Sienniczki, w najstarszej fazie swego istnienia mógł być autonomicznym ośrodkiem. Obok niego, na płaskim szczycie Góry Królowej Bony w średniowieczu wybudowano dwór książęcy (zob. Gajowniczek 2015). Przyjmując, że środkowa część dorzeczna Świdra została podporządkowana grodowi czerskiemu ustanowionemu nadrzędnym (?) lub reaktywowanemu jako nadrzędny (?) dopiero w latach dwudziestych XIII w. (przed 1231 r. – Gawlas 1975, s. 26–27; Słupecki 2006, s. 17–19; por. jednak ustalenia archeologów: Urbańczyk 2016a, s. 99–111; tenże 2016b, s. 335; Trzeciecki 2016, s. 144–147), można sądzić, że konsolidacja terytorialna podległych mu ziem, połączona zapewne z budową nowego lokalnego ośrodka władzy, mogła mieć miejsce najwcześniej w tym samym czasie. Nie wiadomo, jak proces ten przebiegał, ale można sądzić, że jednym z jego elementów było scalanie dóbr, w ogólnym ujęciu – najpewniej analogiczne do tego udokumentowanego dla Mińska w początkach XV w. (Nowik, Salina 2022, s. 57–67). Jego świadectwem może być właśnie dokument z 1220 r. dotyczący wymiany włości pomiędzy księciem Konradem I a klasztorem Norbertanek w Strzelnie (zob. niżej), gdzie obok innych miejscowości po raz pierwszy wymieniono także Siennicę. Latowicz zachował tradycję miejsca centralnego aż do wczesnej nowożytności, gdyż w 2 ćw. XVI w., z inicjatywy królowej Bony, wzniesiono tam kolejny dwór obronny. W źródłach historycznych podkreślany jest też fakt, że obiekt ten wybudowany został w miejscu „starej rezydencji książęcej” (Gajowniczek 2015).

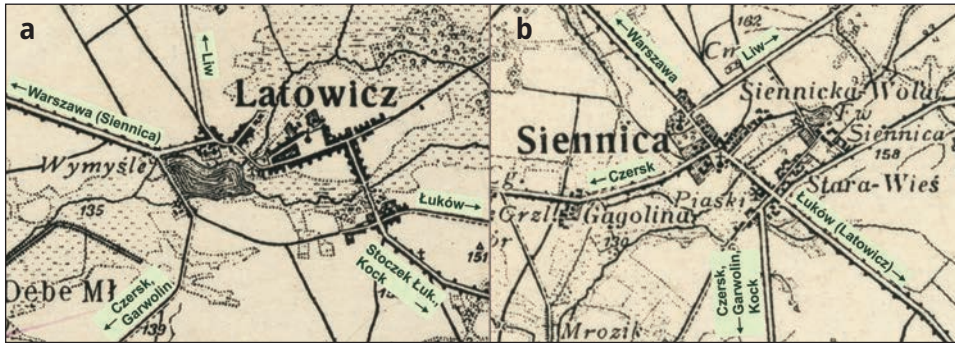
W świetle tych danych znaczące jest odkrycie kolejnego grodziska, usytuowanego około 2,5 km na północny wschód od Latowicza – w przysiółku Dąbrówka, nad niewielką strugą Suj – dopływem Świdra²⁵ (ryc. 2a). Wyznacza je pojedynczy pierścień wałów, współcześnie prawie całkowicie rozoranych, ale dobrze czytelnych w warstwie ISOK na Geoportalu (dostęp: czerwiec 2022). Średnica obiektu to blisko 100 m, co czyni go niewiele mniejszym od latowickiego. Wokół umocnień stwierdzono ślady osady przygodowej, ogólnie datowanej na wczesne średniowiecze²⁶. Brak weryfikacji wykopaliskowej uniemożliwia bliższe określenie chronologii tej fortyfikacji oraz rekonstrukcję relacji czasowej pomiędzy nią a pobliskim, dwuwałowym grodem nad Świdrem czy późniejszym latowickim dworem książęcym.

Sytuację komplikuje jeszcze, także niebadane wykopaliskowo, pobliskie grodzisko w Strachominie²⁷ (ryc. 2c) – najpewniej stanowiące relikty strażnicy przy trakcie. Fortyfikacja usytuowana jest na lewym brzegu Świdra, u jednego z ujść strugi Jemielne (ryc. 1). Wały zostały całkowicie rozorane, a ślad ich przebiegu w postaci

²⁵ Bryńczak – karta AZP stanowiska nr 5/7 w Latowiczu, pow. miński (zabytek.pl – dostęp: czerwiec 2022).

²⁶ Bryńczak – karta AZP stanowiska nr 25/62 w Latowiczu, pow. miński (zabytek.pl – dostęp: czerwiec 2022).

²⁷ Bryńczak – karta AZP stanowiska nr 2/17 w Strachominie, pow. miński (zabytek.pl – dostęp: czerwiec 2022).



Ryc. 3. Węzłowe punkty południowo-wschodniomazowieckich szlaków drożnych
a – Latowicz; b – Siennica.

Wg MTP 1924–1939,
opracowała K. Skrzyńska

Fig. 3. Nodal points of south-eastern Mazovian communication routes
a – Latowicz; b – Siennica.

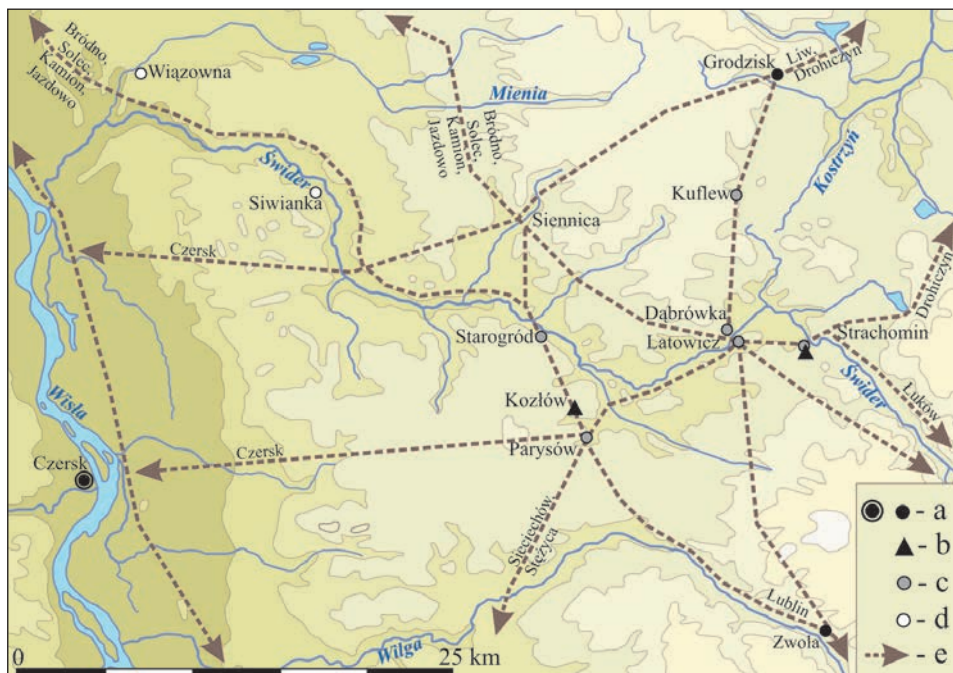
After MTP 1924–1939,
processing by K. Skrzyńska

wycinka zachodniej części okręgu widoczny jest na polach (Geoportal – ISOK, dostęp: czerwiec 2022).

Wydaje się więc, że wszystkie trzy grody, niezależnie od tego, czy funkcjonowały równolegle, czy też w następstwie czasowym, usytuowane były w miejscu niezwykle istotnym ze względów strategicznych i ekonomicznych. Może to potwierdzać także gródek stożkowaty wzniesiony na majdanie grodziska w Strachominie, nazywany lokalnie Słojcową Górą lub Słojcem, będący najpewniej świadectwem ponownienia strażniczych funkcji tego miejsca w późnym średniowieczu.

Wstępne tezy w zakresie przeznaczenia tych założeń obronnych można sformułować na podstawie rekonstrukcji przechodzących tamtędy szlaków komunikacyjnych. Latowicz stanowił niewątpliwie ważny ich węzeł (ryc. 3a), usytuowany na skrzyżowaniu traktów: pierwszego, tzw. osieckiego, z Czerska przez Osieck i Parysów do Łukowa – stanowiącego odgańlenie szlaku z Czerska do Stężycy/Sieciechowa (zob. Weymann 1938, mapa-załącznik) i drugiego, nazywanego włodawskim, z Rusi oraz Lubelszczyzny wiodącego przez Łuków w kierunku Starego Mazowsza i przepraw wiślanych: najpierw w rejonie Starego Bródna, a potem Solca, Kamionu i Jazdowa (Dunin-Wąsowicz [1969] 2011, s. 202–216; taż [1975] 2011, s. 262–263). Regularnie rządowe usytuowanie pewnych i domniemyanych grodzisk wzdłuż Kostrzynia i Liwca świadczyć może natomiast o tym, że już we wczesnym średniowieczu w Latowiczu znajdowało się starsze rozwidlenie tych dróg, wiodące bezpośrednio ku północy, w kierunku fortyfikacji w Grodzisku i Jarnicach-Pierzchałach, a więc do przeprawy przez Liwiec, przy której w średniowieczu funkcjonował ośrodek kasztelański w Liwie.

Główna droga, prowadząca z Łukowa przez mazowieckie „Polesie” (m.in. przez Strachomin i Latowicz) na północny zachód w stronę średniowiecznej Warszawy,



Ryc. 4. Osada w Siennicy na tle schematu połączeń komunikacyjnych dorzecza Świdra we wczesnym średniowieczu

a – potwierdzone grodzisko wczesnośredniowieczne; b – późnośredniowieczne grodzisko stożkowe; c – domniemane grodzisko wczesnośredniowieczne; d – toponomastyczny ślad grodziska; e – główne kierunki szlaków drożnych.

Opracowała K. Skrzyńska

Fig. 4. Settlement at Siennica superimposed on a scheme of communication routes in the Świder River basin in the early Middle Ages

a – confirmed early medieval stronghold; b – late medieval motte-type stronghold; c – presumed early medieval stronghold; d – toponomastic trace of a stronghold; e – main directions of regional tracts.

Processing by K. Skrzyńska

odnotowana została w źródłach pisanych pod nazwą traktu włodawskiego (Wolff 1962, s. 29, przyp. 55; Litak 1964, s. 58). Przecinała ona rzekę Sienniczkę w miejscu, gdzie przy brodzie rozwinęła się osada Siennica (ryc. 1; 4). O pomyślnym jej rozwoju zadecydował też kolejny szlak, nazywany w dalszej części tego tekstu „karczewskim”, z uwagi na to, że rozpoczął się najpewniej przy przeprawie wiślanej na wysokości Karczewa. Podobnie jak droga osiecka przez Latowicz, biegł on w kierunku przeciwnym do traktu włodawskiego – z południowego zachodu ku północnemu wschodowi, tj. z Czarska bezpośrednio do Liwa, a następnie do bużańskich przepraw pod Drohiczyńem (Kiersnowska 1986; zob. też: Dunin-Wąsowicz [1957] 2011, ryc. 1; taż [1975] 2011, ryc. 9; taż [1982] 2011, ryc. 9). Obydwie te drogi krzyżowały się w Siennicy (ryc. 3b), gdzie od południa dołączało odgałęzienie drogi wiodącej z Lubelszczyzny, roboczo nazwanej tutaj szlakiem „zelechowskim”.

Biegł on na północny zachód od przepraw nad dolnym Wieprzem, przez okolice Żelechowa²⁸ i dalej wzdłuż górnej i środkowej Wilgi w kierunku Parysowa i Starogrodu nad Świdrem. Na wysokości tamtejszej przeprawy najpewniej rozdzielał się na wspomnianą wyżej drogę wiodącą dalej ku północy do skrzyżowania traktów w Siennicy oraz być może drugą, prowadzącą na północny zachód wzdłuż Świdra w kierunku Starego Bródna i/lub Jazdowa. Pierwsza z tych dróg jest udokumentowana dla późnego średniowiecza i wczesnej nowożytności (Mazowsze AHP I; Heldensfeld 1801–1804, ark. 145). Druga, podobnie jak potencjalny trakt wczesnośredniowieczny z Latowicza do Liwa i dalej do Bugu, może być rekonstruowana na podstawie regularnego rozmieszczenia potencjalnych obiektów obronnych wzdłuż rzeki, udokumentowanych źródłami archeologicznymi i onomastycznymi (ryc. 1; 4). Najlepiej czytelny jest jej południowy odcinek, z uwagi na obecność pewnych i domniemanych grodzisk wczesnośredniowiecznych w Zwoli, Parysowie i Starogrodzie oraz późnośredniowiecznego gródka w Kozłowie (Górska i in. 1976, s. 71–73), o funkcji najpewniej analogicznej do tej przypisywanej Słojcowej Górze w Strachominie.

Jako miejsce usytuowania grodziska w Starogrodzie typowane było wydmowe wzgórze nad Świdrem, noszące miejscową nazwę Okopcy²⁹. Tam też zostało ono odnalezione na podstawie fotografii lotniczej z 1958 r., danych o jego lokalizacji zebranych przez archeologów (Bronicka-Rauhut, Rauhut 1977, ryc. 1) i przeprowadzonej przeze mnie wizytacji (marzec 2023)³⁰. Tamtejszy gród był czołem enklawy osadniczej, składającej się z co najmniej czterech położonych blisko siebie osad³¹ i cmentarza datowanego na 2 poł. XII i XIII w. (Bronicka-Rauhut, Rauhut 1977, s. 84). O pomyślnym funkcjonowaniu tego zespołu zdecydować mogła przeprawa przez Świdę, której lokalizację powiela najpewniej wczesnonowożytny most w Starogrodzie (zob. Heldensfeld 1801–1804, ark. 145).

W odległości 7,5 km na południowy wschód od niej, w Parysowie³², pow. garwoliński, podczas badań AZP w 1991 r., na brzegu niewielkiego dopływu Świdra zare-

²⁸ Być może jest z nim związane grodzisko w Hucie Żelechowskiej, pow. garwoliński (ryc. 1, punkt 6), datowane na XII w. na podstawie ceramiki zebranej z powierzchni. Jest ono usytuowane jeszcze na rubieży Małopolski, u ujścia strugi Żelechowianki do górnej Wilgi (Bienia, Figiel – karta AZP stanowiska 9/15 w Hucie Żelechowskiej, pow. garwoliński [zabytek.pl – dostęp: marzec 2023]). Na jego związek z traktem drożnym może wskazywać lokalny toponim Bród (Rymut i in. red. 1996–2017, III, s. 514), określający przysiółek wsi Huta Żelechowska, usytuowany przy lokalnym przejeździe przez rzekę, oddalonym od grodziska o około 1,3 km na wschód.

²⁹ W dorzeczu środkowego Świdra onomastyczne ślady wskazujące na obecność fortyfikacji odnotowano także w Latowiczu (Gródka, Grodzisk Góra – zob. stan. 6/8 w Latowiczu: zabytek.pl – dostęp: czerwiec 2022), w przysiółku Dąbrówka (Grodzisko – zob. stan. 5/7 w Latowiczu: zabytek.pl – dostęp: czerwiec 2022) oraz w nazwie miejscowości Waliska, pow. miński (Gajowniczek 2015, s. 31–44).

³⁰ Wstępne dane o grodzisku – zob. Skrzyńska, w przygotowaniu.

³¹ Karczeńska – karty AZP stanowisk nry 1/78, 21/50, 24/94 w Starogrodzie, pow. miński (zabytek.pl – dostęp: czerwiec 2022) oraz osada w dolinie Świdra na północny zachód od grodziska, odkryta podczas mojej prospekcji w marcu 2023 r.

³² Wysocki – karta AZP stanowiska nr 1/29 w Parysowie, pow. garwoliński (zabytek.pl – dostęp: czerwiec 2022).

jestrowano kolejny obiekt, który zinterpretowany został jako przypuszczalne grodzisko. Na podstawie współczesnego kształtu nie można jednak powiedzieć o tym stanowisku nic pewnego³³. Stan zachowania nie pozwala jednoznacznie potwierdzić jego obronnej funkcji i wskazać prawdopodobnej chronologii. Wiadomo tylko, że obiekt ten znajduje się w zasięgu kolejnej wczesnośredniowiecznej ekumeny, w której skład wchodzi nie mniej niż 18 punktów osadniczych, odkrytych w promieniu kilku kilometrów, w samym Parysowie oraz w pobliskich miejscowościach: Choiny, Górki, Kolonia Stodzew, Kozłów, Łukówiec, Stodzew i Żabieniec³⁴.

W odległości około 15 km na północny zachód od Starogrodu, nad Świdrem, na gruntach wsi Siwianka w pow. otwockim zachował się toponomastyczny ślad grodziska w postaci nazwy miejscowej Gródek A. Określono nią pola usytuowane w strefie nadzalewowej doliny rzeki oraz położone niżej pasma wydm. Została ona odnotowana na mapie w skali 1: 25 000, sporządzonej w 1939 r. (Mapa 1939). Warto zaznaczyć, że wskazywany przez nią potencjalny obiekt obronny, usytuowany w odległości około 4,5 km na północny wschód od skupiska osadniczego w rejonie współczesnej Kołbieli, mógł być związany z przeprawą na trakcie karczewskim, skąd droga wiodła do Siennicy i dalej, ku grodom w dorzeczu środkowego Liwca (zob. niżej).

Kolejne domniemane grodzisko, nad dolną Mienią, także sygnalizowane jest miejscową nazwą Gródek, odnotowaną na południowy wschód od Wiązownicy w pow. otwockim. W XIX w. nosił ją folwark rodziny Skibińskich (*Słownik geograficzny... 1880–1902* II, s. 816, nr 1), położony pomiędzy wsiami Piekło i Żanęcin. Od sygnalizowanego onomastycznie grodziska w Siwiance miejsce to dzieli odległość około 12 km, a więc zbliżona do tych zaobserwowanych dla linii grodzisk: Zwola nad Wilgą – Grodzisk nad Liwcem. Najbliżej, w odległości około 1,5 km na południe, podczas badań powierzchniowych nad Świdrem znaleziona została osada w Emowie, datowana od przełomu XII i XIII w. do przełomu XIV i XV w.³⁵ Prawie analogicznie datowana (przełom XII i XIII–XIV w.) jest też osada odnaleziona w Wiązowni Kościelnej, która, leżąc tuż przy administracyjnych granicach Piekła i Żanęcina, usytuowana jest potencjalnie najbliżej poszukiwanego grodziska³⁶.

Dodatkowych wskazówek odnośnie do obydwu wskazanych powyżej grodzisk (Siwianka, Wiązowna) dostarczają informacje ze źródeł pisanych zgromadzone w *Kartotece nazw miejscowych Mazowsza* (zob. Wolff, Borkiewicz-Celińska oprac.,

³³ Zob. Skrzyńska (w druku) oraz Gałęcki (w druku b), gdzie jako pochodząca od grodziska rozważana jest nazwa średniowiecznej osady Sieczcza, poprzedzającej powstanie lokacyjnego Parysowa.

³⁴ Zabytek.pl (dostęp: czerwiec 2022) – karty stanowisk z obszarów AZP 61-72, 62-72, 62-73 i 63-72: Choiny – stan. 2/39; Górki – stan. 4/24; Kolonia Stodzew – stan. 4/71 i 6/73; Kozłów – stan. 6/2, 7/3, 30/32, 31/33, 33/35; Łukówiec – stan. 7/29; Parysów – stan. 1/29, 2/30, 7/30, 5/40; Stodzew – stan. 3/44, 8/77; Żabieniec – stan. 3/19, 5/21.

³⁵ Wojda – karta AZP stanowiska nr 4/50 w Emowie, pow. otwocki (zabytek.pl – dostęp: czerwiec 2022).

³⁶ Wojda – karta AZP stanowiska nr 3/33 w Wiązowni Kościelnej, pow. otwocki (zabytek.pl – dostęp: czerwiec 2022).

b.r.w., hasło: Grodzisko). Miejscowość o nazwie Grodzisko, obok blisko siebie położonych: Dobrzyńca, Woli Dobrzyńieckiej (dziś: Siwianki), Grębiszewa, Oleksina i Rudna w zlewisku Świdra oraz Otwocka, Ostrowa, Ostrówca nad Wisłą, w dzisiejszych powiatach mińskim i otwockim, wzmiankowana jest w dokumentach datowanych na 4 ćw. XV i 1 poł. XVI w. Nie ma pewności, że jedną lub drugą ze wskazanych lokalizacji można jednoznacznie utożsamiać z zaginioną miejscowością wymienioną w dokumentach. Niemniej jednak fakt odnalezienia obu nazw miejscowych w niewielkiej odległości od pozostałych tam wymienionych, nie wydaje się przypadkowy (zob. Skrzyńska, w przygotowaniu).

Początek traktów karczewskiego i osieckiego w okolicach Czerska, a zarazem ich funkcjonowanie we wczesnym średniowieczu potwierdza wspomniana już wcześniej koncentracja tak datowanych punktów osadniczych zarejestrowana pomiędzy Wisłą a Puszczą Osiecką (ryc. 1). Kształt tamtejszej strefy zasiedlenia wskazuje na istnienie co najmniej dwóch lokalnych przepraw przez Wisłę: jednej od północy, w rejonie Karczewa, a drugiej od południa na wysokości Radwankowa i Sobieni, pow. otwocki. Trakt karczewski wiódł bezpośrednio na wschód, przecinał Świder najpewniej w rejonie Kołbieli i opisanego powyżej Dobrzyńca, gdzie mógł się krzyżować z domniemanym szlakiem żelechowskim (ryc. 4). Potem kierował się dalej na północny wschód, osiągając dorzecze Liwca i Kostrzynia w rejonie grodu w Grodziszczu nad Trytwą. Mniej więcej w połowie drogi między wskazanymi przeprawami na Wisłę a Grodziszczem trakt ten wiódł przez dorzecze Sienniczki, przechodząc przez osadę w Siennicy.

UWARUNKOWANIA FIZJOGRAFICZNE I DANE HISTORYCZNO-ARCHEOLOGICZNE O WCZESNOŚREDNIOWIECZNEJ SIENNICY

Dla rekonstrukcji obrazu osadniczego zawiślańskiej części ziemi czerskiej, historycznego terytorium najstarszego klucza włości latowickich, a przede wszystkim dla samej Siennicy, istotną wartość mają dokumenty dotyczące zamiany dóbr dokonanej w 1220 r. pomiędzy Albertem – prepozytem klasztoru Norbertanek w Strzelnie a Konradem Mazowieckim. Dotyczyła ona kilku wsi, w latach 1193–1220 stanowiących własność klasztoru, ostatecznie³⁷ identyfikowanych z miejscowościami w dorzeczach dolnego Kostrzynia i środkowego Świdra (Kowalczyk 2003b, s. 196; Kowalczyk-Heyman 2014, s. 11–12; Nowik, Salina 2022, s. 41–44). Są to (ryc. 1): Dabbe – utożsamiane z Dębem Małym koło Latowicza lub z Dębem Wielkim koło Mińska Mazowieckiego³⁸, Boyme i Zanaa – Bojmie i Sionna w pobliżu Kotunia, pow. siedlecki, Jemelino – dziś Jamielne niedaleko Stoczka Łukowskiego, w pow. łukowskim i wreszcie Zenniza – Siennica w pow. mińskim (DKM, nry 6 i 7, s. 12–13; PSM I, nry 205 i 206, s. 200–201). Dostatecznego potwierdzenia archeologicznego

³⁷ Zob. Karczewski 2000, s. 116–118; tenże 2001, s. 140.

³⁸ Zob. Kowalczyk-Heyman 2014, s. 11, przyp. 8; Nowik, Salina 2022, s. 43.

nie ma dotąd osadnictwo w Dębem Małym³⁹, chociaż na duże prawdopodobieństwo jego obecności wskazuje toponomastyka⁴⁰, oraz w Bojmiu i Sionnej, co, zważywszy na ich lokalizację w odległości od 1,5 do 5 km od nowoodkrytego grodziska w Słuchocinie, także może być kwestią stanu badań⁴¹. Udało się natomiast wykazać je w sąsiedztwie Dętego Wielkiego⁴², rozpatrywanego jako alternatywna lokalizacja siola Dabbe, w Jamielnem⁴³ oraz w Siennicy. Osada ta, której ekonomiczne podstawy funkcjonowania gwarantowane były przez krzyżujące się przy niej szlaki komunikacyjne (ryc. 3b), usytuowana była w środkowym odcinku rzeki nazywanej w średniowieczu Sienicą ([1451] 1456 r. – Shenycza (Czopek-Kopciuch red., b.r.w., hasło: Sienniczka [1])). Jak wskazują wyniki badań onomastycznych, to właśnie od tego hydronimu utworzona została nazwa miejscowości (zob. Gałęcki 2023). Można więc zakładać, że wskazana nazwa wodna używana była na długo przed powstaniem pierwszego jej zapisu w połowie XV w.

Rzeka Sienniczka⁴⁴ należy do prawobrzeżnej części zlewiska środkowego Świdra i według tradycyjnej klasyfikacji hierarchii cieków stanowi trzeciorzędowy dopływ Wisły (ryc. 1). Jej źródła znajdują się w pobliżu wsi Posiadały, gdzie wypływa ona z lasów po południowo-zachodniej stronie Cegłowa (Hydroportal i Geoportal – dostęp: czerwiec 2022). W tym samym rejonie, w sąsiedztwie Rososzy, bierze swój początek główny dopływ górnego jej odcinka, tj. struga określana jako dopływ z Łękawicy⁴⁵. Obydwie łączą się na północny wschód od miejscowości Siennica, obecnie w rejonie rozległego zbiornika wodnego usytuowanego w linii nurtu głównej rzeki, a mającego swój początek w spiętrzeniu wodnym, związanym z funkcjonowaniem młyna istniejącego tam co najmniej w fazie wczesnonowożytnej (dla przełomu XVIII i XIX w.). Stamtąd rzeka płynie

³⁹ Wysocki – karta AZP stanowiska nr 11/76 w Dębem Małym, pow. miński (zabytek.pl – dostęp: styczeń i luty 2023).

⁴⁰ W Dębem Małym i w położonych na przeciwległym brzegu Świdra Chyżynach zwraca uwagę obecność przysiółków o nazwie Stara Wieś, przy czym ten w Dębem usytuowany jest bezpośrednio na stoku doliny rzecznej, tj. w lokalizacji typowej dla osad wczesnośredniowiecznych.

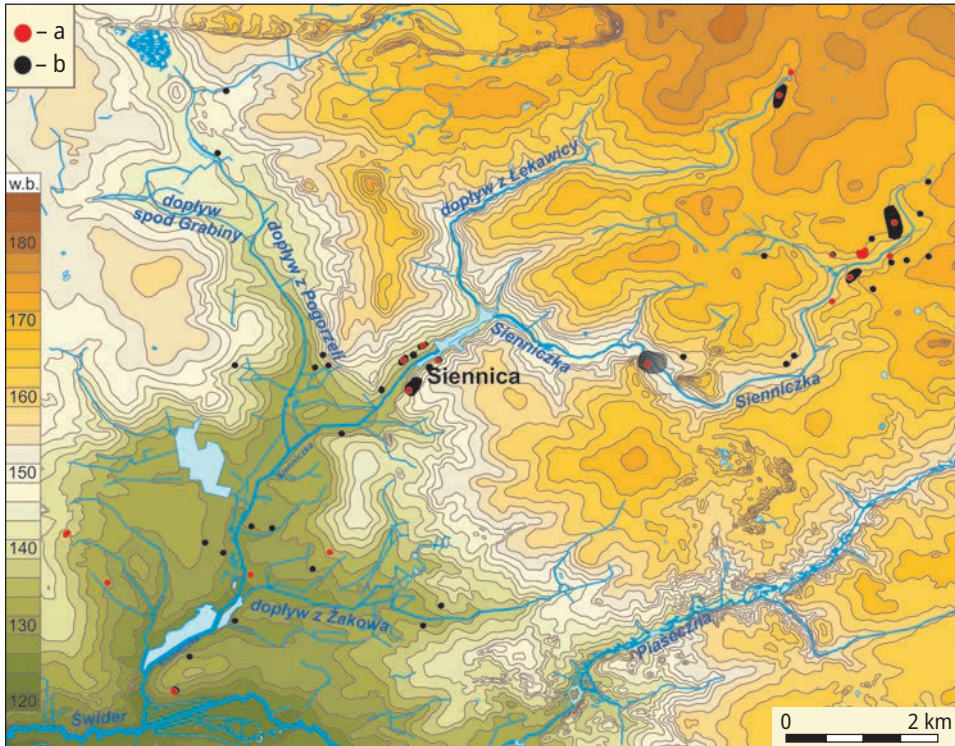
⁴¹ Główna miejscowość o nazwie Bojmie znajduje się po obu stronach trasy z Warszawy do Siedlec i taka jej lokalizacja potwierdzona jest na mapie z początku XIX w. (Heldensfeld 1801–1804, ark. 163, 164). Druga część tej miejscowości, także o nazwie Bojmie, wraz z kolonią Podbojmie znajduje się w odległości 2 km od trasy, nad starorzeczem Kostrzynia, w odległości 1,5 km na południowy wschód od grodziska w Słuchocinie i zaledwie 0,5 km na południe od tak samo usytuowanej rozległej osady, datowanej na XII–XIII w. (zob. Bryńczak – karta AZP stanowiska nr 7/48 w Słuchocinie, pow. węgrowski; zabytek.pl – dostęp: styczeń i luty 2023).

⁴² Osada (zob. Bienia – karta AZP stanowiska nr 3/9 w Choszczówce Stojeckiej, pow. miński; zabytek.pl – dostęp: styczeń i luty 2023) oraz cmentarzysko szkieletowe, datowane na 2 poł. XII i XIII w., w starszej literaturze określane jako położone w Dębem Wielkim (Rauhut 1971, s. 600–602), ale w rzeczywistości znajdujące się na gruntach sąsiedniej wsi Ostrów-Kania (zob. Kalaga, Górna – karta AZP stanowiska nr 1/4 w Ostrowie-Kani, pow. miński; zabytek.pl – dostęp: styczeń i luty 2023).

⁴³ Zob. Kalaga – karta AZP stanowiska nr 1/4 w Jamielnem, pow. łukowski (zabytek.pl – dostęp: styczeń i luty 2023).

⁴⁴ Nazwa rzeki wg Hydroportalu (dostęp: czerwiec 2022).

⁴⁵ Oznaczenia drobnych cieków – dopływów Sienniczki – podaję za Hydroportalem (dostęp: czerwiec 2022). Nie udało się ustalić, czy z wyjątkiem określenia „struga” miały one konkretne nazwy gwarowe.



Ryc. 5. Osadnictwo dorzecza Sienniczki w średniowieczu na podstawie dokumentacji AZP
 a – punkty osadnicze z wczesnego średniowiecza; b – punkty osadnicze datowane na późne średniowiecze.

Opracowała K. Skrzyńska

Fig. 5. Settlement in the Sienniczka basin in the Middle Ages based on Archaeological Picture of Poland (AZP) documentation

a – settlement points from the early Middle Ages; b – settlement points from the late Middle Ages.

Processing by K. Skrzyńska

dalej na południowy zachód – pomiędzy współczesną miejscowością Siennica na prawym swym brzegu a Starą Wsią na lewym, gdzie w miejscu maksymalnego przewężenia jej doliny znajduje się most o tradycji najpewniej sięgającej średniowiecza. W odległości 1,7 km na południowy zachód od niego, do Sienniczki wpada kolejna struga, tzw. dopływ z Pogorzeli, mający jednak swe źródła dalej na północnym wschodzie, w lasach pomiędzy Julianowem a Chmielewem w pow. mińskim. Jest on zasilany niewielkim, ale stałym ciekim – tzw. dopływem spod Grabiny. Następnie, na wysokości Lasomina w pow. mińskim, do Sienniczki uchodzi kolejna niewielka struga, tzw. dopływ z Żakowa. Potem bieg nurtu głównej rzeki zmienia się na południowy, by naprzeciwko wsi Radachówka koło Kołbieli mogła się ona połączyć ze Świdrem, uchodzącym do Wisły na wysokości Otwocka (zob. PHP).

Zlewisko Sienniczki, mające powierzchnię zaledwie około 90 km², położone jest pomiędzy większym – należącym do Mieni na północy i północnym zachodzie oraz mniejszym od niego dorzeczem Piasecznej na południowym wschodzie, tj. rzek stanowiących równorzędne, prawostronne dopływy Świdra (ryc. 5). Wszystkie trzy odprowadzają wody z północnego skraju Równiny Garwolińskiej i południowo-zachodniego Wysoczyzny Kałuszyńskiej, tzn. z mezoregionów wschodniej części Niziny Środkomazowieckiej (zob. mapa w Solon i in. 2018: Równina Garwolińska [318.79], Wysoczyzna Kałuszyńska [318.92]). W dobie kształtowania się najstarszych peryferii państwa polskiego, a następnie jego pogranicznych terytoriów, cały ten region współtworzył najpewniej strefę, która co najmniej do 2 poł. XI w. nie była trwale związana z żadną z sąsiadujących z nią prowincji, a następnie przynależała do ziemi czerskiej (zob. Gieysztor i in. 1962, *passim*; Kasperowicz 1985, s. 18–25; Salina 2021, s. VI–VII; Samsonowicz 2021, s. 266–267).

Osadnictwo nad Sienniczką rozpoznane zostało wyłącznie powierzchniowo, a wyniki tych prac są bardzo skromne. Nasza wiedza ogranicza się obecnie do rejestru obejmującego kilkanaście punktów (ryc. 5a), które zakwalifikowano zaledwie do kategorii śladów osadnictwa. W dolnym biegu rzeki są one rozmieszczone nad niewielkimi bezimiennymi ciekami i wyraźnie rozproszone na dużym obszarze pomiędzy wsiami: Głupianką w pow. otwockim a Kośminami, Bestwinami i Dłużewem w pow. mińskim. Na środkowym i górnym odcinku doliny rzecznej tworzą one niewielkie, izolowane koncentracje, potwierdzając „gniazdowy” charakter rozwoju najstarszych tamtejszych ekumen. Dwie takie strefy znajdują się na obszarach źródłowych samej Sienniczki oraz najsilniejszego jej dopływu z Łękawicy (okolice Posiadałów i Rososzy, pow. miński). Trzecia usytuowana jest na gruntach samej Siennicy i leżącej obok Starej Wsi. Rozwój tych ekumen trwał zapewne także w późnym średniowieczu, o czym świadczy obecność tak datowanych osad i nieco liczniejszych już śladów osadniczych (ryc. 5b), w większości powielających swym położeniem rozmieszczenie starszych siedlisk.

Wstępne badania archeologiczne wskazują, że osadę Siennica, wzmiankowaną w 1220 r. zapisem Zenniza, lokalizować należy na obu brzegach rzeki Sienniczki, pomiędzy współczesnym mostem przez rzekę a lokalną drogą, prowadzącą ze Starej Wsi do Woli Siennickiej po grobli ograniczającej spiętrzenie wodne związane z funkcjonującym tam wczesnonowożytnym młynem (ryc. 6a). Śladem po niej są stanowiska rozlokowane obustronnie na stokach doliny rzecznej, z których cztery datowane są na wczesne i późne średniowiecze. Na terenie kolejnych dwóch znaleziono co prawda materiał tylko późnośredniowieczny, jednak z ich usytuowania pomiędzy starszymi punktami osadniczymi wynika, że także one stanowić mogą świadectwo rozwoju założonych wcześniej siół.

Wczesnonowożytne miasto Janowo lokowano w 1526 r. (Nowik, Salina 2022, s. 123–124) na południowy zachód od tej osady, na północno-zachodnim brzegu rzeki, za mostem na linii traktu włodawskiego, lokalnie wiodącego z Latowicza do Mińska (ryc. 6d). Następnie przejęło ono nazwę starej osady i jako Siennica wzmiankowane było już w 1564 r. W zbliżonym czasie zaczęły funkcjonować dwie nowe nazwy utworzone dla starszego sióła. Jego część północno-zachodnią okre-



Ryc. 6. Siennickie skupisko osadnicze na mapie Antona M. von Heldensfelda

a – prawdopodobna lokalizacja średniowiecznej osady Siennica według danych Archeologicznego Zdjęcia Polski; b – Stara Siennica; c – Granicznik (Stara Wieś); d – lokacyjne miasteczko Janowo (później: Siennica).

Wg Heldensfelda 1801–1804, ark. 144,
opracowała K. Skrzyńska

Fig. 6. Siennica settlement cluster on the map of Anton M. von Heldensfeld

a – probable location of the medieval Siennica settlement according to Archaeological Picture of Poland (AZP) data; b – Stara Siennica [Old Siennica]; c – Granicznik [Stara Wieś [Old Village]]; d – locational town of Janowo (later: Siennica).

After Heldensfeld 1801–1804, chart 144,
processing by K. Skrzyńska

ślono jako Stara Siennica (ryc. 6b; *Sijenycza antiqua* [Stara] – 1540: Czer 5 dod., *Siennica Antiqua* – 1576: Pawiński 1895, s. 222; za: Bijak 2001, s. 191–192), a południowo-zachodnią jako Granicznik, a dopiero w XIX w. jako Starą Wieś (ryc. 6c; Granicznik – 1563, 1565: Lumaz I, s. 80; Granicznik – 1576: Pawiński 1895, s. 223; Stara Wieś – 1827: *Tabella...* 1827, II, s. 193, za: Bijak 2001, s. 192). Można przypuszczać, że zmianę nazw poprzedzało wykształcenie się nowych stref zasiedlenia, które po obu stronach rzeki w późnym średniowieczu znajdowały się na przeciwległych skrajach wysoczyzn, powodując wyraźne, przestrzenne oddzielenie się Granicznika od Starej Siennicy. Średniowieczna osada, usytuowana w niższych partiach naprzeciwległych stoków doliny i rozdzielona pierwotnie tylko nurtem Sienniczki, zapewne już wówczas była opuszczona. Jej nazwę przeniesiono na miasto, a pamięć o najstarszym siole przetrwała dzięki przymiotnikowi „stara”, którym najpierw opatrzone wieś od północnego wschodu sąsiadującą z miasteczkiem, a następnie, po konsolidacji obydwu – siedliska Granicznika po drugiej stronie rzeki. Przykłady podobnych transpozycji są często spotykane na wschodnim Mazowszu (zob. Gałęcki, Skrzyńska 2021, s. 175–179).

PODSUMOWANIE

Omówione ustalenia tworzą zarys perspektyw badawczych w zakresie archeologicznego rozpoznania etapów rozwoju Siennicy w średniowieczu i wczesnej nowożytności. Studia nad rekonstrukcją jej ówczesnej przestrzeni, połączone z weryfikacyjną analizą źródeł historycznych, dotyczących dziejów lokacyjnego miasta stanowią klucz do zdefiniowania procesów kulturowych przebiegających w mikroskali niewielkiego zespołu osadniczego, który uformował się w specyficznych warunkach międzyprovincialnej rubieży osadniczej i polityczno-administracyjnej. Status ten nie zmieniał się na przestrzeni kilku stuleci – począwszy od wczesnego średniowiecza aż po nowożytność. Jedną z najlepiej widocznych cech, charakteryzujących specyfikę tej sytuacji zdaje się być nieudana próba zmiany nazwy miejscowej, utrwalonej lokalną tradycją, na nową – pozbawioną korzeni kulturowych. Zjawisko to nie było ewenementem w skali międzyrzecza środkowej Wisły i Bugu. Analogicznym fiaskiem zakończyły się takie same eksperymenty nazewnicze, dokonane np. dla funkcjonujących w podobnych warunkach: Dokudowa nad Żarnicą w pow. białskim (poza wschodnią granicą historycznego Mazowsza – Demidowicz 2010, s. 5–11), gdzie w 1504 r. założono miasto pod nazwą Lewkowo i w Zwoli nad Wilgą, lokowanej jako Kalabona w 1526 r. Kwestie te nie były dotąd analizowane jako czynniki mające wpływ na „trwałość” miejskiego charakteru tych osiedli. W kontekście badań nad średniowiecznym i wczesnonowożytnym rozwojem gospodarczym zawiślańskiej części ziemi czerskiej mogłoby być to zagadnienie istotne, zważywszy na fakt, że to właśnie tam odnotowano najwięcej nieudanych średniowiecznych lokacji mazowieckich (Sokołowski 2016, s. 74–80).

W perspektywie archeologicznej najważniejszy jest zaś problem początków tej osady, gdyż wzmianka z 1 ćw. XIII w. sytuuje ją wśród najwcześniej odnotowanych miejscowości w tej części Mazowsza. Pomimo wstępnego potwierdzenia tamtejszego osadnictwa we wczesnym średniowieczu, uzyskanego dzięki prospekcji AZP, trudno powiedzieć coś więcej na jego temat. Szczególnie ustalenia w zakresie chronologii stanowiłyby bardzo istotny kontekst dla źródeł historycznych. Na obecnym poziomie rozpoznania nie można w tej kwestii postawić nawet hipotez, ponieważ wszystkie punkty osadnicze zarejestrowane w dorzeczu Sienniczki mają podobnie ogólne datowanie. Ich rozmieszczenie wpisuje się zaś w schemat w zarysie zdefiniowany dla całego dorzecza Świdra i zachodniej części zlewiska Kostrzynia. Dyslokacja tamtejszych śladów osadnictwa, tworzących wyraźne koncentracje, składające się najczęściej z kilku sąsiadujących ze sobą punktów, wskazuje na „gniazdowy” charakter zasiedlenia, co można uznać za obraz typowy dla obszarów puszczańskich, a takim krajobrazem w średniowieczu najpewniej charakteryzował się wskazany region. Przy zestawieniu mapy osadnictwa z przebiegiem średniowiecznych traktów udało się też zaobserwować, że archeologicznie potwierdzone skupiska osad korespondują z usytuowaniem lokalnych przepraw rzecznych. Tak jest np. w przypadku rejonu Miastkowa Starego nad środkową Wilgą, Kołbieli, Starogrodu i Latowicza nad Świdrem, Siennicy nad Sienniczką, Grodziszczka nad Trytwą oraz Grodziska i Jarnic-Pierzchałów nad środkowym Liwcem. Przeczy to pogładowi, że rozwój

kulturowy ziem południowo-wschodnich rubieży Mazowsza rozpoczął się dopiero w późnym średniowieczu (zob. Benko 1956, s. 205–206; Kiersnowska 1986; Tyszkiewicz 2003, s. 72). Tezę o braku lub efemeryczności wczesnośredniowiecznego osadnictwa na tym obszarze (zob. Dulicz 1992, mapa 2), w świetle dokumentacji AZP i nowych ustaleń, należy więc odrzucić.

Szczególne miejsce w rekonstrukcji tego obrazu zajmują grody, chociaż nadal nie ma danych o tym, kiedy dokładnie je zbudowano i czy mogły funkcjonować w tym samym czasie (dla dorzecza Liwca – zob. Wróblewski [1995–1998] 2001). Zwraca jednak uwagę ich „łańcuchowy” model rozmieszczenia – nie tylko na zachód od Liwca i Kostrzynia, ale być może także wzdłuż Świdra. Z jednej strony może to świadczyć o dostosowaniu kształtu tamtejszej sieci fortyfikacji do realiów przestrzennych formującego się mazowieckiego pogranicza, ale z drugiej może się także wiązać z funkcjonowaniem najstarszych tamtejszych traktów komunikacyjnych z Małopolski i zachodniej Rusi na Stare Mazowsze i do Wielkopolski. Wiodły one przez przeprawy na Wiśle w okolicach Czerska i późniejszej Warszawy oraz bużańskie – w rejonie znanych ze źródeł historycznych ośrodków w Brańsku (Brańszczyk, pow. wyszkowski), Broku i Nurze (pow. ostrowski). Regionalny układ grodzisk pozwala stwierdzić, że lokalne rozwidlenie traktów wiodących z południa i południowego wschodu w kierunku północno-zachodnim oraz na północ i północny wschód mogło znajdować się na obszarze pomiędzy grodziskami w Zwoli nad górną Wilgą a Latowiczem nad Świdrem, inicjując dwa odrębne liniowe układy obiektów obronnych, rozmieszczonych wzdłuż głównych rzek w podobnych odległościach od siebie.

Datowanie nielicznych rozpoznanych wykopaliskowo grodzisk, przy założeniu synchroniczności użytkowania obiektów dotąd niebadanych lub nieodnalezionych, wskazuje, że domniemany kordon południowo-wschodniego pogranicza Mazowsza mógł funkcjonować w XI–XII w. Jednocześnie wyniki wykopalisk w Zwoli nad Wilgą i Grodzisku nad Liwcem oraz chronologia materiałów zabytkowych pochodzących z niebadanego jeszcze założenia obronnego w Jarnicach-Pierzchałach wskazują, że początkowego etapu powstawania tamtejszych grodów szukać należy w X w. Rozwiązania konstrukcyjne zidentyfikowane dla starszych faz wykopaliskowo rozpoznanych umocnień⁴⁶ w Zwoli i Grodzisku sugerują, że założenia te mogły zostać wybudowane jeszcze w fazie przedpaństwowej (Skrzyńska 2021, s. 172–178). Obydwa zostały też przebudowane w XI w., co świadczyć może o zaadaptowaniu ich w okresie wczesnopaństwowym jako punktów inicjujących proces integracji terytorialnej z państwem piastowskim.

Na południowo-wschodnim pograniczu najważniejszym punktem tego systemu mógł być Latowicz nad górnym Świdrem, który, jak wskazują historycy, był ośrodkiem rozległych dóbr już w XII w. O randze tego miejsca świadczy obecność aż trzech wczesnośredniowiecznych założeń obronnych wzniesionych bardzo blisko siebie. Choć relacje chronologiczne pomiędzy nimi nie są znane, to jednak taki ich

⁴⁶ Zwola – konstrukcja płotowa szalująca wał ziemny (Bryńczak, Martyniuk 1999, s. 229); Grodzisk – konstrukcja palisadowa, wspierająca wał ziemny (Wróblewski 1990).

układ jest znaczący i istotny w perspektywie dalszych badań nad kształtowaniem się lokalnego odcinka rubieży – zarówno małopolsko-mazowieckiej, jak też polsko-ruskiej.

Dla pełnego średniowiecza dysponujemy też rekonstrukcją przechodzących przez tę miejscowość traktów, tworzących tam węzeł umożliwiający komunikację w kilku kierunkach. Na jego formowanie się jeszcze we wczesnym średniowieczu wskazuje obecność grodzisk – zarówno tych dwóch współtworzących wraz z Latowiczem wyraźną koncentrację, jak też tych ułożonych szeregowo, wzdłuż Kostrzyna i Liwca oraz prawdopodobnie wzdłuż Świdra. Pierwszy z tych traktów najpewniej dochodził do grodu w Grodzisku nad Liwcem, który funkcjonował co najmniej do końca XII w., a od XIV w. do założonego w jego sąsiedztwie ośrodka kasztelańskiego w Liwie. Drugi, nazywany tu roboczo „zelechowskim”, mógł się ciągnąć wzdłuż Świdra, przez Starogród i być może Wiązowną w kierunku podwarszawskich przepraw wiślanych.

Analogicznym węzłem drożnym, usytuowanym na szlakach z Czerska do Liwa i z Łukowa do przepraw wiślanych w okolicach Starej Warszawy, była Siennica. Aż do lokacji pobliskiego Mińska w 1421 r. (Nowik, Salina 2022, s. 109–110), pełniła ona zapewne ważne funkcje związane z zabezpieczeniem logistycznym krzyżujących się przy niej dróg. Jako usytuowana w centrum zawiślańskiej ziemi czerskiej, do czasu aktywizacji szlaku wiodącego z Warszawy przez Mińsk do Liwa i Brześcia oraz drugiego przez Stanisławów i Węgrów do Drohiczyzna, miała też z pewnością kluczowe znaczenie dla regionalnej komunikacji. Właśnie to mogło zadecydować o pomyślnym rozwoju tej osady w fazie poprzedzającej lokację miasta. Znamienne jest też, że nadana wraz z prawami miejskimi nazwa Janowo nie przyjęła się, a jednym ze sposobów na przetrwanie tego ośrodka było przywrócenie starego toponimu Siennica. Można przypuszczać, że zabieg ten miał swoje uzasadnienie w sferze symboliczno-mentalnej i jako uświęcony tradycją stał się czynnikiem integrującym lokalną społeczność.

WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY

ŹRÓDŁA PISANE I KARTOGRAFICZNE

- | | |
|---------|---|
| C D M | — <i>Codex diplomaticus et commemoratorium Masoviae generalis</i> , 1, J.K. Kochanowski wyd., Warszawa 1919. Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa [wbc.poznan.pl – dostęp: czerwiec 2022]. |
| C z e r | — <i>Księga ziemi czerskiej. Liber terrae Cernensis 1404–1425. Najdawniejsze księgi sądowe</i> , J.T. Lubomirski wyd., Warszawa 1879. |
| D K M | — <i>Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII w.</i> , B. Ulanowski wyd., Archiwum Komisji Historycznej, IV (osobna odbitka: Kraków 1887, 6, s. 12 [120]). Kujawsko- |

- Pomorska Biblioteka Cyfrowa [umk.pl – dostęp: czerwiec 2022].
- Heldensfeld 1801–1804 — A.M. von Heldensfeld, *Die Karte von Westgallizien*, skala 1: 28.800. Wiedeń [maps.arcanum.com/en/map/europe-18century-firstsurvey – dostęp: luty 2023].
- Lumaz — *Lustracja województwa mazowieckiego 1565*, I–II, I. Gieysztorowa, A. Żaboklicka wyd., Warszawa 1967–1968.
- Mapa 1939 — *Mapa szczegółowa Polski 1: 25 000 (1929–1939)*. P40-S33-D, GLINIANKA, Warszawa 1939. Mapster [http://maps.mapywig.org – dostęp: 4 maja 2023].
- Mazowsze AHP I — *Atlas Historyczny Polski. Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku. Część I: mapa, plany*, W. Pałucki red., Warszawa 1973.
- Mazowsze AHP II — *Atlas Historyczny Polski. Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku. Część II: Komentarz i indeksy*, W. Pałucki red., Warszawa 1973.
- MPH III — *Monumenta Poloniae Historica. Pomniki Dziejowe Polski*, III, Lwów 1878. Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa [umk.pl – dostęp: luty 2023].
- MTP — *Mapa Taktyczna Polski 1: 100000*. P40, S33, arkusz J33: *Mińsk Mazowiecki*, Wojskowy Instytut Geograficzny 1925. mapywig.org [dostęp: 4 maja 2023].
- PHP — *Podział hydrograficzny Polski, II: Mapa 1:200.000*, H. Czarnecka red., Warszawa 1980.
- PSM I — *Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich, I: obejmujący materiał do zgonu Konrada I*, J.K. Kochanowski oprac. i wyd., Warszawa 1919. Internet Archive [dostęp: luty 2023].

OPRACOWANIA

- Benko M. 1956, *Dawne ośrodki miejskie południowego Mazowsza prawobrzeżnego*, „Ochrona Zabytków”, 4 (35), s. 205–234.
- Bijak U. 2001, *Nazwy miejscowe południowej części dawnego województwa mazowieckiego*, Kraków.
- Błoński M. 2003, *Ostroga z Radachówki nad Świdrem*, [w:] *Słowianie i ich sąsiedzi we wczesnym średniowieczu*, M. Dulinicz red., Warszawa–Lublin, s. 109–114.
- Bronicka-Rauhut J., Rauhut L. 1977, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Starogrodzie, woj. Siedlce*, „Wiadomości Archeologiczne”, 42/1, s. 58–86.
- Bryńczak B. 2016, *Sprawozdanie z badań AZP na obszarze 61-74*, Warszawa. Archiwum Narodowego Instytutu Dziedzictwa.
- Bryńczak B., Martyniuk A. 1999, *Sezon archeologiczny 1996 i 1997 w województwie siedleckim*, „Szkiecy Podlaskie”, 7, s. 221–229.
- Bryńczak B., Martyniuk A. 2005, *Zwola, st. 1, gm. Miastków Kościelny, woj. siedleckie*, AZP 64-74/1, Informator Archeologiczny. Badania 1996, Warszawa, s. 246–247.
- Bryńczak B., Martyniuk A. 2006, *Zwola, st. 1, gm. Miastków Kościelny, woj. siedleckie*, AZP 64-74/1, Informator Archeologiczny. Badania 1997, Warszawa, s. 230–231.

- Chudzik D. [2015–2016] 2018, *Wybrane aspekty wczesnośredniowiecznego osadnictwa Równiny Łukowskiej i Wysoczyzny Siedleckiej*, „Światowit”, 13–14 (54–55), fasc. A/B, s. 107–132.
- Czopek-Kopciuch B. red. b.r.w., *Elektroniczny słownik hydronimów Polski* [https://eshp.ijp.pan.pl – dostęp: luty 2023].
- Dalewski Z. red. 2014, *Granica wschodnia cywilizacji zachodniej w średniowieczu*, Warszawa.
- Demidowicz T. 2010, *Dokudów – zarys dziejów*, Biała Podlaska.
- Dulinicz M. 1992, *Stan i potrzeby badań nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym na Mazowszu (VI–XI w.)*, [w:] *Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem w Polsce*, Z. Kurnatowska red., Poznań, s. 243–261.
- Dulinicz M. 2003, *Mazowsze we wczesnym średniowieczu: jego związki z „państwem gnieźnieńskim”*, [w:] *Civitas Schinesghe cum pertinentiis*, W. Chudziak red., Toruń, s. 89–119.
- Dulinicz M. 2005, *Mazowsze w IX–XIII w.*, [w:] *Problemy przeszłości Mazowsza i Podlasia*, M. Dulinicz red., Archeologia Mazowsza i Podlasia. Studia i Materiały, 3, Warszawa, s. 187–201.
- Dunin-Wąsowicz T. [1957] 2011, *Wczesnośredniowieczne przeprawy przez środkową Wisłę*, [w:] *Teresa Dunin-Wąsowicz. Drogami średniowiecznej Polski. Studia z dziejów osadnictwa i kultury*, wybór i oprac. tekstów: A. Janeczek, posłowie: M. Młynarska-Kaletynowa, Warszawa, s. 25–60.
- Dunin-Wąsowicz T. [1969] 2011, *Uwagi w sprawie osadnictwa wczesnośredniowiecznego na obszarze dzisiejszej Warszawy*, [w:] *Teresa Dunin-Wąsowicz. Drogami średniowiecznej Polski. Studia z dziejów osadnictwa i kultury*, wybór i oprac. tekstów: A. Janeczek, posłowie: M. Młynarska-Kaletynowa, Warszawa, s. 201–222.
- Dunin-Wąsowicz T. [1975] 2011, *Węzeł drogowy pultuski na tle sieci komunikacyjnej wczesnośredniowiecznego Mazowsza (X–XIII w.)*, [w:] *Teresa Dunin-Wąsowicz. Drogami średniowiecznej Polski. Studia z dziejów osadnictwa i kultury*, wybór i oprac. tekstów: A. Janeczek, posłowie: M. Młynarska-Kaletynowa, Warszawa, s. 253–268.
- Dunin-Wąsowicz [1982] 2011, *Wczesnośredniowieczna sieć drożna na Podlasiu*, [w:] *Teresa Dunin-Wąsowicz. Drogami średniowiecznej Polski. Studia z dziejów osadnictwa i kultury*, wybór i oprac. tekstów: A. Janeczek, posłowie: M. Młynarska-Kaletynowa, Warszawa, s. 269–282.
- Gajowniczek Z. T. 2015, *Dzieje Latowicza. Rozwój etnosu polskiego na południowo-wschodnim Mazowszu na przykładzie Latowicza i okolic. Studium przypadku*, Latowicz.
- Gałęcki Z. 2023, *Nazwa miejscowa i wodna Siennica w świetle danych onomastycznych*, „Archeologia Polski”, 68, s. 243–249.
- Gałęcki Z., w druku a, *Nazwa miejscowa i wodna Siennica w świetle danych onomastycznych*, „Rocznik Mińskomazowiecki”.
- Gałęcki Z., w druku b, *Średniowieczna nazwa kulturowa SIECZCZA < SIEKCZA*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”.
- Gałęcki Z., Skrzyńska K. 2021, *Wiejskie struktury osadnicze i ich przemiany w czasie. Przykład Nowosiela na dawnym pograniczu polsko-rusko-litewskim*, „Przegląd Archeologiczny”, 69, s. 171–190.
- Gawlas S. 1975, *Osadnictwo ziemi czerskiej w średniowieczu: XII–XIV wiek*, [w:] *Dzieje Warki 1321–1971. Studia i materiały*, B. Dymek red., Warszawa, s. 20–47.
- Gieysztor A. [1994] 2006, *Trzy stulecia najdawniejszego Mazowsza (połowa X – połowa XIII w.)*, [w:] *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, H. Samsonowicz red., Warszawa, s. 109–160.

- Gieysztor A., Herbst S., Dziewanowski K. 1962, *Mazowsze – nazwa i treść pojęcia w ciągu dziejów*, [w:] *Rok ziemi mazowieckiej*, Płock, s. 61–62.
- Gołębniak A. 1978, *Z problematyki badań rezydencji książęcej w Jazdowie*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 26/3, s. 281–300.
- Górska I., Paderewska L., Pyrgała J., Szymański W., Gajewski L., Okulicz Ł. 1976, *Grodziska Mazowska i Podlasia (w granicach dawnego województwa warszawskiego)*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Kalaga J., Wróblewski W. 1992, *Stan i potrzeby badań nad młodszym podokresem wczesnego średniowiecza (XI/XII–XIII w.) na Mazowszu południowo-wschodnim*, [w:] *Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem w Polsce*, Z. Kurnatowska red., Poznań, s. 265–273.
- Karczewski D. 2000, *Studia nad trzynastowiecznymi dokumentami klasztoru Norbertanek w Strzelnie*, „Studia Źródłoznawcze”, 37, s. 109–130.
- Karczewski D. 2001, *Dzieje klasztoru Norbertanek w Strzelnie do początku XVI w.*, Inowrocław.
- Kasperowicz A. 1985, *Najdawniejsza przynależność terytorialna Mazowsza południowego*. „Przegląd Historyczny”, 76/1, s. 15–41.
- Kiersnowska T. 1986, *Czersk w XIII i XIV wieku. Ośrodek władzy książęcej na południowym Mazowszu*, Warszawa.
- Kowalczyk E. 1996, *Osadnictwo ziemi liwskiej do połowy XIV w. w świetle źródeł pisanych*, [w:] *Słowiańszczyzna w Europie średniowiecznej*, II, *Miasta i rzemiosło*, Z. Kurnatowska red., Wrocław, s. 193–199.
- Kowalczyk E. 2003a, *Liw. Z dziejów kolejnego mitu archeologicznego (w związku z artykułem Wojciecha Wróblewskiego)*, „Kwartalnik Historyczny”, 94/3, s. 335–346.
- Kowalczyk E. 2003b, *Wschodnie Mazowsze – „tabula rasa” (przyczynek do pracy Dariusza Karczewskiego, Dzieje klasztoru Norbertanek w Strzelnie do początku XVI w., Inowrocław)*, „Przegląd Historyczny”, 94/2, s. 195–198.
- Kowalczyk E. 2004a, *Toponimia Mazowsza w oczach historyka i archeologa. Na marginesie ostatnich publikacji toponomastycznych*, „Rocznik Mazowiecki”, 16, s. 283–296.
- Kowalczyk E. 2004b, *Włość kałuska w średniowieczu. Z dziejów osadnictwa na wschodnim Mazowszu*, „Rocznik Kałużyński”, 4, s. 9–25.
- Kowalczyk E. 2005, *Granice Mazowsza i Podlasia w wczesnym średniowieczu: ocena stanu badań*, [w:] *Problemy przeszłości Mazowsza i Podlasia*, M. Dulinicz red., Archeologia Mazowsza i Podlasia. Studia i Materiały, 3, Warszawa, s. 167–172.
- Kowalczyk-Heyman E. 2014, *Najstarsze nazwy miejscowe ziemi liwskiej*, „Rocznik Liwski”, 7, s. 9–16.
- Kowalczyk-Heyman E. 2015, *Świadectwa archeologiczne o początkach Warszawy*, [w:] *Początki Warszawy. Spojrzenie po 700 latach*, H. Rutkowski red., Warszawa, s. 79–88.
- Kowalczyk-Heyman E. 2016, *Węgrów. W sprawie genezy nazwy*, „Onomastica”, 60, s. 233–248.
- Kowalczyk-Heyman E. 2019, *O meandrach identyfikacji średniowiecznych nazw wodnych na północno-wschodnim i wschodnim Mazowszu*, „Onomastica”, 63, s. 127–144.
- Krasnodębski D., Skrzyńska K., Olczak H. 2019, *Badania nieinwazyjne wybranych mikroregionów osadniczych*, [w:] *Początki chrześcijaństwa na pograniczu mazo-wiecko-ruskim*, A. Buko red., Warszawa, s. 33–53.
- Kuraś S. 1983, *Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego w średniowieczu*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, III, Warszawa.

- Lipińska O. 2001, *Gród i osada podgrodowa na Bródnie Starym w świetle badań prowadzonych w latach 1949–1966*, „Z otchłani wieków”, 56/1–2, s. 82–90.
- Litak S. 1964, *Formowanie sieci parafialnej w Łukowskiem do końca XVI wieku*, „Roczniki Humanistyczne”, 12/2, s. 5–136.
- Litak S. 2000, *Powstanie organizacji parafialnej a rozwój osadnictwa w ziemi łukowskiej XII–XVI w.*, „Roczniki Humanistyczne”, 48/2, s. 283–307.
- Miśkiewiczowa M. 1996, *Wczesnośredniowieczny kompleks osadniczy w Niewiadomej w województwie siedleckim*, Warszawa.
- Nowik A. M. 2014, *Dzieje Mrozów w okresie przedrozbiorowym*, [w:] Mrozy. Wieś–Miasto–Gmina, K. Juśkiewicz red., Mrozy, s. 40–50.
- Nowik A. M. 2018, *Dzieje parafii Kuflew do 1795 r.*, [w:] *Dzieje ziemi kuflewskiej*, K. Juśkiewicz, A.M. Nowik, J. Sekular red., Kuflew.
- Nowik A. M. 2019, *Dzieje Jędrzejowa w powiecie mińskim do 1914 r.*, [w:] *Jędrzejów Nowy i Stary. Historia, szkoła*, OSP, Jędrzejów Nowy, s. 10–35.
- Nowik A. M. 2021, *Dzieje Ceglów do 1795 roku*, [w:] *Na cegle pisane. Historia miasteczka Ceglów*, A.M. Nowik, A. Rogalski, A. Chojnacki, M. Śluzek red., Ceglów.
- Nowik A. M., Salina A. 2022, *Pod rządami Piastów i Jagiellonów, VI wieków Mińska Mazowieckiego, II, Mińsk Mazowiecki*.
- Ościłowski J. 2016, *Uwarunkowania geograficzne lokalizacji grodów na południowym Mazowszu (X – połowa XIII w.)*. *Problematyka badań interdyscyplinarnych*, „Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku”, 20, s. 72–118.
- Pacuski K. 2019, *Wschodnia granica Mazowsza w średniowieczu w świetle danych historycznych (X–XV w.)*, [w:] *Początki chrześcijaństwa na pograniczu mazowiecko-ruskim w świetle badań wybranych cmentarzysk*, A. Buko red., Warszawa, s. 15–32.
- Pawiński A. 1895, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym opisana przez Adolfa Pawińskiego*, V: *Mazowsze*, Warszawa (=Źródła dziejowe, XVI).
- Piber-Zbieranowska M. 2017, *Uwagi nad początkami powiatu garwolińskiego w ziemi czerskiej*, [w:] *Fines testios temporum. Studia ofiarowane profesor Elżbiecie Kowalczyk-Heyman w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, M. Dzik, G. Śnieżko red., Rzeszów, s. 97–106.
- Piber-Zbieranowska M. 2021, *Księstwo Mazowieckie u progu inkorporacji. Charakterystyka obszaru około 1526 r.*, (część południowa), „Studia Geohistorica”, 9, s. 95–113.
- Rauhut L. 1971, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska w obudowie kamiennej na Mazowszu i Podlasiu*, *Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne*, 1, Wrocław–Warszawa–Kra-ków–Gdańsk, s. 435–655.
- Rauhutowa J. 1976, *Czersk we wczesnym średniowieczu od VII do XII w.*, Wrocław.
- Rymut K., Czopek-Kopciuch B., Bijak U. red. 1996–2017, *Nazwy miejscowe Polski. Historia, pochodzenie, zmiany*, I–XIV, Kraków.
- Salina A. 2015, *Struktury administracji kościelnej w ziemi liwskiej*, „Rocznik Liwski”, 8, s. 149–170.
- Salina A. 2017, *Wstęp*, [w:] *Słownik historyczno-geograficzny ziemi liwskiej w średniowieczu*, T. Jurek red., oprac. M. Piber-Zbieranowska, A. Salina przy współpracy E. Kowalczyk-Heyman, Warszawa, s. V–XII.
- Salina A. 2021, *Wstęp*, [w:] *Słownik historyczno-geograficzny ziemi czerskiej w średniowieczu*, 1, oprac. M. Piber-Zbieranowska, A. Salina z udziałem M. Bis i W. Bisa, Warszawa, s. V–XVI.
- Samsonowicz H. 1984, *Ziemia liwska w średniowieczu*, „Prace archiwalno-konserwatorskie na terenie województwa siedleckiego”, 4, s. 68–80.

- Samsonowicz H. 2015, *Początki Warszawy*, [w:] *Początki Warszawy. Spojrzenie po 700 latach*, H. Rutkowski red., Warszawa, s. 11–18.
- Samsonowicz H. 2021, *Aleksandra Gieysztor badania nad Mazowszem*, „Historia Slavorum Occidentalis”, 3 (30), s. 263–274.
- Skrzyńska K. 2021, *Metryka pogranicza. Sieć grodowa dorzecza środkowego Bugu w 2 połowie IX i w X w.*, Warszawa.
- Skrzyńska K., w przygotowaniu, *Nowe dane o wczesnośredniowiecznych grodziskach w dorzeczu Świdra na południowo-wschodnim Mazowszu*.
- Skrzyńska K., Bryńczak B., w przygotowaniu, *Wczesnośredniowieczne grodziska na rubieżach południowo-wschodniego Mazowsza*, maszynopis w archiwum autorek.
- Słownik geograficzny... 1880–1902, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, F. Sulimierski, B. Chlebowski i W. Walewski red., I–XV, Warszawa.
- Słownik historyczno-geograficzny... 2017, *Słownik historyczno-geograficzny ziemi liwskiej w średniowieczu*, M. Piber-Zbieranowska, A. Salina, E. Kowalczyk-Heyman oprac., Warszawa.
- Słownik historyczno-geograficzny... 2021, *Słownik historyczno-geograficzny ziemi czerskiej w średniowieczu*, 1, A – CYCHRY, M. Piber-Zbieranowska i A. Salina, M. Bis, W. Bis oprac., Warszawa.
- Słupecki L. P. 2006, *Dzieje Czerska w XI–XIV wieku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 3, s. 9–36.
- Słupecki L. P. 2016, *Czersk w świetle źródeł pisanych. Wieki XII–XIV*, [w:] *Czersk. Wzgórze Zamkowe. Badania w latach 1974–1983*, P. Urbańczyk, M. Trzeciecki red., Origines Polonorum, 10, Warszawa, s. 29–43.
- Sokołowski D. 2016, *Miasta zdegradowane we wschodniej części województwa mazowieckiego*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego”, 30, s. 72–94.
- Solon J., Borzyszkowski J., Bidłasik M., Richling A., Badora K., Balon J., Brzezińska-Wójcik T., Chabudziński Ł., Dobrowolski R., Grzegorzczak I., Jodłowski M., Kistowski M., Kot R., Krąż P., Lechnio J., Macias A., Majchrowska A., Malinowska E., Migoń P., Myga-Piątek U., Nita J., Papińska E., Rodzik J., Strzyż M., Terpiłowski S., Ziaja W. 2018, *Physico-geographical mesoregions of Poland: Verification and adjustment of boundaries on the basis of contemporary spatial data*, „Geographia Polonica”, 91/2, s. 143–170 [<https://doi.org/10.7163/GPol.0115>].
- Szubiński E. 2020, *Dzieje osadnictwa gminy Siennica w powiecie mińskim od pradziejów po zabory, cz. 1: opisowa*, Siennica [<https://polona.pl>].
- Tabella... 1827, *Tabella miast, wsi, osad Królestwa Polskiego z wyrażeniem ich położenia i ludności*, I-II, Warszawa. Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa [dostęp: luty 2023].
- Trzeciecki M. 2015, *Mazowsze w XIII wieku – spojrzenie archeologa*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, 51, s. 149–166.
- Trzeciecki M. 2016, *Organizacja przestrzeni i zabudowa Wzgórza Zamkowego: XI–XIV w.*, [w:] *Czersk. Wzgórze Zamkowe. Badania w latach 1974–1983*, P. Urbańczyk, M. Trzeciecki red., Origines Polonorum, 10, Warszawa, s. 131–163.
- Trzeciecki M. 2018, *Grody „plemienne” i „wczesnopaństwowe” na Mazowszu (IX–XI w.). Stan badań, problematyka i możliwości interpretacji*, „Historia Slavorum Occidentis”, 2/17, s. 42–67.
- Tyszkiewicz J. 2003, *Geografia historyczna Polski w średniowieczu. Zbiór studiów*, Warszawa, s. 63–74.

- Urbańczyk P. 2016a, *Fazy użytkowania wzgórza zamkowego w Czernsku ustalone na podstawie badań z lat 1974–1983*, [w:] *Czernsk. Wzgórze Zamkowe. Badania w latach 1974–1983*, P. Urbańczyk, M. Trzeciński red., *Origines Polonorum*, 10, Warszawa, s. 69–129.
- Urbańczyk P. 2016b, *Zakończenie – „historia stratygraficzna”*, [w:] *Czernsk. Wzgórze Zamkowe. Badania w latach 1974–1983*, P. Urbańczyk, M. Trzeciński red., *Origines Polonorum*, 10, Warszawa, s. 333–335.
- Weymann S. 1938, *Cła i drogi handlowe w Polsce Piastowskiej*, Poznań.
- Wolff A. 1962, *Studia nad urzędnikami mazowieckimi 1370–1526*, Wrocław.
- Wolff A., Borkiewicz-Celińska A. oprac., b.r.w., *Kartoteka Słownika historyczno-geograficznego Mazowsza w średniowieczu*, Warszawa, przechowywana w Instytucie Historii PAN. Publikacja internetowa: *Kartoteka Słownika historyczno-geograficznego Mazowsza w średniowieczu; Kartoteka powiatu czerskiego w średniowieczu*, Warszawa. Repozytorium Cyfrowe Instytutów Naukowych [rcin.org.pl – dostęp: maj 2023].
- Wójcik A. 2016, *Wczesne średniowiecze*, [w:] *VI wieków Mińska Mazowieckiego*, I, *Archeologia – najdawniejsze dzieje*, Mińsk Mazowiecki, s. 141–165.
- Wróblewski W. 1990, *Wstępne wyniki badań wykopaliskowych w Grodzisku, woj. Siedlce, stan. I, w latach 1983–1986*, „Sprawozdania Archeologiczne”, 41, s. 295–315.
- Wróblewski W. 1991, *Wczesnośredniowieczna sieć osadnicza dorzecza środkowego Liwca. Stan i potrzeby badań*, „Prace archiwalno-konserwatorskie na terenie województwa siedleckiego”, 7/2, s. 53–63.
- Wróblewski W. 1995, *Rubież zachodnia czy wschodnia? Z badań nad początkami wczesnośredniowiecznego osadnictwa w dorzeczu Liwca*, [w:] *Nunc de Svebis dicendum est... Studia archaeologica et historica Georgii Kolendo ab amicis et discipulis dicata*, A. Bursche, W. Mielczarek, W. Nowakowski red., Warszawa, s. 271–287.
- Wróblewski W. [1995–1998] 2001, *Chronologia względna wczesnośredniowiecznych grodzisk środkowego i dolnego biegu Liwca. Próba analizy w świetle badań geologiczno-geomorfologicznych*, „Wiadomości Archeologiczne”, 54, s. 3–21.
- Wróblewski W. 2001, *U źródeł kasztelanii liwskiej. Wczesnośredniowieczne struktury osadnicze w dorzeczu Liwca*, [w:] *Najstarsze dzieje Podlasia w świetle źródeł archeologicznych*, B. Bryńczak, P. Urbańczyk red., Siedlce, s. 205–228.
- Wróblewski W. 2003, „Mityczny” Liw raz jeszcze, czyli o krótkich nogach niecnych praktyk badawczych (uwagi na marginesie polemiki Elżbiety Kowalczyk), „Światowit”, 5 (43), fasc. B, s. 287–299.
- Zawadzka-Antosik B. 1969, *Jarnice, pow. Węgrów. Stanowisko I*, *Informator Archeologiczny. Badania 1968*, Warszawa, s. 143–144.

KATARZYNA SKRZYŃSKA

THE SIENNICA SETTLEMENT IN THE CONTEXT OF THE MEDIEVAL
FRONTIER IN SOUTH-EASTERN MAZOVIA

S u m m a r y

Archaeological interest in early medieval settlement in the Świder and Kostrzyń river basins has been limited for years by the conviction that there was no fortified settlement network here, that open settlements in the forest were few and far between, and that comprehensive development of the region did not begin until the full Middle Ages. Most of the available data is thus from field surveys, collected in the Archaeological Picture of Poland (hereinafter, AZP) database, but the picture they afford is completely different (Fig. 1). While a distinct settlement macroregion is attested in the middle and upper Świder basin, connected there with the permanently settled Liwiec basin, the greatest research potential lies in the mostly unexplored fortified settlements, including several of which archaeologists are unaware. A sketch distribution of these fortifications and settlement clusters reveals a relation to rivers and routes connecting the medieval centres of Czersk, Łuków and Liw (in the lattermost case, in the period directly preceding the establishment of a castellany). In the early Middle Ages, the settlement of Siennica, which is located on a river with the medieval name of Sienica and which is mentioned in a document from 1220, developed on one of the nodal points of these routes (DKM, nos 6 and 7, pp. 12–13).

The river and the village in question were central to an area described as medieval Czersk land beyond the Wisła (Vistula) river (Fig. 1; Mazowsze AHP I). Assuming Czersk's leading role in the second half of the 11th and 12th c., the stronghold may have also exercised control over this area also in the earlier period (see Słupecki 2006, pp. 12–17). Settlement developed along the rivers Wisła, Świder, Kostrzyń, Liwiec and Bug, in three main zones separated by dense primeval forests: on the Wisła, on the Bug, and on the Świder and Liwiec rivers. Meriting attention on the eastern bank of the Wisła are two clusters interpreted as the hinterlands of the fortified settlements of Bródno, Jazdów (both today within the boundaries of Warsaw) and Czersk in the Piaseczno district; they formed probably in connection with the nearby river crossings. Another settlement zone is reconstructed to the east, in the basins of the middle and upper Świder, Wilga and Kostrzyń rivers. In the north, the zone connects with the Liwiec basin already settled in the older phases of the early Middle Ages. Along the Świder, settlement complexes developed on fords across the river in the areas of Kołbiel, Starogród and Lato-wicz (Mińsk Mazowiecki and Otwock districts). In the south, this zone merged with the microregion that developed east of Garwolin, along the upper and middle Wilga. Early medieval settlement points also concentrated in the western part of the Kostrzyń watershed, in the upper part of the Trytwa river basin, at the source of the Mienia river and in the vicinity of Cegłów in the Mińsk Mazowiecki district. Further north they were found in the area of Grębków in the Węgrów district.

The number of microregions and their regular but 'nested' distribution contradict the view that the cultural development of these lands did not begin until the late Middle Ages (see Benko 1956, pp. 205–206; Kiersnowska 1986; Dulnicz 1992, map 2; Tyszkiewicz 2003, p. 72). The fallacy of this view is substantiated by fortified settlements identified either securely or hypothetically as early medieval. The "chain" model of their distribution west of the Liwiec and Kostrzyń rivers and on the Świder line draws attention. It may reflect a forming borderland and may have also been connected with routes running northwards from Lesser Poland towards the towns of Brańsk, (today Brańszczyk, Wyszaków district) Brok and Nur (both Ostrów Mazowiecki district) on the Bug, and north-westwards towards the Wisła crossings in the vicinity of Warsaw. This cordon may have consisted of several fortifications situated at more or less similar distances from one another. The best recognised fortification is the one at Grodzisk on the Liwiec River, dated to the 10th c. and from the mid-11th to the turn of the 12th c., where full-scale excavations have been carried out (Wróblewski 1995, p. 271). Several other fortified settlements have been tested archaeologically to establish their chronology. The fortifica-

tion at Grodziszczce, Mińsk Mazowiecki district, in the Witówka basin, has been dated to the 11th c. (Górska *et al.* 1976, p. 53), while the defensive site at Wyłazy, Siedlce district, is from the 11th–12th c.; together with similarly dated strongholds at Podnieśno in the Siedlce district and Niewiadoma in the Sokołów district, it may have formed an outpost of the Liwiec–Kostrzyń cordon (Górska *et al.* 1976, p. 162; Krasnodębski *et al.* 2019, pp. 49–52; Miśkiewiczowa 1996). The list closes with a site at Zwola, Garwolin district, situated on a tributary of the middle Wilga, dated to the 10th–11th and 11th c. (Bryńczak, Martyniuk 1999, p. 229). The reconstructed network is made up also of fortified settlements of hypothetical date, established on the basis of pottery collected from the surface of these sites or indirectly suggested by the dating of nearby open settlements. In this group are strongholds that have not yet been investigated: Morzyczyn-Włóki on the Bug, Jarnice-Pierzchały on the Liwiec, Słuchocin on the Kostrzyń (all three in Węgrów district), Kuflew in the Witówka basin, Starogród, Latowicz and Strachomin on the Świder and Dąbrówka on the Suj stream (all four in Mińsk Mazowiecki district).

The last three form a distinct cluster situated in the middle Świder basin (Fig. 2). The Latowicz stronghold, on a hillslope in a fork of the Świder, has a double ring of ramparts, resembling in form strongholds from the Lublin region, western Polesie and southern Podlasie, dated mainly to the 9th–11th c. (Skrzyńska 2021, pp. 171–172). Although the first mention of Latowicz dates from the early 1240s, it refers to an exchange of property in the 1180s, indicating early territorial consolidation of the region associated with the local power centre and stable settlement in the 12th c. (Nowik, Salina 2022, p. 40). The hill with the fortified settlement played a central role until the early modern period with the duke's court and attached town being located there (Gajowniczek 2015). Assuming that the Czersk land beyond the Wisła was organised or reorganised in the 1230s, the ducal seat in Latowicz was built probably at this time at the earliest (Gawlas 1975, pp. 26–27; Słupecki 2006, pp. 17–19; see however: Urbańczyk 2016a, pp. 99–111; *idem* 2016b, p. 335; Trzeciecki 2016, pp. 144–147). The consolidation of estates, as evidenced by a document from 1220, where Siennica was mentioned for the first time alongside other villages situated in the Świder and the Liwiec basins, may have been one of the elements of this process. The discovery of another settlement in Dąbrówka village located about 2 km northeast of Latowicz is also significant, although the contemporaneity of the two cannot be confirmed without excavations. Neither can such connections be established for the stronghold in Strachomin located 4 km away, in the Świder valley, at the mouth of Jemielne stream (see Fig. 1). Settlements located so close together were probably built in strategic locations. Latowicz was undoubtedly the most important (Fig. 3a), being situated at the intersection of the routes from Czersk to Łuków (the so-called Osieck route; see Weymann 1938, map-annex) and from Western Rus and North-eastern Lesser Poland, via Łuków towards Old Mazovia (the so-called Włodawa route; Wolff 1962, p. 29, note 55; Litak 1964, p. 58). The linear distribution of fortified settlements along the Kostrzyń and Liwiec rivers suggests an additional fork in the tract leading north towards strongholds at Grodzisk and Jarnice-Pierzchały on the Liwiec River already in the early Middle Ages, both replaced later by the castellan centre in Liw (today in Węgrów district).

The Włodawa route, leading from Łuków through Strachomin and Latowicz among others, also crossed the Sienniczka/Sienica river at a point where Siennica was developed at the intersection of routes (cf. Figs 1; 4), the other one being the Karczew route, called so tentatively because it started most probably from the banks of the Wisła near modern Karczew and led directly to Liw and onward to the fords on the Bug near Drohiczyń (today in Siemiatycze district). Thus, the importance of this settlement was determined most likely by its logistical control of the intersection of these routes (Fig. 3b), joined from the south by a branch of the Żelechów route running from the south-east along the middle Wilga to the north-west, most probably along the Świder. A line of settlements at Huta Żelechowska, Zwola, Parysów (all three in Garwolin district), Starogród and unverified ones at Siwianka and Wiązowna, Otwock district, attests to an earlier date, supporting the assumption that this was the oldest functioning route in this part of the Mazovian frontier, next to the route from Łuków through Latowicz to Liw, which is “marked” by a chain of fortified settlements.

Of considerable significance for the reconstruction of early medieval settlement in Czersk land beyond the Wisła, the historical territory of the oldest key of the Latowicz estate, and above all for Siennica itself, is the already mentioned document from 1220. It concerned an exchange of estates

between the Norbertine convent in Strzelno and Duke Konrad Mazowiecki (Kowalczyk 2003b, p. 196; Kowalczyk-Heyman 2014, pp. 11–12; Nowik, Salina 2022, pp. 41–44). Several villages were the subject of this transaction (see Fig. 1): Dabbe identified with Dębe Małe near Latowicz or with Dębe Wielkie near Mińsk Mazowiecki, Boyme and Zanaa, that is, Bojmie and Sionna near Kotuń, Siedlce district, Jemelino, today Jamielne near Stoczek Łukowski (Łuków district) and finally Zenniza, Siennica, between Mińsk Mazowiecki and Latowicz (PSM I, no. 205 and 206, pp. 200–201). The toponym probably derived from the hydronym Siennica, which is the river on which it was established. Etymologically, it can be derived from the bluish colour of the flowing waters (see Gałecki 2023).

The Sienniczka is a right tributary of the Świder with sources near Ceglów (Hydroportal and Geoportal; accessed June 2022). Early medieval settlement in this region is represented by only a dozen sites (Fig. 5a), which are scattered in the lower part of the river basin, while forming small, spatially isolated clusters in its middle and upper parts. Their development continued well into the full Middle Ages, attested by traces of settlement from this period (Fig. 5b) which replicate the distribution of older sites.

The settlement referred to as Zenniza in the document of 1220 was located on both banks of the river Siennica, between the bridge and the route from Stara Wieś to Wola Siennicka in the Mińsk Mazowiecki district (Fig. 6a). A location at a crossing of routes favoured the establishment in 1526 of the town of Janowo in the neighbourhood (Fig. 6d); it shortly took the name of Siennica under which it was mentioned already in 1564. Its right-bank part was called Stara Siennica [Old Siennica] (Fig. 6b), its left-bank part – Granicznik (Fig. 6c), the toponymical division presumably reflecting different settlement zones developing on the uplands on both sides of the river. The early medieval settlement, which was located on the lower slopes of the river valley opposite to Granicznik, was probably already abandoned at that time, but it gave the name to the nearby town, preserving a memory of it in the adjective “stara” [old], which was first applied to the village adjacent to the town and, after their consolidation into one settlement, to the settlements of Granicznik on the other side of the river – Stara Wieś [old village] since the 19th c.

The discussed findings outline research perspectives for the archaeological identification of particular stages of development of Siennica in the Middle Ages and early modern times. The origins of this settlement is perhaps of greatest importance because the reference from the first quarter of the 13th c. places it among the earliest recorded settlements in this part of Mazovia. AZP data have provisionally confirmed its early medieval metric, but more research is needed to verify these findings.

Translated by Katarzyna Skrzyńska and Iwona Zych

ANEKS

ZYGMUNT GAŁECKI^a

NAZWA MIEJSCOWA I WODNA *SIENNICA* W ŚWIETLE DANYCH ONOMASTYCZNYCH¹

Dotychczasowa interpretacja etymologii nazwy *Siennica* budzi poważne wątpliwości. Uznając, że pochodzi ona od hydronimu, trudno zgodzić się, że on sam wywodził się z apelatywów *siano*, *sienny*, a nawet od „stogu siana”, tak jak dotychczas zakładano (Bańkowski 1982, s. 127; Bijak 2001, s. 191–192; taż 2013, s. 140–141). W świetle nowych wyników badań hydronim *Si(e)nica* i toponim *Siennica* wywieść można od słowiańskich określeń związanych z wodą, a konkretnie z jej „siną” barwą.

Badania onomastyczne poświęcone etymologii toponimu *Siennica* wykazały, że odnosił się on pierwotnie najpewniej do rzeki, a następnie został przeniesiony na założoną na jej brzegu osadę. Liczne przykłady tego typu przeniesień odnaleźć można na prawobrzeżnym Mazowszu i Podlasiu. Taką samą genezę mają zapewne nazwy osad wzmiankowanych po raz pierwszy w tym samym dokumencie co *Siennica* (1220 – PSM I, nr 206, s. 201): *Jamielnego*, ulokowanego u źródeł strugi *Jemielne* oraz *Bojmia* – o nazwie utworzonej od rzeki *Bojmi*, obecnie *Trytwy*. Nazwa rzeki w zapisie *Shenyicza* została zaś po raz pierwszy poświadczona w połowie XV w. (Wolff, Borkiewicz-Celińska, oprac., b.r.w., hasło: *Siennica*). Na terenie Polski, w średniowieczu i we wczesnej nowożytności, funkcjonowało jeszcze pięć takich nazw – właściwie wyłącznie na obszarze międzyrzecza Wisły i Bugu oraz Bugu i Narwi. Większość analogicznych hydronimów z dorzecza Odry, poza jednym średniowiecznym wyjątkiem, powstała po 1945 r.

Nazwa osady *Siennica*, poświadczona w 1220 r. (zob. wyżej), należy do grupy najwcześniej wzmiankowanych w tej części Mazowsza. Najstarsza zapisana jej forma

^a Dr hab. Zygmunt Gałeczki, Akademia Humanistyczno-Pedagogiczna im. Tarasa Szewczenki, ul. Licejna 1, 47003 Krzemieniec, obw. tarnopolski, galecki.zygmunt@wp.pl, ORCID iD: <https://orcid.org/0000-0001-8671-575X>.

¹ Aneks zawiera główne tezy i zarys analizy językoznawczej szczegółowo zreferowanych w artykule, który pod takim samym tytułem ukaże się w „Roczniku Mińskomazowieckim”. Opracowanie to jest efektem badań językoznawczych podjętych równoległe do kwerendy archeologiczno-historycznej, stanowiącej kontekst dla prezentowanych tu rozważań (zob. Skrzyńska 2023). Z uwagi na specyfikę warsztatu badawczego stosowanego w językoznawstwie, Redakcja, w drodze wyjątku, zgodziła się odstąpić od reguł ustalonych dla czasopisma „Archeologia Polski”, dotyczących stosowania kursywy, niektórych znaków literowych i interpunkcyjnych w prezentowanym tu aneksie, za co autor tekstu składa serdeczne podziękowania.

Zenniza (tj. Siennica), pod względem fonetycznym i morfologicznym należy do grupy zapisów z geminatą pierwotnego *ń* > *ńń* na granicy morfemów (zob. Łoś 1922, s. 200; Rospond 1973, s. 125–126). Poza tą grupą, późniejsze zapisy źródłowe tego toponimu kwalifikują się do nazw z pojedynczym *-ń-* przed sufiksem *-ica* (zob. Stieber 1974, s. 363) oraz tych z obniżeniem artykulacji *i* do *e* w postaci *-i^e-* przed sonornym *ń* (zob. Dłuska 1981, *passim*). W najstarszej fazie kształtowania się polskiej grafii i ortografii nagłosową spółgłoskę *ś-* oznaczono w nim literą *z* – tak jak w prezentowanym przykładzie. W zapisach z zaznaczonym filologicznie obniżeniem artykulacji wysokiej samogłoski *i* do średniej *e*, można stwierdzić, że proces ten dokonywał się przed głoskami sonornymi, m.in. *n* i *ń*. Obniżenie artykulacji *i* > *e* (*sini* > *sieni*/*sieny*) w nazwie własnej *Sinica* > *Sienica* leksykalizowało się dość wcześnie, jak świadczy najstarszy zapis *Zenniza* (1220) = Siennica. Przykłady zmiany *sini* na *sieni*(*y*) odnaleźć można w starych nazwach własnych z bogatą dokumentacją źródłową. Przykładem takiej nazwy jest *Sieniawa* – wieś w pow. sanockim, zapisywana początkowo wyłącznie jako *Siniawa*. Poświadczono są też ukraińskie jej postaci – *Synevo* (!), *Syneva* i łemkowskie – *Syńawa/Syńiv/Syńowa*. Jest to nazwa fizjograficzna odapelatywna: ukraińska *Si(-y)ńava*, polska *Siniawa* > *Sieniawa* (polskie *eN* < *iN*), a określana nią wieś leży u ujścia „bezimiennego potoku do rzeki Wisłok” (Makarski 1986, s. 147–148).

Tezy, które do tej pory sformułowano w zakresie badań nad etymologią nazwy *Sinica* > *Sien(n)ica*, zdominowane są przez wykładnię opracowaną w *Słowniku języka polskiego* S.B. Lindego z początku XIX w. Według niej *siennica* to „miejsce gdzie siano chowają”, „bróg albo stodoła, gdzie siano składają, siennica może być zwana”, „Siennica, sienna stodoła” (Linde 1855–1860 V, s. 261–262). Interpretacja z początku kolejnego stulecia zakładała, że pochodzenie nazwy miejscowości związane jest z tym, że w późnym średniowieczu pozostawała ona w posiadaniu rodu Siennickich, jednak to nazwisko *Siennicki* niewątpliwie pochodzi od nazwy miejscowości.

Być może są nazwy miejscowości *Siennica*, które powstały z wyrażen *sienna łąka* z przekształceniem w procesie uniwerbizacji w *siennica*, *Siennica* (*Sienn-ica*). Na takie pochodzenie naprowadza nazwa miejscowa *Sianna*, dziś *Sionna* – wieś w pow. siedleckim. Pierwszy raz odnotowano ją w zapisie *Zanna* wraz z Siennicą w dokumencie z 1220 r. Później pisano ją jako *Syana* lub *Sziana*. Jako nazwa przymiennie przymiotnikowa, musi ona pochodzić z wyrażenia *sianna/sienna łąka*. Przymiotnik sam w sobie jest nazwą cechy obiektu (jaka?), nie obiektu (łąka), wtórnie nazwą obiektu (miejscowość). Wieś jest położona na terenie łąkowym, na wyniesieniu w zasięgu pradoliny Kostrzynia, a według Stanisława Rosponda, który naliczył kilkanaście takich nazw na terenie Polski, „tak nazywano obszary mające łąki z *sianem* koszonym” (Rospond 1984, s. 347).

Punktem wyjścia dla nowej koncepcji jest położenie miejscowości *Siennica* nad strugą *Siennicą*, a pierwotnie zapewne *Sinicą*. Zakładając, że nazwa rzeki została ponowiona w odniesieniu do założonego nad nią osiedla, należy stwierdzić, że jej podstawą nie może być słowo *siano* – podobnie jak podstawą nazwy wodnej nie może być *siano*. Wywodzenie nazwy wodnej od wysuszonej roślinności jest sprzecznością samą w sobie. Prezentowany wywód wskazuje zaś na to, że

nazwa *Si(e)nica*, z modyfikacją w brzmieniu i zapisie *Siennica*, jest toponimem ponowionym z pierwotnego hydronimu *Sinica* przekształconego fonetycznie w *Sienica*. Został on utworzony od podstawy słowotwórczej *sinia/sina* (*woda, rzeka*) za pomocą formantu *-ica*. W rozwoju historycznym nazwa zmieniła formę pod wpływem dwu czynników fonetycznych: obniżenia artykulacji wysokiej samogłoski *i* do *e* w pozycji przed *ń* w morfemie głównym (rdzeniu) oraz podwojenia (geminaty) *ń* > *ńń*, realizowanym fonetycznie wzdłużeniem spółgłoski na granicy morfemów.

Oparcie w historycznej i geograficznej rzeczywistości językowej mają poetyckie określenia „wód sinych”, zawarte m.in. w siedemnastowiecznych utworach J.A. Morsztyna i dziewiętnastowiecznych A. Mickiewicza i M. Konopnickiej. Dotyczą one obszaru etnicznego Ukrainy i Białorusi oraz pogranicza litewskiego. Historyczna nazwa zestawiona *Sine Wody* (*Syni Wody*) w języku ukraińskim zmieniła się w formację syntetyczną *Синюха* [Syniucha], która jest nazwą rzeki, lewego dopływu Bohu. Nad nią w obw. kirowohradzkim znajduje się też wieś o tej samej nazwie. Inne tego typu toponimy odnotowane w Ukrainie to wieś *Синьки* [Synyky] w okolicach Odessy oraz dwie nazwy miejscowe *Синиця* [Synycia] w rejonie Kijowa. Warto podkreślić, że jedna z nich znajduje się nad rzeką o nazwie *Синиця*. Przez drugą z tych wsi przepływa zaś rzeka *Стара Синиця*, która jest dopływem Rosi. Inne przykłady rejestruje i opisuje *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (*Słownik geograficzny...* 1880–1902 X, s. 617–621), gdzie zawarto kilkadziesiąt nazw wodnych i miejscowych opartych na ukraińskim przymiotniku *synij* i białoruskim *s’ini*. Do opisu posłużyły wyłącznie nazwy oparte na przymiotniku *siny/sini*, typu *Sina*, *Sinica*, *Siniawka* itd. Niektóre z nich mają postaci oboczne: *Siniawa/Sieniawa*, *Siniawka/Sieniawka*, *Sinica/Sinnica/Sienica*, *Sina/Sinia/Sinieja* albo *Siniucha*, *Siniawska/Sieniawska Słoboda*. Nazwy z nagłosową sylabą *Sie-*, tak zapisywane i wymawiane przez Polaków, są wtórne wobec ukraińskich i białoruskich postaci tych samych nazw z nagłosową sylabą *Sy-*, *Si-*. Porównanie nazw ukraińskich z ich dzisiejszymi postaciami w języku ukraińskim wskazuje na etymologiczne *Si-* w miejscu polskiego *Si-* i ukraińskiego *Sy-*. Ukraiński ikawizm, tj. zmiana prasłowiańskiego *ě* (jać) w ukraińskie *i*, a także dyspalatalizacja (stwardnienie) spółgłosek przed *e* (różnego pochodzenia) oraz przed *i* (ze spłynięcia *i*↔*y*) są najważniejszymi cechami fonetycznymi języka ukraińskiego. Dlatego ukraińskie wyrazy odpowiadające polskiemu *siano* i *siny* – *s’ino* (сіно) i *synij* (синій) tak wyraźnie różnią się fonetyką nagłosowych sylab. Różnią się dlatego, że *i* w *сіно* pochodzi z prasłowiańskiego *ě*, a *y* w *синій* powstało ze spłynięcia (utożsamienia) samogłosek *i*↔*y*. To *y* w *синій* jest sprawdzianem pochodzenia ukraińskich nazw od podstaw zawierających w swoim składzie morfologicznym przymiotnik *sini* (ukraińskie *synij*), a nie rzeczownik *siano* (ukraińskie *s’ino*). Podobnie sprawdzianem pochodzenia nazw białoruskich od przymiotnika *siny*, a nie rzeczownika *siano*, w podstawach tych nazw jest *i* w *сіны* oraz *e* w *сена* (*s’ena* = *siano*).

W zebranych materiale występują nazwy zestawione typu *Sine Wody* (struktura analityczna) i derywaty (struktury syntetyczne) typu polska *Siniawa* i ukraińska *Syniucha*. Te pierwsze w językach słowiańskich były i są najstarszymi określeniami miejsc natury świata ziemskiego. Poza nimi podstawowymi i dawnymi sposobami

syntetyzacji nazw zestawionych w językach słowiańskich są derywacja oraz uniwersalizacja. Taki proces powstawania wyrazów pospolitych i nazw własnych potwierdzają przykłady w historii języka polskiego i w innych językach słowiańskich, np. ukraińskie *Syni Wody* → *Syniucha* i podobnie **Sina Woda* → *Sinica* w języku polskim.

Języki słowiańskie odziedziczyły miękko tematowy przymiotnik *sini* z języka prasłowiańskiego, który rekonstruuje się do postaci **sīnъ* ‘niebieski’ z przyrostkiem **-ńb-* (< **-n-jo*) od praindoeuropejskiego pierwiastka **ki-* ‘ciemnoszary’ (z tym samym rdzeniem w *si-w-y*), por. np. cerkiewnosłowiańskie *синь/sinъ*, staroruskie *синь*, rosyjskie *синий* i *синь*, serbsko-chorwackie *синѝ/sinji* ‘siwawy, siny, niebieski, modry’ i staropolskie *sini/siny*. W językach zachodniosłowiańskich polska postać *siny* i jej odpowiedniki czeskie i słowackie *siny* są wtórne, „ze stwardnieniem *-ń-* > *-n-* powstałym może pod wpływem przym. *siwy*” (Boryś 2005, s. 548). Jak podaje *Mały słownik gwar polskich* (Wronicz red. 2010, s. 253), w gwarach języka polskiego *siny* w znaczeniu ‘niebieski’ występuje w Małopolsce północno-wschodniej, w znaczeniu ‘granatowy’ w północnej Małopolsce, na wschodnim Mazowszu [Podlasie] i na Kresach. Warto podkreślić, że w dawnym języku polskim aż do XIX w. nie określano barw niebieskich przymiotnikiem *niebieski*. Miał on wyłącznie znaczenie ‘odnoszący się do nieba’. Dlatego w znaczeniu koloru nie spotykamy przymiotnika *niebieski* w tekstach ani w starych nazwach wodnych, pochodzących od koloru wody, dna i brzegów. Wszystkie wyrazy nazywające barwy niebieskie w dialektach i historii języka polskiego dokładnie opisał Alfred Zaręba (1950). Ustalił on m.in., że przymiotnik *siny* w znaczeniu ‘niebieski’, występuje poza zwartym obszarem językowym polskim, tj. tylko w pasie przejściowym pogranicza językowego polsko-ruskiego, natomiast *siny* jako ‘siny, zsiniały’ występuje na całym polskim obszarze językowym. Geografia przymiotnika *siny* ‘niebieski’ jest więc zgodna z zasięgiem nazw miejscowych typu *Siennica* na terenie Polski, poza jej granicami obejmując także Białoruś i Ukrainę. Wschodniopolskie i wschodniosłowiańskie nazwy wodne, wywodzące się od przymiotnika *sini/siny*, stanowią wspólny obszar językowy, którego zachodnia granica zdaje się odzwierciedlać jakiś pradawny podział prasłowiańszczyzny według izoglosy południkowej, przebiegającej linią Wisły. Potwierdzają go także inne fakty historycznojęzykowe, np. oboczne sufiksy *-ity-* || *-isty-*, *-aty-* || *-asty-* w formacjach przymiotnikowych, których granica jeszcze w XX w. biegła po linii Pilicy (zob. Winkler-Leszczyńska 1964, *passim*, mapy).

Pierwotną przejrzystą postać morfologiczną nazwy *Siennica* odtwarzam jako **Sinica* (podstawa słowotwórcza *sin(i)a woda* + sufiks *-ica*). Jej rozwój językowy według chronologii zmian fonetycznych rekonstruuje następująco: *Sinica* > *Si^enica* > *S(i)enica* > *S(i)enica* || *S(i)ennica* > *Siennica* (w tych zapisach ujęte w nawias i jest wyłącznie znakiem zmiękczenia nagłosowej spółgłoski). Przyjęcie dla hydronimu *Sinica* podstawy słowotwórczej *sin(i)a woda* ma uzasadnienie w postaci różnych struktur nazewniczych: hydronimów oraz toponimów (zob. Makarski 1999, s. 266).

Analizowany toponim morfologicznie rozkłada się na *Si(e)n-ica*. Część rdzenną (morfem główny) *sin-* > *si^en-* znaczeniowo można związać tylko z wodą (nie z sianem), a więc np. z jej kolorem. Podstawą słowotwórczą nazwy wodnej jest przymiotnik *sini* || *siny* w staropolskim i gwarowym znaczeniu ‘niebieskofioletowy, może

też ciemnoniebieski, niebieski wpadający w czarny'. Należy też brać pod uwagę ukraiński przymiotnik *синий*: 1. 'siny, granatowy', 2. 'niebieski, błękitny'. Wbrew dotychczasowym poglądom, starsłowiańską podstawą nazwy wodnej może być tylko niebieski kolor wody, który w języku starocerkiewnosłowiańskim określany jest m.in. przymiotnikiem *синь*, oznaczającym także pokrewną barwę siną, którą określano kolor wód rzecznych – zwłaszcza na obszarach zamieszkiwanych przez wschodni odłam Słowian. Za pomocą formantu sufiksального *-ica* tworzono zaś nazwy wodne od najdawniejszych czasów. Początkowa ludowa nazwa miejscowa **Sinia*, **Sina* (*woda*) łatwo się przekształcała w formację *Sinica*, wypełniając model słowotwórczy nazw wodnych tworzonych za pomocą formantu *-ica*.

Dokonana analiza językoznawcza wykazała, że pierwotna nazwa rzeki współcześnie nazywanej *Sienniczką*, wcześniej *Sienicą*, to *Sinica*. W wyniku procesów zachodzących w języku polskim w średniowieczu wcześniej uzyskała ona brzmienie *Sien(n)ica* i w takiej formie przeniesiona została na wieś poświadczoną w źródłach pisanych z 1 ćw. XIII w. Wskazana nazwa wywodzi się od przymiotnika *siny*, określającego jeden z odcieni barwy wód rzecznych. Jest on podstawą wielu nazw wodnych i miejscowych na Białorusi, w Ukrainie i we wschodniej Polsce, gdzie granicą tak skonstruowanych hydronimów jest linia Wisły. Spostrzeżenie to pośrednio argumentuje pogląd, że osady wymienione w dokumencie z 1220 r. znajdowały się na wschodnim Mazowszu. Nazwy aż trzech spośród pięciu wyliczonych tam miejscowości wywieść można od hydronimów dorzecza środkowego Świdra i Kostrzynia. W przypadku wszystkich siół wzmiankowanych w źródle, obecność wczesnośredniowiecznego osadnictwa bezpośrednio lub pośrednio poświadczają dane archeologiczne. O jego potencjalnie wczesnym datowaniu świadczyć może wskazana nazwa miejscowa *Siennica*, która w początkach XIII w. zapisana została już w formie przekształconej.

WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY

ŹRÓDŁA

- PSM I — *Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich, I: obejmujący materiały do zgonu Konrada I*, J.K. Kochanowski oprac. i wyd., Warszawa 1919. Internet Archive [dostęp: luty 2023].

OPRACOWANIA

- Bańkowski A. 1982, *Zmiany morfemiczne w toponimii polskiej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Bijałk U. 2001, *Nazwy miejscowe południowej części dawnego województwa mazowieckiego*, Kraków.

- B i j a k U. 2013, *Nazwy wodne dorzecza Wisły. Potamonimy odapelatywne*, Warszawa.
- B o r y ś W. 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- D ł u s k a M. 1981, *Fonetyka polska. Artykulacje głosek polskich*, wyd. II, Warszawa–Kraków.
- L i n d e S. B. 1854–1860, *Słownik języka polskiego przez Samuela Bogumiła Linde*, I–VI, wyd. II, poprawne i pomnożone, Lwów.
- Ł o ś J. 1922, *Gramatyka polska*, I, *Głosownia historyczna*, Lwów–Warszawa–Kraków.
- M a k a r s k i W. 1986, *Nazwy miejscowości dawnej ziemi sanockiej*, Lublin.
- M a k a r s k i W. 1999, *Nazwy miejscowości dawnej ziemi przemyskiej*, Lublin.
- R o s p o n d S. 1973, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa.
- R o s p o n d S. 1984, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław.
- S k r z y Ń s k a K. 2023, *Osada Siennica w kontekście wczesnośredniowiecznej rubieży południowo-wschodniego Mazowsza*, „Archeologia Polski” 68, s. 209–242.
- S ł o w n i k g e o g r a f i c z n y ... 1880–1902, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, F. Sulimierski, B. Chlebowski i W. Walewski red., I–XV, Warszawa.
- S t i e b e r Z. 1974, *Ślady funkcji deminutywnej sufiksu -ica w polskiej hydronimii i w polskich dialektach*, [w:] *Świat językowy Słowian*, Warszawa, s. 363–365 (= *Symbolae philologicae in honorem Vitoldi Taszycki*, Wrocław 1968, s. 346–348).
- W i n k l e r - L e s z c z y Ń s k a I. 1964, *Sufiksy przymiotnikowe -ity, -isty, -aty, -asty w języku polskim na tle ogólnosłowiańskim*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- W o l f f A., B o r k i e w i c z - C e l i Ń s k a A. oprac., b.r.w., *Kartoteka Słownika historyczno-geograficznego Mazowsza w średniowieczu*, Warszawa, przechowywana w Instytucie Historii PAN. Publikacja internetowa: *Kartoteka Słownika historyczno-geograficznego Mazowsza w średniowieczu; Kartoteka powiatu czerskiego w średniowieczu*, Warszawa. Repozytorium Cyfrowe Instytutów Naukowych [rcin.org.pl – dostęp: maj 2023].
- W r o n i c z J. red. 2010, *Mały słownik gwar polskich*, Kraków.
- Z a r ę b a A. 1950, *Nazwy barw niebieskich w dialektach i historii języka polskiego*, „Język Polski”, 30, s. 11–31.

ZYG MUNT GAŁECKI

TOPO- AND HYDRONYM SIENNICA IN LIGHT OF ONOMASTIC DATA²

S u m m a r y

In light of detailed etymological research the hydronym *Si(e)nica* and the toponym *Siennica* can be derived from Slavic terms related to water and more specifically to its greyish blue colour (in Polish: *siny/sinal/sine*). This is in contrast to the previous theory deriving it from the appellatives *siano*, *sienny* ('hay') and even from 'haystack' (Bijak 2001, pp. 191–192; *eadem* 2013, pp. 140–141). The original morphological form of the name *Siennica* is now reconstructed as **Sinica* (formative base *sin(i)a woda* 'greyish blue water' + suffix *-ica*). Its phonetic linguistic development is reconstructed as follows: *Sinica* > *Si'nica* > *S(i)enica* > *S(i)enica* || *S(i)ennica* > *Siennica*.

The name recorded in south-eastern Mazovia probably referred to a river at first and was later transferred to a settlement established on its banks. The hydronym, recorded as *Shenyca*, is attested in the mid-15th c. (Wolff, Borkiewicz-Celińska, oprac. [no date], entry: *Siennica*). Five other hydronyms

² The appendix contains the main theses and an outline of the linguistic analysis reported in detail in an article under the same title published in "Rocznik Mińskomazowiecki".

in Poland have a similar metric and almost all of them come from the interfluves of the Wisła and Bug and the Bug and Narew rivers. The name of the settlement *Zenniza* (Siennica) is first mentioned in a document from 1220 (PSM I, no. 206, p. 201). Phonetically and morphologically, it belongs to the group with geminated consonant *-ń* > *-ńń* across morphemes (see Rospond 1973, pp. 125–126). Later records also qualify it among names with a single *-ń-* before the suffix *-ica* (see Stieber 1974, p. 363) and those with lowered vowel articulation *i* to *e* before the sonorant consonant *ń* (see Dłuska 1981, *passim*). Examples of the change of *sini* to *sieni(y)* can be studied in toponyms with rich source records, mainly from the eastern Slavic linguistic area (see *Słownik geograficzny...* 1880–1902, X, pp. 617–621; Makarski 1986, pp. 147–148). Their analysis indicates that the name *Si(e)nica*, with a modification of sound and notation as *Siennica*, is a toponym repeated from the original hydronym *Sinica* > *Sienica*. It was formed from the formative base *sinia/sina* (*woda, rzeka*) “greyish blue (water, river)” with the formant *-ica*.

The Slavic languages inherited the semantic soft adjective *sini* from proto-Slavic. It is reconstructed to the form **sińb* “blue” with the suffix **-ńb-* (< **-n-jo*) from the Proto-Indo-European element **ki-* “dark grey”. It derives from the Orthodox Slavic *синь/sinь*, Old Russian *синь*, Russian *синий* and *синь*, Serbo-Croatian *синѝ/sinji* “greyish, greyish blue, blue, deep blue” and Old Polish *sini/siny*. In Polish dialects, *siny* in the sense of *niebieski* “blue” is found in north-eastern Lesser Poland, in the sense of *granatowy* “dark blue” in northern Lesser Poland, eastern Mazovia [Podlasie] and the Eastern Borderlands (Wronicz ed. 2010, p. 253). Unlike the term *siny*, the adjective *niebieski* “blue” was not used in old hydronyms, derived from the colour of the water, bottom and banks. The former, however, in the meaning “blue”, occurs only in the transitional zone of the Polish-Ruthenian linguistic borderland (see Zaręba 1950). The geography of the adjective *siny* “greyish blue”, denoting the colour of water, is thus consistent with the range of *Siennica*-type place names in Poland, which includes also Belarus and Ukraine beyond the Polish borders. East Polish and East Slavic hydronyms, derived from the adjective *sini/siny*, constitute a common linguistic area, the western border of which seems to reflect some kind of ancient division of the Proto-Slavic following a meridional isogloss running along the line of the Wisła river.

Translated by Katarzyna Skrzyńska and Iwona Zych

JOANNA PIĄTKOWSKA-MAŁECKA^a

ZWIERZĘTA W ŻYCIU MIESZKAŃCÓW
WCZESNOŚREDNIOWIECZNEGO GRODU NA ZAWODZIU
W KALISZU W ŚWIETLE DAWNYCH I AKTUALNYCH
WYNIKÓW BADAŃ ARCHEOZOOLOGICZNYCH

Abstrakt: Autorka przedstawia wyniki analizy archeozoologicznej pokonsumpcyjnego zbioru szczątków kostnych z majdanu grodziska na Zawodziu w Kaliszu, datowanego na okres wczesnego średniowiecza. Na ich podstawie, wraz z uwzględnieniem efektów badań dawnych, z przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w., odtworzono konsumpcję mięsa i zasady gospodarowania zwierzętami wśród ludności zamieszkującej gród w czasie jego największego rozkwitu w połowie XI i w XII w. W jadłospisie dominowała wołowina i wieprzowina, uzupełniana mięsem owcy i kozy, sporadycznie również drobiem (kura i być może gęś) oraz dziczyzną. Polowano na jelenia, sarnę i dzika, a także zwierzęta futerkowe – zająca i wiewiórkę. Gatunki hodowlane dostarczały przede wszystkim mięsa i tłuszczu do konsumpcji, a zwierzęta przeżuważące były również użytkowane przyżyciowo jako źródło mleka, wełny (owca) oraz siła transportowa.

Słowa kluczowe: Polska, Kalisz-Zawodzie, wczesne średniowiecze, hodowla, łowiectwo, ssaki, ptaki

Abstract: The author presents the results of an archaeozoological examination of post-consumption animal bone remains from the early medieval assemblage discovered in the courtyard of the Kalisz-Zawodzie stronghold. The findings, supplemented with the results of earlier research from the 1950s/1960s, give ground for a reconstruction of meat consumption and the animal economy in the stronghold during its heyday from the mid-11th c. through the 12th. Beef and pork predominated in the inhabitants' diet, supplemented with sheep and goat meat, and occasionally also poultry (chickens and perhaps geese) and game. Deer, roe deer and boar were hunted, as well as fur-bearing animals like hare and squirrel. The bred species supplied meat and fat for consumption purposes, but were also kept for milk and wool, and as beasts of burden.

Keywords: Poland, Kalisz-Zawodzie, early Middle Ages, breeding, hunting, mammals, birds

^a Dr hab. Joanna Piątkowska-Małecka, Wydział Archeologii, Uniwersytet Warszawski, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa, jmalecka@uw.edu.pl, ORCID iD: <https://orcid.org/0000-0002-2269-2736>.

WSTĘP

Wieloletnie badania archeologiczne przeprowadzone na grodzisku w Kaliszu Zawodziu między 1958 a 1965 r., następnie w latach 1982–1993 oraz 2006–2007 (Baranowski 2023a; 2023b) dostarczyły wielu znalezisk, w tym również bogatych zbiorów faunistycznych o zróżnicowanym charakterze. Znajdowały się wśród nich liczne wyroby z surowca kościanego (Dąbrowska 1966; Piątkowska-Małecka 2023), specyficzne depozyty, być może o charakterze kultowym lub zakładzino-wym (Dąbrowska 1968a) i najliczniej reprezentowane szczątki o cechach pokonsumpcyjnych. Ostatnia z wymienionych kategorii stanowi przedmiot niniejszego opracowania. Mimo wielu interdyscyplinarnych badań zrealizowanych podczas prac przeprowadzonych na grodzisku, fragmenty kostne tego typu nie stały się przedmiotem pełnej analizy archeozoologicznej. Dotychczas jedynie wzmiankowano w literaturze obecność dużej liczby fragmentów kostnych (Dąbrowska 1968b, s. 170) i podano pojedyncze informacje na temat składu gatunkowego szczątków (Dąbrowska 1968a) pochodzących z badań przeprowadzonych na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. Na podstawie tych materiałów, w latach osiemdziesiątych opublikowano wyniki badań pozostałości kostnych trzech gatunków zwierząt udomowionych: bydła (Kobryń i in. 1984), świni (Kobryń, Serwatka 1984) i konia (Świeżyński i in. 1989). Koncentrowały się one głównie na zagadnieniach związanych z morfologią tych zwierząt.

Prace te zostały przygotowane przez zoologów, pracowników Katedry Anatomii Zwierząt Wydziału Weterynarii SGGW (Szkola Główna Gospodarstwa Wiejskiego) w Warszawie, ale powstały wiele lat temu, nie zawierają więc pełnego zakresu informacji możliwych do uzyskania podczas analiz archeozoologicznych wykonywanych zgodnie z obecnymi standardami tego typu opracowań. Ograniczenia te powodują, że na podstawie uzyskanych wyników nie jest możliwa ocena znaczenia zwierząt w konsumpcji i gospodarce mieszkańców grodu na Zawodziu we wczesnym średniowieczu. W związku z zaginięciem niepublikowanych katalogów, jak również zbiorów szczątków kostnych nie jest możliwe uzupełnienie brakujących informacji. W celu rekonstrukcji roli zwierząt w zajęciach gospodarczych mieszkańców Kalisza wykonano analizę archeozoologiczną materiałów osteologicznych o typowych cechach pokonsumpcyjnych, które wydobyto z wykopu 9C znajdującego się w sektorze V na majdanie grodziska. W niniejszej pracy zaprezentowano wyniki przeprowadzonej analizy oraz omówiono rezultaty dawnych badań i na tych podstawach odtworzono konsumpcję mięsa, hodowlę i łowiectwo ssaków i ptaków wśród mieszkańców wczesnośredniowiecznego grodu na Zawodziu. Uzyskane informacje uzupełniają obraz funkcjonowania społeczności średniowiecznego Kalisza przedstawiony w opublikowanej ostatnio monografii stanowiska, wydanej w serii *Origines Polonorum* (Baranowski, Cyngot red. 2023).

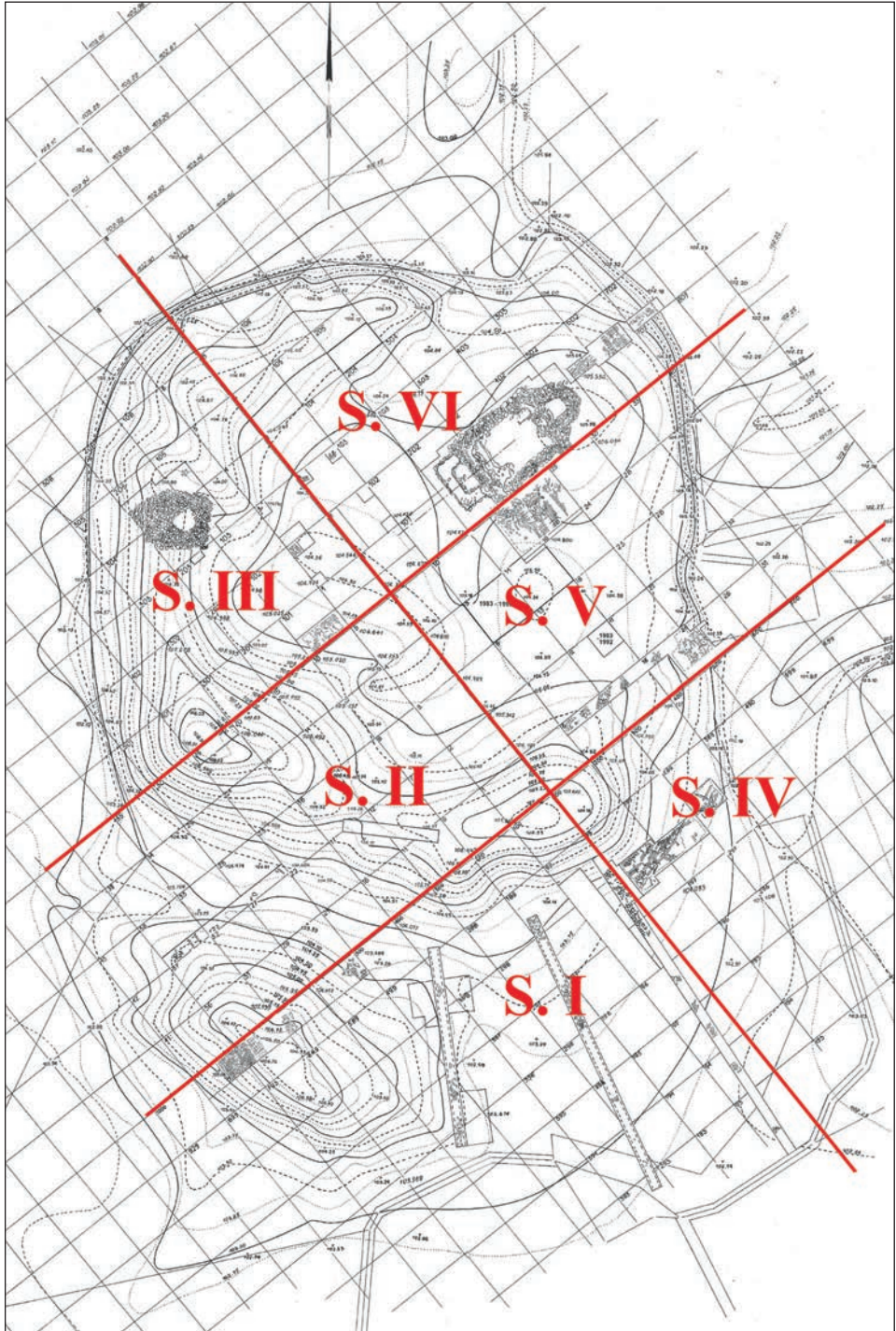
MATERIAŁ I METODY BADAWCZE

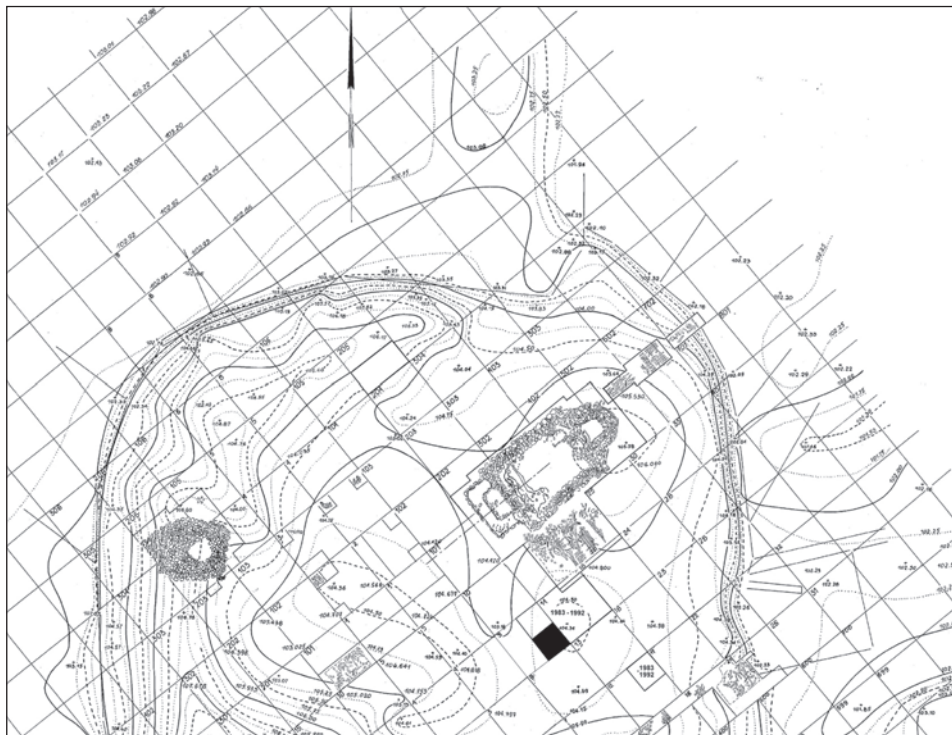
Materiał, na podstawie którego powstała niniejsza praca, zawierał zbiór szczątków osteologicznych o cechach pokonsumpcyjnych, które poddano analizie archeozoologicznej. Ponadto omówiono informacje znajdujące się w dawnych opracowaniach opublikowanych w latach sześćdziesiątych (Dąbrowska 1968a; 1968b) i osiemdziesiątych ubiegłego wieku, poświęconych tej kategorii szczątków (Kobryń i in. 1984; Kobryń, Serwatka 1984; Świeżyński i in. 1989). Szczątki kostne pochodziły z majdanu grodziska, przy czym, w odniesieniu do informacji archiwalnych, nie jest możliwe wskazanie lokalizacji tych znalezisk. Wyjątkiem są dane dotyczące fragmentów kostnych wydobytych z obiektu 1/62, znanego w literaturze jako „chata z beczką” (Dąbrowska 1968a; Cyngot, Wyczółkowski 2023).

Zbiór kostny poddany analizie pochodził z terenu sektora V, z wykopu 9C o wymiarach 5×5m (ryc. 1; 2). Obejmował on obszar związany z umocnieniami grodu piastowskiego. Szczątki wydobyto podczas badań archeologicznych przeprowadzonych w latach 1986–1991 (z wyjątkiem 1989 r.) pod kierunkiem Tadeusza Baranowskiego. Zbiór kostny liczył 1667 fragmentów, z czego pod względem gatunkowym i anatomicznym zidentyfikowano 1320 sztuk, co stanowi 79,2%. Wysoki odsetek oznaczonych kości wskazuje na dobry stan ich zachowania. Pokonsumpcyjny charakter szczątków potwierdza obecność śladów pochodzenia antropogenicznego ilustrujących obróbkę rzeźną i kuchenną, które zaobserwowano na powierzchniach większości kości. Materiał pochodził z warstw przyporządkowanych do sześciu faz chronologicznych obejmujących czasy od VII do XX w. (Baranowski 2023c). Wydzielono następujące fazy: I z VII–VIII w.; II–III datowane od VIII w. do 2 poł. IX w.; IV–V datowane od 2 poł. IX w. do X w.; VII z XI i XII w.; VIII datowaną na XIII i XIV w. oraz IX obejmującą okres od XIV do XX w. W warstwach z fazy VI datowanej na X i XI w. nie znaleziono fragmentów kostnych.

Szcątki kostne wydobyte z warstw należących do poszczególnych faz chronologicznych charakteryzowały się zróżnicowaną liczebnością (tabela 1). W pierwszych trzech liczba fragmentów wynosiła niewiele ponad 100, co powoduje, że wnioski na takich podstawach może być obarczone błędem. Z tego powodu uzyskane wyniki potraktowano jedynie jako informacje dodatkowe. Z analizy wyłączono nieliczne (poniżej 50) fragmenty z fazy VIII, a także z fazy IX z powodu jej szerokiego datowania. Najliczniejszy zbiór kostny pochodził z fazy VII, datowanej na XI i XII w., czyli okresu największego rozwoju kaliskiego grodu.

Zastosowano standardową procedurę badawczą (Lasota-Moskalewska 2008; Reitz, Wing 1999; Gifford-Gonzales 2018). Szczątki rozpoznano pod względem gatunkowym i anatomicznym, korzystając przy tym z kolekcji referencyjnej znajdującej się w Katedrze Bioarcheologii Wydziału Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego i z podręczników anatomii zwierząt (Krysiak i in. 2007). Kości owcy i kozy wydzielono, kierując się cechami opisanymi w pracach Zdzisławy Schramm (1967) oraz Melindy Zeder i Heather Lapham (2010). Fragmenty pozbawione cech dystynktywnych połączono we wspólną grupę nazwaną owca/koza. Kości ptaków zidentyfikowała Teresa Tomek z Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN





Ryc. 2. Lokalizacja wykopu 9C na grodzisku na Zawodziu w Kaliszu.

Na podstawie planu z Archiwum IAE PAN,
opracowała A. Chlebicka

Fig. 2. Location of trench 9C of the Kalisz-Zawodzie stronghold site.

Original plan from the IAE PAS archive,
processing A. Chlebicka

w Krakowie¹. Uzyskane dane oceniono liczbowo z zastosowaniem metody fragmentów (NISP). Obliczono udziały gromad kręgowców (ssaki, ptaki, ryby), a wśród ssaków udziały poszczególnych gatunków.

Dokonano analizy rozkładów anatomicznych najliczniej reprezentowanych szczątków zwierząt hodowlanych (bydła, owcy i kozy oraz świni). W tym celu poszczególne elementy szkieletu połączono w grupy określone wartością konsumpcyjną mięsa. Do mało wartościowych części tuszy zaliczono kości czaszki wraz

¹ Składam serdecznie podziękowania Teresie Tomek za wykonanie oznaczeń kości ptaków.

Ryc. 1. Plan sytuacyjno-wysokościowy grodziska na Zawodziu w Kaliszu z numeracją arów i sektorów.
Wg Baranowskiego 2023, ryc. II.1

Fig. 1. Topographic plan of the Kalisz-Zawodzie stronghold site with sector and are numbers.

After Baranowski 2023b, Fig. II.1

z zębami oraz dalsze odcinki kończyn (kości nadgarstka i śródreżca w kończynie piersiowej, kości stępu i śródstopia w kończynie miednicznej oraz, jako odrębną grupę, człony palcowe I, II i III rzędu wraz z trzeszczkami). Do wartościowych części tuszy należą kości tułowia (kręgi, żebra i mostek) oraz bliższe odcinki kończyny piersiowej (łopatka, kości ramienne, promieniowe i łokciowe) i miednicznej (miednica, kości udowe z rzepką, piszczelowe i strzałkowe). Dla każdej grupy obliczono udziały procentowe, a uzyskane wyniki porównano ze wzorcem, stworzonym na podstawie realnych udziałów tych grup kości w szkielecie (Lasota-Moskalewska 2008, s. 239). Oceniono nadwyżki i niedobory określonych części tuszy.

Wiek zwierząt w chwili śmierci oznaczono, kierując się obserwacjami rozwoju szkieletu i stopniem zrośnięcia się nasad z trzonami kości długich (Kolda 1936; Chaplin 1971; Zietzschmann, Krölling 1955). Uzyskane dane wykorzystano do obliczenia udziałów, jakie stanowiły kości zwierząt zabitych przed osiągnięciem dojrzałości morfologicznej, czyli ogólnie poniżej 4 roku życia, w stosunku do ogółu szczątków danego gatunku. Wykorzystano również metodę oceny stopnia rozwoju uzębienia (Lutnicki 1972), umożliwiającą bardziej precyzyjne ustalenia klas uboju. Wiek ptaków oznaczono, kierując się stopniem skostnienia nasad i porowatości trzonów.

Cechy dymorfizmu płciowego pozwoliły na ustalenie płci. W przypadku owcy zidentyfikowano ją na podstawie kształtu mózdzienia (Lasota-Moskalewska 2008, s. 166). W przypadku szczątków świni cechą dystynktywną był kształt i proporcje kłów oraz ich zębodołów (Habermehl 1975). Płeć kury oznaczono na podstawie obecności struktury „medullary bone” występującej w trzonach kości samic znoszących jaja (Serjeantson 2009, s. 49).

Wykonano pomiary osteometryczne, korzystając przy tym z metod zunifikowanych przez Angelę von den Driesch (1976). Na ich podstawie odtworzono morfologię zwierząt. W przypadku wymiarów szerokościowych kości bydła (Lasota-Moskalewska 1980), świni (Lasota-Moskalewska i in. 1987) i konia (Kobryń 1989) wykorzystano metodę skali stupunktowej. Na podstawie długości całkowitych kości obliczono wysokość w kłębie owcy, stosując współczynniki według Manfreda Teichert (1969). Dokonano charakterystyki śladów zaobserwowanych na powierzchniach kości.

Do rekonstrukcji znaczenia zwierząt w konsumpcji i gospodarce mieszkańców grodu na Zawodziu w Kaliszu wykorzystano również wyniki dawnych badań archeozoologicznych opublikowanych w trzech pracach (Kobryń i in. 1984; Kobryń, Serwatka 1984; Świeżyński i in. 1989) oraz informacje dotyczące składu gatunkowego szczątków znalezionych w obiekcie 1/62 (Dąbrowska 1968a).

CHARAKTERYSTYKA SZCZĄTKÓW KOSTNYCH Z WYKOPU 9C

Z wykopu 9C (sektor V) znajdującego się na terenie majdanu grodziska, pozyskano 1667 zwierzęcych fragmentów kostnych (tabela 1). Najwięcej znaleziono ich w warstwach zakwalifikowanych do VII fazy chronologicznej, datowanej na XI i XII w. Było to 1079 fragmentów, z czego zidentyfikowano 874, co stanowi 81,0%

ogólnej ich liczby. Były to głównie kości ssaków (95,3%), nieliczne pochodziły od ptaków (4,6%), a jeden fragment należał do nieoznaczonej gatunkowo ryby (0,1%).

Wśród 40 fragmentów kostnych ptaków połowę stanowiły szczątki kury domowej. Kolejne 17 sztuk należało do gęsi, jednakże nie było możliwe wskazanie, czy pochodziły one od formy dzikiej, czy udomowionej (tabela 2). Pozostałe kości ptaków nie zostały oznaczone. Wśród szczątków kury i gęsi znajdowały się różne elementy szkieletów tych zwierząt, przy czym najwięcej pochodziło z wartościowych części ciała, czyli kości nóg i skrzydeł, a pojedyncze ułamki stanowiły mało wartościowe konsumpcyjnie kości czaszki i paliczki stóp (tabela 3). W zbiorze szczątków kury odnotowano cztery elementy pochodzące od zwierząt zabitych w młodym wieku oraz dwa od samic znoszących jaja. Porównanie kości tego gatunku z okazami znajdującymi się w kolekcji porównawczej Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN w Krakowie wykazało, że połowa szczątków pochodziła od osobników zbliżonych wielkością do współczesnej kury liliputki, a niewiele z nich było od niej nieco większe. W przypadku rodzaju *Anser* odnotowano obecność osobników dużych rozmiarów.

Wśród szczątków ssaków dominowały zwierzęta udomowione. Pozostałości ssaków dziko żyjących stanowiły 3,8% i należały przede wszystkim do jelenia i sarny, w mniejszej liczbie do dzika, zająca i wiewiórki (tabela 2). Zwierzęta jeleniowate reprezentowane były przez elementy anatomiczne pochodzące z różnych części tuszy, głównie kości czaszki i bliższych odcinków obu kończyn (tabela 3). Wśród kości jelenia znaleziono także fragmenty poroża samców bez śladów obróbki. Kości długie zwierząt dzikich pochodziły od osobników o ukończonym wzroście, dojrzałych pod względem morfologicznym. Dokładny moment śmierci oznaczono jedynie w przypadku zuchwy dzika, w której zachował się świeżo wyrośnięty ostatni ząb trzonowy (M3). Wskazuje to, że osobnik ten został zabity w wieku około 22–24 miesiąca życia.

W materiale najliczniej występowały pozostałości zwierząt udomowionych, wśród nich gatunków hodowlanych, głównie kości bydła (37,6%), a w dalszej kolejności świni (33,0%) i owcy lub kozy (27,2%), z przewagą owcy. W niewielkich udziałach występowały resztki kostne konia (1,7%) i psa (0,5%; tabela 2). Do psa zakwalifikowano cztery fragmenty – kręgi piersiowy, kość ramienną, strzałkową i piętową, pochodzące od osobników o zakończonym wzroście (tabela 3). Wśród szczątków konia odnotowano elementy z różnych części szkieletu kranialnego i postkranialnego, należące do zwierząt dorosłych. Jeden ząb przedtrzonowy (P3) lub trzonowy (M1) zuchwowy wyróżniał się znaczącym stopniem starcia, co wskazuje na osobnika starego. Zmierzone człon palcowy II z kończyny piersiowej. Wartość wymiaru długościowego przelożona na skalę stupunktową odpowiadała 40 punktom.

Bydło reprezentowane było głównie przez kości tułowia (30,6%), głowy (24,3%) i bliższe odcinki obu kończyn (17,6% kończyna piersiowa i 18,6% kończyna miedniczna). Odcinki dystalne kończyn występowały w udziałach poniżej 5,0% (tabela 4). Porównanie z rozkładem wzorcowym wskazuje na nadwyżkę bliższych odcinków kości kończyny piersiowej i miednicznej oraz niedobór członów palcowych.

Tabela 1. Zestawienie zwierzęcych szczątków kostnych wydobytych z wykopu 9C (sektor V) na grodzisku na Zawodziu w Kaliszu (opracowała J. Piątkowska-Malecka)

Table 1. Animal bone remains from trench 9C (sector V) of the Kalisz-Zawodzie stronghold site (processing J. Piątkowska-Malecka)

Takson / Faza chronologiczna	I	II-III	IV-V	VII	VIII i VIII?	IX	Razem
Datowanie	VII-VIII w.	VIII-2 połowa IX w.	2 połowa IX-X w.	XI-XII w.	XII-XIV w.	XIV-XX w.	
Bydło (<i>Bos primigenius</i> f. <i>taurus</i>)	21	29	14	301	17	35	417
Owca/koza (<i>Ovis ammon</i> f. <i>aries</i> / <i>Capra aegagrus</i> f. <i>hircus</i>)	51	36	44	210	8	15	364
Owca (<i>Ovis ammon</i> f. <i>aries</i>)				7			7
Koza (<i>Capra aegagrus</i> f. <i>hircus</i>)		1		1		6	8
Świnia (<i>Sus scrofa</i> f. <i>domestica</i>)	20	22	32	264	11	37	386
Koń (<i>Equus ferus</i> f. <i>caballus</i>)		1	1	14			16
Pies (<i>Canis lupus</i> f. <i>familiaris</i>)		2	1	4			7
Jeleń (<i>Cervus elaphus</i> , L. 1758)		1	1	14	2		18
Sarna (<i>Capreolus capreolus</i> , L. 1758)	3			11			14
Dzik (<i>Sus scrofa</i> , L. 1758)	1			4			5
Mięsożerny (<i>Carnivora</i>)	1		1				2
Zając (<i>Lepus europaeus</i> , Pall. 1778)			1	2			3
Wiewiórka (<i>Sciurus vulgaris</i> , L. 1758)				1			1
Świnia/dzik (<i>Sus scrofa</i> , L. 1758/ <i>Sus scrofa</i> f. <i>domestica</i>)			1			1	2
Ptaki (<i>Aves</i>)	16	6	5	40	2		69
Ryby (<i>Pisces</i>)				1			1
Szczątki nieoznaczone	20	23	21	205	8	70	347
Razem	133	121	122	1079	48	164	1667

Tabela 2. Rozkład gatunkowy szczątków kostnych (opracowała J. Piątkowska-Matecka)

Table 2. Species distribution of bone remains (processing J. Piątkowska-Matecka)

Takson / Faza chronologiczna	I		II-III		IV-V		VII		VIII i VIII? XII-XIV w.	IX XIV-XX w.
	VII-VIII w.		VIII-2 połowa IX w.		2 połowa IX-X w.		XI-XII w.			
Datowanie	VII-VIII w.		VIII-2 połowa IX w.		2 połowa IX-X w.		XI-XII w.		XII-XIV w.	
Bydło (<i>Bos primigenius</i> f. <i>taurus</i>)	21	22,8%	29	31,9%	14	15,2%	301	37,6%	17	35
Owca/koza (<i>Ovis ammon</i> f. <i>aries</i> / <i>Capra aegagrus</i> f. <i>hircus</i>)	51	55,4%	35	39,6%	44	47,8	210	26,2%	8	15
Owca (<i>Ovis ammon</i> f. <i>aries</i>)							7	0,9%		
Koza (<i>Capra aegagrus</i> f. <i>hircus</i>)			1	1,1%			1	0,1%		6
Świnia (<i>Sus scrofa</i> f. <i>domestica</i>)	20	21,7%	22	24,2%	32	34,8%	264	33,0%	11	37
Koń (<i>Equus ferus</i> f. <i>caballus</i>)			1	1,1%	1	1,1%	14	1,7%		
Pies (<i>Canis lupus</i> f. <i>familiaris</i>)			2	2,2%	1	1,1%	4	0,5%		
Razem ssaki udomowione	92	100,0%	91	100,0%	92	100,0%	801	100,0%		
Jeleń (<i>Cervus elaphus</i> , L. 1758)			1				14		2	
Sarna (<i>Capreolus capreolus</i> , L. 1758)	3						11			
Dzik (<i>Sus scrofa</i> , L. 1758)	1						4			
Mięsożerny (<i>Carnivorae</i>)	1				1					
Zając (<i>Lepus europaeus</i> , Pall. 1778)					1					
Wiewiórka (<i>Sciurus vulgaris</i> , L. 1758)							2			
Świnia/dzik (<i>Sus scrofa</i> , L. 1758/ <i>Sus scrofa</i> f. <i>domestica</i>)					1		1			1
Kura domowa (<i>Gallus gallus</i>)	16		6		5		20			
Gęś (<i>Anser</i> sp.)							17			
Ptaki (<i>Aves</i>) nieoznaczone							3		2	
Ryby (<i>Pisces</i>)							1			
Szczałtki nieoznaczone	20		23		21		205		8	70
Razem	133		121		122		1079		48	164

Tabela 3. Zestawienie elementów anatomicznych poszczególnych gatunków ssaków i ptaków z VII fazy chronologicznej (opracowała J. Piątkowska-Małicka)
 Table 3. Anatomical parts of different species of mammals and birds from layer VII (processing J. Piątkowska-Małicka)

Element anatomiczny	Bydło	Owca/ koza	Owca	Koza	Świnia	Koń	Pies	Jeleń	Sarna	Dzik	Zając	Wie- wiórka	Kura	Gęś
Moździeń/poroże	1		1					4						
Czaszka	37	13			86	2			1				1	
Żuchwa	16	7	1		31	1			2	1		1		
Zęby	19	14			25	2		3	3					
Kręgi szyjne	3	1												
Kręgi piersiowe	4	9					1							
Kręgi lędźwiowe	6	5			1									
Kręgi ogonowe	2	1												
Kręgi?	11	2			3									
Żebra	66	63			39				1					
K. krucza													2	1
Łopatka	21	17	1		20	1			1					
K. ramienna	11	11			8		1						4	2
K. promieniowa	19	8		1	5	1		2			1		1	5
K. łokciowa	2	6			5									1
K. nadgarstka														
K. śródreżca	1	1			3									
K. miednicy	12	6			10					1			1	
K. udowa	18	21			8			1	2	2			3	
Rzepka	1													
K. piszczelowa	25	16	1		7			2	1		1			
K. strzałkowa							1							
K. stępu														
K. piętowa	4		1		3	1	1							

Element anatomiczny	Bydło	Owca/ koza	Owca	Koza	Świnia	Koń	Pies	Jeleń	Sarna	Dzik	Zając	Wie- wiórka	Kura	Gęś
K. skokowa	2	2	1		2			1						
<i>Centroquartale</i>	3													
K. śródstopia		4	1			1		1						
<i>Metapodium</i>	6	3			2									
<i>TMT-tibiotarsus</i>													1	
<i>TMT-tarsometatarsus</i>													6	1
<i>CMC-carpometacarpus</i>													1	2
Człon palcowy I	6				2									
Człon palcowy II	2				3	1								
Człon palcowy III	2				1	1								
Paliczek														1
Trzeszczka	1													
K. długa?						3								
Razem	301	210	7	1	264	14	4	14	11	4	2	1	20	17

Objaśnienie: K. – kość/kości.

Explanation: K. – bone/bones.

Tabela 4. Rozkład anatomiczny szczątków bydła, owcy i kozy oraz świni z VII fazy chronologicznej (opracowała J. Piątkowska-Malecka)

Table 4. Anatomical distribution of cattle, sheep/goat, and pig remains from layer VII (processing J. Piątkowska-Malecka)

Część ciała / Gatunek	Bydło		Owca/koza		Wzorec	Świnia		Wzorec
	liczba	procent	liczba	procent		liczba	procent	
Głowa	73	24,3%	36	16,5%	20,0%	142	53,8%	20,0%
Tułów	92	30,6%	81	37,2%	43,0%	43	16,3%	43,0%
Kończyna piersiowa, odcinek bliższy	53	17,6%	44	20,2%	5,0%	38	14,4%	4,0%
Kończyna piersiowa, odcinek dalszy	5	1,7%	3	1,4%	8,0%	4	1,5%	11,0%
Kończyna miedniczna, odcinek bliższy	56	18,6%	44	20,2%	3,0%	25	9,5%	3,0%
Kończyna miedniczna, odcinek dalszy	12	4,0%	10	4,6%	7,0%	6	2,3%	10,6%
Człony palcowe	10	3,3%	0	0,0%	14,0%	6	2,3%	6,0%
Razem	301	100,0%	218	100,0%	100,0%	264	100,0%	100,0%

Objaśnienia: kończyna piersiowa, odcinek bliższy – łopatką, kość ramienna, kość promieniowa i kość łokciowa; kończyna piersiowa, odcinek dalszy – kości nadgarstka, kość śródreżca; kończyna miedniczna, odcinek bliższy – miednica, kość udowa, kość piszczelowa i kość strzałkowa; kończyna miedniczna, odcinek dalszy – kości stępu, kość śródstopia.

Explanation: forelimb, proximal section – scapula, humeral bone, radial bone and ulna; forelimb, distal section – carpal bones, metacarpal bone; hind limb, proximal section – pelvis, femoral bone, tibial bone and fibula; hind limb, distal section – tarsal bones, metatarsal bone.

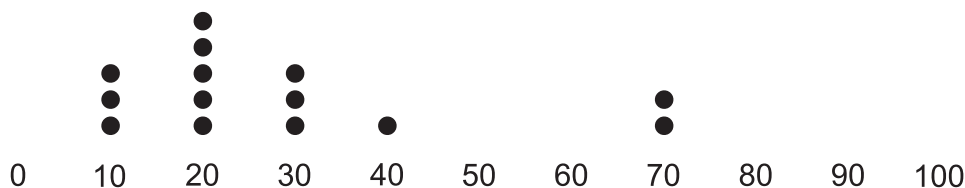
Udział kości bydła osobników zabitych w młodym wieku w stosunku do ogółu kości tego gatunku wynosił 7,3%, w tym dwa fragmenty należały do zwierząt zabitych poniżej 20 miesiąca życia. W przypadku sześciu osobników wiek śmierci ustalono precyzyjnie na podstawie stanu zużycia uzębienia (tabela 5). Cztery z nich zabito między 25 a 28 miesiącem życia, pojedyncze były młodsze – poniżej 3 miesiąca życia i między 15 a 18 miesiącem.

Na podstawie wykonanej analizy osteometrycznej, po przełożeniu wartości niektórych wymiarów szerokościowych na skalę stupunktową, uzyskano 14 punktów (tabela 6). Zdecydowana większość z nich (12 wartości) zawierała się w przedziale od 13 do 43 punktów, czyli w zakresach typowych dla zwierząt niskich (9 obserwacji) i średnich (3 obserwacje) cechujących formę *Bos taurus brachyceros*. Jedynie dwie wartości pomiarów szerokości nasad dalszych kości ramiennych odpowiadały 72 i 74 punktom (ryc. 3). Pochodziły one od zwierząt wyróżniających się większymi rozmiarami ciała i wzrostem, najprawdopodobniej stanowiły formę *Bos taurus primigenius* lub formę przejściową/krzyżówkę między turem a bydłem domowym.

Tabela 5. Wiek osobniczy bydła, owcy i świni na podstawie zużycia uzębienia szczątków z VII fazy chronologicznej (opracowała J. Piątkowska-Małecka)

Table 5. Ontogenetic age of cattle, sheep and pig from layer VII based on dental wear (processing J. Piątkowska-Małecka)

Uzębienie	Wiek	Liczba obserwacji
Bydło		
mleczny P	do 3 miesięcy	1
Pd3 na P3	25–28 miesiąc	2
wyrastający M2	15–18 miesiąc	1
wyrastający M3	25–28 miesiąc	2
M3 wyrośnięty (nie starty)	około 22 miesiąca	
Owca		
M3 wyrośnięty (nie starty)	około 18 miesiąca	2
Świnia		
mleczny P2	7–10 tydzień	1
wymiana Pd4 na P4, M2 wyrośnięty	12–16 miesiąc	7
M, stadium wyrastania	4–6 miesiąc	2
M2, stadium wyrastania	10–12 miesiąc	4
M3, stadium wyrastania	17–22 miesiąc	5
M3, wyrośnięty, nie starty	około 22 miesiąca	5
M3, lekko starty	24–36 miesiąc	2



Ryc. 3. Wykres skali stupunktowej szczątków bydła.

Opracowała J. Piątkowska-Małecka

Fig. 3. Chart of a 100-point scale for cattle remains.

Processing J. Piątkowska-Małecka

Na drugim miejscu wśród szczątków ssaków hodowlanych występowały kości świni, których udział równy był 33,0% (tabela 2). Z analizy rozkładu anatomicznego szczątków tego gatunku wynika, że ponad połowę stanowiły pozostałości głowy (53,8%). Na dalszych miejscach odnotowano obecność fragmentów należących do wartościowych części tuszy związanych z tułowiem (16,3%) i bliższymi odcinkami obu kończyn (14,4% kończyna piersiowa i 9,5% kończyna miedniczna). Najmniej było szczątków dystalnych odcinków kończyn (łącznie poniżej 6,5%; tabela 4).

Tabela 6. Wymiary kości zwierzęcych z VII fazy chronologicznej (opracowała J. Piątkowska-Matecka)
 Table 6. Dimensions of animal bones from layer VII (processing J. Piątkowska-Matecka)

Gatunek	Element anatomiczny	Rodzaj pomiaru	mm	Liczba punktów	WH (cm)
Bydło	K. ramienna	Bd	86,2; 87,5	72; 74	
	K. promieniowa	Bd	58,7; 61,0	38; 43	
	K. śródreżca	Bd	47,3	13	
	K. miednicy	LA	52,4; 67,1		
	K. piszczelowa	Bd	50,0; 52,2; 56,6	25; 30; 40	
	K. piętowa	GL	106,2	16	
	K. skokowa	GLI-GLm-Bd	56,1-52,0-38,5; 56,5-50,0-35,2	25; 25	
	K. śródstopia	Bp	34,3	16	
	Człon palcowy I	GL-Bp-Bd	48,3-23,1-21,0; 48,6-25,3-23,2	20; 20	
	Człon palcowy I	GL	46,2; 51,3		
Owca	Łopatka	SLC	18,1		
	K. piszczelowa	Bd	28,0		
	K. skokowa	GLI-GLm-Bd	30,1-29,3-19,7		WH=68,0
	K. śródstopia	GL-Bd-SD	136,1-20,3-22,0		WH=61,7
	Łopatka	SLC	21,2; 21,3; 21,0; 22,1; 23,4; 24,1; 24,0	20; 20; 20; 24; 26; 32; 32	
	K. ramienna	Bd-BT	36,3-32,0; 40,7-36,2	24; 32	
Świnia	K. promieniowa	Bp	26,1; 26,5; 26,0	18; 18; 18	
	K. śródreżca II	GL	70,3; 78,5		
	K. miednicy	LA	32,4; 33,0; 34,1; 34,6		
	K. piszczelowa	Bd	27,1; 29,0; 30,3	18; 20; 36	
	K. skokowa	GLI-GLm-Bd	36,1-34,0-22,0	18	
	Człon palcowy II	GL-Bp-Bd	46,6-50,0-48,3	40	
Koń	Człon palcowy III	Ld-H	53,3-34,0		

Gatunek	Element anatomiczny	Rodzaj pomiaru	mm	Liczba punktów	WH (cm)
Jeleń	K. promieniowa	Bd	54,7		
	K. piszczelowa	Bd	49,6		
	K. skokowa	GLI-GLm-Bd	52,1-48,0-33,2		
Sarna	K. piszczelowa	Bd	22,7		
	Ząb M3	dlugość	44,0		
Dzik	K. miednicy	LA	41,2		
	K. udowa	Bp	62,1		

Objaśnienia: K. – kość; SLC – największa szerokość szyjki; GLI – największa długość części bocznej; GLm – największa długość części przysrodkowej; GL – największa długość; Bp – największa szerokość nasady bliższej; Bd – największa szerokość nasady dalszej; SD – największa szerokość trzonu; LA – długość panewki miednicy; BT – największa szerokość bloczka; Ld – długość powierzchni grzbietowej; HP – wysokość; WH – wysokość w kłębie.

Explanation: K. – bone; SLC – smallest length of callum; GLI – greatest lateral length; GLm – greatest length of medial part; GL – greatest length; Bp – greatest breadth of proximal part; Bd – greatest breadth of distal part; SD – smallest breadth of shaft; LA – length of acetabulum of pelvis; BT – greatest breadth of humerus trochlea; Ld – length of the dorsal surface; HP – height; WH – withers height.

Porównanie ze wzorcem wykazało przede wszystkim nadwyżkę kości czaszki oraz, w mniejszym stopniu, bliższych odcinków kończyny piersiowej i miednicznej.

Udział zwierząt zabitych w młodym wieku dla świni wynosił 22,3%. W zbiorze tym odnotowano sześć fragmentów pochodzących od osobników, których śmierć nastąpiła poniżej drugiego roku życia. Na podstawie oceny stanu uzębienia wyznaczono klasy uboju tych zwierząt. Najwięcej było osobników zabitych między 12 a 16 miesiącem życia (7 obserwacji; tabela 5). W dalszej kolejności zabijano sztuki nieco starsze – między 17–22 miesiącem życia oraz około 22 miesiąca (po 5 osobników), a także nieco młodsze, około 10–12 miesięczne. Sporadycznie ubojowi poddawano zwierzęta bardzo młode, w wieku między 4 a 6 miesiącem życia oraz starsze – między 24 a 36 miesiącem życia (po 2 obserwacje). Jeden osobnik został zabity w wieku poniżej 10 tygodnia życia.

Wśród pozostałości świni 7 fragmentów zakwalifikowano do samic, a 3 do samców. Uzyskano 16 wartości pomiarów szerokościowych różnych elementów anatomicznych, które przełożono na skalę stupunktową (tabela 6). Zawierały się one w przedziale od 18 do 36 punktów, co wskazuje na przynależność do zwierząt średniorosłych.

Na trzecim miejscu wśród szczątków gatunków udomowionych znajdowały się pozostałości małych przeżuwaczy (27,2%), z przewagą kości owcy. Reprezentowane były one przez różne części tuszy, z wyjątkiem członów palcowych. Najwięcej odnotowano kości wartościowych elementów związanych z tułowiem (37,2%) oraz bliższym odcinkiem kończyny piersiowej i miednicznej (po 20,2%). Pozostałe, mało wartościowe części kończyn występowały w niewielkich udziałach (poniżej 5,0%). Porównanie z rozkładem wzorcowym wykazało niedobór członów palcowych i nadwyżkę bliższych odcinków obu kończyn.

W zbiorze kości małych przeżuwaczy udział szczątków pochodzących od osobników zabitych w młodym wieku, stwierdzony na podstawie rozwoju szkieletu, był wysoki i wynosił 18,3%. Ponadto 2 zęby owcy należały do zwierząt zabitych w wieku około 18 miesiąca życia. Odnotowano fragment mózdzienia owcy samicy. Na podstawie pomiarów kości skokowej i śródstopia obliczono wysokość w kłębie dwóch osobników. Wynosiła ona odpowiednio 68,0 cm i 61,7 cm.

Analizowany zbiór kostny stanowiły odpadki po konsumpcji mięsa, co potwierdza stan ich zachowania w formie wiórowatych fragmentów, często z widocznymi negatywami narzędzi rąbających. Na powierzchni wielu szczątków widoczne były ślady obróbki rzeźnej i kuchennej. Zaobserwowano je przede wszystkim na kościach gatunków hodowlanych, z wyjątkiem konia. Najwięcej odnotowano ich na pozostałościach kostnych bydła i świni, rzadziej małych przeżuwaczy. Sporadycznie widoczne były również na powierzchniach kości długich ssaków dzikich, najczęściej jelenia.

Zadokumentowano ślady obróbki rzeźnej, głównie ostatni jej etap związany z porcjowaniem tusz zwierzęcych. Były to przede wszystkim ślady rąbania, być może przy użyciu tasaków lub toporów rzeźniczych, rzadziej ślady rozczłonkowywania. Te ostatnie odnotowano na kości centroquartale, piętowej i członie palcowym bydła. Liczniejsze były ślady rąbania kości długich, albo w poprzek, w połowie trzo-



Ryc. 4. Fragment nasady dalszej kości ramiennej bydła ze śladami rąbania.

Fot. M. Bogacki

Fig. 4. Fragment of a distal humeral bone end of cattle with chopping marks.

Photo M. Bogacki



Ryc. 5. Fragmenty żuchwy młodego osobnika bydła ze śladami rąbania i cięcia.

Fot. M. Bogacki

Fig. 5. Fragments of a cattle mandible from a young animal with chopping and cutting marks.

Photo M. Bogacki

nów, albo w bezpośrednim sąsiedztwie nasad (ryc. 4). Rąbano także kości łopatki, zarówno w okolicach szyjki, jak i na talerzu oraz kości miednicy – w poprzek gałęzi i w okolicach panewki. W przypadku szczątków była zwraca uwagę duża liczba śladów rąbania na kościach czaszki oraz żuchwy w okolicach wyrostków kłykciowych (ryc. 5). Ślady tego typu zarejestrowano również na niektórych trzonach kręgów piersiowych i lędźwiowych, w jednym przypadku na I kręgu szyjnym (atlas). Cięcie w poprzek trzonu sugeruje zabieg odjęcia głowy. Poza rąbaniem odnotowano ślady cięcia i filetowania, widoczne w formie płytkich i wąskich negatywów pozostawionych przez ostrze narzędzia, być może noża. Najwięcej stwierdzono ich na fragmentach żeber. Na niektórych odnotowywano ślady porcjowania widoczne na obu końcach. W przypadku kości zwierząt przeżuujących zmierzono je w celu określenia wielkości porcji mięsa. Dla bydła zachowana długość żeber najczęściej wynosiła od 5 cm do 8 cm, nieco rzadziej odnotowywano większe porcje, o długości od 10 cm do 15 cm. Podobne wartości stwierdzono dla żeber owcy i kozy – krótsze miały długość około 5–6 cm, dłuższe 10–11 cm. Żebra świni pochodziły w dużej mierze od osobników młodych, nie zachowały się na nich wyraźne ślady obustronnego rąbania lub cięcia.

Poza śladami obróbki rzeźnej na wielu fragmentach odnotowano ślady ogryzania przez psy, co sugeruje, że odpadki kuchenne przez jakiś czas zalegały na powierzchni ziemi, a nie były bezpośrednio deponowane w jamach. Nie zarejestrowano kości ze zmianami o cechach patologicznych.

CHARAKTERYSTYKA SZCZĄTKÓW KOSTNYCH W ŚWIETLE WYNIKÓW BADAŃ DAWNYCH

Pierwsze wzmianki o szczątkach kostnych pochodzących z badań wykopaliskowych przeprowadzonych na grodzie na Zawodziu w Kaliszu dotyczyły przedmiotów z kości i poroża odkrytych w północnej części stanowiska (sektor VI, ar 205, ćw. AC), w warstwie datowanej na koniec XII w. (Dąbrowska 1966, s. 715). Były to przedmioty i półwytwory znajdujące się w obrębie obiektu interpretowanego jako pozostałości warsztatu rogowniczo-kamieniarskiego, ilustrujące głównie wytwórczość kościaną. Obecność szczątków zwierzęcych, najprawdopodobniej o cechach pokonsumpcyjnych, odnotowywano w sprawozdaniach i pracach poświęconych wynikom badań archeologicznych (m.in. Białęcka, Dąbrowscy 1961; Dąbrowscy, Kozłowska 1964; Dąbrowska 1965; 1968b). Często podkreślano ich dużą liczbę w inwentarzach, np. w obiektach mieszkalnych.

Jeden ze zbiorów wzmiankowany w literaturze pochodził ze specyficznego obiektu nr 1/62, znanego w literaturze jako „chata z beczką” (Dąbrowska 1968a). W części południowo-wschodniej prostokątnego obiektu znaleziono beczkę z klepek dębowych, we wnętrzu której znajdowała się końska czaszka i inne kości tego gatunku. Obok beczki odkryto drugą czaszkę konia, a pod nią kolejne trzy (Dąbrowska 1968a, s. 356–372; Baranowski 1998). Miały one być odzwierciedleniem bliżej nierozpoznanych praktyk wierzeniowych (Dąbrowska 1968a, s. 366). Poza czaszkami

konia w obiekcie 1/62 znaleziono duży zbiór kostny, w którym wyróżniono szczątki konia (900 okazów), bydła (789 szczątków), świni (297), owcy (104), psa (44) oraz zwierząt dzikich – dzika (23), jelenia (10), sarny (5), żubra (2) i niedźwiedzia (1; Dąbrowska 1968a, s. 361). Liczne zabytki znalezione w zasypisku obiektu, w tym materiały kostne, wskazywały na jego funkcję mieszkalną, współcześnie uważa się, że mógł on stanowić rodzaj ujęcia wody (Cyngot, Wyczółkowski 2023 s. 148).

Oznaczenia szczątków zwierzęcych dotyczyły materiałów wydobytych w pierwszym etapie prac wykopaliskowych przeprowadzonych na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. przez zoologów, pracowników Katedry Anatomii Zwierząt Wydziału Weterynarii SGGW w Warszawie. W większości efekty ich pracy nie zostały opublikowane, poza lakonicznymi wzmiankami w opracowaniach archeologicznych. Zaginęły również wyniki dokonanych oznaczeń w formie maszynopisów, podobnie jak materiały kostne. Szczątki wydobywane w dwóch kolejnych etapach prac wykopaliskowych (1982–1991 i 2006–2007) nie były przedmiotem analiz archeozoologicznych, z wyjątkiem przedmiotów z kości i poroża. Z dawnych badań drukiem ukazały się jedynie opracowania prezentujące bardziej szczegółowe wyniki badań specjalistycznych pokonsumpcyjnych szczątków kostnych z grodziska na Zawodziu w Kaliszu (Kobryń i in. 1984; Kobryń, Serwatka 1984; Świeżyński i in. 1989). Najprawdopodobniej wszystkie dotyczyły zbioru osteologicznego pozyskanego podczas pierwszego etapu prac wykopaliskowych przeprowadzonych między 1958 a 1965 r. pod kierunkiem Krzysztofa Dąbrowskiego. Nie ma jednak pewności w tym względzie, gdyż informacja ta pojawiła się wyłącznie w pracy dotyczącej kości konia (Świeżyński i in. 1989, s. 391). Nie wiadomo również, z której części grodziska pochodziły analizowane materiały kostne. Zbiór liczył 41415 fragmentów kostnych i zębów, w przeważającej większości (41115 fragmentów) należących do ssaków, przede wszystkim udomowionych (40053 fragmenty; Kobryń i in. 1984, s. 399, tabela 1). W pracach tych omówione są jedynie trzy gatunki zwierząt udomowionych: bydło, świnia i koń, pominięte zaś są pozostałe gatunki, w tym ssaki dziko żyjące. Materiał przyporządkowano do czterech faz chronologicznych: IX–X w., XI–XII w., XIII w. i XIV w. (Kobryń i in. 1984, tabela 1), lecz mimo to analizę przeprowadzono dla całego zbioru łącznie, jedynie z uwzględnieniem kości wybranego gatunku. Stanowi to duży mankament opracowań, istotnie ograniczający możliwości wykorzystania wyników do rekonstrukcji znaczenia zwierząt w gospodarce prowadzonej przez mieszkańców grodu w średniowieczu. Poza tym najnowsze ustalenia stratygraficzne skorelowane z materiałem zabytkowym i ustaleniami geomorfologiczno-klimatycznymi dały podstawy do wyróżnienia dziewięciu faz rozwoju grodu i jego zaplecza. Z wyjątkiem fazy 0, obejmującej osadnictwo pradziejowe, pozostałe datowane są na wczesne i pełne średniowiecze (Baranowski 2023c).

Wnioskując na podstawie danych liczbowych zawartych w pracy poświęconej szczątkom bydła (Kobryń i in. 1984, s. 400, tabela 1), stwierdzić można, że udziały kości ssaków domowych w czterech wydzielonych fazach osadniczych nie zmieniły się w miarę upływu czasu. Dominowały pozostałości bydła, których udział wynosił około 55%. Na drugim miejscu znajdowały się resztki kostne świni z około 30% udziałem. Na kolejnym miejscu odnotowano kości małych przeżuwaczy, których

udział wynosił nieco ponad 10%. Szczątki konia na ogół były nieliczne, a ich udział kształtował się na poziomie około 3%, z wyjątkiem warstw datowanych na XI–XII w., gdzie przekroczyły 10%. Odnotowano także nieliczne pozostałości szkieletów psa i kota.

Największa liczba szczątków bydła – 21977 fragmentów, pochodzących z co najmniej 168 osobników, świadczy według Autorów opracowania o szczególnej roli tego gatunku w gospodarce mieszkańców Kalisza (Kobryń i in. 1984, s. 403). Liczba kości świni wynosiła 10351 fragmentów i pochodziła od co najmniej 317 osobników. Autorzy zwrócili uwagę na fakt większej intensywności hodowli świni w dwóch fazach osadniczych datowanych na XI–XII i XIII w. (Kobryń, Serwatka 1984, s. 419). Najmniej kości – 2138 fragmentów pochodziło od co najmniej 35 osobników konia.

Kości bydła i świni stanowiły typowe odpadki kuchenne, co potwierdzają szczegółowo opisane w obu pracach ślady cięcia i opalenia (Kobryń i in. 1984; Kobryń, Serwatka 1984). Trudno jest jednoznacznie ustosunkować się do charakteru zbioru szczątków trzeciego z opisywanych gatunków, a mianowicie konia. W opublikowanej pracy zaliczono je również do odpadów pokonsumpcyjnych, głównie z powodu „przemieszania ze szczątkami innych gatunków oraz licznych śladów opaleń” (Świeżyński i in. 1989, s. 393). Z drugiej jednak strony Autorzy zwracają uwagę, że kości tego gatunku często były zachowane w całości lub dużych fragmentach, co z kolei „przemawia za wyłączeniem konia z grupy zwierząt jadanych w owym czasie” (Świeżyński i in. 1989, s. 400). Dodatkowym argumentem poświadczającym to stwierdzenie jest obecność w zbiorze kości konia pięciu zachowanych w całości czaszek. Znaleźiska tego rodzaju nie są typowe dla materiałów pokonsumpcyjnych i wymagają szczegółowej interpretacji. W zbiorze szczątków pokonsumpcyjnych znalazły się również fragmenty kostne użyte jako surowiec do wytwórczości, co potwierdzają ślady obróbki i pracy. Wymieniono kości promieniowe bydła, z których wykonano łyżwy lub płozy oraz kość śródstopia użytą do produkcji „przedmiotu podobnego do szydła” (Kobryń i in. 1984, s. 403). Oznacza to także, że wytwórczość z kości i poroża jest w dużej mierze niedoszacowana i trudno określić jej skalę (Piątkowska-Małecka 2023).

W omawianych pracach, poza informacjami dotyczącymi identyfikacji gatunkowej szczątków bydła, świni i konia, zebrano również dane dotyczące składu anatomicznego, wieku i płci zwierząt oraz ich morfologii. Niestety, podczas analizy nie uwzględniono wydzielonych faz chronologicznych. Nie wiadomo więc, czy poczynione ustalenia są wiarygodne. Stwierdzono, że do grodu dostarczano całe zwierzęta, i to „najpewniej żywe”, ale nie można też wykluczyć „chowy zwierząt na miejscu” (Kobryń i in. 1984, s. 403), za czym przemawia znaczna liczba szczątków pochodzących od zwierząt młodych, a nawet cieląt, które nie nadawały się do przepędzania na duże odległości. Autorzy nie zawarli w pracy danych dotyczących liczby kości pochodzących od osobników zabitych w młodym wieku ani nie podali klas uboju. Podobnie było w przypadku szczątków świni (Kobryń, Serwatka 1984, s. 417) i konia (Świeżyński i in. 1989). W odniesieniu do tych gatunków stwierdzono obecność wszystkich części szkieletu, przy czym dla świni odnotowano dużą liczbę

kości głowy. Autorzy podkreślili, że duża liczba kości tych zwierząt pochodziła od osobników młodych, nie podali jednak szczegółowych informacji. Moment śmierci oznaczono jedynie dla kilku osobników konia; były to zwierzęta w wieku około 4,5 roku, 5 lat, 18–19 i ponad 20 lat.

Walorem omawianych prac są wyniki badań osteometrycznych. Dzięki dużej liczbie dobrze, często w całości, zachowanych kości możliwe było przeprowadzenie pomiarów, których wyniki wykorzystano do oceny morfologii bydła, świni i konia. W przypadku pozostałości bydła wymiary kości śródrcza i śródstopia posłużyły także do oceny płci. Stwierdzono obecność 109 kości samic, 16 samców i 2 osobników kastrowanych. Badania morfologiczne wykazały, że bydło należało do formy brachycerycznej, niskorosłej. Autorzy przeanalizowali także wysokość w kłębie osobników tego gatunku. W celu stwierdzenia ewentualnej zmienności populacji w miarę upływu czasu uwzględnili wyróżnione horyzonty chronologiczne. Nie odnotowano różnic w wielkości tych zwierząt (Kobryń i in. 1984). Inna sytuacja dotyczyła kości świni i konia. Wykazano zróżnicowanie wielkości i proporcji ciała osobników obu tych gatunków. Wśród kości świni odnotowano zwierzęta o wzroście 80,0 cm i 83,4 cm, ale też mniejsze, o wysokości od 69,4 cm do 76,8 cm, przy czym uważa się, że osobniki większe były samcami (Kobryń, Serwatka 1984, s. 422). Podobnie było w przypadku kości konia, które pochodziły od zwierząt zróżnicowanych pod względem wielkości. Wydzielono cztery klasy wielkościowe, wśród których najliczniejsze były konie średniowysokie, stanowiące około połowy badanego zbioru. Rzadziej występowały osobniki wysokie, a sporadycznie niskie i średnioniskie (Świeżyński i in. 1989).

Dane uzyskane dla szczątków bydła, świni i konia z grodziska w Kaliszu porównano z ustaleniami z innych wczesnośredniowiecznych stanowisk. Dla każdego gatunku dobrano różną liczbę stanowisk – dla bydła 6, dla świni 8 i dla konia 5. Nie wiadomo, jakie były kryteria doboru tych stanowisk, poza ich chronologią i funkcją. Porównano jedynie wyniki badań morfologicznych, ustalając, że materiały z Kalisza w przypadku kości bydła, świni i konia były zbliżone pod względem wielkości do odnotowanych na innych stanowiskach.

Podsumowując efekty badań archeozoologicznych materiałów kostnych z Kalisza-Zawodzia opublikowane w latach osiemdziesiątych XX w., stwierdzić należy, że są one niepełne, głównie z powodu wyboru jedynie trzech gatunków udomowionych: bydła, świni i konia oraz zakresu badanych cech. Skoncentrowano się głównie na danych dotyczących rozkładów gatunkowych oraz cechach morfologicznych tych zwierząt. Pozostałe elementy analizy archeozoologicznej, takie jak: rozkład anatomiczny, ocena wieku śmierci zwierząt i ich płci, potraktowano bardzo ogólnie lub wcale. Na podstawie przeprowadzonych badań można jedynie stwierdzić, że podstawą gospodarowania zwierzętami była hodowla ssaków udomowionych, przede wszystkim bydła, w dalszej kolejności świni oraz małych przeżuwaczy i konia. Odnotowano, że schemat ten był niezmienny w czterech wyróżnionych fazach chronologicznych. Hodowano bydło krótkorogie, natomiast świnię i konie były zróżnicowane pod względem wielkościowym. Nie różniły się one od zwierząt trzymanyh na innych grodach o podobnej funkcji i chronologii. Z punktu widzenia obecnych

badania archeozoologicznych wyniki przeprowadzonych dawniej analiz na tak dobrze zachowanym materiale nie dają możliwości pełnej rekonstrukcji znaczenia i eksploatacji zwierząt różnych gatunków wśród mieszkańców wczesnośredniowiecznego grodu w Kaliszu. Z powodu zaginięcia zarówno badanych materiałów kostnych, jak i nieopublikowanych katalogów z wynikami obserwacji makroskopowych nie jest możliwe uzupełnienie brakujących informacji ani weryfikacja poczynionych ustaleń. Z tego powodu, w celu poznania roli zwierząt w zajęciach gospodarczych ludności zamieszkującej gród w Kaliszu, podjęto opracowanie nowego zbioru szczątków wydobytego z wykopu 9C. Uzyskane dane uzupełniono wynikami dawnych badań.

ZWIERZĘTA W KONSUMPCJI I GOSPODARCE MIESZKAŃCÓW WCZESNOŚREDNIOWIECZNEGO GRODU NA ZAWODZIU W KALISZU

Zwierzęce szczątki kostne odnalezione w obrębie wykopu 9C, w warstwach datowanych na XI i XII w., dają podstawy do rozważań na temat pożywienia mięsnego oraz roli różnych gatunków ssaków i ptaków w życiu mieszkańców grodu na Zawodziu w Kaliszu. Miejsce to było jednym z ważniejszych punktów osadniczych w okresie wczesnego średniowiecza na terenie ziem polskich, w czasie kształtowania się państwa piastowskiego w Wielkopolsce (Kurnatowska 1998; 2000; Kara 2009; Buko 2011). Mimo różnych interpretacji znaczenia Kalisza w państwie Piastów niewątpliwie odgrywał on dużą rolę, chociażby z powodu położenia na skrzyżowaniu licznych szlaków lądowych i wodnych. Wysoką rangę tego ośrodka, z siedzibą elit władzy i istotnym znaczeniem militarnym, potwierdzają również liczne znaleziska przedmiotów metalowych oraz broni, w tym elementów kuszy (Baranowski, Cyngot red. 2023).

Pierwszy gród plemienny na Zawodziu został założony w środkowej części doliny Proсны, na równinie zalewowej, jeszcze przed powstaniem państwa piastowskiego, w IX w., co jest potwierdzone datowaniem metodą dendrochronologiczną i radiowęglową. Początki użytkowania tego obszaru sięgają VII–VIII w. (Baranowski 2023c). Niestety, zbiory osteologiczne przyporządkowane do pierwszych trzech faz użytkowania stanowiska, które pochodzą z okresu między VII a X w., są nieliczne. Powoduje to, że wnioskowanie na ich podstawach może być błędne. Niemniej wydaje się, że największe znaczenie w gospodarowaniu zwierzętami miała wówczas hodowla zwierząt domowych, w dalszej kolejności łowiectwo ssaków dzikich takich gatunków jak: jelen, sarna, dzik, zwierzęta mięsożerne i zając. Wśród zwierząt udomowionych dominującą rolę odgrywały dwa gatunki małych przeżuwaczy – owca i koza, a uzupełnienie korzyści wynikających z hodowli tych zwierząt stanowiły świnia i bydło. Pierwszoplanowe znaczenie owcy i kozy mogło wiązać się z pasterskimi tradycjami ludności, która zapoczątkowała zasiedlenie rejonu Kalisza. Z powodu małej liczby szczątków, poza strukturą gatunkową nie można więcej powiedzieć na temat charakteru i zasad prowadzonej hodowli w czasach plemiennych i wczesnym okresie piastowskim.

Znacznie więcej danych uzyskano dla okresu piastowskiego, czasów największego rozwoju grodu na Zawodziu w XI i XII w. (faza VII; Baranowski 2023c).

Wyniki badań archeozoologicznych przeprowadzonych w latach sześćdziesiątych XX w. w części także odnoszą się do tego okresu i w pewnym stopniu pozwalają uzupełnić obraz uzyskany na podstawie obecnie wykonanej analizy materiałów kostnych z majdanu grodziska (wykop 9C, sektor V). Analizy izotopów trwałych węgla i azotu szczątków ludzkich 40 osobników w wieku powyżej trzeciego roku życia, pochowanych w Kaliszu, wskazują na wysoką konsumpcję białka zwierzęcego. Mogło ono pochodzić od drobiu, młodych zwierząt karmionych mlekiem matki i ryb (Fetner 2023). Na podstawie wyników badań archeozoologicznych, zarówno aktualnych, jak i dawnych, stwierdzić można, że mięsa do konsumpcji dostarczały przede wszystkim ssaki i ptaki udomowione, hodowlane, znacznie rzadziej dziko żyjące. Szczątki ryb są nieliczne, co zapewne wynika z ręcznego zbierania fragmentów kostnych podczas prac wykopaliskowych. Spożywano głównie wołowinę, w dalszej kolejności wieprzowinę i baraninę/kozinę, mniejszy udział w diecie miały drób i dziczyzna. Na strukturę spożywanego mięsa wskazuje rozkład gatunkowy szczątków udomowionych z przewagą kości bydła, którego udział sięgał prawie 40%. Wyniki badań dawnych sugerują jeszcze większe znaczenie tego gatunku, którego udział szczątków w omawianym okresie wynosił ponad 50% (Kobryń i in. 1984). Nie ma jednak pewności, skąd pochodził analizowany wówczas zbiór kości i czy również odzwierciedla on wyłącznie sytuację z rejonu majdanu grodziska. Nie można bowiem wykluczyć zróżnicowania diety mieszkańców użytkujących różne miejsca w obrębie zespołu osadniczego, szczególnie w przypadku zhierarchizowanego społeczeństwa. Szczegółowe badania socjotopograficzne pozwalają na obserwacje takich zmienności widocznych zarówno w strukturze rozkładów gatunkowych, jak również anatomicznych (por. np. Makowiecki 2010; 2016). Na kolejnych miejscach, za bydłem, odnotowano pozostałości świni (około 30%), a następnie owcy i kozy (około 25%), z przewagą pierwszego gatunku. Niewielki udział stanowiły kości konia. Udziały poszczególnych gatunków zwierząt hodowlanych były mniej więcej wyrównane z przewagą bydła, co sugeruje że prowadzona gospodarka zwierzętami miała charakter wielokierunkowy i nastawiona była na wielostronne wykorzystywanie poszczególnych gatunków, nie tylko jako źródła mięsa i tłuszczu, ale również ich walorów przyżyciowych.

Struktura hodowli odnotowana w Kaliszu odbiega nieco od ogólnego obrazu znanego dla innych, kluczowych grodów państwa piastowskiego (Gręzak, Kurach 1996; Iwaszczuk 2014). Na większości z nich odnotowano dominującą rolę świni, którą uzupełniano bydłem, przy niewielkim znaczeniu gospodarczym małych przeżuwaczy. Sytuację taką stwierdzono w następujących ośrodkach: Międzyrzecz (Makowiecka, Makowiecki 2015), Santok (Sobociński 1983; Osypińska 2019), Ostrów Lednicki (Makowiecki 2001), Krosno Odrzańskie (Makowiecka, Makowiecki 2006), Poznań (Makowiecki 2016), Gniezno (Sobociński 1992; Sobociński, Schramm 1972; Schramm 1974; Makowiecki 2012; Makowiecki, Makowiecka 2018), Giecz (Sobociński 1985), Łęczyca (Makowiecki 2014) i wiele innych, nie tylko położonych na terenie Wielkopolski, ale również na Pomorzu (Makowiecki 2010), ziemi chełmińskiej (Makowiecki, Makowiecka 1999; Makowiecki 2003) i Śląsku (Molenda 1985; Makowiecki 2006).

Dominację szczątków świnia wiąże się z miejscami, w których dochodziło do wykształcania się elit społeczno-politycznych, powiązanych z powstawaniem grodów. Konieczność zaspokajania rosnących potrzeb żywieniowych skutkowała intensywną hodowlą tego gatunku, dostarczającego dużych ilości mięsa i tłuszczu w stosunkowo krótkim czasie. Wysoka płodność i plenność zapewniała ciągłość utrzymania stad dostarczających mięsa do konsumpcji, a być może umożliwiała też uzyskanie nadwyżek żywnościowych. Świnie są wszystkożerne i nie wymagają dobrej jakości paszy, w przeciwieństwie do zwierząt przeżuwających, znacznie bardziej wymagających pod tym względem. Położenie grodu na dnie doliny rzecznej, w rozlewiskach Proсны, na niskim terasie zalewowym (Stupnicka 1998, s. 30; Stupnicka i in. 2006; Baranowski 2023d) nie było miejscem sprzyjającym wypasowi bydła, owcy i kozy.

Gród na Zawodziu w Kaliszu wyróżnia się w ogólnym obrazie struktury hodowli stwierdzonej na grodach państwa Piastów dominacją pozostałości bydła w porównaniu ze świnia. Uwzględniając wyniki badań dawnych, można sądzić, że znaczenie bydła w gospodarce zwierzętami było znaczące, co potwierdza ponad 55% udział szczątków w zbiorach osteologicznych. Fakt ten być może należy powiązać z długim użytkowaniem tego miejsca, jeszcze przed powstaniem państwa Piastów, w okresie plemiennym. Wówczas powstał pierwszy gród na Zawodziu, w miejscu funkcjonującego tu wcześniej miejsca kultowego (Baranowski 2023e). W przeciwieństwie do wielu przedpaństwowych ośrodków grodowych Wielkopolski nie został on zniszczony i nieprzerwanie rozwijał się w ciągu wczesnego średniowiecza.

Na grodzie na Zawodziu spożywano przede wszystkim najatrakcyjniejsze pod względem ilości i jakości mięsa części tuszy, czyli karkówkę, łopatkę i goleń przednią oraz schab, szynkę i goleń tylną, rzadziej zaś boczek i żeberka. Wyjątkiem była świnia, wśród szczątków której odnotowano wysoki odsetek mniej atrakcyjnych elementów głowy. Sugeruje to spożywanie głowizny, co odnotowano również na wielu innych wczesnośredniowiecznych stanowiskach z terenu ziem polskich, zarówno grodziskach, jak i osadach podgrodowych oraz otwartych (Iwaszczuk 2014). Wydaje się, że w Kaliszu okazjonalnie spożywano również głowiznę bydła, co potwierdza znacząca liczba śladów rąbania i cięcia odnotowana na kościach czaszki i żuchwy (ryc. 5).

Brak (owca/koza) lub bardzo mała liczba (bydło, świnia) członów palcowych wskazują, że ubój i rozbiór tusz zwierzęcych odbywały się poza terenem majdanu grodu, gdzie dostarczano już oprawione lub, być może, nawet poporcjowane tusze przygotowane do dalszej obróbki kuchennej. Wyjątek stanowiła obecność nielicznych członów palcowych świnia. Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, czy świadczą one o tym, że niektóre z tych zwierząt były trzymane na majdanie i tu zabijane, czy też przynoszono z zewnątrz zabite zwierzęta, które na miejscu skórowano. Brak jakichkolwiek śladów na tych elementach anatomicznych może też wskazywać na spożywanie potraw z nówek świnia lub używanie ich do gotowania wywarów. Z powodu braku badań archeozoologicznych nie jest możliwe wskazanie miejsca, w którym znajdowało się zaplecze gospodarcze grodu; być może stanowiła je osada przygrodowa zlokalizowana w rejonie Starego Miasta.

Tusze zwierzęce rąbano na mniejsze części, co potwierdzają liczne ślady widoczne na wielu fragmentach kostnych, zarówno kościach długich, jak też łopatkach, kościach miednicy i żebrach. Ostatnie z nich wskazują na wielkość porcji garnkowych. W przypadku zwierząt przeżuujących stwierdzono dwie kategorie wielkości – około 7 cm i większe – około 12 cm. Podobnie było na innych stanowiskach, np. w Gnieźnie (Makowiecki 2012). Kości długie dzielono na ogół w poprzek trzonów, w bezpośrednim sąsiedztwie nasad. Nie zaobserwowano śladów sugerujących wydobycie szpiku kostnego. Wyniki badań dawnych podkreślają również obecność licznych śladów opalenia kości bydła (Kobryń i in. 1984, s. 403) i świni (Kobryń, Serwatka 1984, s. 417), co sugeruje, że dalsza obróbka polegała na pieczeniu mięsa. Zapewne stosowano także inne sposoby przygotowywania mięsa do spożycia, takie jak: smażenie, gotowanie, duszenie czy wędzenie, co potwierdzają średniowieczne źródła pisane (Demińska 1963).

W przypadku szczątków kostnych konia znalezionych w Kaliszu brak jest bezpośrednich danych wskazujących na ewentualną konsumpcję koniny. Dotyczy to wyników badań aktualnych i dawnych. Na szczątkach tego gatunku nie odnotowano śladów, które można powiązać z obróbką rzeźną i/lub kuchenną, z wyjątkiem opalenia opisanego w przypadku niektórych kości z dawno analizowanego zbioru. Jednakże Autorzy nie wiążą ich z czynnościami przygotowywania mięsa końskiego do spożycia (Świeżyński i in. 1989). Ponadto pozostałości koni pochodziły od osobników dorosłych, a nawet starych, co potwierdza długie, przyżyciowe wykorzystywanie tych zwierząt. Kwestia spożywania koniny jest często poruszana w literaturze, głównie za sprawą śladów obróbki rzeźnej i kuchennej odnotowywanych na kościach konia w niektórych zbiorach osteologicznych oraz obecności szczątków zwierząt zabitych w młodym wieku. Z danych zebranych przez Urszulę Iwaszczuk (2015, s. 212) wynika, że takie występowały na stanowiskach z wczesnego średniowiecza na terenach wschodniej części ziem polskich – na Mazowszu, Podlasiu i w Małopolsce, co ma przemawiać za konsumpcją koniny w tych rejonach.

Na podstawie wyników dawnych badań archeozoologicznych szczątków z Kalisza odtworzono morfologię hodowanych koni. Stwierdzono, że niezależnie od fazy chronologicznej, populacja była silnie zróżnicowana pod względem morfologicznym (Świeżyński i in. 1989, s. 425). Ponad połowę stanowiły konie średniowysokie, następnie konie wysokie, o wysokości w kłębie między 136 cm a 142 cm, mniej odnotowano kości zwierząt niskich i średnioniskich (Kobryń 1984). Na większości stanowisk z wczesnego średniowiecza stwierdzono obecność koni niskich i średniorosłych, choć obszary Wielkopolski i Pomorza Zachodniego wyróżniają się bardziej zróżnicowaną populacją, a koncentracja stanowisk, na których odnotowano kości koni wysokich, znajdowała się w Wielkopolsce (Iwaszczuk 2015, s. 212, 213). Gród na Zawodziu w Kaliszu wpisuje się w te ustalenia, ponadto najprawdopodobniej hodowano tu konie bojowe.

Spożywane mięso gatunków zwierząt hodowlanych w dużej ilości pochodziło od zwierząt zabitych w młodym wieku, przed osiągnięciem dojrzałości morfologicznej. Dotyczyło to głównie małych przeżuwaczy, wśród których odsetek kości osobników młodych wynosił ponad 18%, podczas gdy na większości stanowisk archeologicznych, niezależnie od ich chronologii, kształtuje się na poziomie mię-

dzy 5% a 8% (Lasota-Moskalewska 2008, s. 250). Wydaje się więc, że mieszkańcy chętnie spożywali jagnięcinę. Pojedyncze oznaczenie płci owcy nie uprawnia do oceny struktury płci hodowanych stad. Podobna sytuacja dotyczy także innych wczesnośredniowiecznych stanowisk z terenu ziem polskich. Hodowano owce małe, wyróżniające się wysokością w kłębie około 65 cm. Był to typ powszechnie spotykany również na innych stanowiskach z wczesnego średniowiecza (Lasota-Moskalewska i in. 1998; Przespolewska 2000). Wyglądem zbliżone były one do współczesnej świniarki (Hołub 1938). Owce i kozy hodowano głównie z powodu potrzeby uzyskania mięsa do konsumpcji, ale nie można wykluczyć, że kozy mogły stanowić też źródło mleka i sierści, a owce mleka i wełny.

W przypadku bydła odnotowano standardowy odsetek kości zwierząt zabitych w młodym wieku, równy około 7%. Wskazuje on na zachowanie odpowiednich proporcji między udziałem zwierząt poddawanych ubojowi i pozostawianych do użytkowania przyżyciowego. Do uboju kierowano głównie osobniki w wieku powyżej 2 lat, rzadziej młodsze. Taki sposób zarządzania stadem wpisuje się w ustalenia wynikające z badań przeprowadzonych na kilku innych średniowiecznych stanowiskach. Wynika z nich, że do uboju kierowano głównie osobniki wyrosnięte, w wieku między 19 a 28 miesiącem życia i starsze, około 3 letnie, już w pełni wyrosnięte, a rzadziej młodsze w wieku między 4 a 14 miesiącem życia (Makowiecki 2006; 2008). W materiałach z Kalisza nie oznaczono płci bydła, nie wiadomo więc, czy i ewentualnie jakie reguły dotyczyły wyboru zwierząt kierowanych do uboju pod względem selekcji płci. Jedynie badania dawne wskazują na znaczącą dominację kości samic (109 obserwacji) nad samcami (16 sztuk; Kobryń i in. 1984, s. 405). Odpowiada to sytuacji stwierdzonej na większości stanowisk z okresu wczesnego średniowiecza, gdzie, jak ustalono, proporcje te kształtowały się najczęściej na poziomie od 2 do 4 samic na jednego samca (Iwaszczuk 2015, s. 207). Wśród materiałów z grodu na Zawodziu znaleziono również dwie kości pochodzące od osobników kastrowanych. Sugeruje to, że zwierzęta te były wykorzystywane jako siła pociągowa w pracach rolnych.

Bydło hodowane w Kaliszu należało do formy niskorosłej, brachycerycznej, o wysokości w kłębie od 90 cm do 130 cm. Badania morfologiczne kości tego gatunku przeprowadzone na różnego typu stanowiskach datowanych na wczesne średniowiecze wykazały, że na terenach stanowiących trzon państwa piastowskiego wyróżniały się one zbliżonymi wartościami wymiarów, natomiast w rejonach leżących peryferyjnie odnotowano duże rozbieżności w wartościach pomiarów (Iwaszczuk 2014). Uznano, że regiony najwcześniej włączone w obręb państwa Piastów wyróżniały się długą tradycją hodowlaną, a populacje tych zwierząt były dość jednorodne pod względem morfologicznym i składały się z osobników niski i średniorosłych. Podobne ustalenia poczyniono także w odniesieniu do materiałów kostnych z grodziska w Kaliszu, zarówno w badaniach dawnych (Kobryń i in. 1984), jak i aktualnych. Jednakże w ostatnim przypadku nieliczne osobniki zaliczono do formy primigenicznej, wyróżniającej się większymi rozmiarami. Trudno powiedzieć, czy stanowiły one formę przejściową między bydłem domowym a turem, będącą efektem krzyżowania się tych zwierząt, czy też pochodziły od zwierząt

sprawdzonych do Kalisza z innych terenów, gdzie osobniki większych rozmiarów występowały powszechniej, np. z obszarów wschodnich, gdzie występowało bydło rosłe, siwe. Druga interpretacja wydaje się bardziej prawdopodobna. Wskazuje na to z jednej strony brak kości tura wśród szczątków ssaków dziko żyjących, z drugiej zaś wykres powstały z wartości pomiarów przeliczonych na punkty, składający się z dwóch wyraźnie oddzielonych od siebie grup – liczniejszej z wymiarami typowymi dla zwierząt małych i średnich oraz mniej licznej z wymiarami typowymi dla osobników roślejszych (ryc. 3). W średniowieczu Kalisz położony był na skrzyżowaniu szlaków handlowych, zarówno wodnych, jak i lądowych, biegnących we wszystkich kierunkach (Wąsowiczówna 1960; Wyczółkowski, Kędzierski 2016; Kędzierski 2020), co sprzyjało wymianie towarów.

Świnie zabijano najczęściej w wieku nieco powyżej pierwszego roku życia, w drugiej kolejności osobniki niespełna dwuletnie, sporadycznie zaś półroczne. Odsetek kości zwierząt młodych wynosił nieco ponad 20%. Dane te wskazują, że hodowla tych zwierząt miała charakter mięsno-tłuszczowy. Zwierzęta trzymano dłużej, zapewne w celu uzyskania tuszy o zwiększonej zawartości słoniny. Mięso tego typu lepiej nadawało się do wytwarzania przetworów (Demińska 1963). Odnotowano więcej kości samic w porównaniu z samcami, co może wiązać się z walorami smakowymi spożywanego mięsa. Pochodzące od samic (i osobników kastrowanych) wyróżnia się większą kruchością i lepszymi walorami smakowymi (Prost 1983). Hodowano świnie średniorosłe, o wzroście około 70 cm. Podobnie było w innych wczesnośredniowiecznych ośrodkach, co, jak się sądzi, związane było z hodowlą zagrodową tego gatunku (Iwaszczuk 2015, s. 208). W pracy prezentującej wyniki badań dawnych odnotowano również nieliczne zwierzęta większych rozmiarów, o wysokości w kłębie około 80 cm (Kobryń, Serwatka 1984, s. 419).

Poza ssakami hodowlanymi mieszkańcy grodu na Zawodziu w Kaliszu spożywali i wykorzystywali również drób – przede wszystkim kurę domową, w mniejszym zakresie, być może, także gęsi. W przypadku ostatniego gatunku, z powodu dużego podobieństwa morfologicznego, nie udało się rozstrzygnąć, czy szczątki pochodziły od gęsi dzikiej (gęś gęgawa), czy udomowionej (Bacher 1967). Wydaje się, że okazy udomowione występowały na różnego typu stanowiskach już od wczesnej epoki żelaza, choć ze względu na częsty brak opisu kryteriów ich wydzielenia nie można mieć takiej pewności (Waluszewska-Bubień 1979; Nogalski 1984; Makowiecki 2001; Bocheński i in. 2012). Przypuszcza się, że we wczesnym średniowieczu hodowano gęś domową, lecz część szczątków mogła pochodzić od dzikiej gęgawy (Makowiecki 2016, s. 211). Na stanowiskach z wczesnego średniowiecza w porównaniu z czasami wcześniejszymi udział kości gęsi zmniejszył się. W poszczególnych ośrodkach był on zróżnicowany i wynosił od 3% do 52% (Wiejacka, Makowiecki 2018, s. 80). Poza dostarczaniem mięsa gęsi mogły być również wykorzystywane przyżyciowo jako źródło pierza i puchu (Pruski 1967, s. 255), a być może też tłuszczu (Pruski 1967, s. 567).

Wśród ptactwa większe znaczenie miały kury domowe. Szczątki tych zwierząt w większości stanowiły konsumpcyjne części tuszy, czyli udka i skrzydełka. Spożywano mięso dorosłych zwierząt. Jego część pochodziła od samic, na co wskazują kości, których jamy szpikowe wypełnione były związkami mineralnymi tworzą-

cymi się w czasie znoszenia jaj. Świadczy to również o przyzyciowym użytkowaniu tych zwierząt. Hodowano głównie kury małych rozmiarów, zbliżone wielkością do współczesnej liliputki. Kury i gęsi mogły być hodowane w pomieszczeniach gospodarczych znajdujących się w obrębie grodu; ich hodowla jest łatwa, nie wymagają one dobrej jakościowo paszy, często żywią się resztkami (Pruski 1967, s. 243).

Uzupełnieniem jadłospisu mieszkańców kaliskiego grodu była dziczyzna. Udział ssaków łownych wynosił niespełna 4%. Polowano przede wszystkim na dwa gatunki zwierząt jeleniowatych – jelenia i sarnę, nieco rzadziej na dziką. Sporadycznie pozyskiwano też zwierzęta mniejsze, wśród których znalazły się szczątki zająca i wiewiórki. W pracy Iwony Dąbrowskiej (1968a, s. 361) poza dzikiem, jeleniem i sarną wymienione zostały jeszcze dwa wyjątkowe gatunki dzikie, a mianowicie żubr i niedźwiedź. Podczas gdy zwierzęta jeleniowate i dzik były powszechnie odławiane w średniowieczu, a ich szczątki pojawiają się na wielu stanowiskach różnego typu (Wyrost 1994), pozostałości żubra i niedźwiedzia należą do gatunków rzadko spotykanych w zbiorach archeozoologicznych. Zaliczano je w średniowieczu do tzw. zwierzyny grubej – *animalia superiora*, na którą polowania zarezerwowane były dla warstw uprzywilejowanych (Samsonowicz 2011). Podobnie było z jeleniem i dzikiem. Wyjątkiem była sarna, zaliczana, zależnie od sytuacji i liczebności populacji, albo do zwierzyny grubej, albo drobnej – *animalia minuta*.

Odławiano zwierzęta dorosłe, co sugeruje, że pozyskiwano je w celu zdobycia mięsa do konsumpcji, a w przypadku jelenia także poroża używanego jako surowiec do wytwarzania różnych przedmiotów (Dąbrowska 1966; Piątkowska-Małecka 2023). Trudno ocenić, czy pochodził on od zwierząt upolowanych, czy był również przedmiotem zbieractwa. Niedźwiedź dostarczał futer cenionych ze względu na ich trwałość i ciepło (Kiersnowski 1990). Skóry i futra uzyskiwano też ze zwierząt drobnych – zająca i wiewiórki. Kości zająca są powszechne w zbiorach osteologicznych ze stanowisk wczesnośredniowiecznych (Wyrost 1994). Mała ich liczba odnaleziona w Kaliszu, podobnie jak kości wiewiórki, wynika najprawdopodobniej z ręcznego zbierania szczątków, bez stosowania przesiewania ziemi (Davis 1995). Na niektórych stanowiskach odnotowano wysoki udział kości wiewiórki, np. w Kałdusie (Makowiecki 2010) i Bonikowie (Sobociński 1963, s. 7). Nie można wykluczyć, że szczątki zwierząt futerkowych są odzwierciedleniem używania ich skórek jako płacideł futrzanych lub przedmiotu handlu (Adamczyk 2004).

Analiza pokonsumpcyjnych szczątków kostnych, uzupełniona o informacje z dawnych badań materiałów pochodzących z grodziska na Zawodziu w Kaliszu, pozwoliła zarysować pierwsze ustalenia dotyczące diety i gospodarowania zwierzętami wśród mieszkańców grodu w okresie jego największego rozkwitu w XI i XII w. Podstawą była hodowla ssaków i ptaków udomowionych, uzupełnienie stanowiło łowiectwo zwierząt jeleniowatych, dzika i zająca. W hodowli pierwszoplanową rolę ograłyby bydło, następnie świnia oraz owca i koza, a także drób. W przyszłości warto byłoby dokonać analiz kolejnych zbiorów osteologicznych, np. z innych rejonów Kalisza, a także z sąsiednich punktów osadniczych. Pozwoliłyby to na ustalenia socjotopograficzne oraz wskazanie powiązań i zależności między elementami ważnego ośrodka wczesnopiastowskiego, którym był średniowieczny Kalisz.

Sprostowanie

W artykule autorstwa J. Piątkowskiej-Małeckiej i P. Kotowicza opublikowanym w „Archeologii Polski” w tomie LXVII: 2022 r. wkraśl się niezamierzony błąd, polegający na braku informacji odnoszącej się do pracy magisterskiej przygotowanej przez D. Gawędę z tytułowanej „Konsumpcja mięsa na terenie późnośredniowiecznego zamku w Sanoku, na podstawie analizy archeozoologicznej”. Za powstały błąd przepraszam, Joanna Piątkowska-Małecka.

WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY

- Adamczyk J. 2004, *Placidła w Europie Środkowej i Wschodniej w średniowieczu: formy, funkcjonowanie, ewolucja*, Warszawa.
- Bacher A. 1967, *Vergleichend morphologische Untersuchungen an Einzelknochen des postcranialen Skeletts in Mitteleuropa vorkommender Schwäne und Gänse*, München.
- Baranowski T. 1998, *Gród w Kaliszu – badania, odkrycia, interpretacje*, [w:] *Kalisz wczesnośredniowieczny. Materiały z Sesji Kalisz 15 czerwca 1998*, T. Baranowski red., Kalisz, s. 39–64.
- Baranowski T. 2023a, *Historia badań grodziska na Zawodziu*, [w:] *Gród Kalisz-Zawodzie we wczesnym średniowieczu*, T. Baranowski, D. Cyngot red., Origines Polonorum, 17, Warszawa, s. 19–25.
- Baranowski T. 2023b, *Etapy prac wykopaliskowych oraz stosowane metody badawcze i dokumentacyjne*, [w:] *Gród Kalisz-Zawodzie we wczesnym średniowieczu*, T. Baranowski, D. Cyngot red., Origines Polonorum, 17, Warszawa, s. 27–32.
- Baranowski T. 2023c, *Fazy rozwoju grodu. Zmiany zachodzące w przestrzeni grodu ujęte w fazy na podstawie analizy stratygrafii grodziska w Kaliszu na Zawodziu*, [w:] *Gród Kalisz-Zawodzie we wczesnym średniowieczu*, T. Baranowski, D. Cyngot red., Origines Polonorum, 17, Warszawa, s. 99–104.
- Baranowski T. 2023d, *Środowisko naturalne w rejonie grodu na Zawodziu w Kaliszu*, [w:] *Gród Kalisz-Zawodzie we wczesnym średniowieczu*, T. Baranowski, D. Cyngot red., Origines Polonorum, 17, Warszawa, s. 65–72.
- Baranowski T. 2023e, *Kaliski ośrodek grodowy w państwie Piastów*, [w:] *Gród Kalisz-Zawodzie we wczesnym średniowieczu*, T. Baranowski, D. Cyngot red., Origines Polonorum, 17, Warszawa, s. 81–86.
- Baranowski T., Cyngot D. red. 2023, *Gród Kalisz-Zawodzie we wczesnym średniowieczu*, Origines Polonorum, 17, Warszawa.
- Białęcka F., Dąbrowscy I. i K. 1961, *Badania archeologiczne na Zawodziu w Kaliszu w 1959 r.*, „Sprawozdania Archeologiczne”, 13, s. 153–165.
- Bocheński Z., Bocheński Z.M., Tomek T. 2012, *A history of Polish birds*, Kraków.
- Buko A. 2011, *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej*, Warszawa.
- Chaplin R.E. 1971, *The study of animal bones from archaeological sites*, London–New York.
- Cyngot D., Wyczółkowski D. 2023, *Zabudowa mieszkalno-gospodarcza w obrębie grodu na Zawodziu*, [w:] *Gród Kalisz-Zawodzie we wczesnym średniowieczu*, T. Baranowski, D. Cyngot red., Origines Polonorum, 17, Warszawa, s. 141–152.
- Davis S.J.M. 1995, *The archaeology of animals*, London.
- Dąbrowska I. 1965, *Badania wykopaliskowe na Zawodziu w Kaliszu w 1963 roku*, „Sprawozdania Archeologiczne”, 17, s. 175–180.

- Dąbrowska I. 1966, *Wczesnośredniowieczny warsztat rogowiarsko-kamieniarski z Zawodzia w Kaliszu*, „Archeologia Polski”, 10/2, s. 713–722.
- Dąbrowska I. 1968a, *Badania archeologiczne na Zawodziu w Kaliszu w latach 1961–1964*, „Rocznik Kaliski”, 1, s. 350–372, 426–427, 438–439.
- Dąbrowska I. 1968b, *Badania archeologiczne na Zawodziu w Kaliszu w 1965 roku*, „Sprawozdania Archeologiczne”, 19, s. 170–176.
- Dąbrowscy I. i K., Kozłowska R. 1964, *Badania archeologiczne na Zawodziu w Kaliszu w latach 1961 i 1962*, „Sprawozdania Archeologiczne”, 16, s. 197–220.
- Dembińska M. 1963, *Konsumpcja żywnościowa w Polsce średniowiecznej*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Driesch von den A. 1976, *A guide to the measurement of animal bones from archaeological sites as developed by the Institut für Palaeoanatomie, Domestikationsforschung und Geschichte der Tiermedizin of the University of Munich*, Peabody Museum Bulletin, 1, Harvard.
- Fetner R. 2023, *Szczątki ludzkie ze stanowiska Kalisz Zawodzie*, [w:] *Gród Kalisz-Zawodzie we wczesnym średniowieczu*, T. Baranowski, D. Cyngot red., *Origines Polonorum*, 17, Warszawa, s. 187–198.
- Gifford-Gonzales D. 2018, *An Introduction to zooarchaeology*, Santa Cruz.
- Gręzak A., Kurach B. 1996, *Konsumpcja mięsa w średniowieczu oraz w czasach nowożytnych na terenie obecnych ziem Polski w świetle danych archeologicznych*, „Archeologia Polski”, 41/1–2, s. 139–167.
- Habermehl K.H. 1975, *Die Alterbestimmung bei Haus- und Labortieren*, Berlin.
- Hołub K. 1938, *Studium nad użytkowością owcy polskiej*, Kraków.
- Iwaszczuk U. 2014, *Animal husbandry on the Polish territory in the Early Middle Ages*, „Quaternary International”, 346, s. 69–101.
- Iwaszczuk U. 2015, *Zwierzęta w gospodarce wczesnośredniowiecznych grodów i osad na ziemiach Polski*, maszynopis pracy doktorskiej przechowywany w archiwum Katedry Bioarcheologii Wydziału Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kara M. 2009, *Najstarsze państwo Piastów – rezultat przełomu czy kontynuacji? Studium archeologiczne*, Poznań.
- Kędziński A. 2020, *Gdzie ukrywano monety we wczesnośredniowiecznym Kaliszu i jego okolicach?*, „Acta Archaeologica Lodziensia”, 66, s. 15–26.
- Kiersnowski R. 1990, *Niedźwiedzie i ludzie w dawnych i nowszych czasach*, Warszawa.
- Kobryń H. 1984, *Zmiany niektórych cech morfologicznych konia w świetle badań kostnych materiałów wykopaliskowych z obszaru Polski*, Warszawa.
- Kobryń H. 1989, *Zastosowanie metody punktowej w badaniach wykopaliskowych szczątków kostnych konia (*Equus Przewalskii* F. *caballus*)*, „Archeologia Polski”, 34/1, s. 7–12.
- Kobryń H., Serwatka S. 1984, *Szcątki kostne świni domowej (*Sus scrofa* f. *domestica* L., 1758) w materiale wykopaliskowym z średniowiecznego grodu w Kaliszu-Zawodziu*, „Archeologia Polski”, 29/2, s. 415–425.
- Kobryń H., Serwatka S., Świeżyński K. 1984, *Charakterystyka morfologiczna szczątków bydła z wykopalisk archeologicznych na terenie średniowiecznego grodu w Kaliszu-Zawodziu*, „Archeologia Polski”, 29/2, s. 399–413.
- Kolda J. 1936, *Srovnávací anatomie zvířat domácích seřřetelem k anatomii člověka*, Brno.
- Krysiak K., Kobryń H., Kobryńczuk F. 2007, *Anatomia zwierząt. Aparat ruchowy*, Warszawa.
- Kurnatowska Z. 1998, *Gród w Kaliszu na tle grodów piastowskich*, [w:] *Kalisz wczesnośredniowieczny. Materiały z sesji Kalisz 15 czerwca 1998*, T. Baranowski red., Kalisz, s. 5–12.

- Kurnatowska Z. 2000, *Wczesnopiastowskie grody centralne. Podobieństwa i różnice*, [w:] *Gniezno i Poznań w państwie pierwszych Piastów*, Poznań, s. 9–31.
- Lasota-Moskalewska A. 1980, *Morphotic changes of domestic cattle skeleton from the Neolithic Age to the beginning of the Iron Age*, „Wiadomości Archeologiczne”, 65/2, s. 119–163.
- Lasota-Moskalewska A. 2008, *Archeozoologia. Ssaki*, Warszawa.
- Lasota-Moskalewska A., Kobryń H., Świeżyński K. 1987, *Changes in the size of the domestic and wild pig from the Neolithic to the Middle Ages*, „Acta Theriologica”, 32/5, s. 51–81.
- Lasota-Moskalewska A., Kobryń H., Świeżyński K. 1998, *The size of domestic sheep (Ovis aries L.) in Europe and Asia from the Neolithic to the Middle Ages*, „Światowił”, 41/B, s. 323–348.
- Lutnicki W. 1972, *Uzębienie zwierząt domowych*, Warszawa–Kraków.
- Makowiecka M., Makowiecki D. 2006, *Studia nad średniowieczną gospodarką zwierzętami w strefie środkowej Odry na podstawie analiz archeozoologicznych materiałów z Krosna Odrzańskiego*, [w:] *Archeologia w studiach nad najstarszymi dziejami Krosna Odrzańskiego*, M. Nawrocka, A. Nawojska, L. Szymczak red., Krosno Odrzańskie, s. 133–174.
- Makowiecka M., Makowiecki D. 2015, *Gospodarka zwierzętami w czasach rozwoju grodu i zamku w Międzyrzeczu na podstawie badań archeozoologicznych średniowiecznych szczątków ze stan. nr 1*, [w:] *Międzyrzecz. Gród i zamek w wiekach IX–XIV. Wyniki prac wykopaliskowych z lat 1954–1961*, S. Kurnatowski red., Origines Polonorum, 7, Warszawa, s. 393–409.
- Makowiecki D. 2001, *Hodowla oraz użytkowanie zwierząt na Ostrowie Lednickim w średniowieczu. Studium archeozoologiczne*, Poznań.
- Makowiecki D. 2003, *Z badań nad gospodarką zwierzętami na ziemi chełmińskiej we wczesnym średniowieczu. Studia nad osadnictwem średniowiecznym ziemi chełmińskiej*, V, Toruń, s. 109–128.
- Makowiecki D. 2006, *Wybrane zagadnienia ze studiów nad gospodarką zwierzętami we wczesnośredniowiecznych kompleksach grodowych Pomorza, Wielkopolski i Śląska*, [w:] *Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem w Polsce – 15 lat później*, W. Chudziak, S. Moździoch red., Toruń–Wrocław–Warszawa, s. 123–150.
- Makowiecki D. 2008, *Badania archeozoologiczne w studiach nad paleośrodowiskiem człowieka*, [w:] *Człowiek i środowisko przyrodnicze we wczesnym średniowieczu w świetle badań interdyscyplinarnych*, W. Chudziak red., Toruń, s. 123–137.
- Makowiecki D. 2010, *Wczesnośredniowieczna gospodarka zwierzętami i socjotopografia in Culmine na Pomorzu Nadwiślańskim. Studium archeozoologiczne*, Mons Santi Laurentii, VI, Toruń.
- Makowiecki D. 2012, *Wyniki badań archeozoologicznych szczątków kostnych z wykopalisk w Gnieźnie stanowisko 22*, [w:] *Wyniki analiz specjalistycznych materiałów wczesnośredniowiecznych z gnieźnieńskiego zespołu osadniczego*, M. Kara red., Gniezno, s. 153–252.
- Makowiecki D. 2014, *Studia archeozoologiczne nad znaczeniem wczesnośredniowiecznej i średniowiecznej fauny łęczyckiego grodu*, [w:] *Początki Łęczycy. Archeologia środowiskowa średniowiecznej Łęczycy. Przyroda – społeczeństwo – gospodarka*, R. Grygiel, T. Jurek red., Łódź, s. 261–437.
- Makowiecki D. 2016, *Zwierzęta średniowiecznego i nowożytnego Poznania i okolic. Podstawy archeozoologiczne*, Poznań.

- Makowiecki D., Makowiecka M. 1999, *Gospodarka hodowlano-łowiecka w dorzeczu środkowej Drwęcy we wczesnym średniowieczu. Studium archeozoologiczne*, [w:] *Studia nad osadnictwem średniowiecznym ziemi chełmińskiej*, W. Chudziak red., Toruń, s. 27–60.
- Makowiecki D., Makowiecka M. 2018, *Zwierzęta gnieźnieńskiego zespołu grodowego we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Gniezno – wczesnośredniowieczny zespół grodowy*, T. Sawicki, M. Bis red., *Origines Polonorum*, 11, Warszawa, s. 365–401.
- Molenda O. 1985, *Szczątki kostne świni (*Sus scrofa f. domestica*) z wczesnośredniowiecznych stanowisk archeologicznych we Wrocławiu*, „Roczniki Akademii Rolniczej w Poznaniu”, 154, „Archeozoologia”, 10, s. 25–42.
- Nogalski S. 1984, *Szczątki ptaków z wczesnośredniowiecznego Pomorza*, Szczecin.
- Osypińska M. 2019, *Gospodarka zwierzętami we wczesnośredniowiecznym Santoku. Studium archeozoologiczne*, [w:] *Santok: strażnica i klucz Królestwa Polskiego. Wyniki badań z lat 1958–65*, K. Zamelska-Monczak red., *Origines Polonorum*, 13, Warszawa, s. 326–346.
- Piątkowska-Małecka J. 2023, *Średniowieczne wyroby z surowca kościanego z grodziska w Kaliszu Zawodziu*, [w:] *Gród Kalisz-Zawodzie we wczesnym średniowieczu*, T. Baranowski, D. Cyngot red., *Origines Polonorum*, 17, Warszawa, s. 313–332.
- Piątkowska-Małecka J., Kotowicz P. 2022, *Struktura spożycia mięsa w późnośredniowiecznym zamku w Sanoku (stan. 1, pow. sanocki, woj. podkarpackie)*, „Archeologia Polski”, 67, s. 199–234.
- Prost E. 1983, *Higiena zwierząt rzeźniczych i mięsa*, Lublin.
- Pruski W. 1967, *Hodowla zwierząt gospodarskich w Królestwie Polskim w latach 1815–1918*, Warszawa.
- Przespolewska H. 2000, *Cechy morfologiczne owcy domowej (*Ovis ammon f. aries*) z Europy Środkowej w świetle badań materiałów wykopaliskowych*, maszynopis pracy doktorskiej przechowywany w archiwum Katedry Bioarcheologii Wydziału Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego.
- Reitz E.J., Wing E.S. 1999, *Zooarchaeology*, Cambridge–New York–Melbourne.
- Samsonowicz A. 2011, *Łowiectwo w Polsce Piastów i Jagiellonów*, Warszawa.
- Schramm Z. 1967, *Różnice morfologiczne niektórych kości kozy i owcy*, „Roczniki Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu”, 36, s. 107–133.
- Schramm Z. 1974, *Szczątki kostne zwierząt wczesnośredniowiecznych z wykopalisk w Gnieźnie*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici, Archeologia”, 4, s. 259–274.
- Serjeantson D. 2009, *Birds*, Cambridge.
- Sobociński M. 1963, *Materiał kostny zwierzęcy z wykopalisk z wczesnośredniowiecznego grodziska w Bonikowie*, Prace Komisji Archeologicznej, VI/2, Poznań.
- Sobociński M. 1983, *Materiał kostny zwierzęcy z wykopalisk w Santoku*, „Roczniki Akademii Rolniczej w Poznaniu”, 145, „Archeozoologia”, 8, s. 119–144.
- Sobociński M. 1985, *Szczątki kostne ssaków domowych z wykopalisk w Gieczu*, „Roczniki Akademii Rolniczej w Poznaniu”, 154, „Archeozoologia”, 10, s. 59–86.
- Sobociński M. 1992, *Materiał kostny zwierząt z wykopalisk w Gnieźnie*, „Roczniki Akademii Rolniczej w Poznaniu”, 237, „Archeozoologia”, 17, s. 101–117.
- Sobociński M., Schramm Z. 1972, *Zwierzęcy materiał kostny z wykopalisk w Gnieźnie*, „Zeszyty Naukowe UMK Toruń, Nauki Humanistyczno-Społeczne”, 45, „Archeologia”, 3, s. 163–221.
- Stupnicka E. 1998, *Grodzisko na Zawodziu na tle rozwoju koryta Prosnicy*, [w:] *Kalisz wczesnośredniowieczny. Materiały sesji, Kalisz 15 czerwca 1998*, T. Baranowski red., Kalisz, s. 29–38.

- Stupnicka E., Baranowski T., Bender W. 2006, *Wpływ czynników klimatycznych na procesy osadnicze w dolinach rzek środkowej Polski w okresie rzymskim i we wczesnym średniowieczu*, „Archeologia Polski”, 51/1–2, s. 93–120.
- Świeżyński K., Serwatka S., Kobryń H. 1989, *Szczałki konia Equus Przewalskii f. caballus (Pallas 1811), w materiałach wykopaliskowych z średniowiecznego grodu w Kaliszu-Zawodziu*, „Archeologia Polski”, 34/2, s. 391–428.
- Teichert M. 1969, *Osteometrische Untersuchungen zur Berechnung der Widerristhöhe bei vor- und frühgeschichtlichen Schweinen*, „Kühn-Archiv”, 83, s. 237–292.
- Waluszewska-Bubień A. 1979, *The avifauna of the Early Middle Ages against a background of archaeozoological materials from a number of Polish settlement sites*, [w:] *Archaeozoology. Proceeding of the IIIrd International Archaeozoological Conference held 23–26th April at The Agricultural Academy Szczecin – Poland*, M. Kubasiewicz red., Szczecin, s. 243–255.
- Wąsowiczówna T. 1960, *Kalisz na tle wczesnośredniowiecznej sieci drogowej*, [w:] *Osiemnaście wieków Kalisza. Studia i materiały do dziejów miasta Kalisza i regionu kaliskiego*, A. Gieysztor red., Kalisz, s. 69–101, 367–368, 381–382.
- Wiejacka M., Makowiecki D. 2018, *Gęsi i gęsina na ziemiach polskich w świetle badań archeoornitologicznych. Ze studiów nad znaczeniem ptactwa w czasach prahistorycznych i historycznych*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, 54, s. 75–87.
- Wyczółkowski D., Kędzierski A. 2016, *Przez Kalisz droga na północ*, [w:] *Wokół początków Kalisza. 60 lat Stacji Archeologicznej Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Kaliszu*, A. Kędzierski red., Warszawa–Kalisz, s. 121–133.
- Wyrost P. 1994, *Dawna fauna Polski w świetle badań dawnych kostnych materiałów archeologicznych. Rozmieszczenie w czasie i przestrzeni*, „Roczniki Akademii Rolniczej w Poznaniu”, 259, „Archeozoologia”, 19, s. 75–176.
- Zeder M., Lapham H. 2010, *Assessing the reliability of criteria used to identify postcranial bones in sheep, Ovis, and goats, Capra*, „Journal of Archaeological Science”, 37/11, s. 2887–2905.
- Zietzschmann O., Krölling O. 1955, *Lehrbuch der Entwicklungsgeschichte der Haustiere*, Berlin–Hamburg.

JOANNA PIĄTKOWSKA-MAŁECKA

ANIMALS IN THE LIFE OF THE INHABITANTS OF THE EARLY MEDIEVAL
STRONGHOLD IN KALISZ-ZAWODZIE IN LIGHT OF THE RESULTS
OF EARLIER AND CURRENT ARCHAEOZOLOGICAL RESEARCH

S u m m a r y

A reconstruction of the dietary habits and the significance of animals in the everyday economy of the inhabitants of the Kalisz-Zawodzie stronghold was the goal of a study carried out on animal bone remains displaying post-consumption marks, coming from the excavation of the main courtyard of the stronghold carried out between 1986 and 1991 (trench 9C – sector V; Figs. 1–5). The assemblage was studied using standard methods of archaeozoological examination. These results were supplemented with archival data on animal bone fragments from the archaeological excavations carried out in the 1950s and 1960s; the part concerning remains of cattle, pig and horse was published in the 1980s.

In the heyday of the Kalisz-Zawodzie stronghold in the 11th and 12th c., the meat consumed by the inhabitants came chiefly from domestic mammals and birds and, to a lesser extent, from wild animals (Tables 1; 2). Beef and pork were the staple meats; lamb/goat was less frequently consumed, and poultry and game were even less common. The livestock structure determined in Kalisz, characterized by the predominance of cattle bones compared to pigs, differs from that most commonly recorded in other centres of the Piast state, where pigs prevailed, and ruminants played a much lesser role.

Animal slaughter and carcass division took place outside the courtyard of the stronghold. The carcass parts brought to the site were already dressed, perhaps even portioned/chopped. Meat preferences included neck, shoulder, ham and anterior and posterior shin. Less attractive meat from the head of pig, and occasionally cattle, was also eaten (Tables 2–4; Fig. 5).

Cattle was slaughtered at the age of about two years and more, younger animals occurred less frequently (Table 5). Males were more frequently chosen for slaughter, the females being kept to ensure herd continuity and provide milk. Few remains came from castrated animals suggesting the use of cattle as beasts of burden. The species in question was a short-horned form reaching a height at the withers of no more than 90 cm to 130 cm. Few animals were bigger than this (Table 6; Fig. 3).

Pigs were bred for meat and fat. The animals were usually killed at the age of one or two years. They were of medium size, about 70 cm high, with only a few being of a larger size. Goats and sheep were bred mainly for meat, but they also gave milk, wool (sheep) and hair (goats). The sheep were of low stature, about 65 cm high.

It seems that the horses bred in Kalisz-Zawodzie were not for consumption. They were mature animals, presumably used as war horses. The population was highly differentiated in morphological terms, with most animals being of medium size or tall. Short and medium-short animals were less common.

Poultry was also kept in the stronghold, primarily chickens and possibly also geese. Beside meat, geese supplied fat, down and feathers, while hens laid eggs.

The people living in the stronghold hunted wild mammals, most frequently deer, roe deer and boar, less often fur-bearing animals: hare and squirrel. European bison and bear could also have been captured. Beside meat these animals were also a source of antlers, animal skins and fur.

Translated by Iwona Zych

PRZEMYSŁAW URBAŃCZYK^a

SŁOWIANIE BYLI „PRODUKTEM” PRZYPADKU HISTORYCZNEGO!?

Abstrakt: Kulminacja w 2 ćw. VI w., trwającego od końca III w. pogarszania się warunków środowiskowych trochę przypadkowo wypromowała „słowiański” model życia. Słowianie nie wyłonili się z jakiejś jednej kolebki, lecz zostali „wyprodukowani” przez niezwykle zbieg przypadków historycznych, które wymusiły na dużych obszarach podobne uproszczenie systemu społeczno-gospodarczego, oparte na już posiadanej wiedzy. Zewnętrzni obserwatorzy nadali żyjącym tak ludziom zbiorcze nazwy „Słowian” na wschodzie i „Wenedów” na zachodzie. Rolę inicjującą odegrał w tym procesie globalny kryzys klimatyczny wzmocniony pandemią dżumy; ich nazwę zbiorczą wypromowała dyplomacja bizantyńska; czynnikiem proliferującym zasięg języków słowiańskich była imperialna polityka Awarów. Sami Słowianie zaakceptowali swoją pan-słowiańską jedność dopiero w XIX w.

Słowa kluczowe: Słowianie, etnogeneza, wczesne średniowiecze, anomalie klimatyczne

Abstract: Deteriorating environmental conditions from the end of the 3rd c., which peaked in the 2nd quarter of the 6th, seem to have coincidentally promoted the “Slavic” way of life. The Slavs did not emerge from a single cradle, but were “produced” by an unusual coincidence of historical circumstances that imposed over a vast territory similarly simplified social and economic relations, based on the already available knowledge. Those observing these processes from outside gave people living this way the collective name of “Slavs” in the east and “Veneti” in the west. The process itself was triggered by a global climatic crisis reinforced by an episode of the plague, whereas the collective name was promoted by Byzantine diplomacy and Slavic languages were proliferated by Avar imperial policy. The Slavs themselves did not begin to refer to their pan-Slav unity before the 19th c.

Keywords: Slavs, ethnogenesis, early Middle Ages, climatic anomalies

^a Prof. dr hab. Przemysław Urbańczyk, Instytut Archeologii, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, ul. Wóycickiego 1/3, budynek 23, 01-938 Warszawa, uprzemek1@poczta.onet.pl, ORCID iD: <https://orcid.org/0000-0003-0151-6415>.

Nauka nie oferuje jednej wersji najstarszych dziejów Słowian, którzy są dziś najliczniejszą grupą europejskich Indoeuropejczyków. Rozważania nad ich początkami mają więc kluczowe znaczenie dla zrozumienia dziejów wczesnośredniowiecznej Europy. Od dwustu lat wczesna historia Słowian zaprzęta umysły wielu ludzi – zarówno tych zawodowo i tych amatorsko zajmujących się przeszłością, jak też tych po prostu zainteresowanych odległymi czasami.

Chyba tylko w Polsce wzbudza ona (przynajmniej u części mediewistów – zarówno historyków, jak i archeologów) emocje nieproporcjonalne do naukowej wagi problemu. Choć bowiem dotyczy to czasów wyprzedzających o kilka stuleci powstanie państwa piastowskiego nazwanego „Polską” dopiero około 1000 r. (Urbańczyk 2008, s. 317–360), to w powszechnym przekonaniu dotyka to naszych korzeni jako narodu utożsamiającego się ze wspólnotą ogólnosłowiańską. W takim ujęciu jest to problem nie tylko naukowy, bo wiąże się z uzasadnieniem naszej „odwiecznej” obecności na mapie Europy i określa nasz stosunek do różnoetnicznych sąsiadów, co nadaje mu wymiar swoiście polityczny.

Tym bardziej należy go badać z należną badaczom uwagą pozbawioną emocji pozamerytorycznych. Stosowne rozważania można prowadzić na kilku płaszczyznach. Pierwsza to właśnie nasze narodowe borykanie się z własnymi korzeniami. Druga dotyczy samych początków fenomenu kulturowego, który nazwano Słowiańszczyzną. Trzecie zagadnienie, to – rozpoczęta półtora tysiąca lat temu – „olśniewająca kariera historyczna” tego żywiołu (Godłowski 1979, s. 7), która zdeterminowała dalszą historię ogromnych połaci Europy.

Dwadzieścia trzy lata temu napisałem, że „powinniśmy mówić nie o ekspansji ‘Słowian’, lecz o ekspansji ‘słowiańskości’”, która „polegała na akceptowaniu nowego wówczas modelu życia, atrakcyjnego mimo jego powierzchownej prostoty” (Urbańczyk 2000, s. 136 i 87). Dzisiaj to intuicyjne wówczas podejrzenie można wesprzeć przez skorelowanie informacji historycznych i świadectw archeologicznych z wynikami prowadzonych w skali globalnej badań paleoklimatologicznych i paleogenetycznych. Wymaga to kompleksowej współanalizy informacji pochodzących z bardzo różnych dziedzin nauki: historii, archeologii, językoznawstwa, onomastyki, antropologii historycznej, genetyki czy klimatologii. Ich szczegółowe omówienie wykraczałoby poza ramy artykułu, w którym można tylko podsumować najważniejsze wnioski.

* * *

W Polsce rozważania nad wczesną Słowiańszczyzną mają często charakter dyskursu politycznego. Zainteresowanie nią sięga u nas początków XIX w., kiedy zamiast zbankrutowanej politycznie ideologii sarmatyzmu zaczęto promować koncepcję słowiańskich początków naszej narodowej tożsamości. W tym ujęciu Słowianie wyłaniali się ze zmitologizowanej przeszłości, która jako „odwieczna” nie wymagała racjonalnego objaśnienia. Ten mit „pierwszeństwa” zderzył się z konkurencyjną koncepcją niemieckich historyków, którzy lansowali decydującą rolę

historyczną i wyższą kulturą ludów germańskich, które miały być właściwym nośnikiem postępu cywilizacyjnego – również w Europie Środkowo-Wschodniej (Urbańczyk 2007; 2009).

Widząc w tym niebezpieczeństwo delegitymizacji słowiańskiego, a więc i polskiego stanu posiadania, nasi badacze podjęli kontrakcję, szukając w głębokiej przeszłości dowodów ciągłości zasiedlenia dorzeczy Odry i Wisły, a więc odwiecznego autochtonizmu Słowian. Argumentów dostarczali głównie archeolodzy, którzy śmiało budowali zakorzenione w głębokich pradziejach ewolucyjne łańcuchy rozwojowe procesów kulturowych. Zgodnie z przekonaniem, że kultura materialna dobrze odzwierciedla etniczność, wczesną Słowiańszczyznę wywodzono z tradycji prasłowiańskiej, którą wyprowadzano od jakichś „proto-Słowian” lokowanych w epoce brązu (np. Malinowski 1975), a nawet i w młodszej epoce kamienia (np. Kóčka 1958, s. 114¹; Labuda 1998, s. 11–19). Pozwalało to wykazać co najmniej kilkutyścioletnią ciągłość zasiedlenia „naszych” ziem przez „naszych” przodków. Polacy jako biologiczni, kulturowi i językowi spadkobiercy czasów pradziejowych byli w tym ujęciu niekwestionowanymi tubylcami. Ta koncepcja odwiecznego, słowiańskiego autochtonizmu została wzmocniona politycznie po II wojnie światowej, bo stanowiła dodatkowe uzasadnienie radykalnego przesunięcia granic Polski na zachód kosztem „napływowego” żywołu niemieckiego.

Wśród badaczy wczesnej Słowiańszczyzny widać było swoistą rywalizację w lokalizowaniu „kolebki” Słowian, bo konkurencyjne koncepcje odzwierciedlały narodowe ambicje pierwszeństwa etnogenetycznego. O ile więc Polacy wywodzili Słowian z dorzecza Wisły, to Czesi (np. Ivan Borkovsky) widzieli ich „praojczyznę” u siebie, Słoweńcy (np. Josip Korošec) wskazywali na Panonię, zaś Rosjanie (np. Piotr Tretiakov i Boris Rybakov) wywodzili Słowian z Europy Wschodniej (por. omówienie i literaturę w Heather 2010, s. 417–419).

W Polsce oprócz dominującej hipotezy autochtonistycznej tlił się jednak, widoczny już w II Rzeczypospolitej, alternatywny nurt badawczy. Jego zwolennicy upatrywali w Słowianach zamieszkujących dorzecza Odry i Wisły późnych przybyszów ze wschodu, którzy dopiero w 2 poł. I tysiąclecia zajęli ziemie porzucone wcześniej przez ludy germańskie². Ta myśl allochtonistyczna zyskała archeologiczne wsparcie w ostatniej ćwierci XX w., przekonując niektórych badaczy młodego pokolenia. Próbowano nawet zamknąć dyskusję autorytatywnym stwierdzeniem, że „koncepcja dyskontynuacji osadniczej i etnicznej na ziemiach polskich w V–VI w. n.e. stała się w istocie bezkonkurencyjna” (Parczewski 2004, s. 201).

Na początku XXI w. spór między „autochtonistami” i „allochtonistami” nabrał w Polsce cech niezwykle emocjonalnych, bo utożsamianie jednych kultur archeologicznych ze Słowianami, a innych z Germanami pozwalało zgrabnie przenieść

¹ „W neolitycznej grze sił kulturowych dorzecze Odry a szczególnie Wisły znalazło się w położeniu centralnym, stąd na tym obszarze wykrystalizowała się również centralna grupa ludów indoeuropejskich, Słowianie” (Kóčka 1958, s. 114).

² Radykalną wersję hipotezy migracyjnej reprezentował niemiecki sławista Heinrich Kunstmann (1996), który uznał, że Słowianie przyszli aż z zachodniej Azji – najpierw na Bałkany, skąd powędrowali na północ.

w odległą przeszłość nowożytne spory o historyczne role, jakie odegrały te dwa wielkie żywioły. Była to swoista „wojna plemienna”, w której przynależność do jednego z wrogich obozów definiowana była raczej przez głęboką wiarę niż racjonalizm odwołujący się do faktów naukowych. Wobec braku skłonności do jakiegokolwiek kompromisu, obie strony okopały się na swoich pozycjach, z góry odrzucając wszelkie kontrargumenty. Nic więc dziwnego, że dyskusja z czasem niemal całkowicie zamarła i brakowało nowych propozycji interpretacyjnych.

Na szczęście ta stagnacja w polskich rozważaniach o wczesnej Słowiańszczyźnie ominęła zagraniczne środowiska naukowe, w których, mimo oporu tradycjonalistów (np. Dolukhanov 1996; Kazanski 1999), co jakiś czas proponowano nowe hipotezy (np. Barford 2001; Brather 2001; Curta 2001; Pohl 2018, s. 117–162; Mühle 2020, s. 51–84; por. też przegląd opinii w: Urbańczyk red. 2006), które w Polsce niestety nie wzbudziły większego zainteresowania.

Nikt dotąd nie zaproponował przekonującego wyjaśnienia przyczyn trudnego do precyzyjnego wydatowania³ kryzysu demograficznego i gospodarczego, widocznego w dorzeczach Odry i Wisły w znacznym rozrzedzeniu osadnictwa i regresie rolniczej eksploatacji środowiska w połowie I tysiąclecia. Towarzyszyła mu radykalna redukcja kontaktów ze światem zewnętrznym i zanik atrakcyjnej dla archeologów elitarnej kultury materialnej. Tak wyraźna zmiana wymaga wyjaśnienia, z którym nie radzi sobie żadna z dwóch skonfliktowanych „szkół”. Pomijając oczywiste metodologiczne zastrzeżenie, że „zmiany obserwowalne w kulturze archeologicznej nie muszą oznaczać zmian ludnościowych, zaś ciągłość kulturowa nie musi dowodzić ciągłości etnicznej” (Urbańczyk 2006, s. 147–148), widać, że obie przeciwstawiane sobie koncepcje mają ewidentnie słabe strony. Ani bowiem ciągłość zasiedlenia ziem polskich nie jest tak oczywista, jak twierdzą autochtoniści, ani zmiana nie była tak radykalna, jak to sugerują allochtoniści (szerzej w: Urbańczyk 2000, s. 133–137).

Na niekorzyść zwolenników nieprzerwanej kontynuacji świadczą głównie: informacje autorów starożytnych o dużych przesunięciach ludnościowych w okresie tzw. wielkiej wędrówki ludów; faktycznie niewielkie podobieństwo kultury materialnej z końca okresu starożytnego do tej z początków wczesnego średniowiecza; niedostatek dobrze wydatowanych znalezisk z okresu przejściowego; oraz kryzys demograficzny widoczny w rozrzedzeniu osadnictwa i wyraźnym wzroście zalesienia, przy jednoczesnym spadku obecności pyłków zbóż.

Natomiast przeciw zwolennikom całkowitej wymiany populacji przemawiają: przetrwanie tzw. staroeuropejskich nazw wielu rzek (łącznie z Wisłą i Odrą); brak analogii historycznych do dobrowolnego wyludnienia wielkiego obszaru Europy; niedostrzeżenie wielkiej ekspansji Słowian przez ówczesnych obserwatorów; nieprawdopodobne tempo przyrostu demograficznego wczesnych Słowian, którzy w ciągu około dwóch stuleci mieliby zająć niemal 1/4 Europy; oraz sugerowane przez antropologów fizycznych znaczne podobieństwo morfologiczne czaszek wczesnośredniowiecznych do tych starszych (Piontek 2020), bo też „żadne bada-

³ Rekonstrukcja tego procesu wymagałaby o wiele dokładniejszych i liczniejszych informacji chronologicznych od tych, którymi dzisiaj dysponujemy.

nia antropologiczne nie potwierdziły tezy o dyskontynuacji zasiedlenia obszarów w dorzeczu Odry i Wisły” (Piontek 2009, s. 135).

Krytyka podtrzymywania anachronicznej dychotomii obu przeciwstawianych sobie hipotez nie zmienia faktu, że ich zwolennicy unikają kwestii samego początku słowiańskiej etniczności (zbiorowego poczucia tożsamości kulturowej), bo zakładają długie istnienie Słowian już przed połową I tysiąclecia. Różnią się tylko tym, że autochtoniści wierzą, iż Słowianie zamieszkiwali ziemię polską „od zawsze”, zaś allochtoniści uważają ich za lud już wyraźnie ukształtowany na wschodzie zanim zajęli opuszczone przez Gotów, Gepidów, Herulów i Wandalów ziemie położone między Bałtykiem a pasem gór.

* * *

Zachowane źródła historyczne wskazują, że starożytni komentatorzy dostrzegli Słowian nad dolnym Dunajem dopiero po połowie I tysiąclecia n.e. Z czasem tą nazwą objęto mieszkańców wielkich połaci Europy Środkowej, Wschodniej i Południowej, którym językoznawcy, mimo braku tak wczesnych źródeł lingwistycznych, przydali wspólny język. Archeolodzy chętnie wsparli tę koncepcję, bo to źródła pisane miały stanowić „jedyny sensowny układ odniesienia dla autentycznej wiedzy o początkach Słowian” (Parczewski 2002, s. 60). Skojarzyli więc ze Słowianami charakterystyczną kulturę materialną, która świadczy o znacznym zubożeniu ludzi, spłaszczeniu struktury społecznej i regresie w specjalizacji zajęć produkcyjnych w stosunku do obfitującego w bogate znaleziska okresu późnoantycznego. Jej nosiciele mieszkali w prostokątnych półziemiankach z narożnymi paleniskami, wyrabiali domowym sposobem proste naczynia gliniane, ciała swoich zmarłych palili (por. mapę w Brather 2006, ryc. 9), poza podstawowymi narzędziami dysponowali minimalnym zasobem przedmiotów „luksusowych” (np. ozdób i broni) i właściwie nie uczestniczyli w handlu dalekosiężnym.

Skutkiem tego intuicyjnego połączenia skąpych informacji historycznych, wniosków swoistej paleolingwistyki i świadectw archeologicznych zinterpretowanych w kategoriach etnicznych było wykreowanie istniejącej ponoć już w połowie I tysiąclecia i odznaczającej się poczuciem jedności kulturowo-językowej, ogromnej zbiorowości zewnętrznie rozpoznawanej jako „Słowianie”, komunikującej się wspólnym językiem „słowiańskim” i przestrzegającej pewnych norm „słowiańskiej” kultury materialnej.

Chociaż, „Ani historia, ani językoznawstwo, ani archeologia czy antropologia nie były dotychczas w stanie udzielić ogólnie akceptowanych odpowiedzi na pytanie o pochodzenie słowiańskojęzycznej ludności Europy” (Mühle 2020, s. 51), to dominowało aprioryczne przekonanie o istnieniu Słowian już przed ich dostrzeżeniem i nazwaniem przez starożytnych obserwatorów. Tę wizję dobrze wyraża pierwszy rozdział książki Michela Kazanskiego z 1999 r. zatytułowany *Les Slaves avant les Slaves*, a szerokie uzasadnienie poszukiwania ich korzeni aż w neolicie znajdziemy w książce Pavla Dolukhanowa z 1996 r.

Przekonanie o „odwieczności” Słowiańszczyzny usprawiedliwiało rezygnację z wyjaśniania początków tego fenomenu kulturowego – zarówno przez zwolenników poszukiwania ich pradziejowych korzeni w „autochtonicznych” kulturach archeologicznych Europy Środkowo-Wschodniej, jak i tych, którzy widzieli w nich późnych przybyszów ze wschodu. Ani jedna, ani druga koncepcja nie zaoferowała też przekonującego wyjaśnienia natury fantastycznego sukcesu Słowian, którzy w ciągu około dwustu lat zdominowali ogromną połąć kontynentu – od Dniepru do Alp i Łaby oraz od Bałtyku do Bałkanów. Badania uwikłane w przestarzałe rozważania etnogenetyczne i migracjonistyczne nie dostarczyły bowiem naukowych argumentów, które pozwoliłyby ustalić, jaki bodziec uruchomił sławizację, ani jaki był mechanizm jej eskalacji.

Nowoczesne rozważania nad pochodzeniem zbiorowych tożsamości nie mają już dzisiaj charakteru „etnogenetycznego”, a więc nie skupiają się na poszukiwaniu jakichś konkretnych „praojczyzn” czy „kolebek”, z których miały wyłonić się biologiczne wspólnoty pochodzenia, dając początek historycznym ludom. Odrzucenie uproszczonego modelu migracjonistycznego podważa zasadność traktowania wczesnych Słowian jako gigantycznej jedności biologiczno-demograficznej wywodzącej się z jednej „kolebki”, ale nie usuwa konieczności wyjaśnienia, co zainicjowało proces nabierania „słowiańskiej” wyrazistości przez duże populacje mieszkańców Europy.

„Procesy kształtowania się zewnętrznej odmienności i wewnętrznej identyfikacji są zbyt skomplikowane, aby można je było precyzyjnie umieścić w czasie i w przestrzeni”. Nie dziwi więc, że „Historyk czy archeolog z reguły ‘reaguje’ zbyt późno. Zauważa ukształtowany już etnos w fazie jego ekspansji i próbuje go zdefiniować w prostych kategoriach efektywnej wyróżnialności” (Urbańczyk 2000, s. 120, też 124). Dotyczy to nawet ludów tak dobrze przebadanych jak Helleni, Celtowie, czy Germanie, których dostrzegamy jako już ukształtowane byty kulturowo-językowe, których praźródła pozostają w sferze naukowych spekulacji. W żadnym z tych przypadków nie udało się wskazać dobrze osadzonego w czasie i w przestrzeni miejsca, z którego się wyłoniły. Nie ma też argumentów, które mogłyby jednoznacznie rozstrzygnąć, w jakim stopniu za pojawianiem się nowych etnosów stoją przesunięcia ludnościowe, kontakty międzykulturowe, czy ekstremalne zdarzenia.

To samo można powiedzieć o wczesnych Słowianach, których widzimy jako już ukształtowany fenomen kulturowy. Oczywiście biologiczno-demograficzne zakorzenienie każdej populacji ludzkiej we wcześniejszych generacjach sprawia, że zmiany kulturowe też mają charakter ciągły. Początek tożsamości kulturowej jest więc na ogół niezauważalny, a „wszelkie próby precyzyjnego zlokalizowania w czasie i w przestrzeni korzeni różnych ‘ludów’ są skazane na niepowodzenie” (Urbańczyk 2006, s. 153). Poszukiwanie „pierwszego” Słowianina, Hellena, Celta czy Germanina, jak też ich konkretnych „kolebek”, jest więc metodologiczną pułapką.

W ciągu procesów demograficzno-kulturowych możemy jednak szukać pewnych „momentów przełomowych”, kiedy następowało wyraźne przyspieszenie zmian i/lub pojawienie się i utrwalenie nowych trendów, skutkujących nową jakością, której możemy nadać stosowną nazwę. Taką szansę zdaje się oferować odpowiednie ukierunkowanie badań nad fenomenem wczesnej Słowiańszczyzny, chociaż, podobnie jak w przypadku innych procesów „etnogenetycznych”, immanentne są „trudności

z ustaleniem ich przyczyn, zmienność ich dynamiki i nierównomierność zasięgów demograficznych” (Urbańczyk 2000, s. 124). Na pewno nie da się wyjaśnić „tak skomplikowanego procesu, jakim była etnogeneza Słowian badając zmienność w czasie i przestrzeni przedmiotowych wytworów kulturowych” (Piontek 2006, s. 162), bo nie są one jednoznacznie powiązane z etnicznością.

* * *

Rozważanie początków Słowiańszczyzny powinno się zacząć od porzucenia silnie utrwalonego dogmatu, że Słowianie istnieli jako specyficzna populacja już dawno przed tym, zanim w połowie VI w. n.e. zostali dostrzeżeni przy północnych granicach Bizancjum. Częste nadawanie temu fenomenowi kulturowo-językowemu głębokich korzeni jest domeną tradycyjnej archeologii, której przedstawiciele wciąż naiwnie wierzą, że podobieństwa kultury materialnej są bezpośrednim wskaźnikiem tożsamości etnicznych.

Chociaż źródłosłów nazwy „Słowianie” jest niewątpliwie słowiański, to jego pochodzenie jest wciąż przedmiotem sporów. Wątpliwe, aby był to *a u t o n i m*, bo najczęściej uogólnione nazwy nadają wielkim zbiorowościom ich sąsiedzi, czego świetnym przykładem jest skuteczne wypromowanie przez Juliusza Cezara określenia „Germanie” jako „terminu zbiorczego dla wielu większych i mniejszych plemion, które zamieszkiwały na wschód od Renu”, ale nie wykazywały poczucia wspólnej tożsamości (Pohl 2018, s. 125; też 2000, s. 45–50). Podobnie nosiciele wczesnej kultury słowiańskiej nie potrzebowali odwoływania się do jakiejś wspólnej nazwy. Trzeba więc zastrzec, że mówienie o Słowianach sprzed półtora tysiąca lat jest tylko konwencją naukową – sposobem uporządkowania ówczesnego świata, z którego wydzielamy specyficzną kulturę. Poszukiwani przez nas ludzie sprzed kilkunastu stuleci nie mieli przecież pojęcia, że byli „Słowianami” i wcale nie potrzebowali jakiejś zbiorczej nazwy, gdyż poszczególnym społecznościom zupełnie wystarczyło poczucie zakorzenienia lokalnie „tutejszości”.

Natomiast sąsiadujące z nimi imperia starały się jakoś uporządkować swoją wiedzę o masach pobliskich „barbarzyńców”, nadając im zbiorcze nazwy (*e g z o n i m y*). To uogólniające nazewnictwo zewnętrzne ignorowało faktyczne zróżnicowanie tych ludów, które w przypadku wczesnych Słowian wyraźnie podkreślił Jordanes (V, 34), pisząc, że ich „imiona są zmienne stosownie do rozmaitych szczepów”. Zatem, od samego początku „nazwa Słowianie była abstrakcją, za pomocą której zewnętrzni obserwatorzy próbowali objąć jednym pojęciem bardzo różne aspekty” krajobrazu kulturowego swoich zadunajskich sąsiadów (Mühle 2020, s. 416).

Zanotowana po raz pierwszy przed połową VI w. w Bizancjum zbiorcza nazwa *Sklavenoi* przedostała się stamtąd na Zachód⁴, gdzie jej adopcję w postaci *Sclavi*

⁴ Dobrą analogię dla takiej proliferacji identyfikatora zapożyczonego z Konstantynopola oferuje trochę późniejsze przeniesienie do świata łacińskiego nazwy *Rhos* (Ruś), zastosowanej po raz pierwszy przez dyplomację bizantyńską w 839 r. (*Annales Bertiniani*, a.a. 839).

potwierdza pod latami 623/624 i 631/632 „Kronika” Fredegara (IV, 48, 68), w której opisano historię tajemniczego „kupca Samona”. W ten sposób „etnonim” zastosowany do świata około-bizantyńskiego został poszerzony na ludy znacznie od niego oddalone, tworząc sztuczną konstrukcję nazewniczą obejmującą ogromne tereny rozciągnięte od dolnego Dunaju do górnej Łaby. Świadomość faktycznego zróżnicowania tych połączonych wspólną nazwą ludów widać w *Żywocie Karola Wielkiego*, któremu według Einharda (rozdz. 12) trybuty płaciły „wszelkie barbarzyńskie i dzikie narody osiadłe między Oceanem [Bałtykiem] a Dunajem, mówiące prawie wspólnym językiem, ale bardzo różne w obyczajach i ubiorze”. Bo też „Tych heterogenicznych grup, określanych z zewnątrz nazwą ‘Słowianie’, nie łączyło w rzeczywistości nic ponad pokrewieństwo językowe...” (Mühle 2020, s. 416), które zresztą w początkowym okresie też nie jest pewne (por. niżej).

Przez długi czas alternatywną, zbiorczą nazwą dla ludów zamieszkujących Europę Środkowo-Wschodnią byli „Wenedowie/Wenetowie”, czego najstarszy ślad znajdujemy u Jordanesa. „Oznacza to, że Jordanes, który z pewnością mówił po gocku, wprowadził zewnętrzne germańskie określenie Słowian jako Winedi” (Pohl 2018, s. 120). Była to swoista kontynuacja generalizującej tradycji nazewniczej, od dawna stosowanej przez ludy germańskie na określenie swoich wschodnich sąsiadów. Ta nazwa przyjęła się więc na łacińskim Zachodzie, ale podobnie do nazwy „Słowianie” nie odnosiła się do żadnej konkretnej grupy, lecz do wielkiej pseudowspólnoty wyobrażonej sobie przez zewnętrznych obserwatorów.

Jordanes uważał przecież, że *Sclaveni* to jedna z co najmniej trzech nazw (oprócz Wenetów i Antów), którymi określano ludzi zamieszkujących między Dunajem, Dniestrem i Wisłą. Początkowo mogło więc chodzić o „stosunkowo niewielką grupę słowiańskojęzyczną, którą Bizantyńczycy zauważyli nad dolnym Dunajem” (Mühle 2020, s. 56). Potem rozciągnięto tę nazwę na inne pobliskie grupy, bowiem „Wczesnobizantyńscy autorzy w oparciu o modele etnograficzne i utrwalone toposy portretowali wrogów Cesarstwa jako homogeniczne grupy, nie dostrzegając ich pluralizmu i hybrydowości” (Mühle 2020, s. 415). Siła cywilizacyjna cesarstwa wschodniorzymskiego sprawiła, że ostatecznie w chrześcijańskiej Europie upowszechniła się właśnie nazwa zbiorcza wypromowana przez historiografię bizantyńską.

Z onomastycznego punktu widzenia można więc dostrzec pewną rację w hipotezie Florina Curty (2001, np. s. 349), że Słowianie byli w jakimś sensie produktem „pomysłowości, wyobraźni i etykietowania przez autorów bizantyńskich”. „Przez większą część VI stulecia termin *Sclavenes* musiał być używany w znaczeniu nazwy ogólnej, obejmującej różne grupy ludności zamieszkującej tereny leżące na północ od granicy cesarstwa”. Zatem, mimo słowiańskiego źródłosłowu, ta nazwa zbiorcza „stanowiła twór autorów bizantyńskich i miała na celu uporządkowanie złożonej konfiguracji grup etnicznych na północnej granicy” (Curta 2006, s. 33).

Wczesna Słowiańszczyzna była więc raczej zewnętrzną kreacją onomastyczną niż faktem kulturowym, bo „nazwy ‘Słowianie’ i ‘Wenedowie’ upowszechniały się jako zewnętrzne określenia” bizantyńskie i frankijskie (Pohl 2018, s. 155). Przez całe średniowiecze nie widać przecież śladów jakiegoś ogólnosłowiańskiego poczucia wspólnoty doświadczeń i celów. Chociaż zewnętrzni komentatorzy (greccy, łaciń-

scy i arabscy) chętnie posługiwali się popularnymi egzonymami (*Sklavenoi*, *Sclavi/Weneti* i *Saqqaliba*), będącymi projekcją zewnętrznych wyobrażeń o podobieństwie ludzi zamieszkujących od Morza Egejskiego do Bałtyku, to w średniowiecznych państwach słowiańskich nie nawiązywano przecież do ogólnosłowiańskiej tożsamości, bo afiliacje i sojusze polityczne były ważniejsze niż pokrewieństwo językowe⁵. Rzekoma wczesna jedność kulturowo-etniczna Słowian jest więc dziewiętnastowieczną kreacją językoznawców, która uległa tak dalekiej internalizacji, że traktujemy ją dzisiaj jako oczywistość.

Bezkrytyczne traktowanie hipotez swoistej paleontologii lingwistycznej, która hołdowała przekonaniu o pochodzeniu każdego języka z jednego wspólnego centrum, skutkowało pochopnymi uogólnieniami, którym próbuje się podporządkować również wczesne źródła informujące o Słowianach (tak ostatnio Jasiński 2020). Nałożyło się na to „Wątpliwe metodologicznie utożsamianie zanotowanych przez starożytnych historyków nazw ludów ‘barbarzyńskich’ z etnonimami” (Urbańczyk 2000, s. 126)⁶. Trzecią cechą tego nurtu badawczego było dość niefrasobliwie dopasowywanie do źródeł pisanych świadectw archeologicznych interpretowanych w kategoriach etnicznych, bo „archeologiczne podziały kulturowe okresu wpływów rzymskich odbijają sytuację dostrzeganą przez Rzymian i uświadamianą sobie przez barbarzyńców” (Nowakowski 1992, s. 99). Jest to tradycja, której radykalna wersja przekonuje o „prioritycie źródeł pisanych w podejmowanych przez nas próbach uściślenia lokalizacji pierwszych siedzib Słowian” (Parczewski 2002, s. 60).

Zgodnie z takim rozumowaniem wszystkim ludziom, którzy mieli się posługiwać językami/dialektami słowiańskimi bezkrytycznie nadano zbiorową samoświadomość wyrażaną m.in. w preferowaniu specyficznych elementów kultury materialnej i posługiwaniu się wspólną nazwą własną. Uznano więc, że zamieszkujących Europę Środkową, Wschodnią i Południową ludzi, których zewnętrzni obserwatorzy nazwali „Słowianami”, musiał cechować wspólny język i charakterystyczna kultura materialna, co miało tworzyć homogenną całość etniczną.

A przecież „Nigdzie nie wykazano, że używanie takiej czy innej odmiany języka indoeuropejskiego predestynuje jego użytkownika do wytwarzania określonego rodzaju ceramiki bądź noszenia określonego rodzaju zapinek” (Barford 2006, s. 123). Etno-archeologiczne badania społeczności tradycyjnych już dawno potwierdziły wszak rozdzielność zasięgów języka, etnonimów i specyficznych elementów kultury materialnej, nie mówiąc już o pokrewieństwie biologicznym (np. Hodder 1982). Zatem, wbrew charakterystycznemu dla tradycyjnego nurtu badawczego przekonaniu, że „materiał archeologiczny może odbijać m.in. stosunki etniczne” (Godłowski 2000, s. 52), bezkrytyczne utożsamianie kultur archeologicznych z grupami etnicznymi jest metodologiczne ułomne.

⁵ W *Powieści lat minionych* (rozdział 2) znajdziemy tylko opowieść o wspólnym pochodzeniu różnych ludów od naddunajskich Słowian wywiedzionych z rodu Jafeta.

⁶ Analogiczną tendencję widać w etnicznie ukierunkowanym odczytywaniu listy nazw zawartych w tekście „Geografa Bawarskiego” z połowy IX w., która stała się podstawą kreowania mapy tzw. plemion prapolskich.

* * *

Powyższe zastrzeżenia nie zmieniają faktu, że początki wczesnego średniowiecza na znacznych obszarach Europy Środkowo-Wschodniej wyznacza zmiana widoczna w kryzysie demograficznym oraz w znacznym zubożeniu i pewnym ujednoczeniu kultury materialnej. Popularne w Polsce wyjaśnianie tego zjawiska przez radykalną wymianę ludności jest hipotezą atrakcyjną w swojej prostocie, bo nie wymaga głębszej refleksji nad jego mechanizmem. Tymczasem, wiedza antropologiczna i biologiczno-demograficzna czyni metodologicznie wątpliwym, typowe dla tradycji kulturowo-historycznej, skupianie się na migracjach jako panaceum na zrozumienie wyraźnych zmian kulturowych. Tym bardziej, że sugerowane zajęcie przez uformowanych etnicznie na Podniestrzu Słowian wielkich terenów całkowicie ponoć opuszczonych przez ludy germańskie, nie ma wsparcia w postaci analogii historycznych⁷.

Wobec braku przekonujących argumentów trzeba poszukać innego objaśnienia przyczyn tej transformacji kulturowej, która zmieniła historię Europy. Jest to obarczone ryzykiem krytyki, która kiedyś podważyła paradygmat archeologii procesualnej. Nowej Archeologii słusznie zarzucono, że szukając głównie zewnętrznych (np. środowiskowych) przyczyn, które, zakłócając funkcjonowanie społeczeństw pradziejowych, wymuszały zmiany przystosowawcze, lekceważyła mechanizmy wewnętrzne, tj. konieczność łagodzenia pojawiających się napięć. Nie zmienia to faktu, że radykalne zmiany zachodzące w otoczeniu wymagają radykalnych zmian strategii społeczno-gospodarczej.

Jest to typowy problem „początku”, który dla czasów niedostatecznie oświetlonych przez źródła pisane rozwiązuje się, wyznaczając dość arbitralnie rozmaite cezury, mające niejako „rozerwać” proces historyczny, który wszak ma zawsze charakter ciągły – jeżeli nie w przestrzeni, to na pewno w czasie. Czasem udaje się zidentyfikować wydarzenie lub ciąg wydarzeń wykraczających poza wymiar lokalny a nawet i regionalny, i na tyle znaczących, że mogły uruchomić wyraźne zmiany społeczno-kulturowe. Chodzi o dobrze wydatowane zdarzenia brzemienne w tak radykalne skutki, że możemy uznać je za czynniki inicjujące badane zjawisko.

Siłą sprawczą o wielkiej skali osiągają tylko zjawiska przyrodnicze, więc wśród nich trzeba szukać stosownych argumentów. Tylko krytyczna zmiana środowiska może bowiem ustanowić specyficzny „moment” historyczny, wymuszający przyspieszone zachowania przystosowawcze u ludzi, którzy stanęli wobec bezpośredniego zagrożenia egzystencyjnego. Nie chodzi tu o niebezpieczeństwo spowodowane jednorazowym zdarzeniem katastrofalnym (np. powódź albo trzęsienie ziemi), które można jakoś przetrwać, lecz o trwałe i wyraźne pogorszenie się warunków życia na dużych obszarach.

⁷ Wymianie populacji mieszkańców ziem polskich zaprzeczają też najnowsze wyniki badań paleogenetycznych przedstawione skrótowo przez prof. Marka Figlerowicza w Gieczu 18 października 2023 r. Wynika z nich, że genetyczna charakterystyka mieszkańców państwa wczesnopiastowskiego powtarza informację genetyczną charakteryzującą mieszkańców tych ziem już w IV w. n.e.

Kluczowe znaczenie dla przetrwania ma wówczas wprowadzenie skutecznej strategii przystosowawczej. Radykalnym rozwiązaniem może być emigracja na lepsze tereny, które jednak mogą nie być dostępne, a zorganizowane przesiedlenie może przekroczyć zdolności logistyczne danej społeczności. Alternatywą dla podjęcia zawsze ryzykownej decyzji o wyemigrowaniu jest taka korekta strategii gospodarczej, która zminimalizuje negatywne skutki zmian zachodzących w otoczeniu. Pociąga to za sobą nieuchronne zmiany w strukturze społecznej i w relacjach międzygrupowych.

Wydaje się, że aktualna wiedza oferuje możliwość ustalenia okoliczności, które stworzyły warunki do „zaistnienia” Słowian. Identyfikację takiego zewnętrznego bodźca oferują wyniki badań paleoklimatycznych, które od dawna wskazywały na silne wahnięcia klimatyczne, jakie nastąpiło w skali globalnej przed połową VI w. Dla Europy tamto nagłe pogorszenie się klimatu wnioskowano z późnoantycznych źródeł pisanych: Prokopiusz z Cezarei, Kasjodor, Jan z Efezu, *Roczniki Irlandzkie*. Pierwszych dowodów wyraźnego ochłodzenia dostarczyły jednak dopiero analizy struktury pochodzących z tamtego czasu słoju drzew północnoamerykańskich (La Marche 1974), skandynawskich (Briffa i in. 1990), irlandzkich (Baillie 1991) i mongolskich (D'Arrigo i in. 2001).

Długo nie potrafiono jednak wskazać przyczyn tak wyraźnej globalnej anomalii klimatycznej. Początkowo błędnie podejrzewano, że była ona skutkiem upadku komety, która miała eksplodować w górnych warstwach atmosfery (Rigby i in. 2004). Dzisiaj to największe wahnięcie klimatyczne ostatnich 2500 lat, określane przez klimatologów jako „epizod 1,5 ka BP”, obrosło już dużą literaturą, która precyzuje chronologię, wyjaśnia przyczyny, opisuje przebieg i przedstawia ogromną skalę tego zjawiska.

Kluczowych informacji dostarczyły analizy drobin eolicznych i pęcherzyków powietrza uwięzionych w rdzeniach pobranych z lodowców. Zachowały się w nich dowody na wielkie erupcje wulkaniczne, które zawsze są ważnymi czynnikami zmienności klimatycznej. Będące ich produktem pyły i wtórne aerozole (głównie siarczany) długo utrzymują się w atmosferze a nawet dostają się do stratosfery, rozprzestrzeniając się na duże obszary (Markowicz i in. 2010; Sigl i in. 2013). Z 238 erupcji wulkanicznych zarejestrowanych przez geologów w ciągu ostatnich 2500 lat, to wybuchy z 1 poł. VI w. były największe, co przełożyło się na gigantyczną skalę spowodowanych przez nie zakłóceń (Zielinski 2015).

„Ekstremalne i najwyraźniej globalne anomalie klimatyczne zaobserwowane od ok. 536 do 550 r. n.e.” rozpoczął wielki wybuch jakiegoś wulkanu na północnej półkuli (Sigl i in. 2015). Jego ślady w postaci takich samych cząsteczek pochodzenia wulkanicznego, znaleziono zarówno na Grenlandii, gdzie wydatowano je na 536 (+/-2) r., jak też w rdzeniu pobranym ze szwajcarskiego lodowca Colle Gnifetti. Niektórzy badacze podejrzewają, że była to erupcja islandzkiego wulkanu Eldgjá (Loveluck i in. 2018). Jej skutkiem było „wyjątkowo zimne lato 536 r. widoczne we wszystkich rekonstrukcjach dendrologicznych na północnej półkuli – od Północnej Ameryki, przez Europę do Azji”. W Europie temperatura spadła wtedy o 1,6–2,5°C w porównaniu z wcześniejszą średnią trzydziestoletnią (Sigl i in. 2015).

Sytuację pogorszyły następne erupcje (Gibbons 2018). Gigantyczny wybuch w 539/540 r. musiał nastąpić w okolicy równika, bo jego ślady zidentyfikowano zarówno w rdzeniach lodowych pobranych w Arktyce, jak i w Antarktyce. Niektórzy geolodzy podejrzewają, że wybuchł wówczas El Chichón w południowym Meksyku (Nooren i in. 2016), jednak większość wskazuje erupcję wulkanu Ilopango w Salwadorze, po której powstała wypełniona dziś jeziorem kaldera o powierzchni 70 km². W każdym razie, był to jeden z pięciu największych wybuchów wulkanicznych w ciągu ostatnich 10 tysięcy lat⁸. Wyrzucił on do atmosfery i stratosfery takie ilości pyłów i gazów, że spowodowało to przedłużenie i pogłębienie globalnego kryzysu klimatycznego, który zapanował po erupcji z około 536 r. – szczególnie na północnej półkuli (Dull i in. 2019). W Europie w 541 r. jego skutkiem był bowiem kolejny spadek temperatury o 1,4–2,7 C° (Sigl i in. 2015). Ten bardzo zimny okres utrzymał się co najmniej do 550 r., bo około 547 r. kryzys został wzmocniony przez kolejną niezidentyfikowaną dotąd erupcję, której ślady odkryto w szwajcarskim rdzeniu lodowym pobranym z lodowca Colle Gnifetti.

Bliskość czasowa tych trzech megaerupcji przekonująco wyjaśnia wieloletnie załamanie klimatyczne udokumentowane na Bliskim Wschodzie (Stothers 1999), w Chinach (Zhang i in. 2010) oraz w Ameryce (Dull 2007). Była to wieloletnia anomalia klimatyczna o skali globalnej, która odcisnęła się na losach wielu znanych cywilizacji (Ochoa i in. 2005, s. 71). Zachwiała ona peruwiańską kulturą Mochica i środkowoamerykańską cywilizacją Majów, powodując przerwę w konstruowaniu monumentalnych budowli i przesunięcie jej centrum na bezpieczniejszą północ, tj. do Gwatemali i Meksyku (Dahlin, Chase 2014; Nooren i in. 2016).

W sumie, w 2 ćw. VI w. długo utrzymujące się w hemisferze pyły i sięgające stratosfery gazy wyrzucone przez te kolejno eksplodujące wulkany tak zredukowały ilość docierającego do powierzchni Ziemi światła słonecznego, że okres 536–550 r. był najzimniejszy w ciągu ostatnich 2300 lat. Skutkiem tego ochłodzenia i redukcji nasłonecznienia było radykalne pogorszenie warunków wegetacji – szczególnie w strefie klimatu umiarkowanego. Musiało to mieć dramatyczne skutki dla wszystkich tradycyjnych społeczności rolniczych, które mogą jakoś przetrwać rok, czy nawet dwa lata złych zbiorów, ale raczej nie więcej.

A przecież była to tylko kulminacja pełnego zimnych anomalii okresu, który rozpoczął się już w III w. Postępujące od tego czasu ochłodzenie (choć nie tak radykalne, jak to z VI w.) też związane jest z serią silnych erupcji wulkanicznych, których jednak dotąd nie zidentyfikowano (Wanner i in. 2011), choć niedawno pojawiła się sugestia, że to wulkan Ilopango wybuchł też/raczej w roku 431 (+/-2) (Smith i in. 2020). Można zasadnie podejrzewać, że te wcześniejsze wahania klimatyczne przyczyniły się do uruchomienia wielkich ruchów migracyjnych w Europie (tak już Zabehlicky 1994; też Urbańczyk 2000, s. 119) i w Azji. To właśnie pogorszenie się warunków środowiskowych w Eurazji mogło skłonić do migracji grupy, któ-

⁸ Przewyższył nawet erupcję z 10 kwietnia 1815 r. indonezyjskiego wulkanu Tambora, której skutkiem był „rok bez lata” w 1816 i trzyletni spadek temperatury, który spowodował tak słabe zbiory, że w Europie i Ameryce Północnej nastąpił głód i zwiększona śmiertelność (Stothers 1984).

rych elity ostentacyjnie manifestowały swój status widoczny w bogatych znaleziskach archeologicznych. Należeli do nich również ludzie nazwani później Gotami⁹ i Gepidami, jak też Hunowie, których oskarża się o uruchomienie wielkich ruchów migracyjnych.

Wątpliwe jest jednak „dosłowne interpretowanie przekazów o wielkich ‘wędrowkach ludów’. Relacji późnoantycznych autorów o gwałtownych i heroicznych migracjach nie można bowiem odnosić do całych populacji zamieszkujących poszczególne tereny” (Urbańczyk 2000, s. 126–127). Lepszych ekosystemów szukały głównie zagrożone w swoich podstawach gospodarczych zmilitaryzowane elity i ich bliscy współpracownicy wraz z rodzinami. Przyłączały się do nich chętnie grupy o różnym pochodzeniu etnicznym, zwiększając różnorodność kulturową, a nawet i „rasową”¹⁰. Dzisiaj przeważa więc opinia, że migrujący Goci byli „związkiem różnych plemion, często nie germańskich” (Kokowski 2022, s. 314)¹¹.

Na miejscu zostawali prości ludzie, którzy nie mogli lub nie chcieli opuścić swoich siedzib, gdyż „ryzyko przenosin gospodarstwa rolnego jest bardzo wysokie” (Urbańczyk 2000, s. 112). Oni podlegali bezwzględnej selekcji wedle swoich umiejętności skutecznej adaptacji do przedłużającego się kryzysu klimatycznego. W przypadku uprawy ziemi, która wszak jest inwestycją przynoszącą bardzo opóźniony zysk, bo zbiory pojawiają się wiele miesięcy po włożeniu dużego nakładu pracy, skuteczność szybkiej reakcji przystosowawczej jest niewielka. Kiedy nagle obniżona wydajność prymitywnego rolnictwa przestała zapewniać środki do przeżycia, konieczne było zredukowanie swoich oczekiwań egzystencyjnych – nawet za cenę powrotu do dominacji gospodarki zbieracko-łowieckiej.

Z kolei brak nadwyżek produkcyjnych wymusił „powrót do organizacji egalitarnej bez wyróżniającej (przynajmniej archeologicznie) elity społecznej. Towarzyszyło temu osłabienie wymiany handlowej, upadek rzemiosła, zmniejszenie asortymentu wyrobów metalowych, rozproszenie metalurgii, zanik przedmiotów ozdobnych, regres garncarstwa i ogólne zubożenie populacji widoczne w zespołach osadniczych i grobowych” (Urbańczyk 2000, s. 85). Możemy więc zasadnie podejrzewać, że to nie migracje, lecz nagła anomalia klimatyczna spowodowała radykalne zmiany gospodarczo-kulturowe widoczne w świadectwach archeologicznych.

⁹ Pierwszym historycznym potwierdzeniem obecności Gotów na południu jest ich starcie z wojskami rzymskimi cesarza Gordiana III w 239 r. Mogła to być jednak tylko forpoczta militarna, poprzedzająca właściwą migrację większych mas.

¹⁰ Badania wykazały, że choćby archeologiczni „Goci”, którzy pochowali swoich zmarłych na znanym cmentarzysku w Masłomęczu (koniec II-III w. n.e.), mieli w swoim składzie odmiennych, nie tylko etnicznie, ale i genetycznie Sarmatów, o czym świadczy wyraźna obecność typu laponoidalnego (Kozak-Zychman 1996, s. 40).

¹¹ Podobną różnorodność można podejrzewać nawet w odniesieniu do azjatyckich Awarów, których, jak dowodzą badania paleogenetyczne prowadzone w ramach międzynarodowego projektu Histogens, w czasie ich migracji i po osiedleniu się w Kotlinie Karpackiej na pewno zasilali ludzie innego pochodzenia.

* * *

W Europie to nagłe ochłodzenie skutkowało powszechnym kryzysem. Kroniki irlandzkie kilkakrotnie zarejestrowały „brak chleba” w latach 536–539 (*Annals of Ulster*, U536.3 i U539.1; *Annals of Inisfallen*, AI537.1). Nawet na terenie bogatego cesarstwa wschodniorzymskiego zapanował chłód i głód, co potwierdzają starożytni kronikarze.

Tę katastrofę spowodowała już pierwsza megaerupcja z 536 r. Prokopiusz (IV.14,4) zanotował, że „Przez cały ten rok słońce świeciło bez promieni jak księżyc i w znacznym stopniu wyglądało tak, jakby uległo zaćmieniu, a jego blask nie był ani czysty, ani normalny”. Jesienią 537 r. Kasjodor polecił biskupowi Mediolanu „otworzenie spichlerzy [...] i sprzedawanie prosa głodującym ludziom” (Kasjodor, list XII.27), a Liguryjczyków zapewniał, że władca „zeterminowany aby zabezpieczyć prowincje przed groźbą głodu [...] umorzył połowę podatków” (Kasjodor, list XII.28). Rok później dramatycznie opisywał pogodę w Italii: „Słońce zdaje się stracić swoje światło i ma barwę jakby niebieską. Nie widzimy naszych cieni w południe [...] a zjawiska towarzyszące przejściowemu zaćmieniu trwają cały rok [...] Mieliśmy [...] lato bez ciepła [...]. I zboże zostało zmrożone przez Boreasza. Te dwa czynniki, przedłużające się zimno i długa susza muszą szkodzić wszystkim roślinom. [...] niezwykle przedłużanie się tej sytuacji spowodowało katastrofalne skutki” (Kasjodor, list XII.25). W tym czasie Wenecjanie donosili, że „w ich prowincji nie ma zbiorów winogron, pszenicy ani prosa”, co skłoniło władze do zawieszenia obowiązkowych dostaw dla wojska (Kasjodor, list XII.26). A przecież to był dopiero początek problemów, bo w 539/540 r. nastąpiła kolejna megaerupcja.

Na domiar złego w 541 r. do Europy dotarła tzw. „pandemia justyniańska”, zidentyfikowana dzięki badaniom paleogenetycznym szkieletów z bawarskiego cmentarzyska w Aschheim, jako wywołana bakteriami *Yersinia pestis* epidemia dżumy (Feldman i in. 2016) przenoszona przez zainfekowane ektopasożyty, tj. pchły żerujące na szczurach (Harbeck i in. 2013; Wagner i in. 2014). W Konstantynopolu zaraza pojawiła się w 542 r. i stamtąd została przeniesiona przez armię Belizariusza do Italii, skąd rozprzestrzeniła się na północ, uderzając w 543 r. w populacje już bardzo wszak osłabione wskutek wieloletnich problemów żywnościowych. W samym Bizancjum spowodowała ona śmierć jednej trzeciej, a może nawet połowy populacji. Według Prokopiusza (II.22,8) „Nie pominęła żadnej wyspy, żadnej jaskini ani żadnego grzbietu górskiego zamieszkanego przez ludzi. Nawet jeśli przeszła przez jakieś terytorium, nie atakując albo tylko w niewielkim stopniu dotykając tamtejszych mieszkańców i tak ponownie w późniejszym czasie tam powracała”.

Skutkiem tego był upadek rzemiosła i handlu oraz brak rąk do pracy. Według hiperkatastroficznej wizji Prokopiusza (II.23,18–20): „Poniechano wszelkich prac, rzemieślnicy porzucili wszelkie zajęcia i podobnie wszystko, co zamierzali wykonać. Do miasta, które wprost obfitowało we wszelkie dobra, wtargnął niemal całkowity głód. Bez wątplenia wydawało się, że jest rzeczą trudną i ważną posiadać pod dostatkiem chleba albo czegoś innego. Stąd wydaje się, że w przypadku niektórych chorych śmierć następowała przedwcześnie z powodu braku środków koniecznych

do życia”. Archeologicznym potwierdzeniem tego kryzysu może być zanik monet bizantyńskich z lat 545–565 po obu stronach dunajskiej granicy imperium, co świadczy o poważnym kryzysie wymiany handlowej¹².

Na obszarze śródziemnomorskim połączonym skutkiem tych katastrof było znaczne zmniejszenie się populacji mieszkańców całego regionu. Kryzys demograficzno-gospodarczy w Bizancjum był tak głęboki, że jeszcze „w roku 600 ludność w cesarstwie wynosiła tylko 60% liczby z 500 roku.” (Siwicka 2021, s. 57). Śmiertelna zaraza „spadła także na [...] wszystkich pozostałych barbarzyńców” (Prokopiusz, II.23, 21). Toteż, szacuje się, że skumulowanym skutkiem tej serii katastrofalnych zdarzeń klimatycznych i pandemicznych było gigantyczne załamanie demograficzne w całej Europie. O ile na obszarze śródziemnomorskim liczba mieszkańców zmniejszyła się o co najmniej 25%, to w Skandynawii nawet o 50% (Büntgen i in. 2016; Price 2020, s. 77)¹³. Niektóre tereny mogły wręcz ulec depopulacji wskutek znacznie zwiększonej śmiertelności.

Ten katastrofalny kryzys nie ominął też północy Europy Środkowo-Wschodniej, a więc i ziem polskich. Potwierdziły to ostatnio szczegółowe analizy rdzeni pobranych z osadów dennych jezior mazurskich, które wykazały znaczne ochłodzenie i zwiększenie wilgotności w połowie VI w. „Było to zdarzenie klimatyczne niespotykane we wcześniejszych okresach” – „zjawisko wyjątkowe w perspektywie ostatnich 2000 lat” (Han 2022, s. 2–3), którego skutkiem musiała być skokowa redukcja produkcji rolniczej. A nie było tam przecież jak w Bizancjum centralnych magazynów, które można było otworzyć, aby zapobiec głodowi spowodowanemu klęską nieurodzaju. Nastąpiło więc nie tylko zmniejszenie populacji, ale też zbiednienie ludzi, generalny regres kulturowy, zanik elit i rozpad ponadlokalnych instytucji społecznych. Skutkiem tego była widoczna archeologicznie redukcja osadnictwa oraz potwierdzone palinologicznie zmniejszenie aktywności rolniczej i ekspansja lasów.

Dzisiejsza wiedza o tym załamaniu klimatycznym pozwala uznać, że widoczny archeologicznie kryzys miał podłoże przede wszystkim pozakulturowe. Jego głównej przyczyny trzeba bowiem upatrywać w globalnych zjawiskach przyrodniczych, które począwszy od III–IV w. stawały ludzi wobec problemów wynikających z ochłodzenia klimatu, a więc groźnego dla rolników pogorszenia się warunków wegetacji. Od dawna przyjęto, że powszechną reakcją na takie sytuacje kryzysowe była emigracja. To przekonanie zdawały się potwierdzać źródła historyczne, w których zarejestrowano heroiczne dzieje migrujących „ludów”. Taka interpretacja pozwalała zgrabnie wytłumaczyć duże zmiany zaobserwowane przez archeologów, ale ignorowała zdolności adaptacyjne ludzi, którzy zostawali na miejscu, bo przed emigracją powstrzymywały ich problemy logistyczne i/lub obawy przed porzuceniem znanego sobie środowiska. Stosowna wizja powinna więc być zniuansowana przez uwzględnienie obu strategii stawiania czoła kryzysowi ekologicznemu.

¹² Florin Curta (2006, s. 37–42) chyba błędnie zinterpretował to jako skutek trudnych do precyzyjnego wydatowania fortyfikacyjnych inwestycji cesarza Justyniana Wielkiego.

¹³ Dobrym odniesieniem dla tych szacunków jest dobrze udokumentowana depopulacja spowodowana inną słynną pandemią dżumy, nazwaną „Czarną Śmiercią” (1347–1350). W północnej Norwegii całkowitemu wyludnieniu uległo wówczas 45–80% gospodarstw (Urbańczyk 1992, rozdz. 10,1).

O ile trudno wątpić w ówczesne nasilenie ruchów ludnościowych, to wątpliwości budzi ich zakładana skala, która nie uwzględnia braku społeczno-politycznych narzędzi, które pozwoliłyby wymusić całkowity „exodus”. Można podejrzewać, że na ryzyko emigracji zdecydowali się przede wszystkim dobrze widoczni archeologicznie członkowie elit społecznych, którzy straciwszy gospodarcze podstawy podtrzymywania swojego statusu próbowali uniknąć konieczności zredukowania swoich oczekiwań egzystencyjnych do poziomu niższych warstw ludności produkcyjnej, dobrowolnie emigrując na lepsze tereny. „To ich losy śledzili późnoantyczni autorzy zupełnie nie zainteresowani masami osiadłej ludności rolniczej” (Urbańczyk 2000, s. 127).

Wątpliwe jest więc, że zanik bogatej kultury wielbarskiej spowodowany został po prostu exodusem wszystkich Gotów i Gepidów. Podobnie trudno przyjąć, że upadek prężnej kultury przeworskiej w VI w. był skutkiem całkowitego wyludnienia wielkich obszarów Niżu Polskiego. Trzeba raczej podejrzewać skutki adaptacji tych, którzy nie mogli lub nie chcieli wyemigrować, co postawiło ich wobec bezalternatywnej decyzji – „życie za ubóstwo”. Przedłużający się kryzys z kumulacją anomalii klimatycznych w latach 536–550 przeżyli tylko ci, którzy potrafili się do niego przystosować, tj. radykalnie zredukować swoje oczekiwania do poziomu, który zapewniał samo fizyczne przeżycie.

Wymagało to skupienia się na przetrwaniu pozbawionym ambicji budowania jakichkolwiek większych struktur organizacyjnych i nieoczekiwaniu od życia żadnych „luksusów”. Skutkowało to wyraźnym spłaszczeniem struktury społecznej, bo hierarchia wymaga stałego podtrzymywania nadwyżkami produkcyjnymi¹⁴. „Osiedła ludność rolnicza [...] Opierając się na więzach krwi i współpracy sąsiedzkiej, sama nie tworzyła struktur ponadlokalnych. Utrudniało to jej tworzenie większych organizacji, ale umożliwiało przetrwanie dzięki łatwej adaptacji do zmieniającej się sytuacji” (Urbańczyk 2000, s. 127).

Ta zmiana nie była prostym skutkiem wykorzystania masowego „exodusu” bogatych ludów germańskich przez zamieszkujących wcześniej peryferyjne Podniestrze i Podnieprze Słowian, którzy mieli sprawnie zasiedlić te opuszczone już ziemie, lecz przede wszystkim wynikiem adaptacji wymuszonej przez przyrodę na tych, którzy pozostali na miejscu¹⁵. Zakorzenieni w lokalnym środowisku wykorzystali swoje zgromadzone przez pokolenia umiejętności do takiego uproszczenia systemu gospodarczego, że „okazał się bardzo skuteczny w długofalowej eksploatacji zróżnicowanych środowisk geograficznych” (Urbańczyk 2000, s. 87).

¹⁴ Niehierarchiczną strukturę społeczeństw wczesnosłowiańskich potwierdził Prokopiusz (VII.14.22), pisząc, że „nie są rządzeni przez jednego człowieka, lecz od dawna żyją w demokracji. Z tego powodu wszystkie sprawy, czy są pomyślne, czy nie, zawsze rozstrzygane są u nich na ogólnym zgromadzeniu”. W *Strategikonie* Pseudo-Maurycyego (XI,5/XI.30) można znaleźć ostrzeżenie przed nieprzemysłanym atakowaniem tych „demokratycznych” Słowian, bo może to uruchomić mechanizmy obronne i „doprowadzić wśród nich do jednomyślności i jedynowładztwa”, których wcześniej nie było.

¹⁵ Autochtonizm przynajmniej części z nich potwierdzają badania antropologów fizycznych, śledzących biologiczne podobieństwa populacji pradziejowych (np. Piontek 2020). Ciągłość demograficzną co najmniej od IV do X w. potwierdzają wspomniane w przypisie 7 wyniki najnowszych badań paleogenetycznych.

Były to „samowystarczalne, lokalne społeczności typu wiejskiego, utrzymujące się z nie wyspecjalizowanego rolnictwa”, wspieranego zbieractwem i łowiectwem (Urbańczyk 2000, s. 135). Ich skuteczność adaptacji do nagłego pogorszenia się warunków życia sprawiła, że ten model gospodarczo-społeczny pojawił się niezależnie na dużych obszarach. Nie był to skutek migracji czy ekspansji kulturowej, lecz wymuszony zjawiskami przyrodniczymi wybór jedynej drogi przetrwania przez ludzi dobrze zaznajomionych z lokalnymi ekosystemami, bo od dawna już tam obecnych. Nie był to wybór etniczny, czyli podkreślanie jakiejś interregionalnej tożsamości kulturowej, lecz „wymuszony” przez czynniki zewnętrzne dostępny wybór ekonomiczny. Wykorzystano w nim umiejętności już obecne w każdym gospodarstwie, jak: wspierana zbieractwem, rybołówstwem i łowiectwem ręczna uprawa małych areałów, wykonanie taniego w budowie i w ogrzewaniu domu półziemiankowego, czy domowa produkcja ceramiki naczyniowej na własne potrzeby kuchenne¹⁶. Jeżeli dodamy do tego redukcję zapotrzebowania na metale, to otrzymujemy obraz systemu niemal autarkicznego, który może się obyć właściwie bez kontaktów ze światem zewnętrznym i bez organizacji wykraczającej poza lokalną wspólnotę. Ta radykalna zmiana strategii życiowej oznaczała przejście na prosty model społeczno-gospodarczy, który dzisiaj nazywamy „słowiańskim”, a który Prokopiusz (VII,14,28) określił jako „życie surowe i prymitywne”.

To nie Słowianie wymyślili i rozpropagowali tę prostą kulturę, tylko bezalternatywna(?) wobec pogorszenia się warunków środowiska przyrodniczego strategia skutecznej adaptacji do sytuacji kryzysowej narzuciła mieszkańcom dużych terenów podobne praktyczne zachowania, co skutkowało poczuciem wspólnoty doświadczeń życiowych. „Tworzyli archipeląg mniejszych społeczności, których główne podobieństwo [...] opierało się na prostocie stylu życia” (Pohl 2006, s. 21), a nie na etnicznym powielaniu wzorca kulturowego.

Nie może być przypadkiem, że pierwsze informacje o Słowianach zanotowane w Bizancjum przez Jordanesa i Prokopiusza pochodzą właśnie sprzed połowy VI w., kiedy od kilkunastu lat cywilizowane południe trawił już głęboki kryzys. Dotknięci nim Bizantyńczycy dostrzegli wówczas na północy¹⁷ i nazwali ludzi, którzy okazali się do niego dobrze przygotowani i desperacko atakowali północne posiadłości cesarstwa – szczególnie w latach 548–551 (Wołek 2012). Nadali tym specyficznym społecznościom zbiorczą nazwę „Słowian”, która przyjęła się w dyskursie geopolitycznym, stając się z czasem egzonimem powszechnie stosowanym przez nie-Słowian.

Tych wczesnych Słowian spajało nie pokrewieństwo biologiczne czy wspólna nazwa, lecz prosta strategia przetrwania kryzysu trapiącego ówczesną Europę. Nie byli bogaci, ale mieli społeczno-gospodarczą odporność na zachodzące wokół zmiany; skupiali się nie na konkurowaniu z sąsiadami, lecz na wewnątrzwspólnotowej współpracy; cenili raczej uczestnictwo niż przywództwo. Nie tworzyli

¹⁶ „Prymitywna” ceramika jest ważnym identyfikatorem w rozważaniach nad etnogenezą Słowian.

¹⁷ Prokopiusz nie lokalizuje dokładnie siedzib Słowian, co może oznaczać, że uważał taką wiedzę za oczywistość (Tyszkiewicz 1994, s. 11).

ponadregionalnych ośrodków władzy i nie było wśród nich wyraźnych elit – np. „wyspecjalizowanej kasty wojowników, która [...] żyła z pracy innych” (Pohl 2018, s. 159). Byli otwarci kulturowo, bo w sytuacjach konfliktowych łatwo akceptowali cudzoziemców jako doraźnych liderów czasu wojny, a pojmanych jeńców chętnie włączali do swoich społeczności (Urbańczyk 1998).

Adaptacyjną skuteczność tej „słowiańskiej” strategii zapewniała prosta gospodarka przyswajalna, która umożliwiała samowystarczalność uniezależniającą od świata zewnętrznego. Zakorzenie w lokalnych wspólnotach dawało poczucie stabilności i bezpieczeństwa. Prosta technologia wytwarzania przedmiotów użytkowych nie wymagała wyspecjalizowanych umiejętności rzemieślniczych. „Egalitarna” struktura społeczna (potwierdzana przez liniową lub nieregularną organizację osad złożonych z identycznych domów) nie wymagała uzyskiwania znacznych nadwyżek produkcyjnych i niwelowała poziom napięć wewnętrznych. „Równość w biedzie” niwelowała niebezpieczeństwo zewnętrznej agresji, bo nie oferowała ewentualnym napastnikom nadziei na znaczące zyski.

„Decentralizacja struktury władzy oparta na samowystarczalnej gospodarce wspólnot lokalnych miała niewątpliwie walor trwałości, stabilności i przewidywalności, wynikających z powrotu do relacji solidarności, wywodzonej głównie z więzów rodowych, nie zaś z podporządkowywania się (nawet dobrowolnego) interesom elity politycznej” (Urbańczyk 2000, s. 86). W ten sposób „Społeczeństwo o wyraźnie wykształconej i zaznaczonej strukturze, przekształca się w amorficzną wspólnotę niezhierarchizowaną” (Ciesielska 2022, s. 100). Jest to alternatywnie skuteczne wytłumaczenie widocznych archeologicznie zmian społeczno-gospodarczych i demograficznych. Nie negując skutków mobilności pewnych grup, trzeba też uwzględnić przyspieszone, bo wymuszone przez klimat zmiany strukturalne.

* * *

Tempo powiększania się wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny wyklucza prostą ekspansję demograficzną. Nie wskazano bowiem „przyczyny zmian w systemie reprodukcyjnym grup Słowian umożliwiającą nagły wzrost dynamiki biologicznej populacji” (Piontek 2009, s. 127)¹⁸. Nie mogła to być też ekspansja oparta na przewadze militarnej, bo znaleziska wczesnosłowiańskiej broni należą do rzadkości. Nie można mówić o przewadze cywilizacyjnej, bo przaśna kultura wczesnosłowiańska nie była atrakcyjnym wzorcem dla ludzi oczekujących od życia choćby odrobiny luksusu, a prosty model gospodarczy nie dostarczał nadwyżek produkcyjnych, które dałyby oparcie ekonomiczne elitom. Wreszcie, mowa Słowian, tak różna od języków

¹⁸ Wskazano wprawdzie mutację genetyczną NBNc.657del5, która miała spowodować podwyższoną płodność Słowianek (Seemanova i in. 2016), ale pojawiła się ona już 5300–7100 lat temu. Trudno więc użyć jej do wyjaśnienia procesu, jaki nastąpił przed około 1500 laty. Wątpliwe jest też ekstrapolowanie w tak odległy czas pomiarów dzietności dokonanych wśród współczesnych populacji słowiańskich.

germańskich, jak też od łaciny, greki, czy języków używanych przez przybywających z Azji nomadów, stwarzała raczej barierę komunikacyjną.

Sławizacja Europy Środkowo-Wschodniej nie była więc wynikiem ekspansji nosicieli nowej kultury, lecz skutkiem znacznej redukcji oczekiwań egzystencyjnych zasiedziałej ludności. Przetrwiała ona dzięki przyjęciu nadającej się do przyswojenia przez każdą społeczność strategii, która była może jedynym wyborem dla ludzi, którzy chcieli po prostu przeżyć w bardzo trudnych czasach długotrwałego wahnięcia klimatycznego. Okazała się alternatywą cywilizacyjną właściwą w tym specyficznym czasie i łatwą do przyjęcia przez ludność rolniczą, której poziom życia był skromny nawet w czasie rozkwitu elitarnych kultur okresu wpływów rzymskich.

Tempo rozprzestrzeniania się tego „słowiańskiego” sposobu życia wynikało więc z jego swoistej atrakcyjności jako skutecznej odpowiedzi na kryzys wywołany silnym wahnięciem klimatycznym. Kluczem była prostota tej strategii, która powodowała łatwość jej adaptacji w różnych ekosystemach (oprócz stepów wymagających specjalizacji pasterskiej). Toteż, niektórzy badacze podejrzewali, że nawet „wśród germańsko-sarmackich populacji wiejskich rozpowszechniała się identyfikacja słowiańska” (Wolfram 1997, s. 53), prowadząc do ich daleko posuniętej akulturacji, skutkującej sławizacją¹⁹. Z późniejszych czasów znamy wiele przykładów kulturowego „wchłaniania” przez Słowian nawet grup radykalnie odmiennych kulturowo, czego koronnym przykładem jest szybka akulturacja Bułgarów, którzy przekroczyli dolny Dunaj w 680 r.

Nie ma natomiast tak skutecznych przykładów zjawiska odwrotnego, czyli „desławizacji”. Przyczyną tego mogła być cywilizacyjna „niekompatybilność” wczesnych Słowian z rozwiniętymi cywilizacjami Śródziemnomorza (Pohl 1988, s. 127). W przeciwieństwie do ludów germańskich, które podbiły duże tereny cesarstwa rzymskiego i uległy tam romanizacji, Słowianie nie poddawali się podobnej asymilacji nawet na zromanizowanych Bałkanach (Pleterski 2013, s. 8). Ich pozorne „zapóźnienie” cywilizacyjne okazało się więc perspektywicznie skutecznym narzędziem zachowania tożsamości.

Wy tłumaczenia szybkiego „zesławizowania” niemal jednej czwartej kontynentu trzeba więc szukać przede wszystkim w wymuszonym przechodzeniu na skuteczny w danych warunkach model życia. To przyjęcie powszechnie dostępnej strategii ułatwiającej przeżycie w warunkach kryzysowych doprowadziło do względnej unifikacji kulturowej wielkich obszarów Europy położonych między Bałtykiem, Adriatykiem, Morzem Egejskim i Morzem Czarnym. Odpowiadający tej strategii zbliżony poziom kultury materialnej i struktury społecznej ułatwiał im wzajemną komunikację, która sprzyjała ujednolicaniu języka.

¹⁹ Jakiegogo potwierdzenia tego zjawiska można się dopatrywać choćby w „wyraźnych podobieństwach genetycznych między Czechami a ich bezpośrednimi sąsiadami germańskimi” (Seemanova i in. 2016).

* * *

Podobieństwo modelu społeczno-gospodarczego ułatwia unifikację językową, którą może przyspieszyć siła zewnętrzna. W proliferacji języka słowiańskiego kluczową rolę mogli odegrać Awarowie, których migrację ze stepów azjatyckich na zachód prawdopodobnie wymusił ten sam kryzys klimatyczny z połowy VI w. Można więc uznać ich inwazję za kolejną (obok anomalii klimatycznych i pandemii dżumy) plagę, która dotknęła Europę w ciągu trzech dekad tego stulecia. W 558 r. pojawili się na północ od Morza Czarnego i już dziesięć lat później zajęli naddunajskie stepy, „odstąpione” im ponoc przez Longobardów, którzy przenieśli się na cieplejsze południe. Koczownicy zainstalowali tam centrum swojego kaganatu, który został rozbity przez Karola Wielkiego dopiero w 802–805 r.

Ogromna przewaga militarna umożliwiła im sprawne poddanie swojej kontroli zamieszkałych dookoła rolników, którzy przetrwali nagle pogorszenie się klimatu za cenę radykalnego obniżenia swojego poziomu życia, decentralizacji organizacyjnej i rezygnacji z ambicji polityczno-militarnych. A antropologia kulturowa wskazuje, że społeczeństwa „egalitarne” dość łatwo podporządkowują się hierarchicznie zorganizowanym sąsiadom (Mallory 1992, s. 152). Można podejrzewać, że stabilna obecność tych politycznie niezorganizowanych, zakorzenionych lokalnie społeczności rolniczych wręcz warunkowała istnienie koczowniczego „imperium”, bo „Awarowie i Słowianie reprezentowali – przynajmniej początkowo – komplementarne sposoby życia” (Pohl 2006, s. 25). Koczownicy traktowali rolnicze ludy osiadłe wokół Kotliny Pannońskiej jako dostarczczyeli żywności (głównie pochodzenia roślinnego) i okresowo zaciągali ich (podobnie do swoich poprzedników w Pannonii, tj. Gepidów i Longobardów) jako masy niewyspecjalizowanych²⁰ uczestników swoich wypraw wojennych przeciw Bizantyńczykom. Jest to typowa strategia scentralizowanych „imperium”, które wymuszają na słabszych sąsiadach dostawy poszukiwanych zasobów – materialnych i ludzkich.

Pragmatyka długotrwałego kontrolowania przez koczowników wielkich obszarów (nie wymagało to ich stałej obecności) i okresowego kierowania wieloetnicznymi siłami wojskowymi wymagała sprawnego porozumiewania się, co skutkowało proliferacją wybranego przez kaganat języka wzajemnej komunikacji. Niemal dwieście czterdzieści lat militarno-politycznej dominacji Awarów w Europie Środkowo-Wschodniej to czas wystarczająco długi do wypromowania preferowanego przez nich języka porozumiewania się z podporządkowanymi sobie sąsiadami.

Dobrze znane przykłady wypromowania na obszarze andyjskim przez Hiszpanów języka „quechua”, który już wcześniej był „urzędowym” językiem imperium Inków, czy regionalna kariera „suahili” wykorzystywanego w Afryce środkowo-zachodniej najpierw przez Arabów, a potem przez Brytyjczyków, pozwalają podejrzewać, że to Awarowie w podobny sposób przyczynili się do rozprzestrzenienia się języka słowiańskiego, jako jednolitego języka wzajemnej komunikacji (Urbańczyk

²⁰ Prostotę posługi służby wojskowej Słowian potwierdza wczesna obserwacja Prokopiusza (VII,14,25), który napisał, że idą „pieszo do walki z wrogiem, trzymając w rękach oszczepy i tarcze”.

2000, s. 140). To mogło sprawić, że już w VII–VIII w. język słowiański stał się *lingua franca* w Europie Środkowej (Curta 2004).

Językoznawcy twierdzą, że już od lingwistycznie dostrzegalnego początku, tj. od pojawienia się w końcu IX w. słowiańskich świadectw pisanych widać, że Słowiańszczyzna wyraźnie dzieliła się na trzy części: południową, wschodnią i zachodnią. Przypuszcza się, że ten podział istniał już w VI–VII w., czyli właśnie w okresie awarskim (Popowska-Taborska 1997, s. 95). Może więc ten regionalizm odzwierciedla różnicowanie komunikacji koczowniczego centrum z różnymi częściami jego rolniczych peryferii?

Co prawda, posługiwanie się wspólnym językiem nie można utożsamiać z uświadomionym poczuciem wspólnej tożsamości etnicznej, ale skuteczna komunikacja ułatwia porozumienie, łagodzi napięcia międzygrupowe i sprzyja ekspansji różnych elementów kultury materialnej i duchowej, których podobieństwa nazwano wczesną Słowiańszczyzną trochę na wyrost. Trzeba bowiem zachować dużą ostrożność przed formułowaniem pansłowiańskich uogólnień w odniesieniu do wczesnego średniowiecza. Tym bardziej, że nowoczesne badania lingwistyczne wskazują, iż pula genetyczna dużych grup językowych może być zróżnicowana – szczególnie w strefach kontaktów z innymi populacjami (np. Sengupta i in. 2020).

W każdym razie rozprzestrzeniania się języka słowiańskiego nie można utożsamiać z migracjami. Należnej ostrożności wymaga też formułowanie uproszczonych ciągów rozwojowych. Obecnie w językoznawstwie historyczno-porównawczym zdaje się bowiem przeważać przekonanie, że „historyczna ciągłość i tożsamość języka nie musi koniecznie oznaczać historycznej ciągłości i tożsamości użytkowników danego języka” (Gołąb 2004, s. 11).

* * *

Wymuszone przez okoliczności zewnętrzne podobieństwo strategii gospodarczej i pewnych elementów prostej kultury materialnej nie miało wpływu na to, że dzieje poszczególnych części wczesnej Słowiańszczyzny były wyraźnie odmienne. To zróżnicowanie dobrze ilustrują książki Florina Curty (2001; skrót w 2006) i Sebastiana Brathera (2001; skrót w 2006), w których Autorzy analizują wczesne dzieje Słowian znad dolnego Dunaju i tych, którzy zamieszkiwali Połabie. Jeszcze inaczej potoczyły się losy mieszkańców dorzeczy Odry i Wisły, gdzie około połowy I tysiąclecia n.e. nastąpiło znaczne rozrzedzenie osadnictwa, regres rolniczej eksploatacji środowiska, zanik elitarnej kultury materialnej, redukcja kontaktów dalekosiężnych i znaczne ujednolicenie kulturowe.

Te zmiany nie były skutkiem demograficznej ekspansji Słowian, lecz wymuszonej przez kryzys ekologiczno-gospodarczy adaptacji społeczno-gospodarczej zasiedlonej ludności. Tragiczna w skutkach kulminacja w 2 ćw. VI w. trwającego od końca III w. okresowego pogarszania się warunków środowiskowych tłumaczy przyczyny widocznego w badaniach archeologicznych regresu demograficznego i kulturowego oraz sugerowanej przez profile pyłkowe znacznej redukcji aktywności rolniczej.

Zadziałał wtedy „darwinowski” mechanizm doboru naturalnego, który promuje nie najsilniejszych, lecz najlepiej przystosowanych. W czasie kryzysu żywnościowego ci silni mogą doraźnie poprawić swoją sytuację kosztem tych słabszych, ale w perspektywie kilkuletniej taka strategia skazana jest na klęskę. Wtedy bowiem większe szanse przetrwania mogą mieć ci słabsi militarnie i politycznie, którzy potrafią przeżyć w skrajnie trudnych warunkach, redukując do minimum swoje potrzeby. Sławizacja wielkich połaci Europy nie była skutkiem ekspansji demograficzno-etnicznej, lecz bezwzględnej selekcji społeczno-gospodarczej, która wyeliminowała tych, którzy nie potrafili się przystosować do życia na bardzo niskim poziomie, więc wyemigrowali (bez gwarancji sukcesu) lub wręcz umarli z głodu.

Zatem, to kryzys ekologiczno-gospodarczy trochę przypadkowo wypromował prosty „słowiański” model życia, który „Okazał się bardzo skuteczny w długofalowej eksploatacji zróżnicowanych środowisk geograficznych” (Urbańczyk 2000, s. 87). Zewnętrzni obserwatorzy na wschodzie nadali żyjącym tak ludziom zbiorcze nazwy „Słowian”, na zachodzie – „Wenedów”, a na południu – „Saqqaliba”. Ignorując ich zróżnicowanie, dziewiętnastowieczni lingwiści wykreowali wczesnośredniowieczną Słowiańszczyznę jako panregionalną jedność językowo-kulturową wywodzoną z jednego prazródła. Tę koncepcję ochoczo wsparli historycy i archeolodzy, odpowiednio interpretując swoje źródła i świadectwa materialne.

Tymczasem, powierzchowne podobieństwa „nie koniecznie oznaczają, że Słowianie stanowili organiczną, jednakowo funkcjonującą całość. Wydaje się, że współczesna terminologia socjologiczna nie wystarcza do adekwatnego opisu społeczeństwa wczesnych Słowian” (Pleterski 2013, s. 9). Jedność wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny jest kreacją lingwistyczno-historyczno-archeologiczną, wynikającą z przekonania, że można jednoznacznie połączyć ustalenia językoznawców, treść źródeł historycznych i wymowę świadectw archeologicznych. Faktycznie jednak, nigdy nie było determinującego wspólną tożsamość „genu słowiańskości”, bo nie było jednej „prakolebki/praojczyzny”, z której miałyby wyjść spójna biodemograficznie grupa, której potomkowie opanowali jedną czwartą Europy. Była natomiast panregionalna wspólnota doświadczeń historycznych, wzmocniona przez wspólnotę językową i zewnętrznie „legitymizowana” przez nadanie jej wspólnej nazwy.

Słowianie nie wyłonili się z jakiejś jednej kolebki, lecz zostali „wyprodukowani” przez niezwykle zbieg przypadków historycznych, które wymusiły na dużych obszarach podobne uproszczenie systemu społeczno-gospodarczego, oparte na już posiadanej wiedzy. Rolę inicjującą odegrało w tym procesie połączenie globalnego kryzysu klimatycznego z pandemią dżumy, nazwę zbiorczą wypromowała dyplomacja bizantyńska, a czynnikiem proliferującym języki słowiańskie była imperialna polityka Awarów. Sami Słowianie zaakceptowali swoją pansłowiańską jedność dopiero w XIX w.

WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY

ŹRÓDŁA

- Annales Bertiniani* — *Monumenta Germaniae Historica*, 5, G. Waitz red., Hannover 1883.
- Annals of Ulster* — *Annals of Ulster*, electronic edition compiled by P. Bam-bury, S. Beechinor, Cork 2020 [<https://celt.ucc.ie/published/T100001A/>].
- Annals of Inisfallen* — *Annals of Inisfallen*, tłum. S. Mac Airt, electronic edition compiled by B. Färber, Cork 2008 [<https://celt.ucc.ie/published/T100004/index.html>].
- Einhard — *Żywot Karola Wielkiego*, tłum. J. Parandowski, Wrocław 1950.
- Fredegar — *Chronicarum quae dicuntur Fredegarii Scholastici libri IV, cum continuationibus*, MGH Scriptorum, II, Hannoverae 1888.
- Jordanes — *Kasjodor i Jordanes. Historia gocka czyli scytyjska Europa*, tłum. E. Zwolski, Lublin 1984.
- Kasjodor — *The letters of Cassiodorus*, tłum. T. Hodgkin, London 1886.
- Powieść lat minionych* — *Powieść lat minionych. Najstarsza kronika kijowska*, tłum. i opracowanie F. Sielicki, Wrocław 1999.
- Prokopiusz — Prokopiusz z Cezarei, *Historia wojen*, przekład i opracowanie D. Brodka, Kraków 2013.
- Pseudo-Maurycy — *Strategikon*, [w:] M. Plezia, *Greckie i łacińskie źródła do najstarszych dziejów Słowian*, Poznań–Kraków 1952.

OPRACOWANIA

- Baillie M.G.L. 1991, *Marking in marker dates: Towards an archaeology with historical precision*, „World Archaeology”, 23, s. 233–243.
- Barford P. 2001, *The early Slavs. Culture and society in early medieval Eastern Europe*, London–New York.
- Barford P. 2006, *Wiedzieć niewiadome. Jak możemy uprawiać archeologię rozprzestrzeniania się języków słowiańskich?*, [w:] *Nie-Słowianie o początkach Słowian*, P. Urbańczyk red., Poznań, s. 89–131.
- Brather S. 2001, *Archäologie der westlichen Slawen. Siedlung, Wirtschaft und Gesellschaft im früh- und hochmittelalterlichen Ostmitteleuropa*, Berlin–New York.
- Brather S. 2006, *Jednorodność przybyszów czy zróżnicowanie regionów?*, [w:] *Nie-Słowianie o początkach Słowian*, P. Urbańczyk red., Poznań, s. 57–87.
- Briffa K.R., Bartholin T.S., Eckstein D., Jones P.D., Karlén W., Schweingruber F.H., Zetterberg P. 1990, *A 1,400-year tree-ring record of summer temperatures in Fennoscandia*, „Nature”, 346, s. 434–439.
- Büntgen U., Myglan V.S., Ljungqvist F.C., McCormick M., Di Cosmo N., Sigl M., Jungclauss J., Wagner S., Krusic P.J.,

- Esper J., Kaplan J.O., de Vaan M.A.C., Luterbacher J., Wacker L., Tegel W., Kirilyanov A.V. 2016, *Cooling and societal change during the Late Antique Little Ice Age from 536 to around 660 AD*, „Nature Geoscience”, 9/3, s. 231–236.
- Ciesielska A. 2022, *Cmentarzyska przełomu starożytności i średniowiecza jako materialny wyraz kryzysu społecznego*, [w:] *Interpretacje kultury symbolicznej w badaniach archeologicznych*, J. Wawrzeniuk, J. Woźny red., Warszawa, s. 97–102.
- Curta F. 2001, *The making of Slavs. History and archaeology of the lower Danube region, c. 500–700*, Cambridge–New York.
- Curta F. 2004, *The Slavic lingua franca (Linguistic notes of an archaeologist turned historian)*, „East Central Europe”, 31/1, s. 125–148.
- Curta F. 2006, *Tworzenie Słowian. Powrót do słowiańskiej etnogenezy*, [w:] *Nie-Słowianie o początkach Słowian*, P. Urbańczyk red., Poznań, s. 27–55.
- Dahlin B., Chase A. 2014, *A tale of three cities: effects of the AD 536 event in the lowland Maya heartland*, [w:] *The great Maya droughts in cultural context: case studies in resilience and vulnerability*, G. Iannone red., Boulder, s. 127–155.
- D'Arrigo R., Jacoby G., Frank D., Pederson N., Cook E., Buckley B., Nachin B., Mijiddorj R., Dugarjav C. 2001, *1738 years of Mongolian temperature variability inferred from a tree-ring width chronology of Siberian pine*, „Geophysical Research Letters”, 28/3, s. 543–546.
- Dolukhanov P. 1996, *The early Slavs. Eastern Europe from the initial settlement to the Kievan Rus*, London.
- Dull R.A. 2007, *Evidence for forest clearance, agriculture, and human-induced erosion in Precolumbian El Salvador*, „Annals of the Association of American Geographers”, 97, s. 127–141.
- Dull R.A., Southon J.R., Kutterolf S., Anchukaitis K.J., Freundt A., Wahl D.B., Sheets P., Amaroli P., Hernandez W., Wiemann M.C., Oppenheimer C. 2019, *Radiocarbon and geologic evidence reveal Ilopango volcano as a source of the colossal 'mystery' eruption of 539/40 CE*, „Quaternary Science Reviews”, 222 [artykuł nr 105855].
- Feldman M., Harbeck M., Keller M., Spyrou M.A., Rott A., Trautmann B., Scholz H.C., Paefgen B., Peters J., McCormick M., Bos K., Herbig A., Krause J. 2016, *A high-coverage Yersinia pestis genome from a sixth-century Justinianic Plague victim*, „Molecular Biology and Evolution”, 33/11, s. 2911–2923.
- Gibbons A. 2018, *Why 536 was 'the worst year to be alive'? Glacier cores reveal Icelandic volcano that plunged Europe into darkness*, „Science”, 15 Nov 2018 [doi.org/10.1126/science.aaw0632].
- Godłowski K. 1979, *Z badań nad rozprzestrzenianiem się Słowian w V–VII w. n.e.*, Kraków.
- Godłowski K. 2000, *Pierwotne siedziby Słowian: wybór pism*, Kraków.
- Gołąb Z. 2004, *O pochodzeniu Słowian w świetle faktów językowych*, Kraków.
- Han A. 2022, *Epizod 1,5 ka BP w świetle wybranych danych paleoklimatycznych z obszaru Europy Środkowej*, praca magisterska przechowywana w Uniwersyteckim Centrum Badań nad Środowiskiem Przyrodniczym i Zrównoważonym Rozwojem, Uniwersytet Warszawski.
- Harbeck M., Seifert L., Hänsch S., Wagner D.M., Birdsell D., Parise K.L., Wiechmann I., Grupe G., Thomas A., Keim P.,

- Zöller L., Bramanti B., Riehm J.M., Scholz H.C. 2013, *Yersinia pestis* DNA from skeletal remains from the 6(th) century AD reveals insights into Justinianic Plague, „PLoS Pathogenes”, 9(5), e1003349 [doi.org/10.1371/journal.ppat.1003349].
- Heather P. 2010, *Imperia i barbarzyńcy. Migracje i narodziny Europy*, Poznań.
- Hodder I. 1982, *Symbols in action*, Cambridge.
- Jasiński T. 2020, *Betrachtungen zur Urheimat der Slawen*, „Questiones Medii Aevi Novae”, 25, s. 5–45.
- Kazanski M. 1999, *Les Slaves. Les origines, I^{er}–VII^e siècle après J.-C.*, Paris.
- Kóčka W. 1958, *Zagadnienia etnogenezy ludów Europy*, Wrocław.
- Kokowski A. 2022, *Gothic migrations: In search of the truth*, „Praehistorische Zeitschrift”, 97/1, s. 313–323.
- Kozak-Zychman W. 1996, *Charakterystyka antropologiczna ludności Lubelszczyzny z młodszego okresu rzymskiego*, Lublin.
- Kunstmann H. 1996, *Die Slawen. Ihr Name, ihre Wanderung nach Europa und die Anfänge der russischen Geschichte in historisch-onomastischer Sicht*, Stuttgart.
- La Marche V.C. 1974, *Paleoclimatic inferences from long tree-ring records*, „Science”, 183, s. 1043–1048.
- Labuda G. 1998, *Słowiańszczyzna starożytna i wczesnośredniowieczna*, Poznań.
- Loveluck C.P., McCormick M., Spaulding N.E., Clifford H., Handley M.J., Hartman L., Hoffmann H., Korotkikh E.V., Kurbatov A.V., More A.F., Sneed S.B., Mayewski P.A. 2018, *Alpine ice-core evidence for the transformation of the European monetary system, AD 640–670*, „Antiquity”, 92(366), s. 1571–1585.
- Malinowski T. 1975, *Problem pogranicza prastłowiańsko-prailiryskiego*, „Slavia Antiqua”, 21, s. 5–46.
- Mallory J.P. 1992, *Migration and language change*, [w:] *Peregrinatio Gothica III*, E. Straume, E. Skar red., Oslo, s. 145–53.
- Markowicz K.M., Zawadzka O., Stachlewska I.S. 2010, *Obserwacje pyłu wulkanicznego nad Polską w kwietniu 2010 r.*, „Przegląd Geofizyczny”, 55, s. 3–4.
- Mühle E. 2020, *Słowianie. Rzeczywistość i fikcja wspólnoty*, Warszawa.
- Nooren K., Hoek W.Z., van der Plicht H., Sigl M., van Bergen M.J., Galop D., Torrescano-Valle N., Islebe G., Huizinga A., Winkels T., Middelkoop H. 2016, *Explosive eruption of El Chicón volcano (Mexico) disrupted 6th century Maya civilization and contributed to global cooling*, „Geology”, 45/2: G38739.1 [doi.org/10.1130/G38739.1].
- Nowakowski W. 1992, *Barbarzyńcy nad wschodnim Bałtykiem. Konfrontacja tekstu Germanii Tacyty i danych archeologicznych*, „Studia i Materiały Archeologiczne”, 9, s. 91–99.
- Ochoa G., Hoffman J., Tin T. 2005, *Climate. The force that shapes our world – and the future of life on Earth*, London.
- Parczewski M. 2002, *Praojczyzna Słowian w ujęciu źródłoznawczym*, [w:] *Cień Światowita, czyli pięć głosów w sprawie etnogenezy Słowian*, A. Kokowski red., Lublin, s. 23–68.
- Parczewski M. 2004, *Współczesne poglądy w sprawie etnogenezy oraz wielkiej wędrówki Słowian*, [w:] *Wędrówka i etnogeneza w starożytności i średniowieczu*, M. Salamon, J. Strzelczyk red., Kraków, s. 195–202.
- Piontek J. 2006, *Etnogeneza Słowian w świetle najnowszych badań antropologicznych*, „Slavia Antiqua”, 47, s. 161–189.
- Piontek J. 2009, *Etnogeneza Słowian: od mitów do faktów*, „Archeologia Polski”, 54, s. 121–147.

- Piontek J. 2020, *Etnogeneza Słowian jako problem badawczy w antropologii fizycznej*, „Nauka”, 1/2020, s. 151–182.
- Pleterski A. 2013, *The invisible Slavs. Župa Bled in the „prehistoric” early Middle Ages*, Ljubljana.
- Pohl W. 1988, *Die Awaren. Ein Steppenvolk in Mitteleuropa 567–822 n. Chr.*, München.
- Pohl W. 2000, *Die Germanen*, München.
- Pohl W. 2006, *Początki Słowian. Kilka spostrzeżeń historycznych*, [w:] *Nie-Słowianie o początkach Słowian*, P. Urbańczyk red., Poznań, s. 11–25.
- Pohl W. 2018, *The Avars. A steppe empire in Central Europe, 567–822*, Ithaca, New York.
- Popowska-Taborska H. 1997, *The Slavs in early Middle Ages from the viewpoint of the contemporary linguistics*, [w:] *Origins of Central Europe*, P. Urbańczyk red., Warszawa, s. 91–96.
- Price N. 2020, *Children of ash and elm. A history of the Vikings*, New York.
- Rigby E., Symmonds M., Ward-Thompson D. 2004, *A comet impact in 536?*, „Astronomy and Geophysics”, 45/1, s. 1.23–1.26.
- Seemanova E., Varon R., Jarolim P., Seeman P., Chrzanowska K.H., Digweed M., Resnick I., Kremensky I., Saar K., Hoffman K., Dufrannoy V., Karbasiyan M., Ghani M., Barić I., Tekin M., Kovacs P., Krawczak M., Reis A., Sperling K., Northnagel M. 2016, *The Slavic NBN founder mutation: a role for reproductive fitness?*, „PLoS ONE”, December 9, 2016 [doi.org/10.1371/journal.pone.0167984].
- Sengupta D., Choudhury A., Fortes-Lima C., Aron S., Whitelaw G., Bostoen K., Gunnink H., Chousou-Polydouri N., Delius P., Tollman S., Casas F.G.-O., Norris S., Mashinya F., Alberts M., Hazelhurst S., Schlebusch C.M., Ramsay M. 2020, *Genetic-substructure and complex demographic history of South African Bantu speakers*, „bioRxiv” [https://doi.org/10.1101/2020.08.11.243840].
- Sigl M., McConnell J.R., Layman L., Maselli O., McGwire K., Pasteris D., Dahl-Jensen D., Steffensen J.P., Vinther B., Edwards R., Mulvaney R., Kipfstuhl S. 2013, *A new bipolar ice core record of volcanism from WAIS Divide and NEEM and implications for climate forcing of the last 2000 years*, „Journal of Geophysical Research: Atmospheres”, 118/3, s. 1151–1169 [doi.org/10.1029/2012JD018603].
- Sigl M., Winstrup M., McConnell J.R., Welten K.C., Plunkett G., Ludlow F., Büntgen U., Caffee M., Chellman N., Dahl-Jensen D., Fische, H., Kipfstuhl S., Kostick C., Maselli O.J., Mekhaldi F., Mulvaney R., Muscheler R., Pasteris D.R., Pilcher J.R., Salze M., Schüpbach S., Steffensen J.P., Vinther B.M., Woodruff T.E. 2015, *Timing and climate forcing of volcanic eruptions for the past 2,500 years*, „Nature”, 523(7562), s. 543–549 [doi.org/10.1038/nature14565].
- Siwicka M. 2021, *Człowiek w obliczu epidemii – relacja Tukidydesa i Prokopiusa z Cezarei*, „Vox Patrum”, 78, s. 25–64 [doi.org/10.31743/vp.11846].
- Smith V.C., Costa A., Aguirre-Diaz G., Gutierrez E. 2020, *The magnitude and impact of the 431 CE Tierra Blanca Joven eruption of Ilopango, El Salvador*, „PNAS”, 117/42 [doi.org/10.1073/pnas.2003008117].
- Stothers R.B. 1984, *The great Tambora eruption in 1815 and its aftermath*, „Science”, 224, s. 1191–1198 [doi.org/10.1126/science.224.4654.1191].

- Stothers R.B. 1999, *Volcanic dry fogs, climate cooling, and plague pandemics in Europe and the 326 Middle East*, „Climatic Change”, 42, s. 713–723.
- Tyszkiewicz L. 1994, *Słowianie w historiografii wczesnego średniowiecza od połowy VI do połowy VII wieku*, Wrocław.
- Urbańczyk P. 1992, *Medieval arctic Norway*, Warszawa.
- Urbańczyk P. 1998, *Obcy wśród Słowian*, [w:] *Słowianie w Europie wcześniejszego średniowiecza*, M. Miśkiewicz red., Warszawa, s. 65–77.
- Urbańczyk P. 2000, *Władza i polityka we wczesnym średniowieczu*, Wrocław.
- Urbańczyk P. 2006, *Polski węzeł słowiański*, [w:] *Nie-Słowianie o początkach Słowian*, P. Urbańczyk red., Poznań, s. 133–153.
- Urbańczyk P. 2007, *Słowianie a sprawa polska*, [w:] *Dawne kultury w ideologiach XIX i XX wieku*, J. Olko red., Warszawa, s. 21–34.
- Urbańczyk P. 2008, *Trudne początki Polski*, Wrocław.
- Urbańczyk P. 2009, *Mediaeval archaeology in Polish historic-political discourse*, [w:] *Politik und Wissenschaft in der prähistorischen Archäologie. Perspektiven aus Sachsen, Böhmen und Schlesien*, J. Schachtmann, M. Strobel, T. Widera red., Göttingen, s. 237–249.
- Urbańczyk P. red. 2006, *Nie-Słowianie o początkach Słowian*, Poznań.
- Wagner D. M., Klunk J., Harbeck M., Devault A., Waglechner N., Sahl J.W., Enk J., Birdsell D.N., Kuch M., Lumibao C., Poinar D., Pearson T., Fourment M., Golding B., Riehm J.M., Earn D.J.D., Dewitte S., Rouillard J.-M., Grupe G., Wiechmann I., Bliska J.B., Keim P.S., Scholz H.C., Holmes E.C., Poinar H. 2014, *Yersinia pestis and the Plague of Justinian 541–543 AD: a genomic analysis*, „Lancet Infectious Diseases”, 14, s. 319–326 [doi.org/10.1016/S1473-3099(13)70323-2].
- Wanner H., Solomina O., Grosjean M., Ritz S.P., Jetel M. 2011, *Structure and origin of Holocene cold events*, „Quaternary Science Reviews”, 30, s. 3109–3123.
- Wolfram H. 1997, *The ethno-political entities in the region of upper and middle Danube in the 6th–9th centuries A.D.*, [w:] *Origins of Central Europe*, P. Urbańczyk red., Warszawa, s. 45–58.
- Wołek A. 2012, *Obraz Słowian w dziełach Prokopiusza z Cezarei*, „Iuvenilia Philologorum Cracoviensium”, 5, s. 219–238.
- Zabehlicky H. 1994, *Kriegs- oder Klimafolgen in archäologischen Befunden*, [w:] *Markomannenkriege. Ursachen und Wirkungen*, H. Friesinger, J. Tejral, A. Stuppner red., Brno, s. 464–469.
- Zhang Z., Tian H., Cazelles B., Kausrud K.L., Braeuning A., Guo F., Stenseth N.C. 2010, *Periodic climate cooling enhanced natural disasters and wars in China 324 during AD 10–1900*, „Proceedings of the Royal Society B: Biological Sciences”, 277, s. 3745–3753.
- Zielinski S. 2015, *Sixth-century misery tied to not one, but two, volcanic eruptions*, „Anthropocene”, 8 lipca 2015.

PRZEMYSŁAW URBAŃCZYK

SLAVS AS A “PRODUCT” OF A HISTORICAL COINCIDENCE!?

S u m m a r y

Pondering the earliest history of the Slavs, who are today the most numerous group of European Indo-Europeans, is of key importance for understanding the history of the European continent. These considerations can be developed on different planes. First, a national grappling with one's own roots. Second, the origins of a cultural phenomenon that has come to be called Slavdom. Third, the unusual proliferation of this phenomenon, which started a millennium and a half ago and which has determined the further history of vast expanses of Europe.

Writing 23 years ago, I argued that “we should be talking of an expansion of not ‘Slavs’ but ‘Slavism’”, which “depended on the acceptance of then a new model of life that was appealing despite its superficial simplicity” (Urbańczyk 2000, pp. 136 and 87). What was then an intuitive observation is now supported by historical information and archaeological testimonies correlated with the results of global paleoclimatological and paleogenetic studies.

* * *

In Poland, considerations of early Slavdom often take on the form of a political discourse, because already in the 19th c. the myth of “eternal Slavdom” encountered the competitive discourse of German historians and archaeologists backing the historical precedence and cultural superiority of Germanic peoples in central and eastern Europe (Urbańczyk 2007; 2009). Polish researchers sought evidence for a Slavic autochthonous presence in the basins of the Oder and Vistula rivers. Alternatively, they saw the Slavs as late arrivals from the East, occupying land previously deserted by Germanic tribes only in the second half of the first millennium. This allochthonous view gained archaeological support in the last quarter of the 20th c., persuading some researchers of the then younger generation.

There are evident weaknesses in both opposing conceptions. That is because neither the continuity of occupation in Polish territories is as obvious as proponents of the autochthonous theory would like nor is the change so radical as suggested by adherents to the allochthonous view (more on this in Urbańczyk 2000, pp. 133–137). In the 21st c., these two views have become entrenched, each side rejecting counterarguments, thus stifling any discussion. Avoiding this stagnation non-Polish researchers have proposed from time to time new hypotheses (e.g. Barford 2001; Brather 2001; Curta 2001; Pohl 2018, pp. 117–162; Mühle 2020, pp. 51–84), failing however to gain any greater recognition in Poland.

Advocates of the two opposing hypotheses avoid the issue of the origins of a Slavic ethnicity (understood as a collective sense of cultural identity) because they work from the assumption that the Slavs were already long in existence before the mid-1st millennium. The only difference is that those arguing for an autochthonous origin believe the Slavs to have lived in Polish territory since time immemorial, while their opponents consider them as a peoples already clearly formed in the East before taking over lands deserted by the Goths, Gepids, Heruli and Vandals.

* * *

Ancient commentators noticed “Slavs” north of the lower Danube for the first time in the mid-1st millennium. With time the name was attached to all peoples living over vast expanses of Central, Eastern and Southern Europe, whom linguists, despite having no early linguistic sources, lent a common tongue. Archaeologists eagerly supported this idea, associating the Slavs with a characteristic material culture. The outcome of such an intuitive merging of modest historical information, the conclusions of a specific form of palaeolinguistics and archaeological sources interpreted in ethnic terms was a huge

community recognized externally as “Slavs”, who were supposed to communicate in a common “Slavic” language and to observe certain norms of “Slavic” material culture.

What is missing is an explanation of the origins of this cultural phenomenon and of the fantastic success of the Slavs, who in the course of about 300 years came to dominate a huge stretch of the continent, from the Dnieper to the Alps and Elbe and from the Baltic to the Balkans.

* * *

Although the etymology of the term “Slav” is undoubtedly Slavic, its origin is contended. It is not likely to be an *autonym*, because generalized names are usually given to a community by its neighbors. A good example of this is the term “Germani”, efficaciously promoted by Julius Caesar (Pohl 2018, p. 125; also 2000, pp. 45–50). The carriers of early Slavic culture had no need to refer to themselves by any kind of common name, because particular communities were quite content with being “locally” rooted. The neighboring empires were the ones that needed somehow to order their knowledge of the masses of barbarians around them, endowing them with collective names (*exonyms*) that could well ignore the actual differentiation of these peoples. The name “Slavs” was not intended for any specific group but for a great pseudo-community/commonwealth imagined by external observers.

In the 19th c., all the people who were using Slavic languages/dialects were uncritically given a collective self-identity, assuming that a common language created a homogeneous ethnic whole. In the 20th c. this view was supplemented with references to historical sources and a characteristic material culture.

* * *

The absence of convincing arguments leads one to look for other causes of that “sudden” cultural transformation that affected so much the history of Europe. Only a critical change of the environment could set a specific historical “point in time”, triggering new socio-economic strategies among people faced with an existential threat that demanded implementation of an efficient adaptation strategy. An alternative for an always risky decision to “solve” the problem by emigration was a revision of the economic strategy to minimize the negative effects of changes taking place in the environment.

The recent results of paleoclimatic research, which have long shown a strong climatic fluctuation on a global scale before the middle of the 6th c., allow to identify the stimulus that triggered this transformation. The first evidence of suddenly worsening conditions suggested by late antique written sources (Procopius, Cassiodor, John of Ephesus, *The Irish Annals*) came from dendrological analyses of wood samples from North America (La Marche 1974), Scandinavia (Briffa *et al.* 1990), Ireland (Baillie 1991) and Mongolia (D’Arrigo *et al.* 2001). This utmost climatic anomaly of the past 2500 years has by now an extensive literature, precisising the chronology, explaining the causes, describing the course and presenting the huge scale of the phenomenon.

That crisis was initiated by “a great volcanic eruption somewhere in the northern hemisphere” (Sigl *et al.* 2015). Some researchers suspect it was the Icelandic volcano Eldgjá (Loveluck *et al.* 2018). Temperatures in Europe fell as a result by 1.6–2.5°C (Sigl *et al.* 2015). The next gigantic eruption (most probably the Salvadoran Ilopango volcano) in 539/540 dumped such quantities of dust and gasses into the atmosphere and stratosphere that it prolonged and exacerbated the global climate crisis (especially in the northern hemisphere; Dull *et al.* 2019), causing temperatures to fall another 1.4–2.7°C (Sigl *et al.* 2015). About 547, the crisis was intensified by yet another still unidentified eruption.

These mega-eruptions were behind the long-lasting climatic change documented in the Near East (Stothers 1999), China (Zhang *et al.* 2010) and America (Dull 2007). The years 536–550 were the coldest in the past 2500 years, causing a radical worsening of vegetation conditions, especially in the moderate climate zone, and this must have drastically affected all traditional farming communities. Elites could have been inclined to emigrate, but simple people stayed behind, unable or unwilling to leave their lands. They were subject to a merciless selection depending on their effectiveness in adapting to a protracted crisis, even at the cost of a periodic returning to a hunter-gatherer economy

as a mainstay. It enforced “a return to an egalitarian organization without a distinct (at least archaeologically observable) social elite. Accompanying it was a weakened trade exchange, a decline of the crafts, a reduced range of metal products, dispersed metallurgy, disappearance of ornamental objects, regress in the pottery production and a general impoverishment of the population that is evident in settlement and burials” (Urbańczyk 2000, p. 85).

* * *

In Europe, the sudden cooling resulted in a widespread crisis. Irish annals recorded “bread shortages” several times between 536 and 539 (*Annals of Ulster*, U536.3 and U539.1; *Annals of Inisfallen*, AI537.1). Cold and famine prevailed even in the wealthy Eastern Roman Empire as confirmed by ancient chroniclers. To make matters worse, in 541, the so-called “Justinian pandemic”, identified through paleogenetic studies as an episode of the Bubonic plague, reached Europe (Feldman *et al.* 2016).

It is estimated that the cumulative effect of those catastrophic climatic and pandemic events in the Mediterranean was a significant reduction of the population throughout the region, which in Europe took on gigantic proportions. In demographic terms, while the decrease in population in the Mediterranean was at least 25%, in Scandinavia it reached 50% (Büntgen 2016; Price 2020, p. 77). Some areas may have even become depopulated.

Only those who were capable of effective adapting survived the protracted crisis in 536–550 with its accumulation of climatic anomalies. In that case adaptation meant forgoing on any ambitions of building larger, organizationally complex structures and forsaking any “luxuries” in life. These would have been “self-sufficient local communities of a rural type, making a living from non-specialized agriculture”, supplemented with gathering and hunting (Urbańczyk 2000, p. 135). The adaptive efficiency of this economic and social model as a response to the sudden deterioration of living conditions enabled it to appear independently over large areas. It was not the result of migration or cultural expansion, but a survival strategy imposed by natural phenomena on people who were well acquainted with local conditions because they had long lived there.

Their adaptation was fostered by skills already present in every household: hand cultivation of small acreages supported by gathering, fishing and hunting, construction of cheap and easy to build sunken houses and making pottery at home to satisfy domestic needs. Given a reduced demand for metal products, the end picture is of an almost autarkic system that operated without virtually any contact with the outside world and without any organization extending the local community. Such a radical change of life strategy meant a shift to a simple socio-economic model defined today as “Slavic”.

The early Slavs did not invent and spread this simple culture. It was a strategy of effective adaptation to an emergency situation that gave no alternatives(?) in face of the deterioration of the natural environment, imposed upon the inhabitants over a vast expanse of Europe. Similar practices fostered a sense of community resulting from shared life experience. “They formed an archipelago of smaller communities, their similarity based mainly [...] on a simple lifestyle” (Pohl 2006, p. 21), rather than an ethnic replication of a cultural pattern.

The Slavization of Central and Eastern Europe was therefore not the effect of the expansion of a new culture, but rather a significant reduction of the existential expectations of a resident population. These people persevered by adopting a strategy adaptable by all settled agricultural communities, which was perhaps the only choice in the specific situation of a prolonged climatic anomaly. It turned out to be a civilizational alternative appropriate at that time and easy to adopt by an agricultural population very modestly even in the heyday of the elite cultures of the Roman Period.

The rapid “Slavization” of almost a quarter of the continent is thus to be explained primarily by a forced transition to a model of life that was effective under the given conditions. Adoption of a universally available strategy facilitating survival in a crisis situation led to a relative cultural unification of a vast territory between the Baltic, the Adriatic, the Aegean and the Black Sea. The similar level of material culture and social structure corresponding to this strategy facilitated mutual communication, thus promoting the unification of the language.

* * *

A similarity of socio-economic models facilitates linguistic unification, which can be speeded up by external forces. The Avars, whose westward migration from the steppes of Asia was forced most probably by the same climatic crisis of the mid-6th c., may have played a key role in the proliferation of the Slavic language. The pragmatics of the nomads' long-term control of a large territory (which did not require their permanent presence) and periodic command of multi-ethnic military forces required efficient mutual communication, resulting in the proliferation of the Kaganate's chosen language for this purpose. The Avars' military and political domination in central Eastern Europe, which lasted close to 240 years, was long enough to promote the preferred language of communication with their subjugated neighbors. The well-known promotion of the official language of the Inca empire, Quechuan, by the Spanish in the Andes or the regional career of Swahili used in central and western Africa, first by the Arabs and then by the British, makes it possible for the Avars to have had a hand in spreading the Slavic language. It could have led to Slavic becoming the *lingua franca* in Central Europe in the 7th–8th c. (Curta 2004).

* * *

Thus, we are entitled to think that an environmental crisis somewhat coincidentally promoted a simple "Slavic" way of life, which "turned out to be very effective in a long-term exploitation of diverse geographic environments" (Urbańczyk 2000, p. 87). Outside observers in the east labelled the people living in this way collectively as the "Slavs", while those in the west called them "Veneti" and those in the south "Saqqaliba".

Ignoring their actual differentiation, 19th-c. linguists created early medieval Slavdom as a pan-regional linguistic and cultural unity derived from a single ancient cradle. Historians and archaeologists gave credence to this idea, interpreting suitably their sources and material evidence. That supposed unity of the entire early medieval Slavdom is a linguistic–historical–archaeological creation, stemming from the belief that it is possible to combine without any ambiguity the findings of linguists, the content of historical sources and the interpretation of archaeological evidence. However, there was never any "Slavic gene" determining a common identity because there was no single "ancient cradle/ancient homeland" from which a biologically unique group could have emerged to master a quarter of Europe. There was instead a pan-regional community of historical experience, reinforced by a similar language and externally "legitimized" by giving it a common name.

The Slavs did not emerge from any single cradle, but were "produced" by a set of unusual historical coincidences that forced a similar simplification of the socio-economic system over a vast territory based on already existing knowledge. A combination of a global climatic crisis and the plague played an initiating role in this process; what proliferated the Slavic languages was the imperial policy of the Avars and the collective name was promoted by Byzantine diplomacy. The Slavs themselves accepted their pan-Slavic unity only in the 19th c.

Translated by Iwona Zych

MICHAŁ AUCH^a, TOMASZ DZIENKOWSKI^b, IRKA HAJDAS^c, ANNA HYRCHAŁA^d,
MACIEJ TRZECIECKI^e, MARCIN WOŁOSZYN^f

NA WSCHODZIE BEZ ZMIAN?
W SPRAWIE CHRONOLOGII ABSOLUTNEJ
CERAMIKI Z OBSZARU POGRANICZA POLSKO-RUSKIEGO.
GRÓDEK, STANOWISKO NR 35

Abstrakt: W artykule zaprezentowano wyniki datowania radiowęglowego wczesnośredniowiecznej ceramiki z dwóch pieców odkrytych na stanowisku nr 35 w Gródku nad Bugiem. „Tradycyjne” datowanie wskazuje na XI w., podczas gdy uzyskane daty ¹⁴C są o około 150 lat starsze. Stratygraficzny związek próbek i ceramiki nie budzi wątpliwości, należy zatem omawiane wyniki potraktować jako głos w dyskusji dotyczącej różnych rytmów przemian warsztatu garncarskiego na ziemiach Polski wschodniej, rozpatrywanych dotąd wyłącznie w odniesieniu do wielkopolskiego centrum państwa Piastów.

Słowa kluczowe: Polska wschodnia, wczesne średniowiecze, ceramika, periodyzacja, datowania radiowęglowe, Gródek-Wołyń

Abstract: The authors present the results of radiocarbon dating of early medieval pottery from two furnaces discovered at Gródek on the Bug River, site 35. Dated by “traditional” methods, the pottery sits in the 11th c., but the ¹⁴C dates are earlier by roughly 150 years. In view of the

^a Dr Michał Auch, Ośrodek Archeologii Historycznej, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, al. Solidarności 105, 00-140 Warszawa, m.auch@iaepan.edu.pl, ORCID iD: <https://orcid.org/0000-0001-8361-9842>.

^b Dr Tomasz Dzieńkowski, Instytut Archeologii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, pl. Marii Curie-Skłodowskiej 4, 20-031 Lublin, dzienkowskitomek@poczta.onet.pl, ORCID iD: <https://orcid.org/0000-0002-3899-3170>.

^c Dr Irka Hajdas, ETH Zürich, Laboratory of Ion Beam Physics, HPK H25, Otto-Stern-Weg 5, CH-8093 Zürich, hajdas@phys.ethz.ch, ORCID iD: <https://orcid.org/0000-0003-2373-2725>.

^d Mgr Anna Hyrchała, Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych i Sztuki, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, ul. Weteranów 18, 20-038 Lublin, ahyrchala@gmail.com, ORCID iD: <https://orcid.org/0000-0001-8749-1583>.

^e Dr Maciej Trzeciecki, Ośrodek Archeologii Historycznej, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, al. Solidarności 105, 00-140 Warszawa, m.trzeciecki@gmail.com, ORCID iD: <https://orcid.org/0000-0002-9419-2677>.

^f Dr hab. Marcin Wołoszyn, prof. UR, Instytut Archeologii, Uniwersytet Rzeszowski, ul. Moniuszki 10, 35-015 Rzeszów, Leibniz-Institut für Geschichte und Kultur des östlichen Europa (GWZO), Reichsstr. 4-6, 04109 Leipzig, marcinwołoszyn@gmail.com, ORCID iD: <https://orcid.org/0000-0001-5319-6746>.

unquestioned stratigraphy of the samples related to the pottery, the results presented here should be considered as a contribution to the discussion of pottery workshop development in eastern Poland, which apparently followed a different pattern than that examined so far only in relation to the western, Greater Poland center of the Piast state.

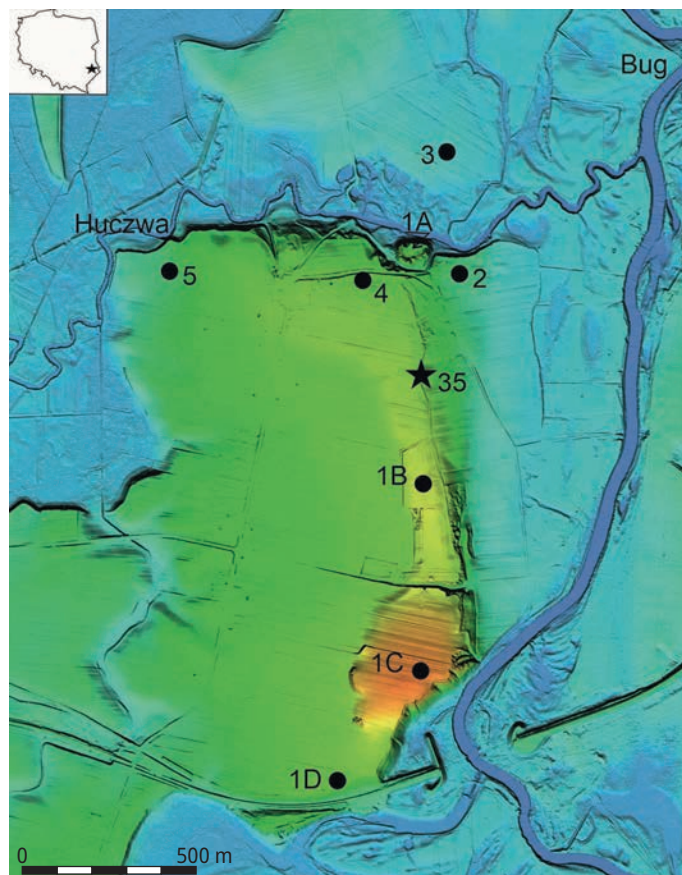
Keywords: eastern Poland, early Middle Ages, pottery, periodization, radiocarbon dating, Gródek-Volhyn'

WSTĘP

Naszym zamiarem jest zwrócenie uwagi na problem chronologii absolutnej ceramiki z końcowej fazy okresu „plemiennego” i początku okresu „wczesnopanstwowego” w Polsce wschodniej, w świetle realizowanych obecnie prac badawczych w bezpośrednim zapleczu dawnego ruskiego grodu Wołyn (Gródek, powiat hrubieszowski, stanowisko nr 35; ryc. 1)¹. W ich trakcie rozpoznano dwa piece o częściowo niejasnym przeznaczeniu, do wykonania których użyto znacznej ilości stłuczki ceramicznej. Na podstawie „tradycyjnej” analizy cech technologicznych i stylistycznych ceramiki – przede wszystkim udziału naczyń całkowicie obtaczanych – obiekty wydatowano na XI w. Datowania radiowęglowe szczątków organicznych z wypełnisk pieców wskazują jednak na ich znacznie starszą metrykę. Skłoniło nas to do podjęcia ponownej analizy porównawczej ceramiki. Dowiodła ona, że rozbieżności w datowaniu są przede wszystkim wynikiem mechanicznego stosowania schematów periodyzacyjnych wypracowanych ponad pół wieku temu dla materiałów wielkopolskich, przy jednoczesnym pobieżnym potraktowaniu danych dotyczących ceramiki ze stanowisk ukraińskich, choć są one bliższe – tak geograficznie, jak i pod względem całokształtu kultury materialnej – odkryciom z Gródka. Takie podejście nie jest, niestety, odosobnione; postanowiliśmy zatem potraktować omawiane tu znaleziska jako swoiste studium przypadku.

Ponowna analiza ceramiki z pieców odkrytych na stanowisku nr 35 pozwala, naszym zdaniem, zwrócić uwagę na kilka kwestii, których znaczenie wykracza daleko poza problematykę badań zespołu osadniczego w Gródku. Pierwsza z nich wiąże się z coraz częściej rejestrowanymi różnicami między archeologicznym datowaniem ceramiki wczesnośredniowiecznej a chronologią uzyskiwaną dzięki analizom nauk przyrodniczych. Druga to coraz lepiej widoczna „nieprzystawalność” klasyfikacji formułowanych dla wielkopolskiego rdzenia państwa Piastów do kultury materialnej regionów położonych na jego obrzeżach, czy wręcz poza jego grani-

¹ Opracowanie powstało w ramach realizacji projektu *Złote jabłko polskiej archeologii. Zespoły grodowe Czeremno i Gródek (Grody Czerwieńskie) – chronologia i funkcja w świetle badań dawnych oraz weryfikacyjnych*, cz. II, *Dokończenie prac dokumentacyjnych* (NPRH, nr 11H 18 0344 86). Projekt realizowany jest we współpracy wielu instytucji z Polski (przede wszystkim Uniwersytet Rzeszowski oraz Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin) i Niemiec (Leibniz-Institut für Geschichte und Kultur des östlichen Europa [GWZO]). GWZO znacząco współfinansuje badania w regionie Grodów Czerwieńskich. Szczątki kostne i roślinne z omawianego tu stanowiska zostały opracowane odpowiednio przez Danutę Makowicz-Polisztot i Marię Lityńską-Zając. Wyniki tych analiz staną się przedmiotem osobnej publikacji.



Ryc. 1. Zespół osadniczy w Gródku. Lokalizacja najważniejszych stanowisk wczesnośredniowiecznych
1A – grodzisko „Zamczysko”; 2–5, 35 – osady otwarte; 1B–1D – stanowiska pradziejowe.

Opracował T. Dzieńkowski, Numeryczny Model Terenu wykonał P. Zagórski

Fig. 1. Gródek settlement complex. Location of the most important early medieval sites
1A – “Zamczysko” stronghold site; 2–5, 35 – open sites; 1B–1D – prehistoric sites.

Processing T. Dzieńkowski, Digital Terrain Model P. Zagórski

cami. Trzecia wreszcie, to narastający problem archeologii wczesnego średniowiecza z „tyraniem tekstu”, czyli podporządkowywaniem danych archeologicznych narracjom historycznym wywiedzionym z nielicznych i niejednoznacznych wzmianek źródeł pisanych odnoszących się do ziem w dorzeczu Wisły i Odry między IX a XI w.

Główna część niniejszego tekstu poświęcona jest szczegółowej charakterystyce kontekstu stratygraficznego obiektów, znalezisk i próbek, z których uzyskano daty radiowęglowe. Omówione zostały także podstawowe cechy stylistyczne naczyń i przedstawiono analogiczne, równie wczesnie datowane zespoły ceramiki z obszaru między środkową Wisłą a środkowym Dnieprem. Wprowadzeniu w problematykę służy krótka prezentacja historii powstawania schematu periodyzacji wczesnego

średniowiecza w Wielkopolsce i stanu badań nad omawianymi tu zagadnieniami w Polsce wschodniej.

PERIODYZACJA ROZWOJU POLSKI WCZESNOŚREDNIOWIECZNEJ I PODSTAWY DATOWANIA CERAMIKI

Próby bardziej systematycznych badań nad archeologią Polski pierwszych Piastów podjęto dopiero w latach trzydziestych XX w.² Wyróżniał się tutaj ośrodek poznański – zasługa to tak Józefa Kostrzewskiego, jak i Romana Jakimowicza, który po swojej habilitacji (1934 r.) zobowiązany był prowadzić w Wielkopolsce zajęcia dotyczące wieków średnich. W tym czasie niemieccy archeolodzy rozpoczęli prace badawcze w Opolu, Santoku i na wyspie Wolin, co było dodatkowym bodźcem do podjęcia polskich badań nad wczesnośredniowiecznymi grodziskami. W latach 1936–1939 rozpoczęto prace wykopaliskowe na terenie takich stanowisk jak Gniezno, KłECKO oraz Poznań (por. Leciejewicz [1989] 1990, s. 26–28; Brzostowicz 2014; Buko 2014; Kozłowski 2014; Szczerba 2021, s. 31). Mimo wysiłków badaczy poznańskich zapóźnienia były oczywiste. Józef Kostrzewski podkreślał we wstępie do swej *Kultury prapolskiej*, że „...ostatni okres naszych pradziejów [wieki średnie – Autorzy] długo traktowany był u nas po macoszemu” (Kostrzewski 1947, s. 7; por. też Kaczmarczyk 1925, s. 246; Kostrzewski 1946/47, s. 29). Także krakowski archeolog, Tadeusz Reyman, zastanawiając się nad priorytetami badań, jakie winno się realizować po 1945 r., wskazywał, że „...winniśmy [...] najwięcej starań i wysiłków poświęcić na wyświetlenie tych epok i okresów, które dotąd [...] były zaniedbane”, a więc paleolit i właśnie wieki średnie (Reyman [1939] 1945, s. 3). Jak wiadomo, postulaty intensyfikacji badań nad średniowieczem, zawarte choćby w klasycznym już tekście Witolda Hensla (1946), znalazły swoją materializację w działaniach Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego i następnie Instytutu Historii Kultury Materialnej (por. Abramowicz 1991, s. 146–162; Lech [1997] 1998, s. 57–84; Szczerba 2021).

Niewielka znajomość kultury materialnej i brak podstaw do datowania absolutnego prowadziły do tego, że wczesne próby periodyzacji dziejów Polski wczesnośredniowiecznej bazowały raczej na ogólnej wiedzy historycznej niż na twardych danych archeologicznych³. W pierwszym zarysie archeologii Polski jako okres pia-

² Niniejszy podrozdział nie ma na celu pełnego omówienia problemu podstaw datowania wczesnośredniowiecznej ceramiki z ziem polskich. W dniach 27–28 października 2021 r. miała miejsce konferencja zorganizowana przez Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Ośrodek Archeologii Średniowiecza Krajów Nadbałtyckich w Szczecinie, pt. *Stan i potrzeby badań nad wczesnośredniowiecznym garniarstwem w Polsce*. Jedną z ważniejszych omawianych kwestii było datowanie ceramiki. Na rok 2023 planowana jest publikacja materiałów z konferencji, do której już teraz odsyłamy Czytelników.

³ Jest to w pewnym stopniu pochodną ubogiego wyposażania ciałopalnych, przedchrześcijańskich pochówków Słowian. Awarowie czy Madziarzy stosowali obrządek szkieletowy i dość bogate wyposażanie zmarłych, dlatego też możliwe było wypracowanie schematów periodyzacyjnych wczesnośredniowiecznej Kotliny Karpackiej już w XIX i na początku XX w. (por. Langó 2013).

stowski określono dwa stulecia od około 900 do około 1100 r. (Antoniewicz 1928, s. 199). Roman Jakimowicz w obszernej recenzji tej pracy zaproponował przesunięcie cezury na około 950 r. „...gdyż dopiero około tego czasu pojawiają się zabytki, dające się ściśle datować” (Jakimowicz 1933, s. 140). Z kolei w swej monografii wczesnego średniowiecza na terenie Polski okres wczesnopiastowski datował na lata 950–1200 (Jakimowicz [1939] 1948, s. 375). Takie ujęcie zaakceptował Józef Kostrzewski (1949, s. 231). Należy podkreślić, iż periodyzacja zaproponowana przez Jakimowicza wynikała nie tyle z analizy znalezisk archeologicznych, co z dziejów politycznych Wielkopolski oraz przekształceń społecznych związanych z lokowaniem miast. Jego zdaniem „Początek okresu wczesnopiastowskiego przypada mniej więcej na czas objęcia władzy przez Mieszka I”, natomiast datowanie końca tego okresu na około 1200 r. wiąże się z faktem, iż „Podgrodzia w wieku XIII i następujących uległy przekształceniom na wzór miast zachodnioeuropejskich” (Jakimowicz [1939] 1948, s. 375, 376).

Pierwsze próby opracowania chronologii ceramiki – najbardziej masowej, a niekiedy jedynej kategorii znalezisk z polskich stanowisk wczesnośredniowiecznych – pojawiły się jeszcze przed II wojną światową. Podejmował je Józef Kostrzewski, wykorzystując wyniki własnych badań grodziska w Jedwabnie (Kostrzewski 1931), a także Witold Hensel, bazując na własnych obserwacjach poczynionych w trakcie badań w Gnieźnie i Klecku (Hensel 1939; [1939] 1948; por. także Dzieduszycki 1990, s. 155; Kurnatowska 2000, s. 381, przyp. 2; ostatnio na temat ceramiki gnieźnieńskiej zob. Kaczmarek 2021; o badaniach w Jedwabnem zob. Chudziak 2020). Jednak zasadnicze ustalenia w tej dziedzinie poczyniono dopiero w okresie powojennym.

Propozycję periodyzacji wczesnego średniowiecza na terenie Wielkopolski przedstawił Witold Hensel (1950, s. 5). Uwzględniając pominięte przez Romana Jakimowicza stulecie XIII, wyróżnił pięć faz: A (400–600 r.), B (600–800 r.), C (800–950 r.), D (950–1100 r.) oraz E (1100–1250 r.). Choć autor deklarował w cytowanej powyżej publikacji uzasadnienie podziału, to jednak nie zostało ono nigdy ogłoszone drukiem. W pewien sposób rolę tę spełnia krótki tekst opublikowany w 1956 r. w „Sprawozdaniach Archeologicznych” – istotny, w nim bowiem dobrze jest widoczna, zgodna z ówczesnym duchem czasu, tendencja do łączenia faz chronologicznych ze zmianami technologicznymi, a tych z kolei z przemianami gospodarczymi i politycznymi (Hensel 1956). W tym toku rozumowania szczególną rolę przypisano ewolucyjnie pojmowanym zmianom technik formowania naczyń – od „prymitywnych” naczyń lepionych w ręku aż po doskonale technicznie wyroby obtaczane całkowicie. Co godne podkreślenia, rozpowszechnienie się całkowitego obtaczania miało przypadać na fazę D, łączoną z powstaniem i ekspansją państwa Piastów (Hensel 1956; zob. też Hołubowicz 1965; Hilcerówna 1967; Kurnatowska 1973). Jak ujął to Konrad Jażdżewski: „Nie da się np. zaprzeczyć, że 950 r. jako data graniczna między II a III fazą rozwojową ceramiki (faza C i D Hensla oraz III i IV Poulíka) zbiega się z początkami Polski Mieszka I i jej organizacji społeczno-gospodarczej” (Jażdżewski [1954–1956] 1958, s. 180). Sytuacja ta uległa zmianie dopiero pod koniec XX w., wraz z weryfikacją dotychczasowej chronologii „plemiennych” i wczesnopiastowskich grodów Wielkopolski przy wykorzystaniu nauk przyrodni-

czych, co przyniosło rewolucyjne zmiany w naszej wiedzy nie tylko o początkach państwa Piastów, ale i o ceramice z okresu „plemiennego” i wczesnopaństwowego (por. np. Kurnatowska 1996, s. 8). W rezultacie przekazy historyczne odgrywają w datowaniu X–XI w. w Wielkopolsce coraz mniejsze znaczenie, a ich rolę przejmują datowania bazujące na metodzie ^{14}C oraz dendrochronologii (Hilczer-Kurnatowska, Kara 1994; Kara 2020). Nadal jednak obowiązuje wypracowany w latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia schemat ewolucji rzemiosła garncarskiego. Naczynia całkowicie obtaczane przyjmują wręcz rolę wyznacznika „elitarnego nurtu kultury wczesnopiastowskiej” (Kara 2009, s. 351), a początek ich upowszechnienia wciąż wyznacza data 950 r. (Kara 2009, s. 257–258).

Należy podkreślić, jaki wpływ miało dla rozwoju polskiej archeologii wczesnego średniowiecza skoncentrowanie milenijnych prac wykopaliskowych na terenie Wielkopolski i tzw. „ziem odzyskanych”. Spowodowało to, m.in., że dokonane tam obserwacje dotyczące rytmu zmian kultury materialnej przenoszono na pozostałe obszary kraju, uznając *a priori* połowę X w. za okres przełomowy (por. np. Kostrzewski 1962, s. 9; Hensel 1987, s. 11), choć od dawna wskazywano na problem regionalnego zróżnicowania rozwoju ceramiki (zob. np. Jażdżewski [1954–1956] 1958, s. 172; Kurnatowska 1973, s. 440–441; Buko 1990, s. 11). Jak już wspomniano, w przypadku Wielkopolski cezura połowy X w. uznawana jest za rzeczywistą także obecnie, choć badacze wskazują na nieco wcześniejszy początek przemian w garncarstwie (Hilczer-Kurnatowska, Kara 1994, s. 124, 126). Jest ona uznawana za istotną także w badaniach nad terenem Polski środkowej (Kamińska 1971, s. 49–52; Chmielowska 1975, s. 335; Sikora 2009, s. 150–151 z uwagami), nie ma ona natomiast większego znaczenia dla Śląska i Małopolski.

W przypadku Śląska jako cezurę między starszą a młodszą fazą wczesnego średniowiecza przyjmuje się lata dziewięćdziesiąte X w., przy czym jednoznacznie wiąże się to z wydarzeniami politycznymi – włączeniem Śląska w obręb monarchii Piastów (Lodowski 1980, s. 9). Podobnie wypowiada się Sławomir Moździoch, który stara się uzasadnić tę cezurę również argumentami natury archeologicznej, przede wszystkim analizą przemian stylistycznych ceramiki oraz wynikami datowań dendrochronologicznych, wskazujących na powstanie najważniejszych ośrodków Śląska, tj. Wrocławia, Opola oraz Głogowa w latach osiemdziesiątych X w., z inicjatywy Piastów (Moździoch 1990, s. 7–8; tenże 1994, s. 146; tenże 2000, s. 171).

Jacek Poleski uznaje, że dla Małopolski połowa X w. ma – wobec wskazywanych przez tego badacza trudności w datowaniu ceramiki – znaczenie czysto orientacyjne⁴. Zamyka on okres plemienny u schyłku X w., a następny datuje od początku XI do połowy XIII w. (Poleski 1992, s. 92–97; tenże 1994; 1995, s. 144; 2017). Analizując ceramikę krakowską, Kazimierz Radwański wskazał na istnienie dwóch przełomów w jej rozwoju. Starszy z nich, wyznaczony m.in. upowszechnieniem

⁴ Charakterystyczne, że dyskusja na temat ekspansji Piastów na wschód od Wisły bazuje przede wszystkim na datowaniu zespołu osadniczego w Sandomierzu, położonego na zachodnim brzegu Wisły (por. Buko 2021, s. 45–51). Nie negujemy wagi sandomierskiego *sedes regni principalis*, ale trudno nie zauważyć, że znaczenie tego regionu jest pochodną licznych publikacji materiałów źródłowych, w tym zwłaszcza ceramiki (por. Buko 1998, tu dalsza literatura).

się naczyń całkowicie obtaczanych, datował na X/XI i początek XI w. (Radwański 1975, s. 367; por. także Buko 2000, s. 159–161)⁵. Również w datowaniu powstania i zaniku fenomenu tzw. ceramiki białej krakowskiej rok 950 nie odgrywa żadnej roli (Buko 2021, s. 73).

Warto też wspomnieć o problemach z chronologią wczesnego średniowiecza na Mazowszu. Do schyłku ubiegłego stulecia schematy periodyzacyjne dla tego regionu budowano na podstawie przyporządkowywania zespołów ceramiki do wzorca „wielkopolskiego”, co sprowadzało się m.in. do wiązania rozpowszechnienia się ceramiki całkowicie obtaczanej z podbojem tych terenów dokonanych (jakoby) przez Mieszka I po 950 r. (zob. m.in. Miśkiewiczowa 1981, s. 25–42; taż 1982, s. 37–45). Prowadzone od początku XXI w. datowania dendrochronologiczne i radiowęglowe „plemiennych” grodów i osad Mazowsza nakazują wniesienie tu znaczących korekt – z jednej strony w grodach wybudowanych na samym początku X w. masowo występują naczynia całkowicie obtaczane, z drugiej – znamy zespoły z ceramiką ręcznie lepioną, metodami tradycyjnymi datowaną na VII–VIII w., które uzyskały znacznie późniejszą, niekiedy dziesiątowieczną metrykę (zob. m.in. Dulinicz, Ważny 2004; Dulinicz 2006; Trzecicki 2018, s. 44–52; Skrzyńska 2021, s. 76–82).

Dziś jesteśmy w pełni świadomi zawodności ponadregionalnych schematów periodyzacyjnych. Co prawda, cezura roku 950 nadal obowiązuje, coraz bardziej zdajemy sobie jednak sprawę z ograniczeń, jakie ta generalizacja narzuca studiom nad ceramiką. Trafnie ujął to przed dekadą Andrzej Buko, pisząc: „Ograniczeniem możliwości datowania przy pomocy ceramiki jest w wielu przypadkach nierównomierny rytm zmian cech produkcyjnych naczyń w czasie w różnych regionach kraju, a zarazem konserwatyzm warsztatów garncarskich. Nie można też zapominać o wysokim prawdopodobieństwie popełnienia błędu datowania, w przypadku przenoszenia ustaleń chronologicznych właściwych dla danego stanowiska na materiały pochodzące z innych regionów kraju, a niekiedy nawet na ośrodki w obrębie tego samego regionu” (Buko 2012, s. 357–358; por. też Buko 2006, s. 52). Równocześnie narasta przekonanie o konieczności oderwania podstaw datowania stanowisk archeologicznych od przekazów pisanych i przedstawianych przez nie wydarzeń. Klasycznym przykładem może być wiązanie *a priori* warstw pożarowych wielkopolskich grodów z najazdem czeskim z 1039 r. Jak sarkastycznie zauważył Dariusz A. Sikorski, Brzetysław czeski „...sam by się zdziwił zasięgiem i skalą zniszczeń, które miał rzekomo spowodować” (Sikorski 2012, s. 60)⁶. Rzecz jasna, uniezależ-

⁵ Podobnie wypowiedział się Andrzej Źaki (1974, s. 16–19, w tym przyp. 16; por. także Dąbrowska 1973, s. 24).

⁶ Ostrożność w wykorzystywaniu przekazów pisanych i dążenie do niezależności archeologów widoczne są nie tylko w polskiej mediewistyce; ostatnio Hajnalka Herold podkreśla np. „It is important to keep in mind that the early medieval history and archaeology in East Central and Eastern Europe [...] are largely based on national narratives [...]. National narratives influence the dating of the excavated sites, which invites great caution when assessing site chronologies. The increasing use of scientific dating has already challenged some of these narratives and will bring about further new insight in a midterm perspective” (Herold 2021, s. 140).

nienie od datowania poprzez wydarzenia historyczne jest możliwe dzięki postępom w rozwoju dendrochronologii (por. Poláček, Dvorská red. 1999), ale i radiodatowania, zwłaszcza po wprowadzeniu datowania metodą AMS (zob. Van Strydonck 2017; De Mulder i in. [2018] 2020; Povinec i in. 2021; Philippsen i in. 2022).

POLSKA WSCHODNIA W X–XI WIEKU: DATOWANIA ABSOLUTNE

Szczególnie trudno budować podstawy chronologii wieków średnich na podstawie przekazów pisanych dla ziem Polski wschodniej, między środkowym biegiem Wisły a górnym Bugiem. Tak z perspektywy Gniezna, Krakowa, jak i Kijowa tereny te były peryferią. Przełom przynosi dopiero wiek XIII i *Kronika halicko-wołyńska* (Bartnicki 2008; Dąbrowski 2023). Chronologia wydarzeń, takich jak słynna wyprawa Włodzimierza Wielkiego z 981 r., kiedy to „Poszedł Włodzimierz ku Lachom i zajął grody ich: Przemyśl, Czerwień i inne grody, które są i do dziś dnia pod Rusi” (*Powieść...*, a. 6489 [981], s. 269), nie jest bynajmniej oczywista (por. Jusupović 2017). *Powieść lat minionych* informuje nas także o wyprawach Awarów przeciw mieszkańcom ziem nad Bugiem (Dulebom; por. *Powieść...*, s. 217; Pohl 2018, s. 138–139). Trudno jednak z tą wzmianką łączyć np. budowę czy upadek określonych grodów w Polsce wschodniej. Gall Anonim i Wincenty Kadłubek wielokrotnie opisują boje Chrobrego nad Bugiem, w oczywisty jednak sposób teksty te mówią nam więcej o kunszcie literackim obu kronikarzy niż o realnych wydarzeniach, jakie rozgrywały się tam w X–XI w. (zob. Cetwiński 2005; Żmudzki 2009, s. 10–12, 27–31, 35–40, 85–87, 333–336; tenże 2015; 2017). Pozostają zatem źródła archeologiczne.

Najdotkliwszym problemem w badaniach nad wczesnym średniowieczem na ziemiach Polski wschodniej był – i nadal po części jest – nienajlepszy stan publikacji rezultatów badań prowadzonych na najważniejszych stanowiskach regionu (Czermno, Gródek, Sądziadka, Chodlik, Lublin). Brak opracowań źródłoznawczych powodował niekiedy, że pozyskane daty absolutne wprowadzały więcej chaosu niż wiedzy⁷. Niedostatki po stronie polskiej wzmocniane były przez deficyty po drugiej stronie granicy. Na terenie zachodniej Białorusi i Ukrainy brak dużych ośrodków badawczych i nawet tak fantastyczne stanowiska jak Brześć, skąd pochodzi ogromna ilość konstrukcji i przedmiotów drewnianych (Nekljudova, Baškov 2018), nie odgrywają większej roli w datowaniu regionu⁸.

⁷ W roku 2000 zaprezentowano pierwsze dendrodaty z Czermna (z XI w.), niestety pobrane bez wiedzy o kontekście stratygraficznym. Dziś jest już oczywiste, że belki, na które w 1997 r. natrafili Jan Gurba i Andrzej Urbański, nie pochodzą z najstarszej fazy umocnień grodu w Czermnie. Wiele czynników przemawia za tym by fazę tę odnieść do 2 poł. X w., ze wskazaniem na schyłek tego stulecia (Dzieńkowski i in. 2020; odnośnie zamieszania związanego z próbkami z 1997 r. zob. Wołoszyn 2018, s. 51).

⁸ W przypadku Lwowa krytycznie dorobek tego ośrodka po II wojnie światowej ocenia jeden z jego reprezentantów (por. Sytnyk 2006). Abstrahując od nieufności Moskwy wobec świeżo przyłączonych obszarów jako przyczynie złego stanu badań na zachodniej Białorusi i Ukrainie, wskazać

Przełom przyniosła realizacja projektów łączących wysiłki kilku instytucji i opracowania wyników badań dawnych, połączonych z ich weryfikacją. Najbardziej kompleksowe są wyniki omawianych prac w przypadku materiałów z zespołów osadniczych Czerwna i Gródek, z których, m.in., opracowano po latach znaleziska ceramiki (Czerwno: Florek, Wołoszyn red. 2016; Auch 2017; Gródek: Wołoszyn red. 2018; Auch, Trzeciecki 2021). Podjęto także wysiłek wprowadzenia do obiegu naukowego wyników badań Włodzimierza Antoniewicza i Zofii Wartołowskiej w Sądadce, niestety w tym przypadku znaleziska ceramiczne potraktowano marginalnie (Kalaga red. 2013). W przypadku Chełma zespół kierowany przez Andrzeja Buko opracował wyniki dawnych badań, ale przede wszystkim zrealizował systematyczne badania weryfikacyjne, dzięki którym uzyskano ogromną ilość nowych danych (zob. m.in. Buko red. 2019; Dzieńkowski 2021). Dla schyłku okresu plemiennego, w tym dla datowania absolutnego ceramiki, kluczowe znaczenie mają wyniki badań w Chodliku, Żmijowiskach, Kłodnicy i Kulczynie Kolonii – niestety, wciąż znane jedynie ze wstępnych komunikatów (por. Miechowicz 2018; Miechowicz, Skrzyński 2021).

Stopniowo zwiększa się także liczba dat absolutnych dla zespołów ceramiki ze stanowisk Polski wschodniej. Są one wykonywane już od lat osiemdziesiątych XX w. przy zastosowaniu dwóch metod – termoluminescencyjnej (TL) i radiowęglowej (^{14}C). Pierwsza z metod została opracowana i zastosowana w archeologii w latach sześćdziesiątych XX w. (Aitken 1989; Buko i in. 2008). Dwadzieścia lat później rozpoczęto datowanie TL w uniwersyteckim ośrodku lubelskim (UMCS) pod kierownictwem Jerzego Butryma. Prace kontynuował Jarosław Kusiak, a obecnie (po przedwczesnej śmierci dr. Kusiaka w 2013 r.) Karol Standzikowski. Do 2013 r. wykonano 37 datowań TL z ceramiki naczyniowej i cegieł, w tym 20 z wczesnośredniowiecznych naczyń pochodzących z grodzisk – Zdziechowice (2), Busówno (12), Tarnów (3) oraz osad – Czuczycze (1), Horodysko (2) (Florek 2018; Florek, Sowa 2005; Buko i in. 2008; Dzieńkowski 2021, s. 342, 380, 389; tabela 1). Są to, niestety, niezbyt liczne serie, testujące przede wszystkim przydatność metody, a w mniejszym stopniu wykorzystywane jako wnoszące nowe dane do badań nad chronologią ceramiki. Warto jednak podkreślić, że analizy TL ceramiki ręcznie lepionej z osady w Horodysku, wskazujące na VI–VII w., zostały pozytywnie zweryfikowane datowaniami ^{14}C (Dzieńkowski 2021, s. 356). Należy także zwrócić uwagę na serie dat ceramiki z Busówna, Tarnowa i Czuczyc. W ich wyniku określono chronologię naczyń częściowo obtaczanych z tych stanowisk na okres od połowy/końca IX w. do początku/połowy XI w., z kolei na XII–XIII w. wydatowano naczynia całkowicie obtaczane, w tym angobowane (Buko i in. 2008).

należy tak charakterystyczny dla ZSRR centralizm. O jego konsekwencjach trafnie i z ironią pisał Leo Klejn: „Foreign colleagues visiting Leningrad/St Petersburg might have gained the impression that they [...] had landed in the archaeological capital of the world: they were surrounded by archaeologists of great renown; in a stay of a month, they could attend a scholarly archaeological lecture every day, or even several in a day [...]. It was enough, however, to go to the provinces, and in any large town, if it was not the capital of a Soviet republic, you would find either a pitiful handful of archaeologists or none at all. [...] The ‘capital’ effect and the contrast with the provinces are a product of the excessive centralization of the USSR”; por. Klejn 2012, s. 4–5.

Tabela 1. Zestawienie datowań termoluminescencyjnych wczesnośredniowiecznej ceramiki z terenu Lubelszczyzny. Podano również datowania ^{14}C weryfikujące TL (wg: Florka 2018; Dzieńkowski 2021; opracował T. Dzieńkowski)

Table 1. Thermoluminescence dating of early medieval pottery from the Lublin region. Also given the radiocarbon dates verifying TL dating (after: Florek 2018; Dzieńkowski 2021; processing T. Dzieńkowski)

Stanowisko	Liczba próbek	Opis ceramiki	Wiek TL	^{14}C
Zdziechowice, grodzisko	2	ceramika lepiona ręcznie – prażnica	896±160 AD	
			806±180 AD	
Czułczyce, osada	1	ceramika obtaczana do załomu brzuśca, zdobiona żłobkami	912±87AD	
Horodysko, osada	2	ceramika lepiona ręcznie, niezdobiona	obiekt 291 514±73 AD	obiekt 291 (węgle) ^{14}C : 420 (95,4%) 570 calAD
			obiekt 291 697±66 AD	
Tarnów, grodzisko	3	ceramika obtaczana przykrawędnie i poniżej, zdobiona żłobkami	883±59 AD	
			850±61 AD	
			867±57 AD	
Busówno, grodzisko	12	ceramika obtaczana do załomu brzuśca, zdobiona linią falistą i żłobkami	856±72 AD	^{14}C : (organika) 860 (93,6%) 1000 calAD
			785±68 AD	
		ceramika obtaczana przykrawędnie i poniżej, zdobiona linią falistą	883±64 AD	
		ceramika obtaczana przykrawędnie i poniżej, zdobiona żłobkami	808±67 AD	
			837±61 AD	
		ceramika obtaczana do załomu brzuśca, zdobiona żłobkami	1047±55 AD	
			938±56 AD	
			976±54 AD	
			951±55 AD	
		ceramika obtaczana całkowicie	912±53 AD	
ceramika obtaczana całkowicie	1197±45 AD			
ceramika obtaczana całkowicie	1382±37 AD			

Datowania radiowęglowe tzw. nagarów – pozostałości substancji organicznej zachowanych na ściankach naczyń, wykonano dotąd jedynie w przypadku 13 fragmentów ceramiki z zespołu osadniczego w Czermnie. Ich wyniki wskazują na różne przedziały czasowe. Cztery próbki mają chronologię od końca IX w. do końca X w. Sześć kolejnych jest datowanych w przedziale od początku X w. do lat dwudziestych–trzydziestych XI w., a trzy mieszczą się w XI–XII i XII–XIII w. (Auch 2017, s. 263–280). Z badań Czermnia, zarówno wału grodziska, jak i obiektów osadowych podgrodzia, pochodzi również seria dat dendrochronologicznych (łącznie 25) i radiowęglowych (łącznie 24) reliktyw konstrukcji drewnianych, zawierających się pomiędzy X a XIII w. (Dzieńkowski i in. 2020, ryc. 10–11, tabele 3; 4). Pojedyncze

datowania dendrochronologiczne, radiowęglowe i termoluminescencyjne kontekstu archeologicznego, które mogą być pomocne w studiach nad chronologią ceramiki, pozyskano z konstrukcji drewnianych, węgla drzewnych i kości zwierzęcych z badań w Chodliku, Kłodnicy, Żmijowiskach, Kulczynie-Kolonii, Stołpiu, Chełmie, Lublinie oraz w Jurowie (Miechowicz 2018; Dzieńkowski 2021; Buko 2022; por. tabela 1). Największy jednak zbiór dat ^{14}C pochodzi z zespołu osadniczego w Gródku. W jego skład wchodzi 93 wydatowane próbki, analizowane w laboratoriach w Poznaniu, Krakowie, Zurychu i Mannheim. W tej grupie znajdują się także omawiane tu daty ze stanowiska nr 35⁹.

GRÓDEK, STANOWISKO NR 35

Stanowisko nr 35 w Gródku¹⁰ jest częścią dużego wczesnośredniowiecznego kompleksu osadniczego usytuowanego przy ujściu rzeki Huczwy do Bugu, utożsamianego ze znanym z przekazów pisanych staroruskim grodem Wołyń (ryc. 1)¹¹. Jego centrum stanowi grodzisko, funkcjonujące pod lokalną nazwą „Zamczysko”, oznaczone jako stanowisko 1A, położone na lessowym cyplu wyniesionym nad dolinę Bugu. Sąsiadują z nim osady otwarte usytuowane nad Huczwą (Gródek, stan. 2, 3, 4, 5) oraz wzdłuż krawędzi garbu lessowego ciągnącego się od ujścia Huczwy wzdłuż krawędzi doliny Bugu w kierunku południowym, a kończącego się lokalną kulminacją zwaną „Bocian, Bocianowa Góra, Zamek” lub „Horodyszczce” (Gródek, stan. 1B i 1C). Kolejne osady wczesnośredniowieczne znajdują się na północ od grodziska, na lewym brzegu Huczwy, na terenie wsi Teptiuków (m.in. Teptiuków, stan. 5 i 6).

Badania wczesnośredniowiecznego zespołu osadniczego w Gródku miały miejsce w latach 1952–1955, a ich wyniki opublikowano dopiero niedawno (Wołoszyn red. 2018; Auch, Trzeciecki 2021). Niedawno też rozpoczęły się ponowne prace wykopaliskowe, częściowo w ramach projektu *Złote jabłko polskiej archeologii...*, a częściowo w ramach działalności badawczej Muzeum im. ks. Stanisława Staszica w Hrubieszowie. Dzięki niej odkryto stanowisko nr 35. Jest ono położone na wschodnim stoku rozciągniętego wzdłuż Bugu lessowego wzgórza, w odległości

⁹ Wykonano przede wszystkim datowania próbek pobranych ze szkieletów ludzkich z cmentarzyska rządowego na majdanie grodziska; wskazują one na jego funkcjonowanie między XI a XIII w. Dla omawianej tu problematyki istotne są daty z pochówków dziecięcych na cmentarzysku położonym w pobliżu stanowiska nr 35, zamykające się w przedziale VIII–IX w. (Bartecki i in., w druku).

¹⁰ Prawidłowa administracyjnie nazwa miejscowości, na terenie której leży kompleks osadniczy, brzmi Gródek i jest – jak wiadomo – dość często spotykaną formą nazwy miejscowej. Z tego też powodu, dla odróżnienia interesującego nas tu zespołu osadniczego od innych „Gródków” do jego nazwy powszechnie dodaje się nazwę rzeki, nieopodal której wieś jest położona. W rezultacie w literaturze przedmiotu spotykamy nazwy takie jak Gródek Nadbużny czy Gródek nad Bugiem.

¹¹ Taką identyfikację znajdujemy już u Jana Długosza i także dziś jest ona uznawana za słuszną (por. Poppe 1958; Janeczek 2018). Pierwsza wzmianka o grodzie Wołyń odnosi się do wydarzeń z lipca 1018 r., kiedy wojska Bolesława Chrobrego starły się z oddziałami ruskimi w trakcie wyprawy na Kijów (*Powieść...*, s. 312).

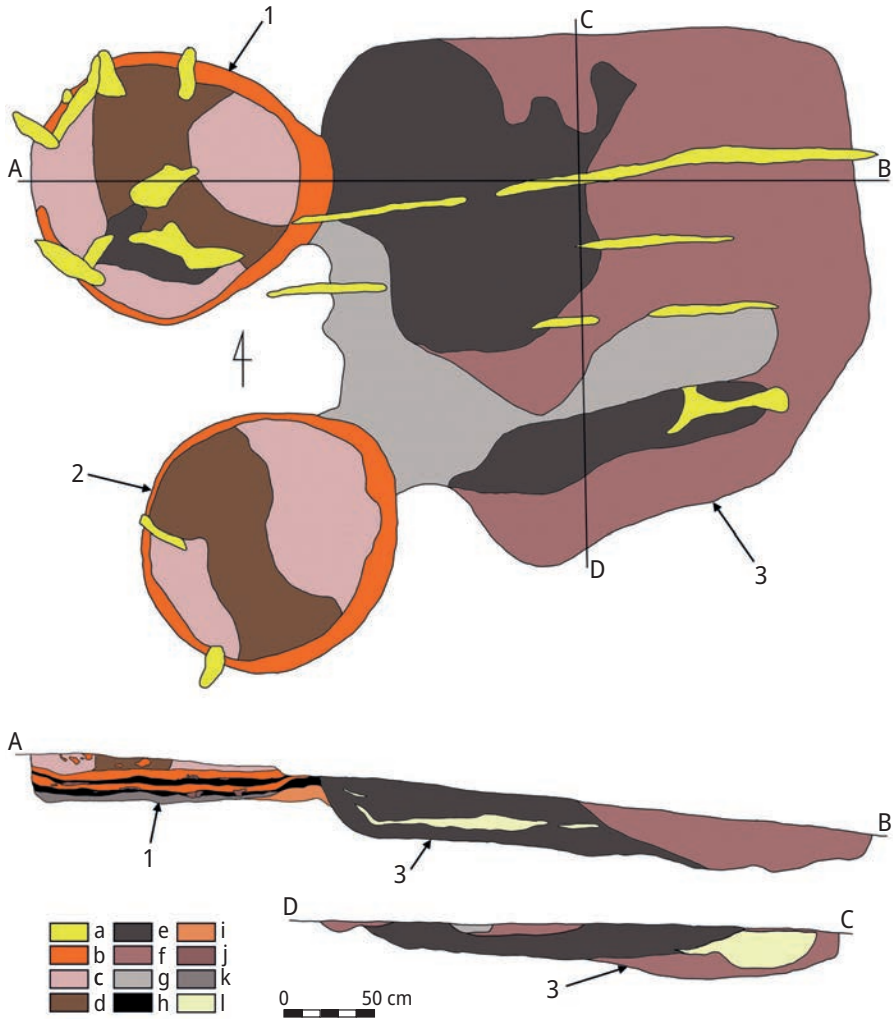
około 350 m na południe od grodziska (stan. 1A; ryc. 1) oraz w bezpośrednim sąsiedztwie cmentarzyska wczesnośredniowiecznego, oznaczonego jako stanowisko nr 29. Odkryte zostało w 2017 r., kiedy prace polowe naruszyły nawarstwienia archeologiczne. W trakcie wykopalisk ratowniczych przeprowadzonych w 2018 r. przebadano zespół obiektów wczesnośredniowiecznych, w skład którego wchodziły dwa piece gliniane oznaczone numerami 1 i 2 oraz powiązana z nimi funkcjonalnie jama, dalej określana jako „jama przypiecowa”. Ze względu na umiejscowienie na stoku, odkryte obiekty były w dużym stopniu zniszczone przez orkę oraz postępującą erozję stokową. Zarówno piece, jak i jama przypiecowa zachowane były jedynie w partiach przydennych, niemniej jednak udało się wyróżnić fazy użytkowania tych obiektów (Auch i in. 2021).

Tuż pod powierzchnią warstwy ornej, na głębokości 20–25 cm zarejestrowano jamę kształtem zbliżoną do kwadratu o zaokrąglonych narożnikach i wymiarach 290 × 300 cm, do której od strony zachodniej przylegały dwa koliste w planie piece o średnicy 140–150 cm. Jama przypiecowa wypełniona była ziemią przemieszaną z popiołem, węglami, polepą, fragmentami ceramiki i kości zwierzęcych (ryc. 2). W profilu obiekt miał formę nieckowatą, w części wschodniej zagłębioną, o zachowanej miąższości 20–30 cm. Z partii przydennej obiektu pobrano kość zwierzęcą do datowania ^{14}C (próba ETH-128902).

Piec nr 1, o średnicy 150 cm i zachowanej miąższości 25 cm, wykopano w lesowym podłożu i w pierwszym etapie użytkowano go (prażono ziarno, pieczono, gotowano?) bez dodatkowych konstrukcji. Efektem tych działań było uformowanie się warstwy węgla, popiołu, ziaren i przepalonych fragmentów kości zwierzęcych (warstwa I). Z ziarna wybrano próbki do datowania ^{14}C (ETH-128898, Poz-140080). W drugim etapie na stropie warstwy I ułożono warstwę potłuczonych naczyń glinianych (wykładka 1; ryc. 3a, b) i wylepiono gliną, tworząc stabilny poziom użytkowy pieca (ryc. 3c, d), na którym narosła kolejna warstwa spalenizny (warstwa II). Pozyskano z niej kolejne ziarna, z których do datowania ^{14}C wytypowano trzy próby (ETH-128897, ETH-128899, Poz-140079). W trzecim etapie na stropie warstwy II ułożono kolejną warstwę ceramiki (wykładka 2; ryc. 3e, f) i wylepiono gliną (ryc. 3g, h). Na tym poziomie zadokumentowano też skupiska polepy i ceramiki zalegające na wykładce (warstwa III). Wyższe warstwy zostały zniszczone orką i nie sposób stwierdzić, czy materiał na tym poziomie pochodzi z kopuły pieca, czy też z kolejnych etapów jego eksploatacji.

Piec nr 2, o średnicy 140 cm i zachowanej miąższości 25 cm, wykopano w lesowym podłożu i w pierwszym etapie użytkowano bez dodatkowych konstrukcji. Następnie na spągu ułożono warstwę lessu i ją wypalono; z tą fazą użytkowania związana jest warstwa popiołu i węgla drzewnych, zawierająca też fragmenty kości zwierzęcych. W kolejnym etapie na stropie warstwy wykonano wykładkę z potłuczonych naczyń glinianych i kamieni (ryc. 3i), którą wyklejono gliną (ryc. 3j). Wyższe warstwy zostały zniszczone na skutek orki.

Za pomocą metody radiowęglowej wydatowano sześć prób pobranych z opisanych tu obiektów. Analizy przeprowadzono w dwóch laboratoriach, w Poznaniu i Zurychu. Jedna próba (ETH-128902; z kości zwierzęcej pokonsumpcyjnej)



Ryc. 2. Gródek nad Bugiem, stan. 35. Piec nry 1 i 2 wraz z jamą przypieczową, plan na poziomie odkrycia i przekroje

a – pozostałości współczesnej orki i zaburzenia spowodowane przez zwierzęta ryjące; b – przepalona glina; c – ziemia szara przemieszana z polepą; d – ziemia ciemnoszara przemieszana z polepą; e – ziemia czarna przemieszana z popiołem i polepą; f – ziemia szarobrazowa przemieszana z popiołem; g – ziemia jasnoszara przemieszana z popiołem; h – węgle drzewne; i – przepalony less; j – fragmenty ceramiki; k – popiół przemieszany z wapieniem; l – less; 1 – piec nr 1; 2 – piec nr 2; 3 – jama przypieczowa.

Opracowała A. Hyrchała

Fig. 2. Gródek on the Bug river, site 35. Furnaces nos 1 and 2 with the baking pit, plan on the level of the discovery and sections

a – evidence of modern plowing and disturbed stratigraphy caused by burrowing animals; b – burnt clay; c – grey soil mixed with pugging; d – dark gray soil mixed with pugging; e – black soil mixed with ash and pugging; f – grey-brown soil mixed with ash; g – light gray soil mixed with ash; h – charcoal; i – burnt loess; j – potsherds; k – ash mixed with limestone; l – loess; 1 – furnace no. 1; 2 – furnace no. 2; 3 – baking pit.

Processing A. Hyrchała



Ryc. 3. Gródek nad Bugiem, stan. 35, piece nry 1 i 2 – kolejne fazy użytkowania

Piec nr 1: a–b – pierwsza warstwa wykładki ceramicznej; c–d – warstwa gliny kończąca pierwszą przebudowę pieca; e–f – druga warstwa wykładki ceramicznej; g–h – warstwa gliny kończąca drugą przebudowę pieca. Piec nr 2: i – warstwa wykładki ceramicznej; j – warstwa gliny kończąca przebudowę pieca.

Fot. A. Hyrchała

Fig. 3. Gródek on the Bug river, site 35, furnaces nos 1 and 2 – successive operation phases

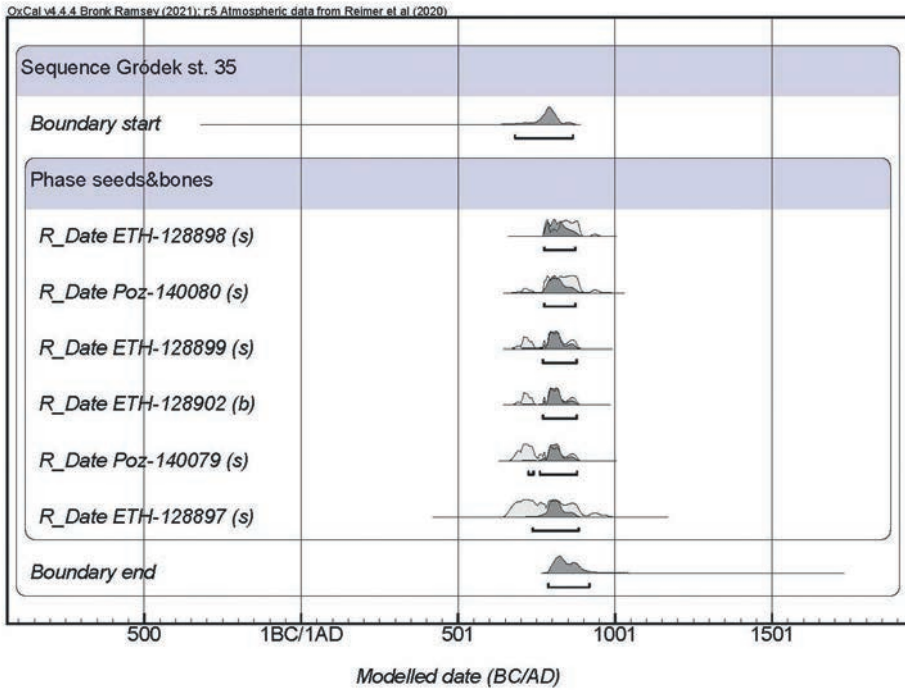
Furnace no. 1: a–b – first layer of ceramic lining; c–d – clay layer ending the first rebuilding of the furnace; e–f – second layer of ceramic lining; g–h – clay layer ending the second rebuilding of the furnace. Furnace no. 2: i – layer of ceramic lining; j – clay layer ending the rebuilding of the furnace.

Photo A. Hyrchała

Tabela 2. Zestawienie dat radiowęglowych zboża i kości zwierzęcej z Gródka, stan. 35 (opracowali T. Dzieńkowski i A. Hyrchała)

Table 2. Radiocarbon dating of grain and animal bone from Gródek site 35 (processing T. Dzieńkowski and A. Hyrchała)

Nr próbki	Opis próbki	Lokalizacja	Data ¹⁴ C	Prawdopodobieństwo 68,3%		Prawdopodobieństwo 95,4%		Wynik
Poz-140079	G35/P/5 (ziarno)	wykop 3, piec 1, część A, głębokość 25–30 cm	1245 ± 30 BP	687	826	677	878	prawdopodobieństwo 68,3%: 687AD (42,0%), 743AD, 788AD (26,3%), 826AD, prawdopodobieństwo 95,4%: 677AD (46,0%), 750AD, 757AD (7,0%) 779AD, 785AD (42,4%), 878AD
Poz-140080	G35/P/6 (ziarno)	wykop 3, piec 1, część A, głębokość 30 cm	1200 ± 30 BP	782	881	706	945	prawdopodobieństwo 68,3%: 782AD (7,9%), 792AD, 801AD (7,4%), 811AD, 819AD (53,0%), 881AD, prawdopodobieństwo 95,4%: 706AD (5,0%), 736AD, 771AD (88,3%), 894AD, 929AD (2,1%), 945AD
ETH-128897	G35/P/6 (ziarno)	wykop 3, piec 1, część A, głębokość 30 cm	1247± 65 BP			655	952	prawdopodobieństwo 95,4%: 655AD (92,1%), 897AD, 923AD (3,3%), 952AD
ETH-128898	G35/P/8 (ziarno)	wykop 3, piec 1, część A, głębokość 35 cm	1187± 21 BP			772	892	prawdopodobieństwo 95,4%: 772AD (95,4%), 892AD
ETH-128899	G35/P/14 (ziarno)	wykop 3, piec 1, część B, głębokość 30 cm	1231± 22 BP			693	880	prawdopodobieństwo 95,4%: 693AD (0,5%), 695AD, 702AD (23,1%), 741AD, 772AD (71,9%), 880AD
ETH-128902	G35/67 (kość zwierzęca)	wykop 3, jama przypiecowa, głębokość 40–45 cm	1233± 20 BP			692	879	prawdopodobieństwo 95,4%: 692AD (0,7%), 695AD, 702AD (25,4%), 741AD, 772AD (2,8%), 779AD, 784 (66,5%), 879AD



Ryc. 4. Gródek nad Bugiem, stan. 35. Model datowania obiektu na podstawie programu OxCal v4.4.4 (Bronk Ramsey 2017)

s – data uzyskana z ziarna; b – data uzyskana z kości.

Opracowała A. Hyrchała

Fig. 4. Gródek on the Bug river, site 35. Modeling the dating of the feature using on OxCal v4.4.4 software (Bronk Ramsey 2017)

s – dating of the grain; b – dating of the animal bone.

Processing A. Hyrchała

pobrana została ze spągowej części jamy przypiecowej, pozostałe (ziarna zbóż) pochodzą z pieca 1. Najstarsza próba (ETH-128898) datowana jest na 772–892 AD z dokładnością 95,4% i pochodzi z pierwszej warstwy użytkowej w piecu 1. Kolejne wykazują minimalne różnice i można określić je jako jednoczesowe. Pozwalają one zamknąć datowanie funkcjonowania pieców w przedziale czasowym 800–900 AD (ryc. 4; tabela 2).

CERAMIKA Z PIECÓW – CHARAKTERYSTYKA

Jako że – jak sygnalizujemy we wstępie – rytm obrotów koła garncarskiego wyznaczył kolejne etapy periodyzacji wczesnych dziejów Polski, a wyrób naczyń całkowicie obtaczanych uznany został za moment „przełomowy”, rozważania nad

ceramiką ze stanowiska nr 35 poprzedzić należy kilkoma uwagami dotyczącymi terminologii. W polskiej literaturze przedmiotu utrwalił się podział naczyń wczesnośredniowiecznych na „obtaczane częściowo” i „całkowicie”, a zasięg obtaczania awansował do rangi bardzo czułego wyznacznika chronologicznego. Nie jest to jednak ani jedyny, ani też powszechnie przyjęty sposób klasyfikacji technik formowania. Poza granicami Polski o wiele częściej stosowany jest podział uwzględniający zakres wykorzystania rotacji koła w procesie formowania naczynia. Na tej podstawie wyróżnia się dwie kategorie. Pierwsza to naczynia „słabo (lub słabo formująco) obtaczane” – w tym przypadku ruch wirowy koła wykorzystywano do wyrównania powierzchni naczynia (przede wszystkim celem uszczelnienia ścianek) i niekiedy do naniesienia dekoracji. W analizach szczegółowych uwzględnia się zasięgi obtaczania, jednak jest to cecha o znaczeniu podrzędnym. Druga kategoria to naczynia „silnie (lub silnie formująco) obtaczane” – tu rotację koła wykorzystywano do częściowego przynajmniej uformowania profilu naczynia, przy czym była ona na tyle szybka, że obtaczanie powodowało zmiany uporządkowań teksturalnych w ściankach, nie musiała natomiast obejmować całego profilu naczynia (zob. m.in. Roux, Courty 1998; Arthur 2007; Herold 2006, s. 28 nn.; Stanciu 2021; w cytowanych pracach dalsza literatura)¹². Jest to kwestia wbrew pozorom istotna, w podobnym bowiem kierunku zmierzały propozycje terminologiczne formułowane w literaturze radzieckiej i stosowane do dziś przez ukraińskich i białoruskich archeologów. W ogólnym zarysie zbliżone są one do klasyfikacji uwzględniającej zakres wykorzystania rotacji koła. Na tej podstawie wyróżniana jest (w wolnym tłumaczeniu) „wczesna ceramika garncarska”, odpowiadająca w przybliżeniu naczyniom słabo obtaczanym oraz „ceramika garncarska”, oznaczająca wyroby silnie formująco obtaczane (zob. m.in. Rybakov 1948, s. 71–76, 163–182, 342–374; Bobrinskij 1978, s. 24 nn.; Aulich 1977; w cytowanych pracach dalsza literatura).

W niniejszym tekście pozostajemy przy terminologii przyjętej w polskiej literaturze przedmiotu, jednak, aby uniknąć nieporozumień przy przenoszeniu informacji zaczerpniętych z opracowań radzieckich i ukraińskich, nieco inaczej podstawowe terminy definiujemy. Pojęcie „naczynia częściowo obtaczane” stosujemy zatem jako równoważne ze „słabo obtaczanymi” i „wczesną ceramiką garncarską” (niezależnie, czy ślady obtaczania czytelne są na krawędzi, brzuścu, czy na całej wysokości naczynia), a „naczynia całkowicie obtaczane” to wyroby „silnie obtaczane” (choć

¹² Podział taki jest, naszym zdaniem, o wiele bardziej logiczny i zbliżony do realiów pracy garncarza niż odmierzanie zasięgów obtaczania. W przypadku obtaczania słabo formującego nie istnieje bowiem żadna bariera technologiczna odróżniająca zakres czynności niezbędnych do obtoczenia jedynie partii przykrawędnej od zabiegów koniecznych do obtoczenia powierzchni naczynia na całej długości profilu. Inaczej rzecz się ma z obtaczaniem silnie formującym – tu niezbędna jest umiejętność nadania kołu odpowiedniej prędkości (i utrzymania jej przynajmniej w określonych przedziałach czasu), wykorzystania jej do kształtowania profilu naczynia, wreszcie doboru odpowiednich mas garncarskich. Warto tu przypomnieć, że uznanie stopnia wykorzystania rotacji koła za kategorię nadrzędną przy klasyfikacji zespołów ceramiki proponował już w połowie ubiegłego stulecia Włodzimierz Hołubowicz (1965, s. 24–32; zob. także Rzeźnik 1995, s. 32–34; Trzeciński 2016, s. 49–51; Auch 2017, s. 130–132).

nie w każdym przypadku ślady obtaczania muszą sięgać partii przydennej), odpowiadające „ceramice garncarskiej”.

Z wypełnisk pieców nr 1 i 2 oraz towarzyszącej im jamy pozyskano łącznie 1892 fragmenty ceramiki pochodzące z 286 naczyń – wyłącznie garnków¹³. Ponieważ szczegółowa analiza danych dotyczących stanu zachowania fragmentów, mas garncarskich, technik formowania, dekoracji i wypalenia wyrobów została już opublikowana (Auch, Hyrczała, Trzeciński 2021, s. 169–224), ograniczymy się tu jedynie do omówienia relacji znalezisk do wyróżnionych kontekstów stratygraficznych. Już na wstępie należy podkreślić, że zbiór zdominowany jest przez naczynia całkowicie obtaczane – wykonane z glin wysokożelazistych, określane dalej jako „brunatne” (280 egzemplarzy) oraz surowców niskożelazistych, oznaczone jako „białe” (3 egzemplarze). Odnotowano jedynie trzy naczynia częściowo/słabo formująco obtaczane, reprezentujące wyroby brunatne.

W zbiorze ceramiki z pieca nr 1 wyróżniono 105 naczyń, wśród nich trzy częściowo obtaczane (ryc. 5). Wszystkie reprezentują grupę gatunkową ceramiki brunatnej. Zróżnicowany był rozkład znalezisk w poszczególnych jednostkach stratygraficznych. W warstwie spalenizny wypełniającej spąg pieca (warstwa I) wystąpiły fragmenty ośmiu naczyń całkowicie obtaczanych, w tym 37 ułamków części przydennej jednego garnka (ryc. 5a) i pojedyncze fragmenty brzuśców siedmiu innych. Wykładkę nr 1 tworzyły fragmenty 17 naczyń, wśród nich jedno częściowo obtaczane (ryc. 5b–l). Przeważały naczynia, z których pochodziło po kilkanaście–kilkadziesiąt fragmentów, jedynie w przypadku czterech z nich dysponujemy pojedynczymi uławkami. W całości zrekonstruowano sześć egzemplarzy (ryc. 5b, d–f, h). W ośmiu przypadkach pojedyncze fragmenty naczyń wystąpiły także poniżej wykładki (warstwa I), a w jednym przypadku – powyżej (warstwa II). Z warstwy II, zalegającej pomiędzy wykładkami, pozyskano jedynie cztery pojedyncze fragmenty brzuśców garnków całkowicie obtaczanych. W skład wykładki nr 2 wchodziły fragmenty 56 naczyń, wśród nich dwa częściowo obtaczane (ryc. 5m–u). W przypadku aż 41 dysponujemy jedynie 1–3 uławkami, jedynie osiem egzemplarzy liczyło po kilkanaście–kilkadziesiąt fragmentów. W całości zrekonstruowano pięć naczyń (ryc. 5m, o, p, r, u). W 12 przypadkach pojedyncze fragmenty naczyń wystąpiły powyżej wykładki (warstwa III). Nie odnotowano naczyń z wykładki nr 2

¹³ W prezentowanych tu wyliczeniach pominięto niewielki zbiór ceramiki pochodzący z warstwy ornej.

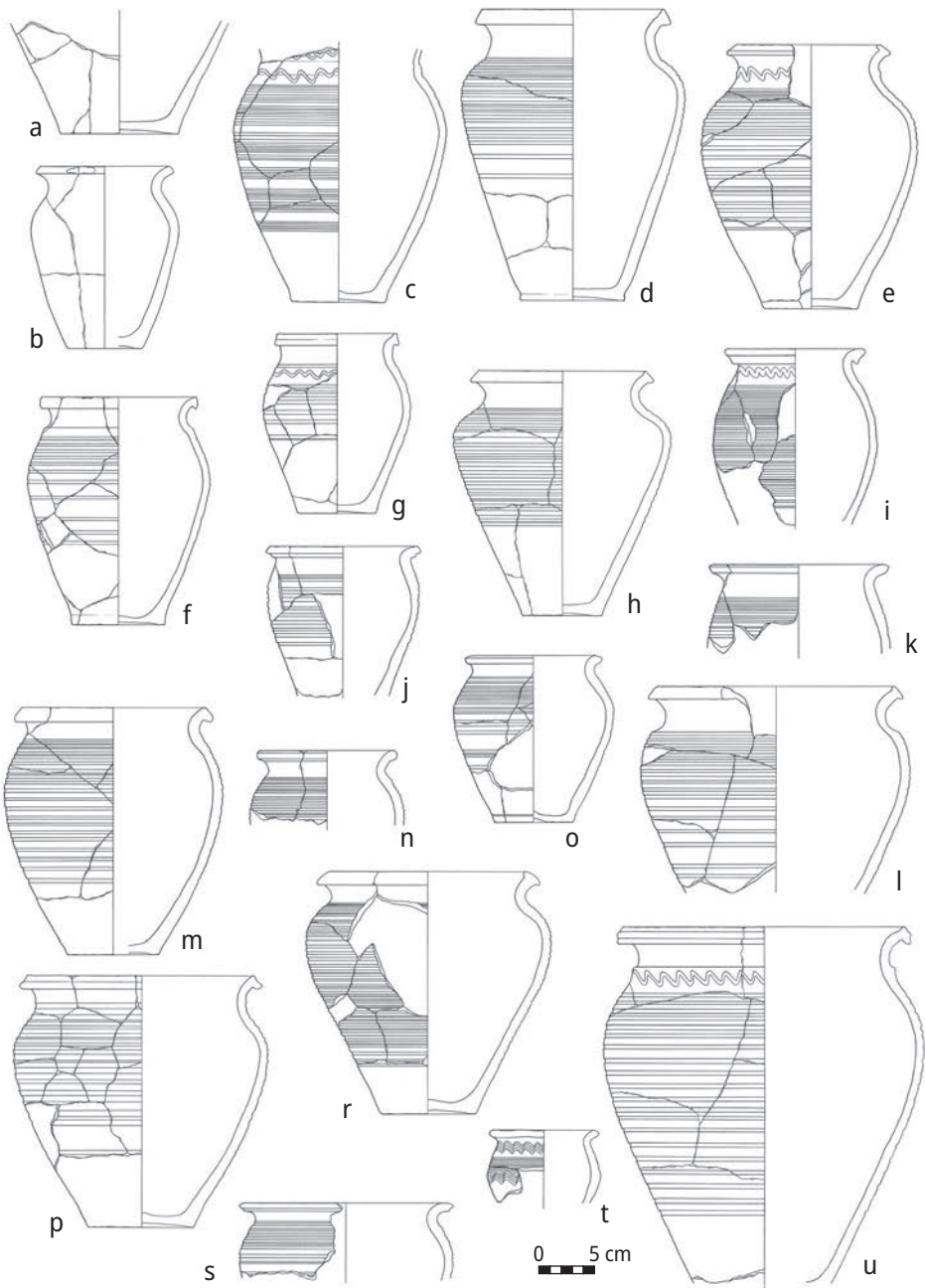
Ryc. 5. Gródek nad Bugiem, stan. 35. Wybór naczyń z pieca nr 1

a – warstwa I; b–l – wykładka 1; m–u – wykładka 2; a, c–s, u – ceramika brunatna całkowicie obtaczana; b, t – ceramika brunatna częściowo obtaczana.

Rys. M. Auch

Fig. 5. Gródek on the Bug river, site 35. Selection of ceramic sherds from furnace no. 1
a – layer I; b–l – lining 1; m–u – lining 2; a, c–s, u – brown pottery fully turned on the slow wheel; b, t – brown pottery partly turned on the slow wheel.

Drawing M. Auch



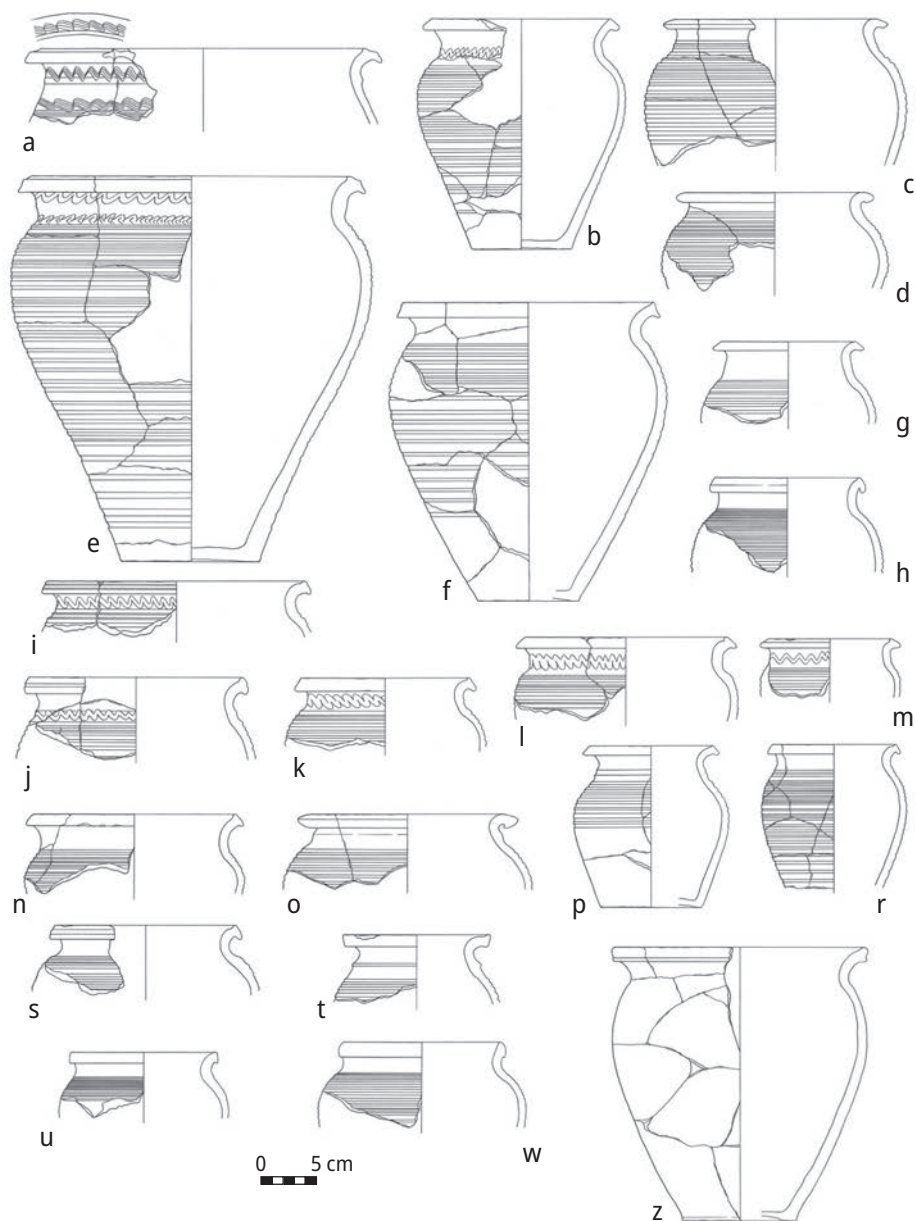
ani w warstwie II, ani w wykładce nr 1. W warstwie III, zalegającej nad wykładką nr 2, wystąpiły pojedyncze fragmenty 20 naczyń całkowicie obtaczanych.

Z pieca nr 2 pochodzi 108 naczyń całkowicie obtaczanych. Wyróżniono wśród nich dwa wyroby wykonane z glin niskożelazistych, zaliczone do grupy gatunkowej ceramiki białej (ryc. 6). Z warstwy spalenizny wypełniającej spągową część pieca pochodzą jedynie trzy fragmenty brzuśców dwóch naczyń. Wykładkę ceramiczną tworzą fragmenty 106 naczyń. W przypadku aż 59 spośród nich zachowały się jedynie 1–3 fragmenty. Z 24 naczyń pochodzą zbiory liczące powyżej 10 ułamków. W całości zrekonstruowano cztery naczynia (ryc. 6b, e, f, p). W 15 przypadkach pojedyncze fragmenty naczyń z wykładki odnotowano także powyżej, już w warstwie ornej. W dwóch przypadkach pojedyncze ułamki wystąpiły zarówno powyżej, jak i poniżej wykładki.

Z jamy towarzyszącej piecom pochodzą 73 naczynia całkowicie obtaczane, w tym jedno białe (ryc. 6z). W przypadku aż 68 spośród nich dysponujemy jedynie 1–3 fragmentami, liczniejsze zbiory pochodzą z czterech naczyń, jedynie wspomniany garnek biały został zrekonstruowany z 20 ułamków. W zbiorze z jamy nie odnotowano fragmentów naczyń z pieców.

Jak podkreślono w opublikowanym opracowaniu omawianego tu zbioru naczyń, jego najbardziej charakterystyczną cechą jest stosunkowo duża jednolitość stylistyczna, wyrażająca się zarówno w dominacji naczyń brunatnych całkowicie obtaczanych, stosunkowo ograniczonym repertuarze form wylewów i wątków zdobniczych. Niewielkie są też różnice w dystrybucji wymienionych cech w zespołach z obiektów. Należy jedynie zwrócić uwagę na ograniczenie występowania naczyń częściowo obtaczanych do pieca nr 1, z kolei wyroby białe odnotowano w piecu nr 2 i w jamie przypiecowej. Wśród garnków brunatnych przeważają zdecydowanie naczynia z wylewami wychylonymi na zewnątrz, pionowo lub ukośnie ściętymi, w systematyce zaproponowanej dla ceramiki z Gródka oznaczone jako typ III, zwłaszcza odmiany III-6, III-11 i III-18. Niewielki jest odsetek wylewów pogrubionych (typ VIII) i profilowanych (typ VII). Naczynia dekorowano poziomymi żłobkami dookołnymi wykonanymi rylcem, niekiedy uzupełnianymi linią falistą, także rytą z pomocą rylca, sporadycznie spotykamy analogiczne motywy wykonane przy użyciu grzebyka. Dzięki stosunkowo dużej serii naczyń zachowanych w całości lub przynajmniej w górnej partii (43 egzemplarze) możliwe jest przeprowadzenie analizy zróżnicowania form, opartej przede wszystkim na relacjach między elementami budującymi profil naczynia (wylew, szyjka, brzusiec) oraz wybranych cechach metrycznych (średnica wylewu, największej wydętości brzuśca, dna, wysokość naczynia). Na tej podstawie można wyróżnić sześć typów form, pokrótce scharakteryzowanych poniżej.

Typ 1 (15 egzemplarzy) to garnki wysokie (wysokość naczynia większa niż średnica największej wydętości brzuśca, o strukturze trójelementowej (brak lub silnie zredukowana szyjka), z największą wydętością brzuśca położoną w połowie wysokości naczynia lub nieco powyżej (ryc. 5b, c, f, g, i, k, m–o, u; 6j, p, r, t). Typ 2 (siedem egzemplarzy) to także garnki wysokie, różniące się od naczyń typu 1 zaznaczoną wklęsłą szyjką i położeniem największej wydętości brzuśca w 2/3 wysokości naczynia lub nieco powyżej (ryc. 5d, e, h; 6h, k–n, s). Typ 3 (14 egzemplarzy)



Ryc. 6. Gródek nad Bugiem, stan. 35. Wybór naczyń z pieca nr 2 (a-w) i jamy przypiecowej (z); a-t – ceramika brunatna całkowicie obtaczana; u-z – ceramika biała całkowicie obtaczana.

Rys. M. Auch

Fig. 6. Gródek on the Bug river, site 35. Selection of pottery vessels from furnace no. 2 (a-w) and the baking pit by the furnace (z); a-t – brown pottery fully turned on the slow wheel; u-z – white pottery fully turned on the slow wheel.

Drawing M. Auch

to naczynia o wysokości równej lub mniejszej niż średnica największej wydętości brzuśca, zaznaczonej wklęsłej szyjce i największej wydętości brzuśca położonej w 2/3 wysokości naczynia lub nieco powyżej (ryc. 5l, p–s; 6a, b, e, f, i, u, z). Do typu 4 (cztery naczynia) zaliczono naczynia o silnie wydętym brzuścu z największą wydętością w 2/3 wysokości naczynia lub nieco powyżej (ryc. 6c, d, o, w). Typ 5 to dwa naczynia pozbawione wyodrębnionej szyjki i brzuścu o profilu zbliżonym do dwustożkowatego (ryc. 5j, t). Do typu 6 zaliczono jeden garnek, charakteryzujący się wyraźnie wyodrębnioną, stożkową szyjką (ryc. 6g).

Analiza współwystępowania typów naczyń w obiektach wskazuje na pewne prawidłowości. W zespole określonych typologicznie naczyń z pieca nr 1 nieco ponad połowę stanowią okazy o formie reprezentującej typ 1 (10 egzemplarzy, jeden częściowo obtaczany). Obok nich odnotowano cztery naczynia typu 3, trzy – typu 2 i dwa – typu 5 (jedno częściowo obtaczane). Z kolei w zespole z pieca nr 2 najczęściej rejestrowano naczynia typu 3 (dziewięć egzemplarzy). Udziały naczyń o formach typów 1 (pięć egzemplarzy), 2 (cztery egzemplarze) i 4 (cztery egzemplarze) są wyrównane, jedno naczynie zaliczono do typu 6.

Analiza naczyń pozwala zatem, pomimo znacznej jednolitości zbioru, wskazać pewne różnice między zespołami z poszczególnych obiektów. W piecu nr 1 wystąpiły naczynia brunatne, w tym nieliczne częściowo obtaczane, reprezentujące przede wszystkim formy zaliczone do typu 1. W piecu nr 2 znajdowały się wyłącznie naczynia całkowicie obtaczane, brunatne i nieliczne białe. Najczęściej rejestrowano naczynia o formach typu 3, wyraźnie mniej licznie reprezentowane były typy 1, 2 i 4. W jamie przypiecowej odnotowano fragmenty naczyń całkowicie obtaczanych, brunatnych i białych, jedyny zrekonstruowany garnek zaliczono do typu 3. Warto także wskazać na pewne różnice w dystrybucji sklasyfikowanych form naczyń w obrębie zbioru z pieca nr 1. W starszej stratygraficznie wykładce nr 1 odnotowano sześć naczyń typu 1, trzy typu 2 i po jednym – typów 3 i 5. Z kolei z wykładki nr 2 pochodzą cztery naczynia typu 1, trzy typu 3 i jedno typu 5. Różnice w strukturach zbiorów mogą wskazywać, że piec nr 1 wybudowano nieco wcześniej niż piec nr 2. Nie można jednak wykluczyć, że są one efektem odmiennych wyborów dokonywanych przy selekcji naczyń użytych do wykonania wykładek. Przypomnijmy, że w starszej wykładce pieca nr 1 znalazło się zaledwie 17 naczyń, reprezentowanych przez egzemplarze zrekonstruowane w całości lub w znacznej części, podczas gdy wykładkę nr 2 tworzyły fragmenty aż 56 naczyń, z reguły pojedyncze. Podobną sytuację odnotowano w przypadku wykładki w piecu nr 2 (108 naczyń, z reguły pojedyncze fragmenty). Podkreślić także należy, że w niewielkich seriach fragmentów naczyń z warstw reprezentujących najstarsze fazy użytkowania obu pieców odnotowano wyłącznie wyroby brunatne całkowicie obtaczane.

Podsumowując, można zatem stwierdzić, że zarówno dane stratygraficzne, jak i analiza dystrybucji cech stylistycznych naczyń pozwalają – choć z pewną ostrożnością – określić chronologię względną omawianej grupy obiektów. Nie można wykluczyć – ani potwierdzić – że oba piece powstały w tym samym czasie, choć charakter warstw i skład znalezisk zalegających w ich spągach są do siebie zbliżone. Niewątpliwie wykładka 1 w piecu nr 1 jest śladem pierwszej przebudowy

tego obiektu, po której, zapewne w stosunkowo niedługim czasie – doszło do kolejnej, którą dokumentuje wykładka nr 2. Zbiór naczyń z niej pochodzący jest pod względem stopnia rozdrobnienia, a po części zestawu form, zbliżony do wykładki wyznaczającej przebudowę pieca nr 2. Tę ostatnią można zatem uznać za równoczesową lub – co wydaje się tak samo prawdopodobne – nieco młodszą od drugiej przebudowy pieca nr 1. Przynajmniej przez pewien czas oba piece mogły funkcjonować równolegle, brak jest jednak podstaw, aby stwierdzić, czy piec nr 2 działał dłużej niż piec nr 1, a jeśli tak – to jak długo. Brak też podstaw do rozstrzygnięcia, kiedy powstała towarzysząca piecom jama. Data ^{14}C uzyskana z kości zwierzęcej, którą odnaleziono w partii spągowej jamy, jest niemal identyczna jak data z pieca nr 1, z ziarna pobranego spod fragmentów naczyń użytych do jego drugiej przebudowy. Można zatem założyć, że jama przypiecowa powstała nie później niż po pierwszej przebudowie pieca 1. Nie można również wykluczyć, że wykopano ją równocześnie z budową pieca nr 1. Charakter wypełniska oraz stan zachowania pochodzących z niego fragmentów ceramiki pozwalają jedynie stwierdzić, że jej zasypanie nastąpiło w tym samym czasie lub nieco później, co ostateczne zaprzestanie użytkowania obu pieców.

CERAMIKA Z PIECÓW – PROBLEM DATOWANIA

W opublikowanym opracowaniu omawianego tu zbioru podkreślaliśmy stosunkowo dużą jednolitość stylistyczną ceramiki z pieców, choć nie wykluczaliśmy niewielkich różnic chronologicznych między zbiorami z pieców nr 1 i 2. Wskazywaliśmy także, że analizowane cechy stylistyczne i formalne w pełni odpowiadają charakterystyce starszego horyzontu ceramiki wczesnośredniowiecznej z Gródka. Stwierdziliśmy jednocześnie, że: „Nikły udział naczyń częściowo obtaczanych, dominacja wyrobów całkowicie obtaczanych z wylewami typu III oraz obecność pojedynczych naczyń białych (I) pozwalają zawęzić chronologię do XI w., ze wskazaniem na jego drugą połowę” (Auch, Hyrchała, Trzeciecki 2021, s. 178). Różnica między datami radiowęglowymi a „tradycyjnym” datowaniem ceramiki wynosi zatem co najmniej 150 lat.

Należy podkreślić, że podczas analizy chronologii wspomnianego starszego horyzontu ceramiki z Gródka zwróciliśmy uwagę na wcześniejsze, sięgające IX w., datowania zespołów naczyń z wysokim udziałem egzemplarzy całkowicie obtaczanych, pochodzących przede wszystkim ze stanowisk kultury rajkowieckiej¹⁴ na

¹⁴ W polskiej literaturze przedmiotu termin „kultura rajkowiecka” pojawia się rzadko, zastępowany przez ogólne określenia, takie jak „zespoły typu Łuka Rajkowiecka”, „ceramika typu Łuka Rajkowiecka”, czy „kultura Łuka Rajkowiecka” (tak np. w Auch, Trzeciecki 2021, s. 114 nn.; zob. też m.in. Poleski 2013; Pankiewicz 2020; Skrzyńska 2021). W niniejszym tekście przyjęliśmy najszerzej przyjęte i utrwalone już w ukraińskiej literaturze określenie „kultura rajkowiecka”, odnoszone do szerokiego spektrum zjawisk kulturowych rejestrowanych między górnym i środkowym Bugiem i łukiem Karpat a środkowym Dnieprem, i datowanych na VII/VIII–IX/X w. (zob. m.in. Mihajlina 2007, s. 10–21, tam też dalsza literatura).

terenie Ukrainy, a także z kilku stanowisk w Małopolsce wschodniej. Jednak *a priori* odrzuciliśmy możliwość podobnie wczesnej chronologii naczyń całkowicie obtaczanych z Gródka, w tym ceramiki z omawianych tu pieców. Oczywiście, stan publikacji dobrze datowanych zespołów ceramiki ze stanowisk Wołynia i Podola jest daleki od zadowalającego, wydaje się jednak, że przeważało tu silnie zinternalizowane, choć nie sformułowane *explicite* przekonanie o nieuniknionym opóźnieniu w przyjmowaniu innowacyjnych technik formowania naczyń na obszarach nad górnym Bugiem, przede wszystkim względem „państwowotwórczych” centrów Wielkopolski i Małopolski zachodniej. Wystarczy choćby porównać, ile miejsca w monografii poświęciliśmy rozważaniom o upowszechnianiu się naczyń całkowicie obtaczanych w dorzeczu Warty i Odry, a ile – o wiele istotniejszym dla studiów nad ceramiką z Gródka – danym dotyczącym rozległych obszarów między dorzeczem górnego Bugu i środkowego Dniepru (Auch, Trzeciecki 2021, s. 113–119, 141–142). Wydaje się zatem zasadne ponowne przyjrzenie się wybranym zespołom wcześniej datowanych naczyń całkowicie obtaczanych z obszarów geograficznie i kulturowo bliższych zespołowi osadniczemu w Gródku niż wczesnopiastowskie grody Wielkopolski.

Rozpoczynając krótki przegląd stanu badań nad rozpowszechnieniem się ceramiki całkowicie obtaczanej na obszarach między środkowym Dnieprem a górnym i środkowym Bugiem, należy zwrócić uwagę na pewne uwarunkowania metodologiczne obecne w archeologii radzieckiej, a silnie wpływające na proponowaną wówczas chronologię zarówno znalezisk, jak i analizowanych zjawisk. „Obowiązującą” ramą interpretacyjną było założenie o ścisłym związku zmian technologicznych, ujmowanych w kategoriach „postępu”, a zwłaszcza upowszechniania się innowacji, z ewolucją stosunków gospodarczych i społecznych. Efektem był ciąg przyczynowo-skutkowy, w którym całkowite obtaczanie uznawano za materialny ślad wykształcenia się wyspecjalizowanego rzemiosła, co sygnalizowało postępującą „feudalizację” stosunków społecznych, świadczącą z kolei o zaawansowanym procesie formowania się państwa z jego administracją, siecią ośrodków produkcji i wymiany, i wreszcie – wyspecjalizowanym rzemiosłem. Klasyczny dla tego ujęcia obraz ewolucji wytwórczości garncarskiej wczesnośredniowiecznej Rusi dał już pod koniec lat czterdziestych XX w. Borys Rybakow (1948, s. 71–76, 163–184). Do jego utrwalenia przyczyniła się monumentalna praca Aleksandra Bobrinskigo (1978), której wpływ na metodologię badań wczesnośredniowiecznej ceramiki można porównać z książkami Włodzimierza Hołubowicza. Dość wspomnieć, że autor wyróżnił 17 odmian formowania naczyń na kole, poczynając od użycia go jako obrotowej podstawki, a kończąc na toczeniu wyrobu z jednego kawałka gliny. Następstwo kolejnych technik było, rzecz jasna, sprzęgnięte z kolejnymi etapami ewolucji społeczeństwa Rusi „od plemienia do państwa”. Wedle tego schematu zamieszkujący Podnieprze Słowianie, do IX w. wyrabiający wyłącznie naczynia lepiące ręcznie, stopniowo doskonalili umiejętność wykorzystania rotacji koła, aby pod koniec X w. opanować technikę silnie formującego obtaczania i przystąpić do wytwarzania ceramiki „garncarskiej” (Bobrinskij 1978, s. 23–66, 190–193). Nieprzypadkowo zapewne finał tego procesu zbiega się z latami panowania Włodzimierza Wielkiego, uznawanymi za czas ostatecznego uformowania się Rusi Kijowskiej.

Ten pozornie logiczny schemat na długo zaciążył nad datowaniem zespołów ceramiki z obszarów wschodniej Słowiańszczyzny. Jest on obecny przede wszystkim w pracach starszych, w tym klasycznych już dla studiów nad materiałami kultury rajkowieckiej (zob. m.in. Gončarov 1963; Rusanova 1973). Widoczny jest także w monografiach wydanych stosunkowo niedawno, uwzględniających nowe badania i nowe metody datowania (zob. m.in. Mihajlina 2007, s. 10 nn.). Niezależnie jednak od przyjmowanych ogólnych ram periodyzacji „rozwoju garncarstwa”, autorzy cytowanych prac podkreślają obecność pojedynczych naczyń całkowicie obtaczanych w zespołach kultury rajkowieckiej już w IX w., natomiast ich upowszechnienie nastąpić miało dopiero w toku następnego stulecia (Gončarov 1963, s. 309–314; Rusanova 1973, s. 10–15; Mihajlina 2007, s. 27–40). Należy tu podkreślić, że wymienione wyżej opracowania mają charakter syntetyczny, z konieczności też informacje o strukturze poszczególnych zespołów są ogólne, uogólniony jest też zawarty w nich obraz przemian rzemiosła garncarskiego. Niewiele wnosi tu większość publikacji materiałów z badań poszczególnych stanowisk, rzadko wychodzących poza standard wstępnego sprawozdania z badań bądź ogólnej informacji o znaleziskach (podsumowanie stanu badań i literatura: Wojcešuk 2004; Hupalo 2005; Manigda 2018), choć należy podkreślić, że sytuacja ta ulega zmianie w ostatnich latach. Skoncentrujemy tu zatem naszą uwagę na wybranych opracowaniach, prezentujących dobrze datowane zespoły źródeł.

Problematyka przemian technik wyrobu naczyń zajmuje dużo miejsca w wydanej na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. monografii wczesnosłowiańskiej ceramiki z lewobrzeża środkowego Dniepru (Petrašenko 1992, s. 36–46). Na podstawie porównań dobrze datowanych zespołów autorka datuje pojawienie się naczyń całkowicie obtaczanych na IX w., zaznacza jednak, że upowszechnienie się tej techniki formowania miało charakter stopniowy i dokonało się dopiero w stuleciu następnym. Nad środkowym Dnieprem udział naczyń całkowicie obtaczanych w zespołach z IX w. nie przekraczał 30%, a obok zespołów ze stosunkowo wysokim ich odsetkiem, jak ceramika z grodziska Monastyrok czy z Kijowa, w zestawieniu dominują stanowiska, na których naczyń tej grupy brak lub reprezentują ją pojedyncze egzemplarze (Petrašenko 1992, s. 38–40, tabl. 3; zob. także Maksimov, Petrašenko 1980, s. 12–14, ryc. 7–9)¹⁵. Pod względem form omawiana grupa zdominowana jest przez wysokie garnki o jajowatym brzuścu, nawiązujące do wyróżnionych w zespole z Gródka form typów 1 i 2. Najliczniej występują one w zespołach datowanych na połowę IX – połowę X w. (Petrašenko 1992, s. 62–64, 82–84, ryc. 20: 6–8; 21: 1–5; tabl. 11). Nieco bardziej przysadziste, esowate garnki, zbliżone do typu 3, bardziej

¹⁵ Jedynie na marginesie można tu zaznaczyć, że nie są to najstarsze naczynia wykonane na kole garncarskim ze środkowego Podnieprza. Naczynia całkowicie i – co istotne – silnie formująco obtaczane występują, niekiedy w znacznych ilościach, na stanowiskach wiązanych z kulturą Pieńkowska, w tym na znanym grodzisku w Pastyrskoje. Zarówno kwestia ich genezy, jak i roli w adaptacji koła garncarskiego na wschodniej Słowiańszczyźnie jest dyskutowana, należy jednak podkreślić, że naczynia te pod względem stylistyki form i dekoracji reprezentują zupełnie inny nurt niż omawiana tu ceramika całkowicie obtaczana kultury rajkowieckiej (Volodarc' -Urbanovič, Skiba 2011, tam dalsza literatura).

charakterystyczne są dla schyłku IX i X w., a analogiczne formy charakterystyczne są dla stylistyki garncarstwa Rusi Kijowskiej w kolejnym stuleciu. Naczynia całkowicie obtaczane są z reguły zdobione, najczęściej żłobkami dookolnymi wykonanymi rylcem, niekiedy uzupełnianymi linią falistą. Stosunkowo rzadkie są motywy dookolne i faliste wykonane grzebykiem (Petrašenko 1992, s. 84–86, ryc. 20: 4, 5; 21: 6–9, 22).

Interesujących danych dotyczących upowszechniania się ceramiki całkowicie obtaczanej w środowisku kultury rajkowieckiej dostarczają też – najlepiej chyba rozpoznane i opracowane – stanowiska z górnego i środkowego Podniestrza. Próbę periodyzacji kultury rajkowieckiej, opartej – co godne podkreślenia – nie na ogólnych schematach „rozwoju rzemiosła”, ale na analizie porównawczej zespołów z dobrze datowanych stanowisk o rozpoznanej stratygrafii, zaproponował ostatnio Michajło Filipczuk (2008). W jego ujęciu upowszechnienie się naczyń całkowicie obtaczanych nie jest efektem stopniowej ewolucji, a dokonuje się stosunkowo szybko, w trzeciej tercji IX w. Autor wiąże to zjawisko z szeregiem zmian w strukturze osadnictwa kultury rajkowieckiej, których najbardziej widocznym przejawem jest budowa grodów. Jego zdaniem nieprzypadkowa jest zbieżność tych wydarzeń z przemianami dokonującymi się w środkowej Europie w okresie wzrostu i upadku Wielkich Moraw (Filipczuk 2008, s. 80–84, 94–95). Co godne podkreślenia, prezentowane zestawienia wskazują, że naczynia całkowicie obtaczane nie pojawiają się jednocześnie na całym badanym obszarze. Dla schyłku IX i początku X w. charakterystyczne są dwa typy stanowisk – z naczyniami ręcznie lepionymi i częściowo obtaczanymi lub z naczyniami całkowicie obtaczanymi, którym niekiedy towarzyszą nieliczne częściowo obtaczane (Filipczuk 2008, s. 82, ryc. 21, 29). Najbardziej reprezentatywnym dla tej ostatniej grupy jest grodzisko Plisnesk. Tu naczynia całkowicie obtaczane dominują już w najstarszych zespołach ceramiki, datowanych na okres po połowie IX w. W repertuarze form znajdujemy charakterystyczne dla Gródka wysokie naczynia o jajowatym brzuścu i o formach esowatych, z reguły zdobione żłobkami dookolnymi i liniami falistymi wykonanymi rylcem. Odnotowano wśród nich także nieliczne wyroby z białej gliny, których liczba stopniowo rośnie w stuleciu następnym (Filipczuk 2008, s. 83, ryc. 26–29; starsze badania – Kučera 1961; 1962, s. 46–48, ryc. 19).

Przy okazji omawiania problematyki wczesnośredniowiecznej ceramiki górnego Podniestrza warto też zwrócić uwagę na zespoły naczyń z tzw. okrągłych grodzisk położonych dalej na południe, w międzyrzeczu Dniestru i Prutu. Obiekty te, badane od lat pięćdziesiątych XX w., uznawane były za południowo-zachodnią prowincję kultury rajkowieckiej i, zgodnie z obowiązującym wówczas schematem, datowano je na schyłek IX–X/XI w. Obecnie identyfikacje te są dyskutowane, zwraca się też uwagę na liczne i wyraźne ślady oddziaływań zarówno środkowoeuropejskich, jak i koczowników Wielkiego Stepu w kulturze materialnej omawianych grodzisk, manifestujących się w formach ozdób, części stroju, militariach i monetach. Jest to o tyle istotne, że prawie 100% znalezisk ceramiki z tych stanowisk to naczynia całkowicie obtaczane, które dzięki dobrym wyznacznikom chronologicznym możemy bez wątpliwości odnosić do IX w. Co godne podkreślenia, w repertuarze form przeważają naczynia zbliżone do wydzielonych w omawianym tu zbiorze typów 1, 2 i 3, podobna jest też stylistyka zdobienia. Należy także zaznaczyć, że niektórzy badacze

wskazują na stylistyczne związki tej ceramiki z naczyniami całkowicie obtaczanymi wyrabianymi w ośrodkach państwa wielkomorawskiego (Rabinovič, Rábceva 2016, tam też dalsza literatura).

Analogiczne do omówionych wyżej zespoły naczyń znamy także z obszarów między górnym Bugiem i środkową Wisłą. W przypadku kilku z nich badacze postulowali stosunkowo wczesne, sięgające IX w., datowanie. Należy jednak zaznaczyć, że weryfikację proponowanej chronologii znacznie utrudnia charakter publikacji dużej części zbiorów ceramiki, z reguły ograniczony do ogólnego opisu, brak też z reguły danych ilościowych. Kolejnym problemem jest niewielka liczba tzw. niezależnych wyznaczników chronologicznych lub brak danych pozwalających powiązać je z zespołami naczyń. Choć sytuacja ta ulega stopniowo poprawie, nasze wnioski wciąż obciążone jest znacznym stopniem ogólności.

Tu przywołane zostaną przede wszystkim stanowiska mające dobre, niezależne wyznaczniki chronologiczne. Do najstarszych, a jednocześnie najbardziej znanych należy gród w Chodliku, gdzie naczynia obtaczane całkowicie (a przynajmniej poniżej największej wydętości brzuśca), ze względu na specyfikę form i zdobienia zwane „chodlikowskimi”, pojawiają się już w najstarszej fazie i występują licznie aż do końca funkcjonowania grodu¹⁶. Dzięki tzw. zabytkom datującym i datowaniu radiowęglowemu okres ten można zamknąć między co najmniej początkiem a schyłkiem IX w. (Gardawski 1970, s. 103–110; Hoczyk-Siwkova 2004, s. 55–57; Miechowicz 2018, s. 35 nn.). Należy jednak podkreślić istotne różnice stylistyczne między ceramiką „chodlikowską” a naczyniami z Gródka. O ile bowiem w zbiorze garnków z Chodlika łatwo można znaleźć okazy o formach analogicznych do najliczniej reprezentowanych w naszym zbiorze typów 1, 2 i 3, podobnie jak i odmiany ukształtowania wylewów, to naczynia zdobione są przede wszystkim przy zastosowaniu grzebyka, najczęściej motywem naprzemiennie umieszczanych pasm poziomych żłobków i linii falistych.

Całkowicie obtaczane garnki dekorowane poziomymi żłobkami i liniami falistymi wykonanymi rylcem są natomiast charakterystyczne dla dwóch dobrze datowanych grodów położonych w sąsiedztwie Chodlika – Żmijowisk i Kłodnicy. W zbiorze ze Żmijowisk (schyłek IX–X w.) naczynia całkowicie obtaczane stanowią podstawową masę materiału, choć do czasu pełnego opracowania brak jest danych o szczegółowych proporcjach (Hoczyk-Siwkova 2004, s. 57–58; Miechowicz 2018, s. 50–51). Znaleziska ceramiki z badań grodziska w Kłodnicy (X – początek XI w.) czekają jeszcze na opracowanie. Na obecnym etapie można jedynie stwierdzić, że odkryto tam wyłącznie naczynia całkowicie obtaczane, zdobione żłobkami dookołnymi wykonanymi rylcem (Miechowicz 2018, s. 56–59; Dzieńkowski, w druku).

Informacje o znaleziskach naczyń całkowicie obtaczanych pochodzą także z innych datowanych na IX–X w. stanowisk położonych między Bugiem i Wisłą. Należy tu wymienić przede wszystkim osadę na wzgórzu „Czwartek” w Lublinie.

¹⁶ Naczynia całkowicie obtaczane współwystępują w Chodliku z ceramiką ręcznie lepioną i częściowo obtaczaną, przynajmniej w początkowym okresie funkcjonowania grodu (Hoczyk-Siwkova 2004, s. 57). Trudno jednak określić proporcje grup technicznych, jak również udziały poszczególnych form i wątków zdobniczych, bowiem ceramika z Chodlika nie doczekała się dotąd monografii.

Esowate garnki dekorowane z reguły przy użyciu grzebyka, wyraźnie nawiązujące do naczyń „chodlikowskich”, występują tam w najmłodszych stratygraficznie półziemiankach. Stanisława Hoczyk-Siwkova datowała tę grupę ceramiki na IX w. – przede wszystkim na podstawie analogii z naczyniami z Chodlika, bowiem badania na wzgórzu „Czwartek” nie dostarczyły zabytków datujących (Hoczyk-Siwkova 1978, s. 213–216, ryc. 14–17). Dla omawianej tu problematyki istotne są także dane dotyczące ceramiki z zespołu osadniczego w Podebłociu, pow. garwoliński, położonego nad Wisłą, około 50 km na północ od Chodlika, dobrze datowanego serią analiz radiowęglowych. Naczynia całkowicie obtaczane pojawiają się tu stosunkowo wcześniej, bo już w IX w. Ich udział systematycznie rośnie w toku X w., choć – ponownie – brak pełnego opracowania materiałów utrudnia bardziej szczegółowe analizy (Barford, Marczak 1992).

Warto w tym miejscu wspomnieć także grodzisko w Zdziechowicach, pow. stalowowolski. Pozyskano z niego stosunkowo dużą serię naczyń całkowicie obtaczanych, dekorowanych żłobkami dookolnymi wykonanymi rylcem, o formach esowatych, zarówno wysokich, jak i przysadzistych. Współwystępowały one z niewielkimi liczebnie seriami wyrobów częściowo obtaczanych, z reguły niezdobionych. Dla omawianych naczyń udało się uzyskać daty termoluminescencyjne, wskazujące na IX–X w. Tak też wstępnie wydatowane zostało grodzisko. Ostatecznie jednak autorzy badań, biorąc pod uwagę wysoki odsetek zbyt „progresywnej” jak na IX w. ceramiki całkowicie obtaczanej, „zawężili” chronologię obiektu do bezpiecznego przedziału 2 poł. X – początku XI w. (Florek, Sowa 2005, s. 152, ryc. 4–8). Jest to przykład znamienny, wskazujący jednocześnie, że wiele innych stanowisk z naczyniami całkowicie obtaczanymi z międzyrzecza Bugu i Wisły, gdzie nadal datowania radiowęglowe oraz dendrochronologiczne są rzadkością, mogło zostać sztucznie „odmłodzonych”. Z drugiej strony, należy też wskazać stosunkowo liczną już grupę stanowisk pewnie datowanych na IX i X w., na których naczynia całkowicie obtaczane nie występują lub stanowią znikomy odsetek zbiorów. Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku ceramiki ze starszej fazy grodziska w Busównie, pow. chełmski i w Tarnowie, pow. chełmski, a także z osady otwartej w Horodysku, pow. chełmski (Dzieńkowski 2021, s. 234–235, 333–336, 355–357, 378–380, tam też dalsza literatura).

Obecność naczyń całkowicie obtaczanych odnotowano także na „plemiennych” grodziskach środkowego Pobuża. Co godne podkreślenia, zawsze współwystępowały tam z naczyniami ręcznie lepionymi lub częściowo obtaczanymi. Spośród stanowisk datowanych dendrochronologicznie lub radiowęglowo na IX–X w. należy wymienić przede wszystkim grodzisko w Niewiadomej, pow. sokołowski i w Krzesku-Królowej Niwie, pow. siedlecki (Skrzyńska 2021, s. 76–80, 221–225, tam dalsza literatura). Należy także wspomnieć o całkowicie obtaczanych naczyniach z grodziska w Klimach, pow. łosicki, datowanego radiowęglowo na 2 poł. IX w. Co godne podkreślenia, jedną z dat uzyskano z tzw. nagarów na powierzchni jednego z naczyń (Żukowski 2008, s. 167–168). Jak wskazują wyniki ostatnio prowadzonych badań, wyroby całkowicie obtaczane licznie występują też w zespołach z datowanych na schyłek IX i X w. grodzisk w dorzeczu górnej Narwi, m.in. w Trzciance, pow. sokólski i Zbuczu, pow. hajnowski (Skrzyńska 2021, s. 205–209, tam dalsza literatura).

Warto podkreślić, że do czasu uzyskania dat radiowęglowych i dendrochronologicznych omawiane wyżej grodziska datowano na XI–XII w., właśnie na podstawie wysokiego odsetka naczyń całkowicie obtaczanych¹⁷.

WNIOSKI

Wykonanie serii datowań ¹⁴C szczątków organicznych z pieców odkrytych na stanowisku nr 35 w Gródku wskazało na rozbieżności między „tradycyjnymi” a „przyrodniczymi” – by ująć rzecz w skrócie – metodami datowania wczesnośredniowiecznych obiektów i znalezisk. Zaowocowały one koniecznością ponownego spojrzenia zarówno na opracowany już materiał, jak i na założenia przyjęte przy wyznaczaniu na jego podstawie chronologii omawianych tu obiektów. Podsumowując, możemy z dużą dozą pewności stwierdzić, że uzyskane daty są wiarygodne – próbki nie pochodzą z kontekstów wtórnych, czy przekształconych przez procesy podepozycyjne – i pozwalają określić czas funkcjonowania pieców na lata 800–900 AD. Jednocześnie nakazują znaczące korekty w datowaniu pochodzącej z nich ceramiki, sprzecznym z tzw. ogólną wiedzą o periodyzacji przemian technologicznych wczesnośredniowiecznego garncarstwa na ziemiach polskich.

Dane dotyczące kontekstu archeologicznego omawianych naczyń wskazują jednoznacznie, że ich depozycja była powiązana czasowo i funkcjonalnie z użytkowaniem pieców. Co więcej, w świetle przytoczonych przykładów innych zespołów ceramiki datowanie omawianych naczyń na okres między połową IX a początkiem X w. nie wydaje się nieprawdopodobne. Tak wczesna obecność naczyń całkowicie obtaczanych nad górnym Bugiem nie jest też niczym zaskakującym. Wręcz przeciwnie – podobne zjawiska mają miejsce, co prawda z różnym natężeniem i na różną skalę, na całym szerokim obszarze między środkową Wisłą, Bugiem i Dnieprem. Nie wydają się one jednak być efektem stopniowego postępu technicznego, harmonijnie sprzęgniętego z jednokierunkową i nieuniknioną w perspektywie dziejowej ewolucją form organizacji społecznej i politycznej. Stanowią raczej materialny ślad dynamicznych zmian kulturowych dokonujących się w toku IX w. w tej części Europy, sygnalizujący różną otwartość na innowacje. Wszystko bowiem wskazuje na to, że nowe techniki produkcji i propozycje stylistyczne nie były przyjmowane

¹⁷ Ostatnim przykładem, nie związanym bezpośrednio z górnym i środkowym Pobuzem, ale interesującym zarówno pod względem znalezisk, jak i kłopotów z ustaleniem ich chronologii, są zespoły naczyń całkowicie obtaczanych z osady w Nowej Hucie-Mogile. Na podstawie cech technologicznych należałoby je datować na XI w., jednak pozyskane z tych samych kontekstów stratygraficznych przedmioty metalowe (militaria, narzędzia, fragment grzywny siekieropodobnej) o wyraźnych nawiązaniach południowych, sugerują datowanie obejmujące raczej 2 poł. IX – początek X w. Technika wykonania, formy i stylistyka dekoracji omawianych naczyń także znajdują analogie w ośrodkach garncarskich państwa wielkomorawskiego. Pomimo to, zdecydowana większość badaczy nadal datuje tę grupę ceramiki najwcześniej na „zaawansowany wiek X”, wkładając niekiedy niemały wysiłek w udowodnienie, że wspomniane wyżej zabytki datujące są stratygraficznie starsze od obiektów w których je znaleziono(!) i z omawianymi naczyniami nie mają żadnego związku (szerzej: Pankiewicz 2020, s. 361–364, ryc. 48–50; też 2022, s. 143–145, tam dalsza literatura).

wszędzie w tym samym czasie. Dane dotyczące stanowisk polskich i ukraińskich wskazują raczej na istnienie swoistych „wysp” – miejsc takich jak Chodlik, Plisnesk, czy grody z międzyrzecza Prutu i Dniestru – będących centrami lokalnych wspólnot lub władztw, otwartych na dalekie niekiedy kontakty ponadregionalne, być może podkreślających swój szczególny status poprzez odróżnianie się od lokalnego „interioru” nawet przedmiotami tak banalnymi i uwikłanymi w życie codzienne, jak naczynia gliniane. Niewykluczone, że jednym z takich centrów był Gródek – oczywiste bowiem jest, że przyjęcie wczesnego datowania naczyń z pieców nakazuje ponownie postawić pytania o początki tego zespołu osadniczego i jego rolę w czasach poprzedzających ekspansję państw Piastów i Rurykowiczów.

Przedstawione tu problemy związane z datowaniem ceramiki ze stanowiska nr 35 w Gródku wskazują na niebezpieczeństwa kryjące się w bezrefleksyjnym stosowaniu ogólnych schematów periodyzacyjnych, nieuwzględniających lokalnych kontekstów¹⁸. Sygnalizują też konieczność zmiany perspektywy. Wypracowane w połowie ubiegłego wieku ramy interpretacyjne, zgodnie z ówczesnym duchem czasu wpisujące zmianę kulturową w pozornie logiczny schemat postępu technicznego – od „prymitywnej” ceramiki ręcznie lepionej do „rzemieślniczych” naczyń całkowicie obtaczanych – sprowadzają nasze spojrzenie na minioną rzeczywistość do jednowymiarowej perspektywy „paradygmatu produkcyjnego” (Mamzer 2021, s. 68 nn.). Co więcej, jeśli owa perspektywa wykształciła się w toku klasyfikacji znalezisk pochodzących z obszaru odległego – tak geograficznie jak i kulturowo – od ziem położonych nad górnym i środkowym Bugiem, jej przydatność jako strategii badawczej wydaje się co najmniej dyskusyjna¹⁹.

Czy zatem zasadne jest – zgodne skądinąd z pojawiającymi się w literaturze postulatami – dążenie do wypracowania nowych, regionalnych schematów periodyzacyjnych? Wydaje się, że dziś, w obliczu upowszechniania się nowych metod datowania nadszedł czas, aby uwolnić wczesnośredniowieczną ceramikę od niewdzięcznej roli wyznacznika chronologicznego. O wiele bardziej istotne – i ciekawe – wydają się studia nad technikami produkcji i stylistyką naczyń, ukierunkowane nie na wpasowanie badanego zbioru w ogólne schematy „rozwoju garncarstwa

¹⁸ Warto w tym miejscu raz jeszcze podkreślić, iż nasza „garncarska” niewiedza wynika przede wszystkim z niezadowolającego stanu badań i opracowania materiałów ceramicznych pochodzących z ważnych i dobrze zbadanych stanowisk wschodniej Polski. Kluczowe dla badań nad ceramiką z okresu przedpaństwowego są całościowe analizy ceramiki „chodlikowskiej” oraz materiałów ze stanowisk w Żmijowiskach, Kłodnicy i Kulczynie-Kolonii. Mamy tu do czynienia z dobrze rozpoznanymi i datowanymi metodami bezwzględными zespołami osadniczymi w postaci grodzisk z zapleczem osadniczym. Zbiory ceramiczne pod względem statystycznym i jakościowym stanowią ważną grupę źródeł osadzoną w dobrze datowanym kontekście, której opracowanie przyniesie nowe dane o rozwoju garncarstwa w tym niezwykle interesującym i przełomowym okresie – zarówno pod względem kulturowym, jak i politycznym (por. Dzieńkowski, w druku).

¹⁹ Nie oznacza to oczywiście odrzucenia *a priori* schematu zaproponowanego w latach pięćdziesiątych XX w. dla wczesnośredniowiecznej ceramiki z Wielkopolski. Klasyfikacja ta może nadal w Wielkopolsce się sprawdzać, tak jak w odniesieniu do materiałów zachodniopomorskich sprawdza się wypracowana mniej więcej w tym samym czasie typologia Ewalda Schulda. Nie da się jednak mechanicznie przenieść jej na inne regiony.

wczesnopolskiego”, ale na śledzenie sieci powiązań wzorów kultury, przepływów technologii i preferencji stylistycznych, nie respektujących granic wytyczonych w tej części Europy po 1945 r. i nie liczących się z formułowanymi przez nas ocenami „stopnia zaawansowania rzemiosła garncarskiego”. Parafrazując Martina Holbraada (2007, s. 190) – rzecz nie w tym, aby wtłoczyć nasze dane w ramy „obowiązującej” teorii, ale aby pozwolić danym poszerzać naszą teoretyczną wyobraźnię.

ZAKOŃCZENIE

Pieczę odkryte na stanowisku nr 35 to nie pierwsze tego typu obiekty znane z Gródka. Na podobne natrafiono w trakcie badań w latach 1952–1955 (stan. 1A; por. Kuśnierz 2018, s. 367, 421–423, ryc. 130–132) i wzbudziły one wówczas ogromne zainteresowanie. Tak pisał o tym Paweł Jasienica: „Wokół tego znaleziska momentalnie tworzy się tłok. Uczniowie otaczają je, przyklękają, ten i ów staje nawet na czworakach, kładzie się na ziemi. Byle tylko lepiej i dokładniej obejrzyć szczątki piekarni, która funkcjonowała w wieku IX lub może nawet wcześniej. Wszystkie trzy pieczę mieściły się wtedy w półziemiance. Przykrywał je wspólny dach. Budowniczy tej piekarni kazał wymościć dna paleniska nie kamieniami, lecz skorupami specjalnie na ten cel potłuczonych garnków. Archeologowie błogosławią za to jego pamięć. Uważnie badają płaskie dna, zgrubiałe krawędzie i zdobione rytym ornamentem szyjki tych naczyń. Z nich bowiem da się odczytać wiek osiedla” (Jasienica 1956, s. 122).

Jak już wspomniano, wysiłek badaczy Gródka z lat pięćdziesiątych ubiegłego stulecia został w dużej mierze zaprzepaszczony. Dziś z równym zaangażowaniem co nasi poprzednicy, ale z nieporównanie lepszym zapleczem technicznym staramy się zrozumieć wczesne dzieje tego ośrodka. „Prastary zamek Wołyń”, jak określił go Jan Długosz (por. *Annales...*, księga I, s. 126), z pewnością na to zasługuje.

WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY

ŹRÓDŁA

- Annales...* — *Annales Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, J. Dąbrowski red., I, Warszawa 1961.
- Powieść...* — *Powieść minionych lat*, F. Sielicki red., Wrocław–Warszawa–Kraków 1968.

OPRACOWANIA

- Abramowicz A. 1991, *Historia archeologii polskiej: XIX i XX wiek*, Warszawa–Łódź.
- Aitken M. J. 1989, *Luminescence dating: a guide for non-specialists*, „Archaeometry”, 31, s. 147–159.

- Antoniewicz W. 1928, *Archeologia Polski. Zarys czasów przedhistorycznych i wczesno-dziejowych ziem Polski*, Warszawa.
- Arthur P. 2007, *Form, function and technology in pottery production from Late Antiquity to the Early Middle Ages*, [w:] *Technology in transition. A.D. 300–650*, L. Lavan, E. Zanini, A. Sarantis red., *Late Antique Archaeology*, 4, Leiden–Boston, s. 159–186.
- Auch M. 2017, *The early medieval settlement complex at Czermno in the light of results from past research (up to 2010). Pottery finds / Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Czermnie w świetle wyników badań dawnych (do 2010). Ceramika naczyńniowa*, U źródeł Europy środkowo-wschodniej / Frühzeit Ostmitteleuropas, 2/3, Kraków–Leipzig–Rzeszów–Warszawa.
- Auch M., Trzeciecki M. 2021, *The early medieval settlement complex at Gródek upon the Bug River in the light of results from past research. Pottery finds / Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Gródku nad Bugiem w świetle wyników badań dawnych. Ceramika naczyńniowa*, U źródeł Europy środkowo-wschodniej / Frühzeit Ostmitteleuropas, 8, Kraków–Leipzig–Lublin–Rzeszów–Warszawa.
- Auch M., Hyrchała A., Trzeciecki M. 2021, *Early medieval pottery from the excavations at site 35 in Gródek upon the Bug River. Annex II / Aneks II. Ceramika wczesnośredniowieczna z badań na stanowisku nr 35 w Gródku nad Bugiem*, [w:] *The early medieval settlement complex at Gródek upon the Bug River in the light of results from past research. Pottery finds / Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Gródku nad Bugiem w świetle wyników badań dawnych. Ceramika naczyńniowa*, U źródeł Europy środkowowschodniej / Frühzeit Ostmitteleuropas, 8, Kraków–Leipzig–Lublin–Rzeszów–Warszawa, s. 161–224.
- Aulich V. V. 1977, *Pro vivčenniâ slovânorusskoj keramiki*, „Arheologičiâ”, 21, s. 66–71.
- Barford P., Marczak E. 1992, *Peasant households, potters, and phasing: Early Medieval ceramics from Podeblotcie, Poland*, „Archaeologia Polona”, 30, s. 127–149.
- Bartecki B., Borowska B., Dzieńkowski T., Hajdas I., Hyrchała A., Wołoszyn M., w druku, *Early medieval inhumation cemeteries in Gródek-Volyn’*. *Research status and future perspectives*.
- Bartnicki M. 2008, *The Halych-Volhynian Chronicle as a source for the history of Central Eastern Europe in the 13th century*, „Quaestiones Mediae Aevi Novae”, 13, s. 349–368.
- Bobrowski A. A. 1978, *Gončarstvo vostočnoj Evropy*, Moskwa.
- Bronk Ramsey C. 2017, *Methods for summarizing radiocarbon datasets*, „Radiocarbon” 59/6, s. 1809–1833 [https://doi.org/10.1017/RDC.2017.108].
- Brzostowicz M. 2014, *Osiągnięcia Józefa Kostrzewskiego w badaniach nad wczesnym średniowieczem w Polsce*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, 50/1, s. 89–100.
- Buko A. 1990, *Ceramika wczesnopolska. Wprowadzenie do badań*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Buko A. 1998, *Początki Sandomierza*, Warszawa.
- Buko A. 2000, *Osadnictwo i architektura ziem polskich w dobie Zjazdu Gnieźnieńskiego*, Warszawa.
- Buko A. 2006, *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej. Odkrycia – hipotezy – interpretacje*, Warszawa.
- Buko A. 2012, *Główne cezury i wyznaczniki zmian społeczno-kulturowych na ziemiach polskich we wczesnym średniowieczu (zarys problematyki badawczej)*, [w:] *Rytm przemian kulturowych w pradziejach i średniowieczu*, T. Gralak red., Biskupin–Wrocław, s. 337–373.
- Buko A. 2014, *Czy Józef Kostrzewski był badaczem wczesnego średniowiecza?*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, 50/1, s. 101–110.
- Buko A. 2021, *Świt państwa polskiego*, Warszawa.

- Buko A. 2022, *Byzantine or Western European inspirations? Monumental architecture on the borderlands: the case study of medieval Chełm (south-east Poland)*, „Præhistorische Zeitschrift”, 97/2, s. 668–683.
- Buko A. red. 2019, *Początki chrześcijaństwa na pograniczu mazowiecko-ruskim*, Warszawa.
- Buko A., Dzieńkowski T., Kusiak J. 2008, *Próba datowania ceramiki wczesnośredniowiecznej metodą termoluminescencji: przykład badań zespołu grodowego w Busównie*, „Archeologia Polski”, 53/1, s. 25–49.
- Cetwiński M. 2005, „*Rex insulsius*” i „*parasitis exercitus*” czyli pycha Rusina ukarana (*Gall*, I, 10; *Kadłubek*, II, 12), [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia. Ideologia, historia a społeczeństwo. Księga poświęcona pamięci Profesora Wojciecha Peltza*, J. Dudek, D. Janiszewska, U. Świdarska-Włodarczyk red., Zielona Góra, s. 323–334.
- Chmielowska A. 1975, *Osadnictwo w Polsce środkowej w okresie od połowy X do połowy XIII w.*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, Seria Archeologiczna, 22, s. 331–371.
- Chudziak W. 2020, *Badania profesora Józefa Kostrzewskiego wczesnośredniowiecznego grodziska w Żydzie vel Jedwabno na ziemi chełmińskiej*, [w:] *Józef Kostrzewski*, Archiwum Pamięci Archeologii Pomorza, 2, K. Godon red., Gdańsk, s. 102–117.
- Dąbrowska E. 1973, *Wielkie grody dorzecza górnej Wisły. Ze studiów nad rozwojem organizacji terytorialno-plemiennej w VII–X wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Dąbrowski D., 2023, *Kronika halicko-wołyńska (Kronika Romanowiczów) o sztuce*, I: *Architektura*, Kraków.
- De Mulder G., Boudin M., Deschepper E., Verbrugge G., Van Strydonck M., Capuzzo G., De Clercq W. [2018] 2020, *¹⁴C-dating of wooden buildings in Flanders (Belgium). A problem of reliability?*, „Anthropologica et Præhistorica”, 129, s. 87–102.
- Dulinicz M. 2006, *Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem Mazowsza*, [w:] *Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem w Polsce – 15 lat później*, W. Chudziak, S. Moździoch red., Toruń, s. 245–271.
- Dulinicz M., Ważny T. 2004, *Dendrochronologia o datowaniu mazowieckich grodzisk*, „Rocznik Mazowiecki”, 16, s. 9–27.
- Dzieduszycki W. 1990, *Podstawy periodyzacji okresu wczesnośredniowiecznego w Wielkopolsce*, [w:] *Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem w Polsce*, Z. Kurnatowska red., Poznań–Wrocław–Warszawa, s. 155–159.
- Dzieńkowski T. 2021, *Early medieval settlement in the Chełm land / Wczesnośredniowieczne osadnictwo ziemi chełmskiej*, *U źródła Europy środkowo-wschodniej / Frühzeit Ostmitteleuropas*, 7, Kraków–Leipzig–Lublin–Rzeszów–Warszawa.
- Dzieńkowski T., w druku, *Ceramika wczesnośredniowieczna – „źródło nieujarzmione”. Stan i perspektywy badań na terenie Lubelszczyzny*.
- Dzieńkowski T., Wołoszyn M., Florkiewicz I., Dobrowolski R., Rodzik J., Hajdas I., Krąpiec M. 2020, *Digging the history. Absolute chronology of the settlement complex at Czeremno-Cherven' (eastern Poland). Research status and perspectives*, „Sprawozdania Archeologiczne”, 72/2, s. 409–466.
- Filipčuk M. 2008, *Rajkovec'ka kultura v ukrajskomu Prikarpatii: chronologia i periodizacia*, „Visnik Institutu Archeologii”, 3, s. 68–135.
- Florek M. 2018, *Grody plemienne południowej Lubelszczyzny*, [w:] *Grody z okresu plemennego na Lubelszczyźnie*, Skarby z Przeszłości, 19, E. Banasiewicz-Szykuła red., Lublin, s. 71–124.

- Florek M., Sowa K. 2005, *Wczesnośredniowieczna ceramika z grodziska w Zdziechowicach, gm. Zaklików, woj. podkarpackie*, [w:] *Archeologia Kotliny Sandomierskiej*, M. Kuraś red. „Rocznik Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli”, 4, s. 143–153.
- Florek M., Wołoszyn M. red. 2016, *The early medieval settlement complex at Czermno in the light of results from past research (-2010). An interdisciplinary perspective / Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Czermnie w świetle wyników badań dawnych (do 2010). Podstawy źródłowe, U źródeł Europy środkowo-wschodniej / Frühzeit Ostmitteleuropas*, 2/1, Kraków–Leipzig–Rzeszów–Warszawa.
- Gardawski A. 1970, *Chodlik. Część 1. Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy*, Wrocław.
- Gončarov V. K. 1963, *Luka-Rajkoveckaâ*, „Materiale i issledovaniâ po arheologii SSSR”, 108, s. 283–315.
- Hensel W. 1939, *Ceramika z grodów piastowskich w Gnieźnie*, [w:] *Gniezno w zaraniu dziejów (od VIII do XIII wieku) w świetle wykopalisk*, J. Kostrzewski red., Poznań, s. 146–165.
- Hensel W. [1939] 1948, *Gród wczesnośredniowieczny w Kłecku w powiecie gnieźnieńskim*, „Wiadomości Archeologiczne”, 16, s. 265–303.
- Hensel W. 1946, *Potrzeba przygotowania wielkiej rocznicy*, Poznań.
- Hensel W. 1950, *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej*, I, Poznań.
- Hensel W. 1956, *Z badań nad polską ceramiką wczesnośredniowieczną*, „Sprawozdania Archeologiczne”, 2, s. 160–167.
- Hensel W. 1987, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna: zarys kultury materialnej*, Warszawa.
- Herold H. 2006, *Frühmittelalterliche Keramik von Fundstellen im Nordost- und Südwest-Ungarn*, *Opuscula Hungarica*, 7, Budapest.
- Herold H. 2021, *Strongholds and early medieval states*, [w:] *The Routledge handbook of East Central and Eastern Europe in the Middle Ages, 500–1300*, F. Curta red., Abingdon, s. 139–154.
- Hilczer-Kurnatowska Z., Kara M. 1994, *Die Keramik vom 9. bis zur Mitte des 11. Jahrhunderts in Grosspolen*, [w:] *Slawische Keramik in Mitteleuropa vom 8. bis zum 11. Jahrhundert*, Internationale Tagungen in Mikulčice, 1, H. Brachmann, F. Daim, L. Poláček, Č. Staňa, J. Tejral red., Brno, s. 121–141.
- Hilczerówna Z. 1967, *Dorzecze górnej i środkowej Obry od VI do początków XI wieku*, Wrocław.
- Hoczyk-Siwkowska S. 1978, *Chronologia ceramiki wczesnośredniowiecznej (VI–IX w.) z Lublina*, „*Slavia Antiqua*”, 25, s. 189–223.
- Hoczyk-Siwkowska S. 2004, *Kotlina Chodelska we wcześniejszym średniowieczu. Studium archeologiczno-osadnicze*, Lublin.
- Holbraad M. 2007, *The power of powder: multiplicity and motion in the divinatory cosmology of Cuban Ifá (or „mana” again)*, [w:] *Thinking through things. Theorizing artefacts ethnographically*, A. Henare, M. Holbraad, S. Wastell red., London–New York, s. 189–225.
- Hołubowicz W. 1965, *Garncarstwo wczesnośredniowieczne Słowian*, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, 31, Wrocław.
- Hupaló V. 2005, *Z istorij dolidžennâ rannò sereďnòvičnoj keramiki Prikarpatâ ta zahidnoi Volini*, „Materiali i dolidžennâ z archeologii Prikarpatâ i Volini”, 9, s. 353–371.
- Jakimowicz R. 1933, *Kultura Polski wczesnohistorycznej (z powodu „Archeologii Polski” prof. Antoniewicza)*, „Przegląd Archeologiczny”, 4/10–14, s. 139–162.

- Jakimowicz R. [1939] 1948, *Okres wczesnohistoryczny*, [w:] *Prehistoria ziem polskich*, Encyklopedia Polska, 4/1, 5, S. Krukowski, J. Kostrzewski, R. Jakimowicz red., Warszawa–Kraków–Łódź–Poznań–Zakopane, s. 361–428.
- Janeček A. 2018, *The landscape of the region around Gródek (former stronghold Volhyn') on early maps / Krajobraz okolic Gródka (dawnego grodu Wołyń) w świetle dawnych map*, [w:] *The early medieval settlement complex at Gródek upon the Bug River in the light of results from past research (1952–1955) / Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Gródku nad Bugiem w świetle wyników badań dawnych (1952–1955)*, U źródeł Europy środkowo-wschodniej / Frühzeit Ostmitteleuropas, 4, M. Wołoszyn red., Kraków–Leipzig–Rzeszów–Warszawa, s. 169–213.
- Jasienica P. 1956, *Archeologia na wrywki*, Warszawa.
- Jażdżewski K. [1954–1956] 1958, *Uwagi o chronologii ceramiki zachodniostowiańskiej z wczesnego średniowiecza*, „Przegląd Archeologiczny”, 10, s. 150–191.
- Jusupović A. 2017, „Червень и иныграды” or „гроды Червеньскыя”? *History of the domain of Cherven' in the written record (9th–13th cc.) / „Червень и ины грады” czy też „гроды Червеньскыя”? Dzieje ziemi czerwieńskiej w źródłach pisanych X–XIII wieku*, [w:] *From Cherven' Towns to Curzon Line: the lands on the Middle Bug during the Middle Ages and the historiographic perspective on the formation of Poland's eastern border, 18th–21st cc. / Od Grodów Czerwieńskich do linii Curzona. Dzieje środkowego Pobuzia w wiekach średnich oraz postrzeżenie formowania się wschodniej granicy Polski w historiografii XVIII–XXI w.*, U źródeł Europy środkowo-wschodniej / Frühzeit Ostmitteleuropas, 3/1, M. Wołoszyn red., Kraków–Leipzig–Rzeszów–Warszawa, s. 31–105.
- Kaczmarczyk K. 1925, *Przegląd literatury poświęconej dziejom Wielkopolski*, „Roczniki Historyczne”, 1, s. 226–287.
- Kaczmarek Ł. 2021, *Wczesnośredniowieczna ceramika gnieźnieńska od VIII do połowy XI w.*, maszynopis rozprawy doktorskiej przechowywany w archiwum Wydziału Archeologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań–Gniezno.
- Kalaga J. red. 2013, *Sutiejsk. Gród pogranicza polsko-ruskiego w X–XIII wieku. Studium interdyscyplinarne*, Warszawa–Pękowo.
- Kamińska J. 1971, *Grody Polski środkowej w organizacji wczesnopaństwowej*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, Seria Archeologiczna, 18, s. 41–75.
- Kara M. 2009, *Najstarsze państwo Piastów – rezultat przełomu czy kontynuacji? Studium archeologiczne*, Poznań.
- Kara M. 2020, *Polish historiography and archaeology on the mechanisms behind the formation of the Piasts' regnum*, „Przegląd Archeologiczny”, 68, s. 121–135.
- Klejn L. S. 2012, *Soviet archaeology: trends, schools, and history*, Oxford.
- Kostrzewski J. 1931, *Grodzisko w Jedwabnie, w pow. toruńskim. Przyczynek do chronologii ceramiki pomorskiej okresu wczesnohistorycznego*, „Slavia Occidentalis”, 10, s. 244–273.
- Kostrzewski J. [1946] 1947, *Ceramika słowiańska między Łabą a Odrą w zaraniu dziejów*, „Przegląd Archeologiczny”, 7/1, s. 29–50.
- Kostrzewski J. 1947, *Kultura prapolska*, Poznań.
- Kostrzewski J. 1949, *Pradzieje Polski*, Poznań.
- Kostrzewski J. 1962, *Kultura prapolska*, Warszawa.
- Kozłowski S. K. 2014, *Archeologii wczesnodziejowej polskie początki*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, 50/1, s. 199–203.
- Kučera M. P. 1961, *Keramika drevního Plisnes'ka*, „Archeologia”, 12, s. 143–154.
- Kučera M. P. 1962, *Drevnij Plisnes'k*, „Archeologični Památky URSR”, 12, s. 3–56.

- Kurnatowska Z. 1973, *Główne momenty w rozwoju wczesnośredniowiecznego garncarstwa polskiego*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 21/3, s. 435–447.
- Kurnatowska Z. 1996, *The organization of the Polish state – possible interpretation of archaeological sources*, „Questiones medii aevi novae”, 1, s. 5–24.
- Kurnatowska Z. 2000, *Badania nad początkiem i rozwojem społeczeństwa wczesnopolskiego*, [w:] *Archeologia i prahistoria polska w ostatnim półwieczu. Materiały z Konferencji Dorobek polskiej archeologii i prahistorii ostatniego półwiecza w Puszczykowie koło Poznania, 27–30 października 1997*, Prace Komisji Archeologicznej, 20, M. Kobusiewicz, S. Kurnatowski red., Poznań, s. 381–412.
- Kuśnierz J. 2018, *Gródek upon the Bug River, site 1A. The results of the excavations in the years 1952–1955. Residential area. Immovable finds / Gródek nad Bugiem, stan. 1A. Wyniki badań wykopaliskowych z lat 1952–1955. Materiały osadowe. Zabytki nieruchome*, [w:] *The early medieval settlement complex at Gródek upon the Bug River in the light of results from past research (1952–1955) / Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Gródku nad Bugiem w świetle wyników badań dawnych (1952–1955)*, M. Wołoszyn red., U źródeł Europy środkowo-wschodniej / Frühzeit Ostmitteleuropas, 4, Kraków–Leipzig–Rzeszów–Warszawa, s. 297–551.
- Langó P. 2013, *The study of the archaeological finds of the tenth-century Carpathian Basin as national archaeology: early nineteenth-century views*, [w:] *Manufacturing Middle Ages: entangled history of medievalism in nineteenth-century Europe*, National cultivation of culture, 6, P.J. Geary, G. Klaniczay red., Leiden, s. 397–418.
- Lech J. [1997] 1998, *Between captivity and freedom: Polish archaeology in the 20th century*, „Archeologia Polona”, 35/36, s. 24–222.
- Leciejewicz L. [1989] 1990, „Kultura Prapolska” Józefa Kostrzewskiego w dzisiejszej perspektywie, „Slavia Antiqua”, 32, s. 25–33.
- Lodowski J. 1980, *Dolny Śląsk na początku średniowiecza (VI–X w.). Podstawy osadnicze i gospodarcze*, Wrocław.
- Maksimov E. V., Petrašenko V. O. 1980, *Gorodiše Monastir'ok VIII–XIII st. na Sereďnomu Dnipro*, „Arheologija”, 33, s. 3–20.
- Mamzer H. 2021, *Jak człowiek konstruował świat i siebie samego. Archeologia w procesie humanizacji świata*, Warszawa.
- Manigda O. V. 2018, *Kompleksi X–XIII st. z teritorii Volins'koj ta Galic'koj zemel' ak priklad sinchronnogo pobutuwannâ keramičnih form*, „Arheologija i davna istorija Ukraini”, 4(29), s. 84–97.
- Miechowicz Ł. 2018, *Wczesnośredniowieczne grody w Kotlinie Chodelskiej*, [w:] *Grody z okresu plemiennego na Lubelszczyźnie*, Skarby z Przeszłości, 19, E. Banasiewicz-Szykuła, red., Lublin, s. 25–70.
- Miechowicz Ł., Skrzyński G. 2021, *An early medieval granary in Kłodnica, eastern Poland, and the largest deposit of grain legumes in Europe*, „Antiquity”, 95(384), e33 [doi:10.15184/aqy.2021.160].
- Mihajlina L. 2007, *Slovâni VIII–X st. miŹ Dniprom i Karpatami*, Kyjiv.
- Miśkiewiczowa M. 1981, *Mazowsze wschodnie we wczesnym średniowieczu*, Warszawa.
- Miśkiewiczowa M. 1982, *Mazowsze płockie we wczesnym średniowieczu*, Płock.
- Moździoch S. 1990, *Organizacja gospodarcza państwa wczesnopiastowskiego na Śląsku: studium archeologiczne*, PAN – Oddział we Wrocławiu, Prace Komisji Archeologicznej, 8, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Moździoch S. 1994, *Die Keramik der Siedlung Bytom Odrzański in Schlesien. Ein Beitrag zur Theorie und Methode der Bearbeitung von frühmittelalterlicher Keramik*, [w:] *Slawische*

- Keramik in Mitteleuropa vom 8. bis zum 11. Jahrhundert: Kolloquium Mikulčice*, 25.–27. Mai 1993, Internationale Tagungen in Mikulčice, 1, H. Brachmann, F. Daim, L. Poláček, Č. Staňa, J. Tejral red., Brno, s. 143–154.
- Moździoch S. 2000, *Śląsk między Gnieznem a Pragą*, [w:] *Ziemie polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, H. Samsonowicz red., Kraków, s. 169–197.
- Nekljudova T., Baškov A. 2018, *Das archäologische Museum „Berestje“: Die Geschichte der Musealisierung der archäologischen Stätte und die aktuelle Museumsentwicklung*, „*Analecta Archaeologica Ressorviensia*”, 13, s. 441–461.
- Pankiewicz A. 2020, *Pottery at the borderland. Southern influences in Silesia and Lesser Poland in 9th and 10th century*, Wrocław.
- Pankiewicz A. 2022, *Migracje ludności morawskiej w kierunku północnym u schyłku IX i w X w. i ich kulturowe konsekwencje*, „*Slavia Antiqua*”, 63, s. 129–152.
- Petrašenko V.O. 1992, *Slovàns'ka keramika VIII–IX st. z Pravoberežžâ Serednògo Po-dniprovâ*, Kyjiv.
- Philippsen B., Feveile C., Olsen J., Sindbæk S.M. 2022, *Single-year radiocarbon dating anchors Viking Age trade cycles in time*, „*Nature*”, 601(7893), s. 392–396.
- Pohl W. 2018, *The Avars: A steppe empire in Central Europe, 567–822*, Ithaca, New York.
- Poláček L., Dvorská J. red. 1999, *Probleme der mitteleuropäischen Dendrochronologie und naturwissenschaftliche Beiträge zur Talaue der March*, Internationale Tagungen in Mikulčice, 5, Brno.
- Poleski J. 1992, *Podstawy i metody datowania okresu wczesnośredniowiecznego w Małopolsce*, Zeszyty Naukowe UJ, 1031, Prace Archeologiczne 52, Kraków.
- Poleski J. 1994, *Die Keramik des 7.–11. Jahrhunderts in Klempolen. Forschungsstand und Forschungsperspektiven*, [w:] *Slawische Keramik in Mitteleuropa vom 8. bis zum 11. Jahrhundert*, Internationale Tagungen in Mikulčice, 1, H. Brachmann, F. Daim, L. Poláček, Č. Staňa, J. Tejral red., Brno, s. 155–164.
- Poleski J. 1995, *Wczesne średniowiecze*, [w:] *Natura i kultura w krajobrazie Jury. Pradzieje i średniowiecze*, Kraków, s. 137–150.
- Poleski J. 2013, *Małopolska w VI–X wieku. Studium archeologiczne*, Kraków.
- Poleski J. 2017, *Kontakty plemion zamieszkujących tereny Polski z państwem morawskim i państwem czeskim w IX i X w. a problem kształtowania się państwa pierwszych Piastów*, [w:] *Spór o początki państwa polskiego. Historiografia, tradycja, mit, propaganda*, W. Drelicharz, D. Jasiek, J. Poleski red., Kraków, s. 49–98.
- Poppe A. 1958, *Gród Wołyń. Z zagadnień osadnictwa wczesnośredniowiecznego na pograniczu polsko-ruskim*, „*Studia Wczesnośredniowieczne*”, 4, s. 227–300.
- Povinec P.P., Cherkinsky A., Dorica J., Hajdas I., Jull A.J.T., Kontul I., Molnár M., Svetlik I., Wild E.M. 2021, *Radiocarbon dating of St. George's Rotunda in Nitrianska Blatnica (Slovakia): International Consortium results*, „*Radiocarbon*”, 63/3, s. 953–976.
- Rabinovič R., Râbceva C. 2016, *O sootnošenii drevnostej Luka-Rajkoveckoj kul'tury i pamâtnikov tipa Ekimaucy-Alčedar v Pruto-Destrovskom regionie*, [w:] *Od Bachôrza do Światowida ze Zbrucza. Tworzenie się słowiańskiej Europy w ujęciu źródłoznawczym. Księga jubileuszowa Profesora Michała Parczewskiego*, B. Chudzińska, M. Wojenka, M. Wołoszyn red., Kraków–Rzeszów, s. 323–341.
- Radwański K. 1975, *Kraków przedlokacyjny. Rozwój przestrzenny*, Kraków.
- Reyman T. [1939]1945, *Na nowych torach*, „*Z otchłani wieków*”, 14 (9–12), s. 1–4.

- Roux V., Courty M. - A. 1998, *Identification of wheel-fashioning methods: technological analysis of 4th-3rd millenium BC oriental ceramics*, „Journal of Archaeological Science”, 25, s. 747–763.
- Rusanova I. P. 1973, *Slavânskie drevnosti VI–IX v.v. meždú Dneprom i zapadnym Bugom*, Moskva.
- Rybakov B. A. 1948, *Remeslo drevnej Rusi*, Moskva.
- Rzeźnik P. 1995, *Ceramika naczyniowa z Ostrowa Tumskiego we Wrocławiu w X–XI wieku*, Poznań.
- Sikora J. 2009, *Ziemie Centralnej Polski we wczesnym średniowieczu: studium archeologiczno-osadnicze*, Monografie Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego, 7, Łódź.
- Sikorski D. 2012, *Archeologia i historia we wzajemnych relacjach i w praktyce naukowej badaczy wczesnego średniowiecza*, [w:] *Archeologia versus historiam – historia versus archaeologiam czyli jak wspólnie poznawać średniowiecze*, M. Brzostowicz, M. Przybył, D.A. Sikorski red., Poznań, s. 49–78.
- Skrzyńska K. 2021, *Metryka pogranicza. Sieć grodowa dorzecza środkowego Bugu w 2. połowie IX i w X wieku*, Warszawa.
- Stanciu I. 2021, *An examination of the Early Medieval pottery production concerning the use of the potter's wheel in the eastern part of the Carpathian Basin (7th–9th centuries)*, [w:] *Orbis Mediaevalis III. Exploring dwelling and manufacturing spaces in medieval context (7th–14th centuries)*, L. Keve, D. Băcuet-Çrișan, I. Stanciu, F. Mărginean red., Cluj-Napoca, s. 75–122.
- Sytnyk O. 2006, *Katedra archeologii Uniwersytetu Lwowskiego w latach 1905–2005*, „Przeгляд Archeologiczny”, 54, s. 125–159.
- Szczerba A. 2021, *Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego (1949–1953). Geneza, działalność, znaczenie*, Łódź.
- Trzecicki M. 2016, *Ceramika płocka między XI a XIX wiekiem. Studium archeologiczne*, Warszawa.
- Trzecicki M. 2018, *Grody „plemienne” i „wczesnopaństwowe” na Mazowszu (IX–XI w.). Stan badań, problematyka i możliwości interpretacji*, „Historia Slavorum Occidentis”, 17/2, s. 42–67.
- Van Strydonck M. 2017, *Radiocarbon dating*, [w:] *Analytical chemistry for cultural heritage. Topics in current chemistry collections*, R. Mazzeo red., Cham [https://doi.org/10.1007/978-3-319-52804-5_11].
- Vojcešuk N. 2004, *Istoriâ dosližden' pamâtok rajkoveckoi kul'turi u basejni Zahidnogo Bugu*, „Arheologični dosliždennâ Lviŝ'kogo universitetu”, 7, s. 147–158.
- Volodarec' - Urbanovič J. V., Skiba A. V. 2011, *Gončarnij posud VII–VIII st. na pıvdni shidnoi Evropi*, „Arheologičâ”, 2, s. 34–46.
- Wołoszyn M. 2018, *Cudzym bogom się nie kłaniaj? Interdyscyplinarność w badaniach Grodów Czerwieńskich*, [w:] *Stary materiał – nowe spojrzenie*, *Funeralia Lednickie – spotkanie 20*, W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński red., Poznań, s. 45–77.
- Wołoszyn M. red. 2018, *The early medieval settlement complex at Gródek upon the Bug River in the light of results from past research (1952–1955). Material evidence / Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Gródku nad Bugiem w świetle wyników badań dawnych (1952–1955). Podstawy źródłowe, U źródeł Europy środkowo-wschodniej / Frühzeit Ostmitteleuropas*, 4, Kraków–Leipzig–Rzeszów–Warszawa.
- Żaki A. 1974, *Archeologia Małopolski wczesnośredniowiecznej*, Prace Komisji Archeologicznej, 13, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Żmudzki P. 2009, *Władca i wojownicy. O wodzach, drużynie i wojnach w najdawniejszej historiografii Polski i Rusi*, Wrocław.

- Ż m u d z k i P. 2015, *New versions of the tales of Gallus Anonymus in the Chronicle of Master Vincentius*, „Acta Poloniae Historica”, 112, s. 141–57.
- Ż m u d z k i P. 2017, *Wędką króla Rusinów (Gall Anonim, ks. 1, rozdz. 7)*, „Studia Źródłoznawcze”, 55, s. 27–50.
- Ż u k o w s k i R. 2008, *Wczesnośredniowieczne grodzisko typu Chodlik-Huszlew i osada przygodowa w Klimach na Podlasiu – stan. 1 i 1a*, [w:] *Przez granice czasu. Księga jubileuszowa poświęcona profesorowi Jerzemu Gąssowskiemu*, A. Buko, W. Duczko red., Pułtusk, s. 159–176.

MICHAŁ AUCH, TOMASZ DZIEŃKOWSKI, IRKA HAJDAS, ANNA HYRCHAŁA,
MACIEJ TRZECIECKI, MARCIN WOŁOŻYŃ

ALL QUIET ON THE EASTERN FRONT?
ON THE ABSOLUTE CHRONOLOGY OF POTTERY
FROM THE POLISH-RUTHENIAN BORDERLAND. GRÓDEK, SITE 35

S u m m a r y

This communication highlights the question of the absolute chronology of pottery from the tribal-to-state changeover in eastern Poland in light of ongoing research in the immediate hinterland of the former Ruthenian stronghold known as Volhyn' (now Gródek, Hrubieszów district; Fig. 1).

Initial studies of the archaeology of the early Piast state, undertaken in the 1930s, were continued over the years, picking up speed after World War II within the frame of the so-called “Millennium Project”, that is Polish nationwide research conducted first by the Management of Research on the Origins of the Polish State and later by the Institute of the History of Material Culture of the Polish Academy of Sciences (see Leciejewicz [1989] 1990, pp. 26–28; Brzostowicz 2014; Buko 2014; Kozłowski 2014; Szczerba 2021, p. 31). Fundamental determinations were made during this period concerning a periodization of the early medieval period in Polish territory. The chronology proposed by Witold Hensel – five phases: A (400–600), B (600–800), C (800–950), D (950–1100) and E (1100–1250) – has remained of key significance for research even today (Hensel 1950, p. 5). In the 1980s and 1990s, findings concerning the chronology of strongholds in Wielkopolska started to be verified with the contribution of the nature sciences, bringing a revolutionary change in the understanding of the origins of the Piast state. It also had a similar effect on studies of pottery from the tribal and early-Piast period (Kara 2020).

The mid-10th-c. break is still accepted in the case of Greater Poland, although changes in pottery production could have begun slightly earlier than that. It is also considered valid for central Poland, but is apparently without greater significance for Silesia and Lesser Poland. In turn, the question of dating pottery from eastern Poland (land on the upper Bug River) remained unresolved in the face of either unpublished results of years of research on the most important sites in the region (Czermno, Gródek, Sąsiadka) or because of studies that had not been recently updated (Chodlik, Lublin). A turning point came with research that combined the efforts of several institutions, aimed at verifying and processing the results of earlier investigations. A revisiting of old research at Czermno and Gródek, pottery included, has brought the most spectacular effects. The library of absolute dates for vessel pottery from the Lublin region is also steadily growing, comprising two dating methods, that is, thermoluminescence (TL) and radiocarbon (¹⁴C). Altogether 37 TL dates for vessel pottery and bricks were obtained through 2013, including 20 for early medieval pots from different sites, such as strongholds Zdziechowice (2), Busówno (12), and Tarnów (3), and settlements Czulczyce (1) and Horodysko (2) (Table 1; Buko *et al.* 2008; Dzieńkowski 2021). Radiocarbon dating of organic remains from the body walls of early medieval pottery concerned finds from the sites at Czermno. The largest set of 93 ¹⁴C dates comes from the Gródek settlement complex. The radiocarbon dating analyses were carried out

in laboratories in Poznań and Kraków (Poland), Zurich (Switzerland) and Mannheim (Germany). The radiocarbon dates of grain from Gródek from the 8th–9th centuries, discussed in this communication, fall within this group (Table 2).

GRÓDEK, SITE 35

Site 35 is part of a large early medieval settlement complex situated at the mouth of the Huczwa River, a tributary of the Bug River. A stronghold (site 1A) stands in the center, surrounded by open settlements on the banks of the Huczwa and along a loess ridge forming the side of the Bug river valley south of the Huczwa (Fig. 1). The 15th-c. chronicler and historian Jan Długosz first identified the fortifications with Volhyn', a stronghold known from the written sources, the first mention of which dates to 1018 (*Powieść...*, p. 312).

Investigations of medieval Gródek took place in 1952–1955. Current excavations, which have located site 35, are carried out partly within the frame of the *Golden apple of Polish archaeology...* research project and partly within the research program of the Ks. Stanisław Staszic Museum in Hrubieszów. Rescue work in 2018 uncovered a complex of medieval features including two clay furnaces (nos 1 and 2) and a functionally related pit referred to as a “baking pit” (Auch *et al.* 2021, pp. 161–224).

ABSOLUTE DATING

Six samples from the said two furnaces were radiocarbon dated in two laboratories. One sample (from post-consumption animal bone remains) came from the bottom part of the baking pit, the others (cereal grain) from furnace no. 1 (Figs 2; 3). The earliest dated sample is from 772–892 CE (95.4% probability); it comes from the first phase of use of the furnace. The other samples are contemporaneous (differences in the dating of the other samples are minimal); upon modeling, they fall in the 800–900 CE range (Fig. 4). The radiocarbon dating has confirmed the chronology of the furnace based on its stratigraphy and has set a *terminus ante quem* date for the baking pit, corresponding to the first rebuilding of this furnace.

POTTERY FROM THE FURNACES

A total of 1892 fragments of pottery coming from 286 vessels – pots exclusively – was recovered from the two furnaces and associated baking pit. The set is dominated by vessels partly turned on the slow wheel, made of a strongly ferruginous clay termed “brown” (280 specimens) and weakly ferruginous clays referred to as “white” (3 specimens). Only three vessels, representing the brown ware, were partly turned on a slow wheel (Figs 5; 6). The pottery as described here has been dated to the 11th c., more specifically its second half (Auch, Trzeciecki 2021, p. 178), hence the difference between the radiocarbon dates and the dating by “traditional” methods is at least 150 years.

CONCLUSIONS

A series of radiocarbon dates on organic remains from furnaces discovered at Gródek site 35 has revealed a discrepancy between “traditional” dates for early medieval features and sites and dates obtained by methods from the field of the nature sciences. The limited research done so far on pottery from eastern Poland and western Ukraine and Belarus clearly does not allow this chronological discrepancy to be convincingly explained. It is necessary to revisit the material studied earlier and to reconsider the assumptions derived from this material, based on which the chronology of these features was determined before. The radiocarbon dates given here are reliable—the contexts are neither secondary nor disturbed post-deposition—hence they prescribe significant revision of the archaeological dating of the pottery in question.

KAMIL NOWAK^a, JAROSŁAW ROLA^b, ALEKSANDRA TOWAREK^c, BARBARA WAGNER^d

SEKIERKA Z PIĘTKĄ TYPU NORDYJSKIEGO „ZE SZCZECINA”. GŁOS W DYSKUSJI NA TEMAT OBECNOŚCI REPLIK W ZBIORACH MUZEALNYCH

Abstrakt: Do Muzeum Okręgowego im. Stanisława Staszica w Pile w 2003 r. została przekazana siekierka z piętka typu nordyjskiego. Siekierki tego typu nie występują na terenie Polski. Stan zachowania przedmiotu, charakteryzujący się licznymi uszkodzeniami, mógł być związany z miejscem jego pozyskania (skup metalu). Niedokładny sposób wykonania ornamentu może wskazywać, że siekierka nie jest oryginalnym zabytkiem archeologicznym, ale współczesną kopią. Przeprowadzono analizy traseologiczne oraz analizy składu pierwiastkowego (XRF), które wykazały obecność niedoskonałości produkcyjnych oraz nietypowy dla epoki brązu skład chemiczny wykorzystanego stopu odlewniczego. Pozyskane wyniki pozwalają stwierdzić, że przekazany do muzeum przedmiot to replika siekierki typowej dla terenów Danii i Szwecji. Skłaniają również do refleksji nad występowaniem replik zabytków archeologicznych w zbiorach muzealnych.

Słowa kluczowe: epoka brązu, zbiory muzealne, replika nowożytna, traseologia, stop odlewniczy, analizy XRF

Abstract: A palstave of the Nordic type was handed over to the District Museum in Piła in 2003. No axes of this type have ever been found in Poland. The state of preservation of the artifact, revealing extensive damages, could be related to the scrap yard where it appeared. The sloppy execution of the ornament could be an indication that the artifact is in fact a modern replica. Traseological examination and elemental composition analysis (XRF) revealed production imperfections and an atypical chemical composition of the casting alloy not encountered in the Bronze Age. The results lead to the conclusion that the artifact is indeed a replica of an axe typically found in the territories of Denmark and Sweden. The findings add to the discussion on the presence of replicas of archaeological finds in museum collections.

Keywords: Bronze Age, museum collection, modern replica, traseology, casting alloy, XRF analysis

^a Dr Kamil Nowak, Instytut Archeologii, Wydział Nauk Historycznych, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Szosa Bydgoska 44/48, 87-100 Toruń, kamil.nowak@umk.pl, ORCID iD: <https://orcid.org/0000-0002-8137-0059>.

^b Dr Jarosław Rola, Muzeum Okręgowe im. Stanisława Staszica w Pile, ul. Browarna 7, 64-920 Piła, jrola@muzeum.pila.pl.

^c Dr Aleksandra Towarek, Centrum Nauk Biologiczno-Chemicznych Uniwersytetu Warszawskiego, Analityczne Centrum Eksperckie, Wydział Chemii, Uniwersytet Warszawski, ul. Żwirki i Wigury 101, 02-089 Warszawa, a.towarek2@uw.edu.pl, ORCID iD: <https://orcid.org/0000-0001-7086-7513>.

^d Dr hab. Barbara Wagner, prof. UW, Centrum Nauk Biologiczno-Chemicznych Uniwersytetu Warszawskiego, Analityczne Centrum Eksperckie, Wydział Chemii, Uniwersytet Warszawski, ul. Żwirki i Wigury 101, 02-089 Warszawa, barbog@chem.uw.edu.pl, ORCID iD: <https://orcid.org/0000-0002-5398-6438>.

HISTORIA ODKRYCIA PRZEDMIOTU

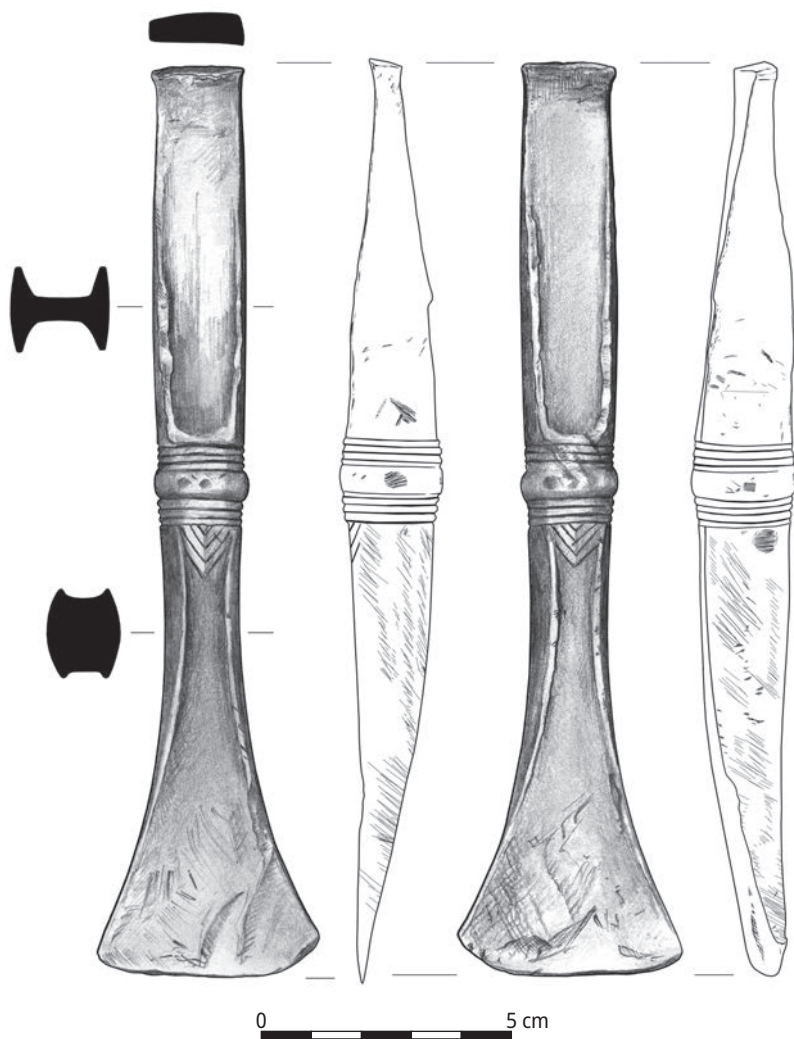
W 2003 r. do zbiorów działu archeologicznego Muzeum Okręgowego w Pile przekazana została metalowa siekierka (nr inw. MOP 2003/54). Pochodzenie przedmiotu jest tyle niecodzienne, co symptomatyczne. Został on odnaleziony na skupie metali kolorowych w Szczecinie. Do takich odkryć dochodziło już wcześniej – w zbiorach muzeum w 1991 r. znalazł się brązowy miecz z kolcem do rękojeści pochodzący ze skupu metali kolorowych w Szczecinku (Rola 1992), niemniej jednak miały one charakter incydentalny. Od ponad dwudziestu lat coraz bardziej powszechne stosowanie detektorów metalu i prowadzone za ich pomocą nielegalne poszukiwania skutkują wydobywaniem zabytków archeologicznych na wielką, choć trudną do zdefiniowania skalę (por. Maciejewski 2016, s. 24). Jesteśmy nastawieni stosunkowo pozytywnie do działań legalnych poszukiwaczy, którzy postępują zgodnie z obowiązującym prawem i zgłaszają odkrycie do odpowiednich służb (pozostawiając przedmioty *in situ*, czyli przed ich całkowitym wyeksplorowaniem). Nie jesteśmy jednak aż takimi optymistami, aby była nam obca świadomość tego, że część zabytków jest pozyskiwana w sposób nielegalny i bez zachowania jakichkolwiek zasad eksploracji archeologicznej. Tego typu niezidentyfikowane przez znalazców zabytki trafiają (lub trafiły) między innymi do skupów jako złom metali kolorowych i – w zdecydowanej większości – ulegają przetopowi¹.

Celem naszego artykułu jest prezentacja przedmiotu metalowego, który nie ma analogii na terenie ziem polskich. Ma on kilka cech, które skłaniają do zastanowienia się nad autentycznością znaleziska. Na podstawie wyników przeprowadzonych badań typologiczno-chronologicznych, traseologicznych oraz składu pierwiastkowego przedmiotu o nieznanym kontekście odkrycia podjęta została próba odpowiedzi na pytanie, czy jest on zabytkiem archeologicznym, czy może mamy do czynienia z repliką.

ANALIZA TYPOLOGICZNO-CHRONOLOGICZNA

Prezentowany przedmiot (ryc. 1; 2) to siekierka typu nordyjskiego z piętą (Absatzbeile vom nordischen Typ, także jako Prachtbeile). Siekierki z piętą stanowią kolejną fazę rozwojową siekierok z podniesionymi brzegami. Zastosowanie piętki zapobiegało przemieszczaniu się drewnianej rękojeści i zatrzymywało ją przed wbijaniem się w obuch przedmiotu. W strefie nordyjskiej znane są egzemplarze siekierok z piętą z zachowanymi drewnianymi trzonkami lub też same trzonki

¹ Zaznaczyć należy, że aktualna cena miedzi to około 35 zł/kg, a brązu około 22 zł/kg (źródło: <https://www.cenyzlomu.com/>, dostęp: 04.05.2023 r.). W 2003 r. cena kilograma miedzi wynosiła znacznie mniej, według szacunkowych obliczeń najprawdopodobniej około 7 zł (!?) (1774 USD/tonę, czyli 1,77 USD/kg. Kurs USD w czerwcu 2003 to 3,77 zł; źródło: <https://biznes.interia.pl/gielder/aktualnosci/news-jak-dobrze-miedz,nId,3463762> oraz <https://www.money.pl/pieniadze/nbp/srednie/?date=2003-06-13>). Oznacza to, że siekierka odkryta na skupie w Szczecinie dała znalazcy zysk finansowy w postaci raptem kilku złotych.



Ryc. 1. Siekierka z piętką prostą typu nordyjskiego „ze Szczecina” (nr inw. MOP 2003/54).

Rys. N. Lenkow

Fig. 1. Palstave of the Nordic type “from Szczecin” (inv. no. MOP 2003/54).

Drawing N. Lenkow

(np. egzemplarz z dobrze zachowaną jesionową rękojeścią z grobu A z kurhanu Vester-Vamdrup „Guldhøj”, fragmenty drewnianego trzonka z kurhanu nr 32 w Harrislee „Kong Arrildshøj”; Aner, Kersten 1978, s. 49–53, tabl. 14: 2243; ci sami 1986, s. 29–31, tabl. 15: 3820A). Najczęstsze występowanie siekierek z piętką w strefie nordyjskiej przypada na środkową część starszej epoki brązu (Oldeberg 1976, s. 2–3) i wydzielane są dwa główne typy. Do typu A, przeważającego ilościowo,



Ryc. 2. Siekierka z piętą prostą typu nordyjskiego „ze Szczecina” (nr inw. MOP 2003/54).

Fot. J. Rola

Fig. 2. Palstave of the Nordic type “from Szczecin” (inv. no. MOP 2003/54).

Photo J. Rola

należą „proste” w budowie siekierki określane także jako Arbeitsbeile, posiadające zwykle pionowe zgrubienie w środkowej partii ostrza, niekiedy zakończone w górnej partii w formie litery Y. Występują w skarbach, a bardzo rzadko stanowią wyposażenie grobowe. Do typu B należą siekierki bogato zdobione, z podniesionymi brzegami w partii rozchylonego wachlarzowato ostrza. Ich cechą charakterystyczną jest dookolne zgrubienie zlokalizowane w środkowej partii przedmiotu, stanowiące

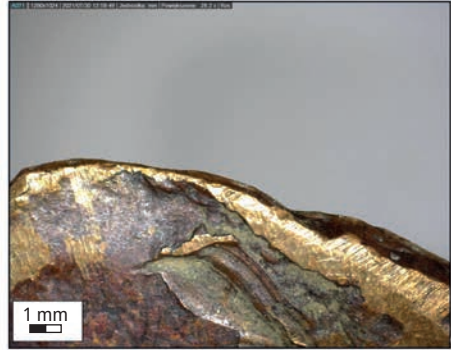
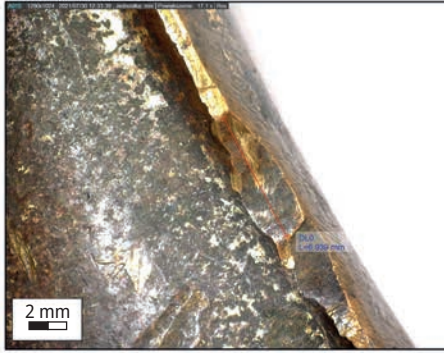
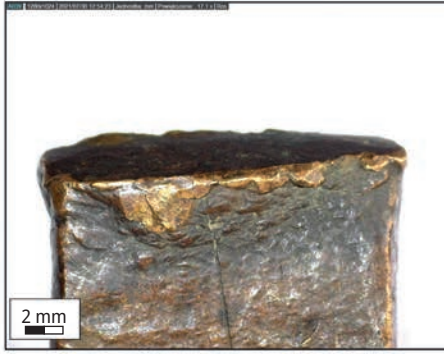
podział na strefę ostrza i piętki. Zdobienie, złożone z zygzaków, wybijanych punktów, okręgów czy trójkątów, występuje zwykle powyżej i poniżej zgrubienia. Także boki są dekorowane, zazwyczaj powyżej zgrubienia, ale nie jest to regułą, a ornament w tym miejscu składa się z motywów spiralnych, punktów czy zygzaków. Typ B siekierki występuje rzadziej od typu A i stanowił często komponent inwentarza skarbów oraz grobów. Okazy niezdobione uznaje się za niedokończone „półprodukty” (Oldeberg 1976, s. 2–3). Siekierki typu nordyjskiego z piętką występują najczęściej na terenie Danii i Szwecji, pojedyncze egzemplarze znane są z terenu Meklemburgii-Pomorza Przedniego (np. Crivitz, powiat Ludwigslust-Parchim, Schulenberg, powiat Vorpommern-Rügen oraz z nieznanymi lokalizacji; Schubart 1972, s. 49; tabl. 10: G; 63: E2; 95: J–O). Na terenie Meklemburgii-Pomorza Przedniego datowane są na II okres epoki brązu (Schubart 1972, s. 49).

Badaną siekierkę można zaliczyć do siekierki z piętką typu nordyjskiego B (ryc. 1; 2). Ma masywne dookolne zgrubienie w środkowej partii, które znajduje się poniżej w przybliżeniu prostokątnie uformowanej piętki. Ostrze jest wachlarzowo rozchylone, zakończone podniesionymi brzegami. Ornament ogranicza się do szerszych stron przedmiotu. Poniżej i powyżej dookolnego zgrubienia znajdują się po cztery dookolne linie ryte. Poniżej ostatniej linii z grupy dolnej umieszczono nacięcia stykające się ze sobą, tworząc literę „V”. Siekierki z takim zdobieniem często występują w strefie nordyjskiej i znane są m.in. z kurhanu nr 55 w Meløse, Hillerød, Københavns Amt czy grobu C z kurhanu w Løsning, Fårupgård, Vejle Amt, Dania (Aner, Kersten 1973, s. 75–77, tabl. 41: 235; Kersten 1990, s. 30, 98; tabl. 10: 4337C; 48: 4527). W dostępnej nam literaturze nie znaleźliśmy analogii do tego typu przedmiotów z terenu Polski.

ANALIZA ŚLADÓW ZACHOWANYCH NA POWIERZCHNI PRZEDMIOTU

Powierzchnia siekierki została poddana badaniom makro- i mikroskopowym. Ślady zostały zadokumentowane za pomocą przenośnego mikroskopu cyfrowego Dino-Lite Edge z kamerą 1,3 Mpx o powiększeniu od $\times 10$ do $\times 220$. Zdjęcia wykonano w powiększeniu $\times 17$ do $\times 28$.

Siekierka zachowana jest w całości; jej powierzchnia nie jest pokryta patyną, a jedynie cienką warstwą szarawego nalotu z miejscowo występującymi zielonymi przebarwieniami (ryc. 2; 3). Barwa powierzchni przedmiotu w miejscach pozbawionych nalotu jest złotawa. Stan siekierki, na podstawie zachowanych na jej powierzchni śladów, uznać należy za zły. Występują na niej liczne wgniecenia, przetarcia (szlifowanie) i szczyrby. Część śladów, do których należą te związane ze szlifowaniem, jest „świeża”, czyli powstały niedawno (ryc. 3f–h). Związane są one najpewniej z miejscem odkrycia przedmiotu (skup złomu) – siekierka mogła być oczyszczana lub „przerzucana z miejsca na miejsce”. Dodatkowo na jej powierzchni widoczne są wgniecenia. Znajdują się na podniesionych brzegach piętki (ryc. 3c) i ostrza (ryc. 3e), na płaskiej powierzchni ostrza i jego krawędzi tnącej (ryc. 3g, h), a także na liniach dookolnego ornamentu (ryc. 3d). Wgniecenie, a raczej zgmiot



a

b

c

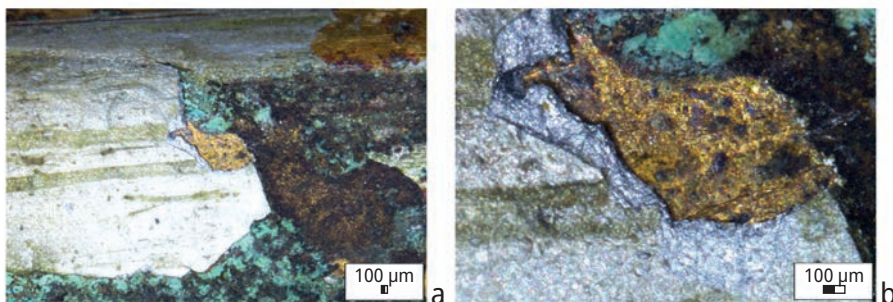
d

e

f

g

h



Ryc. 4. Siekierka z piętką prostą typu nordyjskiego „ze Szczecina”. Zbliżenia na nawarstwienia barwy srebrnej zlokalizowane wewnątrz miejsca osadzania rękojeści siekierki
a – warstwa przylegająca ściśle; b – warstwa odpryskująca od powierzchni siekierki.

Fot. A. Towarek

Fig. 4. Palstave of the Nordic type “from Szczecin”. Close-up view of the silver-colored deposit inside the place for mounting the handle
a – closely adhering layer; b – layer flaking from the axe surface.

Photo A. Towarek

górnej partii siekiery (ryc. 3a) wskazuje, że najprawdopodobniej używano jej w charakterze przycinaka, uderzając ją ciężkim przedmiotem i powodując odkształcenie. Zgniot nie jest świeży (jest pokryty szarym nalotem), znane są jednak przypadki współczesnego używania pradziejowych siekier w ten sposób (por. zgniot obucha siekierki z piętką płaską znalezioną na terenie Vejle Amt w Danii; Kersten 1990, s. 114, tabl. 58: 4598). Stępienia związane z uderzaniem znajdują się również na ostrzu, którego krawędź tnąca jest zdeformowana, tępa i miejscami wypłaszczona (ryc. 3h). Do śladów produkcyjnych należą te związane z wykonywaniem ornamentu w kształcie litery V (ryc. 3b). Powstał on na gotowym odlewie przy użyciu dłuta o podłużnej, niezbyt ostrej powierzchni roboczej oraz jakiegoś rodzaju pobi-

Ryc. 3. Siekierka z piętką prostą typu nordyjskiego „ze Szczecina”. Ślady zarejestrowane na powierzchni siekierki wskazujące na stan zachowania przedmiotu

a – zgniot obucha; b – ślady niedbale wykonanego ornamentu (numerami 1–8 oznaczono kolejność powstawania wgłębień, strzałkami wskazano miejsca przecinania się linii); c – srebrne nawarstwienie wewnątrz miejsca osadzania rękojeści; d – zdeformowany ornament; e – wgniecenia w podniesionych brzegach dolnej partii ostrza; f – świeże ślady szlifowania boku dolnej partii ostrza; g, h – silna deformacja dolnej partii ostrza oraz krawędzi.

Fot. K. Nowak

Fig. 3. Palstave of the Nordic type “from Szczecin”. Traces recorded on the axe surface indicative of the artifact’s state of preservation

a – deformed upper part; b – traces of a carelessly executed ornament (nos 1–8 show the sequence of making indentations, arrows mark places where the lines intersect); c – silver deposits inside the place for mounting the handle; d – deformed ornament; e – dents in the raised edges of the lower part of the blade; f – fresh traces of grinding of the side of the lower part of the blade; g, h – severe deformation of the lower part of the blade and edge.

Photo K. Nowak

jaka. Dekoracja jest niedbale wykonana. Linie przecinają się, a nachodzenie na siebie ukośnych linii w partii styku pozwala na odtworzenie kolejności wybijania zdobienia. Sekwencję następujących po sobie uderzeń (od pierwszego do ósmego) oraz przecinające się linie zaznaczono na rycinie 3b. W jednym miejscu linia została wykonana błędnie. Z produkcją lub używaniem przedmiotu związana jest warstwa barwy srebrnej, znajdująca się w miejscu mocowania rękojeści, która została przez nas poddana szczegółowym badaniom (ryc. 3c; 4).

WYNIKI ANALIZ SKŁADU PIERWIASTKOWEGO

Oznaczenie składu pierwiastkowego przedmiotu przeprowadzono w styczniu 2023 r. w Interdyscyplinarnym Laboratorium Badań Archeometrycznych Centrum Nauk Biologiczno-Chemicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Głównym celem badań było określenie stopu odlewniczego wykorzystanego do produkcji przedmiotu. Określenie charakteru warstwy barwy srebrnej zlokalizowanej wewnątrz miejsca osadzania rękojeści stanowiło drugi cel naszych badań (ryc. 4).

Badania zostały przeprowadzone z wykorzystaniem techniki XRF (X-ray fluorescence spectrometry) przy użyciu przenośnego spektrometru XRF Elio Bruker. Pomiary wykonano przy napięciu wzbudzającym 50 kV oraz natężeniu 80 μA , czas pomiaru wynosił 180 s. Obszar pomiaru obejmuje punkt o średnicy 1 mm. Analizę wyników przeprowadzono przy użyciu oprogramowania Bruker Elio Software 1.6.0.59 oraz biblioteki XRF Analysis Library 2.0.1.1.

Przedmiot poddano analizie w czterech miejscach: 1. na powierzchni siekiery w okolicy ornamentu; 2. w miejscu piętki na powierzchni o złocistym kolorze, przypuszczalnie dodanej warstwie; 3–4. w dwóch miejscach na powierzchni srebrnej warstwy z dwóch stron przedmiotu. Przeprowadzone analizy XRF wykazały obecność takich pierwiastków stopowych typowych dla pradziejowego odlewnictwa, jak miedź, cyna czy ołów. Ponadto zidentyfikowano obecność cynku, glinu, manganu i żelaza. Pozyskane wyniki mają charakter jakościowy (nie można precyzyjnie określić procentowego udziału zidentyfikowanych pierwiastków).

Widma pomiarów z powierzchni przedmiotu w dwóch pierwszych analizowanych miejscach są zbieżne (zidentyfikowano Cu, Zn, Pb, Fe, Ti, Mn, Sn, Al, Ca, S) i wskazują, że złociste przebarwienia widoczne na powierzchni siekiery są tożsame z wykorzystanym stopem odlewniczym. Widma wykazują wysokie sygnały miedzi, co potwierdza, że siekierkę wykonano ze stopu miedzi. Zastanawiające są jednak wysokie sygnały cynku, przypuszczalnie świadczące o zawartości tego pierwiastka na poziomie kilku procent. Zaobserwowano również wyraźne sygnały ołowiu, żelaza oraz glinu. Udział cyny w stopie został potwierdzony, jednak jej zawartość jest na niskim poziomie.

Pomiary warstwy o barwie srebrnej wewnątrz miejsca osadzania rękojeści przeprowadzono w dwóch punktach znajdujących się po obu stronach przedmiotu. Pozyskane wyniki są analogiczne do opisanych powyżej (ujawniono Cu, Zn, Pb, Fe, Ti, Mn, Sn, Al, Ca, K, S, V). W tych warstwach możemy zaobserwować niemal

wszystkie pierwiastki, które zidentyfikowano dla wykorzystanego stopu odlewniczego. Ponieważ zastosowane w badaniu promieniowanie przenika w głąb materiału, to, co obserwujemy na widmie z obszaru warstwy barwy srebrnej, może pochodzić również spod niej, czyli w tym przypadku ze stopu służącego do produkcji siekierki. Z tego powodu wykonano widmo różnicowe, które pozwoliło na określenie przypuszczalnego składu srebrnych nawarstwień. Wynika z niego, że głównymi pierwiastkami obecnymi w tej warstwie są glin, miedź i ołów. Pomimo bardzo małej czułości pomiarów XRF dla glinu, wszystkie pomiary potwierdzają obecność tego pierwiastka.

PODSUMOWANIE

Siekierki z piętą typu nordyjskiego są zazwyczaj bogato zdobione i występują głównie na terenie Danii i Szwecji, a nielicznie na obszarze Meklemburgii-Pomorza Przedniego. Nie znamy analogii z terenu Polski. Znaleźisko „ze Szczecina” jest z tego względu intrygujące i zachęciło nas do podjęcia kilkuaspektowych badań. Analizy typologiczno-chronologiczne, traseologiczne oraz składu pierwiastkowego przedmiotu o nieznanym kontekście odkrycia dostarczyły wielu informacji, które pozwalają na wnioskowanie o pochodzeniu przedmiotu oraz dacie jego wykonania.

Analiza traseologiczna (śladów produkcji i używania) wykazała brak pozostałości po procesie odlewu, co jest typowe dla siekier z piętą typu nordyjskiego, które charakteryzowały się doskonałą jakością (Prachtbeile). Cała powierzchnia przedmiotu jest pokryta wgnieceniami i zarysowaniami łączonymi przez nas z najnowszą „biografią” przedmiotu, czyli przebywaniem w skupie złomu. Starsze ślady, do których również należą wgniecenia, pokryte są szarym nalotem. Interesujące są te związane z wykonywaniem ornamentu, ponieważ możemy odtworzyć sekwencję powstawania kolejnych linii. Do ich wybijania posłużyło narzędzie o podłużnej powierzchni roboczej w kształcie litery V. Musimy także zwrócić uwagę na sposób zdobienia. W katalogach, gdzie znalazły się ilustracje siekierki typu nordyjskiego, ornament cechuje się wysoką jakością wykonania. Wnioski te poparte są również makroskopową obserwacją siekierki znajdujących się na wystawach w duńskich muzeach. Ornament siekierki „ze Szczecina” odbiega jakościowo od zdobienia przedmiotów odkrywanych w znanych kontekstach archeologicznych z terenu Danii czy Szwecji.

Śladem, który łączyć można z pracą wykonywaną za pomocą siekierki, jest silny zgniot partii obucha, pokryty szarym nalotem. Przedmiot używano w charakterze przecinaka, czyli bez wykorzystania drewnianego trzonka. Co warto zaznaczyć, partie obuchowe siekierki pradziejowych nie są zdeformowane w ten sposób, co związane jest z ich osadzaniem w rękojeści. Zidentyfikowane przez nas ślady wskazują zatem pośrednio, że siekierka pełniła inną rolę niż jej oryginalne odpowiedniki.

Przeprowadzone przez nas badania składu chemicznego dostarczyły danych na temat wykorzystanego stopu odlewniczego. Zidentyfikowano podstawowe pierwiastki stopowe występujące w brązach pradziejowych (miedź, ołów, cyna), ale

podwyższony udział cynku, glinu i żelaza zwrócił naszą uwagę. Wykorzystywanie cynku jako dodatku stopowego oraz jego obecność jako naturalnego zanieczyszczenia w wysokich zawartościach nie jest typowe dla brązów pradziejowych. Andreas Oldeberg w swojej pracy z 1976 r. porusza temat wysokiej zawartości cynku i zwraca uwagę na autorów, którzy wskazują brązy o zawartości cynku powyżej 1% jako współczesne repliki (Oldeberg 1976, s. 69, tam dalsza bogata literatura). Autor przytacza jednak przykłady zabytków archeologicznych z pewnych kontekstów, o podwyższonym udziale cynku, sugerując, że ta zawartość może mieć związek z wykorzystaniem złóż zawierających zarówno rudę miedzi, jak i rudę cynku (Oldeberg 1976, s. 70). Przeprowadzone przez nas badania miały charakter jakościowy i nie jesteśmy w stanie wskazać, z jak wysokim poziomem zawartości cynku mamy do czynienia w przypadku „siekiarki ze Szczecina”. Pozyskane wyniki wskazujące obecność glinu potwierdzają wykorzystanie stopu odlewniczego, który nie jest identyfikowany w metalach pradziejowych. Zaznaczyć należy, że typowe współczesne wieloskładnikowe mosiądze odlewnicze zawierają miedź, cynk wraz z dodatkami glinu, ołowiu, manganu, żelaza (np. Przybyłowicz 1996, tabela 15.8; Bunsch 2005, s. 220–221).

Problem identyfikacji replik występuje w przypadku zabytków o nieznanym kontekście odkrycia oraz pochodzących z dawnych kolekcji. Andreas Oldeberg (1976, s. 69) wskazuje, że dla odróżnienia oryginału od kopii konieczne jest dogłębne przebadanie formy przedmiotu, jego składu chemicznego oraz stanu patyny. Egzemplarze typologicznie analogiczne do „siekiarki ze Szczecina” nie występują na terenie Polski. Jakość wykonania ornamentu również odbiega od standardów nordyjskich. Dodatkowo, przedmiot został wyprodukowany ze stopu zawierającego glin, którego nie można uznać za metal wykorzystywany w pradziejach. Brak patyny w tym przypadku nie przesądza o autentyczności (por. np. powierzchnie przedmiotów ze skarbów ze Skórki czy Kalisk I; Rola 2011, ryc. 2–22; Kaczmarek, Szczurek, Krzysiak 2021).

Na podstawie przedstawionych wyników badań możemy stwierdzić, że siekiarka z piętą typu nordyjskiego odkryta w skupie złomu w Szczecinie i przekazana do zbiorów Muzeum Okręgowego im. Stanisława Staszica w Pile jest współczesną repliką. Jeśli tak, to czy jesteśmy w stanie zidentyfikować egzemplarz, który posłużył za wzór? We wskazywanych powyżej publikacjach nie znaleźliśmy siekiarki dokładnie pasującej do „siekiarki ze Szczecina”. Najbliższą „analogią” może być siekiarka z grobu A z kurhanu nr 9 w Askov, Ribe Amt w Danii (Aner, Kersten 1986, s. 76, tabl. 50: 3965A), zdobiona dookólnymi żłobkami, ale bez ornamentu w kształcie litery V. Zważywszy na słabą jakość wykonania nacięć tworzących literę V, zdobienie mogło zostać dodane do wzoru i stanowić inwencję twórczą autora repliki. Na pytanie, czy replikę siekiarki wyprodukowano na terenie Danii (być może przedmiot stanowił „pamiątkę” zakupioną w lokalnym muzealnym sklepie?), czy w okolicach Szczecina oraz jaką drogą przedmiot trafił do skupu metali, nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć.

Przypadek badanej przez nas repliki znajdującej się w zbiorach muzealnych nie jest odosobniony. Kilka lat temu badacze węgierscy przy użyciu metody tra-seologicznej oraz przenośnego spektrometru XRF przebadali „zabytek” znajdujący

się w zbiorach Węgierskiego Muzeum Narodowego od 1948 roku (Tarbay, Maróti 2021). Muzeum kupiło unikatowy, dobrze datowany przedmiot, wskazujący na kontakty z Italią, który został rzekomo odkryty na brzegu Dunaju w Ostrzyhomiu (Esztergom), komitat Komárom-Esztergom, Węgry. Przedmiot został włączony do zbiorów muzeum i był publikowany w wielu pracach naukowych (Tarbay, Maróti 2021, s. 140). Identyfikacja nietypowych śladów produkcji w połączeniu z wynikami analiz składu pierwiastkowego wykazały, że przedmiot jest falsyfikatem, celowo sprzedanym do muzeum w 1948 r. Jak wskazują autorzy artykułu, dzięki wykorzystanym metodom udało się zidentyfikować oszustwo. Niestety, fakt zaistnienia „unikatowego zabytku” w obiegu naukowym powoduje konieczność weryfikacji wszystkich wcześniejszych ustaleń odnoszących się do tego znaleziska (np. zmianę map dystrybucji wskazujących na kontakty międzyregionalne).

Nasze rozważania pokazują, że wykorzystanie analiz fizykochemicznych w archeologii powinno stanowić podstawę badań nad przedmiotami wykonanymi z metalu, zwłaszcza w przypadku zabytków o niepewnym lub nieznanym kontekście. Przedmioty będące replikami mogą (lub mogły) być dostarczane przez (nie)świadomych znalazców do instytucji muzealnych i następnie trafiać do obiegu naukowego. Najprawdopodobniej konieczna byłaby weryfikacja przedmiotów ze starych kolekcji, zwłaszcza tych „unikatowych” na danym terenie i wyróżniających się sposobami produkcji i dekoracji.

Nasz artykuł ma również na celu zwrócenie uwagi na kwestię produkcji replik przedmiotów metalowych na potrzeby prowadzenia eksperymentów archeologicznych, zajęć muzealnych, spotkań w szkołach, festynów archeologicznych czy będących pamiątką z wizyty zakupioną w muzealnym sklepie. Tego typu repliki po kilkudziesięciu latach mogą zatracić swój „współczesny” charakter, mogą częściowo spatynować i nabrać cech charakterystycznych dla metalowych zabytków archeologicznych. Kwestia obecności replik zamawianych na potrzeby muzealne, zarówno współcześnie, jak i w przeszłości, także może stanowić „problem” i przedmiot przyszłych badań. W celu przeciwdziałania wprowadzaniu replik do obiegu naukowego konieczne jest takie oznaczanie nowo powstających przedmiotów, aby możliwa była ich prosta identyfikacja.

WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY

- Aner E., Kersten K. 1973, *Frederiksborg und Københavns Amt*, Die Funde der älteren Bronzezeit des nordischen Kreises in Dänmark, Schleswig-Holstein und Niedersachsen, 1, Neumünster.
- Aner E., Kersten K. 1978, *Südschleswig-Ost*, Die Funde der älteren Bronzezeit des nordischen Kreises in Dänmark, Schleswig-Holstein und Niedersachsen, 4, Neumünster.
- Aner E., Kersten K. 1986, *Ribe Amt*, Die Funde der älteren Bronzezeit des nordischen Kreises in Dänmark, Schleswig-Holstein und Niedersachsen, 8, Neumünster.
- Bunsch A. 2005, *Metale nieżelazne i ich stopy*, [w:] *Metaloznawstwo. Wybrane zagadnienia*, J. Pacyna red., Kraków, s. 219–234.

- Kaczmarek M., Szczurek G., Krzysiak A. 2021, *Kaliska I. Skarb przedmiotów metalowych z późnej epoki brązu na Pomorzu*, *Hyperborea*, 6, Poznań.
- Kersten K. 1990, *Vejle Amt, Die Funde der älteren Bronzezeit des nordischen Kreises in Dänmark, Schleswig-Holstein und Niedersachsen*, 9, Neumünster.
- Maciejewski M. 2016. *Metal – granica – rytuał. Badania nad depozytami przedmiotów metalowych w kontekście sieci osadniczej*, *Archeologia Bimaris*, 7, Poznań.
- Oldeberg A. 1974, *Die ältere Metallzeit in Schweden I*, Stockholm.
- Oldeberg A. 1976, *Die ältere Metallzeit in Schweden II*, Stockholm.
- Przybyłowicz K. 1996, *Metaloznawstwo*, wyd. szóste zmienione, Warszawa.
- Rola J. 1992, *Kolejny miecz z kolcem do rękojeści z okolic Szczecinka*, „Materiały Zachodniopomorskie”, 38, s. 155–157.
- Rola J. 2011, *Depotfund aus Skórka, Gde. Krajenka*, „Sprawozdania Archeologiczne”, 63, s. 285–317.
- Schubart H. 1972, *Die Funde der älteren Bronzezeit in Mecklenburg*, Neumünster.
- Tarbay J. G., Maróti B. 2021, *Brass brooch: a fake ‘Late Bronze Age violin-bow fibula from Esztergom-Dunapart’*, „*Archeometriai Műhely*”, 18/2, s. 135–142 [doi: 10.55023/issn.1786-271X.2021-011].

KAMIL NOWAK, JAROSŁAW ROLA, ALEKSANDRA TOWAREK, BARBARA WAGNER

A PALSTAVE OF THE NORDIC TYPE “FROM SZZECIN”.
A VOICE IN THE DISCUSSION ON THE PRESENCE
OF REPLICAS IN MUSEUM COLLECTIONS

S u m m a r y

The Authors present a metal axe (inv. no. MOP 2003/54) without parallel among finds from the territory of Poland, handed over to the District Museum in Piła's archaeological department in 2003 after it had been presented for sale to a non-ferrous purchasing center in Szczecin. Having reason to question its authenticity, the present authors undertook a typological and chronological study augmented with traseological and chemical-composition analyses in order to determine whether or not it is a replica.

The artifact is a palstave of the Nordic type (German Absatzbeile vom nordischen Typ or Prachtbeile; Figs 1; 2). Axes of this type were the most common in the Nordic zone in the middle of the Early Bronze Age (Oldeberg 1976, pp. 2–3). Two main types, A and B, have been distinguished. Most of the finds come from Denmark and Sweden with a few isolated artifacts known from Mecklenburg–Western Pomerania (e.g. Crivitz, Ludwigslust–Parchim district; Schubart 1972, p. 49, Pl. 10). The artifact in question is of type B, that is, decorated axes that are found mainly in graves and hoards (Figs 1; 2). There is a massive circumferential thickening in the middle part, below the roughly rectangular butt. The blade is fan-shaped, terminating in raised edges. An ornament comprising incised circumferential lines and V-shaped cuts appears above and below the thickening. Ornaments of this kind are frequent in the Nordic zone, among others, on palstaves from kurgan no. 55 in Meløse, Hillerød, Københavns Amt, Denmark (Aner, Kersten 1973, pp. 75–77; Pl. 41: 235). However, no parallel has been published from the territory of Poland.

The axe surface was subjected to macroscopic and microscopic examination. The artifact is complete, not patinated except for a thin greyish deposit with greenish spot discolorations (Fig. 3). The surface reveals numerous dents, nicks and grinding. Some of the traces are recent (Fig. 3f–h).

Additionally, there are dents on the raised edges of the butt (Fig. 3c) and blade (Fig. 3e), the flat surface of the blade and its cutting edge (Fig. 3g, h), and the circumferential lines of the ornament (Fig. 3d). The dents or rather the crushing of the upper part of the axe (Fig. 3a) indicates its probable use as a chisel, with a heavy object hitting it and causing deformations. The deformed part is covered with a grey deposit, but cases of such use of prehistoric axes today are known (see the deformed butt of a palstave found at Vejle Amt in Denmark; Kersten 1990, p. 114, Pl. 58: 4598). Blunting caused by hitting can be observed on the blade, the cutting edge of which is deformed, blunt and with localized flattening (Fig. 3h). Production traces are associated with the execution of the ornament (Fig. 3b), which was incised on a ready cast with a chisel having an elongated and not very sharp working edge. The ornament is careless. The lines intersect and the way the oblique lines overlap at the touchpoint facilitates a reconstruction of the sequence in which they were executed. At one point the line was cut incorrectly. The silver deposit found on the butt (where the handle was mounted; Figs 3c; 4) is also associated with either the making or the use of the axe.

The elemental composition of the metal was analyzed with the XRF method in the Interdisciplinary Laboratory of Archaeometric Research of the University of Warsaw Biological and Chemical Research Center. The research was qualitative. The type of casting alloy used to make the object was determined (identifying Cu, Zn, Pb, Fe, Ti, Mn, Sn, Al, Ca, S), as was the chemical composition of the silver deposit found inside the place for mounting the handle (identifying Cu, Zn, Pb, Fe, Ti, Mn, Sn, Al, Ca, K, S, V; Fig. 4).

The material is a copper alloy, but the high peaks for zinc, presumably signifying a few percent content of the element, are puzzling. The peaks are also distinct for lead, iron and aluminum. Tin is attested, but its share in the alloy is very low. The measurement results for the silver layer, sampled in two opposite places on the inside of where the handle was mounted, demonstrated an analogous composition.

The examination also revealed that the execution of the ornament was less careful than in the case of true prehistoric artifacts. The principal alloy elements of prehistoric bronzes (copper, lead) are present, but the increased shares of zinc, aluminum and iron cause one to wonder. The addition of zinc to an alloy or its presence as a natural impurity in the ore is not typical of prehistoric bronzes (Oldeberg 1976, pp. 69–70). The laboratory results indicating the presence of aluminum point to the use of a modern casting alloy (multi-component brass).

These considerations show that physico-chemical analyses are essential in archaeological research on metal artifacts, especially if the find context is uncertain or unknown. The article also draws attention to the issue of producing replicas of metal artifacts for the needs of experimental archaeology, museum classes, school lessons and archaeological fests, and the need to have these newly-made objects marked in order to facilitate their identification.

Translated by Iwona Zych

Andrzej Buko, ŚWIT PAŃSTWA POLSKIEGO, Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2021, 327 ss., 95 rycin w tekście.

Omawiana książka składa się ze *Wstępu* i ośmiu ponumerowanych oraz noszących swoje tytuły rozdziałów. Kończy ją *Bibliografia*, streszczenie w języku angielskim, indeks nazw geograficznych, miejscowych i etnicznych.

Recenzowanie książki Andrzeja Buko nie jest zadaniem łatwym ze względu na ogrom poruszonej problematyki, chociaż Autor zastrzega, że skupił się tylko na wybranych zagadnieniach dotyczących początku państwa polskiego. Szanując cierpliwość czytelnika w zapoznawaniu się z recenzją, odniosę się do wątków, które zwróciły moją szczególną uwagę.

Wstęp (s. 9–12) Autor otwiera stwierdzeniem fascynacji wśród badaczy i miłośników dziejów Polski okolicznościami narodzin naszego państwa i postacią Mieszka I jako wodza, który zapewne w latach 962–966 w swojej domenie rodowej dokonał znaczących przekształceń ustrojowych, odchodząc od organizacji rodowej do państwowej. Zauważa, że lakoniczność średniowiecznych źródeł pisanych traktujących o tym wydarzeniu stwarza podatny grunt do stawiania różnych hipotez odnośnie do uwarunkowań, które doprowadziły do wyłonienia się dynastii Piastów i powstania organizmu *Civitas Schinesge*. Hipotezie o miejscowym rodowodzie Piastów i utworzeniu przez nich nowoczesnego państwa średniowiecznej Europy Autor przeciwstawia poglądy podające w wątpliwość możliwość rodzimej transformacji ustrojowej i dynastycznej. Rodzime korzenie państwa polskiego proponuje oprzeć przede wszystkim na źródłach archeologicznych. Podkreśla ich dużą wartość i przydatność do tego celu. Stwierdza, że nie były one dotychczas wyczerpująco wykorzystane, co potwierdza krótkim zarysem stanu badań w przedmiotowej sprawie. Pisze, że zainteresowanie nimi wzrosło dopiero pod koniec pierwszej dekady XXI w., czego wyrazem są chociażby publikacje Przemysława Urbańczyka¹, Michała Kara² i wiele opracowań powstałych na bazie multidyscyplinarnych badań źródeł archeologicznych. W ocenie A. Buko odczuwa się w nich „brak spójnej koncepcji dotyczącej chronologii wydarzeń, mechanizmów i sposobów przekształcenia wielkopolskiego rdzenia państwa Piastów w państwo terytorialne obejmujące pozostałe regiony kraju. Szczególnie brak jest odniesień do roli, jaką w tworzeniu państwa odegrała ściana wschodnia, czyli tereny wschodniego Mazowsza i południowo-wschodniej Małopolski” (s. 11). Biorąc pod uwagę współczesny zasób źródeł archeologicznych (ruchomych i nieruchomych), pyta – „co ma do powiedzenia współczesna archeologia w kwestii początków państwa polskiego i jego chrystianizacji?” (s. 11). Jest to myśl przewodnia tego dzieła.

Rozdział 1. *Przebudzenie środkowo-wschodniej Europy. Ziemie polskie i ich otoczenie między 2. połową VIII a początkami X wieku* (s. 13–38). W krótkim wprowadzeniu do tego rozdziału Autor zwraca uwagę na przemiany etniczne i kulturowe dokonujące się w Europie Środkowej i Wschodniej w VI–X w. Przypomina o ich sile napędowej, jaką byli Słowianie i azjatyckie ludy koczownicze: Awarowie, Chazarowie, Protobułgarzy i Madziarzy. Wytworzoną przez nie mozaikę

¹ P. Urbańczyk, *Trudne początki Polski*, Wrocław 2008.

² M. Kara, *Najstarsze państwo Piastów – rezultat przełomu czy kontynuacji? Studium archeologiczne*, Poznań 2009.

struktur osadniczych i chrześcijaństwo uważa za najważniejsze przyczyny dokonujących się przemian ustrojowych. Wyjaśnił, że drogi rozwoju wspólnot terytorialnych w okresie plemiennym w Europie Środkowej i Wschodniej i ich chrystianizacja różnie przebiegały. U południowych i wschodnich sąsiadów ziem polskich znaczenie miały w kształtowaniu się ustroju państwowego oddziaływania świata bizantyńskiego i bizantyńsko-skandynawskiego, gdzie procesy centralizacji władzy uformowały się wcześniej. Był to koniec IX w. (Państwo Wielkomorawskie). Z kolei u Słowian Zachodnich kształtowanie się państwowości skutecznie hamowało sąsiedztwo frankijskie. Inicjatywy państwowotwórczej nie wykazywały też ludy bałtyjskie i Finowie Zachodni, z uwagi na geograficzną izolację. Natomiast u Słowian Wschodnich był to proces narastających przemian wewnętrznych przy udziale bodźców zewnętrznych. Autor porusza też problematykę transformacji ustrojowej w strefie pogranicza słowiańsko-skandynawskiego, zwracając uwagę na to, że czynnik skandynawski nie zrewolucjonizował lokalnych organizacji plemiennych. Spowodował jednak wyłonienie się nieznanymi dotychczas struktur osadniczych będących dużymi centrami wczesnomiejskimi (typu Stara Ładoga). Po zwięzłym omówieniu sytuacji ustrojowej na ziemiach ościennych, A. Buko przechodzi do jej charakterystyki w dorzeczu Wisły i Odry. Stwierdza, że informacje na ten temat są skromne w źródłach pisanych, ale lukę tę wypełniają źródła materialne. Pozwalają one np. dostrzec przekształcenia terytorialnych struktur osadniczych od form załączkowych okresu wczesnosłowiańskiego do bardziej złożonych i większych organizacji plemiennych, określanych mianem opolnych jednostek terytorialno-organizacyjnych. Szczególnym, w opinii Autora, materialnym przejawem transformacji społecznych są grody jako centra rodzące władzę wodzowską. Pojawiają się one w VIII w. i wyznaczają pierwszy przełom ustrojowy. Drugi z nich wiąże z IX stuleciem, kiedy obiekty te występują w dużym nasileniu. Świadectwem materialnego wyłaniania się elit wodzowskich, według Autora, są też wyróżniające sposoby grzebania niektórych zmarłych (szczególna lokalizacja, wielkość i konstrukcja grobów, bogate wyposażenie pośmiertne w broń, oporządzenie jeździeckie i importy z różnych kręgów cywilizacyjnych). Dalej A. Buko zatrzymuje się na rozważaniach teoretycznych, wiążących się z rozumieniem terminów: plemię, grupa etniczna, religijna, językowa i kulturowa w ujęciu np. historyka i antropologa. Zwraca uwagę na terytorialną odrębność wymienionych struktur stwierdzaną przez przedstawicieli wymienionych dyscyplin nauki. Zaznacza, że nie znajduje ona uzasadnienia w źródłach archeologicznych. One bowiem nie poświadczają izolacji poszczególnych wspólnot terytorialnych. Natomiast dowodzą obecności stref wzajemnych kontaktów. Uczula czytelnika, że różnice wynikające z interpretacji źródeł pisanych i archeologicznych w powyższych kwestiach są intrygujące. Pozostając przy znaczeniu źródeł archeologicznych w przedmiotowej sprawie, zaznacza, że dały one podstawę do wydzielenia małych plemion z charakterystycznymi elementami kultury materialnej i uznania ich za wspólnoty rodowo-sąsiedzkie. Materiał opisowy Autor ilustruje opracowaną przez siebie już wcześniej mapą z rozmieszczonymi na niej dużymi i małymi wspólnotami terytorialnymi. Pozostając przy powyższej problematyce, nawiązuje do najbardziej spektakularnego źródła pisanego z IX w., „Geografa Bawarskiego”, w którym są wymienione z nazwy ludy zamieszkujące ziemie polskie. Przypomina o nierozstrzygniętym znaczeniu niektórych terminów tam użytych, np. *civitates* i ich liczby. Zwraca uwagę, że nie pozostaje to w zgodności z danymi archeologicznymi, ponieważ liczba i lokalizacja grodzisk stwierdzona przez tę naukę na ziemiach polskich jest inna niż podana w kronice, co ilustruje mapą (ryc. 9). W dalszej kolejności te trudne kwestie omawia dla Pomorza. Odwołuje się też do przykładu Mazowsza, dla którego w spisie „Geografa Bawarskiego” nie ma wymienionych żadnych wspólnot osadniczych, podczas gdy około IX w. są to tereny dość gęsto zabudowane grodami, układającymi się w co najmniej 3 okręgi. Rozdział 1 Autor kończy kluczowym pytaniem: czy regiony, które weszły w skład państwa pierwszych Piastów były podobne, czy różne pod względem etnokulturowym? (s. 35). Dowodzi, że nie mają racji zwolennicy jednorodności kulturowej naszych ziem u schyłku okresu plemiennego, wynikającej z podobnego położenia geograficznego

i rozwoju gospodarczego. A. Buko odwołuje się do przykładów przeczących temu pogładowi. Jednym z nich są grody zróżnicowane regionalnie pod względem: wielkości, fortyfikacji, czasu powstawania i przyczyn upadku. Innym przykładem są przemiany zwyczajów pogrzebowych manifestujące się zanikaniem, mało zróżnicowanych, ciałopalnych grobów jamowych na rzecz kurhanowych o wielkiej różnorodności miejsc i sposobów deponowania skremowanych pochówków ludzkich lub drewnianych czy kamiennych konstrukcji grobowych. Wreszcie czynnikiem różnicującym są miejsca sprawowania kultów pogańskich czy różna lokalizacja przedmiotów będących w przeszłości środkami płatniczymi, ozdobami, militariami i dewocjonaliami. Słusznie zauważa, że najbardziej zróżnicowany pod względem kulturowym był pas południowych ziem polskich (Małopolska, Śląsk), co wynikało z ich międzyregionalnych kontaktów. Natomiast pasy środkowy (Wielkopolska, Mazowsze) i nadmorski (Pomorze) były bardziej jednolite pod tym względem. Rozdział 1 kończy stwierdzeniem, że „Polska piastowska wyrastała ze zróżnicowanych kulturowo wspólnot terytorialnych” (s. 38).

Rozdział 2. *Konsolidacja czy fragmentacja? Ziemia południowej Polski w okresie przedpaństwowym* (s. 39–83). Autor charakteryzuje w nim wspólnoty terytorialne zasiedlające południowe ziemie polskie (Śląsk i Małopolskę) u schyłku okresu plemiennego. Przedstawia je jako wyjątkowe na tle centralnych (Wielkopolska, Mazowsze) i północnych (Pomorze). Wykazuje, że w wiekach IX i X były one znaczące pod względem osadniczym i miały wybitny udział w kształtowaniu się kultury wczesnośredniowiecznej. Zwraca uwagę na ich wewnętrzne zróżnicowanie pod względem organizacji terytorialnej, kultury materialnej i duchowej, opiera się przy tym na streszczeniu najistotniejszych wyników badań archeologicznych. Osobno omawia Małopolskę i Śląsk. W węższym zakresie charakteryzuje Śląsk; więcej uwagi poświęca Małopolsce. Dla Śląska przywołuje silne oddziaływanie kręgu wielkomorawskiego przejawiające się w: tradycji garncarskiej, osobliwych konstrukcjach grodowych wałów obronnych z kamiennymi licowaniami lub wręcz murami kamienno-drewniano-ziemnymi, ozdobach, broni i elementach oporządzenia jeździeckiego. Stawia tezę, że niektóre grody na Śląsku mogły być enklawami zamieszkiwanymi przez ludność przybyłą z terenów wielkomorawskich (np. Niemcza). Jako cechę charakterystyczną regionu śląskiego wymienia dużą liczbę małych wspólnot terytorialnych, w miarę regularnie rozmieszczonych w dorzeczu górnej Odry i nieobecność tu ośrodka centralnego. Jego zdaniem świadczy to o braku konsolidacji władzy. Jako unikatową cechę tego regionu wymienia wielki obiekt kultu pogańskiego na górze Ślęży, który nie ma odniesienia w Małopolsce, z czym niezupełnie można się zgodzić. Przechodząc do charakterystyki Małopolski, A. Buko w pierwszej kolejności skupia się na dwóch dużych plemionach (Wiślanach i Łędzianach), o rozwiniętym systemie wodzowskim, ich lokalizacji i braku podziału na mniejsze jednostki terytorialno-organizacyjne. Dalej Małopolskę ukazuje w podziale na ziemie: krakowską, sandomierską, lubelską, chełmską, wołyńską i przemyską. Wyodrębnienie ich służy ukazaniu różnych wzorców etnokulturowych. Wywód rozpoczyna od porównania sąsiadujących ze sobą ziem sandomierskiej i krakowskiej. Podkreśla różnice między nimi. Na obszarze pierwszej zwraca uwagę na niewystępowanie wielohektarowych i wielozłonowych grodów typowych dla krajobrazu osadniczego ziemi krakowskiej i sporadyczny udział, tzw. białej ceramiki krakowskiej charakterystycznej dla ziemi krakowskiej. Natomiast do cech specyficznych ziemi sandomierskiej zalicza 4–5 małych skupisk osadniczych składających się z kilkuelementowych zespołów grodowych (gród, osada, cmentarz), których nie udało się dotychczas wydzielić na ziemi krakowskiej. W charakterystyce grodów ziemi sandomierskiej podkreśla ich zróżnicowanie pod względem wielkości, konstrukcji wałów obronnych, a przede wszystkim braku wzorca przestrzennego rozplanowania, jak w przypadku grodów z dorzecza górnej Wisły. Zaznacza też, że ziemia sandomierska różni się od krakowskiej kilkoma wyższymi ośrodkami kultu pogańskiego zlokalizowanymi w Górach Świętokrzyskich. O ziemi lubelskiej Autor pisze w związku ze zdumiewającą skalą i rozmachem przemian osadniczych tam się dokonujących. Jako największą inwestycję regionu wymienia skupisko grodów

nad rzeką Chodelką. Założeniu grodowemu w Chodliku przypisuje przeznaczenie ceremonialno-kultowe, a trzem pozostałym, silnie ufortyfikowanym obiektom, w Kłodnicy, Żmijowiskach i Podgórzu, elitarną funkcję. Na podstawie nagromadzenia ekskluzywnych przedmiotów i ich nawiązania do strefy zakarpackiej stawia tezę, że był to mikroregion osadniczy funkcjonujący na północnych obrzeżach Wielkich Moraw i będący „pomostem do ziem polskich” (s. 55). Tym samym powraca do starszych wyników badań Aleksandra Gardawskiego w tym względzie. Zauważa ponadto, że nie wykształcił się nad Chodelką ośrodek centralny, a grody tamtejsze są przykładem rywalizacji miejscowych i niedojrzałych elit bez charyzmatycznego przywódcy, zmierzającego w kierunku wodzowskich przemian ustrojowych. W tym zakresie jest to nowe spojrzenie interpretacyjne na ten unikatowy zespół osadniczy. Jego zaniku Autor upatruje nie tylko w przeżywaniu się rodowych struktur terytorialnych, ale też upadku Państwa Wielkomorawskiego. Następnie przenosi czytelnika w okolice Lublina i tamtejsze skupisko osadnicze. Nie podejmuje jednak jego głębszej analizy z uwagi na to, że zostało wystarczająco omówione w literaturze przedmiotu, do której się odwołuje. Dalszym przedmiotem rozważań Autora jest skupisko osadnicze ziemi chełmskiej z takimi jego cechami jak mozaika etnokulturowa i długie przeżywanie się starych tradycji. Posłużył się przykładem zespołu osadniczego w Horodysku, który funkcjonował od okresu wpływów rzymskich po wczesnopaństwowy. Według opinii A. Buko o specyfice grodów ziemi chełmskiej decydują warunki środowiskowe i w związku z tym ich podział na nizinnobagienne i wysoczyznowolesowe jest zrozumiały. Omawiając funkcje ceremonialno-symboliczne tych pierwszych, uważa, że jest to kwestia otwarta na obecnym etapie archeologicznego rozpoznania tych obiektów. Opis drugiej kategorii grodów wspiera mapą (ryc. 19) z ich rozmieszczeniem i liczbą. Odnosi się też do tutejszych, monumentalnych kurhanów (np. Lipsko-Polesie, Husynne – Księżycowa Mogiła), doszukując się w nich elitarnych pochówków wojowników i świadectw konsolidacji władzy, czym zajmował się już we wcześniejszych swoich studiach. Zastrzega jednak, że zdania badaczy na ten temat są podzielone³. W odniesieniu do ziemi przemyskiej (łędziańskiej) uwagę czytelnika A. Buko kieruje na Bramę Przemyską jako ważny węzeł komunikacyjno-handlowy na szlaku z Bizancjum i arabskiego Wschodu do Europy. Przychyla się do hipotezy grupy badaczy stojących na stanowisku wykrystalizowania się w Przemyślu w okresie przedpaństwowym ośrodka władzy. Za jego przejaw uważa obecność monumentalnego kopca Przemyśława (Tatarskiego). Przypomina, że przebywał tu garnizon zbrojnych Madziarów zabezpieczających Bramę Przemyską przed azjatyckimi Pieczyngami i strzegący wspomnianego już szlaku handlowego. Świadectwem ich pobytu jest znane, wielokrotnie opisywane cmentarzysko szkieletowe z wyposażeniem grobowym charakterystycznym dla „milieu” kultury staromadziarskiej. A. Buko nie przychyła się do hipotezy o wczesnopaństwowej genezie tej społeczności w Przemyślu⁴. Z kolei brak w tej miejscowości jednoznacznych śladów grodu, lokalnego centrum władzy wodzowskiej z okresu plemiennego, tłumaczy ośrodkiem umiejscowionym w Krakowie o ponadplemiennym znaczeniu, obejmującym swoimi wpływami całe terytorium Małopolski. Jest to nowe ujęcie problemu. W końcowej części rozdziału 2 Autor powraca do ziemi krakowskiej zasiedlonej przez Wiślan. Uważa ją za najbardziej zaawansowaną pod względem budowy ustroju wczesnopaństwowego, o czym świadczą źródła archeologiczne takie jak: wielkie grody o skomplikowanej strukturze rozplanowania i z wydzieloną częścią, tzw. grodu właściwego (miejsca władzy), monumentalne kopce (Krakusa i Wandy – groby wodzowskie), unikatowa produkcja garncarska (tzw. ceramika biała), depozyt grzywnien siekie-

³ M. Florek, *Zagadnienie istnienia i funkcji tzw. wielkich kurhanów w Małopolsce w starszych fazach wczesnego średniowiecza*, „Analecta Archaeologica Ressoiviensia”, 3: [2008] 2010, s. 297–307.

⁴ M. Florek, „Obcy” we wczesnośredniowiecznym Przemyślu. Kim byli Węgrzy pochowani na tzw. cmentarzysku „staromadziarskim” przy ulicy Rycerskiej?, [w:] *Funeralia Lednickie. Spotkanie 14*, J. Wrzesiński, W. Dzieduszycki red., Poznań 2012, s. 295–311.

ropodobnych i bogactwa naturalne (sól, ołów, rudy darniowe). Jeszcze raz podkreśla wielokulturowość tej ziemi ze znaczącym udziałem kręgu wielkomorawskiego (wielkie, wielozłonowe grody, grzywny siekieropodobne), skandynawskiego (grzywny siekieropodobne i monumentalne kopce, z tym, że znane są też u protobułgarskich koczowników i ruskich Waregów) i bałkańsko-środiemnomorskiego (warsztat garncarski ceramiki białej). Stwierdza, że był to niekwestionowany, ponadregionalny sukces organizacyjny tej ziemi. Kończąc, jeszcze raz przypomina, że ziemie strefy południowej rozwijały się na zapleczu silnego sąsiada, jakim było Państwo Wielkomorawskie. Powraca do dyskusji na temat jego północnego zasięgu i siły oddziaływań. Dołącza do grona badaczy będących zwolennikami hipotezy o powiązaniach trybutarnych. Interesująca jest natomiast teza A. Buko o pojawieniu się „wysp osadnictwa morawskiego” (s. 76). Uważa za mało prawdopodobne administracyjne podporządkowanie Śląska i ziemi krakowskiej Wielkiej Morawie. W dalszej kolejności podejmuje wątek wczesnej chrystianizacji południowych ziem polskich jako niezbędnego elementu budowy wczesnego państwa. Stwierdza, że w świetle obecnego stanu badań archeologicznych (brak jednoznacznie zdefiniowanych miejsc chrztu i dobrze datowanych pierwszych pochówków szkieletowych będących wyznacznikami nowej religii chrześcijańskiej) pogląd ten nie znajduje uzasadnienia. Wreszcie zauważa, że brak konwersji i skomplikowana struktura polityczna południowych ziem polskich były czynnikami ograniczającymi budowanie tu wczesnej państwowości. Stawia zasadnicze pytanie „dlaczego doprowadzenie tych procesów do skutecznego końca odbyło się w innym miejscu i czasie, co więcej, przypisywane jest ‘wielkopolskim Polanom’, których w IX wieku tam nie było” (s. 79). Odpowiedzi proponuje szukać w wydarzeniach wiążących się z Bolesławem Chrobrym i jego rządami krakowskimi oraz przeniesieniem się na północ, do centrum wielkopolskiego po śmierci Mieszka I. Jest to nowe spojrzenie na powyższe kwestie i zgodzić się z należytym Autorem, że to hipoteza robocza. Okres końca IX–X w., mimo znacznego postępu badań, wymaga bowiem dalszych, dogłębnych studiów.

Rozdział 3. *Wielkopolska i Mazowsze w przededniu powstania państwa: rewolucyjne przemiany osadnicze na uboczu zainteresowań ówczesnych kronikarzy* (s. 85–116). Autor wykład rozpoczyna od Wielkopolski. Stwierdza, że o specyfice jej osadnictwa, inaczej niż w Małopolsce, zadecydowało przeplatanie się podłoża ze schyłkowego okresu wpływów rzymskich, zróżnicowanego kulturowo, z dość jednolitym wczesnosłowiańskim. Zwraca uwagę na tutejsze pogańskie, wczesnośredniowieczne miejsca kultowo-obrzędowe (Kalisz, Góra Lecha w Gnieźnie, Kałdus). Widzi ich związek z formującymi się wokół wspólnotami terytorialnymi. Podobnie jak M. Kara⁵ doszukuje się w nich znamion organizacji wodzowskich. Następną kwestią, którą porusza A. Buko, jest specyficzny, ciałoopalny obrządek pogrzebowy w postaci grobów typu Alt Käbelich, upamiętniający przedstawicieli lokalnych elit. Dalej odnosi się do grodów, podkreślając ich różnorodność pod względem: wielkości, formy, umocnień obronnych, lokalizacji, czasu powstania, długości trwania i funkcji. Jak zauważa, występowało tu zjawisko upadku jednych grodów i powstawanie drugich, a w przypadku niektórych przemiany formy i przeznaczenia, czego nie stwierdzono w Małopolsce. Uważa, że te bardziej ufortyfikowane obiekty mogły pełnić rolę lokalnych centrów osadniczych. Opierając się na wynikach studiów Zofii Kurnatowskiej⁶, formułuje wniosek o przełomie w wielkopolskim budownictwie grodowym przypadającym na koniec VIII lub na początek IX w. w związku z dokonującą się transformacją wspólnot rodowo-terytorialnych w system elitarno-wodzowski. Czynnikiem kształtującym plemienne osadnictwo w Wielkopolsce w znacznym stopniu był też, zdaniem A. Buko, rozwój handlu, wymiany i tworzenie się załączków gospodarki rynkowej oraz hierarchicznego różnicowania się społeczeństwa.

⁵ M. Kara, *op. cit.*, 2009.

⁶ Z. Kurnatowska, *Z badań nad przemianami organizacji terytorialnej w państwie pierwszych Piastów*, „Studia Lednickie”, 2: 1991, s. 11–22.

W dalszej kolejności omawia sytuację osadniczą okresu plemiennego na ziemiach kujawskiej i chełmińskiej, przylegających do Wielkopolski od wschodu. Jako cechy charakterystyczne dla tamtejszych grodów wymienia: niewielkie wymiary (do 0,5 ha), kolistą lub owalną formę, na ogół zamkniętą linię wałów i lokalizację na półwyspach lub wyspach. Założenia te wiąże z małymi jednostkami osadniczymi bez cech centralizacji. Zwraca uwagę, że IX–1 poł. X w. jest granicznym okresem występowania grodów, i że później (z nieznanymi powodów) nie były już budowane. Omawiając strefę południowo-zachodnią Wielkopolski związaną z grodami typu Tornow-Klenica, wyraża opinię, że wyznaczały one silnie ufortyfikowane terytorium dużej federacji, która upadła w latach 920–940 i podzielona została między państwo Ottonów (dolne Łużyce) i Piastów (południowo-zachodnia Wielkopolska), a ludność ze zniszczonych grodów części piastowskiej została przesiedlona w okolice Poznania i Gniezna. Przemawiać za tym ma wtórne pojawienie się w grodach środkowej Wielkopolski konstrukcji hakowej wałów obronnych, stosowanej pierwotnie w tornowsko-klenickim systemie umocnień. Uogólniając, zauważa, że u schyłku okresu plemiennego w Wielkopolsce hierarchizacja społeczeństwa i centralizacja władzy miały wiele oblicz.

Mazowsze A. Buko określił jako „wielki region w cieniu Wielkopolski” (s. 96), rozwijający się własnym rytmem, różniącym się od wielkopolskiego. Panował tu inny obrządek pogrzebowy (brak pochówków typu Alt Käbelich). Inny był też warsztat garncarski, a grody pojawiły się późno. Do schyłku X w. nie było na Mazowszu większych inwestycji budowlanych. Skłoniło to Autora do postawienia tezy o „rezerwie terytorialnej państwa” Piastów (s. 96). Podkreśla potencjał rozwojowy tego regionu dzięki funkcjonowaniu szlaku komunikacyjno-handlowego wiślano-bużańskiego będącego częścią dalekosiężnej drogi tranzytowej czarnomorsko-bałtyckiej. Jeśli chodzi o organizację społeczną na Mazowszu, to A. Buko nie widzi w niej jednolitej struktury. Pisze o czterech strefach koncentracji osadnictwa (płockiej, drohickiej, łęczyckiej i chełmińsko-dobrzyńskiej), w czym zgadza się z ustaleniami innych badaczy⁷. Uważa, że przełom w organizacji terytorialnej dokonał się tu na przełomie IX i X w. i objął część zachodnią regionu, gdzie powstała sieć kilkunastu małych grodów, podobnych do siebie pod względem wielkości, kształtu i lokalizacji. W opinii A. Buko były one dziełem lokalnej społeczności. Wyklucza ich wczesnopaństwową genezę, którą sugerować mógłby czas powstania. Przypisuje je miejscowym elitom społecznym wyłaniającym się ze wspólnot rodowo-terytorialnych luźno ze sobą powiązanych. Grody zachodniomazowieckie interpretuje jako założenia budowane mające wymiar autonomiczny wobec silnego, wielkopolskiego sąsiada. Za fenomen uważa krótkie funkcjonowanie tych grodów i fakt zniszczenia w tym samym czasie, co przypisuje Piastom i ich ekspansywnej polityce terytorialnej. Poglądowi temu dał już wyraz we wcześniejszych swoich publikacjach. Powraca raz jeszcze do stosowanej przez Piastów akcji przesiedleń podbitej ludności. W przypadku Mazowsza mieli nią być objęci mieszkańcy zachodniej części regionu, deportowani do strefy gnieźnieńsko-poznańskiej jak użytkownicy grodów Tornow-Klenica. W świetle studiów A. Buko Piastowie centrum nowej władzy na Mazowszu zachodnim ustanowili na przejętym grodzie plemiennym w Płońsku, o czym ma świadczyć konstrukcja hakowa stwierdzona w wałach tego obiektu i dendrologiczne jej datowanie (978/979 lata ścięcia drzew użytych do budowy umocnień). Jego ustalenia w powyższych kwestiach są nowatorskie. Wymagają jednak dalszych obserwacji. Dalej Autor przechodzi do naświetlenia sytuacji osadniczej na Mazowszu wschodnim, wykazując specyfikę tego regionu polegającą na kulturowej zmienności. Zwraca uwagę, że struktury społeczne funkcjonowały tu w silnym powiązaniu ze szlakami handlowymi i ze względu na stabilizację gospodarczą cechowało je długie trwanie oraz brak inicjatyw państwowotwórczych. Specyfiką regionu była: niewielka liczba grodów zróżnicowanych pod względem wielkości, formy, funkcji, konstrukcji wałów i sposobu wykorzystania majdanu, osobliwie roz-

⁷ M. D u l i n i c z, *Mazowsze we wczesnym średniowieczu: jego związki z państwem gnieźnieńskim*, [w:] *Civitas Schinesghe cum pertinentiis*, W. Chudziak red., Toruń 2003, s. 89–119.

mieszczanie w terenie i skromne zaplecze osadnicze. Jak zauważa A. Buko, trudno dostrzec w nich zaplanowaną sieć grodową jak w przypadku systemu Tornow-Klenica czy z Mazowsza zachodniego. Stwierdza, że organizacja terytorialna społeczności mieszkającej na Mazowszu wschodnim była opóźniona w stosunku do innych regionów. Przypomina o występowaniu tu grodów kultowo-obrzędowych w Haćkach i Mołoczkach. Listę tego typu obiektów można by powiększyć o inne założenia, na które zwrócił uwagę Dominik Chudzik⁸. Wszystkie nawiązują do podobnych budowli z Białorusi i Ukrainy. W świetle studiów A. Buko teza o wodzowskim charakterze grodów wschodniomazowieckich nie znajduje uzasadnienia wobec braku przesłanek na to pozwalających. Autor zajmuje się też dwoma wyjątkowymi zespołami grodowymi, znanymi z Truszek-Zalesia z pogranicza mazowiecko-pruskiego i Podebłocia z pogranicza mazowiecko-małopolskiego. Pierwszy interpretuje jako ogniwo obronny rubieży mazowiecko-pruskiej i liczący się ośrodek międzyregionalnej, dalekosiężnej wymiany handlowej piastowsko-prusko-ruskiej. Zaznacza jednak, że nie sposób rozstrzygać o jego atrybucji etnicznej – pruskiej czy słowiańskiej? Znaczenie drugiego kompleksu grodowego jest, w opinii A. Buko, istotne ze względu na pochodzące z niego obce przedmioty, głównie z kręgu kultury wielkomorawskiej. W jednym i drugim przypadku stoi na stanowisku, że na obecnym etapie wiedzy brać trzeba pod uwagę niejednorodność pod względem etnokulturowym społeczności użytkujące te założenia, co jest nowym spojrzeniem na nie. Odnośnie do obrządku pogrzebowego A. Buko zwraca uwagę na różnorodność ciałopalnych praktyk sepulkralnych na Mazowszu wschodnim i akcentuje zjawisko ich długiego trwania. W dalszej kolejności przechodzi do naświetlenia problematyki osadniczej w Polsce środkowej. Pisze, że dzięki badaniom ostatnich lat obszar między Wielkopolską, Mazowszem i Małopolską przestał być białą plamą na osadniczej mapie Polski, ale nie jest nasycony punktami osadniczymi. One układają się w niewielkie dwa skupiska w dorzeczu Bzury i górnej Pilicy. Znaczną część rozdziału 3 poświęca dziejom grodu w Tumie pod Łęczycą i elitarnym znaleziskom zabytków tam odkrytych. Podobnie jak np. M. Kara⁹ czy Jerzy Sikora¹⁰ uważa, że źródła materialne z Tumu mogą być interpretowane jako dowody kształtowania się lokalnego ośrodka władzy powiązanego ze szlakami handlowymi, łączącymi Kijów przez centra wielkopolskie z Pomorzem. Ziemie Polski środkowej A. Buko porównuje do podobnych stref wyróżnionych na Mazowszu zachodnim i Tornow-Klenica. Jest przekonany, że stanowiły one otulinę centrum wielkopolskiego i początkowo Piastowie mniej się nimi interesowali, co przejawiało się długim trwaniem, do schyłku X w., autonomicznych struktur osadniczych.

Rozdział 4. *Wyjście z cienia: ścieżki rozwoju strefy nadbałtyckiej* (s. 117–139). Pas nadmorski był trzecim wyróżnionym przez Autora obszarem osadniczym na ziemiach polskich. Zwraca uwagę na jego stabilny rozwój dokonujący się przy znaczącym udziale Skandynawów i innych ludów zasiedlających pobrzeża Bałtyku: Słowian, Bałtów, Finów i Fryzów. Określa go jako wybitnie gospodarczy, ale z nierównomiernym rozłożeniem tego akcentu i niezunifikowany pod względem kulturowym. Prezentację rozpoczyna od części zachodniej, z umiejscowionym tam emporium rzemieślniczo-handlowym w Wolinie. Pokrótce omawia dyskusję naukową dotyczącą czasu powstania i genezy tego ośrodka. Zgadza się z tym nurtem badań, w świetle którego można mówić o wieloetniczności i wielokulturowości tego ośrodka, a nie wyłącznie o jego substracie skandynawskim. Porusza też problematykę kąciny lokalizowanej dotychczas na Starym Mieście

⁸ D. Chudzik, *Ze studiów nad wczesnośredniowiecznym osadnictwem lewobrzeżnej części Polesia Zachodniego*, [w:] *Fines testis temorum. Studia ofiarowane Profesor Elżbiecie Kowalczyk-Heyman w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, M. Dzik, G. Śnieżko red., Rzeszów 2017, s. 279–305.

⁹ M. Kara, *Osadnictwo ludności pomorskiej i wieleckiej w państwie pierwszych Piastów w świetle znalezisk nekropolicznych z terenu Wielkopolski*, „*Slavia Antiqua*”, 43: 2002, s. 45–96.

¹⁰ J. Sikora, *Ziemie centralnej Polski we wczesnym średniowieczu. Studium archeologiczno-osadnicze*, Łódź 2009.

w Wolinie. Jak zauważa, nie jest to dziś możliwe do zaakceptowania z uwagi na najnowsze wyniki badań archeologicznych¹¹. Nie wyklucza jednak jej istnienia w innym miejscu wolińskiej aglomeracji osadniczej. Następnie odwołuje się do przykładów ośrodków zachodniopomorskich, w których wieloetniczność mieszkańców nie była tak duża, jak w emporium wolińskim. Są to Białogard i Szczecin. W nich interesują go m.in. strefy *sacrum* funkcjonujące w obrębie zwartej zabudowy mieszkalno-gospodarczej. Przeciwstawia im miejsca kultu usytuowane na pagórkach (np. Trzebiatów). Uświadamia czytelnikowi, że kult pogański na Pomorzu Zachodnim był zróżnicowany i miał inną specyfikę niż na pozostałych ziemiach polskich. Przejawiało się to nie tylko różnorodnością miejsc świętych, ale też przedmiotów kultu osobistego. Jako wyróżniającą Pomorze Zachodnie cechę kulturową A. Buko wymienia obrządek pogrzebowy manifestujący się grobami typu Alt Käbelich. Zwięźle opisuje ich charakterystyczne jamy grobowe, pochówki i wyposażenie pośmiertne. Autora intryguje brak tego typu praktyk funeralnych na pozostałym obszarze pomorskim, a występowanie ich w zdegradowanej formie np. w Wielkopolsce i Małopolsce. Przenosząc się nad rzekę Parsętę, A. Buko przywołuje niezwykle istotny obiekt, a mianowicie cmentarzysko kurhanowe w Świelubiu, ze względu na występowanie licznych grobów ludności skandynawskiej wywodzącej się ze środkowej Szwecji, a przybyłej w ten rejon zapewne w związku z produkcją i handlem solą. Jako wyjątkową cechę krajobrazu osadniczego Pomorza środkowego wymienia ośrodki ceremonialno-kultowe usytuowane na wyspach jeziernych lub na wyniosłych, samotnych pagórkach. Szerzej opisuje tego typu obiekt z wyspy Jeziora Zarańskiego. Zwraca szczególną uwagę na zabytki ruchome z niego pochodzące. Stwierdza, że ich rodzaj wyklucza wykorzystywanie tego miejsca w celach mieszkalno-gospodarczych. Podkreśla, że podobnie rzecz się ma z wyniosłymi pagórami Gardno i Smøldzino koło Słupska oraz Górą Chełmską koło Koszalina. Odwołując się do najnowszych wyników badań odnośnie do ostatnich obiektów, uaktualnia wiedzę na ich temat. Przechodząc dalej na wschód, Autor skupia się na Pomorzu Wschodnim. W pierwszej kolejności przywołuje emporium rzemieślniczo-handlowe w Truso, rzutujące w sposób zasadniczy na osadnictwo pruskie w południowo-wschodniej części Zatoki Gdańskiej. Zwięźle opisuje jego cechy formalne, opierając się na wynikach badań archeologicznych i istotnych publikacjach naukowych. Zwraca uwagę na wzorzec przestrzennego rozplanowania osiedla i model uprawianej w nim gospodarki, charakterystyczny dla tego typu struktur osadniczych w strefie wokółbałtyckiej. Ustosunkowując się do genezy Truso, potwierdza stanowisko innych badaczy, że jego założycielami byli osadnicy wywodzący się z Półwyspu Jutlandzkiego, co zastanawia, ponieważ do emporium tego bliżej było ze Szwecji. Rozpatruje też przyczynę jego upadku. Poza Truso wiele uwagi poświęca centrum osadniczemu i gospodarczemu w Pucku, funkcjonującemu w zachodniej części basenu Zatoki Gdańskiej. W tym przypadku odwołuje się do mało jeszcze rozpropagowanych wyników badań podwodnych prowadzonych w tej miejscowości. Ujawniły one ślady portowego osadnictwa starszego niż pochodzące z okresu średniowiecznego (czasu miasta lokacyjnego). A. Buko podnosi ważny aspekt późnoplemiennego portu puckiego, obsługującego i zaspokajającego potrzeby ludności z osad otwartych funkcjonujących na jego zapleczu na długo przed powstaniem państwa polskiego. Jest zdania, że mikroregion ten miał istotne znaczenie w zatokowej, a może nawet morskiej wymianie handlowej. Zastanawia się, dlaczego rola Pucka plemiennego nie jest wystarczająco doceniana przez badaczy. Wreszcie na zakończenie rozdziału 4 zwraca się w stronę plemienia Gdańska, zaznaczając, że jest on przedmiotem niekończących się dysput naukowych. Chronologicznie systematyzuje hipotezy dotyczące jego początków, co ułatwia czytelnikowi śledzenie zmieniających się poglądów i ich argumentacji. Sam uważa, że tutejsze, plemienne osadnictwo miało otwarty charakter i nie miało ośrodka centralnego. Sprzeciwia się pogładowi, że Piastowie osiedlili się w Gdańsku w latach trzydziestych X w. Uważa to za mało

¹¹ B. Stanisławski, *Jómswikingowie z Wolina-Jómsborga*, Wrocław 2013.

prawdopodobne wobec inicjatyw przebudów struktur plemiennych i walk zbrojnych prowadzonych przez nich w strefie Tornow-Klenica. Natomiast nie zaprzecza interesowaniu się Piastów tym rejonem już na początku terytorialnego formowania państwa.

Rozdział 5. *Od Civitas Schinesghe do Polonii: formowanie się państwa polskiego w świetle danych archeologii* (s. 141–188). W rozdziale tym Autor przejrzyście analizuje przebieg procesów państwowotwórczych w omawianych wcześniej regionach ziem polskich, jeszcze raz podkreślając ich odmienny rozwój przed końcem X w. Jednoznacznie krystalizację ustroju państwowego wiąże z Wielkopolską, przypisując jej w tym względzie przełomowe znaczenie. Odnosi się też do genezy rodu Piastów, stojąc na stanowisku wielkopolskich korzeni tego rodu dynastycznego. Nie pomija innych koncepcji związanych z jego pochodzeniem (morawskiej i skandynawskiej), wskazując jednak kruche źródłowe podstawy takiego wnioskowania. Zadaje kluczowe pytanie, gdzie na terenie Wielkopolski „narodziła się koncepcja konsolidacji terytorialnej, oraz scenariusza wydarzeń związanych ze scalaniem regionów z ich wielkopolskim rdzeniem”? (s. 143). Znaczną część rozdziału 5 poświęca tej problematyce. Jest zwolennikiem tezy o szczególnym znaczeniu Gniezna i Poznania w procesach państwowotwórczych, a zwłaszcza pierwszego z wymienionych ośrodków. Zdecydować o tym miało przejście w nim przez budowniczych państwa polskiego pogańskiego miejsca kultu jako symbolu nowej władzy. Zaznacza jednocześnie, że nie było to jednostkowe postępowanie. Podobnie było w przypadku Kalisza i Giecz – załóżków pozostałych centralnych ośrodków budzącego się do życia państwa polskiego. Innym argumentem przemawiającym za wielkopolskim kształtowaniem się tego państwa było zbudowanie (przeważnie na surowym korzeniu) sieci potężnych, silnie ufortyfikowanych grodów na Wysoczyźnie Gnieźnieńskiej, wpisanych w trójkąt Giecz – Gniezno – Poznań. Charakteryzuje ich cechy formalne w celu udokumentowania predyspozycji do pełnienia roli ośrodków centralnych i siedzib rodowych. Wzmiankuje też o innych, imponujących grodach wielkopolskich (Grzybów, Moraczew), funkcjonujących krótko i upadłych zapewne w wyniku napięć spowodowanych dokonującymi się przemianami politycznymi, gospodarczymi, społecznymi, kulturowymi i religijnymi. A. Buko zgadza się z hipotezą Z. Kurnatowskiej o udziale ludności przymusowo przesiedlonej z południowo-zachodniej Wielkopolski do nowo budowanego, wschodniego centrum władztwa piastowskiego, o czym pisał już wcześniej. Konkludując rozważania na temat kształtowania się wielkopolskiego rdzenia państwa, w świetle źródeł archeologicznych, proponuje trój etapową strategię organizowania tej struktury. Początek jej umiejscawia w Kaliszu, ogniwo pośrednie widzi w Gieczu, a końcowe w centrum gnieźnieńsko-poznańskim. Zaznacza, że jest to jedna z wielu hipotez, której nie sposób rozstrzygnąć na podstawie obecnego stanu badań. Kolejne strony rozdziału 5 Autor poświęca wyjściu Piastów poza swój wielkopolski matecznik, w celu zajmowania nowych terenów. Jest zdania, że aneksja nowych ziem rozpoczęła się od Małopolski. Powraca do wcześniej postawionej przez siebie hipotezy, w myśl której podporządkowanie to zaczęło się od Sandomierza i zbudowanego tam grodu na surowym korzeniu, w strategicznym miejscu między Wiślanami i Łędzianami oraz przy szlaku komunikacyjno-handlowym ciągnącym się ze Wschodu na zachód Europy. W świetle tej propozycji z Sandomierza miał nastąpić podbój Krakowa i ziemi krakowskiej, co nie pozostaje w zgodzie z wymową źródeł pisanych. Sandomierz, w opinii Autora, był też punktem wyjścia do podporządkowania Przemyśla i Lublina. Te kierunki aktywności piastowskiej łączy z końcem X w. Następnie przechodzi do okoliczności przyłączenia Mazowsza do domeny piastowskiej. Odwołuje się do poglądów o wczesnym (X w.) i późnym (początek XI w.) jego włączeniu oraz lokalizacji pierwszego grodu związanego z nową administracją. Jeszcze raz Płońsk wymienia jako najstarsze ogniwo piastowskie na Mazowszu, wkomponowane w latach siedemdziesiątych X w. w starszy, plemienny zespół osadniczy. Zastanawia się też nad nie dającą się na razie wytłumaczyć translokacją grodu z Płońska do Płocka w końcu X w. oraz „nagłego” (s. 164) powstania centrum płockiego na surowym korzeniu. W dalszej części rozdziału stwierdza, że dowodów aktywności Piastów na Mazowszu

jest mało, a zwłaszcza w jego wschodniej części. Zauważa, że tu nie zaistniał żaden ośrodek typu wczesnomiejskiego przypominający chociażby Płock. Przedstawia ten region jako mozaikę kulturową o długim trwaniu starych tradycji (podobnie jak w okresie plemiennym) i ich współistnienia z nowymi zwyczajami. Zdaniem Autora prowadziło to do autonomii tego regionu manifestującej się powstaniem państwa Mieclawa. Dalej zastanawia się nad włączeniem do domeny piastowskiej Mazowsza wschodniego przed końcem X w., a więc razem z Mazowszem zachodnim. Sygnalizuje, że obiecujące są w tym względzie, toczone się, badania archeologiczno-genetyczne. Proces przejmowania przez Piastów Pomorza Gdańskiego jest następną kwestią, którą podejmuje Autor w rozdziale 5. Sprawą kluczową jest w tym przypadku lokalizacja i czas powstania pierwszego grodu w Gdańsku. A. Buko wskazuje trzy miejsca, gdzie jest poświadczony osadnictwo z końca X w., ale jak stwierdza, pozyskane dotychczas źródła archeologiczne nie pozwalają jednoznacznie umiejscowić w nich grodu piastowskiego. Stawia też śmiałą tezę, że przed końcem X w., kiedy do Gdańska przybył św. Wojciech, obiektu takiego jeszcze nie było. Natomiast, zdaniem Autora, powstanie piastowskiego Gdańska poprzedzone było zniszczeniem plemiennego centrum osadniczego i portu w Pucku, jako konkurenta rodzenia się nowego ośrodka i reprezentanta nowej władzy. Następnym omawianym zagadnieniem jest wzorzec przyłączenia Pomorza Zachodniego do władztwa piastowskiego. Jak informują o tym źródła pisane, Piastowie byli w tym rejonie już w latach sześćdziesiątych X w., ale wiązało się to z ich militarną aktywnością. Nie byli wówczas jeszcze gotowi, żeby włączyć te ziemie do swojego wielkopolskiego organizmu. Nie byli też z jakichś względów zainteresowani podbojem funkcjonującego emporium handlowego w Wolinie. Utrzymało ono swoją niezależność do końca X–początku XI w. Piastowie nową władzę ustanowili w trzech ośrodkach – Szczecinie, Kamieniu i Kołobrzegu. Były one wtopione w starsze, plemienne struktury osadnicze, podobnie jak na Mazowszu, ale inaczej niż w Wielkopolsce. Koniec X i początek XI w. jest to okres, kiedy z krajobrazu osadniczego Pomorza Zachodniego znika większość grodów plemiennych, ale pojawia się sieć osadnicza związana już z nową władzą. Pomorze Środkowe w opinii A. Buko nie było przedmiotem żywego zainteresowania Piastów. W dalszym ciągu funkcjonowały tu centra kultowo-handlowe (Żółte i w Nętnie na wyspie Jeziora Gągnowskiego). Uogólniając kwestię przynależności całego Pomorza do państwa wczesnopiastowskiego, Autor stwierdza, że nie była ona trwała. Następnie przechodzi do Śląska i jego związku z państwem Piastów. Odwołuje się do źródeł pisanych, w których związek ten odnotowany został w latach osiemdziesiątych X w. Zdaniem Autora fakt ten odzwierciedlają źródła archeologiczne. Na koniec X w. przypada bowiem, zorganizowana na dużą skalę, budowa potężnych grodów. Jednym z rozpatrywanych wątków badawczych jest też kwestia związku Wrocławia z Czechami, jego przejścia przez Piastów i ustanowienia w nim centralnej administracji dla Śląska. A. Buko krótko omawia toczącą się dyskusję na temat etapów rozwoju grodu wrocławskiego pod koniec okresu plemiennego i na początku wczesnopaństwowego. Zwraca uwagę na dokonujące się w nim przemiany religijne – późne przejawy kultu pogańskiego i wczesne znamiona chrystianizacji poprzedzającej tę oficjalną z 966 r. Dochodzi do wniosku, że trudno na obecnym etapie badań archeologicznych wnioskować o udziale Czechów w dziejach Śląska okresu wczesnopaństwowego. Natomiast nie wyklucza ich aktywności w fazie plemiennej. Dalej A. Buko przenosi się na ziemię krakowską i do samego Krakowa. Kontynuując swoje poglądy na temat kolejności włączania ziem leżących w górnym dorzeczu Wisły do państwa piastowskiego, przypomina, że podbój ziemi krakowskiej dokonał się przez Sandomierz. Wymienia też Wislicę jako ogólnie pośrednie tej aneksji. Argumentuje to obecnością grodu piastowskiego (na Regii) w tej miejscowości. Jest to nowe ujęcie problematyki badawczej. Ponownie podejmuje wątek wielkich grodów wiślańskich i ich stopniowego zaniku w okresie wczesnopaństwowym. Długie trwanie tych warowni łączy z faktem rezydowania w Krakowie Bolesława Chrobrego i lojalności wobec tego władcy załóg zbrojnych wojów w nich osadzonych. W świetle takiej interpretacji faktów, nie było konieczności niszczenia tych obiektów w momencie zajmowania Kra-

kowa i ziemi krakowskiej przez Mieszka I. Nie stały się też później podstawą osadnictwa wczesnopañstwowego tego regionu. Po upadku w końcu X i na początku XI w. nie zostały odbudowane. Wpłynęło to, zdaniem Autora, na niską urbanizację ziemi krakowskiej we wczesnej fazie funkcjonowania państwa. Sytuacji tej przeciwstawia Śląsk, rozwijający się innym rytmem. Na zakończenie próbuje odpowiedzieć na pytanie, „skąd Mieszko czerpał środki niezbędne do budowy państwa”, które powstawało z wielkim rozmachem? (s. 180). Punktując rozważania na ten temat, wskazuje następujące źródła dochodów: wojnę, podbój, pozyskiwanie jeńców, wymianę handlową, handel niewolnikami, zyskiwanie cel za przywożone z zewnątrz towary, świadczenia składane w ramach organizacji służebnej państwa, daniny, przyjmowanie darów, gromadzenie dóbr w postaci kruszców (monety kruszcowe, pieniądz niemonetarny, wyroby z metali szlacheckich) i posiadanie oraz eksploatację złóż naturalnych (np. ołów, solanki). Wreszcie, zamykając ten rozdział, stwierdza, że państwo Mieszka I było ukształtowanym organizmem o następujących cechach: zdefiniowanej nazwie (*Civitas Schinesghe*), określonym terytorium, monoteistycznej religii (chrześcijaństwo), misyjnym biskupstwie (Poznań), zarządzie terytorialnym (organizacja grodowa i podział na prowincje), znanym z imienia władcy (Mieszko) i profesjonalnych siłach militarnych (drużyna książęca). Kładzie akcent na znamiennej braku nazwy własnej przed końcem X w., przytaczając takie określenia jak „kraj Mieszka” (Ibrahim ibn Jakub) i „państwo gnieźnieńskie” (*Dagome iudex*). Uświadamia czytelnikowi, że nazwa „Polska” występuje w źródłach pisanych dopiero od schyłku X w. i od czasu rządów Bolesława Chrobrego.

Rozdział 6. *Wielki przełom: początki chrystianizacji ziem polskich w świetle danych archeologii* (s. 189–211). Przyjęcie chrześcijaństwa w 966 r. Autor uważa za jedno z najważniejszych wydarzeń w formowaniu się państwa polskiego. Nadaje mu miano ideologicznego spoiwa. Podkreśla fakt, że wprowadzało państwo Mieszka w orbitę nowoczesnej Europy. Jednak, jak zauważa, jego początki są niezwykle trudne do uchwycenia przez archeologię. Przypomina, że: czas, miejsce i okoliczności wdrożenia nowej, monoteistycznej religii są od lat przedmiotem dyskusji naukowej. Sam jest zwolennikiem tezy (jak większość badaczy), że przełom ideologiczny w państwie Mieszka dokonał się pod koniec X w., co wynika z analizy rejestru dokumentu *Dagome iudex*. Przytacza też hipotezę sceptyków tego poglądu, zakładającą że zmiana religii dokonała się dopiero w czasach Bolesława Chrobrego i jego następców, za czym ma przemawiać brak monumentalnych budowli sakralnych, które można byłoby odnieść do czasów Mieszka I. Nie wdając się w głębszą dyskusję na ten temat, Autor przechodzi do omówienia najważniejszych, wczesnych, sakralnych kamiennych budowli na ziemiach polskich, starając się zwrócić uwagę na argumentację za ich dziesiątowieczną metryką. Omawia je w dwóch strefach – wielkopolskiej i małopolskiej, oraz w ośrodkach takich jak piastowskie: Gniezno, Poznań, Ostrów Lednicki, Giecz, Kalisz i wzgórze wawelskie w Krakowie. Charakteryzuje wawelskie budowle preromańskie i przedstawia argumenty przemawiające za ich wczesną chronologią, tzn. końcem X w., oraz jej przeczące. Konkludując, stwierdza, że jest to problem trudny do rozstrzygnięcia wobec szczątkowego stanu zachowania budowli. Stawia też ciekawe pytanie, dlaczego Bolesław Chrobry po objęciu spuścizny po Mieszku na przełomie X i XI w. lub tuż po roku 1000, ale już z Poznania, zdecydował się na imponującą, kamienną (świecką i sakralną) zabudowę Wawelu? Dalej Autor koncentruje się na Wielkopolsce i jej budowlach sakralnych łączonych z wczesną fazą chrystianizacji tego regionu. Wymienia baptysteria w Poznaniu i na Ostrowie Lednickim. W tym drugim przypadku skupia uwagę na zdwojonej liczbie *piscin* w jednej kaplicy, nieuzasadnionej wczesnośredniowiecznym obrzędem chrztu. W odniesieniu do basenu poznańskiego przytacza argumenty za sakralnym, ale też techniczno-budowlanym przeznaczeniem tego obiektu. Sam przychyliła się do koncepcji o jego chrzcielnym przeznaczeniu, przytaczając na to stosowną argumentację. Podkreśla unikatowy, nie tylko na ziemiach polskich, charakter budowli pałacowo-rezydencjonalnej w Poznaniu, w związku z jej nietypowym dla ziem polskich architektonicznym rozwiązaniem (kaplica prostopadle ustawiona w stosunku do pałacu). Analizuje też rotundę prostą w Gnieźnie uznaną za

najstarszy kościół z końca X w., wzbogaconą półkolistą przybudówką, być może kaplicą grobową pierwszego pochówku św. Wojciecha. Ponadto wypowiada się na temat oryginalności kamiennego zespołu na Ostrowie Lednickim z fazy episkopalnej i palatinalnej. Podkreśla jego unikatowy charakter, m.in. ze względu na wolnostojącą, małą, jednonawową, murowaną świątynię usytuowaną w pewnej odległości od zabudowań pałacowych, o niezupełnie dającej się zdefiniować funkcji. Programy architektoniczne wczesnych budowli kamiennych z Poznania i Ostrowa Lednickiego Autor proponuje uznać za specyfikę regionu wielkopolskiego. Zgadza się z historykami architektury, że mają one wzorce zachodnioeuropejskie, ale tam nie ma do nich bezpośrednich analogii. W dalszej części rozdziału 6 A. Buko zajmuje się przełomem w obrzędowości pogrzebowej będącej następstwem przyjęcia chrztu, co wiązało się z odejściem od ciałałopalenia i sypania kurhanów do składania zmarłych niespalonych w grobach płaskich. Sam Autor jest zdania, że był to proces długo trwający. Przywołuje też hipotezę zakładającą przemianę radykalną, wręcz rewolucyjną w tym względzie. Kluczowe pytanie, jakie stawia, dotyczy czasu pojawienia się pierwszych pochówków szkieletowych, uznawanych powszechnie za wyznacznik religii chrześcijańskiej. Komunikuje, że wskazanie ich przez archeologię nie jest proste, z uwagi na ograniczenia wynikające z możliwości datowania. Przypomina, że najstarsze nekropole szkieletowe są dziś powszechnie odnoszone do przełomu X i XI, ale najczęściej XI w. Sygnalizuje jednak, że ostatnio prowadzone badania na wybranych cmentarzyskach z XI w. (np. Lutomiersk, Dziekanowice, Kałdus, Bodzia) pozwalają doszukiwać się na nich, z dużym prawdopodobieństwem, pochówków pochodzących z czasów Mieszka I. Skłania to w opinii Autora do refleksji i rewizji dotychczasowych poglądów. Kilka uwag poświęca cmentarzyskom birytualnym jako obiektom interesującym pod względem śledzenia przemian w obrzędowości funeralnej. W sposób szczególny odnosi się do nekropoli w Bilczewie, użytkowanej w okresie od VII do 1 poł. XIII w. i będącej unikatową ze względu na obecność stref grzebalnych, zróżnicowanych chronologicznie – ciałałopalnej, ciałałopalno-szkieletowej i szkieletowej. Pozwalają one śledzić w czasie i przestrzeni zmieniającą się tradycję grzebalną tego miejsca. Ostatnią kwestią, do której Autor się ustosunkowuje, jest zadziwiający brak dewocjonałów w najstarszych pochówkach chrześcijańskich. Stwierdza, że jeśli nawet sporadycznie w nich występują, to sakralna wymowa tych zabytków nie jest dziś jednoznaczna. Zauważa, że zjawisko to jest odnotowane nie tylko na ziemiach polskich i szerzej słowiańskich, ale też zachodnioeuropejskich. Co ciekawe, postrzega, że ten rodzaj wyposażenia grobowego pojawia się dopiero w XVII w. W podsumowaniu rozdziału Autor pisze, że granica między tym co pogańskie a chrześcijańskie w świetle źródeł archeologicznych jest płynna, z czym w pełni należy się zgodzić. Stoi na stanowisku, że za życia Mieszka I pojawiły się pierwsze budowle sakralne, a na cmentarzach przy centralnych grodach – pochówki szkieletowe. Zatem w jego opinii przełom religijny przed końcem X w. w świetle źródeł archeologicznych jest faktem.

Rozdział 7. *Władcy, elity, społeczeństwo: archeologia o ludziach z początków państwa polskiego* (s. 213–252). Celem tego rozdziału jest przedstawienie zarysu zróżnicowania społecznego mieszkańców ziem polskich przejawiającego się w obrzędku pogrzebowym, sposobie odżywiania się i stanie zdrowotnym. Autor przedsięwzięcie to realizuje przez prezentację wyników badań archeologicznych, antropologicznych, archeozoologicznych, palinologicznych, ichtiologicznych i izotopowych. Słusznie postrzega, że wymowa źródeł pisanych w przedmiotowej sprawie jest uboga i dotyczy wyłącznie ówczesnych jednostek wybitnych – hierarchów świeckich i kościelnych. Wykład rozpoczyna od „Wielkich nieobecnych” (s. 215), czyli od pochówków Mieszka I i Bolesława Chrobrego, wychodząc od ugruntowanego poglądu o ich lokalizacji w katedrze poznańskiej. Przytacza krótki opis wyglądu grobów z nimi utożsamianych. Wskazuje na ich wyjątkowość wynikającą z konstrukcji (kamienne tumby) i lokalizacji w uprzywilejowanym miejscu świątyni. Sam wyklucza interpretowanie tych grobów jako miejsc pochowania pierwszych dostojników państwa polskiego. Argumentuje to brakiem możliwości identyfikacji pochówków (brak szkieletów i wyposażenia pośmiertnego). Zauważa też, że Mieszko I, umierając w 992 r., nie mógł być

pogrzebany w nieistniejącym jeszcze kościele (fundacja w 1000 r.), a Bolesław Chrobry z powodu braku związku z Poznaniem i fundacją katedry gnieźnieńskiej oraz pochowaniem w niej św. Wojciecha, powinien być raczej tam pogrzebany. Stawia też kilka pytań retorycznych, odnośnie do nieznanymi miejsc pochówków pierwszych biskupów poznańskich Jordana i Ungera oraz biskupów Gaudentego, Reinberna, Poppona i Jana, a także rodziców Mieszka I, jego braci, w tym wymienianego w źródłach pisanych Czcibora I. W drugiej kolejności wymienia Ostrów Lednicki i tamtejsze miejsce grzebalne w nawie małej świątyni, aneksach grobowych i jej otoczeniu. Pochówki lednickie wiąże z miejscami spoczynku przedstawicieli arystokratycznych elit, w czym zgadza się z ustaleniami innych badaczy. Tak jak oni uważa, że nie ma szansy na identyfikację poszczególnych osób, z wyjątkiem grobu małego chłopca, hipotetycznego potomka Bolesława Chrobrego. Następnie przechodzi do drugiej kategorii cmentarzy, nazwanych przez siebie „memoriami postaci wybitnych” (s. 218). Uważa, że pojawiły się one w końcu X w. Szerzej omawia przykład cmentarza w Bodzi jako miejsca grzebania spokrewnionej ze sobą arystokracji (wyniki analiz DNA), związanej prawdopodobnie z grodem we Włocławku. Podkreśla oryginalne rozplanowanie cmentarza i drewniane konstrukcje grobowe oraz bogate wyposażenie pośmiertne pochówków w ekskluzywne przedmioty obcego pochodzenia. Opis nekropoli jest streszczeniem innych opracowań na ten temat¹². Kolejnym przykładem miejsca wiecznego spoczynku osób o wysokim statusie społecznym i spokrewnionych ze sobą, do której się A. Buko odwołuje, jest cmentarzysko w Pniu. Jest to obiekt ważny ze względu na specyficzne cechy: mały cmentarz rodzinny z charakterystycznymi grobami komorowymi ułożonymi strefowo, kwatery z pochówkami dzieci i osób dorosłych oraz wyposażenie pośmiertne tych ostatnich (szczególnie domniemanego ojca) w luksusowe przedmioty. Zwraca uwagę na osobliwość tej nekropoli, jaką jest pochówek konia. Rozpatruje go w kategorii nietypowej praktyki funeralnej na ziemiach polskich w okresie wczesnego średniowiecza. Dotychczasowe przykłady pochówków wyjątkowych odnosiły się do tzw. zamkniętych pól grzebalnych. Dalej A. Buko przechodzi do obiektów, na których groby z pochówkami osób o wysokim statusie społecznym były nieliczne (np. Kałdus, Dziekanowice) lub jednostkowe (Kraków-Zakrzówek), ale zawsze wyróżniały się spośród pozostałych: lokalizacją, drewnianymi komorami i bogatym, ekskluzywnym wyposażeniem pośmiertnym. Co istotne, były też one w każdym przypadku inicjującymi funkcjonowanie cmentarzy. Omawiając różnorodność nekropoli elitarnych w państwie wczesnopiastowskim, Autor nawiązuje do cmentarza unikatowego, z wyłącznymi grobami wojowników, bogato wyposażonymi w broń, oporzędzenie jeździeckie i wykwintne przedmioty oraz oznaczone kamiennymi komorami układającymi się w cmentarną aleję (Lutomiersk). Akcentuje występowanie dwóch rytuałów pogrzebowych, tzn. o tradycji pogańskiej (ciałopalny) i chrześcijańskiej (inhumacyjny), oraz obecność grobów kobiecych przy braku dziecięcych. Zaznacza, że ten fenomen sepulkralny nie jest znany nigdzie indziej. W dalszej części rozdziału 7 podaje jeszcze przykłady pojedynczych grobów wojowników występujących na wydzielonych cmentarzach rządowych (np. Ciepłe) jako kolejnego rozwiązania lokalizacji pochówków elitarnych. Wreszcie skupia się na etniczności pochówków elitarnych, w tym wojowników, dopuszczając przynajmniej częściowo ich obce pochodzenie, co potwierdziły ostatnio wyniki analiz genetycznych i izotopów stabilnych. Wykorzystanie w archeologii analiz genetycznych i izotopów stabilnych stanowi, nie tylko w opinii A. Buko, milowy krok postępu w interpretacjach dotyczących struktury narodowościowej społeczności (w tym rodowodu druzyny książęcej) mieszkającej w centrum państwa Piastów. Pozostawiając problematykę grobów elitarnych, Autor w dalszej kolejności skupia się na migracjach regionalnych i międzyregionalnych ludności. Podaje przykład przemieszczenia ludności z Pomorza Zachodniego do południowej Wielkopolski, czego dowodem jest cmentarzysko typu ciałopalnego i kurhanowego w miejscowości Rocho, charakterystyczne dla społeczności pomorskiej, ale obce

¹² A. Buko red., *Bodzia. Elitarny cmentarz z początków państwa polskiego*, Warszawa 2016.

mieszkańcom Wielkopolski grzebiącym zmarłych niespalonych na płaskich nekropolach rządowych. Przenosząc czytelnika w krąg szkieletowych cmentarzyk małopolskich, Autor odwołuje się do wyników badań Teresy i Henryka Rysiewskich¹³ nad powiązaniem krewniczymi. Pozwoliły one m.in. stwierdzić udział męskich mieszkańców z Wielkopolski w kształtowaniu wczesno-państwowej społeczności sandomierskiej. Według A. Buko godną uwagi jest też propozycja badaczy cmentarzyska w Niemczy na Śląsku, ze względu na związek kolistej przestrzeni funeralnej stworzonej przez kręgi grobów mających odzwierciedlać liczbę rodów pochowanej tam populacji lub odpowiadać podziałowi mieszkańców zasiedlających poszczególne człony niemczańskiego grodu. Nie pomija też problematyki grobów szczególnej kategorii, a mianowicie antywampirycznych, określając je mianem „niechcianych” (s. 243), i podaje kilka przykładów takich działań. Można by je jeszcze rozszerzyć o pochówki z przygodowego cmentarzyska w Radomiu, ze względu na odkrycie najbardziej zmaltrretowanego (wręcz skatowanego) ciała wampira¹⁴. Słusznie zauważa, że nic nie wiemy o sposobie grzebania osób zmarłych w wyniku „złej śmierci” (s. 244), tzn. o samobójcach, topielcach czy mordercach. Przypuszcza, że być może i oni chowani byli z zastosowaniem praktyk antywampirycznych. Pozostając przy charakterystyce grobów osobliwych, odnosi się też do pochówków złożonych w nietypowej pozycji (skurczonej, na boku, siedzącej lub twarzą do ziemi), odbiegającej od stosowanej normy pochówku chrześcijańskiego (pozycja wyprostowana na wznak). Brak wyposażenia pośmiertnego w grobach z nietypowymi pochówkami ma być świadectwem gorszego potraktowania zmarłych z powodu poniesionej kary w nieprzeżyciu norm obyczajowych lub dokonaniu jakiegoś przestępstwa. Rozdział 7 kończą dwa wątki. Pierwszy z nich jest poświęcony diecie mieszkańców ziem polskich, a drugi ich stanowi zdrowotnemu. W pierwszym przypadku celem jest podkreślenie nie tyle zróżnicowania sposobu odżywiania się (za archeozoologami), ile zwrócenie uwagi na odmienne tradycje kulturowe wynikające z różnic w konsumpcji regionalnej czy przynależności do różnych grup społecznych (elity, pozostali mieszkańcy). W studiach nad tą problematyką Autor duże znaczenie przypisuje badaniom izotopowym, ponieważ zdecydowanie poszerzają one możliwości interpretacyjne, w tym np. migracje dalekie i bliskie pojedynczych osób lub grup ludzkich. Odnośnie do stanu zdrowotnego mieszkańców ziem piastowskich i długości ich życia, a pogrzebanych na płaskich cmentarzyskach rządowych, relacja A. Buko nie wnosi nic nowego do stanu wiedzy na ten temat, ale syntetycznie ujmuje wyniki dotychczasowych badań i jednoznacznie dowodzi konieczności intensyfikacji stosowania w archeologii nowych narzędzi i metod badawczych. Nie tylko jego zdaniem dają one na ogół możliwość naukowej weryfikacji dotychczasowej wiedzy w wieloaspektowym widzeniu życia ludzkiego.

Rozdział 8. *Uwagi końcowe* (s. 253–256). Rozdział ten jest syntetycznym podsumowaniem kluczowych wątków omawianych w książce, dotyczących etapów formowania się państwa polskiego i stosowania różnych strategii we włączaniu w jego granice poszczególnych regionów. Autor wykazał, że organizm ten kształtował się w latach dwudziestych–sześćdziesiątych X w., twórcami jego byli Piastowie o rodowodzie wielkopolskim, powstał w wyniku procesu ewolucyjnego poprzedzonego fazą przygotowawczą, doprowadził do dogłębnych przemian polityczno-gospodarczo-społecznych i kulturowych na ziemiach polskich, miał dobrze zorganizowany aparat władzy administracyjnej i profesjonalnie dowodzone wojsko. Tym samym główny cel postawiony u progu studiów nad *Świtem państwa polskiego* został przez Autora zrealizowany.

Podsumowanie recenzji. *Świt państwa polskiego* jest opracowaniem poświęconym symptomatycznym dziejom ziem polskich. Tematem przewodnim książki są okoliczności odchodze-

¹³ T. i H. Rysiewscy, *Kompleks sepulkralno-osadniczy na Wzgórzu Świętojakubskim w Sandomierzu: próba interpretacji materiałów*, „Archeologia Polski”, 36/1-2: [1991] 1992, s. 193–234.

¹⁴ J. Gąssowski, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Radomiu*, „Wiadomości Archeologiczne”, 17/4: 1950, s. 305–326.

nia od ustroju plemiennego do państwowego i narodziny dynastii piastowskiej jako twórczyni nowego organizmu polityczno-społeczno-kulturowego oraz religijnego (chrześcijaństwa). Zakres chronologiczny dzieła obejmuje okres od 2 poł. IX do początku XI w. Kształtowanie się państwa polskiego, jak to zaznaczył we *Wstępie* Autor, jest przedmiotem sporów naukowych. Toczą się one zarówno w środowisku historyków, jak i archeologów. Polemika dotyczy kwestii kluczowych, tzn. czasu powstania, genezy i budowniczych tego organizmu. W dotychczasowych rozważaniach odnośnie do powyższych zagadnień nie była brana pod uwagę faza przygotowawcza, przypadająca na schyłek okresu plemiennego (koniec IX–początek X w.). Wydzielił ją, scharakteryzował i uznał za inicjującą proces państwowotwórczy Autor recenzowanego dzieła. Stał on przez to w opozycji do zwolenników hipotez wywodzących twórców ustroju państwowego w dorzeczu Odry i Wisły z terenów sąsiednich, w tym z Państwa Wielkomorawskiego lub ze skandynawskiego kręgu kulturowego. Według opinii A. Buko poglądy te nie znajdują argumentacji w źródłach materialnych pochodzących z ziem polskich. Podjął się on opracowania tematu trudnego i niepopularnego dzisiaj. Rodzime korzenie animatorów polskiej państwowości (Piastów) przedstawił głównie w świetle źródeł archeologicznych, samemu będąc przedstawicielem tej dyscypliny naukowej. Wykorzystał te pochodzące ze starszych badań, jak i pozyskane w ostatnich latach. Nie pominął też źródeł pisanych, konfrontując ich wymowę z materialnymi, co daje czytelnikowi pełny obraz dokonujących się przemian ustrojowych na ziemiach polskich. Zwraca jednak uwagę, że źródła pisane z nieznanymi powodów w stosunkowo niewielkim stopniu odnotowały fakt pojawienia się na mapie wczesnośredniowiecznej Europy nowego państwa i jego hierarchów. A. Buko słusznie zauważa, że źródła archeologiczne są wyrazistsze w tym względzie. Problematyką początków państwa piastowskiego Autor interesował się od dawna, o czym świadczą jego publikacje z lat 1999–2019. Obecnie narodziny tej organizacji terytorialnej przedstawił w znacznie szerszym zakresie, niż czynił to wcześniej. Jednocześnie problematykę tę ujął syntetycznie, co stanowi atut książki. Wykazał, że wydzielona stuletnia faza przygotowawcza miała kluczowe znaczenie w narastaniu zmian: politycznych, społecznych, gospodarczych, kulturowych i religijnych. Udowodnił, że hipoteza o rewolucyjnym i krótkotrwałym procesie powstawania *Civitas Schinesghe* nie ma podstaw w źródłach archeologicznych. Wyjaśnił, że przebieg procesu państwowotwórczego na obszarze między Karpatami a Bałtykiem był złożony, zróżnicowany regionalnie i zdeterminowany wewnętrznymi czynnikami, ale też zewnętrznymi o wielokierunkowych i wielokulturowych uwarunkowaniach. Analizując podwaliny państwowości w dorzeczu Odry i Wisły, zwrócił ponadto uwagę na ludzi, którzy o tym decydowali. Suma wszystkich działań, w opinii Autora, zmierzała do jednego celu. Była nim budowa hierarchicznego społeczeństwa i wyłaniania się elit o cechach wodzowskich, decydujących o przekształceniach strukturalnych. Zaletą książki jest przegląd najistotniejszych hipotez odnośnie do omawianych zagadnień związanych z formowaniem się państwa polskiego, poczynając od połowy XIX w., a kończąc na dniu dzisiejszym. Cenne są krytyczne komentarze A. Buko odnośnie do przytaczanych koncepcji w powyższej kwestii na przestrzeni około 170 lat. Zmienność ich można śledzić z łatwością. Dużo uwagi Autor poświęcił sprawie dużego znaczenia czynnika etnokulturowego w dokonującej się przebudowie strukturalnej ziem polskich. Wykorzystał pełne spektrum źródeł archeologicznych przez odwołanie się do najistotniejszych stanowisk archeologicznych, obiektów nieruchomych i poszczególnych grup zabytków. Stworzył swoisty rodzaj katalogu, stanowiący integralną część książki, ale też służący innym celom i dający wgląd w istotę współczesnych osiągnięć archeologii polskiej. Nietypowy jest natomiast jego swoisty dialog z czytelnikiem, polegający na zadawaniu licznych pytań. Kieruje je do profesjonalistów i miłośników archeologii. Wielokrotnie sam udziela na nie interesujących odpowiedzi. Pytania te mają pobudzić czytelnika do refleksji i dyskusji nad wieloaspektowo ujętą problematyką dotyczącą zarania polskiej państwowości. W tym względzie Autor wykorzystał nie tylko wiedzę innych badaczy, ale też wyniki własnych, wieloletnich studiów prowadzonych na kluczowych stanowiskach wczesnośredniowiecznych ziem polskich

oraz rozległą wiedzę odnoszącą się do istoty rzeczy. W świetle starszych, ale przede wszystkim najnowszych wyników badań archeologicznych i w wielu przypadkach unikatowych źródeł materialnych A. Buko przeanalizował całościowo zróżnicowanie etnokulturowe ziem polskich od schyłkowego okresu plemiennego do wczesnopaństwowego. Jest to pierwsze opracowanie tego typu. Wcześniej skupiano się na studiach regionalnych. Zachętą do czytania *Świtu państwa Polskiego* są oryginalnie sformułowane tytuły rozdziałów i ich fragmentów. Układ dzieła jest logiczny i zachowuje płynną narrację. Dużą rolę odgrywają przypisy o uzupełniającym i komentatorskim charakterze. Recenzowana książka jest liczącą się pozycją wśród publikacji archeologicznych traktujących o początkach polskiej państwowości. Ze względu na zakres podjętych problemów badawczych, sposób przekazu, warsztat badawczy i pisarski zaliczyć ją można do: monografii, syntezy, podręcznika akademickiego i dzieła popularyzatorskiego. Jest ona napisana interesująco i nieskomplikowanym językiem, przystępnym dla każdego czytelnika. Czyta się ją z zainteresowaniem. Mimo to jej lektura nie jest łatwa. Wymaga dużego skupienia wobec ogromu informacji i poruszania się między szczegółem i ogółem. Materiał ilustracyjny jest obfity, przemyślany i dobrze skomponowany z tekstem. Odznacza się przejrzystymi rozwiązaniami graficznymi. Ryciny z rekonstrukcjami obiektów nieruchomych i mapy ułatwiają śledzenie wywodu. Bibliografia tematu jest imponująca, ale z niedociągnięciami w cytowaniu. Książka jest starannie i estetycznie opracowana pod względem edytorskim. Ma oryginalną okładkę, ściśle nawiązującą do treści. Zdawać sobie trzeba sprawę i mieć nadzieję, że najnowsze dzieło A. Buko stanie się załączkiem do dalszych studiów i dyskusji nad początkami polskiej państwowości.

Joanna Kalaga



SŁAWA NOWIŃSKA
(21.07.1939 – 6.09.2023)

Ze Sławą, córką profesora Zdzisława Rajewskiego, miałam szczęście i przyjemność zaprzyjaźnić się w czasie wspólnego udziału w prowadzonych przez Instytut Historii Kultury Materialnej (dzisiejszy Instytut Archeologii i Etnologii) Polskiej Akademii Nauk wykopaliskach w Czersku pod Warszawą w latach 1978–1982 i w Kaliszu na Zawodziu w roku 1984 (ryc. 1). W gmachu Instytutu pracowałyśmy w sąsiednich pokojach przez wiele lat. Po przejściu Sławy na emeryturę w roku 1994 spotykałyśmy się czasem i wzajemnie odwiedzałyśmy, ale głównie odbywałyśmy długie rozmowy telefoniczne, zarówno o archeologii, jak i o problemach codziennego życia.

Sława, urodzona w Poznaniu w roku wybuchu drugiej wojny światowej, uczestniczyła w wielu archeologicznych badaniach wykopaliskowych w Polsce i za granicą jako rysownicza i dokumentalistka. Bardzo uzdolniona plastycznie, swój talent wspomagała wiedzą i umiejętnościami uzyskanymi w czasie kursów kreslarskich organizowanych przez Naczelną Organizację Techniczną. Pracowała kolejno w Muzeum Historycznym miasta stołecznego Warszawy (w latach 1958–1963), w Spółdzielni Technik (w latach 1963–1964), w przedsiębiorstwie GEO-WIERT jako „asystent archeologiczny” (w latach 1964–1967), w Pracowni Archeologicznej Państwowego Przedsiębiorstwa Pracownie Konserwacji Zabytków (PP PKZ) w Warszawie (od 1967 do 1971 r.) i wreszcie od 1972 r. przez ponad 20 lat w IHKM PAN. Lista stanowisk arche-



Ryc. 1. Sława Nowińska przy pracy w trakcie badań wykopaliskowych w Kaliszu (1984 r.).

tam, jak śmiało wchodziła do najgłębszych wykopów na zamku w Czersku i dokumentowała barwnie plany i przekroje nawarstwień, zrećnie poruszając się między płątaniną belek powstrzymujących ziemne ściany przed zawaleniem. Jej rysunki zabytków zawsze znakomicie oddawały charakter przedmiotów. Ryciny jej były niezwykle plastyczne, doskonale wykonane, o charakterystycznej kresce. W wielu opracowaniach naukowych wydanych przez Instytut znajdują się ilustracje jej autorstwa. Chętnie dzieliła się swoją wiedzą jako doświadczonej rysowniczkii archeologicznej. To właśnie Sławie zawdzięczam umiejętność rysowania fragmentów ceramiki zabytkowej.

Sława Nowińska była niezwykle wrażliwą i delikatną osobą. Zapamiętałam ją jako bardzo pozytywnie nastawioną do innych osób, pomocną i ciepłą w obyciu. Zawsze bardzo dbała o swój wygląd, nawet w wykopie archeologicznym była elegancka, o świetnym wyczuciu stylu i nienagannyh manierach.

Prywatnie, malowanie było jej hobby, któremu poświęciła się zwłaszcza po przejściu na emeryturę. Przepięknie malowała rozmaite kwiaty: róże, tulipany, peonie. Jedna z jej uroczych akwael zdbi dzisiaj ścianę w moim domu. Kochała zwierzęta i opiekowała się nimi, zwłaszcza tymi, które wymagały leczenia i szczególnej troski, zarówno w Warszawie, jak i w swojej uko-chanej Bochohnicy, gdzie miałam przyjemność kiedyś ją odwiedzić.

Wykopaliska w Czersku i w Kaliszu zapamiętałam jako bardzo miły okres w moim życiu, nie tylko z powodu ciekawych odkryć naukowych, ale głównie ze względu na wspólnie ze Sławą spędzany czas: spaceru, wspólne gotowanie, pieczenie ciast i interesujące rozmowy, których będzie mi bardzo brakowało.

ologicznych, które swoją dokumentację zawdzięczają Sławie, jest długa. W okresie pracy w Pracowniach Konserwacji Zabytków uczestniczyła w wykopaliskach na stanowiskach w Raciążu i w miejscowości Starawieś, woj. mazowieckie, w Golubiu-Dobrzyniu, woj. kujawsko-pomorskie, w Szczytnie, woj. warmińsko-mazurskie, w Granicznej, woj. dolnośląskie, w Wierszowie i Sieradzu, woj. łódzkie, a w okresie pracy w IHKM PAN – oprócz wspomnianych już wykopalisk w Czersku i Kaliszu, także w kierowanych przez prof. Zbigniewa Bukowskiego wykopaliskach w Grzybianach, woj. dolnośląskie. Uczestniczyła także w wykopaliskach zagranicznych: w 1964 r. w Mikulčicach (w ówczesnej Czechosłowacji, dzisiaj w Republice Czeskiej), a w 1966 r. – na stanowisku w Gamleby (Szwecja).

W trakcie każdych wykopalisk mocno angażowała się w prace badawcze, wykonywała prace rysunkowe precyzyjnie. Doskonale przedstawiała skomplikowaną stratygrafię wielowarstwowych układów odkrywanych podczas wykopalisk. Pamię-

SERIA WYDAWNICZA „DOCUMENTS D'ARCHÉOLOGIE FRANÇAISE” (1985–2021)

W początkach 2023 r. środowisko archeologów zostało poinformowane o zakończeniu edycji renomowanej francuskiej serii „Documents d'archéologie française” (DAF). Jest to ogromna strata dla piśmiennictwa archeologicznego.

Seria „Documents d'archéologie française”, istniejąca przez 36 lat – od roku 1985 do 2021 włącznie – znalazła swoje niekwestionowane miejsce wśród publikacji archeologicznych, zwłaszcza, choć nie tylko, wydawanych w języku francuskim. Jej pomysłodawcy, nawiązując do wcześniejszych doświadczeń brytyjskich w tej dziedzinie (seria „British Archaeological Reports” – dalej: BAR), od początku stawiali sobie ambitne cele wydawnicze: przede wszystkim stworzenie „szybkiej ścieżki” publikowania zarówno dysertacji uniwersyteckich (prac doktorskich, wyjątkowo także magisterskich), jak i monografii badanych aktualnie stanowisk, a także materiałów z konferencji i sympozjów. Nie bez znaczenia była dla nich również dbałość o dobrą jakość pod względem edytorskim tych publikacji, aspirujących do wyższego niż w przypadku BAR poziomu wydawniczego, a zarazem ich przystępność cenowa, umożliwiającą szeroką dystrybucję w środowisku archeologicznym. Cele te zostały precyzyjnie określone, m.in. w wypowiedzi Jean-Paula Demoule'a na łamach czasopisma „Nouvelles de l'Archéologie”¹, podobnie jak warunki finansowania serii przez trzy współdziałające w tym zakresie instytucje francuskie: ministerstwo kultury, ministerstwo edukacji oraz Centre National de la Recherche Scientifique (CNRS)², realizujące określoną i spójną politykę wydawniczą, przy założeniu samofinansowania się serii w dłuższej perspektywie czasowej. Już pierwsze podsumowanie, dokonane po roku istnienia serii³, ukazało zarówno potrzebę działalności wydawniczej tego rodzaju, jak i jej praktyczne rezultaty w postaci wydanych bądź przygotowanych do druku tomów oraz określonych zasad doboru prac, z podziałem na regiony, tematy itp.

Zamierzeniem twórców serii było udostępnienie wiedzy o wynikach najnowszych prowadzonych we Francji badań archeologicznych, terenowych i gabinetowych, zarówno szerokiego gronu specjalistów, jak i wszystkim zainteresowanym, pragnącym pogłębić swoją wiedzę w tym zakresie. Służyły temu starannie dobrane, wyłonione w drodze kilkustopniowej selekcji, publikacje, wydawane przez Fondation de la Maison des Sciences de l'Homme (FMSH) corocznie, a najczęściej nawet po kilka razy w ciągu roku, o bogatej, zróżnicowanej tematyce i o znacznej rozpiętości chronologicznej, obejmującej spektrum czasowe od paleolitu po średniowiecze i czasy nowożytne (z wyraźną przewagą publikacji dotyczących okresu gallo-rzymskiego). Ta różnorodność problemowa i chronologiczna sprzyjała realizacji przyjętych założeń, zwłaszcza wypełnieniu jednego z podstawowych celów: przydatności dla całego, szeroko rozumianego środowiska archeologicznego.

W ciągu całego okresu istnienia serii (1985–2021) wydano łącznie 112 pozycji książkowych, w większości – choć nie wyłącznie – jednotomowych. Często były to prace zespołowe, a grona autorskie liczyły niekiedy nawet kilkadziesiąt osób. Publikowano prace dotyczące różnych aspektów badań archeologicznych, prowadzonych na terenie Francji lub – w pojedynczych przypadkach – w rejonach z nią związanych: Gujany Francuskiej (DAF 60 i 70) czy jednej z wysp

¹ J. - P. D e m o u l e , *Une nouvelle collection : Les Documents d'archéologie française*, „Nouvelles de l'Archéologie”, 20: 1985, s. 127–130.

² Od roku 2002 do grona instytucji realizujących tę wspólną działalność wydawniczą dołączył także INRAP (Institut National des Recherches Archéologiques Préventives), zajmujący się na szeroką skalę archeologicznymi badaniami przedinwestycyjnymi.

³ C. R i c h e t , *Les Documents d'archéologie française. Bilan d'une année d'existence*, „Nouvelles de l'Archéologie”, 24: 1986, s. 93–97.

Małych Antyli (DAF 107). Prezentowano uporządkowane lub zreinterpretowane materiały z dawnych badań, dotyczących np. sztuki pradziejowej czy wytwórczości ceramicznej (np. amfory z Bibracte), ale przede wszystkim materiały źródłowe z badań aktualnie prowadzonych, w tym przedinwestycyjnych, dotyczących różnych regionów kraju.

Jako pierwszy tom serii, wydany jesienią 1985 r., ukazała się praca autorstwa Jeana Gascó, *Les installations du quotidien. Structures domestiques en Languedoc du Mésolithique à l'Âge du Bronze d'après l'étude des abris de Font-Juvénal et du Roc-de-Dourgne dans l'Aude*, prezentująca struktury o charakterze „podomowym” na podstawie danych z dwóch ważnych stanowisk z południowej Francji. W dalszych tomach znalazły się monografie kolejnych stanowisk archeologicznych, często o unikatowym charakterze, takich jak np. jaskinie z paleolitycznymi malowidłami naskalnymi: Grotte de Pergouset (DAF 85) i Grotte Chauvet-Pont d'Arc (DAF 111), neolityczna kopalnia krzemienia w Jablines (DAF 35), chalkolityczne osiedle obronne Boussargues (DAF 24), rezydencja z czasów gallo-rzymskich Le Camp de Saint-Symphorien w Paule (DAF 112), Lyon w okresie wczesnochrześcijańskim (DAF 69). Pracą innego rodzaju, choć również o charakterze monograficznym, jest publikacja dotycząca kultury pól popielnicowych w Basenie Paryskim⁴.

W ramach omawianej serii kilkakrotnie prezentowano materiały z konferencji i sympozjów poświęconych m.in. metodyce prospekcji archeologicznej⁵ (DAF 3), badaniom nad neolitem (DAF 39 i 41), organizacji przestrzennej osadnictwa w kontekście sieci parafialnej we wczesnym średniowieczu (DAF 46) czy zabiegom konserwatorskim w grocie Lascaux (DAF 105).

Większość opublikowanych opracowań stanowią tematyczne tomy problemowe, poświęcone wybranym zagadnieniom, takim jak np. architektura – neolityczna (DAF 67) bądź z okresu późnego antyku (DAF 2), sztuka pradziejowa (DAF 9), malarstwo antyczne (DAF 10), badania nad ceramiką *terra sigillata* (DAF 6) czy późnoantycznymi figurkami z terakoty (DAF 38), produkcja ceramiki wczesnośredniowiecznej (DAF 7), średniowieczne rzemiosło garncarskie w Bretanii (DAF 55), krzemieniarnstwo neolityczne w rejonie Basenu Paryskiego (DAF 97), paleometalurgia (DAF 51), badania podwodne na jeziorze Paladru (DAF 40). Niejednokrotnie przedmiotem zainteresowania autorów była archeologia funeralna – publikowano zarówno monografie cmentarzysk, jak i prace z zakresu obrzędowości pogrzebowej w ujęciu regionalnym (DAF 17, 44, 84, 94); w jednym z tomów omówione zostały konstrukcje megalityczne z Bretanii (DAF 23).

Niekiedy publikacje dotyczyły nauk współdziałających z archeologią, np. antrakologii (DAF 15 i 63) czy geoarcheologii (DAF 103). Poruszano także problemy bardziej ogólne, dotyczące m.in. metodyki prospekcji terenowych (por. przypis 5) czy badań obiektów zagłębionych (DAF 19). Metodyka przygotowania publikacji archeologicznych stanowiła treść jednego z wczesnych tomów serii⁶, zaś w jednym z ostatnich omówiono problemy szeroko rozumianej konserwacji znalezisk⁷.

Przez cały czas istnienia serii widoczna była staranność w przygotowaniu publikacji i niezmienna dbałość o ich dobry poziom wydawniczy. Świadczy o tym konstrukcja poszczególnych tomów, dostosowana do ich zawartości i konsekwentnie realizowana, ujawniająca godne podziwu zaplecze konceptualne dla przedstawionych treści; często służyła też temu, przemyślana w naj-

⁴ P. Brun, *La civilisation des champs d'urnes. Étude critique dans le Bassin parisien*, Documents d'archéologie française, 4, Paris 1986.

⁵ A. Ferdière, E. Zadora-Rio, *La prospection archéologique. Paysage et peuplement. Actes de la table ronde des 14 et 15 mai 1982, Paris*, Documents d'archéologie française, 3, Paris 1986.

⁶ J. Prodhomme, *La préparation de la publication archéologiques. Réflexions, méthodes et conseils pratiques*, Documents d'archéologie française, 8, Paris 1987.

⁷ S. Païn, *Manuel de gestion du mobilier archéologique. Méthodologie et pratiques*, Documents d'archéologie française, 109, Paris 2015.

drobniejszych szczegółach, koncepcja edytorska. Na podkreślenie zasługuje interesująca forma graficzna wielu prac, np. wyodrębnianie wątków tematycznych, podział tekstów na mniejsze jednostki ułatwiające lekturę itp. Natomiast same prezentowane teksty w większości przypadków charakteryzują się wnikliwością i precyzją obserwacji, świadczą o rzetelności badawczej ich autorów. Zaopatrzenie publikacji w obszerne streszczenia obcojęzyczne (w jednym lub kilku językach) wpłynęło znacząco na poszerzenie grona czytelników.

Niejednokrotnie, zwłaszcza w tomach z kilku ostatnich lat, mamy też do czynienia z interesującymi przykładami poszukiwań w zakresie sposobów prezentowania wyników badań i możliwości ich wizualizacji.

Bardzo istotną rolę w odniesieniu do większości publikacji pełni materiał ilustracyjny – w wielu przypadkach stanowi on integralną część wywodów. Na uwagę zasługuje, zazwyczaj dobrze przemyślany, dobór rycin i staranność ich przygotowania, zastosowanie jednolitych oznaczeń kolorystycznych i ciekawych graficznie rozwiązań. W niektórych tomach (np. DAF 104 i 112) odwoływano się w toku wywodów do zamieszczonych tam rekonstrukcji, co jest niewątpliwie pomocne dla lepszego zrozumienia prezentowanych kwestii.

Jednolita początkowo szata graficzna z czasem uległa większemu zróżnicowaniu, zachowując jednak (z nielicznymi wyjątkami) główne zasady edytorskie: format A4 publikacji, dwuszpaltowy druk itp. Zasadniczą odmienną w tym zakresie wykazują tylko trzy pozycje, w tym dwie ostatnie z serii. Tom 111, *Monographie de la grotte Chauvet-Pont d'Arc, vol. 1: Atlas de la grotte Chauvet-Pont d'Arc*⁸, został wydany w całkowicie nietypowym formacie, znacznie odbiegającym od wszystkich pozostałych publikacji omawianej serii, tak pod względem imponujących rozmiarów: 33,5×47,5 cm, jak i wagi – około 5 kg. Z kolei tomy: DAF 85, *La grotte ornée de Pergouset (Saint-Géry, Lot). Un sanctuaire secret paléolithique*⁹ oraz DAF 112, *Une résidence de la noblesse gauloise. Le Camp de Saint-Symphorien à Paule (Côtes-d'Armor)*¹⁰, różnią się od pozostałych formatem. We wszystkich trzech przypadkach odmienną ta wynika z dostosowania rozwiązań graficznych do charakteru analizowanych obiektów i znalezisk.

Wszystkie wspomniane powyżej aspekty pozwalają uznać omawianą serię wydawniczą za znaczący dorobek piśmiennictwa archeologicznego ostatniego ćwierćwiecza, a opublikowane w niej prace – za interesujące i ważne.

Publikacje wydawane w serii DAF były wielokrotnie prezentowane i omawiane na łamach polskich czasopism naukowych: „Archeologii Polski”, „Archaeologia Polona”, „Przeglądu Archeologicznego” czy „Kwartalnika Historii Kultury Materialnej”. Szczególna rola przypadła tu „Archeologii Polski”, w którym to periodyku ukazało się łącznie aż 37 recenzji dotyczących publikacji z tej serii wydawniczej. Ich autorami byli badacze zajmujący się różną problematyką – od epoki kamienia (T. Boroń, T. Galiński, H. Kowalewska-Marszałek, J. Lech, E. Sachse-Kozłowska, R. Schild, A.J. Tomaszewski) poprzez późniejsze okresy pradziejów (A. Abramowicz, T. Baranowski, J. Kolendo, A. Niewęglowski, K. Paczyńska, I. Tomaszewska) po czasy średniowiecza (A. Buko, T. Kiersnowska, A. i M. Trzeciency, D. Wyczółkowski). W pozostałych czasopismach ukazało się znacznie mniej recenzji: trzy w „Kwartalniku...”, dwie w „Przeglądzie Archeologicznym”, jedna w czasopiśmie „Archaeologia Polona”. Dzięki systematycznemu nadsyłaniu przez Wydawcę egzemplarzy recenzyjnych polskie środowisko archeologiczne miało możliwość zapoznawania się na bieżąco z kolejnymi tomami serii – bądź poprzez wspomniane artykuły recenzyjne, bądź też bezpośrednio w bibliotece Instytutu Archeologii i Etnologii PAN, do której trafiały nadesłane egzemplarze drukowane. Do dziś stanowią one znaczący zbiór w zasobach bibliotecznych Instytutu.

⁸ J. - J. Delannoy, J. - M. Geneste red., Paris 2020.

⁹ M. Lorblanchet, Paris 2001.

¹⁰ Y. Menez red., Paris 2021.

Mimo sygnalizowanego na wstępie zamknięcia omawianej tu serii, opublikowane w niej prace zyskały ostatnio swój ciąg dalszy – tym razem w formie publikacji internetowej, obejmującej niemal wszystkie tomy serii¹¹. Dostępne w wersji on-line¹², w otwartym dostępie, będą bez wątpienia służyć nadal kolejnym pokoleniom badaczy.

Hanna Kowalewska-Marszałek

¹¹ Wyjątek stanowią: A . - M . R o m e u f, *Les ex-voto gallo-romains de Chamalières (Puy-de-Dôme). Bois sculptés de la source des Roches*, Documents d'archéologie française, 82, Paris 2000 oraz *Le gisement de Crévéchamps (Lorraine): Du Néolithique à l'époque romaine dans la vallée de la Moselle*, M.-P. Koenig red., Documents d'archéologie française, 110, Paris 2016.

¹² Documents d'archéologie française – Éditions de la Maison des sciences de l'homme (openedition.org).

OD REDAKCJI

„Archeologia Polski” jest wydawnictwem ciągłym, w którym zamieszczane są artykuły zawierające ujęcia ogólne, syntetyzujące, omawianych zagadnień. Publikujemy w nim prace z zakresu metodologii i metodyki badań archeologicznych oraz dyscyplin współpracujących z archeologią, a także studia dotyczące problematyki prehistorii oraz wczesnych dziejów ziem polskich na tle europejskim. Każdy zeszyt zawiera również dział polemik i dyskusji oraz recenzje literatury polskiej i obcej, głównie archeologicznej, lecz również prac z zakresu dyscyplin z archeologią współpracujących.

Artykuły i recenzje przekazywane do druku w „Archeologii Polski” prosimy opracowywać według zasad opublikowanych w tomie 61: 2016, s. 279 nn. naszego periodyku, oraz na stronie internetowej: www.iaepan.edu.pl.

Warunki zamawiania „Archeologii Polski”

Institucje i osoby prawne mogą kierować zamówienia na adres:

**Institut Archeologii i Etnologii PAN; al. Solidarności 105, 00-140 Warszawa,
numer konta w BANK BGK 58 1130 1017 0020 1465 9720 0001
z dopiskiem „Archeologia Polski”**

Zachęcamy do składania zamówień w naszej księgarni internetowej na stronie:

**www.iaepan.edu.pl lub www.ksiegarnia.iaepan.vot.pl
tel. (+ 48 22) 620 28 81 ÷ 86, w. 114, (+ 48 22) 652 19 59; bookshop@iaepan.edu.pl**

Bieżące i wcześniejsze numery można nabyć lub zamówić w Księgarni IAE PAN,
al. Solidarności 105, 00-140 Warszawa, bookshop@iaepan.edu.pl

Subscriptions orders for “Archeologia Polski” available directly
from Institute of Archaeology and Ethnology
al. Solidarności 105, 00-140 Warszawa, Poland

The subscription rate is EURO 44 & postage. Payment should be made by credit card,
by International Money Order sent to
BANK BGK 58 1130 1017 0020 1465 9720 0001

or by a check made payable to **Institut Archeologii i Etnologii PAN;**
al. Solidarności 105, 00-140 Warszawa, Poland

We recommend using an order form available in the Institute’s bookshop on our website:
www.iaepan.edu.pl or www.ksiegarnia.iaepan.vot.pl

For the exchange write, please, to

Instytut Archeologii i Etnologii PAN – Biblioteka
al. Solidarności 105, PL 00-140 Warszawa, Poland
tel. (+48 22) 620 28 81 ÷ 86 int. 175

Orders regarding all publications of the Institute of Archaeology and Ethnology should be addressed to the Institute of Archaeology and Ethnology, Polish Academy of Sciences, al. Solidarności 105, PL-00-140 Warszawa, Poland, tel. +48 22 620 28 81 ÷ 86 int. 114, fax +48 22 624 01 00 (Warsaw). We recommend using an order form available in the Institute's bookshop on our website:

www.iaepan.edu.pl
or
bookshop@iaepan.edu.pl

Payment must be made by International Money Order sent to BANK BGK No 58 1130 1017 0020 1465 9720 0001 or by check payable to Instytut Archeologii i Etnologii PAN, al. Solidarności 105, PL-00140 Warszawa, Poland.



Dr hab. Zofia Antonina Sulgostowska, prof. IAE PAN
(13.06.1944 – 12.02.2023)

